

AGNIESZKA TETERYCZ-PUZIO

# KONRAD I MAZOWIECKI

KNIAŻ WIELKI LACKI

(1187/89-31 sierpnia 1247)



AVALON

# KONRAD I MAZOWIECKI

KNIAŻ WIELKI LACKI

(1187/89-31 sierpnia 1247)





AGNIESZKA TETERYCZ-PUZIO

# KONRAD I MAZOWIECKI

KNIAŻ WIELKI LACKI

(1187/89-31 sierpnia 1247)



AVALON

Projekt okładki i stron tytułowych

*Mariusz Mrozowicz*

Redakcja

*Artur Foryt*

Korekta

*Agata Hanula*

Opracowanie typograficzne

*Drukarnia TECHNET*

Skład, druk i oprawa

*Drukarnia TECHNET*

Copyright by Agnieszka Teterycz-Puzio, Kraków 2019, wyd. I.

Wydawnictwo Avalon

ISBN 978-83-7730-362-7

A stylized, grey, serif letter 'A' is positioned to the left of a vertical grey line that extends downwards.

***Zamówienia przyjmuje***

Wydawnictwo AVALON Sp. z o.o.  
ul. Żmujdzka 6B; Kraków  
tel. +48 577 000 186  
[zamowienia@wydawnictwoAVALON.pl](mailto:zamowienia@wydawnictwoAVALON.pl)

[www.wydawnictwoAVALON.pl](http://www.wydawnictwoAVALON.pl)

*Bratu*



# SPIS TREŚCI

Wstęp .....	11
-------------	----

## **Rozdział I**

Lata dzieciństwa i wczesnej młodości księcia Konrada .....	17
1. Dom rodzinny .....	17
2. Małoletni bracia pod opieką matki .....	22
3. Objęcie przez Konrada I władzy na Mazowszu i Kujawach .....	31

## **Rozdział II**

We współpracy z bratem? Polityka Konrada Mazowieckiego w latach 1205–1227 .....	36
1. Ruś halicko-włodzimierska w planach Leszka Białego i Konrada Mazowieckiego .....	36
1.1. Sytuacja polityczna u progu rządów Konrada Mazowieckiego ...	36
1.2. Bitwa pod Zawichostem i jej następstwa .....	38
1.3. Zawarcie małżeństwa Konrada Mazowieckiego z księżniczką ruską Agafią .....	47
1.4. Postawa mazowieckiego możnowładztwa w okresie rywalizacji małopolsko-węgierskiej o Ruś. Rola Awdańców w Małopolsce i na Mazowszu .....	50
1.5. Wydarzenia roku 1221. Porozumienie Konrada Mazowieckiego i Daniela halickiego .....	58
2. Polityka Konrada Mazowieckiego wobec Prusów .....	62
2.1. Wokół konfliktu księcia Konrada z wojewodą Krystynem .....	63

2.2. Konrad i jego mazowieckie otoczenie z lat 1218–1227 wobec problemu pruskiego .....	72
2.3. Napady Prusów i zbrojne wyprawy odwetowe na początku lat 20. XIII w.....	83
3. Sprowadzenie zakonu krzyżackiego na ziemię polskie.....	95
4. Wydarzenia w Gąsawie w 1227 r. i ich znaczenie dla polityki Konrada Mazowieckiego.....	99

### **Rozdział III**

Działalność Konrada I Mazowieckiego w latach 1227–1243 — Kraków czy ziemia chełmińska? .....	106
1. Konrad Mazowiecki wobec działalności zakonu krzyżackiego .....	106
2. Walki i działania dyplomatyczne w okresie zabiegów o Kraków w latach 1227–1241 .....	121
2.1. Kwestia praw do tronu krakowskiego .....	121
2.2. Negocjacje i pierwsze zbrojne próby opanowania Małopolski ..	125
2.3. Ochłodzenie relacji z Danielem halickim. Konflikt z Kazimierzem kujawskim. Sprawa kanonika Jana Czapli .....	142
2.4. Zwolennicy rządów Konrada I w Małopolsce.....	152
3. Dzielnica mazowiecka w okresie walk o Kraków.....	160
3.1. Mazowieckie otoczenie książęce w latach 30. XIII w.....	160
3.2. Lokacja Płocka .....	169
3.3. Rola księżnej Agafii .....	175
4. Konrad I władca Małopolski .....	180

### **Rozdział IV**

Lata 1243–1247. Za wszelką cenę po Kraków .....	194
1. Otoczenie Konrada w latach 1243–1247.....	194
2. Działalność polityczna Konrada Mazowieckiego w latach 1243–1247 .....	200

### **Rozdział V**

„Książ wielki łacki” — bilans rządów .....	211
1. Działalność Konrada Mazowieckiego w świetle opinii dziejopisarzy i historyków.....	211
2. Próba oceny .....	219
2.1. Sprowadzenie krzyżaków .....	219

2.2. Cel nadrzędny: Kraków .....	221
2.3. Sprowadzanie najazdów ruskich i pogańskich na ziemię polskie.....	222
2.4. „Wielkie Mazowsze” i jego mieszkańcy .....	224
3. Zakończenie.....	230
Wykaz skrótów: .....	235
Bibliografia .....	237
Indeks osób .....	257



## WSTĘP

Książę Konrad, syn Kazimierza Sprawiedliwego, wnuk Bolesława Krzywoustego, powszechnie znany pod przydomkiem Mazowiecki, ma złą opinię w historiografii. Kojarzony jest głównie z faktem sprowadzenia na ziemie polskie zakonu krzyżackiego i zwykle zaliczany do tych władców polskich, których działalność jest oceniana negatywnie.

Konrad Mazowiecki to jedna z barwniejszych postaci polskiego średnio-wieczna — władca wyrazisty i kontrowersyjny. Był on protoplastą mazowieckiej i kujawskiej linii Piastów. Mazowsze rządzone przez jego potomków z linii mazowieckiej najdłużej pozostawało poza zjednoczonym po okresie rozbitcia Królestwem Polskim. W XV w. przyłączane były do niego poszczególne ziemie mazowieckie (rawska, gostyńska, sochaczewska, płocka), całe Mazowsze ostatecznie znalazło się w ramach monarchii Jagiellonów dopiero w 1526 r.

Zamiarem Autorki jest ukazanie kolei życia Konrada Mazowieckiego możliwie wszechstronnie, aby finalnie spróbować ocenić działalność księcia, nie tylko z perspektywy jego współpracy z krzyżakami i bezkompromisowej walki o zdobycie władzy w Krakowie, ale także poprzez pryzmat zarządu swoimi ziemiami.

Zagadnienie zostało ujęte w ramach pięciu rozdziałów, podzielonych na podrozdziały. Pierwszy rozdział odnosi się do dzieciństwa i wczesnej młodości księcia Konrada. Poruszono w nim m.in. kwestie opieki nad księciem po śmierci jego ojca oraz zastanowiono się nad momentem objęcia władzy na Mazowszu i na Kujawach, przyjrzano się też polityce prowadzonej w tym czasie przez księcia. W kolejnym rozdziale zaprezentowano kierunki polityki księcia Konrada Mazowieckiego obierane przez niego do 1227 r., czyli do śmierci brata. W tym okresie księcia zajmowały szczególnie kwestie kształtu relacji z ruskim sojusznikiem oraz sprawa najazdów Prusów na Mazowsze. Zastanawiające jest,

na ile samodzielna była polityka księcia mazowieckiego wobec Rusi oraz czy bracia Konrad I i Leszek Biały realizowali ją przez cały omawiany okres wspólnie. Rozpatrywanie drugiej kwestii, która w tym czasie zdominowała politykę Konrada I — kwestii pruskiej, niesie za sobą konieczność odpowiedzi na pytanie o kierunki tej polityki i stopień samodzielności Konrada wobec monarchii władztwa swojej dzielnicy oraz innych Piastów zainteresowanych walką z Prusami. W finalnym podrozdziale tej części pracy omówiono dramatyczne wydarzenia zjazdu w Gąsawie, ze szczególnym zwróceniem uwagi na ich znaczenie dla działalności Konrada Mazowieckiego, bowiem wydarzenia tego zjazdu ukie-runkowały politykę Konrada na dalsze 20 lat. Rozdział trzeci, stanowiący najobszerniejszą część pracy, poświęcono omówieniu działalności Konrada I w latach 1227–1243, kiedy celem działań politycznych księcia stało się opanowanie księstwa krakowsko-sandomierskiego i zdobycie władzy w Krakowie. Podjęto też próbę oceny jego działalności na Mazowszu w tym czasie oraz stopnia zaangażowania w politykę prowadzoną względem Prusów i krzyżaków. Poruszono także kwestie relacji w najbliższej rodzinie Konrada. W rozdziale czwartym podjęto próbę przedstawienia bilansu ostatnich lat życia księcia Konrada, który dalej nie rezygnował z prób opanowania Krakowa. Rozdział piąty stanowi podsumowanie działalności Konrada Mazowieckiego, zarówno w zakresie polityki zagranicznej, jak i polityki wewnętrznej. Tutaj podjęto próbę jej oceny.

Podstawę odtworzenia działalności Konrada stanowią wystawiane przez niego dokumenty oraz dyplomy, w których go wymieniono, bądź wspomniano o jego działalności, zawarte w kodeksach dyplomatycznych<sup>1</sup>. Konrad Mazowiecki w przeciwieństwie do choćby swojego dziada Kazimierza Sprawiedliwego, nie miał swojego kronikarza, zatem nie został uwieczniony na kartach kroniki

<sup>1</sup> *Dokumenty kujawskie i mazowieckie przeważnie z XIII w.*, wyd. B. Ulanowski, Kraków 1887; *Kodeks dyplomatyczny katedry krakowskiej św. Wacława*, t. I, wyd. F. Piekosiński, Kraków 1874; *Kodeks dyplomatyczny klasztoru tynieckiego*, wyd. W. Kętrzyński, S. Smolka, Lwów 1875; *Kodeks dyplomatyczny księstwa mazowieckiego obejmujący bulle papieżów, przywileje królów polskich i książąt mazowieckich nadane tak korporacji jak i osób prywatnych*, wyd. T. Lubomirski, Warszawa 1863; *Kodeks dyplomatyczny Małopolski*, t. I, II, wyd. F. Piekosiński, Kraków 1876–1886; *Kodeks dyplomatyczny Polski*, t. I–III, wyd. L. Ryszczewski, A. Muczkowski, J. Bartoszewicz, Warszawa 1847–1858; *Kodeks dyplomatyczny Wielkopolski*, t. I, wyd. I. Zakrzewski, Poznań 1877; *Kodeks dyplomatyczny Śląska*, t. I, wyd. K. Maleczyński, Wrocław 1956; *Preussisches Urkundenbuch*, t. I, cz. 1, wyd. R. Philippi, Königsberg 1882; *Zbiór ogólny przywilejów i spomin-ków mazowieckich*, wyd. J.K. Kochanowski, Warszawa 1919.

jako wzorowy władca. Pozytywnie wspomnieli o nim kronikarze, pochodzący z sąsiednich ziem, np. kronikarz ruski<sup>2</sup> czy kronikarz krzyżacki<sup>3</sup>. Interesujące są też wzmianki o księciu w takich źródłach, jak w relacji Jana di Piano Carpiniego z poselstwa do Mongołów<sup>4</sup>. Działalność Konrada znalazła też odbicie w źródłach narracyjnych powstałych na ziemiach polskich, jak roczniki<sup>5</sup>, czy *Kronika wielkopolska*<sup>6</sup>. Zajmując się osobą Konrada Mazowieckiego trzeba także zmierzyć się z jego „czarną legendą”, stworzoną głównie przez Jana Długosza w *Rocznikach czyli kronikach sławnego Królestwa Polskiego*<sup>7</sup>.

Postać Konrada pojawia się właściwie w większości prac dotyczących dziejów ziem polskich w I. poł. XIII w. Związłą biografię Konrada Mazowieckiego napisał Henryk Samsonowicz, jednak skupił się on na przedstawieniu działalności księcia głównie na tle epoki, prezentując zachodzące wtedy w Europie zmiany i zastanawiając się, w jaki sposób wpływały one na działalność piastowskiego księcia<sup>8</sup>. Zajmowano się także pewnymi sferami działalności Konrada Mazowieckiego<sup>9</sup> oraz

<sup>2</sup> *Latopis halicko-wołyński*, [w:] PSRL, t. II, Moskwa 1962, kol. 880; *Latopis halicko-wołyński*, [w:] *Kroniki staroruskie*, wyd. F. Sielicki, tł. E. Goranin, Warszawa 1987, s. 245; *Kronika halicko-wołyńska. Kronika Romanowiczów*, tł. D. Dąbrowski i A. Jusupowicz, Kraków–Warszawa 2017, s. 180.

<sup>3</sup> Piotr z Dusburga, *Kronika ziemi pruskiej*, tł. S. Wyszomirski, wstęp i koment. J. Wenta, Toruń 2004.

<sup>4</sup> Jan di Piano Carpini, *Historia Mongołów*, [w:] *Spotkanie dwóch światów. Stolica Apostolska a świat mongolski w połowie XIII w. Relacje powstałe w związku z misją Jana di Piano Carpiniego do Mongołów*, tł. S. Mołdecki, red. J. Strzelczyk, Poznań 1993, s. 116–175.

<sup>5</sup> *Najdawniejsze roczniki krakowskie i kalendarz*, wyd. Z. Kozłowska-Budkowa, MPH n.s., t. V, Warszawa 1978; *Roczniki wielkopolskie*, wyd. B. Kürbis, MPH, n.s., t. VI, Warszawa 1962; *Rocznik kompilowany krakowski*, wyd. A. Bielowski, MPH, t. II, s. 779–816; *Rocznik malopolski (Kodeks królewiecki, Kodeks Kuropatnickiego, kodeks lubiński, Kodeks szamotulski)*, wyd. A. Bielowski, MPH, t. III, Lwów 1878, s. 135–201; *Rocznik Sędziwoja* wyd. A. Bielowski, MPH, t. II, Lwów 1872, s. 871–880; *Rocznik świętokrzyski*, wyd. A. Rutkowska-Płachcińska, MPH n.s., t. XII, Kraków 1996, s. 3–78; *Rocznik Traski*, wyd. A. Bielowski, MPH, t. II, Lwów 1872, s. 826–861.

<sup>6</sup> *Kronika wielkopolska*, tł. K. Abgarowicz, wstęp i koment. B. Kürbis, Kraków 2010.

<sup>7</sup> J. Długosz, *Roczniki czyli kroniki sławnego Królestwa Polskiego*, tł. J. Mrukówna, ks. 5–9, Warszawa 2009.

<sup>8</sup> H. Samsonowicz, *Konrad Mazowiecki (1187/88–31 VIII 1247)*, Kraków 2008.

<sup>9</sup> B. Włodarski, *Polityczne plany Konrada I Mazowieckiego*, „Rocznik Towarzystwa Naukowego w Toruniu”, t. LXXXVI, 1971; M. Dygo, „*Hospites eciam eo iure fruantur, quo et milites Mazouzienses*”. *W sprawie lokacji Płocka w 1237 r.*, KH, t. L, 1993, s. 3–17; J. Powierski, *Śmierć wojewody Krystyna a początek najazdów pruskich na Pomorze. Legendy o Łabędziach a przekazy o traktacie spiskim z 1214 r.*, „Komunikaty Mazursko-Warmińskie” 1992, nr 1, s. 4–32.

działalnością jego żony<sup>10</sup>, a także relacjami z synami<sup>11</sup>. Sporo informacji o działalności księcia znajdujemy w pracach poświęconych polityce prowadzonej przez innych książąt tej epoki, krakowsko-sandomierskich<sup>12</sup>, pomorskich i kujawskich<sup>13</sup>, wielkopolskich<sup>14</sup>, śląskich<sup>15</sup>, czy ruskich<sup>16</sup>. Osoba księcia jest zawsze przywoływana w burzliwych dyskusjach dotyczących np. kwestii sprowadzenia zakonu krzyżackiego na ziemię polskie<sup>17</sup>, czy odnoszących się do sprawy zamachu w Gąsawie<sup>18</sup>.

<sup>10</sup> I. Okraszewska, *Agafia (1191/6–1247?), księżna mazowiecka, krakowska i łączycza*, [w:] *Niebem i sercem okryta. Studia historyczne dedykowane dr Jolancie Malinowskiej*, red. M. Malinowski, Toruń 2002, s. 67–78.

<sup>11</sup> J. Szymczak, *Udział synów Konrada I w realizacji jego planów politycznych* „Rocznik Łódzki”, t. XXIX, 1980, s. 9–54; A. Wajs, *Siemowit I — przy ojcu Konradzie Mazowieckim. Rola młodego księcia na dworze piastowskim*, „Miscellanea Historico-Archivistica”, t. IV, 1994, s. 1–12; *Książę Kazimierz Konradowic i Kujawy jego czasów*, red. D. Karczewski, Kraków 2017; M. Rukat, *Siemowit I mazowiecki. Książę trudnego pogranicza (ok. 1215–23 czerwca 1262)*, Kraków 2018.

<sup>12</sup> M. Chrzanowski, *Leszek Biały, książę krakowski i sandomierski, princeps Poloniae (ok. 1188–23/24 listopada 1227)*, Kraków 2013; P. Żmudzki, *Studium podzielonego królestwa. Książę Leszek Czarny*, Warszawa 2000.

<sup>13</sup> M. Smoliński, *Świętopelk Gdański*, Poznań 2015; B. Śliwiński, *Mściwoj II (1224–1294), książę wschodniopomorski (gdański)*, Warszawa 2016. Także artykuły J. Powierskiego zawarte w: *Prussica. Artykuły wybrane z lat 1965–95*, t. I, red. J. Trupinda, Malbork 200 oraz *Prussica. Artykuły wybrane z lat 1965–95*, t. II, red. J. Trupinda, Malbork 2005.

<sup>14</sup> M. Przybył, *Władysław Laskonogi, książę wielkopolski 1202–1231*, Poznań 1998; B. Nowacki, *Przemysł I, syn Władysława Odonic, książę wielkopolski 1220/21–1257*, Poznań 2003; M. Hlebionek, *Bolesław Pobożny i Wielkopolska jego czasów*, Kraków 2010; K. Witkowski, *Władysław Odonic, książę wielkopolski (ok. 1190–1239)*, Kraków 2012; S. Pelczar, *Władysław Odonic. Książę wielkopolski. Węganiec i protektor Kościoła (ok. 1193–1239)*, Kraków 2013.

<sup>15</sup> B. Zientara, *Henryk Brodaty i jego czasy*, Warszawa 1997; J. Osiński, *Bolesław Rogatka, książę legnicki. Dziedzic monarchii Henryków śląskich (1222/25–1278)*, Kraków 2012.

<sup>16</sup> M. Bartnicki, *Polityka zagraniczna księcia Daniela halickiego w latach 1217–1264*, Lublin 2005; W. Nagimyj, *Polityka zagraniczna księstw ziem halickiej i wołyńskiej w latach 1198 (1199)–1264*, Kraków 2011; D. Dąbrowski, *Daniel Romanowicz. Król Rusi (ok. 1201–1264). Biografia polityczna*, Kraków 2012; Idem, *Król Rusi Daniel Romanowicz. O ruskiej rodzinie książęcej, społeczeństwie i kulturze w XIII w.*, Kraków 2016.

<sup>17</sup> M. Dygo, *Studia nad początkami władztwa zakonu niemieckiego w Prusach 1226–1259*, Warszawa 1992; T. Jasiński, *Okoliczności nadania ziemi chełmińskiej Krzyżakom w 1228 r. w świetle dokumentu łowickiego*, [w:] *Balticum. Studia z dziejów polityki, gospodarki i kultury XII–XVII w. ofiarowane Marianowi Biskupowi w siedemdziesiątą rocznicę urodzin*, red. Z.H. Nowak, Toruń 1992, s. 151–163; G. Labuda, *Studia krytyczne o początkach Zakonu Krzyżackiego w Polsce i na Pomorzu. Pisma wybrane*, Poznań 2007; J. Powierski, *Prusowie, Mazowsze i sprowadzenie Krzyżaków do Polski*, t. I, Malbork 1996.

<sup>18</sup> G. Labuda, *Śmierć Leszka Białego (1227)*, RH, t. LXI, 1995, s. 7–35; B. Śliwiński, *Zerwanie Świętopelka gdańskiego z księciem krakowskim Leszkiem Białym. Na drodze do Gąsawie*

Biografia księcia Konrada Mazowieckiego to także próba weryfikacji czarnej legendy tego księcia, przez źródła przedstawiany jako okrutnik i despota, a także okazja do zastanowienia się, jakim był ojcem i mężem. Wiadomo, że potrafił być lojalnym sojusznikiem. Gdy przyjrzymy się prowadzonym przez Konrada wojnom, widzimy, że był on doświadczonym wodzem i wojownikiem. Znany jest dokument lokacji Płocka z 1237 r., wskazywany jako ciekawy przykład poszukiwania przez księcia nowych rozwiązań ustrojowych. Konrad I Mazowiecki nie był zatem postacią jednoznaczną i warto przyjrzeć się jego działalności.

wy, [w:] *Kopijnicy, szyprowie, tenutariusze*, „Gdańskie Studia z Dziejów Średniowiecza”, nr 8, 2002, s. 191–240; *Gąsawa w pamięci historycznej. W związku z 620 rocznicą lokacji miasta*, red. D. Karczewski, Inowrocław 2009, s. 35–60.



---

## LATA DZIECIŃSTWA I WCZESNEJ MŁODOŚCI KSIĘCIA KONRADA

### *1. Dom rodzinny*

Konrad Mazowiecki był najmłodszym synem Kazimierza Sprawiedliwego i księżniczki znojemskiej Heleny. Urodził się jako ich ostatnie dziecko, po około 20 latach trwania tego związku.

W kwestii daty zawarcia małżeństwa Kazimierza i Heleny panują w historiografii rozbieżności. W opinii Tadeusza Wasilewskiego nastąpiło to dopiero po śmierci Henryka Sandomierskiego, starszego brata Kazimierza, po którym najmłodszy syn Bolesława Krzywoustego przejął część jego dzielnic (zapewne ziemię wiślicką). Jednak większość badaczy przyjmuje wcześniejszą datę zawarcia tego związku lokalizując to wydarzenie około roku 1161–1165<sup>1</sup>. Koligacja taka była dla Kazimierza korzystna, wprowadzała go w środkowoeuropejski krąg dynastyczny. Przypuszczalnie także dla rodziny panny młodej był dobrą partią, bo choć sam nie miał jeszcze dzielnic, to uchodził zapewne za spadkobiercę bezdzietnego Henryka Sandomierskiego<sup>2</sup>.

Niektórzy historycy uważali, że Kazimierz Sprawiedliwy mógł mieć dwie żony o imieniu Helena, np. Stanisław Kętrzyński, którego zastanawiała długa

<sup>1</sup> O. Balzer, *Genealogia Piastów*, Kraków 1895, s. 185; K. Jasiński, *Rodowód pierwszych Piastów*, Warszawa b.r.[1992], s. 267. M. Smoliński, *Caesar et duce Poloniae. Szkice z dziejów stosunków polsko-niemieckich w drugiej połowie XII w. (1146–1191)*, Gdańsk 2006, s. 54–56.

<sup>2</sup> O testamencie Henryka zob. Mistrz Wincenty (op.cit., III, 30, s. 174).

przerwa pomiędzy narodzinami potomstwa Kazimierza Sprawiedliwego w latach 1168 a 1186<sup>3</sup>. Także Henryk Samsonowicz uznał, że po śmierci nieznaney z imienia pierwszej żony, matki trójki dzieci Kazimierza, książę ten w 1185 r. lub 1186 r. poślubił księżniczkę Helenę<sup>4</sup>. Kazimierz Jasiński wprawdzie nie wykluczał możliwości, że Kazimierz miał dwie żony o imieniu Helena, jednak podkreślał, że dostępne źródła takiej koncepcji nie potwierdzają<sup>5</sup>. W świetle wyводу Tadeusza Wasilewskiego we wskazanym przez Stanisława Kętrzyńskiego czasie mogły rodzić się nieznanne z imienia córki pary książęcej, bądź dzieci zmarłe we wczesnym dzieciństwie<sup>6</sup>.

Z przekazu kronikarza Jana Długosza wynika, że Kazimierz Sprawiedliwy miał tylko jedną żonę. Jan Długosz wskazał także na jej pochodzenie, pisząc, że „Kazimierz pojął wywodzącą się z książąt ruskich Helenę, pannę, córkę księcia ruskiego Wszewłoda”<sup>7</sup>, jednak źródło wcześniejsze, kronika Mistrza Wincentego — jak zauważył Tadeusz Wasilewski — dowodzi pochodzenia księżnej z rodu Przemysłidów. Mistrz Wincenty, kronikarz czasów Kazimierza Sprawiedliwego, pisał bowiem w swojej kronice o bracie księżnej Konradzie III Otto, księciu Brna i Ołomuńca, zatem ojcem Heleny był książę znojemski Konrad II, a matką Maria, rodzona siostra Heleny, królowej węgierskiej (żony Beli II Ślepego)<sup>8</sup>.

Księżna w czasie małżeństwa trwającego około 30 lat urodziła zapewne pięcioro dzieci. Pierwszą mogła być córka urodzona około 1166 r. (według Kazimierza Jasińskiego)<sup>9</sup> lub w 1170 r. (w opinii Tadeusza Wasilewskiego)<sup>10</sup>. Owa córka została wydana za mąż — w świetle *Latopisu kijowskiego* pod koniec 1178 r. — za Wsiewołoda Światosławowica Czernego<sup>11</sup>. Niepewna jest kwestia uznania

<sup>3</sup> S. Kętrzyński, *Na marginesie „Genealogii Piastów”*, PH, t. XXIX, 1931, s. 202 i n. Zob. Z. Budkowa i Z. Perzanowski, *Helena*, PSB, t. IX, s. 258–359.

<sup>4</sup> H. Samsonowicz, *Konrad Mazowiecki...*, s. 46. To małżeństwo zdaniem Henryka Samsonowicza wyznaczało kierunek polityki zagranicznej Kazimierza (s. 49).

<sup>5</sup> K. Jasiński, *Rodowód pierwszych Piastów*, s. 267; K. Jasiński, *Rodowód Piastów małopolskich i kujawskich*, Poznań-Wrocław 2001, s. 13 i n.

<sup>6</sup> T. Wasilewski, *Helena, księżniczka znojemska żona Kazimierza II Sprawiedliwego*, PH, t. LXIX, 1978, z. 1, s. 118–119.

<sup>7</sup> J. Długosz, *Roczniki, czyli kroniki sławnego Królestwa Polskiego*, tł. J. Mrukówna, ks. 5, Warszawa 2009, s. 108 — pod rokiem 1168.

<sup>8</sup> T. Wasilewski, *Helena...*, s. 115–120; K. Jasiński, *Rodowód pierwszych Piastów*, s. 266–267.

<sup>9</sup> K. Jasiński, *Rodowód pierwszych Piastów*, s. 267.

<sup>10</sup> T. Wasilewski, *Helena...*, 118–119.

<sup>11</sup> J. Dobosz, *Kazimierz II Sprawiedliwy*, Poznań 2011, s. 210. Dariusz Dąbrowski (*Genealogia Mściśławowiczów*, Kraków 2008, s. 692) przyjął późniejszą datę jej urodzenia (1170 r.), oraz zamążpójścia.

za dzieci Heleny i Kazimierza — Odoną i Adelajdą. Jan Długosz pisał, że Adelajda, córka Kazimierza, miała ufundować klasztor dominikanów pod wezwaniem św. Jakuba w Sandomierzu, gdzie też miała umrzeć w 1211 r.<sup>12</sup> Kazimierz Jasiński rozważał hipotezę o ojcostwie Kazimierza Sprawiedliwego w stosunku do tych dzieci, ale uznał, że nie przemawia za tym żadne z bliższych wydarzeńom źródeł<sup>13</sup>. Para książęca w tym czasie doczekała się także dwóch synów: Kazimierza, wspomnianego jako małe dziecko w dokumencie z 1167 r.<sup>14</sup>, zmarłego zaś rok później<sup>15</sup> oraz Bolesława — urodzonego między 1168 r a 1171 r.<sup>16</sup> Ten ostatni uległ śmiertelnemu wypadkowi. W trakcie ścinania drzewa uderzony został upadającą gałęzią w 1282 r. lub 1283 r.<sup>17</sup> Kazimierz mógł wtedy przebywać poza Krakowem, bowiem w czasie pogłębiającego się rozbitcia dzielnicowego na Rusi i walk o władzę w 1182 r. wspierał swojego kandydata i siostrzeńca Światosława Mściśławowicza<sup>18</sup>. W momencie śmierci syna zabiegi Kazimierza dotyczące przekazania władzy w dzielnicy krakowskiej wydały się przynajmniej na krótki okres bezcelowe — pozostawał bowiem bez męskich potomków.

Jednak, kiedy Kazimierz rozszerzał swój stan posiadania i wyprawił się na Mazowsze w celu objęcia tej dzielnicy po śmierci swojego bratanka Leszka, syna Bolesława Kędzierzawego, zmarłego w 1185 r.<sup>19</sup>, książę mógł już mieć następcę — małego Leszka, zaś w tym czasie księżna Helena mogła spodziewać się już kolejnego dziecka. Leszek Biały, wyróżniający się zapewne od dzieciństwa jasnym kolorem włosów, urodził się około 1184/1185 r.<sup>20</sup> Młodszy Konrad, przy-

<sup>12</sup> J. Długosz, op.cit., ks. 6, s. 222.

<sup>13</sup> K. Jasiński, *Rodowód Piastów małopolskich...*, s. 17–22.

<sup>14</sup> W. Semkowicz, *Nieznane nadania na rzecz opactwa jędrzejowskiego z XII w.* KH, t. XXIV, 1910, s. 69–70.

<sup>15</sup> *Kalendarz katedry krakowskiej*, wyd. Z. Kozłowska-Budkowa, MPH, s.n, t. V, Warszawa 1978, s. 128; *Rocznik krakowski*, MPH, t. II, Lwów 1872, s. 834.

<sup>16</sup> K. Jasiński, *Rodowód Piastów małopolskich...*, s. 15–16.

<sup>17</sup> *Rocznik kapituły krakowskiej*, MPH, s.n., s., t. V, s. 64; *Rocznik Traski*, MPH, t. II, s. 834, pod r. 1183; *Kalendarz katedry krakowskiej*, MPH, s.n.s., t. V, s. 140; Jan Długosz (op.cit., ks. VI, s. 167) — pod 1183 r. przedstawił inną wersję śmierci księcia, który miał umrzeć ukąszony przez jadowitą żmiję w czasie ścinania drzewa.

<sup>18</sup> S.M. Kuczyński, *Stosunki polsko-ruskie do schyłku XII w.*, [w:] Idem, *Studia z dziejów Europy wschodniej X–XVII w.*, Warszawa 1965, s. 28; J. Dobosz, *Kazimierz II Sprawiedliwy*, s. 121.

<sup>19</sup> Roczniki podają datę 1196. Jan Powierski, Błażej Śliwiński i Klemens Bruski (*Studia z dziejów...*, s. 137–138) uznali, że informacje w rocznikach podane są z rocznym opóźnieniem.

<sup>20</sup> J. Jasiński, *Rodowód Piastów małopolskich...*, s. 22; H. Samsonowicz, *Konrad Mazowiecki...*, s. 45; M. Chrzanowski, *Leszek Biały...*, s. 25–27. Przydomek *Albus* — „Biały”

szedł na świat między 1187 r. lub 1189 r.<sup>21</sup> Stało się to w jednej z głównych stolic księstwa ich ojca — w Krakowie lub Sandomierzu. W tym czasie ich ojciec ponownie wchodził w walki na Rusi w 1187 r. oraz zmusił do uznania około 1191 r. swojej zwierzchności przez księcia drohickiego, wspierającego Jaćwingów w wyprawach na Polskę<sup>22</sup>. Książę walczył także w 1192 r. z plemionami jaćwieskimi, pokonując Połeczczan osiadłych nad rzeką Lek<sup>23</sup>. Mistrz Wincenty pisał również o pokonaniu Prusów przez księcia Kazimierza w licznych starciach<sup>24</sup>.

Obaj bracia wychowywali się razem, bowiem w świetle kroniki Mistrza Wincentego różnica wieku między nimi była niewielka, wynosiła od dwóch do czterech lat<sup>25</sup>. Bracia, prawie rówieśnicy, zapewne spędzali ze sobą dużo czasu, ten okres mógł ukształtować ich relacje. W późniejszym okresie widzimy, że wprawdzie Konrad nie zawsze zgadzał się z polityką brata, zwłaszcza wobec Rusi, jednak — choć z natury porywczy — nigdy nie wystąpił przeciw niemu, za jego życia nie zgłaszał też pretensji do krakowskiego tronu.

Książęta, jako wyczekani przez Kazimierza następcy, z pewnością byli otaczani ścisłą opieką. Być może nawet Helena, mająca za sobą doświadczenie tragicznej śmierci starszych synów, była w stosunku do nich nadopiekuńcza. Mogła mieć szczególny stosunek do najmłodszego syna. To on otrzymał imię pochodzące z rodu matki, natomiast trzej starsi (Kazimierz, Bolesław i Leszek) otrzymali imiona charakterystyczne dla dynastii piastowskiej<sup>26</sup>. Jaka była w tym czasie atmosfera na dworze książęcym? Zapewne ojca książąt często nie było w swojej siedzibie. Dwór książęcej pary niewątpliwie znowu odżył, jak to było przypuszczalnie w czasach młodości Kazimierza i Heleny w okresie ich wiślickich

znajdujemy np. w *Kronice wielkopolskiej, Roczniku franciszkańskim krakowskim* i in. (*Kronika wielkopolska*, tł. K. Abgarowicz, 45, s. 126; MPH, t. III, s. 46–47).

<sup>21</sup> K. Jasiński, *Rodowód Piastów małopolskich*, s. 32. H. Samsonowicz, *Konrad Mazowiecki...*, s. 45.

<sup>22</sup> W. Caban, *Polityka północno-wschodnia Kazimierza Sprawiedliwego w latach 1177–1192*, „Rocznik Białostocki”, t. XII, 1974, s. 205–209. Zob. G. Białuński, *Studia z dziejów plemion pruskich i jaćwieskich*, Olsztyn 1999, s. 75–80.

<sup>23</sup> Mistrz Wincenty, op.cit., IV, 19, s. 231–232; A. Gieysztor, *Trzy stulecia najdawniejszego Mazowsza poł. X w.–poł. XIII w.* [w:] *Dzieje Mazowsza*, t. I, red. H. Samsonowicz, Pułtusk 2006, s. 149.

<sup>24</sup> Mistrz Wincenty, op.cit., IV, 19, s. 231. Podobnie *Kronika wielkopolska*, tł. K. Abgarowicz, 43, s. 124; J. Długosz, op.cit., ks. 5, 6, s. 192. Kwestionowała to E. Kowalczyk, *Dzieje granicy mazowiecko-krzyżackiej (między Drwęcą a Pisą)*, Warszawa 2003, s. 165, 168.

<sup>25</sup> K. Jasiński, *Rodowód Piastów małopolskich...*, s. 24.

<sup>26</sup> J. Dobosz, *Kazimierz II Sprawiedliwy*, s. 213.

rządów. Helenie i jej otoczeniu przypisuje się rozpowszechnienie na ziemiach polskich zachodnioeuropejskiej kultury rycerskiej, czego przejawem mogło być powstanie, bądź upowszechnienie przywiezionej przez Henryka Sandomierskiego i jego rycerzy opowieści o wiarołomnej Helgundzie, która zdradziła swego męża Waltera dla Wisława w czasie, gdy Walter był na dalekiej wyprawie<sup>27</sup>.

Możliwe, że w okresie małoletniości Leszka i Konrada na dworze księcia krakowskiego rozgrywała się historia romansu księcia z nieznaną z imienia kobietą. Może tych romansów było więcej, skoro według późnego wprawdzie przekazu Jana Długosza ksiączę był napominany z powodu cudzołóstwa („mimo napomnień ze strony biskupa Fulka nie wzdrygał się przed występny cudzołóstwem, naraził się na nagłą, niespodziewaną śmierć przez otrucie”)<sup>28</sup>. Kazimierz Sprawiedliwy zmarł nagle 5 maja 1194 r. w wieku 56 lat. Być może został otruty w czasie uczty, bowiem miał upaść po wypiciu jakiegoś napoju<sup>29</sup>, gdy, jak pisał osobisty kronikarz ksiączę Mistrz Wincenty, „zadawał właśnie pewne pytania biskupom o zbawienie duszy”<sup>30</sup>. Jan Długosz dopowiedział, że ksiączę zmarł po kilku godzinach od upadku w trakcie uczty. Uznano, że stało się to na skutek nagłej choroby lub z powodu wypicia napoju miłosnego, który „podała mu pewna kobieta z Krakowa, żeby rozpalic jego uczucia i zmysły ku sobie”<sup>31</sup>. Jeśli tak się stało, jej intencją zapewne nie było otrucie księcia. Przekaz Jana Długosza sugeruje zatem, że Kazimierz Sprawiedliwy miał kochankę. Przypuszczać możemy, że atmosfera w małżeństwie Kazimierza i Heleny mogła nie być najlepsza. Księżna zapewne była obecna w czasie feralnej uczty, bądź przebywała na krakowskim zamku, co zasugerował Jan Długosz, pisząc o rozpacy, która ogarnęła księżną i jej dwóch synów<sup>32</sup>.

Już od momentu śmierci męża, księżna martwiła się o losy jej synów. Zdawała sobie sprawę, że przejście przez nich władzy nie jest oczywiste. Przede wszystkim pamiętano o zasadzie przejmowania dzielnic krakowskiej po śmierci seniora przez najstarszego z Piastów, a w tym momencie obok starszych od

<sup>27</sup> M. Miniąt, *Wierność i kłątwa. Losy misji Konstantyna i Metodego*, Warszawa 1971, s. 174–178; T. Wasilewski, *Helena, księżniczka znojemska...*, s. 120. Zob. G. Labuda, *Źródła, sagi i legendy do najdawniejszych dziejów Polski*, Warszawa 1961, s. 276–298.

<sup>28</sup> J. Długosz, op.cit., ks. 6, s. 197.

<sup>29</sup> K. Jasiński, *Rodowód pierwszych Piastów*, s. 265.

<sup>30</sup> Mistrz Wincenty, op.cit., IV, 19, s. 236.

<sup>31</sup> J. Długosz, op.cit., ks. 6, s. 196–197.

<sup>32</sup> J. Długosz, op.cit., ks. 6, s. 197.

Leszka i Konrada potomków braci Kazimierza Sprawiedliwego, żył jeszcze syn Bolesława Krzywoustego — Mieszko III Stary. Dzielnica sandomierska była zapewne traktowana po śmierci Henryka Sandomierskiego jako dziedziczna w linii Kazimierza Sprawiedliwego. Podobnie potraktowano Mazowsze, które przeszło w ręce Kazimierza po śmierci Leszka, syna Bolesława Kędzierzawego. Książęta byli małoletni, więc nawet jeśli uznano by prawa do tronu krakowskiego starszego z nich, to potrzebowali opiekuna, który miał w ich imieniu sprawować rządy. Księżna wiedziała, że jej mąż musiał podejmować różne zabiegi, które umożliwiały mu utrzymanie władzy, np. duchowieństwu nadał przywilej w 1180 r. w Łęczycy dotyczący *ius spoli*, zgadzając się, aby posiadłości zmarłego biskupa wchodziły w skład majątku Kościoła oraz ograniczając nadużycia stanu i podwoły. Między możnymi małopolskimi widoczne były tarcia jeszcze za życia Kazimierza. To dzięki poparciu części możnych, przeciwnych polityce prowadzonej przez wojewodę Mikołaja, odgrywającego u boku Kazimierza dużą rolę<sup>33</sup>, Mieszko III zdobył w 1191 r. Kraków w czasie nieobecności w nim Kazimierza Sprawiedliwego. Zbrojnego wsparcia Kazimierzowi w chwili zagrożenia jego władzy udzielali członkowie rodziny Heleny<sup>34</sup>. W momencie śmierci męża, księżna Helena zapewne zdawała sobie sprawę, że prawa jej synów przynajmniej do tronu krakowskiego, choć także do Mazowsza i ziemi kujawskiej, którymi zainteresowany był Mieszko Stary, mogą być kwestionowane.

## 2. Małoletni bracia pod opieką matki

Podobnie jak w okresie panowania Kazimierza Sprawiedliwego, także i w czasie małoletniości jego synów, obie dzielnice: mazowiecka i sandomiersko-krakowska, znalazły się pod wspólnym zarządem. W świetle przekazu Mistrza Wincentego, zapewne świadka tych wydarzeń, po obrzędach pogrzebowych odbyła się narada, na której władzy synów Kazimierza bronił biskup krakowski Pełka, mówiąc: „pozostały po nim [Kazimierzu] dwie gałązki oliwne, dwa świeczniki, dwaj synowie Kazimierza: Lestek i Konrad, chociaż obaj są mali, obaj w wieku

<sup>33</sup> J. Dobosz, *Kazimierz II Sprawiedliwy*, s. 99, 111–114.

<sup>34</sup> B. Śliwiński, *Henryk Kietlicz i krakowski zamach stanu w 1177 roku*, [w:] *Miasta. Ludzie, instytucje, znaki. Księga jubileuszowa ofiarowana Profesor Bożenie Wyzumskiej w 75. rocznicę urodzin*, red. Z. Piech, Kraków 2009, s. 206–207.

wymagającym opiekuństwa. Godzi się więc starszego nich zaszczyścić godnością ojcowską<sup>35</sup>. Zdania były podzielone, bo jeden z rozmówców biskupa, zapewne zwolennik władzy Mieszka III, sprzeciwił się oddaniu władzy małemu księciu, przytaczając opinię mędrca: „Biada krajowi, którego królem jest dziecie”. Biskup z kolei powołał się na przywileje papieża Aleksandra i cesarza Fryderyka, którzy mieli znieść ustawę sukcesyjną Bolesława Krzywoustego: „nie wadzi temu również ustawa praojców, w której zastrzeżono, iż zawsze starszy urodzeniem ma prawo do zwierzchnictwa. Ponieważ papież Aleksander i cesarz Fryderyk... ustawę tę zupełnie znieśli<sup>36</sup>. Podkreślił też, że władcy przecież „nie rządzą na własną rękę, ale przy pomocy urzędników<sup>37</sup>”. Mistrz Wincenty wskazał zatem, że po śmierci Kazimierza toczyły się burzliwe narady i — jak możemy się domyślać — miało miejsce zawieranie różnych układów zarówno między przeciwnikami, jak i zwolennikami rządów Kazimierowiców. Tarcia między możnowładztwem małopolskim w tym okresie Mistrz Wincenty zasygnalizował opowieścią o gryfie, lisicy i gadach<sup>38</sup>. Sam Mistrz Wincenty popierał pogląd w kwestii następstwa tronu reprezentowany przez krakowskich dostojników.

Mieszko Stary miał takiego wyboru nie zaakceptować. Doszło więc do bitwy nad Mozgawą 13 września 1195 r.<sup>39</sup>, toczonej między oddziałami Mieszka Starego, Mieszka Płatoniego i Jarosława opolskiego a możnowładztwem i rycerstwem małopolskim, broniącym po śmierci Kazimierza Sprawiedliwego praw do tronu małoletniego Leszka Białego<sup>40</sup>. Z pomocą młodym książętom przyszedł książę włodzimierski Roman, który chciał osłabić Mieszka Starego, współpracującego z teściem Romana, księciem halickim Rurykiem Rościszłowicem. Roman miał zerwać sojusz z Rurykiem i odesłać jego córkę Predslawę. Tak motywację dotyczącą udziału Romana w bitwie przedstawił Mistrz Wincenty: „Przychodzi dziadkom z pomocą powodowany zbożną litością włodzimierski książę Roman, jak wielkich dobrodziejstw doznał od Kazimierza, u którego wychowywał się od kolebki i jak z jego łaski otrzymał księstwo, które dierży. Wiedział również, że gdyby oni zginęli, jego rodowi grozi topór z jednej stro-

<sup>35</sup> Mistrz Wincenty (tzw. Kadłubek), op.cit., IV, 21, s. 246.

<sup>36</sup> Ibidem, IV, 21, s. 246–247.

<sup>37</sup> Ibidem, IV, 21, s. 247.

<sup>38</sup> Ibidem, IV, 26, s. 267–268.

<sup>39</sup> Ibidem, IV, 23, s. 251.

<sup>40</sup> Zob. też J. Horwat, *Mieszko I Płatonogi, książę raciborski, opolski oraz krakowski 1131–1211*, [w:] *Cracovia — Polonia — Europa*, red. W. Bukowski i in., Kraków 1995, s. 207–220.

ny od Mieszka, jeżeli zwycięży, z drugiej strony od księcia kijowskiego, którego córkę odtrącił<sup>41</sup>.

Zatem synowie Kazimierza Sprawiedliwego, Leszek i Konrad, znali księcia halicko-włodzimierskiego od czasów dzieciństwa. Nawet, jeśli za przesadę uznamy zdanie zapisane przez Mistrza Wincentego, że Roman otrzymał władzę od Kazimierza, nie można zaprzeczyć jego przekazowi dotyczącemu pobytów Romana na krakowskim dworze<sup>42</sup>. Dzięki Kazimierzowi zdobył, wprawdzie na krótko, tron halicki, zmuszając do ucieczki panującego w Haliczu księcia Włodzimierza na Węgry, ale faktem jest, że zdołał wrócić do księstwa włodzimierskiego w 1189 r. dzięki pomocy Mieszka III Starego<sup>43</sup>. Roman wydawał się być naturalnym sojusznikiem młodych książąt, jednak współpracował także z Mieszkiem. W omawianym czasie Roman przebywał w Krakowie ze względu na rozgrywkę między teściem Romana Rurykiem i Wsiewołodem III, księciem włodzimiersko-suzdalskim, liczył bowiem na pomoc Kazimierowiców. Okazało się, że to jego poproszono o pomoc, zapewne także panowie małopolscy obiecali mu wsparcie<sup>44</sup>. Mieszko III w tym czasie był bliski decyzji o mediacji, licząc właśnie na pośrednictwo Romana. Nie mógł on bowiem praktycznie w omawianym momencie skorzystać z żadnego z zawartych wcześniej sojuszy, zwłaszcza z pomocy dwóch z niemieckich książąt, na których Mieszko liczył najbardziej, czyli Bernarda saskiego i Konrada landsberskiego, bowiem byli oni zaangażowani w walki prowadzone w Miśni<sup>45</sup>.

O przebiegu bitwy nad Mozgawą (nazwa pochodzi od rzeki) niedaleko klasztoru jędrzejowskiego, informacje znaleźć można w kronice Mistrza Wincentego. Oto jej przebieg: „W tym miejscu porosłym jeżyną i jakowymś ciernistym krzewem: Groźnie się szyki ścierają, tu i tam hufce powstają [...]. O świętokradcze, o bezbożne, o żalosne starcia tego widowisko. Tutaj ani syn ojcu nie okazuje uszanowania, a ojciec niepomny jest syna, brat nie poznaje brata, ani krewny krewniaka, powinowaty spowinowaconego, nie zna związek związ-

<sup>41</sup> Mistrz Wincenty, op.cit., IV, 23, s. 251. W opinii Dariusza Dąbrowskiego (*Król Rusi*, s. 46–47) do odesłania córki Ruryka doszło nieco później.

<sup>42</sup> D. Dąbrowski, *Genealogia Mścislawowiców*, s. 258; Mistrz Wincenty, op.cit., IV, 23, s. 251.

<sup>43</sup> B. Włodarski, *Polska i Ruś 1194–1340*, Warszawa 1966, s. 12–13.

<sup>44</sup> Ibidem, s. 16–18.

<sup>45</sup> PSRL, t. II, kol. 687; M. Smoliński, *Sojusze Mieszka III Starego przed bitwą mozgawską*, „Przegląd Zachodniopomorski”, t. XXI (50), 2006, z. 4, s. 98, 103–105.

ku [...] wszyscy bez żadnego wyboru wzajem się zabijają w zamęcie rzezi. Tu Mieszkowic Bolesław dzidą przeszyty ducha oddaje. Tu ściera się sława znakomitych rycerzy. Tu woj jakiś prosty rani Mieszka, a gdy chce go dobić ten zdejmuje szyszak i woła, iż jest księciem! Ów rozpoznawszy go o pobłażanie dla [swojej] nierozwagi prosi i broniąc przeciw natarciu innych, wyprowadza z pola walki. Atoli i księżę Roman, któremu wycięto wielu ludzi, pozbawiony znacznej części posiłków, wielokrotnie raniony, i to nielekkko, musiał uchodzić, tak z powodu dokuczliwych ran, jak i zwątpienia o zwycięstwo. Zaraz bowiem w pierwszym starciu ogromna część jego Rusinów rzuciła się do ucieczki, co zwolennikom pacholał odebrało [możność] zwycięskiego tryumfu. Nader wielu z nich nie myśli o walce, lecz ściga uciekających Rusinów, jeden z chciwości zdobywszy, drudzy porwani gniewną zapalczywością. Znow przychodzi Staremu na pomoc Władysławowic Mieszko z bratankiem, synem Bolesława Jarosławem [i] nie znalazłszy prawie nikogo w miejscu bitwy, ponieważ oba wojska już się rozpierchły, winszując sobie i znaki zwycięstwa tam podnoszą [...] Spotyka się z nimi z małą co prawda garstką komes Goworek, stacza walkę i niby piorun druzgocących na próżno z całych sił na nich uderza. Znękany bowiem [walką] z przeważającą siłą nieprzyjaciela, ulega wreszcie nie bez pewnej chwały [...]. Schwytanego uprowadzają. [Potem] trzymany długo jako jeniec, ledwo wreszcie uwolniony zostaje z niewoli za wstawiennictwem przyjaciół<sup>46</sup>.

Z przekazu Mistrza wynika zatem, że nie była to bitwa zwycięska dla stronnictwa broniącego praw młodych książąt: Leszka i Konrada. Według Jacka Banaszkiwicza, Mistrz Wincenty, który mógł być naocznym świadkiem wydarzeń jako wywiadowca, podał swoją wizję bitwy, korzystniejszą dla jego obozu politycznego; co ciekawe, mimo takiego nastawienia kronikarza i tak widać, że nie jest to opis wydarzeń przebiegłych po myśli Małopolan. Bitwa miała dwie odslony. Z przekazu Mistrza Wincentego wyłania się następujący obraz: wojska wielkopolskie i śląskie nie zostały pobite, za to ranny Roman oddalił się z pola bitwy, a za nim do ucieczki rzucili się Rusini, zaś dowódca Małopolan, Goworek, wzięty został do niewoli. Wygląda na to, że właściwie głównie stan Mieszka Starego, rannego i przygnębionego śmiercią syna, zadziałał na korzyść Małopolan, zaś bitwę można uznać za nierozstrzygniętą<sup>47</sup>. Niekorzystny przebieg

<sup>46</sup> Mistrz Wincenty, op.cit., IV, 23, s. 251–253.

<sup>47</sup> J. Banaszkiwicz, *Narrator w przebraniu, czyli Mistrz Wincenty o bitwie mozgawskiej*, [w:] *Onus Atlanteum, Studia nad Kroniką biskupa Wincentego*, red. A. Dąbrowka, W. Wojtowicz, Warszawa-Szczecin 2009, s. 426, 432.

wydarzeń na polu bitwy potwierdzają przytoczone przez Mistrza Wincentego rozmowy, toczone przez biskupa Pełkę, sprawującego kierownictwo nad całą wyprawą<sup>48</sup>: najpierw z żołnierzem, który przyniósł informację o pogromie krakowskiego wojska i śmierci Romana oraz triumfie Mieszka, obladowanego łupami i podążającego w stronę Krakowa, a następnie z duchownym, przebranym za gońca i donoszącym o złym stanie Mieszka i jedynie ranieniu, a nie śmierci Romana. W przekazie Mistrza Wincentego, to co spotkało Kazimierowiców i sprzymierzeńców, powinno raczej dotknąć wroga<sup>49</sup>. Jako zwycięzcę bitwy wymienia Mieszka Starego *Rocznik świętokrzyski*, wspominając też o śmierci jego syna. Ciekawe jest to, że w tym źródle jako strony konfliktu wymienieni są: Mieszko Stary, Leszek Biały i Mazowszanie<sup>50</sup>. Jest to jedyny przekaz, który wymienia Mazowszan jako uczestników bitwy, nie został natomiast w tym przekazie wymieniony Roman halicki. Z kolei według *Rocznika górnośląskiego* pod Mozgawą miała miejsce bitwa Mieszka Starego z Romanem halickim, zatem w opinii autora tego źródła ci dwaj władcy byli odbierani jako główne strony konfliktu i toczone przez nich walki mogły być decydujące<sup>51</sup>.

Po bitwie pod Mozgawą Mieszko zrezygnował z Krakowa, zaś Kujawy po śmierci poniesionej w tej bitwie przez Bolesława Mieszkowica zostały włączone do Wielkopolski<sup>52</sup>. W następnych latach — jak podał Mistrz Wincenty — Mieszko Stary zajął Wiślicę oraz trzy inne grody. Nastąpiło to zapewne w wyniku klęski militarnej. Jednak „dzięki długim naradom i usiłowaniom panów” krakowskich Mieszko zwrócił zarówno te grody, jak i ziemię kujawską<sup>53</sup>. Zatem z walk o rządę w Krakowie po śmierci Kazimierza Sprawiedliwego księstwo krakowsko-sandomierskie wyszło bez uszczerbków terytorialnych, choć wątpliwości budzi czas powrotu pod władzę syna Kazimierza Sprawiedliwego — Kujaw, co mogło nastąpić około 1199/1200 r.<sup>54</sup> lub po śmierci Mieszka Starego<sup>55</sup>.

<sup>48</sup> O roli biskupa Pełki zob. J. Maciejewski, *Biskup krakowski Pelka a bitwa pod Mozgawą w 1195 roku*, KH, t. CXXIV, 2017, s. 428.

<sup>49</sup> Mistrz Wincenty, op.cit., IV, 23, s. 253–255.

<sup>50</sup> *Rocznik świętokrzyski*, wyd. A. Rutkowska-Płachcińska, MPH, s.n.s. [47], s. 29–30.

<sup>51</sup> *Rocznik górnośląski*, MPH, t. III, s. 715.

<sup>52</sup> B. Śliwiński, *Początki rządów Konrada I Kazimierzowicza na Kujawach*, „Ziemia Kujawska”, t. VII, 1985, s. 6.

<sup>53</sup> Mistrz Wincenty op.cit., IV, 25, s. 266.

<sup>54</sup> K. Buczek, *O dzielnicę księcia Henryka Sandomierskiego*, „Przegląd Historyczny”, t. LXI, 1970, p. 34, s. 700.

<sup>55</sup> B. Śliwiński, *Początki rządów*, s. 10. Tam omówione poglądy w historiografii na ten temat.

Po wydarzeniach 1195 r. przekazano władzę Leszkowi Białemu. Chłopiec miał w chwili śmierci ojca co najwyżej 10 lat, jego brat Konrad był w wieku około ośmiu, dziewięciu lat, więc obaj nie mogli sprawować samodzielnie rządów. Jako opiekuni młodych książąt mogli występować najbliżsi krewni, rolę opiekuna mogła odegrać także ich matka<sup>56</sup>. System rządów opiekuńczych księżnej wdowy, wykonywanych w imieniu małoletniego syna wystąpił już wcześniej w przypadku Anastazji, córki Mieszka III Starego, żony Bogusława I, która po jego śmierci pojawiła się w dokumentach z 1187 r. jako wdowa zarządzająca księstwem synów wraz z możnowładcą Wacławem, tytułowanym współrządcą („księżna i Wacław współrządca tej ziemi”)<sup>57</sup>. Później w takim charakterze wystąpił też Jaromir rugijski. Jest to ciekawy przykład rozwiązania kwestii rządów, sprawowanych przez matkę w imieniu małoletniego syna — księżna oficjalnie miała doradcę. Zapewne system rządów opiekuńczych sprawowanych przez matkę forsowała sama Helena, niewykluczone jest też, że pomysł podsunął jej szwagier Mieszko III, który wolał widzieć jako opiekunkę bratanków ich matkę, niż kogoś z grona panów krakowskich, licząc, że będzie miał na nią wpływ, przypuszczalnie właśnie jako współrządca. Nie znamy żadnych dokumentów Heleny, nie wiemy, czy je wystawiała i z jaką tytułaturą. Dla panów krakowskich opcja rządów opiekuńczych Heleny mogła być wygodna, pod warunkiem, że mieliby na nią wpływ i to ich decyzje za aprobatą księżnej wchodziłyby w życie. Księżna z kolei miała zapewne inną niż szwagier i doradcy jej męża wizję rządów opiekuńczych<sup>58</sup>.

O Helenie z uznaniem pisał osobiście znający księżną Mistrz Wincenty. Księżna miała być: „ponad pięć niewieścią bardzo roztropna, tak w radach przemysłnych, jak i w rzeczy przewidywaniu”<sup>59</sup>. Niewątpliwie kronikarz spotykał księżną na dworze krakowskim. Ich osobistą znajomość potwierdza też fakt wspólnego ich występowania jako świadków dokumentu Kazimierza Sprawiedliwego z 1189 r., dotyczącego nadania dóbr pabianickich dla kapituły krakowskiej<sup>60</sup>. Józef Dobosz

<sup>56</sup> W. Sobociński, *Historia rządów opiekuńczych w Polsce*, CPH, t. II, 1949, s. 232.

<sup>57</sup> „...ducissa et Warvelaus vicedominus terre” — *Pommersches Urkundenbuch*, t. I, ed. E. Klempin, Stettin 1868, nr 108.

<sup>58</sup> Na temat rządów regencyjnych Heleny zob. A. Teterycz-Puzio, *Piastowskie księżne regentki. O utrzymanie władzy dla synów (koniec XII–początek XIV w.)*, Kraków 2016, s. 31–40.

<sup>59</sup> Mistrz Wincenty, op.cit., s. 255–256.

<sup>60</sup> KDKK, t. 1, nr 4.

doceniał jej zmysł polityczny w kontaktach zarówno ze swym szwagrem Mieszkiem Starym, jak i z wpływowymi Lisami — wojewodą Mikołajem i jego bratem biskupem krakowskim Pełką<sup>61</sup>.

Według relacji Mistrza Wincentego księżna miała czynnie uczestniczyć w zarządzaniu ziem jej synów, obejmującym zapewne wszystkie ziemie, którymi władał jej mąż, zatem także Mazowsze, bowiem: „Z rozkazania tej niewiasty rozdzielone zostają godności według zasług każdego: jednych się usuwa, drugich wyznacza na ich miejsce, także bez jej woli nie przyznaje się ani godności trybunatu, ani nawet niższych urzędów”<sup>62</sup>. Kronikarz, choć jak wspomniano wyżej, pochlebnie pisał o Helenie, to rządów księżnej nie oceniał dobrze: „Wszyscy okazywali jej tak wielki szacunek, że dostojnicy zapomniawszy o swej godności woleli słuchać niewiasty i przemilczeć, czy znosić jej wprawdzie nie haniebne, ale niewieście nieobyce, niż opuszczać pacholęta...”<sup>63</sup>. Zatem „biskup Pełka i komes Mikołaj piastujący godność wojewody, z niektórymi dostojnikami biorą na siebie staranie o rzeczpospolitą, zarząd jej powierzając zdolnym i zaufanym urzędnikom”<sup>63</sup>. Jan Długosz, zapewne opierając się na przekazanie Mistrza Wincentego, wspominał, iż Helena w sprawach publicznych nie mogła podejmować żadnych decyzji bez rady i zgody biskupa Pełki i wojewody Mikołaja<sup>64</sup>. Można wyciągnąć z tego wniosek, że księżna chciała decydować o losach synów i ich ziem, na co zgody nie wyrazili krakowscy możni. W takiej niespokojnej zatem atmosferze tarć politycznych dochodzili lat sprawnych synowie Heleny i Kazimierza. W tym okresie starć matki z możnowładztwem mogły kształtować się poglądy księcia Konrada Mazowieckiego dotyczące pozycji możnych i odgrywanej przez nich roli w księstwie, widoczne później w świetle jego działań, zmierzających do ograniczenia wpływu możnych na władzę.

Księżna Helena, niezadowolona z odsunięcia od władzy, pomogła około 1198 r. Mieszkowi Staremu opanować Kraków. On zgodził się uznać swoim następcą jej syna Leszka Białego. Helena oraz jej synowie przenieśli się do Sandomierza, gdzie być może księżna pozostała aż do śmierci<sup>65</sup>. Mieszko, jako najbliższy krewny, jedyny żyjący brat ojca Leszka i Konrada, rościł sobie prawo do opieki nad nimi oraz ich dziedzictwami, tj. ziemią sandomierską i Ma-

<sup>61</sup> J. Dobosz, *Kazimierz II Sprawiedliwy*, s. 157, 209–210.

<sup>62</sup> Mistrz Wincenty, op.cit., IV, 23, s. 256.

<sup>63</sup> Ibidem.

<sup>64</sup> J. Długosz, *Roczniki...*, ks. 6, s. 208.

<sup>65</sup> Z. Budkowa, Z. Perzanowski, *Helena*, PSB, t. IX, 1960–61, s. 359.

zowszem. Kusił też ich matkę następstwem po sobie dla Leszka w dzielnicy pryncypackiej: „Niech syn twój odstąpi mi pryncypat, a ja przybiorę go za syna. I następnie odznaczę go pasem rycerskim”<sup>66</sup>, co oznaczałoby wystąpienie Leszka w charakterze legalnego następcy stryja<sup>67</sup>. Mieszko zapewne starał się przejąć także opiekę nad młodszym Kazimierowicem. Sugerują to, zdaniem Błażeja Śliwińskiego, widoczne w świetle źródeł wspólne wystąpienia Mieszka Starego i Konrada I<sup>68</sup>. Mieszko Stary nie uzyskał wtedy wprawdzie tronu z powodu sporu z wojewodą Mikołajem i biskupem Pełką, ale doszedł w 1201 r. do porozumienia z krakowskim możnymi i powrócił do Krakowa, wkrótce jednak zmarł<sup>69</sup>.

Ten okres życia chłopców po śmierci ojca został przez Mistrza Wincentego przedstawiony tylko w odniesieniu do Leszka, który „wzrastał w latach i mądrości” i „chłopcem będąc zaprawiał się pilnie w łowach [...] rwał do władania bronią [...] okazywał zawczasu chwalebne znamiona rycerskości”<sup>70</sup>. Skoro obaj książęta wychowywali się razem, także Konrad miał okazję „zaprawiać się w łowach” i „rwać do władania bronią”. Konrad od początku był traktowany jako drugi syn, bowiem następcą ojca miał być Leszek Biały. Zapewne jednak obaj wychowywani byli w podobny sposób, raczej z położeniem nacisku na szkolenie umiejętności rycerskich. Nic nie wiadomo o kształceniu umysłowym książąt. Obaj bracia zapewne dogadywali się w języku ruskim, być może Konrad w późniejszym czasie porozumiewał się po litewsku, ale były to praktyczne umiejętności utrwalone dopiero w czasie prowadzonej przez nich działalności politycznej<sup>71</sup>.

Zapewne Konrad nie wyprawił się z Leszkiem Białym na Halicz około 1198/1199 r. (według Jana Długosza w 1198 r.), w czasie interwencji zbrojnej opisanej przez Mistrza Wincentego, kiedy doradcy odradzali też udział Leszka wskazując na jego młody wiek. On zaś miał roztropnie powiedzieć, że weź-

<sup>66</sup> Mistrz Wincenty, op.cit., IV, 25, s. 262.

<sup>67</sup> Mistrz Wincenty, op.cit., IV, 25, s. 264; Z. Dalewski, *Pasowanie na rycerza książąt polskich we wcześniejszym średniowieczu: znaczenie ideowe i polityczne*, KH, t. CIV, 1997, nr 4, s. 27; W. B. Brzustowicz, *Realia kultury rycersko-dworskiej w Kronice Mistrza Wincentego*, [w:] *Onus Athlanteum...*, s. 389.

<sup>68</sup> B. Śliwiński, *Początki rządów Konrada I Kazimierzowicza na Kujawach*, „Ziemia Kujawska”, t. VII, 1985, s. 15.

<sup>69</sup> K. Ożóg, *Mieszko III Stary*, [w:] *Piastowie. Leksykon biograficzny*, red. S. Szczur i K. Ożóg, Kraków 1999, s. 113–115.

<sup>70</sup> Mistrz Wincenty, op.cit., IV, 24, s. 256.

<sup>71</sup> D. Dąbrowski, *Król Rusi*, s. 259.

mie udział w wyprawie „nie jako ksiązę, lecz jako znak księcia”. Leszek pozostawał w obozie, nie brał czynnie udziału w walkach, choć kronikarz starał się wypuklić odgrywaną przez niego rolę<sup>72</sup>. W takiej sytuacji około 9–11 letni Konrad przypuszczalnie pozostał z matką, która niechętnie puściłaby obu synów na wyprawę wojenną.

Warto w tym momencie wspomnieć o pieczęci konnej, przedstawiającej być może Leszka i Konrada, zachowanej we fragmentach. Pieczęć ta może odnosić się do rządów niedzielnych obu braci w latach około 1194–1200<sup>73</sup>. Przedstawieni zostali na tej pieczęci jako władcy-wojownicy, zdolni do jazdy, a zatem dowodzenia i prowadzenia wojsk do boju<sup>74</sup>.

Bracia wraz z matką przebywali w okresie dzieciństwa głównie w Sandomierzu. Osoba znajdująca się pod opieką była stopniowo dopuszczana do rządów: w wieku 12 lat zyskiwała część uprawnień, wiek około 15 lat dawał zwykle pełną zdolność do pełnienia rządów. Przy młodym księciu przebywali opiekunowie: *nutritor*, *pedagogus*. Polski odpowiednik *nutritor* — według Z. Wojciechowskiego — to „piast”<sup>75</sup>. Rozróżnienie w dokumencie Konrada Mazowieckiego z 1220 r. użyte w odniesieniu do opiekunów jego synów może sprawiać wrażenie, że *nutritor* oznacza piastuna młodszego, kilkuletniego księcia, a *pedagogus* wychowawcę księcia u progu lat sprawnych<sup>76</sup>. Niewykluczone, że Konrad i jego brat także mieli najpierw piastuna, a później wychowawcę. Zwykle doradcą politycznym młodego księcia był możnowładca, odgrywający kluczową rolę na dworze, często wojewoda, np. wychowawcą, a następnie doradcą Bolesława Krzywoustego był wojewoda Skarbimir. W przypadku Leszka Białego i Konrada Mazowieckiego mógł podobną funkcję sprawować wojewoda sandomierski Goworek. Domyślać się tego pośrednio można z przekazu danego przez Mistrza Wincentego, dotyczącego niechęci między wojewodą krakowskim Mikołajem a sandomierskim Goworkiem, gdzie zawarty został pochlebny opis dotyczący osoby i pozycji Goworka oraz znalazła się wzmianka o sprawowaniu przez niego u boku Leszka funkcji wojewody: „Był bowiem pewien mąż szlachetnego rodu, dzielny w radzie, powabem wszelkich cnót znakomity, imieniem

<sup>72</sup> Mistrz Wincenty, op.cit., IV, 24, s. 258.

<sup>73</sup> S.K. Kuczyński, *Pieczęcie książąt mazowieckich*, Wrocław 1978, s. 258–259.

<sup>74</sup> M.H. Gapski, *Koń w kulturze polskiego średniowiecza*, Poznań 2014, s. 94.

<sup>75</sup> Z. Wojciechowski, *O Piaście i Pieście*, Kraków 1895, s. 1–51.

<sup>76</sup> DKM, nr 6, s. 12. *Nutritor* Bożej był piastunem młodszego syna, *pedagogus* Krzywosąd starszego Bolesława.

Goworek, który [...] sprawował u księcia Lestka godność wojewody, a nawet na jego orzeczenie poruszały się zawiąsy wszystkich godności<sup>77</sup>. Zapewne zatem to pod okiem Goworka, obydwaj książęta wprawiali się w sztuce wojennej.

### 3. Objęcie przez Konrada I władzy na Mazowszu i Kujawach

Nie znamy precyzyjnej daty objęcia rządów na Mazowszu przez Konrada I. Według *Kroniki wielkopolskiej*, podziału ojcowizny między Leszka Białego a Konrada Mazowieckiego dokonano przed najazdem Romana, czyli przed 1205 r.<sup>78</sup> Jan Długosz umieścił podział ziem między Leszka a Konrada dopiero pod 1207 r.<sup>79</sup>, zapewne na podstawie znanych sobie źródeł podając dzielnice, które przypadły braciom, np. w *Annales Silesiaci compilati* czytamy, że po śmierci Kazimierza Sprawiedliwego Leszek Biały objął *Sandomirum, Wisliciam, Lanciam*, a Konrad I *Masouiam, Cuiuiam* (dalej znajduje się wzmianka o Krystynie wojewodzie *in ducatu Masouie*)<sup>80</sup>. Pośrednie informacje źródłowe sugerują jednak, że książę Konrad objął rządy na Mazowszu być może już około 1199–1200 r. Mistrz Wincenty, wspominając o rozmowach Władysława Laskonogiego z Leszkiem Białym w 1202 r. użył określenia *dux Mazouiensis Conradus*<sup>81</sup>, zaś w dokumencie z sierpnia 1218 r. zaznaczono, że od początku panowania księcia minęło 19 lat<sup>82</sup>. Jak zauważył Błażej Śliwiński, objęcie rządów około 1200 r. przez Konrada sugeruje dokument z 1236 r. lub 1238 r., dotyczący sporu klasztoru strzeleńskiego z dziedzicami wsi Ludziska na Kujawach, z którego wiadomo, że sprawę rozpatrywali wspólnie Konrad i Mieszko III<sup>83</sup>. Obydwaj książęta wspólnie też udzielili zgody arcybiskupowi gnieźnieńskiemu na dokonanie nadań na rzecz kapituły łęczyckiej<sup>84</sup>. Według opinii historyków Kujawy mogły

<sup>77</sup> Mistrz Wincenty, op.cit., IV, 26, s. 266.

<sup>78</sup> *Kronika wielkopolska*, MPH s.n.s., t. VIII, 54, s. 78; *Kronika wielkopolska*, tł. K. Abgarowicz, 54, s. 142.

<sup>79</sup> Jan Długosz, op.cit., ks. 5, 6, s. 250 — zjazd w Sandomierzu.

<sup>80</sup> *Annales Silesiaci compilati*, MPH, t. III, s. 673.

<sup>81</sup> *Magistri Vincentii dicta Kadlubek Chronica Polonorum*, MPH s.n.s., t. XI, wyd. M. Plezia, Kraków 1994, IV, 26, s. 193; Mistrz Wincenty, op.cit., IV, 26, s. 270.

<sup>82</sup> ZDMaz, nr 200; KDP, t. II, cz. 1, nr 3. Zob. J. Powierski, *Hugo Butyr. Fragment stosunków polsko-niderlandzkich w XII w.*, ZH, t. XXXVII, 1972, z. 2, s. 11–13, przypis 108. K. Jasiński, *Rodowód Piastów małopolskich...*, s. 32.

<sup>83</sup> ZDMaz, nr 378.

<sup>84</sup> KDW, t. I, nr 52.

być podzielone między Mieszka III a Konrada I<sup>85</sup> lub Mieszko III miał sprawować opiekę nad tą ziemią, którą Konrad objął między 1202 r. a 1206 r.<sup>86</sup> Błażej Śliwiński zwrócił uwagę na to, że Konrad około roku 1199/1200 miałby 12 lat, czyli osiągnąłby wiek, umożliwiający objęcie władzy. Czas jej przejęcia zależał też od indywidualnego zespołu cech psychiczno-fizycznych kandydata do sprawowania samodzielnych rządów<sup>87</sup>.

Na pewną dojrzałość polityczną księcia wskazuje jego wystąpienie dotycząca oddania Krakowa Władysławowi Laskonogiemu około 1202 r. Być może stało się to w okolicznościach, gdy Leszek miał odrzucić dictum możnych krakowskich, dotyczące wykluczenia z jego otoczenia wojewody sandomierskiego Goworka w zamian za objęcie rządów przez księcia<sup>88</sup>. Na taką postawę mogła mieć wpływ Helena, związana z sandomierskim możnowładztwem i zapewne zaniepokojona wzrostem pozycji panów krakowskich<sup>89</sup>. Ci zaś, na czele z wojewodą krakowskim Mikołajem, ofiarowali w 1202 r. tron krakowski księciu wielkopolskiemu Władysławowi Laskonogiemu<sup>90</sup>, synowi Mieszka III. Mistrz Wincenty, opisując tę sytuację podał, że choć Konrad, „książę mazowiecki we wszystkich stosuje się do woli brata”, to decyzję o przekazaniu Krakowa Władysławowi przyjął z wielką niechęcią, co Mistrz Wincenty w opisie tonował, zaznaczając tylko, że Konrad stał po stronie „biskupów panów i roztropnych mężów niechętnych temu krokowi”<sup>91</sup>. Czytamy dalej w kronice Mistrza Wincentego: „Książę Konrad ledwo nareszcie jakby zmuszony, powierzchownie tylko, jak się zdawało, dał się nakłonić do ich woli”<sup>92</sup>. Skoro kronikarz napisał o sprzeciwie księcia Konrada, o którym wspominał raczej mało, skupiając się na osobie Leszka Bia-

<sup>85</sup> Z. Guldon, J. Powierski, *Podziały administracyjne Kujaw i ziemi dobrzyńskiej w XII–XIV wieku*, Poznań–Warszawa 1974, s. 246–247.

<sup>86</sup> B. Śliwiński, *Początki rządów Konrada...*, s. 10, 15.

<sup>87</sup> *Ibidem*, s. 16; Idem, *Kiedy władca stawał się władcą? Na niektórych przykładach piastowskich (ale nie tylko)*, [w:] *Ojcowie i synowie. O tron, władzę, dziedzictwo. W 700. rocznicę urodzin Karola IV Luksemburskiego, króla czeskiego i cesarza 1316–1378*, red. B. Możejko, A. Paner, Gdańsk 2018, s. 19 i n..

<sup>88</sup> *Kronika wielkopolska*, MPH s.n.s., t. VIII, s. 76–78, 52; *Kronika wielkopolska*, tł. K. Abgarowicz, 52, s. 139.

<sup>89</sup> A. Teterycz-Puzio, *Kilka uwag o działalności politycznej książęcych krakowskich w okresie rozbitcia dzielnicowego*, „Res Historica”, t. XXVI, 2008, s. 10–12.

<sup>90</sup> Mistrz Wincenty, *op.cit.*, IV, 26, s. 269–273. Zob. M. Przybył, *Władysław Laskonogi...*, s. 44–70.

<sup>91</sup> Mistrz Wincenty, *op.cit.*, IV, 26, s. 272.

<sup>92</sup> *Ibidem*, IV, 26, s. 273.

łego, to ten sprzeciw musiał być wyraźnie zauważalny i nie tak powściągliwy, jak chciał to przekazać Mistrz Wincenty. Książę zatem już w tym okresie miał sprecyzowane poglądy dotyczące znaczenia Krakowa. Wtedy uwidocznił się też wybuchowy charakter księcia. Jeśli w obliczu tej wzmianki o wielkiej niechęci księcia, a nawet jego buncie wobec decyzji możliwych krakowskich, odnoszącej się do oddania Krakowa wziąć pod uwagę wieloletnie i bezkompromisowe walki o Kraków, toczone przez Konrada Mazowieckiego po śmierci brata właściwie do końca życia — widać, jak wielką wartością polityczną było dla niego posiadanie stolicy. Może przekonanie o znaczeniu Krakowa utrwalały w tym czasie w Konradzie boje dyplomatyczne toczone przez jego matkę z krakowskim możnowładztwem i z Mieszkiem Starym, dotyczące sprawowania tam władzy.

Jakimi ziemiami miał władać Konrad Mazowiecki? Według Henryka Samsonowicza Mazowsze w czasach Bolesława Kędzierzawego, Kazimierza Sprawiedliwego i na początku rządów Konrada Mazowieckiego obejmowało ziemie na prawym brzegu Wisły, zaś dochody z Kujaw i ziemi łęczyckiej kierowano do seniora<sup>93</sup>. W opinii Janusza Bieniaka księstwo kujawskie jako samodzielne władztwo pojawiło się dopiero w 1191 r., w czasach Bolesława, syna Mieszka Starego poległego nad Mozgawą w 1195 r.<sup>94</sup>, co sugerować miałby dokument bez miejsca i daty wydania z obecnością wojewody Krystyna i kasztelana Wilka, gdzie jest informacja o Bolesławie, synu Mieszka Starego jako księciu kujawskim<sup>95</sup>. Po śmierci Bolesława Kędzierzawego Kujawy pojawiały się łącznie z Wielkopolską lub później z Mazowszem, co utrudniać miało formowanie miejscowej hierarchii urzędniczej, z której, z czasów panowania tam Konrada Mazowieckiego znamy wojewodę kujawskiego oraz kasztelanów: kruszwickiego i włocławskiego<sup>96</sup>. Zenon Guldon i Jan Powierski nie zauważyli przejawów sprawowania władzy przez Mieszka Starego i jego syna w nadwiślańskim pasie Kujaw (Słońsk, Przepust, Włocławek) oraz na pograniczu mazowieckim i łęczyckim (okolice Kowala i Przedcza). Już przed 1206 r. miał je posiadać Konrad Mazowiecki<sup>97</sup>. Dokumenty Konrada dla klasztoru w Strzelnie potwierdzają przynależność terytorium kruszwickiego do dzielnicy Konrada (z okolicami

<sup>93</sup> H. Samsonowicz, *Konrad Mazowiecki...*, s. 28.

<sup>94</sup> J. Bieniak, *Elita kujawska w średniowieczu*, [w:] *Człowiek w społeczeństwie średniowiecznym*, red. R. Michałowski i in., Warszawa 1997, s. 300.

<sup>95</sup> KDW, t. 1, nr 125.

<sup>96</sup> J. Bieniak, *Elita kujawska...*, s. 301.

<sup>97</sup> Z. Guldon, J. Powierski, *Podziały...*, s. 167.

Radziejowa)<sup>98</sup>. Na zachodzie w skład dzielnicy wchodziła kasztelania inowrocławska. W opinii Jana Powierskiego mógł Bydgoszcz jednak do 1238 r. należeć do Pomorza Gdańskiego<sup>99</sup>. Do dzielnicy Konrada na północy zaś przynależała Nieszawa i ziemia chełmińska, najeżdżana przez Prusów<sup>100</sup>. Zabezpieczenie Mazowsza północnego stało się początkowo głównym celem polityki Konrada Mazowieckiego. Spokojniej było na Mazowszu południowym z ośrodkiem w Czersku, bezpieczniejszym ze względu na mniejsze zagrożenie najazdami pruskimi i jaćwieskimi. Na południu dzielnica Konrada Mazowieckiego obejmowała Siekluki nad dolną Pilicą, na co wskazuje dokument z 1222 r.<sup>101</sup>

Gdy książę Konrad przybył na przeznaczone mu Mazowsze i Kujawy, tamtejsi możni zapewne chcieli zdobyć na niego wpływ. Na Mazowszu w tym czasie niekwestionowanym autorytetem cieszył się wojewoda Krystyn. Czy ten wielmoża sprawował opiekę nad młodym jeszcze księciem? W opinii Błażeja Śliwińskiego Krystyn Piotrowic był urzędnikiem Mieszka Starego, zaś Konrad, obejmując rząd na Mazowszu i następnie na Kujawach, przybył z grupą ludzi z jego najbliższego, małopolskiego otoczenia. Wśród doradców księcia natomiast miał wyróżniać się kasztelan kruszwicki Wilk z rodu Awdańców<sup>102</sup>. Późniejsze nieporozumienie między Konradem a Krystynem, zakończone śmiercią wojewody z rozkazu księcia, także wskazuje, że relacje między nimi mogły być od początku niełatwe, choć nie jest wykluczone, że niechęć między księciem a wojewodą pojawiła się dopiero w około dziesięć lat po objęciu rządów na Mazowszu przez Konrada.

Z pewnością Helena miała wpływ na kształtowanie się otoczenia obu synów. Książna skupiła wokół siebie stronnictwo możnych, stojących na straży władzy młodych książąt. Gdy spojrzeć na postępowanie Heleny, opuszczenie przez nią dworu krakowskiego, gdzie utraciła wpływ na rządy oraz oparcie się na sandomierskim możnowładztwie z wojewodą Goworkiem na czele — widzimy, że książna umiejętnie wykorzystywała nieporozumienia między możnowładztwem małopolskim, wśród którego następował coraz wyraźniejszy podział na możnowładztwo sandomierskie i krakowskie<sup>103</sup>. Aktywność polityczną Heleny moż-

<sup>98</sup> ZDMaz, nr 205, 206–1220.

<sup>99</sup> J. Powierski, *Z najdawniejszych dziejów Bydgoszczy, Wydarzenia z lat 1238–1239*, „Bydgosztiana” 1964–1966, nr 3, s. 7–17.

<sup>100</sup> Z. Guldón, J. Powierski, *Podziały...*, s. 168, 171–172.

<sup>101</sup> ZDMaz, t. 1, nr 212.

<sup>102</sup> B. Śliwiński, *Początki rządów Konrada...*, s. 21–23.

<sup>103</sup> A. Teterycz-Puzio, *Geneza...* s. 109–136; Zob. T. Giergiel, *Rycerstwo ziemi sandomierskiej. Podstawy kształtowania się rycerstwa sandomierskiego do połowy XIII w.*, Warszawa 2004.

na śledzić na podstawie relacji źródeł o jej kontaktach z możnowładztwem małopolskim, natomiast niewiele wiadomo, czy utrzymywała bardziej ożywione kontakty z elitą mazowiecką. Przymuszczalnie księciu Konradowi w jego podróży na Mazowsze towarzyszyła grupa możnych małopolskich, związanych przez urzędy i godności z ziemią sandomierską, może mających posiadłości na pograniczu małopolsko-mazowieckim.

Helena mogła być świadkiem objęcia rządów przez Konrada I na Mazowszu oraz powrotu Leszka Białego do Krakowa w 1206 r. (po śmierci wojewody krakowskiego Mikołaja i odsunięciu Władysława Laskonogiego z Krakowa) w towarzystwie Goworka, który został kasztelanem krakowskim. Był to prawdopodobnie kompromis, bowiem Leszek zapewne uznał, że tytuł wojewody przysługuje tylko możnym krakowskim, za to książę podniósł znaczenie kasztelana krakowskiego<sup>104</sup>. Księżna zmarła najpóźniej w 1206 r., bowiem wtedy Leszek Biały zalecił cystersom sulejowskim modły za jej duszę<sup>105</sup>.

Helena przypuszczalnie wywarła silny wpływ na późniejsze postawy obu synów. Niewykluczone, że twarde stanowisko matki w relacjach z możnowładztwem wpłynęło w jakimś stopniu na postawę młodszego syna Heleny, który obrał inną — niż jego brat idący na kompromis — drogę postępowania wobec możnych. Doświadczenia i obserwacje poczynione w najmłodszych latach przez Konrada mogły oddziaływać na późniejszą politykę Konrada Mazowieckiego wobec możnowładztwa. Od początku rządów w swojej dzielnicy Konrad zapewne wykorzystywał nieporozumienia wśród możnowładztwa. Być może już obejmując rządy postanowił umniejszać znaczenie możnych i oparł się — jak przypuszczał Błażej Śliwiński — na średniozamożnym rycerstwie, którego przez cały okres swego życia nie dopuszczał do zbyt dużego znaczenia<sup>106</sup>.

W okresie dzieciństwa, czyli w czasie, gdy Konrad przebywał na dworze matki Heleny, który opuścił między 1199 a 1206 rokiem, kształtowały się jego poglądy na władzę oraz relacje z bratem, które w jakimś stopniu zadecydowały o kierunku jego polityki, prowadzonej do 1227 r.

<sup>104</sup> J. Wyrozumski, *Goworek*, PSB, t. VIII, s. 390. Por. sytuacja na Śląsku: M. Cetwiński, *Rycerstwo śląskie do końca XIII w. Pochodzenie — Gospodarka — Polityka*, Wrocław 1980, s. 170.

<sup>105</sup> KDM, t. I, nr 4.

<sup>106</sup> B. Śliwiński, *Początki rządów Konrada...*, s. 27.

## WE WSPÓŁPRACY Z BRATEM? POLITYKA KONRADA MAZOWIECKIEGO W LATACH 1205–1227

### *1. Ruś halicko-włodzimierska w planach Leszka Białego i Konrada Mazowieckiego*

#### 1.1. Sytuacja polityczna u progu rządów Konrada Mazowieckiego

Za moment rozpoczynający okres tak zwanego rozbicia dzielnicowego zwykło się uważać datę 1138. Jednak — w opinii wielu badaczy — testament Bolesława Krzywoustego nie zmienił ustroju, bowiem na miejsce komesów wprowadził książęta, system zarządu pozostał zbliżony do tego z czasów Bolesława Krzywoustego, zaś zmianę ustroju widać dopiero na przełomie XII i XIII w., kiedy pojawiają się np. elementy elekcji i zaczyna pełne rozbicie dzielnicowe. Te przemiany kojarzone są m.in. z osobami Leszka Białego i Konrada Mazowieckiego i z ich działalnością<sup>1</sup>.

Książęta piastowscy w okresie rozbicia dzielnicowego nie prowadzili wspólnej polityki wobec sąsiadów. Wiek XIII to czas współistnienia księstw rządzonych przez Piastów, które były traktowane przez samych książąt i przez władców ościennych jako suwerenne księstwa. Zależnie od położenia dzielnicy dominowało wzmożenie relacji, zarówno pokojowych, jak i przejawiających się

<sup>1</sup> H. Samsonowicz, *Sytuacja polityczna Polski w czasach Wincentego*, [w:] *Onus Athlanteum...*, s. 35. Zob. J. Bieniak, *Mistrz Wincenty w życiu politycznym Polski przełomu XII i XIII w.*, [w:] *Mistrz Wincenty Kadłubek. Człowiek i dzieło pośmiertny kult i legenda. Materiały sesji naukowej — Kraków, 10 marca 2000*, red. K. Prokop, Kraków 2001, s. 21.

poprzez konflikty, z najbliższymi dla danej dzielnicy sąsiadami. Dla książąt Mazowsza i Pomorza Gdańskiego ważne były kwestie dotyczące niełatwych relacji z pogańskimi Prusami, najeżdżającymi sąsiadów, dla władców Wielkopolski i Pomorza istotniejsze były kwestie duńskie i niemieckie, te ostatnie wspólne były dla książąt wielkopolskich i śląskich, Mazowsze i Małopolskę dotykały zaś podobne zagrożenia ze strony najazdów ruskich czy litewskich. Dla książąt krakowsko-sandomierskich ważne były też relacje z Węgrami. Także mariaże polityczne były najczęściej zawierane z przedstawicielami sąsiednich dynastii.

Księstwo młodego księcia Konrada graniczyło z ziemiami Prusów od północy oraz z księstwami ruskimi od wschodu, od południa sąsiadem księcia Mazowsza i Kujaw był jego brat Leszek Biały, zaś od zachodu dzielnica Konrada sąsiedowała z dzielnicą wielkopolską, gdzie rządził Władysław Laskonogi, będący w sporze ze swym bratankiem Władysławem Odonicem. Najmniej spokojna, przynajmniej na początku rządów księcia, pozostawała granica północna. Niewątpliwie ważne dla mazowieckiego księcia były relacje z Kościołem, bo jego dostojnicy mogli książętom, zajętym sprawami swoich dzielnic, wskazać kierunek aktywności militarnej, do której byli zobowiązani w okresie wypraw krzyżowych wszyscy władcy, czyli walki z poganami. Zatem Konrad mógł zabiegać o pozyskanie życzliwego stanowiska Kościoła wobec walki z głównym, w pierwszej fazie rządów Konrada, jego przeciwnikiem — plemionami pruskiimi i jaćwieskimi. Kościół polski w granicach archidiecezji gnieźnieńskiej był przychylnie nastawiony do planu chrystianizacji Prus. Arcybiskup gnieźnieński Henryk Kietlicz dążył do skupienia wokół siebie kleru, książąt i rycerstwa w imię hasła nawrócenia pobliskich pogan<sup>2</sup>. Źródłem ewentualnych nieporozumień arcybiskupa z księciem mogły być natomiast niezbyt dobre relacje arcybiskupa z wybranym w 1206 r., po śmierci biskupa płockiego Wita, na to stanowisko Gedkiem Sasinowicem. Gedko bywa łączony z grupą możnych, wspierających umacnianie rządów synów Kazimierza Sprawiedliwego. Taką rolę mógł już odgrywać jego poprzednik, biskup płocki Wit. Gedko wywodził się z rodu Powalów, mającego wpływy na Mazowszu oraz Kujawach. Według Marka Szymaniaka, jako nominat księcia Konrada I, pochodzący z grona jego małopolskich zwolenników, miał umacniać rządy Konrada na Mazowszu<sup>3</sup>. Konrad i Gedko

<sup>2</sup> B. Zientara, *Sprawy pruskie w polityce Henryka Brodatego*, ZH, t. XLI, 1976, s. 28–29.

<sup>3</sup> M. Szymaniak, *Biskup płocki Gedko (1206–1223). Działalność kościelno-polityczna na tle procesu emancypacji Kościoła polskiego spod władzy książęcej*, Toruń 2007, s. 153–155.

zgodnie współpracowali, występowali też nierzadko wspólnie w dokumentach<sup>4</sup>. Arcybiskup Henryk Kietlicz natomiast starał się odsuwać Gedkę, np. pozbawił go możliwości celebrowania mszy ślubnej Konrada z Agafią, o czym dowiadujemy się z listu Honoriusza III, wspominającego o skardze biskupa Gedki, złożonej w Rzymie<sup>5</sup>.

Na początku rządów Konrad Mazowiecki zaangażował się we wspólną z bratem Leszkiem realizację polityki względem Rusi. Przynajmniej przez kilka lat, począwszy od objęcia władzy w swoich dzielnicach, książęta blisko ze sobą współpracowali. Pojawia się pytanie, na ile była to samodzielna decyzja Konrada, który widział płynące dla siebie korzyści polityczne, a na ile wpływ jego otoczenia.

W omawianym okresie, rozpoczynającym panowanie Konrada I na Mazowszu i Leszka Białego w ziemi krakowsko-sandomierskiej wydaje się, że bracia, zapewne pod wpływem głównie małopolskich doradców, kontynuowali politykę Kazimierza Sprawiedliwego, zakładającą interwencję w wewnętrzne sprawy Rusi. O poparciu przez Konrada linii politycznej przyjętej przez Leszka i jego doradców świadczy opinia wyrażona przez Mistrza Wincentego, człowieka, który mógł bezpośrednio obserwować rozgrywające się wydarzenia: „Książę mazowiecki Konrad we wszystkim stosuje się do woli brata”<sup>6</sup>. W tym czasie Kazimierowice współpracowali ze sobą, co widać choćby we wspólnie prowadzonej polityce ruskiej. Mistrz Wincenty uwypuklił w swojej kronice nabycie przez Kazimierza Sprawiedliwego praw do Mazowsza po Leszku Bolesławowiczu, co mogło pośrednio służyć uzasadnieniu praw Konrada I do Mazowsza i Kujaw<sup>7</sup>.

## 1.2. Bitwa pod Zawichostem i jej następstwa

Bracia razem przeprowadzili akcję zbrojną przeciw Romanowi halicko-włodzimerskiemu w 1205 r.

<sup>4</sup> ZDiLMp, t. I, nr 6; KDW, t. I, nr 66 — ZDMaz, nr 173, KDM, t. I, nr 9; PUB, t. I, cz. 1, nr 41.

<sup>5</sup> ZDMaz, nr 199. M. Szymaniak, *Biskup płocki Gedko...*, s. 279–281. Zob. o działalności Henryka Kietlicza W. Baran-Kozłowski, *Arcybiskup gnieźnieński Henryk Kietlicz (1199–1219). Działalność kościelna i polityczna*, Poznań 2005.

<sup>6</sup> Mistrz Wincenty, op.cit., IV, 26 s. 270.

<sup>7</sup> J. Powierski, *Czas napisania kroniki przez Mistrza Wincentego*, [w:] *Krzyżowcy, kronikarze, dyplomaci*. „Gdańskie Studia z Dziejów Średniowiecza”, nr 4, red. B. Śliwiński, Gdańsk 1997, s. 180.

Dlaczego doszło do walki między niedawnymi sojusznikami z czasu bitwy pod Mozgawą? Należy przyrzeć się informacjom źródeł dotyczących tego konfliktu, zaczynając od podania jego przyczyn. W *Kronice wielkopolskiej* znajduje się informacja, że kiedy Leszek Biały osadził Romana w Haliczu, a następnie wrócił do Krakowa, Roman „stawszy się okrutnym tyranem każe zniemca porwać i zamordować najznakomitszych wielmożów halickich, niektórych żywcem do ziemi zakopać, niektórych na kawałki rozszarpać, innych ze skóry obedrzeć, wielu przybić jakby cel dla strzały, niektórym wyrwać wnętrzności”. Tych, którzy udali się poza granice podstępem miał ściągnąć do swojego księstwa i zabić, kierując się zasadą: „Nie można dość bezpiecznie używać miodu pszczoł, jeśli roju nie zniszczy się zupełnie”<sup>8</sup>. Zapewne przekaz, dotyczący srogiego postępowania z bojarami, odnosi się do procesu utrwalania rządów i podjętej przez Romana próby ukrócenia władzy bojarów w księstwie halickim. Po okresie walk przeciw Rurykowi kijowskiemu i jego sprzymierzeńcom, Roman w 1204 r. wyprawił się z byłym teściem Rurykiem na Połowców, po powrocie pojmał jednak Ruryka, kazał postrzyc i osadzić z żoną i córką w klasztorze w Kijowie, zaś rządy w Kijowie oddał synowi Ruryka — Rościsławowi. Stworzył zatem znaczne państwo, utrzymywał kontakty z katolickim zachodem, co sugeruje chociażby domniemany list Innocentego III obiecujący mu koronę oraz wspominający o wspieraniu przez Romana klasztoru benedyktyńskiego w Erfurcie<sup>9</sup>. Jak wynika z cytowanego wyżej przekazu kronikarza wielkopolskiego, robić to wszystko miał w celu, aby sąsiadom napędzić strachu i usunąwszy najpotężniejszych konkurentów, długo i bezpiecznie panować.

Roman był po kądzieli spokrewniony z Piastami jako wnuk Bolesława Krzywoustego, a syn jego córki Agnieszki. Jak zauważył Dariusz Dąbrowski, na ruskim dworze kwestia pokrewieństwa między synem Romana — Danielem a Konradem Mazowieckim była tak oczywista, że w *Kronice halicko-wołyńskiej* (zwanej też *Latopisem halicko-wołyńskim*), gdzie zwykle nadmieniano o takich kwestiach, np. zaznaczono, że Konrad był krewnym Michała Wsiewłodowicza, dość rzadko wspominano o więzach rodzinnych syna Romana — Daniela i Konrada Mazowieckiego. Wiedza o tym musiała być obecna w powszechnej świadomości<sup>10</sup>. Daniel Romanowicz przez swą babkę, córkę Bolesława Krzy-

<sup>8</sup> *Kronika wielkopolska*, tł. K. Abgarowicz, 49, s. 135.

<sup>9</sup> B. Włodarski, *Polska i Ruś 1194–1340*, Warszawa 1966, s. 22–24.

<sup>10</sup> D. Dąbrowski, *Król Rusi...*, s. 181.

woustego, pozostawał w bliskiej koligacji z Piastami. Jego wujami byli: Władysław Laskonogi, Leszek Biały i Konrad Mazowiecki, zaś kuzynami: Henryk Brodaty, Władysław Odonic, Bolesław Wstydlivy, Bolesław I Mazowiecki, Kazimierz kujawski i Siemowit I<sup>11</sup>.

Roman halicki zapewne starał się kontrolować sytuację na ziemiach polskich, nie pozwalając wzmocnić swej pozycji żadnemu z sąsiadów, co widoczne stało się np. w czasie wspomnianej bitwy nad Mozgawą (1195 r.), gdy zapewne dążył do osłabienia pozycji Mieszka Starego. Trzeba podkreślić, że dyskusyjna jest kwestia zależności Romana od Leszka, sugerowana przez kronikę Mistrza Wincentego<sup>12</sup>. *Kronika wielkopolska*, zapewne w oparciu o przekaz Mistrza Wincentego, podając informacje o wydarzeniach 1205 r. i wspominając o należnych Leszkowi daninach, także wskazuje na pewną zależność Romana od Leszka Białego. Jednak sytuacja samego Leszka w Krakowie była w tym czasie niepewna, a ingerencje Romana w sprawy polskie w 1195 r. i 1205 r. świadczą o jego niezależnych posunięciach<sup>13</sup>. Według *Kroniki wielkopolskiej* Roman „odmawia danin księciu Leszkowi i zuchwale przeciwstawia się jego władzy, a nawet zebrawszy niezliczone wojsko, potężnym oddziałem niespodziewanie najężdża granice Polski”<sup>14</sup>.

*Rocznik kapitulny krakowski*, jako przyczynę podjęcia przez Romana wyprawy podał pychę księcia<sup>15</sup>. Kronikarz wielkopolski podobnie pośrednio wskazał butną postawę księcia jako jedną z przyczyn, które mogły doprowadzić do wojny Konradowiców z Romanem, władcą Rusi halicko-włodzimierskiej Romanem: „Osiągnąwszy więc powodzenie za cenę nieszczęść innych, w krótkim czasie nadmiernie urósł, tak, iż potężnie władał prawie wszystkimi książętami i dzielnicami Rusi”. Zapewne Romanem kierowała też urażona duma, jak sugeruje *Kronika wielkopolska* słowami: „zapomniawszy dobrodziejstw, tylekroć mu wyświadczonych przez Kazimierza i jego syna Leszka, ośmielił się napaść na swoich krewnych”<sup>16</sup>. Zatem książęta piastowscy, których ziemie graniczyły z Rusią, obawiali się wzrostu jego potęgi. Oczywiście przytaczając te opinie

<sup>11</sup> Ibidem, s. 31.

<sup>12</sup> Mistrz Wincenty, op.cit., IV, 23, s. 251

<sup>13</sup> W. Nagirnyj, *Polityka zagraniczna księstw ziemi halickiej i wołyńskiej w latach 1198 (1199)–1264*, Kraków 2011, s. 93.

<sup>14</sup> *Kronika wielkopolska*, tł. K. Abgarowicz, 55, s. 142.

<sup>15</sup> *Rocznik kapitulny krakowski*, MPH, t. II, s. 800.

<sup>16</sup> *Kronika wielkopolska*, tł. K. Abgarowicz, 49, s. 135; 55, s. 142.

polskich kronikarzy o księciu Romanie trzeba pamiętać, że są one jednostronne i pisane w określonym celu, np. sławienia czynów polskich władców. Zastosowano tu schemat, według którego kronikarze opisywali konflikt zbrojny polskiego władcy z sąsiednim, przedstawionym negatywnie. Ruskie źródło, *Kronika halicko-wołyńska*, w zupełnie innym duchu przedstawia Romana, jako „pozostającego w pamięci samowładcy całej Rusi, który zwyciężył wszystkie pogańskie narody, mądrością umysłu, działając według nakazów Bożych, rzucał się na pogan jak lew, srożył się jak ryś, gubił ich jak krokodyl, przemierzał ziemie ich jak orzeł. Dzielny był jak tur”<sup>17</sup>.

Jeszcze inną motywację działań Romana podaje kronika Alberyka, cystersa z klasztoru w Trois-Fointaines, powstała około 1260 r., według której Roman chciał tylko przejść przez ziemie polskie, żeby wziąć udział w walce o koronę niemiecką<sup>18</sup>, ale nie potwierdza tego żadne inne źródło. Na podstawie powyższego przekazu Aleksandr W. Majorow wiązał postępowanie Romana z rywalizacją Staufów z Welfami. Obozowi Staufów miał pomagać Roman, śpiesząc ze wsparciem langrafiowi Turynii, popierającemu Filipa I w walce z Ottonem IV, przedstawicielem Welfów, którym z kolei mógł sprzyjać Leszek Biały<sup>19</sup>. Witalij Nagirny wskazał jednak, że informacja cysterskiego mnicha Alberyka, spisana w klasztorze we Francji, jest bardzo ogólna i niekonkretna. Przyczyn wyprawy Romana do Polski Witalij Nagirny szukał raczej w zaangażowaniu Romana w rywalizację między Leszkiem Białym a Władysławem Laskonogim, panującym wtedy w Krakowie. Roman obawiał się, że w otoczeniu Leszka przewagę zyskają zwolennicy kontynuowania dawnej polityki Kazimierza Sprawiedliwego wobec Rusi, dlatego zdecydował się poprzeć Władysława Laskonogiego<sup>20</sup>. Zapewne tak było, wprost o tym mówi źródło — *Kronika halicko-wołyńska*, przytaczając słowa Leszka wypowiedziane do żony Romana: „Diabeł posiał wrogość tę między nami. Władysław [Laskonogi] był bowiem oszukał ich obu,

<sup>17</sup> *Kronika halicko-wołyńska*, s. 93. Zob. A. Klawinowska, *Spoleczeństwo trwogi? Zachowania niezgodne z etosem rycerskim w najstarszych kronikach polskich*, [w:] *Etos rycerski w kulturze. Tradycje i kontynuacje*, [w:] *Kręgu średniowiecza*, t. 1, red. T. Banaś-Korniak, i B. Stuchlik-Surowiak, Katowice 2017, s. 193–194.

<sup>18</sup> *Albrici monachi Triumfontium Chronicon*, Ed. P. Scheffer-Boichorst, MGH SS, t. XXIII, Ed. G.H. Pertz, Hannoverae 1864, s. 885.

<sup>19</sup> A.W. Majorow, *Etos rycerski w kulturze. Tradycje i kontynuacje*, t. 1. *W kręgu średniowiecza*, red. T. Banaś-Korniak, i B. Stuchlik-Surowiak, Katowice 2017.

<sup>20</sup> W. Nagirnyj, op.cit., s. 120–143, 146.

zazdrościwszy miłości [jaką miał Leszek] do niego [Romana]”<sup>21</sup>. Zatem w jakimś stopniu do najazdu Romana przyczynił się konkurent Leszka do tronu krakowskiego Władysław Laskonogi<sup>22</sup>. Ciekawa jest interpretacja Jana Ptaka, który uznał, że doszło do zbliżenia politycznego Leszka z Władysławem Laskonogim. Według tego badacza wojnę miał zainicjować Leszek, nakłoniony przez Władysława Laskonogiego, uderzając na ziemię Romana, a ten odpowiedział najazdem na Małopolskę<sup>23</sup>.

Jan Długosz jako przyczynę wypowiedzenia wojny przez Romana podał niewywiązanie się przez Leszka i Konrada z obietnicy złożonej po bitwie nad Mozgawą, dotyczącej oddania ziemi lubelskiej<sup>24</sup>. Zdaniem Kazimierza Myślińskiego, XV-wieczny kronikarz przeniósł wydarzenia dziejące się później w Lublinie w 1244 r. (Daniel Romanowicz jako sprzymierzeniec Konrada oblegał Lublin) opisując wyprawę Romana<sup>25</sup>. Według przekazu Jana Długosza, do wyprawy doszło z początkiem wiosny, a od powziętego pomysłu chciał księcia ruskiego odwieść biskup włodzimierski, a także biskupi: krakowski Pełko i płocki Wit. W świetle przekazu Długosza bitwą ze strony polskiej dowodził wojewoda mazowiecki Krystyn, zaś Roman w pewnym momencie stracił konia, którego zastąpiono starą klaczą. Po bitwie zaś obaj bracia: Leszek i Konrad ufundowali w katedrze krakowskiej ołtarz dedykowany św. Gerwazemu i Protazemu, w dniu święta których odnieśli zwycięstwo<sup>26</sup>. Jan Ptak uznał, że ten przekaz jest kompilacją wiadomości źródłowych oraz domysłów kronikarza, natomiast fakty niepotwierdzone przez znane źródła uznał za jedynie domysły Długosza, negując, że pochodziły one z niezachowanych do dziś źródeł, np. z tzw. zaginionej kroniki dominikańskiej<sup>27</sup>.

Co wiadomo o przebiegu potyczki z wcześniejszych w stosunku do przekazu Jana Długosza źródeł? *Latopis lawrientiewski* krótko przedstawił przebieg

<sup>21</sup> *Kronika halicko-wołyńska...*, s. 98, s. 235.

<sup>22</sup> A. Wilkiewicz-Wawrzyńczykowa, *Ze studiów nad polityką polską na Rusi na przełomie XII i XIII w.* „Ateneum Wileńskie”, nr 7, 1937, s. 20.

<sup>23</sup> J. Ptak, *Co Jan Długosz mógł wiedzieć o bitwie rozegranej w 1205 roku pod Zawichostem?*, [w:] *Ecclesia, cultura, potestas. Studia z dziejów kultury i społeczeństwa. Księga ofiarowana Siostrze Profesor Urszuli Borkowskiej OSU*, Kraków 2006, s. 677–678.

<sup>24</sup> J. Długosz, *Roczniki...*, ks. 6, s. 239–245.

<sup>25</sup> K. Myśliński, *Problemy terytorialne w stosunkach między Polską i księstwem halicko-włodzimierskim*, [w:] *Nihil superfluum esse. Studia z dziejów średniowiecza*, red. J. Strzelczyk i J. Dobosz, Poznań 2000, s. 231–233.

<sup>26</sup> J. Ptak, *Co Jan Długosz...*, s. 674–675.

<sup>27</sup> *Ibidem*, s. 686.

wydarzeń: Roman wyprawił się na Polskę, zajął dwa grody i zamierzał przeprowić przez Wisłę oraz ruszyć w Polskę. Kiedy oddalił się z małym oddziałem, został zaatakowany przez wojsko Leszka Białego i księżę halicki zginął, a jego wojsko wróciło do Halicza<sup>28</sup>. W *Kronice wielkopolskiej* czytamy, że Leszek „zbiera niewielką gromadę zbrojnych, zabiega mu drogę pod Zawichostem, rzuca się na niego, porywa go i obala. Widząc to Rusini, który najpierw z butną przyszli miną, w wielkiej liczbie ranni i zabici, wraz z księciem swym Romanem śmiercią polegli. Pozostali w ucieczce szukali ratunku i w tej ucieczce wielu nędznie zakończyło życie w rzece Wiśle”<sup>29</sup>. Część źródeł przekazujących informacje o bitwie, wspomina wprost o udziale w walce z Romanem — obok Leszka także jego brata Konrada. W *Kronice halicko-wołyńskiej*, *Roczniku kapituły krakowskiej* i w *Kalendarzu krakowskim* przekazano informacje o zwycięstwie obu książąt w bitwie pod Zawichostem<sup>30</sup>. W *Roczniku kapituły krakowskiej* pod datą 1205 r.<sup>31</sup> napisano: „Tak dalece wówczas Boża pomoc wspierała nieliczną garstkę, która podczas powrotu słabych wojsk pomienionych książąt [Leszka i Konrada] do domu została z tyłu z powodu zmęczenia i obciążenia, że gdy zwróciwszy się w śmiałym natarciu uderzyli na niezliczone falangi owego Romana, podstępnie i wiarołomnie dybiącego na zgubę Polski, to jeden rozgromił tysiąc wrogów”<sup>32</sup>. W tym przekazie zastanawiać może, dlaczego wojska Leszka i Konrada miały być słabe, czy doszło już wcześniej do jakichś walk? Jan Ptak uznał na podstawie omawianego przekazu, że Leszek i Konrad wracali wtedy z wyprawy na Ruś<sup>33</sup>. Autorowi tej zapiski rocznikarskiej mogło jednak chodzić o podkreślenie rangi zwycięstwa obu braci poprzez wskazanie dysproporcji sił między wojskami małopolskimi i mazowieckimi a oddziałami ruskimi. *Rocznik Traski* uzupełnił te relacje wskazaniem, że Roman wraz ze swoimi wojami zginął pod Zawichostem w dzień świętych Gerwazego i Protazego, czyli 19 czerwca 1205 r.<sup>34</sup>.

Zdaniem Bronisława Włodarskiego, wymienione źródła potwierdzają udział Konrada Mazowieckiego w wyprawie Leszka Białego, nie rozstrzygają jednak

<sup>28</sup> B. Włodarski, *Polska i Ruś...*, s. 26.

<sup>29</sup> *Kronika wielkopolska*, tł. K. Abgarowicz, 55, s. 142.

<sup>30</sup> PSRL t. 2, kol. 720; *Rocznik kapituły krakowskiej*, MPH, t. II, s. 800, *Kalendarz krakowski*, MPH, t. II, s. 923. Zob. ZDMaz nr 162, 163.

<sup>31</sup> *Rocznik kapituły krakowskiej*, MPH, t. II, s. 800; B. Włodarski, *Polska i Ruś...*, s. 25–28.

<sup>32</sup> MPH, t. 2, s. 800–801, tłumaczenie za: J. Ptak, *Co Jan Długosz...*, s. 677.

<sup>33</sup> J. Ptak, *Co Jan Długosz...* s. 686.

<sup>34</sup> *Rocznik Traski*, MPH, t. II, s. 836.

o udziale w bitwie pod Zawichostem<sup>35</sup>. Nie ma wszakże podstaw, aby odrzucić obecność Konrada u boku brata pod Zawichostem. W opinii Jana Długosza książęta nie uczestniczyli w bitwie z powodu młodego wieku, co należy uznać za przesadę, być może jednak dowództwo rzeczywiście zostało powierzone doświadczonemu wodzowi, np. Krystynowi, chociaż poza Długoszem źródła nie wymieniają go jako uczestnika bitwy, zaś sam Długosz zapewne przyjął udział wojewody mazowieckiego w bitwie ze względu na obecność tam Konrada, księcia mazowieckiego<sup>36</sup>.

W świetle źródeł postawa Leszka Białego i Konrada Mazowieckiego nie była jednoznacznie wroga wobec księcia Romana i jego rodziny. *Kronika halicko-wołyńska* podaje informacje o tym, jak wyglądały relacje obu braci z najbliższą rodziną zmarłego księcia. Wdowa po Romanie, wobec zagrożenia ze strony bojarów halickich, idąc za radami Mirosława piastuna, „uciekła do Lachów”, choć obranie tego kierunku ucieczki nie obyło się bez wahania, „był bowiem Roman zabity w Lachach, a Lestko pokoju nie zawarł”<sup>37</sup>. *Kronika halicko-wołyńska* — co może zaskakiwać, mimo, że to Leszek był odpowiedzialny na śmierć Romana — podaje informacje, że „Lestko nie pamiętał wrogości, ale z wielką czcią przyjął jątrew [bratową] swoją i oboje dzieci”<sup>38</sup>. Taki zwrot kronikarza wskazuje, że agresorem w czasie opisywanych wydarzeń był jednak Roman. Być może po tej bitwie przyłączono do Polski Drohiczyn<sup>39</sup>.

Synowie Romana zostali wywiezieni poza obszar księstw ruskich. Starszego syna — Daniela, piastun konno wyprowadził z Włodzimierza, zaś młodszym Wasylkiem i księżną zaopiekował się Leszek Biały. Pod błędną datą 1203 r. czytamy też, że Leszek wysłał Daniela na Węgry razem ze swoim posłem, Wiaczesławem Łysym. Daniel później przybył na dwór Leszka, a następnie z matką swoją udał się do Kamińca<sup>40</sup>. Niewątpliwie Leszek przejawiał zainteresowanie poszerzeniem wpływów na Rusi, ale nie był pewien tronu krakowskiego, w związku z roszczeniami Władysława Laskonogiego, zatem nie podejmował żadnych działań zbroj-

<sup>35</sup> B. Włodarski, *Polityczne plany...*, s. 8.

<sup>36</sup> J. Ptak, *Co Jan Długosz...*, s. 680.

<sup>37</sup> *Kronika halicko-wołyńska...*, s. 98.

<sup>38</sup> *Ibidem*, s. 98.

<sup>39</sup> J. Tyszkiewicz, *Mazowsze północno-wschodnie we wczesnym średniowieczu. Historia pogranicza nad górą Nartwią do połowy XIII w.*, Warszawa 1974, s. 182

<sup>40</sup> Pod 1202 r. — *Latopis halicko-wołyński*, s. 234–235; PSRL, t. II, kol. 718–719. *Kronika halicko-wołyńska...*, s. 98.

nych. Księżna oddała się w opiekę Andrzejowi węgierskiemu, zawierając z nim umowę i zapewne uznając zwierzchnictwo Andrzeja II nad synami<sup>41</sup>. *Kronika halicko-wołyńska* sugeruje istnienie jakiegoś porozumienia rusko-węgierskiego przed bitwą pod Zawichostem, bowiem podaje ona informację o wysłaniu przez Leszka na Węgry wspomnianego posła Wiaczesława Łysego, który miał przekazać słowa Leszka węgierskiemu królowi: „Ja nie zapamiętałem zwady Romanowi, tobie [zaś] był przyjacielem, przysięgaliście sobie, jako zostawszy przy życiu do plemienia jego mieć miłość [będziesz]. Teraz zaś [spadło] wygnanie na nich, chodźmy [więc] teraz obaj wziąć [Halicz] i oddajmy im ich ojcowiznę”<sup>42</sup>.

W pierwszym okresie rządów obu braci w swoich dzielnicach ich relacje były bardzo ożywione, a współpraca ścisła. Na początku XIII w. prowadzili zgodną politykę wobec Rusi, choć widać, że to Leszek Biały i jego otoczenie wytaczali kierunki tej polityki, zaś Konrad I w niej raczej początkowo uczestniczył, wspierając brata. Z tego okresu jego działalności pochodzi pieczęć konna Konrada, znajdująca się przy dokumencie wystawionym w Krakowie około 1206–1207 r. przez biskupa płockiego Gedkę, a dotyczącym nadania Dobechny, córki Kiliana, dla biskupstwa płockiego<sup>43</sup>.

Po klęsce Romana halickiego pod Zawichostem, jesienią 1205 r. przeciwko Romanowiczom powstał sojusz Ruryka Rościsławowicza i Igorewiczów. Pomoc Andrzeja II pod Haliczem pozwoliła odeprzeć atak. Ale ruszyła rok później nowa koalicja: książę kijowski Ruryk z synami, książę czernihowski Wsiewołod Czerny oraz książęta siewierscy Igorewice: Włodzimierz, Światosław i Roman. W wyniku walk o spuściznę po Romanie w 1206 r. jego ziemie opanowali trzej synowie księcia nowogrodzkiego Igora: Włodzimierz (Halicz), Roman (Dzwinogród) i Światosław (Włodzimierz). Z zachodu na ziemię włodzimierską ruszył Leszek Biały. Król węgierski starał się pokrzyżować plany Leszka, ale ostatecznie w czasie spotkania pod Włodzimierzem doszło do oficjalnego podziału wpływów — król węgierski miał sprawować opiekę nad ziemią halicką, a Leszek nad Wołyniem. Helena utrzymała księstwo włodzimierskie, Andrzej II zamierzał oddać Halicz księciu perejasławskiemu Jarosławowi<sup>44</sup>. Przeciw Świa-

<sup>41</sup> PSRL, kol 717. W. Nagirnyj, op.cit., s. 149.

<sup>42</sup> *Kronika halicko-wołyńska...*, s. 98. Zob. M.R. Kotłjar, *Z historii polityki zagranicznej książąt halickich i wołyńskich w XIII wieku*, „Mazowieckie Studia Humanistyczne”, nr 1–2, 2000, s. 29.

<sup>43</sup> ZDMaz, nr 167.

<sup>44</sup> W. Nagirnyj, op.cit., s. 150–151.

tosławowi wystąpił Roman, zaś księżę bełzki Aleksander, chcąc zdobyć Włodzimierz, poprosił o pomoc Leszka, ten zaś jej udzielił, biorąc w 1207 r. udział w wyprawie wraz z bratem Konradem: „przywiódł Aleksander Lestka i Konrada i przyszli Lachowie na Włodzimierz i otworzyli im wrota włodzimierzanie, mówiąc: Jest to synowiec Romana. Lachowie obrabowali gród cały. Aleksander prosił Lestka o [oszczędzenie] resztki grodu i cerkwi świętej Bogurodzicy. Twarde były drzwi [jej] i nie mogli rozbić ich [Lachowie] do czasu kiedy Lestko i Konrad przygnali i powstrzymali Lachów swoich [...] i żalili się włodzimierzanie, że nadużyto ich wiary i przysięgi ich”<sup>45</sup>. Po raz kolejny w relacji kroniki pojawia się wzmianka wskazująca na więzy rodzinne, które zapewne miały duże znaczenie przy podejmowaniu różnych kroków przez obie strony.

Aleksander objął rządy, a Światosława wraz z rodziną uwięziono, do polskiej niewoli trafił także zapewne sojusznik Światosława, księżę piński, Włodzimierz. Aleksander wkrótce musiał oddać księstwo włodzimierskie Ingwarowi, a Leszek Biały porozumienie z nim przypieczętował ślubem z jego córką<sup>46</sup>. Zdaniem Dariusza Dąbrowskiego nie była to Grzymisława, tylko nieznaną z imienia córką Ingwara, następnie — jak wskazał *Kronika halicko-wołyńska* około 1209 r. „*pusti*”, czyli opuścił, odesłał ją, obawiając się zapewne zbytniego wzmocnienia teścia, władającego Wołyniem<sup>47</sup>. Zaś pod koniec 1211 r. zawarł związek z Grzymisławą, córką Jarosława Włodzimierzowicza władającego Nowogrodem<sup>48</sup>.

Walki niewątpliwie w tym czasie zahamowały rozwój osadnictwa na terenach pogranicznych, ze względu na niespokojną sytuację, choć Leszek w tym czasie poszerzał swój stan posiadania. Około 1210 r. Leszek Biały przypuszczalnie zajął Brześć, zaś w 1211 r. przejściowo uzyskał obszary nadbużańskie od księcia Aleksandra w zamian za Bełz<sup>49</sup>. Pozycja Leszka Białego wśród książąt piastowskich mogła jednak wtedy nieco osłabnąć. Od 1207 r. księżę ten pozostawał pod opieką Innocentego III<sup>50</sup>, jednak papież bullą z 9 czerwca 1210 r.

<sup>45</sup> *Kronika halicko-wołyńska...*, s. 99.

<sup>46</sup> B. Włodarski, *Polityczne plany...*, s. 9–10, W. Nagirnyj, op.cit., s. 162.

<sup>47</sup> D. Dąbrowski, *Genealogia...*, s. 335; D. Dąbrowski, *Dwa ruskie małżeństwa Leszka Białego. Karta z dziejów Rusi halicko-włodzimierskiej i stosunków polsko-ruskich w początkach XIII wieku*, RH, t. LXXII, 2006, s. 67–92.

<sup>48</sup> D. Dąbrowski, *Genealogia...*, s. 617. Nie zgodził się z tym twierdzeniem W. Zabłocki, *Grzymisława Ingwarówna, księżna krakowsko-sandomierska*, Kraków 2012, s. 54–57.

<sup>49</sup> M. Bartnicki, *Polityka zagraniczna księcia Daniela halickiego w latach 1217–1264*, Lublin 2005, s. 34.

<sup>50</sup> KDM, t. I, nr 5.

przeniósł swe poparcie stając po stronie Mieszka Płatonogiego, i opowiadając się za przyjęciem na ziemiach polskim formy porządku sukcesyjnego, korzystnego dla księcia śląskiego<sup>51</sup>. W związku z tym doszło do zjazdu w Borzykowej 29 lipca 1210 r., gdzie miało miejsce wystawienie przywileju dla kościoła przez Leszka Białego, Konrada Mazowieckiego i Władysława Odonica. Potwierdzenie przywilejów dla polskiego Kościoła przez Leszka księcia Krakowa, Konrada księcia Mazowsza, Władysława księcia Kalisza i Kazimierza księcia opolskiego dla arcybiskupa Henryka Kietlicza nastąpiło między 1211 a 1215 r.<sup>52</sup> Książęta w tym czasie czynili także inne nadania na rzecz instytucji kościelnych, być może zabiegając o ich poparcie, choćby względem polityki pruskiej (o czym poniżej), np. Leszek wraz z bratem Konradem wystawili dokument w Mikulinie w 1212 r. dotyczący podziału między klasztorem cystersów w Jędrzejowie a Niegosławem, synem Niegosława, w odniesieniu do wsi Niegosławice<sup>53</sup>.

### 1.3. Zawarcie małżeństwa Konrada Mazowieckiego z księżniczką ruską Agafią

Książę betzki Aleksander — w czasie ochładzania relacji Leszka Białego z jego teściem Ingwarem — odnowił stosunki z Leszkiem i wrócił do Włodzimierza. Zresztą także Andrzej II wyprawił się na Halicz pod koniec w 1209 r. przeciw Romanowi<sup>54</sup>. Leszek zawarł umowę z przebywającym w jego niewoli Światosławem, księciem wołyńskim. Leszek obiecał pomóc Światosławowi w opanowaniu Przemyśla, zaś ugodę przypieczętowano małżeństwem zawartym między Agafią, córką Światosława i Jarosławy, wnuczki wielkiego księcia kijowskiego, Ruryka Rościsławowicza a bratem Leszka — Konradem<sup>55</sup>. Stało się to w 1208 lub 1209 r.<sup>56</sup>, bądź między połową 1210 a połową 1211 r.<sup>57</sup>. Zapewne Agafia, urodzona w latach 1191–96, wraz z ojcem przebywała w niewoli Leszka Białego

<sup>51</sup> *Schlesisches Urkundenbuch*, t. I, cz. 1, bear. H. Appelt, Graz 1961–1971, nr 118.

<sup>52</sup> ZDMaz, nr 175. Zob. ZDMaz nr 185.

<sup>53</sup> ZDMaz, nr 176.

<sup>54</sup> W. Nagirnyj, op.cit., s. 155, 162.

<sup>55</sup> *Katalogi biskupów krakowskich. Wersja V dominikańska*, s 90; W Nagirnyj, op.cit., s. 158 — tam o dacie.

<sup>56</sup> K. Jasiński, *Rodowód Piastów małopolskich...*, s. 36.

<sup>57</sup> A. Szymczakowa *Księżniczki ruskie w Polsce w XIII w.*, „Acta Universitatis Lodzensis. Nauki Humanistyczn-społeczne”, seria 1, z. 29, 1978, s. 32.

go, a jej dzieciństwo upłynęło na ciągłym przemieszczaniu się podczas walk jej ojca o spadek po Romanie halickim<sup>58</sup>. Ciekawe jest to, że o Agafii nie znajdujemy żadnej informacji w *Kronice halicko-wołyńskiej*. Może kwestię małżeństwa Konrada przemilczano z powodu pochodzenia księżnej, była ona bowiem córka Światosława Igorewicza, powieszono na oczach małoletniego księcia Daniela<sup>59</sup>.

Czy to małżeństwo było pomysłem Leszka Białego, który zgodził się zrealizować Konrad, czy też obaj postanowili realizować politykę wzmocnienia wpływów na Rusi, nie tylko poprzez ingerencję zbrojną, ale także obsadzanie poszczególnych księstw swoimi sojusznikami? Wydaje się, że w tym okresie jednak raczej Konrad realizował linię polityczną brata w zakresie polityki ruskiej, choć zapewne obaj mieli podobny pogląd na sprawy wschodnie.

Przypuszczalnie nie doszło też do jakiegoś spięcia między Leszkiem Białym a Konradem Mazowieckim w momencie tragicznej śmierci jego teścia. Ojciec Agafii został około 1210 r. osadzony wraz z bratem w ziemi halickiej, jednak ich rządy wywołały wielkie niezadowolenie bojarów halickich w obliczu represji rozpoczętych przez książąt<sup>60</sup>. Na prośbę bojarów w sprawę te wmieszał się król węgierski Andrzej II, wkraczając jesienią 1211 r. na ziemi halickie, zaś w jego oddziałach — jak wspomniano wyżej — był młody Daniel halicki. Zajęto Przemyśl, uwięziono Światosława i ruszono pod Dźwinogród, gdzie dołączyły wojska Leszka Białego na czele z kasztelanem sandomierskim Sulisławem Bernartowiczem, a także wojska książąt wołyńskich, m.in. Ingwara Jarosławowicza<sup>61</sup>. Roman i Światosław mieli wtedy zostać zamordowani przez bojarów halickich<sup>62</sup>. W *Katalogach biskupów krakowskich* znajduje się informacja o powieszeniu Światosława przez Sulisława, kasztelana sandomierskiego, z rozkazu Leszka Białego<sup>63</sup>. Ten bezpośredni udział kasztelana wysłanego przez Leszka wydaje się być niepewny w konfrontacji z *Kroniką halicko-wołyńską*, która nic o takim przebiegu wydarzeń nie wspomina. Opisane wydarzenia na terenie Rusi halickiej datowane są przez Kazimierza Jasińskiego na lata 1210–1211<sup>64</sup>.

<sup>58</sup> U. Okraszewska, op.cit., s. 69.

<sup>59</sup> *Kronika halicko-wołyńska...*, s. 107.

<sup>60</sup> PSRL, kol. 724.

<sup>61</sup> W. Nagirnyj, op.cit., s. 159. *Urządnicy małopolscy...*, nr 727; K. Jasiński, *Rodowód Piastów małopolskich...*, s. 35.

<sup>62</sup> PSRL, t. II, kol. 727.

<sup>63</sup> *Katalogi biskupów krakowskich*, MPH, n.s., t. X, cz. 2, s. 90.

<sup>64</sup> K. Jasiński, *Rodowód Piastów małopolskich...*, s. 35.

Omawiając wspólną politykę braci prowadzoną wobec Rusi warto zastanowić się, czy księżna mazowiecka Agafia obwiniała Leszka Białego o śmierć swojego ojca? Osoba Leszka i jego dwór kojarzył jej się niewątpliwie z okresem uwięzienia. Początkowo jej pozycja na dworze męża nie była silna. Otoczenie Konrada i jego dworzanie zapewne widzieli w niej córkę jeńca Leszka Białego. Wpływ księżnej na męża i jej pozycja na dworze mazowieckim rosła wraz z pojawianiem się kolejnych synów<sup>65</sup>. Najstarszym z nich był urodzony ok. 1210 r. Bolesław, wymieniany w dokumentach jako pierwszy z grona synów Konrada<sup>66</sup>. Kazimierz Jasiński przypisywał im jedenaścioro dzieci: Bolesława (ur. ok. 1210 r.), Kazimierza I (ur. ok. 1211 r.), Siemowita I (ur. ok. 1215 r.), Eudoksję (ur. ok. 1215–1225 r.), Siemomysła (ok. 1220 r.), Salomeę (ok. 1220–1225 r.), Judytę (1222–1227 r.), Ludmiłę (ur. najwcześniej w 1225 r.) i Dubrawkę (ok. 1230 r.) oraz zmarłego we wczesnym dzieciństwie Mieszka (ur. ok. 1225 r.), za prawdopodobne uważał też posiadanie przez Konrada jeszcze drugiej córki o imieniu Judyta<sup>67</sup>. *Kronika książąt polskich*<sup>68</sup>, a za nią zapewne kronika Jana Długosza podały informację o jeszcze jednym synu Konrada, walczącym w 1228 r. pod Skalą przeciw wojskom Henryka Brodatego: „Po obu stronach wielu ludzi padło, zaginał też walczący w pierwszych szeregach młody syn Konrada Mazowieckiego Przemysł”<sup>69</sup>. Jednak ów Przemysł jest uważany za rzekomego Piasta, bowiem nie został wymieniony w żadnym dokumencie. Kazimierz Jasiński zwrócił uwagę, że wśród potomstwa Konrada i Agafii stosunkowo łatwo wskazać ich synów, natomiast wyjątkowo utrudnione jest wymienienie córek tej pary, których było co najmniej pięć, chociaż mogło być ich więcej. Dwie córki (Ludmiła i Salomea) znane są wyłącznie z napisu na kielichu płockim, który z kolei nie uwzględnił imion co najmniej dwóch innych córek<sup>70</sup>. Synowie Konrada otrzymywali imiona dynastyczne, natomiast proveniencja imion córek mazowieckiej pary książęcej była różna: imię Salomei nawiązywało do żony Bolesława Krzywoustego, a babki Konrada, imię Judyta być może do matki Bolesława Krzywoustego, imię Eudoksja miało pojawić się w rodzie Konrada za sprawą

<sup>65</sup> I. Okraszewska, op.cit., s. 71–72.

<sup>66</sup> K. Jasiński, *Rodowód Piastów mazowieckich*, s. 4950

<sup>67</sup> K. Jasiński, *Rodowód Piastów małopolskich...*, s. 49–94.

<sup>68</sup> *Kronika książąt śląskich*, wyd. Z. Węclewski, MPH, t. III, s. 486.

<sup>69</sup> J. Długosz, op.cit., ks. 6, s. 312.

<sup>70</sup> K. Jasiński, *Rodowód Piastów małopolskich...*, s. 70, 82.

Agafii, zaś w przypadku imienia Ludmiła możliwa jest jego czeska provenien-  
cja (np. za pośrednictwem Heleny znojemskiej)<sup>71</sup>.

Zarówno w świetle dokumentów, jak i źródeł narracyjnych Agafia poja-  
wia się na arenie publicznej po 1221 r., jednak pozycja Agafii staje się znaczą-  
ca po 1227 r.

#### 1.4. Postawa mazowieckiego możnowładztwa w okresie rywalizacji małopolsko-węgierskiej o Ruś. Rola Awdańców w Małopolsce i na Mazowszu

Jak wspomniano, w początkowych latach samodzielnych rządów Konrad Mazo-  
wiecki podtrzymywał bliską współpracę z bratem Leszkiem Białym w zakresie  
m.in. polityki ruskiej oraz polityki wobec Prusów. Jest to okres kształtowania  
się relacji księcia z możnowładztwem jego dzielnicy. W późniejszym okresie  
widać słabnącą pozycję mazowieckiego możnowładztwa. Jaka była przyczyna  
i z czym związana jest geneza tego zjawiska?

Zastanawia, czy w omawianym okresie współpracy braci można dostrzec  
jakiś rodzaj współdziałania możnych obu dzielnic. Warto pamiętać, że najbar-  
dziej wpływowi przedstawiciele możnowładztwa pojawiali się u boku swych  
książąt w czasie zjazdów książęcych, gdzie zapewne dochodziło do nieoficjal-  
nych porozumień zgodnych z polityką poszczególnych rodów.

Jednak obserwując listy świadków dokumentów, w których wymieniony  
został Konrad Mazowiecki, widocznym staje się, że możni i rycerze mazowiec-  
cy nie są regularnie wymieniani. Ciekawe jest też to, że możni mazowieccy już  
w tym początkowym okresie rządów Konrada, kiedy kształtowały się jego re-  
lacje z otoczeniem, rzadziej niż małopolscy pojawiali się w dokumentach, co  
może wskazywać na politykę młodego księcia, prowadzoną w kierunku osła-  
bienia możnowładztwa, a przynajmniej uzyskania zrównoważonej pozycji do-  
radców książęcych, choć może być także wynikiem ukształtowanej przez po-  
przedników Konrada relacji między rządzącym na Mazowszu księciem a mazo-  
wieckim możnowładztwem. W Borzykowej w lipcu 1210 r., gdzie Leszek Biały,  
Konrad Mazowiecki, Henryk Brodaty i Władysław Odonic wydali przywileje  
dla Kościoła, w dokumentach nie zanotowano obecności urzędników związa-

<sup>71</sup> Ibidem, s. 71, 73, 80, 83.

nych z księciem mazowieckim<sup>72</sup>. Obok przedstawicieli episkopatu obecni byli natomiast dostojnicy małopolscy: wojewoda (krakowski) Wojciech, być może ojciec Pakosława Młodszego z Awdańców<sup>73</sup>, oraz Goworek<sup>74</sup>, a także kasztelan sandomierski Jakub<sup>75</sup> i kasztelan wiślicki Ostasz<sup>76</sup>. Książę mazowiecki miał okazję ocenić rolę odgrywaną przez możnych u boku jego brata, widział uzależnienie decyzji brata od ich akceptacji i m.in. dlatego mógł starać się ograniczać wpływ możnowładztwa w swoim otoczeniu.

Dostojnicy z najbliższego otoczenia Konrada Mazowieckiego nie zostali także wymienieni w dokumencie Leszka Białego i Konrada dla klasztoru jędrzejowskiego w sprawie wsi Niegosławice, wystawionym w czasie spotkania o charakterze międzydzielnicowym w Mąkolnie w maju 1212 r., a poświęconym problemom pruskim. Wprawdzie nie wystąpili też możni małopolscy, choć w dokumencie został wspomniany wojewoda Pakosław, który wcześniej rozstrzygał sprawę wspomnianej wsi<sup>77</sup>. Tematykę spotkania sugeruje obecność w Mąkolnie Mściwoja I, o której wiadomo też z aktu biskupa krakowskiego Wincentego wystawionego 24 maja dla cystersów sulejowskich (gdzie jako świadkowie wystąpili dostojnicy kościelni)<sup>78</sup>.

Wśród doradców Leszka Białego wyróżniał się w tym czasie wojewoda Pakosław z rodu Awdańców. U boku Konrada natomiast widać w zbliżonym czasie współrodowca Pakosława, kasztelana kruszwickiego Wilka, który wraz z wojewodą mazowieckim Krystynem zostali wymienieni w dokumencie Konrada z około 1212–1213 roku dla klasztoru w Strzelnie<sup>79</sup>, obok mniszki strzelnień-

<sup>72</sup> KDW, t. I, nr 66. Zob. też KDM, t. II, nr 381, ZDMaz, nr 172 (dokument Sławosza dla klasztoru buskiego).

<sup>73</sup> *Urzednicy malopolscy XII–XV wieku. Spisy*, opr. J. Kurtyka, T. Nowakowski, F. Sikora, A. Sochacka, P.K. Wojciechowski, B. Wyrozumka, red. A. Gąsiorowski, Wrocław 1990, nr 433 oraz s. 372.

<sup>74</sup> Ibidem, nr 110.

<sup>75</sup> Ibidem, nr 726.

<sup>76</sup> Ibidem, nr 1065.

<sup>77</sup> KDM, t. I, nr 8.

<sup>78</sup> KDM, t. I, nr 9. Według wydawców KDM był to Mikulin k. Jeżowa, Stanisław Łąguna (*Rodowód Piastów*, dodatek *Wiece w Mąkolnie*. KH, t. XI, 1897, s. 786) i Bronisław Włodarski (*Polityczne plany Konrada I...*, s.18, przypis 85) lokowali Mąkolno na pograniczu Wielkopolski i Kujaw.

<sup>79</sup> ZDMaz, nr 181; DKM, t. I, nr 8. Pozostali świadkowie to: wojewoda Krystyn, kasztelan kruszwicki Wilk, cześnik Arnold, stolnik Egidus, sędzia Olwir, Przeclaw, Jan, Zbisaw?, Iwinek?, Mikołaj Lutogniew, Zbylud, Żegota, Florian, Tomasz, Lazota, Dobiesław, Klemens, Klemas, Dobrogost, Cedar, Albert, Paulik, Filip, Borim.

skiej, zapewne wywodzącej się z dynastii Piastów, określonej jako *domicella Wirchoslawa filia Boleslavi* (uznawanej za córkę Bolesława, księcia kujawskiego, a wnuczkę Mieszka Starego, rzadziej za córkę Bolesława Kędzierzawego<sup>80</sup>). Ten sam skład możnych otwierał listę świadków dokumentu Konrada z około 1216–1217 roku, potwierdzającego akt Bolesława, księcia Kujaw, syna Mieszka dla klasztoru w Strzelnie<sup>81</sup>. Poznać można w ten sposób zapewne czołowych przedstawicieli mazowieckiego możnowładztwa. Z drugiej strony zauważalna jest tendencja do minimalizowania przez Konrada roli możnowładztwa, bowiem znane są dżego okumenty, w których świadkowie nie występują, np. w akcie z 25 października 1215 r., wystawionym w Gąbinie dla opactwa w Lubiniu (dotyczącym wolności dla wsi Jeżów)<sup>82</sup>. Dokumentów jednak jest na tyle mało, że nie pozwalają na pewne rozstrzygnięcia w rozpatrywanym zakresie.

O innych, obok wojewody Krystyna i kasztelana kruszwickiego Wilka<sup>83</sup>, osobach pojawiających się w otoczeniu księcia w tym czasie można niewiele powiedzieć. Jako cześnik wystąpił w dwóch dokumentach z 1206 i 1212 lub 1213 r. — Arnold<sup>84</sup>, jednorazowo w tym okresie w 1212 lub 1213 r. pojawili się: stolnik Idzi, sędzia Tolima<sup>85</sup>, następnie w dokumencie z około 1216–1217 r. sędzia Meinfryd oraz podsędek Waław<sup>86</sup>. W 1206 r. świadkiem był podkanclerzy Wilhelm<sup>87</sup>, kolejny podkanclerzy Piotr pojawił się dopiero w akcie z około 1216–1217 r.<sup>88</sup> Wśród pojawiających się w dokumentach przedstawicieli możnowładztwa liczna grupa została wymieniona w dyplomie z 1212 lub 1213 r.: Przeclaw, Jan, Zbysław, Iwincek, Mikołaj, Lutogniew, Zbylut, Zegota, Florian, Tomasz, Lasota, Dobiesław, Klemens, Dobrogost, Czader, Albert, Filip<sup>89</sup> oraz Krystyn, syn Piotra, znany z dokumentu z 1206 r., zaś środowisko kościelne

<sup>80</sup> O pochodzeniu Wierchosławy zob. B. Śliwiński, *Czy Wierzosława, córka księcia kujawskiego Bolesława i wnuczka Mieszka III Starego była mniszką w Żukowie na Pomorzu Gdańskim?* [w:] *Pomorze, Mazowsze, Prusy*, „Gdańskie Studia z dziejów Średniowiecza”, nr 7, red. B. Śliwiński, 2000, s. 235–239.

<sup>81</sup> KDW, t. I, nr 125; DKM, nr 4, s. 10 (118).

<sup>82</sup> ZDMaz, nr 184; DKM, nr 2, s. 288.

<sup>83</sup> KDW, z. 1, seria nowa, nr 2; ZDMaz nr 181, DKM, t. I, s. 8; KDW, t. I, nr 125, DKM, nr 4, s. 10 (118).

<sup>84</sup> KDW, z. 1, seria nowa, nr 2; ZDMaz nr 181, DKM, t. I, s. 8.

<sup>85</sup> ZDMaz nr 181, DKM, t. I, s. 8.

<sup>86</sup> KDW, t. I, nr 125, DKM, nr 4, s. 10 (118).

<sup>87</sup> KDW, z. 1, seria nowa, nr 2.

<sup>88</sup> KDW, t. I, nr 125, DKM, nr 4, s. 10 (118).

<sup>89</sup> ZDMaz, nr 181; DKM, nr 1, s. 8.

u boku księcia w tym dokumencie reprezentowali np. prepozyt płocki Wrocław, scholastyk płocki Jan<sup>90</sup>, podkanclerzy Piotr oraz kapelan Grzegorz<sup>91</sup>.

Wojewoda mazowiecki Krystyn i kasztelan kruszwicki Wilk byli ludźmi związanymi jeszcze z ojcem Konrada — Kazimierzem Sprawiedliwym i być może jego kurs polityczny chcieli kontynuować. Konrad natomiast mógł mieć inny pomysł na prowadzenie polityki niż jego ojciec i prezentować inny styl rządów. Inaczej było w przypadku Leszka Białego i jego doradców. Książę musiał liczyć się z ich opiniami, co widać na przykładzie polityki prowadzonej wobec Rusi i Węgier. Leszek Biały pragnął zapobiec zjednoczeniu księstwa halickiego i włodzimierskiego<sup>92</sup>. W planach władców węgierskich te tereny miały stanowić uposażenie młodszych braci króla Węgier<sup>93</sup>. Król węgierski Andrzej II ruszył w 1213 r. na wschód, może zaniepokojony kontaktami Leszka Białego z Mściśławem Mściśławowiczem. Sam władca zawrócił na wieść o zamordowaniu jego żony ale cała wyprawa zakończyła się zajęciem Halicza w październiku 1213 r., zaś namiestnikiem króla został Władysław Kormilczyc. Spowodowało to pogorszenie relacji między Węgrami a wdową po Romanie, która przyczyniła się do opuszczenia Węgier przez Daniela i zapewne nadzieje skierowała w stronę księcia Leszka Białego, niechętnie patrzącego na wzmocnienie się węgierskiego konkurenta do objęcia Rusi swoimi wpływami. Doszło też wtedy do ochłodzenia relacji Aleksandra bełzkiego z Leszkiem i utraty przez Aleksandra księstwa włodzimierskiego. Samej księżnej udało się dla synów utrzymać tylko drobną włość kamieniecką. Sojusz Leszka Białego z Danielem i Wasylkiem Romanowiczami był po myśli części możnowładców krakowskich i sandomierskich z Pakosławem Awdańcem na czele<sup>94</sup>.

Według Marka Bartnickiego, wojewoda Pakosław Stary zetknął się z młodym Danielem Romanowiczem (ur. około 1201 r.)<sup>95</sup> w czasie jego pobytu w 1213 r. na dworze krakowskim (od 1206 r. przebywał tam jego brat Wasylko)<sup>96</sup>. Pakosław Stary należał do ścisłej czołówki współpracowników Leszka Białego. W okresie rządów tego księcia sprawował najwyższe urzędy małopolskie: wojewody san-

<sup>90</sup> KDW, z. 1, seria nowa, nr 2.

<sup>91</sup> KDW, t. I, nr 125, DKM, nr 4, s. 10 (118).

<sup>92</sup> B. Włodarski, *Polska i Ruś...*, s. 88; M. Bartnicki, *Polityka...*, s. 39.

<sup>93</sup> H. Samsonowicz, *Konrad Mazowiecki...*, s. 69.

<sup>94</sup> W. Nagirnyj, *Polityka...*, s. 166–167.

<sup>95</sup> D. Dąbrowski, *Genealogia...*, s. 302–309.

<sup>96</sup> M. Bartnicki, *Polityka...*, s. 33.

domierskiego (lata: 1206–1210)<sup>97</sup>, wojewody krakowskiego (lata: 1211–1216)<sup>98</sup>, następnie kasztelana krakowskiego (lata: 1222–1223)<sup>99</sup> i w 1223 r. ponownie wojewody sandomierskiego (lata: 1223–1229)<sup>100</sup>. Pakosław pełnił funkcję posła Leszka Białego na Ruś, np. w 1211 r., kiedy w imieniu księcia proponował małżeństwo Kolomana z Salomeą<sup>101</sup>. W ramach podjętej współpracy, wiosną 1214 r. na Halicz ruszyła wyprawa księcia krakowsko-sandomierskiego Leszka, z udziałem książąt włodzimierskiego, peresopnickiego, bełzkiego i książąt kamienieckich. Chociaż wojska halickie zostały pokonane, to nie zdobyto Halicza, a sama wyprawa wywołała odwet Andrzeja II, natomiast dzięki poparciu Leszka Białego i jego otoczenia, wdowa po Romanie i jej synowie uzyskali księstwo włodzimierskie<sup>102</sup>.

Ciekawa jest rola odgrywana przez Awdańców w tym czasie i wpływ, jaki mogli mieć na obydwu braci. Leszek Biały zdecydował się zmienić politykę i podjąć współpracę z Arpadami w kwestii ziemi halickiej. Prawdopodobnie skłonili go do tego doradcy, a zwłaszcza Pakosław Awdaniec. Można domniemywać, że współrodowiec Pakosława — kasztelan kruszwicki Wilk, mógł uzgadniać z nim jakieś posunięcia polityczne. W tym okresie Wilk często przebywał w otoczeniu Konrada Mazowieckiego, np. wystąpił w dokumencie Konrada z około 1212–1213 r. dla klasztoru w Strzelnie<sup>103</sup> oraz na początku listy świadków innego dokumentu Konrada dla tego klasztoru z około 1216–1217 r., potwierdzającego akt Bolesława, księcia Kujaw, syna Mieszka<sup>104</sup>. Zatem mógł należeć do grona doradców Konrada I i utwierdzać go w przekonaniu co do słuszności prowadzonej przez Leszka Białego polityki.

Latem 1214 r. ruszyło do króla węgierskiego Andrzeja II poselstwo od Leszka Białego na czele z Pakosławem Starym. Jesienią tego roku zawarto tzw. traktat spiski. Leszek Biały zgodził się na panowanie w Haliczu syna Andrzeja II — Kolomana. Ten miał poślubić córkę Leszka — Salomeę. W zamian Leszek miał też objąć zachodnią część księstwa halickiego z Przemyśłem. Andrzej II

<sup>97</sup> *Urzednicy malopolscy...*, nr 958.

<sup>98</sup> *Ibidem*, nr 434.

<sup>99</sup> *Ibidem*, nr 112.

<sup>100</sup> *Ibidem*, nr 960.

<sup>101</sup> PSRL, t. II, kol. 730–731; *Kronika halicko-wołyńska...*, s. 111.

<sup>102</sup> W. Nagirnyj, *Polityka...*, s. 168.

<sup>103</sup> ZDMaz, nr 181; DKM, t. I, s. 8.

<sup>104</sup> KDW, t. I, nr 125; DKM, nr 4, s. 10 (118).

wkrótce wysłał oddział, który schwytał Władysława Kormilczyca<sup>105</sup>. Na dworze Leszka ścierały się wtedy dwa poglądy: wspólnej polityki z Węgrami na terenach ruskich oraz realizowania własnych planów względem Rusi. Wspomniany układ zakładał zgodę Leszka na panowanie królewicza węgierskiego w Haliczu, zaś król „Leszkowi dał Przemysł, a Pakosławowi Lubaczów”<sup>106</sup>. Pakosław zmianę stanowiska Leszka Białego, być może na nim wymuszoną, tłumaczył troską księcia dotyczącą rządów sprawowanych na Rusi przez bojara, a nie samodzielnego władcę<sup>107</sup>. Papież Innocenty III w 1. połowie 1215 r. wyraził zgodę na koronację małoletniego Kolomana przez arcybiskupa ostrzyhomskiego<sup>108</sup>. Jan Długosz wspominał, że z Kolomanem koronowana została Salomea, jednak księżniczka pojawiła się na Węgrzech dopiero około 1218 r.<sup>109</sup> Zdaniem Bronisława Włodarskiego, układ był korzystniejszy dla strony węgierskiej i został Leszkowi narzucony przez możnych małopolskich<sup>110</sup> m.in. Pakosława Starego. Wkrótce pod wpływem wydarzeń w Haliczu, kiedy możni mieli odstąpić od swojego króla, nastąpił zwrot w polityce Leszka. Ten odmówił udzielenia pomocy Węgom, może ze względu na to, że za sojuszem z Danielem, wracającym z Węgier i jego bratem Wasylkiem, opowiedziała się część możnowładców krakowskich i sandomierskich na czele z Pakosławem<sup>111</sup>. Znaczące jest niewątpliwie określenie przez *Kronikę halicko-wołyńską* Pakosława mianem przyjaciela księżnej Romanowej i jej dzieci<sup>112</sup>. Zapewne wtedy mogło dochodzić do częstych spotkań Konrada Mazowieckiego z Danielem, które zaowocowały długoletnią współpracą obydwu książąt i odejściem Konrada od wspólnej z bratem polityki wobec Rusi. Według Ołeksandra B. Hołowki, około 1215 r. Leszek Biały miał zaproponować księciu nowogrodzkiemu Mściśławowi Mściśławowiczowi Udałemu pomoc w walce o Halicz, ale ten jednak polubownie porozumiał się z Andrzejem II i do udzielenia pomocy nie doszło<sup>113</sup>. Król węgierski uznał postępowanie Leszka i jego otoczenia za złamanie postanowień ze Spisza i doprowa-

<sup>105</sup> W. Nagimyj, *Polityka...*, s. 171.

<sup>106</sup> *Kronika halicko-wołyńska...*, s. 112.

<sup>107</sup> B. Włodarski, *Polska i Ruś...*, s. 57, 58

<sup>108</sup> MPV, t. 3, wyd. J. Ptaśnik, nr 2. B. Włodarski, *Polska i Ruś...*, s. 61.

<sup>109</sup> K. Jasiński, *Rodowód Piastów małopolskich...*, s. 40–41.

<sup>110</sup> B. Włodarski, *Polska i Ruś...*, s. 57–58.

<sup>111</sup> W. Nagimyj, *Polityka...*, s. 167.

<sup>112</sup> PSRL, t. II, kol. 731. *Kronika halicko-wołyńska...*, s. 112.

<sup>113</sup> O.B. Hołowko, *Halicki okres działalności księcia Mściśława Mściśławowicza Udałego*, Klio, t. XI, 2008, s. 5–12.

dził do podporządkowania ziem zachodnio-halickich Węgrom, którzy usunęli polskie załogi z Przemyśla i Lubaczowa<sup>114</sup>.

Wśród najważniejszych person z tego okresu w otoczeniu Konrada, na pierwszy plan zwykle wysuwany jest wojewoda mazowiecki Krystyn, uznany przez Jana Długosza za opiekuna i doradcę Konrada z początków rządów na Mazowszu. Trudna do określenia jest przynależność rodowa Krystyna. Jan Długosz wskazał na związek Krystyna z Gozdowem<sup>115</sup>. Imię Krystyna jest częste w XV i XVI w. u rodzin pieczętujących się herbem Gozdawa. Jednak kwestię wywodzenia się Krystyna z tego rodu kwestionował Kazimierz Pacuski<sup>116</sup>. Część badaczy opowiadała się za przynależnością Krystyna do rodu Gryfitów<sup>117</sup>. Z kolei Błażej Śliwiński, uznając kryterium imienne za mało przydatne ze względu na panującą wówczas modę na to imię, uznał go za przedstawiciela rodu Łąbędziów<sup>118</sup>. O XIII-wiecznych posiadłościach Łąbędziów na Mazowszu niewiele wiadomo<sup>119</sup>. Łąbędzie mogli znaleźć się w niełasce w okresie panowania księcia Kazimierza, gdyż opowiedzieli się za Mieszkiem Starym. Prawdopodobnie Konrad Mazowiecki obejmując władzę na Kujawach od Mieszka Starego przejął też jego urzędników, w tym Krystyna.

W otoczeniu Konrada w tym czasie występowało zapewne dwóch Krystynów: wojewoda mazowiecki Krystyn i Krystyn Piotrowic, co sugeruje dokument księcia Konrada Mazowieckiego z 1206 lub 1216 r. w sprawie rozstrzygnięcia sporu o wieś Górę na Mazowszu na rzecz wojewody Pakosława Lasocica<sup>120</sup>. Gdy Prusowie najechali w 1216 r. ziemię chełmińską, do niewoli dostał się Krystyn, zdaniem Błażeja Śliwińskiego nietożsamy z wojewodą<sup>121</sup>. Wojewoda Krystyn

<sup>114</sup> W. Nagirnyj, *Polityka...*, s. 174

<sup>115</sup> J. Długosz, op.cit., ks. 6, s. 281.

<sup>116</sup> K. Pacuski, *O rodzie Gozdawów na Mazowszu w XIV–XV w. i jego tradycjach*, [w:] *Kultura średniowieczna i staropolska. Studia ofiarowane Aleksandrowi Gieysztorowi w 50-lecie pracy naukowej*, red. S. Gawlas, Warszawa 1991, s. 664.

<sup>117</sup> M. Niwiński, *Ród panów na Wierzbicy*, „Miesięcznik Heraldyczny”, t. X, 1931, s. 29, 31–32; J. Piętka, *Geneza mazowieckiej elity feudalnej elity feudalnej i jej stan w pierwszym okresie niezależności księstwa (1138–1371)*, „Rocznik Mazowiecki”, t. VII, 1979, s. 43.

<sup>118</sup> B. Śliwiński, *O początkach mazowieckiej elity feudalnej (na marginesie artykułu J. Piętki)*, ZH, t. XLVII, 1982, s. 88.

<sup>119</sup> M. Friedberg, *Ród Łąbędziów w wiekach średnich*, „Rocznik Towarzystwa Heraldycznego”, t. VII, 1924–1925, s. 70–71.

<sup>120</sup> KDW, seria nova, z. 1, nr 2.

<sup>121</sup> J. Powierski, *Polska a Prusowie do połowy XIII w. w: Dzieje Warmii i Mazur w zarysie*, t. 1. *Od pradziejów do 1870 r.*, red. J. Sikorski, S. Szostakowski, Warszawa 1981, s. 87.

cieszył się powszechnym szacunkiem — późniejsze niepowodzenia w kwestii pruskiej wiązano z jego śmiercią — na polecenie Konrada Mazowieckiego został oślepiony, a następnie uduszony w 1217 r. W *Roczniku kapituły krakowskiej* czytamy pod tym rokiem o klęsce rycerstwa mazowieckiego w walkach z Prusami, którą przypuszczalnie wiązano z zabiciem wojewody (o czym poniżej)<sup>122</sup>.

To tragiczne wydarzenie kończy pewien etap w kontaktach Konrada I z możnowładztwem. Może też dla nich było wyraźnym sygnałem ostrzegawczym ze strony Konrada. Zapewne dawni urzędnicy jego ojca narzucali młodemu księciu własne rozwiązania. Jest też możliwe, że w grupie mazowieckich możnych były tarcia i rywalce potężnego wojewody knuli przeciw niemu, doprowadzając do jego osądzenia<sup>123</sup>.

Jednak istnieje też inna możliwość, jak zauważył Jan Powierski, Leszek Biały odsunął w 1217 r. od urzędów Pakosława Starego i członków jego rodu. W tymże roku, kiedy Daniel wyprawił się na ziemie nadbużańskie, miałyby dojść do osłabienia wpływów stronnictwa Pakosława, on sam przestał być wojewodą, zaś Sulisław kasztelanem sandomierskim<sup>124</sup>. Może to wskazywać na wspólny krok braci i być etapem realizacji polityki ruskiej synów Kazimierza Sprawiedliwego<sup>125</sup>. Nie jest wykluczone, że sprzeciw Krystyna mógł dotyczyć nie tylko polityki wobec Prusów, ale także polityki wobec Rusi. Dlaczego do tego doszło? Według Błażeja Śliwińskiego porozumienie silnego w tym czasie w Małopolsce rodu Awdańców z Łabędziami, z których mógł wywodzić się Krystyn, ustawiało księcia mazowieckiego w trudnej sytuacji i było przyczyną ograniczonego wpływu na losy Mazowsza. Dodatkowo ród Łabędziów wszedł w tym czasie w związku powinowadztwa z Rawami, do których należał inny bliski doradca Leszka — Goworek, być może jego wychowawca z czasów

O wojewodzie Krystynie i Krystynie synu Piotra zob. B. Śliwiński, *Krystyn Piotrowic w niewoli Pruskiej. Problem identyfikacji*, „Komunikaty Mazursko-Warmińskie”, nr 4 (194), 1991, s. 243–249. Autor opowiedział się przeciw identyfikacji Krystyna, syna Piotra z wojewodą Krystynem.

<sup>122</sup> MPH s.n., t. V, s. 71.

<sup>123</sup> S. Russocki, K. Pacuski, *Ustrój polityczny i prawo*, [w:] *Dzieje Mazowsza*, red. H. Samsonowicz, t. 1, Pułtusk 2006, s. 406.

<sup>124</sup> *Urzędnicy małopolscy...*, nr 727.

<sup>125</sup> J. Powierski, *Śmierć wojewody Krystyna a początek najazdów pruskich na Pomorze. Legendy o Łabędziach a przekazy o traktacie spiskim z 1214 r.* „Komunikaty Mazursko-Warmińskie” 1992, nr 1, s. 13–14.

dzieciństwa<sup>126</sup>. Nie żył już wtedy znaczący możny z pierwszego okresu rządów Konrada — Wilk, kasztelan kruszwicki, przedstawiciel Awdańców, który zapewne przybył na Kujawy wraz z Konradem Mazowieckim<sup>127</sup>. Być może Wilk i Krystyn początkowo prezentowali odmienne poglądy polityczne. Porozumieli się jednak, zapewne dostrzegając, że razem mogą więcej zdziałać, bowiem, jak zauważył Błażej Śliwiński, większy wpływ na Konrada miał Wilk, jednak silniejszą pozycją wśród Kujawian cieszył się Krystyn. Wilk zmarł około 1216 r., a jego potomkowie sięgnęli ponownie po urzędy dopiero wtedy, kiedy władzę objął Kazimierz kujawski, syn Konrada<sup>128</sup>. Sugeruje to, że około 1216 r. mógł narastać konflikt między Konradem a jego obydwojoma doradcami. Być może rzeczywiście poszło, jak sytuację określił Henryk Samsonowicz, „o nieposłuszeństwo” doświadczonych polityków i wodzów<sup>129</sup>. W opinii Błażeja Śliwińskiego, około 1217 r. nastąpiło załamanie pozycji Awdańców w Małopolsce<sup>130</sup>. Podobnie mogło się stać także na Mazowszu w ramach współpracy braci i mogło to dotyczyć również przedstawicieli innych rodów, współdziałających z Awdańcami.

### 1.5. Wydarzenia roku 1221. Porozumienie Konrada Mazowieckiego i Daniela halickiego

W 1217 r. doszło do ochłodzenia w relacjach między Leszkiem Białym a Danielem Romanowiczem z powodu porozumienia Leszka z Mściśławem Udałym<sup>131</sup>. Ale już w czasie drugiej wyprawy z 1218 r. księżę nowogrodzki Mściśław Mściśławowicz Udały porozumiał się po opanowaniu Halicza też z Danielem halickim, któremu obiecał córkę Annę za żonę<sup>132</sup>. Zapewne było to przyczyną odnowienia sojuszu Leszka Białego z Węgrami<sup>133</sup>. *Kronika halicko-wołyńska* donosi, że Daniel zajął przyłączone przez Leszka Białego do swojego księstwa Brześć,

<sup>126</sup> B. Śliwiński, *Początki rządów Konrada ...*, s. 19–25.

<sup>127</sup> J. Bieniak, *Spoleczeństwo Kujaw w średniowieczu*, [w:] *Polskie rycerstwo średniowieczne*, Kraków 2002, s. 180.

<sup>128</sup> B. Śliwiński, *Pogranicze kujawsko-pomorskie w XII–XIII w.*, Warszawa–Poznań 1989, s. 32, 130.

<sup>129</sup> H. Samsonowicz, *Konrad Mazowiecki...*, s. 88.

<sup>130</sup> B. Śliwiński, *Początki rządów Konrada...*, s. 24.

<sup>131</sup> PSRL, t. II, kol. 731; M. Bartnicki, *Polityka...*, s. 38–42.

<sup>132</sup> PSRL, t. II, kol. 732; *Kronika halicko-wołyńska...*, s. 114.

<sup>133</sup> O.B. Hołowko, *Halicki okres działalności...*, s. 5–12.

Uhrusk, Wereszczyn, Stołp i Kumów<sup>134</sup>. Andrzej Buko łączył z tym okresem początek kamiennej wieży w Stołpiu, wzniesionej przez książąt ruskich, nie wiadomo jednak, czy powstała ona dla celów militarnych<sup>135</sup>.

W 1218 r. Leszek Biały zawarł kolejny układ z Andrzejem II — po jego powrocie z wyprawy krzyżowej — w kwestii działań na Rusi. Doszło do wspólnej ekspedycji jesienią 1219 r., uwieńczonej zdobyciem Halicza i wycofaniem się Daniela oraz objęciem tronu halickiego przez Kolomana<sup>136</sup>. Ale już w 1220 r. Mściśław Udały zaczął walki o ponowne odzyskanie Halicza, razem z Połowcami uderzając na Kolomana, zaś Daniel przyczynił się do najazdu Litwinów na ziemię Leszka Białego. Niewiele to jednak dało, bo węgierski dowódca odparł atak sił ruskich i zmusił Mściśława do powrotu na Poniże. Ale już rok później Mściśław z posiłkami księcia kijowskiego Mściśława Starego i Daniela Romanowicza zdobył po długotrwałym oblężeniu Halicz i uwięził Kolomana z Salomeą<sup>137</sup>. W sytuacji konfliktu na Węgrzech z możnowładztwem Andrzej II zdecydował się na kompromis rezygnując z osadzenia Kolomana, uznając władzę Mściśława i doprowadzając do zaręczyn syna Andrzeja z córką Mściśława.

Romanowicze zdecydowanie zamierzali wyjść spod protektoratu Leszka Białego<sup>138</sup>. Książęta ruscy w tym czasie wchodzili w doraźne porozumienia z władcami litewskimi, dotyczące ich najazdów na pobliskie ziemie polskie. Dzięki Janowi Długoszowi wiemy o pokonaniu Polaków i Węgrów przez Litwinów i Rusinów już w 1209 r.<sup>139</sup> Pod 1211 r. kronikarz ten podał informację o najeździe rusko-litewskim na ziemie polskie<sup>140</sup>. W *Kronice halicko-wołyńskiej* znajdujemy informację o współpracy i „wielkiej miłości” niektórych książąt ruskich z Litwinami<sup>141</sup>. Trudno powiedzieć, w jakim stopniu Mazowsze ucierpiało podczas litewskiego najazdu odwetowego dokonanego za namową Daniela halickiego około 1220 r. po wyprawie Leszka Białego na Ruś, najazd ten bowiem dotknął przede wszystkim ziemie Leszka Białego<sup>142</sup>. Wyprawy litewskie na ziemie pia-

<sup>134</sup> PSRL, t. II, kol. 732. Według kroniki około 1213 r. M. Bartnicki, *Polityka...*, s. 34–36.

<sup>135</sup> A. Buko, *Stołpie. Tajemnice kamiennej wieży*, Warszawa 2009, s. 171–172.

<sup>136</sup> M. Bartnicki, *Polityka...*, s. 217.

<sup>137</sup> W. Nagimyj, *Polityka...*, s. 178–179.

<sup>138</sup> Ibidem, s. 180.

<sup>139</sup> *Excerpta Joannis Dlugossi e fontibus incertis*, wyd. W. Kętrzyński, MPH, t. IV, Lwów 1884, s. 12.

<sup>140</sup> J. Długosz, op.cit., ks. 5, 6, s. 265–266.

<sup>141</sup> PSRL, kol. 736; *Kronika halicko-wołyńska...*, s. 226–227.

<sup>142</sup> Zob. G. Błaszczyk, *Dzieje stosunków polsko-litewskich od czasów najdawniejszych do współczesności*, t. I, *Trudne początki*, Poznań 1998, s. 35.

stowskie poskutkowały zwolnieniem przez papieża Leszka Białego i jego brata Konrada od udziału w wyprawie krzyżowej ze względu na spustoszenie ich ziem<sup>143</sup>. Walki toczone z książętami ruskimi o odzyskanie wpływów piastowskich na Rusi okazały się bezskuteczne, np. polska wyprawa na Wołyń z 1221 r. nie przyniosła żadnych rezultatów. Zdaniem Bronisława Włodarskiego, pod wpływem działań Konrada Mazowieckiego, którego ziemie były najbardziej narażone na najazdy odwetowe, Leszek Biały wycofał się z realizacji swoich planów, podobnie jak to zrobił król węgierski, sojusznik Leszka<sup>144</sup>.

W czasie, gdy Mściśław ruszył w marcu 1221 r. na Halicz, a Leszek Biały na Szczekarzów (Krasnystaw), do Daniela miał przybyć Konrad z propozycją rozpoczęcia rozmów pokojowych: „Konrad zaś, [który] przyjechał godzić Lestka i Daniela, poznawszy obłudę Lestkową, nie pozwolił księciu Danielowi jechać do Lestka”<sup>145</sup>. Obaj książęta znali się choćby z czasu pobytu Wasyłka, a później Daniela w Krakowie. Ostatecznie Konrad odradził Danielowi pomysł udania się na spotkanie z Leszkiem<sup>146</sup>. Mógł to być przełomowy moment w polityce Konrada Mazowieckiego. Niewykluczone, że książę mazowiecki chciał tylko przedłużyć rozmowy, choć jest możliwe, że Leszek Biały i Aleksander bełski planowali w czasie pertraktacji (zależnie od ich przebiegu), uwięzienie Daniela w celu wymuszenia ustępstw, o czym Konrad Mazowiecki mógł powiedzieć Danielowi w czasie wspomnianego spotkania. Ołeksandr B. Hołowko uznał, że na zmianę wschodniej polityki Konrada wpłynęły wyprawy Litwinów na Polskę, będące skutkiem sojuszu włodzimiersko-litewskiego<sup>147</sup>. Rzeczywiście w czasie panowania Konrada Mazowieckiego rozpoczynają się najazdy litewskie na tereny wschodniej Polski. Znaczenie mogła mieć także zmiana, po śmierci wojewody Krystyna w 1217 r., kierunku prowadzonej przez księcia mazowieckiego polityki wobec Prusów, co wymagało uspokojenia relacji z innymi sąsiadami. Dlatego całkiem realna wydaje się być hipoteza Dariusza Dąbrowskiego o rozdzwieknię między Leszkiem Białym a Konradem Mazowieckim, spowodowanym różnym już w tym czasie podejściem do sposobu prowadzenia polityki ruskiej<sup>148</sup>.

<sup>143</sup> *Vetera monumenta Poloniae et Lithuaniae*, t. 1, wyd. A Theiner, Rzym 1860, t. I, nr 21.

<sup>144</sup> B. Włodarski, *Polska i Ruś...*, s. 82–83.

<sup>145</sup> *Kronika halicko-wołyńska...*, s. 120.

<sup>146</sup> PSRL, t. 2, kol. 737.

<sup>147</sup> O.B. Hołowko, *Halicki okres działalności...*, s. 16–17.

<sup>148</sup> D. Dąbrowski, *Uczestnicy wydarzeń gąsawskich 1227 w świetle przekazów kroniki halicko-wołyńskiej*, [w:] *Gąsawa w pamięci historycznej. W związku z 620 rocznicą lokacji miasta*, red. D. Karczewski, Inowrocław 2009, s. 101; D. Dąbrowski, *Daniel...*, s. 108.

Jakie były powody opisanego wyżej postępowania, czy książę jechał na spotkanie z planem powiadomienia Daniela o zamiarach brata, czy zdecydował się na to w czasie rozmów z księciem halickim? Jednoznaczna odpowiedź na te pytania nie jest możliwa. Natomiast można spróbować doszukać się przyczyn takiego postępowania Konrada Mazowieckiego. Samo położenie geopolityczne Mazowsza, skazanego na zagrożenie ze strony Prusów czy Litwinów, kazało szukać księciu, rządzącemu już nim około 15–20 lat takich sojuszników, którzy mogli mieć podobne problemy. Ponadto niewykluczone, że jakąś rolę w opisywanej sytuacji odegrała Agafia. Z racji swego pochodzenia mogła pragnąć współpracy Konrada z książętami ruskimi, a dodatkowo zapewne chowała urazę do szwagra, którego wojowie byli obwiniani za śmierć jej ojca<sup>149</sup>.

Kiedy przyjrzymy się długoletniej współpracy Konrada Mazowieckiego z Danielem halickim zaskakuje jej długotrwałość. Nawet ochłodzenie w relacjach w latach 30. tych XIII w. pośrednio to potwierdza, bo książęta szybko wrócili do ścisłej współpracy. Zastanowić się warto, czy Konrad, obierając tę drogę współpracy z księstwem halicko-wołyńskim, nie był w stanie w większym stopniu ugruntować wpływów na Rusi, niż jego brat, dążąc do jej uzależnienia. Różnica tkwiła w założeniach współpracy obu książąt z władcami ruskimi — Leszek chciał dominować, a Konrad uzyskać ze współdziałania jak najwięcej korzyści dla siebie. Być może książę mazowiecki oceniał sytuację w sposób bardziej realny, niż jego brat.

Wojna Leszka Białego z Mściławem Udałym, wspieranym przez Daniela halickiego początkowo pomyślny miała przebieg dla Leszka, jednak ostatecznie zakończyła się klęską w 1221 r. wojsk polsko-węgierskich w Haliczu<sup>150</sup>. Zimą 1221/22 r. Leszek Biały zapewne zawarł porozumienie z Danielem halickim. Ten obiecał nie pomagać Prusom w ich wyprawach, zaś Leszek — nie udzielać pomocy Aleksandrowi bełskiemu<sup>151</sup>.

Możliwym wydaje się, że pierwsze różnice zdań między braćmi: Leszkiem Białym i Konradem Mazowieckim dotyczyły polityki względem wschodnich sąsiadów. W opinii Henryka Samsonowicza, Konrad do około 1220 r. współpracował z Leszkiem w sprawach relacji polsko-ruskich ze względu na korzyści materialne płynące z handlu przez te ziemie, czy oczekiwania odnośnie zdobyczy. Jednak stopniowo polityka braci zaczęła się różnić, aż Konrad przeszedł do

<sup>149</sup> I. Okraszewska, *Agafia...*, s. 71–72.

<sup>150</sup> M. Bartnicki, *Polityka...*, s. 48–49.

<sup>151</sup> O.B. Hołowko, *Halicki okres działalności...*, s. 18.

współpracy z Romanowiczami, wzmacniając ten sojusz zwłaszcza po śmierci Leszka i licząc na ich pomoc w zdobyciu Krakowa. Romanowicze zaś traktowali go jako sprzymierzeńca w walce o Halicz<sup>152</sup>. Wzorem nowego sojusznika Konrad Mazowiecki w późniejszym czasie wchodził często w doraźne porozumienia z Litwinami. Jednak zmiana kierunku polityki ruskiej przez Konrada nie oznaczała wrogości w relacjach z bratem.

## 2. Polityka Konrada Mazowieckiego wobec Prusów

Wobec problemu najazdów plemion pogańskich, szczególnie Prusów, na północne rubieże ziem Konrada potrzebował on wsparcia brata, sprawującego przynajmniej nominalnie funkcję princepsa. Autor *Kroniki wielkopolskiej* podał, że książę mazowiecki: „na swojej ziemi wytrzymał liczne napady Prusów i Jaćwingów”<sup>153</sup>. Ciekawy jest przekaz Piotra z Dusburga, dotyczący relacji księcia mazowieckiego z Prusami. Kronikarz krzyżacki pisał, że książę musiał wykupywać się kosztownymi darami: „ilekroć wspomniani Prusowie posyła-li do niego swoich posłów z żądaniem koni i ubiorów o pięknych barwach, nie śmiał w żaden sposób im odmówić. Lecz kiedy nie miał ich czym zadowolić, zapraszał do siebie na ucztę możnych i innych wraz z ich żonami, i ci siedzieli weseli przy stole jedząc i pijąc, potajemnie wydawał polecenie, by ich szaty i konie ofiarować wspomnianym posłom niewiernych”<sup>154</sup>. Piotr z Dusburga zapewne wyolbrzymiał skalę spustoszeń i bezradności księcia mazowieckiego wobec Prusów, jednak nie można wykluczyć, że w jego przekazie są elementy prawdziwe. Trudno przyjąć na podstawie jednego przekazu, że działo się tak regularnie, ale mogło dojść do sytuacji, w której książę spróbował także takiego sposobu zapobieżenia najazdom. Przekaz dotyczący uciążliwych najazdów pruskich znajdujemy też w *Kronice oliwskiej*. Najeżdżane przez Prusów miały być ziemie: chełmińska, lubawska, mazowiecka i kujawska. Źródło wspomina o nękanii przez Prusów także konwentu w Oliwie, np. w 1224 r.<sup>155</sup>

<sup>152</sup> B. Włodarski, *Polska i Ruś...*, s. 134.

<sup>153</sup> *Kronika wielkopolska*, tł. K. Abgarowicz, 66, s. 152.

<sup>154</sup> Piotr z Dusburga, *Kronika ziemi pruskiej*, s. 22. Zob. M. Biskup, G. Labuda, *Dzieje Zakonu Krzyżackiego w Prusach. Gospodarka — społeczeństwo — państwo — ideologia*, Gdańsk 1988, s. 85–90.

<sup>155</sup> *Kronika oliwska. Źródło do dziejów Pomorza Wschodniego z połowy XIV w.*, tł. D. Pietkiewicz, komentarz. B. Śliwiński, Malbork 2008, s. 52.

Strefa nadbałtycka stała się od lat 70. XII w. kierunkiem wypraw krzyżowych, bowiem ich formuła została rozszerzona i za miejsce docelowe krucjat uznano, obok Palestyny, także terytoria pogańskie w Europie. Mikołaj Gładysz wskazywał na istniejące około 1212 r. dwa konkurencyjne programy podboju Prus: jeden tradycyjny, forsowany przez Konrada Mazowieckiego, a przewidujący zbrojną rozprawę, drugi to plan stopniowej chrystianizacji nobilów pruskich, realizowany przez np. osiadłych w Prusach cystersów<sup>156</sup>. Terenem Prus, jako celem krucjat, w sposób naturalny zainteresował się bowiem Kościół. W latach 1202–1206 do chrystianizacji Prus przystąpili cystersi z Łekna. Dysponując zgodą papieża Innocentego III z 26 października 1206 r., opat z Łekna Gotfryd uzyskał zezwolenie na głoszenie Ewangelii wśród Prusów, zaś władców z ziem polskich papież zobowiązywał do udzielenia mu pomocy<sup>157</sup>. Po śmierci Gotfryda w 1208 r. kierowanie misji przejął najpierw Filip, a po jego śmierci w 1213 r. Chrystian (ur. przed 1180 r.), pochodzący z Pomorza Zachodniego lub Meklemburgii. Misjonarze przebywali przypuszczalnie w Zantyrze<sup>158</sup>.

## 2.1. Wokół konfliktu księcia Konrada z wojewodą Krystynem

Jednym z głównych celów polityki Konrada Mazowieckiego musiało być zabezpieczenie północnego Mazowsza przed najazdami pruskimi<sup>159</sup>. Działał on pod wpływem doradców, np. wojewody Krystyna, którzy proponowali mu różne rozwiązania problematycznej kwestii, niekoniecznie w drodze walki. Krystynowi przypisuje się bowiem zainicjowanie osadnictwa rycerstwa w ziemi dobrzyńskiej, co miało zatrzymać Prusów w ich naporze w kierunku Mazowsza<sup>160</sup>.

<sup>156</sup> M. Gładysz, *Zapomniani krzyżowcy. Polska wobec ruchu krucjatowego w XII–XIII w.*, Warszawa 2002, s. 170–177.

<sup>157</sup> KDW, t. I, nr 39; PUB, nr 4; B. Włodarski, *Polityczne plany Konrada I księcia mazowieckiego*, Toruń 1971, s. 16.

<sup>158</sup> Cz. Deptuła, *Chrystian*, [w:] *Encyklopedia Katolicka*, t. III, red. R. Łukaszyk, L. Bieńkowski, F. Gryglewicz, Lublin 1989, kol. 293, 294. Wg Cz. Deptuły Zantyr to obecnie Biała Górka obok Malborka. O Zantyrze zob. J. Powierski, *Na marginesie najnowszych badań nad problemem misji cysterskiej w Prusach i kwestią Zantyra*, [w:] Idem, *Prussica. Artykuły wybrane z lat 1965–95*, t. 1, Malbork 2004, s. 108–109.

<sup>159</sup> B. Włodarski, *Polityczne plany...*, s. 10.

<sup>160</sup> M. Syska, *Krystyn*, PSB, t. XV, s. 492.

Zapewne wojewoda działał różnymi metodami. Benedykt Zientara przypisywał Krystynowi powstrzymanie najazdów plemion pruskich<sup>161</sup>, zaś Jan Powierski ponowne podporządkowanie ziemi lubawskiej<sup>162</sup>. Niewątpliwie Krystyn cieszył się poważaniem na Mazowszu, nie tylko z powodu sławy zdobytej jako obrońca Mazowsza przed najazdami pruskimi, ale także jako wódz, a może i krzyżowiec, co sugeruje wzmianka źródłowa z 2. połowy XIII w. o zamorskiej wyprawie wojewody mazowieckiego Krystyna. Badacze zauważyli, że „podróż za morze” jest często w źródłach europejskich synonimem wyprawy do Ziemi Świętej. Nie można zatem wykluczyć, że Krystyn był uczestnikiem np. III wyprawy krzyżowej<sup>163</sup>.

Bez względu na to, jak różne mogli mieć książę i wojewoda poglądy na sposoby zatrzymania Prusów, niewątpliwie Konrad rozumiał, że uregulowanie problemu pruskiego to kwestia zapewnienia spokoju księstwu mazowieckiemu na północy.

Leszek Biały udzielił wsparcia bratu, bowiem ekspansja polska na teren Prus umocniłaby jego pozycję jako księcia zwierzchniego. Ponadto celem działań Leszka Białego było utrzymanie zależności książąt gdańskich: Mściwoja I, a następnie Świętopełka, od władcy Krakowa jako zwierzchnika całej Polski. Ogólnopolskie aspiracje Leszka sugeruje tytułatura używana przez niego od 1217 r.: *dux Poloniae* lub *dux totius Poloniae*<sup>164</sup>, co mogło symbolizować zwierzchnią pozycję Leszka, władcy Krakowa wobec innych Piastów. Ciekawe jest to, że takiej tytułatury użył też Konrad Mazowiecki w legendzie na swej pieczęci z około 1206?–1222/1223 r.<sup>165</sup> Trudno powiedzieć, czy poszedł za wzorem brata, czy też był to przejaw rywalizacji z nim, bądź deklaracja prowadzenia bardziej niezależnej polityki<sup>166</sup>. Dyskusyjna jest kwestia interpretacji znaku napieczętnego z tej pieczęci, przedstawiającego galopującego z odkrytą głową rycerza w obficie drapowanej szacie, w prawej ręce z włócznią i z proporcem, w lewej trzymającego tarczę<sup>167</sup>. Wszystkie te elementy: wizerunek konny, włócznia, tarcza —

<sup>161</sup> B. Zientara, *Henryk...*, s. 231.

<sup>162</sup> J. Powierski, *Prusowie, Mazowsze i sprowadzenie Krzyżaków do Polski*, t. II, cz 2, Malbork 2001, s. 31–32, 38.

<sup>163</sup> *Mors et miracula beati Veneri episcopi Plocensi auctore Iohane, decano Plocensi*, wyd. W. Kętrzyński, MPH, t. IV, s. 752. Zob. M. Gładysz, op.cit., s. 139–140, 142–143.

<sup>164</sup> KDP, t. II, nr 384.

<sup>165</sup> S.K. Kuczyński, *Pieczęcie książąt mazowieckich*, Wrocław 1978, s. 260, nr 2.

<sup>166</sup> *Ibidem*, s. 191.

<sup>167</sup> *Ibidem*, s. 260–261, nr 2.

są elementami służącymi do prezentacji obrazu władcy-rycerza<sup>168</sup>. Być może ta pieczęć wyrażać miała nie tylko aktywność polityczną księcia w tym okresie rządów, ale także zapowiadać jego gotowość bojową w kwestii rozstrzygnięcia konfliktów Mazowsza z sąsiadami.

Kwestie sposobów chrystianizacji Prus niewątpliwie poruszano już m.in. na synodzie w Borzykowej w lipcu 1210 r., gdzie wraz z dostojnikami kościelnymi spotkali się książęta: Leszek Biały, Konrad Mazowiecki, Henryk Brodaty i Władysław Odonic. Obok książąt obecni byli: wojewoda krakowski Wojciech, kasztelan krakowski Goworek (bez określenia urzędu), kasztelan sandomierski Jakub, Mściwoj, kasztelan wiślicki Ostasz, a także dostojnicy kościelni: arcybiskup Henryk, biskup poznański Arnold, krakowski Wincenty i płocki Gedko<sup>169</sup>. W świetle źródeł niewiele wiadomo o samym zjeździe. Z analizy listy świadków dokumentu Władysława Odonica z 29 lipca 1210 r. dla klasztoru cystersów w Przemęcie wynika, że miał wtedy miejsce zarówno zjazd książęcy, jak i synod kościelny<sup>170</sup>. W czasie tego zjazdu wystawiane były także dokumenty prywatne, np. rycerz wielkopolski Sławosz nadał posiadłości klasztorowi buskiemu. W jego dokumencie wymienieni zostali tylko dostojnicy kościelni: arcybiskup Henryk, biskupi: krakowski Wincenty, mazowiecki Gedko, poznański Arnold, wrocławski Wawrzyniec, kujawski Ogierz, lubuski Wawrzyniec, dziekan gnieźnieński Hugo, prepozyt Grzegorz, dziekan krakowski Piotr, prepozyt Boguchwał oraz magister Egidius, a także Piotr<sup>171</sup>.

Kolejna okazja do spotkania i rozmów zdarzyła się w Mąkolnie w maju 1212 r., gdzie obecni byli Leszek Biały oraz Konrad Mazowiecki i książę pomorski Mściwoj, których ziemie były dotykane najazdami pruskimi<sup>172</sup>. Jako świadkowie jednego z wystawionych wtedy dokumentów wystąpili dostojnicy kościelni, m.in. arcybiskup Henryk Kietlicz, oraz biskupi: płocki Gedko i kujawski Ogierz. Na zjeździe zapewne poruszano problem wznowionej polskiej aktywności zbrojnej i misyjnej w Prusach. Zjazd dawał możliwość prowadzenia też indywidualnych rozmów i zawierania porozumień, co mogły ułatwiać relacje pokrewieństwa, choćby między biskupem Gedką a księciem Mściwojem, który był synem siostry ojca Gedki (córki Janusza Wojsławowica)<sup>173</sup>. Biskup Gedko

<sup>168</sup> Z. Piech, *Ikonografia...*, s. 71.

<sup>169</sup> KDW, t. I, nr 66.

<sup>170</sup> M. Przybył, *Władysław Laskonogi...*, s. 101–102.

<sup>171</sup> ZDMaz, nr 172; KDM, t. II, nr 381.

<sup>172</sup> KDM, t. I, nr 8, 9; KDM (s. 15). Zob. M. Gładysz, op.cit., s. 177.

<sup>173</sup> M. Szymaniak, *Biskup płocki Gedko...*, s. 286.

mógł też w tym czasie czynić starania o ufundowanie męskiej gałęzi klasztoru norbertanów w Płocku<sup>174</sup>.

W politykę książąt godziła bulla papieża Innocentego III z 13 sierpnia 1213 r., w której bronił on nowo nawróconych Prusów przed uciskiem ze strony książąt polskich i pomorskich<sup>175</sup>. Być może był to przejaw poparcia papieża udzielonego dla cysterskiego programu podporządkowania Prus. Dariusz von Güttner-Sporzyński dowodził, że na początku XIII w. inicjatywę nawracania pogan żyjących nad Bałtykiem przejęły od Piastów zakony mniszne — zwłaszcza cystersi<sup>176</sup>. Niewykluczone jest też, że wspomniana bulla papieska w jakimś stopniu mogła być echem działalności Krystyna, niechętnego nasilaniu zbrojnych akcji wobec Prusów<sup>177</sup>. Konrad Mazowiecki nie zaprzestał jednak zbrojnej walki, np. podejmując ok. 1215 r. akcje na terytorium ziemi lubawskiej. Wspierał go Mściwoj gdański, który chciał wzmocnić swoją pozycję wobec Duńczyków. Przeciw tym akcjom występował biskup pruski Chrystian, zapewne dążący do uniezależnienia ziemi pruskiej od wpływów polskich i polskiego arcybiskupstwa. Otrzymał on 3 marca 1217 r. bullę wydaną przez papieża Honoriusza III, na mocy której przyznany mu został przywilej tworzenia zależnego od Rzymu cysterskiego państwa w Prusach<sup>178</sup>. Ciekawym jest jednak, że jednocześnie papież Honoriusz III bullą z 16 kwietnia 1217 r. zezwolił krzyżowcom z dwóch księstw polskich, położonych w bliskim sąsiedztwie pogan, na wypełnienie ślubów krucjatowych poprzez walkę z Prusami<sup>179</sup>. Historycy jedno z nich zgodnie identyfikują jako Mazowsze, rządzone przez Konrada Mazowieckiego, jako drugie bywa brane pod uwagę Pomorze Gdańskie, rzadziej niesąsiadująca z Prusami Małopolska, będąca pod rządami Leszka Białego<sup>180</sup>.

Rok 1217 można uznać za przełomowy dla polityki Konrada Mazowieckiego, odnoszącej się do jego relacji z możnowładztwem i rycerstwem. Doszło wtedy do gwałtownego sporu Konrada z wojewodą Krystynem. Ten spór sugeruje istnienie dużych niezgodności w ramach elity mazowieckiej odnośnie sposobu realizacji polityki pruskiej. Polityka wobec Prusów była bowiem

<sup>174</sup> Ibidem, s. 285.

<sup>175</sup> PUB, t. I, cz. 1, nr 7; M. Szymaniak, *Biskup płocki Gedko...*, s. 285

<sup>176</sup> D. von Güttner-Sporzyński, *Święte wojny Piastów*, Warszawa 2017, s. 120 i n

<sup>177</sup> M. Szymaniak, *Biskup płocki Gedko...*, s. 286.

<sup>178</sup> PUB, t. I, cz. 1, nr 15; M. Szymaniak, op.cit., s. 289.

<sup>179</sup> PUB, t. I, cz. 1, nr 16, KDW, t. I, nr 92.

<sup>180</sup> M. Gładysz, op.cit., s. 154–155.

przypuszczalnie jedną z przyczyn konfliktu księcia Konrada z wojewodą mazowieckim Krystynem, który zakończył się dramatycznie, bo śmiercią wojewody, najpierw uwięzionego, a następnie oślepionego we wsi Kowale z woli księcia. Dlaczego doszło do takiej eskalacji konfliktu? Krystyn mógł odmiennie niż książę oceniać kwestie pruskie, co sugerują przekazy źródłowe. O śmierci Krystyna wiadomo z kilku źródeł, np. z *Rocznika kapituły krakowskiej*, gdzie przeczytać można o obronie Mazowsza, którą dowodził Krystyn, zaś po jego straceniu miały tragicznie odmienić się losy Mazowsza<sup>181</sup>. Wspomniano jeszcze wojewodę w *Mors et miracula beati Veneri*, prezentując Krystyna jako obrońcę Mazowsza i ofiarę bezpodstawnych represji Konrada<sup>182</sup>, zaś porównywanie go do uświęconego biskupa Wenera wskazuje na wprowadzanie Krystyna w krąg bohaterskiej i hagiograficznej legendy<sup>183</sup>. *Roczniki śląskie kompilowane*, podając informację o podziale ziem po śmierci Kazimierza Sprawiedliwego między jego synów, określają Krystyna jako *innocenter* czyli niewinnego<sup>184</sup>. O biskupie wspomina w podobnym tonie też *Rocznik Sędziwoja*<sup>185</sup>. Zatem źródła jednoznacznie osadzają Krystyna w roli pozytywnego bohatera tych wydarzeń. O konflikcie wiadomo też z późnego przekazu Jana Długosza, który mógł korzystać z nieznanych dziś źródeł<sup>186</sup>. Długosz wychwalał osobę Krystyna, wybijającego się „obrotnością i umiętnością, ilekroć należało coś zrobić i przeprowadzić”, zasłużonego w bitwie pod Zawichostem oraz zarządzającego sprawnie Mazowszem (rosły dochody książęce, zbrodniarzy karano, uczciwych obdarzano zaszczytami). Według słów Jana Długosza, Krystyn ganił księcia Konrada za „wyzdane i rozpustne obyczaje [...] najpierw prywatnie, a potem wobec doradców”. Konrad, nie mogąc znieść tych upomnień, „uniósłszy się niesłusznym gniewem więzi i zamyka w brudnym więzieniu [...] Krystyna szczerego obrońcę i stróża swego honoru i dobra, nadto swego preceptora wychowawcę i nauczyciela z lat chłopięcych. W tym czasie wielu jego wrogów i ludzi zawistnych, a szczególnie kanclerz książęcy Jan Czapla donosiło na niego wiele oszczerstw i zmyślo-

<sup>181</sup> MPH ns, t. V, s. 71.

<sup>182</sup> Np. *Mors et miracula beati Veneri episcopi Plocensis. Auctore Iohanne, decano Plocensis*, wyd. W. Kętrzyński, MPH, t. IV, s. 752.

<sup>183</sup> J. Powierski, *Śmierć wojewody...*, s. 3, 4.

<sup>184</sup> *Annales Silesiaci compilati*, s. 673.

<sup>185</sup> *Rocznik Sędziwoja*, wyd. A. Bielowski, MPH, t. II, s. 896.

<sup>186</sup> G. Labuda, *Zaginiona kronika z pierwszej połowy XIII w. w Rocznikach Królestwa Polskiego Jana Długosza*, Poznań 1983, s. 59–63.

nych zarzutów”. Być może książę zamierzał pierwotnie tylko osłepić Krystyna, ale „nie nasycony jednak tym okrucieństwem, idąc za podszeptem najgorszych pochlebców, morduje bardzo dzielnego rycerza [...]. Mając w nienawiści jego zbawienne napomnienie wskutek wzmożonej podejrzliwości w najbardziej okrutny sposób kazał go zabić”<sup>187</sup>.

Po przeczytaniu tego fragmentu kroniki Jana Długosza czytelnik ma pozornie jasno przedstawione, kto jest winny, a kto jest ofiarą. Konrad jest okrutny, podstępny i gwałtowny, Krystyn uczciwy, mądry i rozważny. Jednak Długosz nie wymienił żadnych konkretnych przyczyn konfliktu. Kronikarz zgodnie z przyjętym przez siebie schematem, według którego klasyfikował dobrego i złego władcę (zły władca m.in. prześladuje duchownych, prowadzi wojny wyniszczające ziemie polskie, nie słucha doradców<sup>188</sup>) osadził Konrada w roli złego władcy. Do schematu przyjętego przez Długosza pasowały takie zachowania Konrada, jak konflikt Konrada z kanonikiem Janem Czaplą, napady wraz z Litwinami na księstwo krakowsko-sandomierskie oraz właśnie odrzucanie porad m.in. Krystyna<sup>189</sup>. Jednak nie wszystkie informacje Długosza są prawdziwe. Jan Długosz — być może budując dramatyzm sytuacji — uznał Krystyna za najbliższego doradcę Konrada Mazowieckiego już od czasów jego młodości, zatem Konrad miałby się targnąć na najbliższego opiekuna i doradcę. Z badań wynika, jak wspomiano powyżej, że Konrad obejmując dzielnice: mazowiecką i kujawską po ojcu Kazimierzu Sprawiedliwym (który je odziedziczył po śmierci chorowitego syna Bolesława Kędzierzawego — Leszka) przejął także urzędników tych ziem, wśród których wyróżniającą się postacią był Krystyn. Ów wojewoda miał opinię skutecznego obrońcy Mazowsza przed Prusami<sup>190</sup>. Zatem Krystyn nie był wychowawcą Konrada, był urzędnikiem, z którym Konrad musiał podjąć współpracę po przybyciu na Mazowsze i mogło być tak, że ta współpraca od początku nie była łatwa.

Jan Długosz umieścił Konrada wśród najgorszych władców, których opisał, zatem to już wskazuje, że jego opinie są tendencyjne. Oceniając ten opis należy go skonfrontować z wcześniejszymi opiniami o Konradzie. Mistrz Wincenty, kronikarz, który osobiście znał księcia, niewiele o nim pisał. Jedyne opis

<sup>187</sup> J. Długosz, op.cit., ks. 6, s. 281–282.

<sup>188</sup> M. Koczarska, *Mentalność Jana Długosza w świetle jego twórczości*, SŻ, t. XV, 1970, s. 122–123.

<sup>189</sup> Ibidem, s. 122–123.

<sup>190</sup> M. Syska, *Krystyn*, PSB, t. XV, s. 492–493; B. Śliwiński, *Początki rządów Konrada...*, s. 10.

zachowania księcia dał prezentując moment oddania Krakowa Władysławowi Laskonogiemu, czemu to Konrad był wyraźnie przeciwny. Możemy się domyślać, że jego protest był gwałtowny, skoro Mistrz o tym wspomniał. Mistrz Wincenty nie pozostawił w swojej kronice żadnych śladów sprawy Krystyna, ale zakończył ją na wydarzeniach z pierwszych lat XIII w., choć samą kronikę spisał później. W opinii Jana Powierskiego, zgodna wtedy współpraca Konrada Mazowieckiego z Leszkiem Białym powodowała, że Mistrz Wincenty dobrze pisał o Konradzie. Niewykluczone też, zdaniem wspomnianego badacza jest to, że ostatnie fragmenty kroniki np. zniszczono<sup>191</sup>. Z drugiej strony kronikarz nie miał powodów, aby przedstawiać Konrada źle, poznajemy Konrada jakim zapewne był, jednak jego zachowanie w momencie podejmowania decyzji o oddaniu Krakowa Władysławowi Laskonogiemu stanowi zapowiedź jego impulsywnych wystąpień w późniejszym czasie. Niewątpliwie trzeba przyjąć, że książę był skłonny do gwałtownych wybuchów złości. Zapewne także przekaz *Kroniki wielkopolskiej*, zarzucającej Konradowi zabicie kanonika Jana Czapli, uwięzienie Grzymisławy oraz sprowadzanie najazdów litewskich i ruskich na Małopolskę<sup>192</sup> stał się inspiracją przedstawienia przez Długosza osoby Konrada, jako człowieka o gwałtownym charakterze, nie cofającego się w realizacji swoich celów przed żadnym krokiem. Wersja wydarzeń, dotycząca śmierci Krystyna, zaprezentowana przez Jana Długosza ustawia jednak przebieg wydarzeń na zasadzie: niewinna, dobra ofiara (cieszący się popularnością na Mazowszu, rozważny i zapobiegliwy wojewoda) oraz okrutny sprawca (młody, zapalczywy, uparty i bezwzględnie dążący do powiększenia zakresu swej władzy książę).

Zanim ocenimy to wydarzenie jako okrutny zamach księcia na przedstawiciela możnowładztwa, trzeba wskazać, że na Mazowszu dochodziło już do konfliktów między władcami a przedstawicielami możnowładztwa, zakończonych wykonaniem wyroku na możnowładcy. Taka sytuacja miała miejsce pod koniec panowania Bolesława Kędzierzawego, gdy w 1170 r. jego zaufany człowiek, biskup płocki Werner oraz mnich Benedykt zostali zabici przez Bieniasza, brata

<sup>191</sup> J. Powierski, *Czas napisania kroniki przez Mistrza Wincentego*, [w:] *Krzyżowcy, kronikarze, dyplomaci*. „Gdańskie Studia z Dziejów Średniowiecza”, nr 4, red. B. Śliwiński, Gdańsk 1997, s.180, 208.

<sup>192</sup> *Kronika wielkopolska*, tł. K. Abgarowicz, 69, s. 153: „opanowany diabelskim sząłem kazał schwytać mistrza Jana Czaplę... i po ochłostaniu, wielce udręczonego powiesić jak złodzieja”; o uwięzieniu Grzymisławy wraz z synem w Sieciechowie — Idem, 61, s. 146; sprowadzanie najazdów litewskich — Idem, 62, s. 148.

Bolesty, zarządcy pogranicznego grodu Wizny, prawdopodobnie z powodu sporu o wieś<sup>193</sup>, choć doszukiwano się w tych wydarzeniach także podejmowanych przez księcia prób likwidacji opozycji<sup>194</sup>. Na Bolescie wykonano wyrok książęcy pałac go publicznie, po owinięciu w płachty nasączone woskiem<sup>195</sup>. Kolejny konflikt, już jednak nie zakończony tak dramatycznie, związany jest ze sporem między wojewodą mazowieckim Żyrą z lat 1161?–1187<sup>196</sup> sprawującym rządy w imieniu księcia Leszka Bolesławowica, a przedstawicielem Kazimierza Sprawiedliwego, biskupem płockim Wilkiem<sup>197</sup>. Żyro miał też nakłonić Leszka do zapisania swej dzielnicy nie Kazimierzowi Sprawiedliwemu, a synowi Mieszka Starego, czym naraził się Kazimierzowi<sup>198</sup>. Mówiąc o postępowaniu Konrada Mazowieckiego wobec mazowieckiego możnowładztwa, trzeba zatem mieć też na uwadze kwestię, jaką realnie reprezentowali oni siłę do momentu objęcia władzy przez Konrada. Wydaje się, że było w tej dzielnicy kilku wyróżniających się możnych na tle dużej grupy średniozamożnego rycerstwa, inaczej niż w Małopolsce, gdzie grupa możnowładcza była zapewne szersza i taki sposób postępowania księcia wobec przedstawiciela możnowładztwa spotkałby się z ich żywą i burzliwą reakcją. Być może taki krok wobec Krystyna doradzano Konradowi, powołując się np. na przypadek Bolesty, zaś książę uznał to za skuteczny sposób postępowania.

Spór księcia Konrada i wojewody Krystyna to niewątpliwie starcie dwóch silnych osobowości<sup>199</sup>, jednak nie wiadomo nic o powodach takiego gwałtownego zachowania władcy. Jak wspomniano, historycy doszukują się przyczyn konfliktu w różnym podejściu księcia i wojewody do polityki wobec Prusów. W opinii Marka Szymaniaka, Konradowi nie podobała się współpraca Krystyna

<sup>193</sup> S. Trawkowski, *Każń kasztelana Bolesty (1170 r.) w tradycji płockiej*, SŻ, t. XIV, 1969, s. 53. O biskupie Wernerze Cz. Deptuła, Werner, [w:] *Hagiografia polska. Słownik biograficzno-bibliograficzny*, red. R. Gustaw, t. II, Poznań 1972, s. 513–521.

<sup>194</sup> Cz. Deptuła, *Niektóre aspekty...*, s. 87. Inne zdanie zob. M. Binaś-Szkopek, *Bolesław IV Kędzierzawy — książę Mazowsza i princeps*, Poznań 2009, s. 81–82.

<sup>195</sup> S. Trawkowski, *Każń kasztelana Bolesty (1170 r.) w tradycji płockiej*, SŻ, t. XIV, 1969, s. 53–54, 60.

<sup>196</sup> W. Semkowicz, *Ród Powalów. Sprawozdania z posiedzeń PAU*, nr 3, 1914, s. 19.

<sup>197</sup> A. Teterycz-Puzio, *Na rozstajnych drogach. Mazowsze a Małopolska w latach 1138–1313*, Słupsk 2012, s. 281–282.

<sup>198</sup> Mistrz Wincenty (tzw. Kadłubek), op.cit., IV, 13, s. 213–214

<sup>199</sup> A. Teterycz-Puzio, „...okrucieństw[em]... przepelnione było serce brata Leszka Białego, księcia Mazowsza i Kujaw Konrada” — wokół czarnej legendy Konrada Mazowieckiego, „Studia Historyczne”, t. LIV, 2011, s. 3–32.

z Chrystianem oraz umacnianie biskupa na terenie Prus. Rosnąca pozycja tego ostatniego niepokoiła też arcybiskupa Henryka Kietlicza i jego oponenta biskupa płockiego Gedkę<sup>200</sup>. Biskup płocki Gedko i arcybiskup Henryk Kietlicz, mimo trudnych wzajemnych relacji, mogli w tym czasie współpracować ze sobą, obawiając się wzmocnienia pozycji Chrystiana. Zatem niekoniecznie popierali stanowisko papieskie wobec sposobu chrystianizacji Prusów i wyboru wykonawców tego zadania. Marek Szymaniak wskazał, że bezpośrednią przyczyną konfliktu byłaby odmowa przez Krystyna podjęcia kolejnej wyprawy pruskiej<sup>201</sup>. Jan Powierski z kolei zwracał uwagę na brak gwałtownej reakcji ze strony episkopatu czy możnych — w świetle dokumentów i źródeł narracyjnych. Tradycję pamiętania o śmierci wojewody miało pielęgnować rycerstwo małopolsko-mazowieckie np. Łąbędzie<sup>202</sup>. Episkopat zatem po tragicznej śmierci wojewody nie potępił odpowiedzialnego za nią Konrada, oraz nie popierał propagowania świętości Krystyna. Jak wspomniano wyżej, wyidealizowana postać tego ostatniego pojawiła się w spisany w 2. połowie XIII w. utworze o męczeństwie biskupa płockiego Wernera, zatem dopiero wtedy widoczne stały się trendy zmierzające w kierunku uczynienia z wojewody świętego męczennika. Autorem utworu był dziekan płocki Jan, prawdopodobnie kanclerz Konrada Mazowieckiego w latach 1236–1241, człowiek, który zapewne miał okazję poznać sprawę bliżej, jednak nie wiemy, czy jego podejście do osoby Konrada nie było tendencyjne, inspirowane — być może według Jana — świeżą i analogiczną w zakresie reakcji księcia sprawą postępowania Konrada wobec Jana Czapl<sup>203</sup>.

Jak widać, nie tylko Konrad był przeciwny polityce forsowanej przez Krystyna. Oceniając konflikt, wydaje się jednak, że gwałtowne zachowanie Konrada zaszkodziło relacjom polsko-pruskim i przyczyniło się do natężenia najazdów. Według Henryka Samsonowicza mogło po śmierci Krystyna dojść do jakichś zawirowań politycznych, które pozwoliły Prusom zająć ziemię chełmińską<sup>204</sup>. Po śmierci wojewody Krystyna, Prusowie najeżdżali Mazowsze w latach: 1219, 1220 i 1222<sup>205</sup>,

<sup>200</sup> M. Szymaniak, op.cit., s. 286–287.

<sup>201</sup> Ibidem, s. 288, s. 294, także przypis 528.

<sup>202</sup> J. Powierski, *Śmierć wojewody Krystyna a początek najazdów pruskich na Pomorze. Legendy o Łąbędziach a przekazy o traktacie spiskim z 1214 r.*, „Komunikaty Mazursko-Warmińskie” 1992, nr 1, s. 4–5, 24–25.

<sup>203</sup> MPH, t. IV, s. 752.

<sup>204</sup> H. Samsonowicz, *Konrad Mazowiecki...*, s. 55.

<sup>205</sup> M. Wilamowski, *Konrad I Mazowiecki, [w:] Piastowie. Leksykon biograficzny*, s. 259.

co mogło być odpowiedzią też na akcję chrystianizacyjną Chrystiana. Trudno też zakładać, że sytuacja wyglądałaby inaczej, gdyby do śmierci Krystyna nie doszło, jednak to wydarzenie stało się katalizatorem dalszych zdarzeń.

Rodzina Krystyna znalazła się po jego śmierci w księstwie brata Konrada, o czym możemy wnioskować z występowania w otoczeniu Leszka Białego w 1224 r. Piotra, syna Krystyna<sup>206</sup>, który zapewne po śmierci ojca z częścią rodziny opuścił księstwa mazowieckie i kujawskie<sup>207</sup>.

## 2.2. Konrad i jego mazowieckie otoczenie z lat 1218–1227 wobec problemu pruskiego

W czasie, kiedy Konrad I Mazowiecki budował swoje otoczenie, złożone z nowych urzędników pochodzących z jego dzielnic, bądź przybyszów spoza terenu mazowiecko-kujawskiego, na ziemiach polskich miała miejsce reforma administracyjna. W XI i XII w. podstawowymi jednostkami były prawdopodobnie okręgi grodowe, nazywane w dawniejszej historiografii kasztelaniami<sup>208</sup>. Kasztelanie — większe od dawnych okręgów grodowych — miały powstać około połowy XII w.<sup>209</sup> lub na przełomie XII i XIII w., później w Małopolsce i na Mazowszu niż na Śląsku i w Wielkopolsce<sup>210</sup>. Organizacja kasztelańska tworzyła opartą na wcześniej istniejących grodach sieć ośrodków zarządu terytorialnego poszczególnych dzielnic, działając w zakresie wypełniania funkcji finansowych, obronnych i sądowych organizacji państwowej w terenie.

Na Mazowszu po raz pierwszy kasztelanowie zostali wymienieni w 1221 r. — w dokumencie dotyczącym nadania wsi Glinki przez komesa Pobeczana klasztorowi czerwieńskiemu. U boku Konrada Mazowieckiego pojawił się kasztelan Wizny — Sasin (wymieniony w dokumencie na drugim miejscu) oraz pierwszy

<sup>206</sup> ZDMaz, t. I, nr 233; KDKK, t. I, nr 13.

<sup>207</sup> M. Syska, *Krystyn*, PSB, t. XV, s. 492.

<sup>208</sup> K. Potkański, *Geneza organizacji grodowej w Polsce*, „Sprawozdania Akademii Umiejętności”, t. X, 1905, s. 7–10; Z. Wojciechowski, *Ze studiów nad organizacją państwa polskiego za Piastów*, Lwów 1924, s. 53–54.

<sup>209</sup> T. Wasilewski, *Poland's administrative structure in early Piast times. Castra ruled by comites as centres of provinces and territorial administration*, „Acta Poloniae Historica”, t. XLIV, 1981, s. 6, 30.

<sup>210</sup> S. Gawlas, *O kształt zjednoczonego Królestwa. Niemieckie władztwo terytorialne a geneza społeczno-ustrojowej odrębności Polski*, Warszawa 1996, s. 74.

znany kasztelan sochaczewski — Fałęta, wymieniony na końcu listy świadków<sup>211</sup>. Wysoka pozycja na liście świadków kasztelana strategicznego grodu w okresie wzmoczonych walk z Prusami wydaje się być uzasadniona. W okresie walk z Prusami w otoczeniu księcia w czasie jego spotkań z innymi książętami piastowskimi przebywali wojewoda mazowiecki Arnold (np. w 1219 r.<sup>212</sup>), kasztelan płocki Klemens i kasztelan kruszewicki Teodor (1222 r., 1223 r.)<sup>213</sup>.

Zapewne wśród urzędników występujących po 1217 r. u boku Konrada Mazowieckiego znajdowali się przeciwnicy wojewody Krystyna, którzy mogli przyczynić się do jego odsunięcia. Nie można ich wskazać wobec braku podstawy źródłowej, ale warto przyjrzeć się, kto należał do dworskiego otoczenia Konrada Mazowieckiego w czasie prowadzenia intensywnych działań wobec Prusów po śmierci wojewody Krystyna. W latach 1219–1221 w dokumentach Konrada regularnie pojawiał się cześnik mazowiecki Świętosław obecny we Włocławku w potwierdzeniu nadań dla potomka Hugona Butyra<sup>214</sup>, wraz z wojewodą Arnoldem przy wystawianiu przez Konrada Mazowieckiego w 1219 r. dokumentu dotyczącego darowizny Krystyna, syna Pomiana i jego żony Przybysławy, poczynionej ze wsi Góra, Suchodół i Brudno dla katedry płockiej<sup>215</sup> oraz w dokumentach dla klasztoru w Czerwieńsku z 1221 r.<sup>216</sup>. W dyplomach z lat 1220–1222 spotykamy też podczaszego Abrahama, który występował obok jedyne go znanego podstolego mazowieckiego — Bogusława<sup>217</sup>. Dłużej w otoczeniu księcia zasiadł jako skarbnik Wawrzyniec — występujący w latach 1220–1224<sup>218</sup>, a zastąpiony przez Domanika<sup>219</sup>.

Byli też urzędnicy, którzy w świetle list świadków mogli stosunkowo krótko przebywać w otoczeniu księcia. W jednym tylko dokumencie księcia z 1218 r. pojawił się sędzia Tolima<sup>220</sup>. Stosunkowo dużą rotację widać na urzędzie podsędką, począwszy od Piotra, syna Gościława (np. w 1218 r.)<sup>221</sup>, następnie pojawił

<sup>211</sup> KDP, t. I, nr 13; ZDMaz, nr 210.

<sup>212</sup> DKM, s. 44, nr 3; ZDMaz, nr 202.

<sup>213</sup> ZDMaz, nr 217; PrU, t. I, cz. 1, nr 41; ZDMaz, nr 225; Kmog, nr 3; KDS, t. II, nr 287.

<sup>214</sup> KDP, t. II, cz. 1, nr 3; ZDMaz nr 200.

<sup>215</sup> DKM, s. 44, nr 3; ZDMaz, nr 202.

<sup>216</sup> KDP, t. I, nr 13; ZDMaz, nr 210–1221; ZDMaz, 209; KDP, t. I, nr 14–1221.

<sup>217</sup> DKM, nr 7, s. 12–1220; KDP, t. I, nr 13; ZDMaz, nr 210–1221, Toki; ZDMaz, 209; KDP, t. I, nr 14–1221 Wiskitki.

<sup>218</sup> DKM, nr 6, s. 12–1220; ZDMaz, nr 228 — około 1224; PrU, t. I, cz. 1, nr 49 — 1224.

<sup>219</sup> ZDMaz, nr 244–1227.

<sup>220</sup> KDP, t. 2, nr 3.

<sup>221</sup> KDP, t. 2, nr 3; ZDMaz, nr 200, DKM, nr 7, s. 12–13 (120–121).

się Wawrzyniec (w 1220 r.)<sup>222</sup> i kilkakrotnie Tomasz (1221 r. i 1224 r.)<sup>223</sup>. Przeważnie jednokrotnie w świetle zachowanych źródeł pojawili się też tacy urzędnicy jak: łowczy książęcy Zbylut<sup>224</sup>, podłowczy Lasota (1218 r.)<sup>225</sup> a następnie podłowczy Gromaza (1221 r.)<sup>226</sup> oraz koniuszy Czcibor? (1220 r.)<sup>227</sup>, podkoni Lasota (1218 r.)<sup>228</sup> i podkoni Wint (lata 1221–1222)<sup>229</sup>.

W dokumentach dotyczących nadań Konrada Mazowieckiego na rzecz klasztoru w Czerwieńsku, wystawionych w 1222 r., pojawili się przedstawiciele środowiska kościelnego. Zapewne część z nich reprezentowała miejscowe środowisko zakonne, bowiem obok biskupa poznańskiego Pawła, dziekana płockiego Guntera, kapelana z *Gampin* Grismalda, prepozyta kościoła św. Michała Adlar-da, wymienieni zostali: kapelan Waclaw (syn Świętosława), Gismald, Bogusław, kapelan Godpold, Mikul, *Srzeniawa*, Marcin, kapelan Tomasz z Rojewa, magister Jan, Krzesław, syn Sąda, Mateusz, syn Racibora, Mikołaj, syn Borzyma, Mikołaj, syn Astolda (Gastolda?) Włodek?, syn Gozława oraz kleryk Bogusław<sup>230</sup>. Dokumenty potwierdzają też związki Konrada Mazowieckiego z klasztorem w Strzelnie, choć akurat w tym przypadku świadkowali głównie urzędnicy mazowieckiego księcia<sup>231</sup>, z kolei w dokumencie dla cystersów sulejowskich, wydanym w Iłowie w 1224 r. przez Konrada jako księcia mazowieckiego i kujawskiego za zgodą synów Bolesława i Siemowita, wśród świadków przeważali rycerze (podsędek Toma, Witgon, Bożej, Przybysław, Gismar, Wilhelm)<sup>232</sup>.

Obecność rycerzy w dokumentach jest w większości przypadków jednoznaczna. Rycerze wymienieni w dokumentach to: Gromasa (*filius Poneti*), Bogusław Czarny, synowie Przeclawa: Albert i Rozdział, Jan, syn Sulisława, Jan,

<sup>222</sup> DKM, nr, 7, s. 12.

<sup>223</sup> ZDMaz, 209; KDP, t. I, nr 14; DKM, nr 1, s. 65.

<sup>224</sup> KDP, t. I, nr 13; ZDMaz, nr 210.

<sup>225</sup> KDP, t. II, nr 3; ZDMaz, nr 200, DKM, nr 7, s. 12–13 (120–121).

<sup>226</sup> ZDMaz, 209; KDP, t. I, nr 14. W dokumentach z 1220 (DKM, nr 6, 7 s. 12) wystąpił Gromaza *filius Poneti*

<sup>227</sup> DKM, nr 7, s. 12. W innym dokumencie z tego roku występuje Czcibor bez urzędu — DKM, nr 6, s. 12.

<sup>228</sup> KDP, t. II, nr 3; ZDMaz, nr 200, DKM, nr 7, s. 12–13 (120–121).

<sup>229</sup> KDP, t. I, nr 13; ZDMaz, nr 210; KDP, t. I, nr 15; ZDMaz, nr 211.

<sup>230</sup> ZDMaz, nr 200, 210; KDP, t. I, nr 13, 14; 15, 16; KDP, t. II, cz. 1, nr 3; DKM, nr 7, s. 12.

<sup>231</sup> ZDMaz, nr 205 — cześnik Świętosław, kasztelan wizeński Sasin, łowczy Zbylut, podkoni Wint, podczaszy Abraham, podstoli Bogusław, kasztelan sochaczewski Falenta i inni. Zob. też ZDMaz nr 206, ZDMaz, nr 208. ZDMaz, nr 242 — około 1227.

<sup>232</sup> ZDMaz, nr 232.

syn Waclawa, Bożej, syn Bronisza, Marcin i Chwał, Mikołaj Veprek<sup>233</sup>, Godfryd, syn Gestolda, Tomasz, syn Piotra, Włost, syn Szymona<sup>234</sup>, w 1221 r. bracia Tomasz i Filip, Zasota (Żegota?, Lasota?), syn Marcina<sup>235</sup>, w 1222 r. — Krzesław, syn Sąda? (Sandona), Mateusz, syn Racibora, Mikołaj syn Borima, Mikołaj syn Astolda<sup>236</sup>, w 1224 r. — Bożej, Przybysław, Gismar, Wilhelm (*Vilelm*)<sup>237</sup>, a także w 1227 r. *Cuolandon* i Lasota<sup>238</sup>. Zanotowano jedynie dwukrotną obecność Wita (w 1224 r. i 1227 r.)<sup>239</sup>. Niestety nie można określić, czy odnotowani w otoczeniu księcia przed 1217 r. Jan, Mikołaj, Tomasz, Lasota i Dobiesław, może też Żegota (Lasota?)<sup>240</sup> to występujący w dalszym ciągu u boku księcia wymienieni powyżej rycerze. Zastanawiająca jest osoba Przedbora *de Mazouia*, który w 1224 r. wymieniony został w dokumencie Leszka wystawionym w czasie zjazdu w Rozegrodzie w obecności biskupa krakowskiego Iwona<sup>241</sup>. Mógł on być wysłannikiem Konrada na ten zjazd.

Warto zauważyć, że w otoczeniu księcia pojawiają się rycerze obcego pochodzenia, np. w 1221 r. Godfryd syn Gestolda, czy w 1224 r. Gismar oraz Wilhelm. Może książę Konrad spotkał ich np. w czasie zjazdów z Henrykiem Brodatym, w którego otoczeniu pojawiali się obcy rycerze<sup>242</sup>. Być może pozostali oni przynajmniej na jakiś czas na Mazowszu. Możliwe jest, że byli to krzyżowcy obcego pochodzenia, biorący udział w wyprawach przeciw Prusom.

Wokół Konrada Mazowieckiego widoczni byli w tym okresie dość liczni urzędnicy dworscy, jednak występowali oni głównie w dokumentach dotyczących dzielnicy Konrada. Dużo urzędników Konrada zostało wymienionych w dokumencie z 10 sierpnia 1218 r. potwierdzającym Marcinowi nadania Bolesława Kędzierzawego dla jego przodka Hugona Butyra. W omawianym dokumencie wymieniono kilku komorników (Vit, Piotr, Mirenta) oraz dwóch wychowawców młodych książąt: Krzywosąda, pedagoga Bolesława i Bożeja, piastuna

<sup>233</sup> DKM, nr 7, s. 12 — 1220.

<sup>234</sup> KDP, t. I, nr 13; ZDMaz, nr 210 (ZDMaz, nr 210, 1221 r. — tam o lokalizacji miejsca wydania).

<sup>235</sup> ZDMaz, 209; KDP, t. I, nr 14.

<sup>236</sup> KDP, t. I, nr 16.

<sup>237</sup> DKM, nr 1, s. 65.

<sup>238</sup> ZDMaz, nr 228; ZDMaz, nr 244.

<sup>239</sup> DKM, nr 1, s. 65; ZDMaz, nr 244.

<sup>240</sup> ZDMaz, nr 181; DKM, nr 1, s. 8.

<sup>241</sup> ZDMaz, nr 233.

<sup>242</sup> T. Jurek, *Obce rycerstwo na Śląsku*, Poznań 1996, s. 144 — liczniej jednak w późniejszym okresie.

młodszego syna Siemowita<sup>243</sup>. Obaj pojawili się jeszcze w dwóch dokumentach z 1220 r.<sup>244</sup> Zdaniem Aleksandra Świeżawskiego, wspomniani wyżej czterej komornicy podlegali podkomorzemu Wawrzyńcowi, który pojawił się przed nimi<sup>245</sup>. Urząd komornika funkcjonował na dworze Konrada co najmniej od 1218 r.<sup>246</sup> do 1237 r. (ostatni znany komornik mazowiecki to Bogdan)<sup>247</sup>.

Zastanawia, czy Konrad Mazowiecki prowadził planową politykę osadniczą, zwłaszcza na obrzeżach swojej dzielnicy dla zabezpieczenia granicy. W dokumentach z omawianego okresu można zauważyć kilka potwierdzeń nadań. W 1218 r. Konrad I zatwierdził darowiznę Bolesława dla Hugona Butyra<sup>248</sup>. W 1219 r. Konrad potwierdził darowiznę Krystyna, syna Pomiana i jego żony Przybysławy dotyczącej wsi: Góra, Suchodół i Brudno dla katedry płockiej<sup>249</sup>. Dokument Konrada z 1222 r. na rzecz klasztoru w Czerwińsku wspomina o zatwierdzeniu mieszkańcom wsi Brochów takiej wolności, jaką mieli w czasach Żyry i Olta<sup>250</sup>. W świetle tego dokumentu, bezpośrednio kompetencjom władcy podlegały jedynie „sprawy 50 grzywien”. Immunitetem sądowym została także objęta cała ludność wsi Brochów i Łomnej, również wolna, co w tym czasie należało do rzadkości<sup>251</sup>. Kolejny dokument — dotyczy nadań dla klasztoru w Czerwińsku, gdzie dokładnie opisano losy niejakiego Miłoszki, który najpierw zbiegł do księcia Bolesława Kędzierzawego, a następnie do Kazimierza Sprawiedliwego, jednak został zwrócony opatowi. Świadczy to o tym, że książę Konrad był dość dobrze poinformowany o losach tych włości i jego mieszkańców<sup>252</sup>. Są wątpliwości co do miejsca wystawienia dokumentu, czy odbyło się to w kancelarii wystawcy, czy odbiorcy<sup>253</sup>. Widoczna w świetle dokumentów dbałość Konrada i jego rodziny o opactwo kanoników regularnych w Czerwińsku skutkowało tym, że ów klasztor mógł uchodzić za wizytówkę władców Mazowsza<sup>254</sup>.

<sup>243</sup> KDP, t. II, nr 3; ZDMaz, nr 200, DKM, nr 7, s. 12–13 (120–121).

<sup>244</sup> DKM, nr 6, 7, s. 12.

<sup>245</sup> A. Świeżawski, *Administracja, gospodarka i skarbowość księstwa rawskiego 1313–1462*, Częstochowa 1991, s. 27.

<sup>246</sup> KDP, t. II, nr 3; ZDMaz, nr 200, DKM, nr 7, s. 12–13 (120–121).

<sup>247</sup> ZDMaz, nr 368.

<sup>248</sup> ZDMaz, nr 200.

<sup>249</sup> DKM, s. 44, nr 3 ZDMaz, nr 202.

<sup>250</sup> ZDMaz, nr 211.

<sup>251</sup> M. Stawski, *Opactwo czerwińskie w średniowieczu*, Warszawa 2007, s. 162–164.

<sup>252</sup> Ibidem, s. 165–166. Zob. ZDMaz, nr 212.

<sup>253</sup> M. Stawski, *Opactwo...*, s. 231

<sup>254</sup> Ibidem, s. 350.

W materiale dyplomatycznym z tego okresu znajduje się także informacje o kilku nadaniach. W dokumencie Bolesława I z 1247 r. jest wzmianka o darowiźnie jednego z rycerzy na rzecz katedry plockiej wsi Żukowo w ziemi wyszogrodzkiej, pochodzącej z nadania Konrada<sup>255</sup>, zapewne uczynionego przed wydzieleniem terytoriów swoim synom. W 1227 r. książę sprzedał wieś Górki w ziemi gostyńńskiej braciom Gerboldowi i Syboldowi<sup>256</sup>, przypuszczalnie obcokrajowcom<sup>257</sup>, może przybyszom, którzy pojawili się na Pomorzu w związku z wyprawami przeciw Prusom. Około 1228 r. książę nadał Powsino w pobliżu Jazdowa i Czerska Boguszy. Choć znane nadania Konrada nie wskazują na prowadzoną przez niego planową politykę, dotyczącą osadnictwa na terenach pogranicznych, ale tego rodzaju nadania nie musiały być potwierdzone dokumentami.

Uwagę zwraca dokument Konrada dla biskupa Chrystiana, wydany w Łowiczu 5 sierpnia 1222 r. Listy świadków zarówno tego dokumentu, jak i kolejnych aktów, wydawanych podczas wypraw przeciw Prusom świadczą, że aktywny udział w realizacji polityki pruskiej brali ludzie ze ścisłego otoczenia Leszka Białego — zwykle na listach świadków przeważają możni małopolscy. Niewątpliwie Leszek Biały politykę pruską prowadził za radą i z poparciem możnowładztwa małopolskiego. W większym stopniu niż możni mazowieccy pojawiali się też śląscy. Konrad przybył tylko w towarzystwie wojewody Arnolda oraz kasztelanów: stołecznego grodu plockiego — Klemensa oraz kruszwickiego Teodora. Klemens jako kasztelan plocki pojawił się we wspomnianym dokumencie wraz z innymi Gryfitami: wojewodą krakowskim Markiem oraz kasztelanem Teodorem<sup>258</sup>. Można założyć, że wtedy obok ustaleń między książętami doszło też do rozmów między owymi przedstawicielami rodu Gryfitów m.in. odnośnie metod obrony pogranicza, być może rozmawiano na temat stróży rycerskiej na granicy z Prusami. Klemens wystąpił jeszcze po 1223 r. na dokumencie biskupa krakowskiego Iwona<sup>259</sup>. Później znikł ze źródeł, zapewne w związku z niepowodzeniem stróży (według Marka Wójcika, występujący po 1229 r. *Clemens filius Clementis* to zupełnie inna postać. Natomiast pojawia się w źródłach małopolskich Jan Klemensic, brat Klemensa)<sup>260</sup>. Teodor, brat Marka, wojewody z lat 1217–1224,

<sup>255</sup> DKM, nr 6, s. 46.

<sup>256</sup> ZDMaz nr 244.

<sup>257</sup> J. Piętka, *Geneza mazowieckiej elity feudalnej...*, s. 56.

<sup>258</sup> ZDMaz, nr 217; PUB, t. I, cz. 1, nr 41.

<sup>259</sup> Kmog, nr 3.

<sup>260</sup> M.L. Wójcik, *Ród Gryfitów do końca XIII w. Pochodzenie, genealogia, rozsiedlenie*. Wrocław 1993, s. 41–43.

stryj Klemensa, prawdopodobnie po raz pierwszy publicznie pojawił się w latach 1222–1223 jako kasztelan kruszwicki na zjazdach w Łowiczu i Wiertelewie<sup>261</sup>. Po 1225 r. nie jest spotykany w źródłach, więc być może dotknęły go prześladowania związane z wydarzeniami na granicy pruskiej w 1225 r., jest też możliwe, że zmarł przed tymi wydarzeniami (o czym poniżej).

Otoczenie Konrada Mazowieckiego, znane z dokumentów dotyczących zarządu dzielnicą, znacznie różni się od najwyżej kilkusobowego otoczenia księcia towarzyszącego mu w czasie spotkań z innymi książętami w okresie prowadzenia intensywnej polityki pruskiej. W dokumentach, odnoszących się do wewnętrznych spraw dzielnicy Konrada, książę mazowiecki gromadził wokół siebie więcej osób niż spotykamy na dokumentach ze spotkań międzydzielnicowych<sup>262</sup>. Natomiast w świetle list świadków zdecydowanie częściej podczas spotkań książąt krakowskiego i mazowieckiego pojawiali się wysocy urzędnicy małopolscy<sup>263</sup>. Spośród możnowładców mazowieckich wyraźniej zaznaczała się tylko obecność Arnolda — w latach 1206–1218 cześnika, a następnie wojewody mazowieckiego, być może już od 1218 r.<sup>264</sup>. Z tytułem wojewody Arnold wymieniony został pierwszy raz 22 marca 1219 r., gdy Konrad zatwierdził dziekanowi płockiemu Gunterowi wsie Góry, Suchodół i Bródno otrzymane od Przybysławy, żony Krystyna, co stało się w obecności biskupa kujawskiego Bartona, wojewody mazowieckiego Arnolda oraz cześnika mazowieckiego Świętosława<sup>265</sup>.

Wojewoda mazowiecki Arnold był obecny u boku Konrada Mazowieckiego na wiecach w 1223 r. w Wiertelewie<sup>266</sup> i w 1228 r. Skaryszewie<sup>267</sup>. Na zjeździe w Wiertelewie w 1223 r., gdzie spotkali się książęta Henryk Brodaty, Konrad

<sup>261</sup> Ibidem., s. 56.

<sup>262</sup> Zob. A. Teterycz-Puzio, *Na rozstajnych drogach...*, Aneks, tabela I, np. KDP, t. I, nr 13; ZDMaz, nr 210; ZDMaz, 209; KDP, t. I, nr 14; KDP, t. I, nr 15; ZDMaz, nr 211; KDP, t. I, nr 16.

<sup>263</sup> Zob. A. Teterycz-Puzio, *Na rozstajnych drogach...*, Aneks, tabela nr 100–106.

<sup>264</sup> M. Niwiński, *Ród panów na Wierzbicy*, „Miesięcznik Heraldyczny”, nr 10, 1931, s. 29, 31–32.

<sup>265</sup> DKM, s. 44, nr 3; ZDMaz, nr 202.

<sup>266</sup> Jako wojewoda mazowiecki 6 sierpnia 1223 r. Zob. ZDMaz, nr 225; Kmog, nr 3; KDŚ, t. II, nr 287. Jan Korwin Kochanowski uważał, że Wiertelew leżał na Śląsku, ZDMaz, s. 234; Franciszek Piekosiński, dowodził, iż raczej w ziemi łączyczo-sieradzkiej, KDM, t. II, s. 31; Jan Powierski lokalizował położenie tej miejscowości u ujścia rzeczki o tej samej nazwie do Wisły między Gniewkowem a Starym Toruniem, na trasie ze Śląska do Prus — J. Powierski, *Stosunki polsko-pruskie do 1230 r. ze szczególnym uwzględnieniem roli Pomorza Gdańskiego*, Toruń 1968, s. 157–158.

<sup>267</sup> Jako wojewoda kujawski. Zob. KDP, t. I, nr 19, ZDMaz, t. I, nr 254 — maj 1228.

Mazowiecki oraz Leszek Biały w drodze powrotnej z wyprawy do Prus, biskup krakowski Iwo wystawił 6 sierpnia dokument, na mocy którego przekazał bratu swemu komesowi Wisławowi kilka wsi w zamian za Prandocin, gdzie Wisław chciał założyć klasztor cystersów. Wśród świadków wystąpili: biskupi — poznański Paweł, wrocławski Wawrzyniec, lubuski Wawrzyniec, kujawski Michał, pruski Chrystian oraz z grona dostojników świeckich: wojewoda krakowski Marek Gryfita, wojewoda sandomierski Jakub, wojewoda mazowiecki Arnold, kasztelan krakowski Pakosław Awdaniec, sędzia na dworze Leszka Białego Pakosław, kasztelan kruszewicki Teodor, kasztelan płocki Klemens, kanclerz księcia Leszka Mikołaj, kanclerz księcia Konrada Gotard oraz urzędnicy Henryka Brodatego<sup>268</sup>. Zwraca uwagę nieobecność biskupa płockiego. Związane było to ze śmiercią Gedki i odbyciem niezgodnej elekcji. Jak pisał Jan Długosz, po śmierci Gedki „prałaci i kanonicy płoccy przeprowadzili okropną i niezgodną elekcję kilku osób, wakans w katedrze płockiej przeciągał się dwa lata”. Jednak „doszło do pomyślniej zgody, następcą zostaje Jan po rezygnacji Guntera”<sup>269</sup>. Niewykluczone, że Konrad Mazowiecki mógł interweniować w kwestię wyboru następcy Gedki, popierając odpowiadającego mu kandydata.

Około 1223–1224 r., według dokumentu dla biskupa pruskiego, wydanego przez opiekunów syna Krystyna: Grota Grotowicza, Krzesława Krystynowicza i Dzierzka Goworkowica w nieokreślonym bliżej spotkaniu książąt Leszka Białego i Konrada Mazowieckiego brali udział najwyżsi urzędnicy świeccy Mazowsza i Małopolski, jednak ze zdecydowaną przewagą tych drugich: wojewoda krakowski Marek, wojewoda sandomierski Pakosław, kasztelan krakowski Ostasz, cześnik krakowski Strzeszek, kasztelan sandomierski Mściwój. Konradowi towarzyszył tylko wojewoda Arnold<sup>270</sup>. Dokument dotyczył sprzedaży biskupowi pruskiemu Chrystianowi posiadłości Radzyn w ziemi chełmińskiej lub w Małopolsce za 90 grzywien srebra. Posiadłość ta stanowiła własność Wszebora i Piotra — dzieci Krystyna Piotrowicza. Chodziło o zgromadzenie kwoty potrzebnej na wykupienie z niewoli pruskiej Krystyna, ojca dziedziców Radzyna<sup>271</sup>.

<sup>268</sup> ZDMaz, nr 225; Kmog, nr 3; KDS, t. II, nr 287.

<sup>269</sup> J. Długosz, op.cit., ks. 6, s. 298. Po śmierci Jana miał zostać jednak w 1228 r. wybrany biskup Gunter. Zob. J. Maciejewski, *Episkopat polski doby dzielnicowej 1180–1320*, Kraków–Bydgoszcz 2003, s. 246

<sup>270</sup> ZDMaz, nr 230, PrU, t. I, cz. 1, nr 50.

<sup>271</sup> B. Śliwiński, *Krystyn Piotrowicz w niewoli pruskiej. Problem identyfikacji*, „Komunikaty Mazursko-Warmińskie”, t. IV (194), 1991, s. 243.

Zatem Arnold jako wojewoda mazowiecki, będąc jeszcze „w łaskach” u Konrada Mazowieckiego (zginął z rozkazu księcia w 1228 r.)<sup>272</sup>, świadcował na pierwszych miejscach w ważniejszych dokumentach, dotyczących Mazowsza lub innych ziem Konrada. Jednak nawet on nie zawsze towarzyszył księciu. Wprawdzie na dokumentach, wystawionych podczas spotkania Konrada Mazowieckiego, Leszka Białego i książąt pomorskich Świętopełka i Wacława w lipcu 1223 r.<sup>273</sup> nie wymieniono żadnych urzędników towarzyszącym ww. książętom, ale już w dokumencie Leszka Białego, spisany w czasie spotkania z bratem, a zatwierdzającym nadanie wsi Małyniów dla biskupstwa pruskiego, wystąpili na liście świadków tylko możni małopolscy (Iwo Odrowąż, biskup krakowski, wojewoda Pakosław, Ostasz kasztelan krakowski, cześnik Strzeszek)<sup>274</sup>. W przeciwieństwie do wojewodów małopolskich, którzy pojawiali się przy swym księciu na wszelkich ważnych spotkaniach dzielnicowych, nie zawsze jest zauważalna obecność wojewody mazowieckiego u boku Konrada Mazowieckiego.

Warto zastanowić się, jaki był stosunek możnych małopolskich do księcia Konrada, pamiętając, że Leszek Biały musiał liczyć się z ich opinią. Do grona głównych współpracowników księcia krakowskiego Leszka, niechętnych raczej jego bratu Konradowi Mazowieckiemu, należał biskup krakowski Iwo (od 1218 r.) z rodu Odrowążów, kanclerz i zaufany doradca księcia Leszka od 1206 r., który według opinii Karola Górskiego kierował od 1218 r. do 1229 r. polityką małopolską i był zwolennikiem współpracy księcia krakowskiego ze starszą linią Piastów, być może przyczyniając się nawet do zawarcia porozumienia między Leszkiem Białym i Władysławem Laskonogim o wzajemnym dziedziczeniu<sup>275</sup>. W świetle rozmieszczenia posiadłości rodowych, interesy majątkowe Odrowążów wiązały się głównie z ziemią sandomierską<sup>276</sup>, sąsiadującą zarówno z ziemiami ruskimi, jak i z Mazowszem. Właściwe gniazdo rodu znajdowało się w dzielnicy sandomierskiej<sup>277</sup>. Odrowąże byli zatem zainteresowani dobrymi relacjami z książętami ruskimi, co ewentualnie mogłoby skłaniać ich do

<sup>272</sup> J. Karwasieńska, *Arnold*, PSB, t. I, 1935, s. 161.

<sup>273</sup> ZDMaz, nr 223; ZDMaz, nr 224.

<sup>274</sup> ZDMaz, nr 229, KDM, t. 2, nr 387, PUB t. I, cz. 1, nr 51.

<sup>275</sup> K. Górski, *Ród Odrowążów...*, s. 70–73.

<sup>276</sup> K. Górski, *Ród Odrowążów...*, s. 20. M. Friedberg, *Rozsiedlenie rodów rycerskich w województwie sandomierskim w XV w.*, w: *Pamiętnik Sandomierski*, red. A. Patkowski, Kielce 1931, s. 82.

<sup>277</sup> K. Górski, *Ród Odrowążów...*, s. 20.

współpracy z Konradem, będącym w dobrych kontaktach z Danielem halickim. Być może dlatego w czasie walk o Kraków doszło do rozłamu w tym rodzie na tle stosunku do księcia Konrada.

Bliskimi współpracownikami księcia Leszka Białego byli wojewodowie małopolscy, np. Pakosław Awdaniec, wojewoda krakowski w latach 1211–1216, a później równocześnie wojewoda krakowski i sandomierski w latach 1225–1228<sup>278</sup>. Jak wspomniano, został odsunięty z najbliższego otoczenia Leszka, ale niepowodzenie polityki ruskiej Leszka Białego, zapewne poskutkowało powrotem do łask Pakosława i jego stronników. Pakosława Starego i Konrada zbliżyć mogło w tym czasie podobne podejście do kwestii ruskich. Niewykluczone — ale jest to tylko domysł — że Konrad, będący w dobrych relacjach z Danielem halickim, wstawił się u brata za Pakosławem<sup>279</sup>. Pakosław powrócił na najwyższe urzędy krakowskie — już w 1222 r. został kasztelanem krakowskim<sup>280</sup>. W dokumencie wydanym podczas zjazdu w Rozegrodzie w 1224 r., Pakosław wystąpił jako *Pacoslaus magnus qui et mediator*<sup>281</sup>. Zatem można przyjąć, że Pakosław mógł uchodzić w otoczeniu Leszka za człowieka przychylnego jego bratu.

Funkcję wojewody krakowskiego po Pakosławie sprawował Marek<sup>282</sup>, przedstawiciel rodu Gryfitów<sup>283</sup>. Gryfici występowali też w otoczeniu Konrada Mazowieckiego, np. we wspomnianym dokumencie Konrada z 5 sierpnia 1222 r.<sup>284</sup> W 1225 r. doszło jednak do zdarzenia, które osłabiło rolę Gryfitów w Małopolsce i na Mazowszu, bowiem kiedy rycerze z rodów Odrowążów i Gryfitów pełnili stróżę na granicy mazowiecko-pruskiej, Jan Gryfita uciekając w czasie potyczki spowodował śmierć wielu Odrowążów<sup>285</sup>. Większość przedstawicieli tego rodu przeniosła się w tym okresie z Małopolski na Śląsk. Zapewne w wyniku wydarzeń 1225 r. także z otoczenia księcia Konrada Mazowieckiego zniknęli Klemens i może Teodor.

<sup>278</sup> *Urządnicy małopolscy*, nr 434, 436, s. 120, 122, nr 960, s. 219 — o Pakosławie więcej poniżej.

<sup>279</sup> PSRL, t. II, kol. 731.

<sup>280</sup> *Urządnicy małopolscy...*, nr 112.

<sup>281</sup> KDKK t. I, nr 14.

<sup>282</sup> *Urządnicy małopolscy...*, nr 432.

<sup>283</sup> P Szczaniecki, *Gryfici z linii brzeźnickiej i benedyktyni*, SH, t. XXX, 1986, s. 6–7. Gryfici mogli brać udział w wydarzeniach roku 1210, popierając Mieszka Płatoniego i jego roszczenia do Krakowa.

<sup>284</sup> ZDMaz, nr 217.

<sup>285</sup> J. Długosz, op.cit., ks. 5, s. 300.

Z możnych małopolskich, przebywających w tym czasie w otoczeniu Leszka Białego trzeba wspomnieć o Jakubie wojewodzie sandomierskim (od 1217 r.<sup>286</sup>), który był z Leszkiem obecny w 1222 r., kiedy Konrad czynił nadania dla biskupa pruskiego Chrystiana<sup>287</sup> oraz na spotkaniu książąt w Wiertelewie w 1223 r.<sup>288</sup> Na zjazdach międzydzielnicowych książę mazowiecki spotykał się zatem z możnowładztwem północnej Małopolski, może nawiązywał i umacniał z nimi kontakty, które zaowocowały poparciem, udzielonym mu przez możnych sandomierskich po śmierci Leszka Białego.

Zapewne wpływ na decyzje polityczne książąt mieli kanclerze ze względu chociażby na ich ciągle przebywanie w otoczeniu książęcym. Zdaniem Marii Bielińskiej, w XIII w. do kancelarii należało współdziałanie w zarządzie państwem w zakresie spraw wewnętrznych, kontakty zagraniczne oraz sprawowanie funkcji notarialnych przy redagowaniu i spisywaniu, a przede wszystkim uwierzytelnianiu czynności prawnych lub urzędowych<sup>289</sup>. Opinię w kwestii uczestnictwa kanclerza w zarządzie państwem, jako jednego z najbliższych politycznych doradców panującego podzielił Kazimierz Jasiński<sup>290</sup>. Według Karola Mieszkowskiego, funkcje kanclerza sprowadzały się tylko do redagowania, kontroli, uwierzytelniania dokumentacji, przyznał on jednak, że niektóre wzmianki źródłowe potwierdzają działalność polityczną kanclerza<sup>291</sup>.

Dokument ze zjazdu w Wiertelewie poświadcza obecność kanclerzy — Gortarda przy boku Konrada oraz Mikołaja kanclerza Leszka Białego — w najważniejszych wydarzeniach politycznych. Mikołaj Repczoł, kanclerz krakowski w latach 1218–1232<sup>292</sup>, stał się w okresie walk o Kraków stronnikiem Konrada Mazowieckiego (zob. dalej). Być może geneza takiej postawy kanclerza związana była ze spotkaniem/spotkaniami z księciem mazowieckim w omawianym czasie. Z urzędników związanych z kancelarią w otoczeniu Konrada pojawił się podkanclerzy Wacław (np. w 1221 r.<sup>293</sup> lub 1222 r.<sup>294</sup>). Z kancelarią powiązana

<sup>286</sup> KDM, t. II, nr 384.

<sup>287</sup> ZDMaz, nr 217; PUB, t. I, cz. 1, nr 41.

<sup>288</sup> ZDMaz, nr 225, Kmog, nr 3, KDS, t. II, nr 287.

<sup>289</sup> M. Bielińska, *Kancelarie i dokumenty wielkopolskie XIII w.*, Wrocław 1967, s. 9.

<sup>290</sup> K. Jasiński, *Recenzja: M. Bielińska, Kancelarie i dokumenty wielkopolskie XIII w. Wrocław 1967*, PH, t. LIX, 1968, s. 165–166.

<sup>291</sup> K. Mieszkowski, *Najnowsze badania nad dyplomatyką wielkopolską XIII w.*, PH, t. LXI, 1970, s. 687–688.

<sup>292</sup> *Urzednicy malopolscy...* s. 266, nr 1196. ZDMaz, nr 244–1227; KDKM, nr 7– 1231.

<sup>293</sup> ZDMaz, nr 209; KDP, t. I, nr 14.

<sup>294</sup> ZDMaz, nr 211; KDP, t. I, nr 15.

były również stosunkowo liczna grupa kapelanów książeńcych, nie ma jednak bezsprzecznych dowodów by należeli bezpośrednio do personelu kancelaryjnego<sup>295</sup>.

Urzędnicy Konrada Mazowieckiego to początkowo elita możnowładcza z terenu Kujaw, Mazowsza i Małopolski związana z jego ojcem. Książę, chcąc się odciąć od polityki ojca, musiał się pozbyć tych ludzi i obsadzić urzędy ludźmi spoza ziem którymi władał, co sugeruje odsunięcie przez Konrada Mazowieckiego wojewody Krystyna i obsadzenie na tym stanowisku Arnolda. Data zniknięcia Arnolda z otoczenia Konrada zbiegła się ze zdecydowanym przystąpieniem Konrada po śmierci brata do realizacji celu swej „południowej” polityki: opanowania Małopolski. Bardzo prawdopodobne jest, że polityka ta stanowiła jeden z punktów spornych między księciem a wojewodą. Ostatnie wiadomości o nim jako wojewodzie kujawskim pochodzą z 1228 r.<sup>296</sup>

Kolejnym krokiem Konrada — widocznym już w latach 20. XIII w. — była próba zjednania sobie przedstawicieli elity związanej z Małopolską, przypuszczalnie w związku z prowadzoną przez siebie polityką wobec Prus (np. Awdańcy, kanclerz Gotard). Zapewne Konrad spotykał rycerzy z najbliższego otoczenia Leszka Białego na zjazdach książąt, stanowiących okazję do kontaktów zarówno między władcami, jak i przedstawicielami elit: małopolskiej i mazowieckiej, często pochodzącymi z jednego rodu, a którzy mogli starać się sterować polityką książąt z punktu widzenia swych rodowych interesów. W okresie walki o Kraków Konrad Mazowiecki oparł się na przedstawicielach elity z pogranicza małopolsko-mazowieckiego, z którymi spotykał się i być może współpracował jeszcze za życia swojego brata.

Źródła sugerują, że dla tego pierwszego okresu rządów Konrada charakterystyczne jest ścieranie się dwóch tendencji: dążenia możnych do zdobycia wpływu na księcia oraz konsekwentnego umacniania się księcia przy swojej nieustępliwej postawie wobec możnowładztwa.

### 2.3. Napady Prusów i zbrojne wyprawy odwetowe na początku lat 20. XIII w.

Po śmierci Krystyna na arenie działań pruskich wyraźnie pojawił się jeszcze jeden gracz. Był to książę śląski Henryk Brodaty. W tym czasie widać też zacho-

<sup>295</sup> J. Piętka, *Urzędnicy i świeckie otoczenie książąt mazowieckich do połowy XIII w.* SPŚ, red. S.M. Kuczyński, t. I, 1981, s. 144.

<sup>296</sup> ZDMaz, nr 254, KDP, t. I, nr 19 — dokument księżnej krakowskiej i sandomierskiej Grzymisławy.

dzącą zmianę w sposobie prowadzenia polityki przez Konrada Mazowieckiego, zapewne emancypującego się spod wpływów doradców, w jakimś stopniu także brata oraz skupiającego się na czynnej obronie pogranicza mazowiecko-pruskiego, a także realizacji własnych planów odnośnie Prus<sup>297</sup>. Wyrazem nowego etapu walk z Prusami mogła być podjęta w 1218 r. zbrojna wyprawa, która ruszyła z udziałem siostrzeńca Henryka Brodatego, księcia czeskiego Dypolda III Borzywoja, stojącego na czele wojska śląskiego i czeskiego. Pośrednio wyprawa ta świadczyła o zaangażowaniu się Henryka Brodatego w politykę wobec Prusów<sup>298</sup>.

Leszek Biały także postanowił wziąć udział w wyprawach przeciw Prusom, traktując je jako wyprawy krzyżowe, propagowane przez papieństwo. Wcześniej (w 1218 r.) poprosił papieża o zwolnienie go z uczestnictwa w krucjacie palestyńskiej, jako przyczynę podając nietolerancję na wino, które pije się w Ziemi Świętej. Leszek złożył też propozycję (co zostało powtórzone w bulli papieża z kwietnia 1221 r.) utworzenia targu na granicy ziem pruskich, który będzie miejscem handlu towarami z Polski, zwłaszcza solą i żelazem. Te kontakty miały stanowić okazję do propagowania religii chrześcijańskiej<sup>299</sup>. Papież zapewne z zainteresowaniem przyjął propozycje księcia oraz ze zrozumieniem jego tłumaczenie, dotyczące niemożności udania się do Ziemi Świętej, uznając opisaną sytuację jako wyraz dolegliwości księcia. Motyw odmowy udania się w określone miejsce z powodu braku tam odpowiedniego trunku, dziś traktowany jako niepoważne zachowanie, w owym czasie zdawał się mieć inny wydźwięk. Przewijał się także w innych źródłach, odnoszących się do wydarzeń z epoki. Warto wspomnieć, że podobną argumentacją miał posłużyć się w 2. połowie XIII w. inny z Piastów, bowiem według *Kroniki książąt polskich* książę śląski Konrad II Garbaty odmówił przyjęcia funkcji urzędu biskupa salzburskiego z powodu braku tam pszenicznego piwa i powszechnego spożywania wina<sup>300</sup>.

Pomysł Leszka Białego, dotyczący pokojowej chrystianizacji Prusów poprzez wchodzenie z nimi w relacje handlowe, przypisywany przez Benedykta Zientarę Henrykowi Brodatemu<sup>301</sup>, niewątpliwie był ciekawy. Wydaje się nato-

<sup>297</sup> M. Szymczak, op.cit., s. 294, 296.

<sup>298</sup> M. Szymaniak, op.cit., s. 291–292. O wyprawie Dypolda zob. T. Jasiński, *Stosunki śląsko-pruskie i śląsko-krzyżackie w pierwszej połowie XIII w.*, [w:] *Ars Historica. Prace z dziejów powszechnych i Polski*, red. M. Biskup, Poznań 1976, s. 394; M. Smoliński, *Polityka zachodnia księcia gdańsko-pomorskiego Świętopelka*, Gdańsk 2000, s. 117–118.

<sup>299</sup> PUB, t. I, cz. 1, nr 39.

<sup>300</sup> *Chronica principum Poloniae*, wyd. Z. Więclewski, MPH, t. III, s. 536.

<sup>301</sup> B. Zientara, *Sprawy pruskie...*, s. 34.

miast mało prawdopodobne, aby propozycja spodobała się Konradowi, dążącemu raczej w tym momencie do bezpośredniej konfrontacji (sądząc po jego sposobie działania). Zapewne, opierając się na własnych doświadczeniach, książę mazowiecki nie uznał jej za skuteczną metodę poskramiania Prusów.

W tym czasie nastąpił zwrot w piastowskiej polityce wobec biskupa Chrystiana. Biskup otrzymał od papieża Honoriusza III 5 maja 1218 r. prawo ustanawiania na terenie Prus nowych biskupstw<sup>302</sup>. Papież 12 maja tego roku dał też Chrystianowi prawo rzucania klątwy na krzyżowców utrudniających mu działalność misyjną<sup>303</sup>. Z kolei tenże papież 18 maja 1218 r. zatwierdził Chrystianowi posiadanie pewnych dóbr i wsi w ziemi chełmińskiej nadanych mu przez Konrada Mazowieckiego<sup>304</sup>. Chrystian zaczął zapewne odgrywać rolę równorzędnego partnera, a może nawet konkurenta Piastów w kreowaniu polityki pruskiej. Od władców pomorskich Mściwoja i Świętopełka otrzymał Zantyr, położony na terytorium Pomezanii, a drugą jego siedzibą był Grudziądz, który dostał od Konrada Mazowieckiego około 1218 r.<sup>305</sup>. W sierpniu 1219 r. miał miejsce zjazd w Trzebnicy, zwołany w sprawie konsekracji kościoła cysterek, na którym był obecny Chrystian, gdzie zapewne omawiano sprawę misji pruskiej. Na zjeździe w Trzebnicy, Konrada Mazowieckiego reprezentował biskup wrocławski Barta<sup>306</sup>.

Na początku lat 20. XIII w. biskup pruski Christian stał się odbiorcą licznych dokumentów, zarówno wystawianych przez papieża, jak i przez książąt piastowskich. Honoriusz III w dokumencie z lat 1219–1223 po raz kolejny zatwierdził biskupowi pruskiemu nadania Konrada Mazowieckiego<sup>307</sup>. 5 sierpnia 1222? R. w Lonyz (Łowicz) — Konrad Mazowiecki nadał Chrystianowi część ziemi chełmińskiej. W dokumencie wymienieni zostali jako świadkowie Leszek Biały i Henryk Brodaty oraz liczni dostojnicy<sup>308</sup>. Także biskup płocki Gedko dokonał cesji części majątków biskupstwa płockiego, usytuowanych na terytorium ziemi chełmińskiej wraz z uprawnieniami kościelnymi na rzecz biskupa Chrystiana, o czym wiadomo z wspomnianego dokumentu<sup>309</sup>. Historycy zwracali uwagę

<sup>302</sup> PUB, t. I, cz. 1, nr 19.

<sup>303</sup> M. Szymaniak, op.cit., s. 290.

<sup>304</sup> PUB, t. I, cz. 1, nr 32.

<sup>305</sup> P. Grochowski, *Grudziądz miastem Krystiana. Proba identyfikacji posiadłości i siedziby biskupa misyjnego Prus w ziemi chełmińskiej*, [w:] *Pelplin. 725 rocznica fundacji opactwa cysterskiego*, Pelplin–Tczew 2002, s. 331–358.

<sup>306</sup> M. Szymaniak, op.cit., s. 298, 301.

<sup>307</sup> ZDMaz, nr 203.

<sup>308</sup> ZDMaz, nr 217.

<sup>309</sup> M. Szymaniak, op.cit., s. 303.

na wzmiankę o wyrażeniu zgody przez Chrystiana na odbudowę Chełmna przez śląskich krzyżowców<sup>310</sup>. Zawarte w dokumencie postanowienie, dotyczące odbudowy Chełmna, jest interpretowane jako ślad istniejącego planu wprowadzenia ogólnopolskiej stróży rycerskiej. Pozycja Konrada Mazowieckiego w stosunku do Chrystiana na terytorium ziemi chełmińskiej, po nadaniach z 1222 r. nadal pozostającej częścią Mazowsza, bywa podkreślana jako silna, choć Gerald Labuda wskazał, że wyodrębnienie się ziemi chełmińskiej w ramach procesu rozdrobnienia feudalnego rozpoczęło się przed pojawieniem się krzyżaków, czego wyrazem były właśnie nadania Konrada dla Chrystiana z 1222 r.<sup>311</sup>

11 stycznia 1223 r. Honoriusz III zatwierdził przywileje dla Kościoła polskiego nadane przez Konrada Mazowieckiego, Władysława kaliskiego i Kazimierza opolskiego<sup>312</sup>, zaś w kwietniu 1223 r. zrobił to samo w odniesieniu do przywilejów nadanych przez Konrada biskupowi pruskiemu Chrystianowi<sup>313</sup>. Konrad nadał 30 lipca 1223 r. w miejscowości Bresno Chrystianowi trzy wsie, co nastąpiło w obecności Leszka Białego, Henryka Brodatego oraz książąt pomorskich Świętopełka i Warcisława<sup>314</sup>. Na tym samym spotkaniu wymienionych wyżej książąt, jednak kilka dni wcześniej, bo w dniu 23 lipca, doszło do darowizny na rzecz Chrystiana rycerza Krystyna, syna Martina dotyczącej wsi Tarchomino i Gradkowo<sup>315</sup>. Około 1223–1224 r. kolejny rycerz Krajko z synem Tomą za zgodą Konrada Mazowieckiego wydał dokument dla biskupa pruskiego Chrystiana, w obecności biskupa kujawskiego Michała, mazowieckiego i kujawskiego wojewody Arnolda, prepozyta Wenczesława i skarbnika Wawrzyńca oraz *militēs* Lasoty<sup>316</sup>. Leszek Biały także nadał około 1223–1224 r. biskupowi pruskiemu Chrystianowi Malinów w obecności biskupa krakowskiego Iwa, Konrada księcia mazowieckiego, wojewody Pakosława i cześnika Strzeżka<sup>317</sup>. Powyższe nadania wskazują nie tylko na, zainicjowaną zapewne przez papieża, akcję wspierania biskupa pruskiego, ale na ożywienie spotkań książąt oraz

<sup>310</sup> Omówienie dyskusji, zob. M. Szymaniak, op.cit., s. 307–308.

<sup>311</sup> G. Labuda, *Stanowisko ziemi chełmińskiej w państwie krzyżackim w latach 1228–1454*, PH, t. XLV, s. 281 s. 280–337. G. Labuda, M. Biskup, op.cit., s. 89.

<sup>312</sup> ZDMaz, nr 220.

<sup>313</sup> ZDMaz, nr 221.

<sup>314</sup> ZDMaz, nr 224.

<sup>315</sup> ZDMaz, nr 223.

<sup>316</sup> ZDMaz, nr 228.

<sup>317</sup> ZDMaz, nr 229.

ich doradców w latach 1222–1224, gdzie być może wyrażano wzajemnie obawy dotyczące wzmacniającej się pozycji biskupa pruskiego.

Okres tuż przed pojawieniem się krzyżaków na ziemiach polskich to czas komplikującej się sytuacji politycznej w wymiarze ponaddzielnicowym. Narastały problemy z utrzymaniem skutecznego systemu obrony pogranicza polsko-pruskiego, widoczna stała się wśród Piastów chęć posiadania Krakowa, do którego pretensje zgłaszał np. Henryk Brodaty, ale którym zainteresowany był też Władysław Laskonogi. Ujawniły się sprzeczne interesy możnowładztwa, zwłaszcza w Małopolsce (możnowładztwo sandomierskie a krakowskie). Ponadto książę pomorski Świętopełk podejmował kroki w kierunku zrzucenia zwierzchności polskiego pryncypsa<sup>318</sup>. Ojciec Świętopełka, Mściwoj gdański, wyraźnie dążył do utrzymania poprawnych stosunków z władcą krakowskim i jego bratem. Po śmierci Mściwoja około 1220 r. Leszek Biały zatwierdził władzę jego syna Świętopełka na Pomorzu gdańskim<sup>319</sup>, o czym wspomina *Kronika wielkopolska*, nie podając jednak daty tego wydarzenia. Już w tym źródle znajduje się zapowiedź planów Świętopełka, gdy napisano, że Leszek „ustanowił zastępcą swoim wielkorządcę imieniem Świętopełk, męża wpływowego i dzielnego, lecz nie bardzo wiernego swemu panu”<sup>320</sup>. Około 1219 r. zawarł on sojusz z księciem wielkopolskim Władysławem Odonicem, skonfliktowanym ze swym stryjem Władysławem Laskonogim, który z kolei zacieśniał relacje z Leszkiem Białym. Świętopełk miał ożenić się z Eufrozyną, siostrą Władysława Odonice<sup>321</sup>, a Władysław z Jadwigą, przypuszczalnie siostrą Świętopełka (między 1218 a 1220 r.)<sup>322</sup>. Jednak w okresie rozpoczynającym rządy Świętopełka Leszek Biały i Konrad Mazowiecki nie należeli jeszcze do grona jego wrogów<sup>323</sup>.

Również na początku lat 20. XIII w. zaczęły nasilać się najazdy pruskie na pograniczne ziemie mazowieckie, np. w 1220 r. czy w 1222 r., kiedy Prusowie dotarli pod Płock. Według przekazu Jana Długosza, Płock został najechany nie tylko przez Prusów, ale i Pomorzan<sup>324</sup>, co sugerowałoby odchodzenie przez

<sup>318</sup> M. Szymaniak, op.cit., s. 309.

<sup>319</sup> M. Smoliński, *Świętopełk Gdański*, Poznań 2016, s. 129.

<sup>320</sup> *Kronika wielkopolska*, tł. K. Abgarowicz, 56, s. 142–143.

<sup>321</sup> M. Smoliński, *Świętopełk...*, s. 129.

<sup>322</sup> K. Jasiński, *Genealogia Piastów wielkopolskich*, s. 37. Zob. S. Pelczar, *Władysław Odonic...*, s. 183; B. Śliwiński, *Świętopełk*, w: SBPN, t. IV, Gdańsk 1997, s. 351; B. Śliwiński, *Poczet książąt gdańskich*, s. 37–38.

<sup>323</sup> M. Smoliński, *Świętopełk...*, s. 131.

<sup>324</sup> J. Długosz, op.cit., ks. 6, s. 293.

Świętopełka gdańskiego od pokojowej polityki wobec Kazimierowiców. Konrad Mazowiecki, wraz z Henrykiem Brodatym i Leszkiem Białym, odpowiedzieli kontratakiem na ziemię pruskie. W 1221 r. Honoriusz III przychylił się do propozycji wypełnienia ślubowania krzyżowego, złożonego przez Leszka Białego właśnie poprzez podjęcie wyprawy do Prus. Bulla papieska sugeruje, że z propozycją wyprawy krzyżowej przeciw Prusom wystąpił Leszek Biały<sup>325</sup>. Jednak jest bardzo możliwe, że pomysłodawcą i zwolennikiem tych wypraw był Konrad Mazowiecki, który odrzucił drogę pokojowego rozwiązania problemu jako nieskuteczną. Jego brat, mający wybitnych doradców, zainteresowanych we wzmocnieniu Małopolski wobec innych dzielnic, choćby biskupa Iwo Odrowąża, za ich radą postanowił zyskać poparcie papieżstwa i wykorzystać problem pruski dla wzmocnienia swojej pozycji jako princepsa, niekoniecznie jednak dążąc do zbrojnej konfrontacji. Z kolei Benedykt Zientara inicjatywę podjęcia wyprawy przeciw w 1222 r. przypisał Henrykowi Brodatemu. Mogli w niej uczestniczyć krzyżacy i templariusze ze śląskiego otoczenia Henryka oraz biskupi: Wawrzyniec wrocławski i Wawrzyniec lubuski. Według wspomnianego powyżej badacza, Leszek Biały i Konrad Mazowiecki mieli spotkać się z Henrykiem dopiero po jego powrocie z wyprawy w Łowiczu w sierpniu 1222 r.<sup>326</sup> Z kolei Łukasz Szempliński sprzeciwił się uznawaniu za przywódcę wyprawy Henryka Brodatego, rolę tę przypisując odbiorcy apeli papieża Honoriusza — Leszkowi Białemu, pragnącemu wzmocnić swój autorytet princepsa i udzielić pomocy bratu Konradowi<sup>327</sup>. Jednak wspomniana wyżej, złożona papieżowi propozycja, dotycząca pokojowego rozwiązania kwestii pruskiej wskazuje, że przynajmniej początkowo Leszek nie był zwolennikiem siłowego rozwiązania. Być może wskutek nalegań Konrada Mazowieckiego i reakcji papieżstwa na jego propozycję zmienił zdanie<sup>328</sup>.

Skład otoczenia wymienionych w dokumencie z 1222 r. książąt sugeruje, że miała miejsce duża wyprawa, przy książętach była bowiem obecna grupa doradców i wodzów każdego z nich. 5 sierpnia 1222 r. został wystawiony przez

<sup>325</sup> M. Gładysz, op.cit., s. 188–189; B. Zientara, *Henryk Brodaty i jego czasy*, Warszawa 1997, s. 238.

<sup>326</sup> B. Zientara, *Sprawy pruskie...*, s. 35

<sup>327</sup> Ł. Szempliński, *Polityka północna Leszka Białego*, [w:] *Wielkopolska — Polska — Czechy. Studia z dziejów średniowiecza ofiarowane Profesorowi Bronisławowi Nowackiemu*, red. Z. Gorczak, J. Jaskulski, Poznań 2009, s. 116, 120.

<sup>328</sup> M. Chrzanowski, op.cit., s. 122.

Konrada, księcia Mazowsza i Kujaw, wspomniany wyżej dokument dla biskupa Chrystiana, gdzie wymieniono obok Leszka Białego i Henryka Brodatego także dostojników kościelnych oraz urzędników wymienionych książąt<sup>329</sup>.

Mało prawdopodobne wydaje się, aby Konrad Mazowiecki — najbardziej zaangażowany w kwestię pruską z książąt piastowskich — nie wziął udziału w tej wyprawie. Natomiast uczynienie z wypraw elementu krucjat przeciw poganom było pomysłem, omawianym w czasie spotkań książąt i ich doradców pod wpływem treści bulli papieskich. Znamienne jest, że około 1223 r. Konrad zaczął używać pieczęci przedstawiającej go jako krzyżowca na koniu z odkrytą głową, trzymającego krzyż oraz proporzec z krzyżem<sup>330</sup>, co świadczy o zaadoptowaniu tego pomysłu przez mazowieckiego księcia.

Czas wyprawy sugeruje ww. dokument, gdzie obecni byli: Konrad Mazowiecki, Leszek Biały, Henryk Brodaty, wszyscy biskupi, oraz dostojnicy trzech dzielnic<sup>331</sup>. Część badaczy przyjmie, że doszło wtedy do spotkania przed wyprawą, inni uważają, że wystawienie dokumentu miało miejsce w drodze powrotnej<sup>332</sup>. Bronisław Włodarski opowiedział się za wyprawą w 1222 r., nie zgodził się też z wydawcą dokumentu co do kwestii jego nieautentyczności<sup>333</sup>. Mikołaj Gładysz poparł z pewnymi zastrzeżeniami tezę B. Włodarskiego, dotyczącą wyprawy z 1222 r. Wskazał też na przygotowania do jej przeprowadzenia. Leszek Biały, być może za pośrednictwem Konrada Mazowieckiego, miał zawrzeć pokój z Danielem Romanowiczem. Mikołaj Gładysz zwrócił też uwagę, że dokument wskazuje na zarysowany w czasie spotkania plan postępowania wobec Prusów, bowiem akt ten zawiera projekt odbudowy Chełmna, zatem zapewne książęta planowali oprzeć dalsze działania o stałe pozycje, czyli zorganizować system umocnionych punktów oporu. Powstały plan był wynikiem doświadczeń

<sup>329</sup> ZDMaz, nr 217, PrU, t. 1, cz. 1 nr 41. M. Cetwiński, *Rycerstwo śląskie do końca XIII w. Biogramy i rodowody*, Wrocław 1982, s. 91, nr 152; s. 179, nr 742; s. 181, nr 754; s. 161, nr 612. O Stefanie zob. B. Śliwiński, *Kilka uwag o pochodzeniu Wierzbnow*, „Przegląd Zachodniopomorski”, t. XXI, (50), 2006, z. 4, s. 77, 81.

<sup>330</sup> S.K. Kuczyński, *Pieczęcie...*, s. 265, nr 4. Konrad na pieczęci przedstawiony jako krzyżowiec-misjonarz, zob. P. Mrozowski, *Gest władcy w ikonografii Polskiego średniowiecza*, [w:] *Imagines Potestatis. Rytuały, symbole i konteksty fabularne władzy zwierzchniej Polska X–XV w. (z przykładem czeskim i ruskim)*, red. J. Banaszkiewicz, Warszawa 1994, s. 66.

<sup>331</sup> ZDMaz, nr 217, PUB, t. I, cz. 1 nr 41.

<sup>332</sup> M. Gładysz, *Zapomniani krzyżowcy...*, s. 189–191.

<sup>333</sup> B. Włodarski, *Polityczne plany...*, s. 20, 21, 22, p. 116.

wyniesionych z odbytej wyprawy<sup>334</sup>. Niektórzy badacze wskazują na późniejszą o rok datę ekspedycji<sup>335</sup>.

Wzmożenie kontaktów między książętami piastowskimi, władcami Pomorza Gdańskiego i dostojnikami dzielnicowymi, szczególnie małopolskimi, w mniejszym stopniu mazowieckimi, w świetle dokumentów miało miejsce w 1223 r. Kolejne spotkania polityczne książąt, dotyczące m.in. spraw pruskich, sugerują dokumenty wydane w Brzeźnie w 1223 r., których odbiorcą był biskup pruski Chrystian. Konrad wraz z Leszkiem Białym, Henrykiem Brodatym i książętami Pomorza: Świętopełkiem i Warcisławem oraz biskupami: wrocławskim i lubuskim był obecny przy wystawieniu dokumentu Krystyna, syna Marcina 23 lipca 1223 r., a dotyczącego nadania dla biskupa Chrystiana dwóch wsi: Tarchomino i Grotkowo<sup>336</sup>, zaś 30 lipca Konrad nadał przy tych samych świadkach biskupowi trzy wsie: Szare, Rudki i *Tushino*<sup>337</sup>. Dokument stanowi ślad po wyprawie wymienionych książąt do Prus. Zdaniem Marka Smolińskiego zastanawia udział w niej książąt gdańskich, zwłaszcza w kontekście wspomnianej wyżej informacji Jana Długosza o najeździe prusko-pomorskim na północne krańce ziem Konrada Mazowieckiego w 1222 r. Być może w czasie wyprawy z 1223 r. rozmawiano o kwestii udzielenia pomocy jednemu z dwóch książąt wielkopolskich, walczących o panowanie w tej dzielnicy, a Świętopełk powiadomił Leszka Białego o planowanym uderzeniu wraz z Władysławem Odonicem na ziemie Władysława Laskonogiego. Zapewne Świętopełkowi zależało, jeśli nie na akceptacji tego planu przez Leszka Białego, to przynajmniej na nieprzeciwstawianiu się jego realizacji. W omawianym czasie zachodzą też zmiany w relacjach między księciem wielkopolskim Władysławem Odonicem i jego sojusznikiem Świętopełkiem pomorskim a Władysławem Laskonogim, które miały mieć duże znaczenie dla losów Leszka Białego, a pośrednio jego brata. W 1223 r. Świętopełk wraz z Władysławem Odonicem uderzył na Władysława Laskonogiego, o czym zapewne Leszek został poinformowany. Pod koniec listopada zawarto pokój w Kcyni, potwierdzający zdobycze Odonica<sup>338</sup>.

Kolejne dokumenty wskazują na nasilenie spotkań książąt piastowskich w tym okresie. W *Virdelev* został wystawiony 6 sierpnia 1223 r. dokument bi-

<sup>334</sup> M. Gładysz, *Zapomniani krzyżowcy*, s. 192.

<sup>335</sup> Ł. Szempliński, op.cit., s. 115.

<sup>336</sup> PUB, t. I, cz. 1, nr 46.

<sup>337</sup> ZDMaz, nr 224. PUB, t. I, cz. 1, nr 47.

<sup>338</sup> M. Smoliński, *Świętopełk...*, s. 133–134.

skupa krakowskiego Iwona dla Wisława. Wymienieni w nim zostali: Leszek *dux Polonie*, Konrad Mazowiecki oraz Henryk Brodaty<sup>339</sup>. Z tego okresu wspólnej polityki obu braci pochodzi też dokument Leszka Białego, zatwierdzający nadanie wsi Małyniów dla biskupstwa pruskiego. Jako świadkowie pojawili się tam Konrad Mazowiecki oraz możnowładcy małopolscy: biskup krakowski Iwo Odrowąż, wojewoda sandomierski Pakosław, kasztelan krakowski Ostasz i cześnik krakowski Strzeszek. W dokumencie nie wymieniono natomiast nikogo z otoczenia Konrada Mazowieckiego<sup>340</sup>. W dokumencie opiekunów synów Chrystiana, gdzie znajdujemy wzmiankę o zgodzie i radzie żony Chrystiana, wymienieni zostali Leszek Biały i Konrad Mazowiecki, a także wojewodowie: mazowiecki Arnold, krakowski Marek, sandomierski Pakosław, cześnik Strzeszek, kasztelan krakowski Ostasz i kasztelan sandomierski Mściwój<sup>341</sup>.

Ciekawym pomysłem, który narodził na spotkaniach książąt: Leszka Białego i Konrada Mazowieckiego — według sugestii z w/w dokumentu z 1222 r. — była wspomniana już wyżej „stróża” rycerska na granicy mazowiecko-pruskiej. Miał to być piastowski system obrony północnych terytoriów, zaś pełnić ją mieli rycerze mazowieccy, kujawscy, małopolscy i śląscy<sup>342</sup>. Zapewne ten element obrony granicy północnej przez co najmniej rok funkcjonował dobrze. We wrześniu 1224 r. na spotkaniu książąt Konrada i Leszka z biskupem Chrystianem w Prądowniu<sup>343</sup>, obecny był Dzierśław Odrowąż, współtworzący stróżę. Na granicy w ramach tej formacji pozostawali m.in: Dzierśław Abrahamowicz i kasztelan wiśnicki Budzisław Krzesławic, obaj z rodu Odrowążów oraz Gryfita Jan Klimowicz. Jednak prawdopodobnie w 1225 r., kiedy rycerze z rodów Odrowążów i Gryfitów pełnili nadgraniczną straż u Konrada Mazowieckiego, Jan Gryfita, uciekając, przyczynił się do śmierci licznych przedstawicieli rodu Odrowążów<sup>344</sup>. Ten incydent zdecydował o załamaniu stróży. Wpływowy polityk małopolski, biskup krakowski Iwo Odrowąż, zadbał zapewne o to, aby Gryfici zostali ukarani. Represje dotknęły ród Gryfitów zarówno na Mazowszu, jak i w Małopolsce. Urząd swój stracił wojewoda krakowski Marek. Gryfici znaleźli schronienie na Śląsku.

<sup>339</sup> ZDMaz, nr 225.

<sup>340</sup> ZDMaz, nr 229; KDM, t. II, nr 387.

<sup>341</sup> ZDMaz, nr 230.

<sup>342</sup> B. Zientara, *Henryk Brodaty...*, s. 243.

<sup>343</sup> KDM, t. II, nr 387.

<sup>344</sup> J. Długosz, *op.cit.*, ks. 3, s. 300–301.

Do około 1224–1225 r. miały miejsce stosunkowo częste spotkania księcia Konrada Mazowieckiego z bratem Leszkiem Białym, dotyczące zwłaszcza kwestii pruskich, później — sądząc po zaniechaniu zjazdów — można przypuszczać, że mniej było wspólnych interesów łączących obu książąt i wtedy ewentualnie doszło do zmiany linii politycznej Leszka Białego i jego związania się ze starszymi Piastami: Henrykiem Brodatym i Władysławem Laskonogim. Nie jest to jednak równoznaczne z wrogimi relacjami między braćmi Konradem Mazowieckim a Leszkiem Białym.

W historiografii funkcjonuje hipoteza o powstaniu koalicji tzw. starszych książąt piastowskich, w skład której miał wchodzić Leszek Biały, Henryk Brodaty i Władysław Laskonogi. Za najwcześniejszy moment zawarcia porozumień Leszka Białego z Henrykiem Brodatym część badaczy uznaje wiec w Dankowie z 1217 r., który odbył się w sytuacji trudnej dla obydwu (problemy Henryka w Wielkopolsce, zagrożenie Leszka Białego ze strony ruskiej)<sup>345</sup>. Do zawarcia przez Leszka Białego z Władysławem Odonicem układu na przeżycie miało dojść rok później, około 1218 r., na wiecu w Sądowlu, gdzie także Henryk Brodaty wszedł w porozumienie z Władysławem Laskonogim. Zatem pojawić się mogła wizja połączenia Wielkopolski z Małopolską w rękę ewentualnego sukcesora obu dzielnic, gdyby tylko jeden z kontrahentów miał syna<sup>346</sup>. Sytuacja taka wydawała się korzystna zwłaszcza dla młodszego z książąt — Leszka. Czy jednak do zawarcia tego trójporozumienia mogło dojść już w 1218 r.? Maciej Przybył zauważył, że przeczy temu niezgoda między Leszkiem Białym a Władysławem Laskonogim po śmierci arcybiskupa Kietlicza w 1219 r. w sytuacji wyboru jego następcy<sup>347</sup>. Gerald Labuda przyjął hipotezę, że zawarcie umowy o przeżycie między książętami: gnieźnieńskim a krakowskim nastąpiło dopiero po powrocie Władysława Odonica z wygnania jesienią 1223 r. — prawdopodobnie w 1225 r.<sup>348</sup> Zdaniem Błażeja Śliwińskiego nastąpiło to w 1225 r., co pośrednio potwierdza najazd pruski na Gdańsk z 1224 r., którym władał sojusznik Odonica Świętopełk, możliwy do przeprowadzenia w okresie istnienia porozumienia Władysława Laskonogiego z Leszkiem Białym i Konradem Ma-

<sup>345</sup> J. Mitkowski, *Nieznane dokumenty Leszka Białego z lat 1217 i 1222*, KH, t. LII, 1938, s. 651.

<sup>346</sup> J. Wyrozumski, *Leszek Biały*, PSB, t. XVII, s. 156. Zob. J. Mularczyk, *Od Bolesława Chrobrego do Bolesława Rogatki*, Wrocław 1994, s. 96; Ł. Szempliński, op.cit., s. 109.

<sup>347</sup> M. Przybył, *Władysław Laskonogi...*, s. 144.

<sup>348</sup> G. Labuda, *Śmierć Leszka Białego (1227)*, RH, t. LXI, 1995, s. 34.

zowieckim<sup>349</sup>. W opinii Macieja Przybyła doszło do zawarcia układu po klęsce Władysława Laskonogiego pod Ujściem w 1227 r.<sup>350</sup>

Władysław Laskonogi pozostawał w konflikcie ze swoim bratankiem Władysławem Odonicem, zaś sojusznikiem tego ostatniego był jego szwagier Świętopełk gdański, który coraz wyraźniej dążył do wyswobodzenia się z zależności od Leszka Białego. Zatem Leszka i Władysława Laskonogiego łączyli też wspólni wrogowie. Układ wydawał się korzystniejszy dla Leszka Białego, bowiem w momencie jego zawarcia był on około 20 lat młodszy od Władysława Laskonogiego i zyskiwał szansę na rychłe objęcie Wielkopolski. Czy układ ten godził w Konrada Mazowieckiego? Teoretycznie oznaczał odsunięcie Konrada, który w sytuacji nieposiadania męskiego potomstwa przez Leszka — mógł być uważany za następcę brata przynajmniej w przypadku ziemi sandomierskiej. Jednak Konrad mógł akceptować ten układ<sup>351</sup>, uważając go za sposób na opанowanie Wielkopolski przez brata. Wydaje się zatem, że to porozumienie nie stało się przyczyną konfliktu między braćmi. Nie ma żadnych przesłanek, które wskazują na jakąś niechętną reakcję Konrada na te wydarzenia, wprost przeciwnie — zachowanie Konrada Mazowieckiego wobec najazdu Henryka Brodatego na Małopolskę sugeruje współpracę z bratem, jeśli przyjmiemy za prawdziwy przekaz Jana Długosza o tych wydarzeniach.

Ciekawa jest w opisaney sytuacji postawa Henryka Brodatego, który pojawił się pod Krakowem w 1225 r. Dlaczego udał się pod Kraków, stolicę swojego sojusznika? Krótką informację o tej wyprawie podał *Rocznik kapituly krakowskiej*<sup>352</sup>. Wątek przyczyn tej wyprawy szeroko rozwinął Jan Długosz, wskazując, że księcia śląskiego nakłonili do wyprawy Gryfici, których dotknęły zarówno na Mazowszu, jak i w Małopolsce, represje związane ze śmiercią licznych Odrowążów w czasie pełnienia stróży na północnej granicy Mazowsza przez przedstawicieli obydwu rodów. Gryfici znaleźli schronienie na Śląsku, a w odpowiedzi na utratę urzędów i majątków zorganizowali spisek, którego celem było obalenie Leszka Białego i wprowadzenie przychylnego im Henryka Brodatego na tron<sup>353</sup>. Według relacji Jana Długosza, Konrad Mazowiecki miał wspierać brata

<sup>349</sup> B. Śliwiński, *Zerwanie Świętopełka gdańskiego z księciem krakowskim Leszkiem Białym. Na drodze do Gąsawy*, [w:] *Kopijnicy, szyprowie, tenutariusze*, s. 212.

<sup>350</sup> M. Przybył, *Władysław Laskonogi...*, s. 144–145.

<sup>351</sup> G. Labuda, *Śmierć Leszka Białego...*, s. 25.

<sup>352</sup> MPH, t. II, s. 802.

<sup>353</sup> J. Długosz, op.cit., ks. 6, s. 300–301; B. Zientara, *Henryk Brodaty...*, s. 243.

w odpiernaniu najazdu. W obliczu liczebności wojsk braci, Henryk zdecydował się odstąpić od walki i zacząć układy. Po zawarciu ich „Leszek Biały zaprosił do Krakowa [obu] książąt, tak śląskiego Henryka, jak i Konrada mazowieckiego i zarówno ich samych, jak i ich rycerzy wspaniale ugościł”. Następnie po wyjeździe Konrada Henryk pozostał jeszcze osiem dni w gościnie<sup>354</sup>. Gerald Labuda uznał tę zbrojną demonstracją Henryka Brodatego za odpowiedź na zawarcie układu o przeżycie. Zatem książę śląski nie był zadowolony z obrotu wydarzeń. Spór zakończono umową, gdzie każda ze stron poręczała integralność swych ziem<sup>355</sup>. Można się domyślać, że rzeczywiście Henryk Brodaty dał się namówić przedstawicielom rodu Gryfitów na opisaną wyprawę w zaistniałych okolicznościach politycznych, zagrażających jego pozycji wśród Piastów.

Wiele zatem wskazuje na to, że Konrad Mazowiecki w tym czasie współpracował ze swoim bratem. Jak zauważył Jan Powierski, Konrad Mazowiecki w okresie, kiedy relacje Leszka Białego ze Świętopełkiem gdańskim stawały się coraz bardziej napięte, przyczynił się do najazdu jednego z plemion pruskich na Pomorze w 1226 r.<sup>356</sup> W dokumencie papieża Grzegorza IX z maja 1227 r. napisano, że Świętopełk skarżył się, zapewne w 1226 r., na polskich książąt, którzy sprowadzili na Pomorze najazd pruski<sup>357</sup>. Inicjatorami tego najazdu byli przypuszczalnie Władysław Laskonogi i jeden z braci Kazimierowiców — zdanie Marka Smolińskiego — Konrad Mazowiecki. Może już w tym czasie księciu mazowieckiemu chodziło o odzyskanie klucza pieńskiego, odziedziczonego przez Mściwoja I po rodzice Żyrona. Leszek zapewne wspierał brata, m.in. dla osłabienia sojuszu Świętopełka i Władysława Odonica<sup>358</sup>. Przyczyn pogłębiania się konfliktu mogło być więcej. Według Tomasza Kantzowa Świętopełk płacił Leszkowi Białemu czynsz w wysokości 1000 grzywien srebra. Niewykluczone, że może po opanowaniu przez Świętopełka Słupska Leszek Biały zażądał podwyższenia tej opłaty<sup>359</sup>.

Zatem pogorszeniu uległy nie tylko kontakty Leszka Białego ze Świętopełkiem, ale także Konrada ze Świętopełkiem, co pośrednio potwierdza współpraca

<sup>354</sup> J. Długosz, op.cit., ks. 6, s. 302.

<sup>355</sup> B. Zientara, *Sprawy pruskie...*, s. 27.

<sup>356</sup> J. Powierski, *Stosunki polsko-pruskie do 1230 r. ze szczególnym uwzględnieniem roli Pomorza Gdańskiego*, s. 163, J. Mularczyk, op.cit., s. 102.

<sup>357</sup> M. Smoliński, *Świętopełk...*, s. 140.

<sup>358</sup> Ibidem, s. 140–141; B. Śliwiński, *Zerwanie...*, s. 215–218.

<sup>359</sup> M. Smoliński, *Świętopełk...*, s. 142, 184–185.

braci, wobec pojawienia się nowego wroga. Jeszcze kilka lat wcześniej relacje Konrada ze Świętoplekiem były dobre, co sugeruje informacja znajdująca się, w późnej wprawdzie, kronice Tomasza Kantzowa. Według niego Świętoplek, sprawujący władzę zwierzchnią po śmierci Mściwoja w 1219/20 r. w imieniu młodszych braci: Sambora, Warcisława i Racibora, w obliczu stawianego mu zarzutu nierównego podziału ojcowizny miał ich wysłać poza granice księstwa pomorskiego — np. Sambora i Racibora na ziemię zakonu krzyżackiego, zaś Warcisława (ur. po 1195 r.) do dzielnicy mazowieckiej Konrada Mazowieckiego, gdzie ich zadaniem było uczyć się rzemiosła rycerskiego<sup>360</sup>. Zapewne stało się to jeszcze przed 1223 r., bowiem latem tego roku Warcisław wraz ze Świętoplekiem wziął udział w wyprawie na Prusów w towarzystwie Leszka Białego, Konrada Mazowieckiego i Henryka Brodatego. Pojawił się też obok wymienionych wyżej książąt jako świadek dokumentów Konrada Mazowieckiego wystawionych 23 lipca i 30 lipca 1223 r. we wsi Brzeźno w sprawie nadań uczynionych na rzecz biskupa pruskiego Chrystiana<sup>361</sup>.

Konrada Mazowieckiego i jego brata Leszka Białego łączyła zatem polityka pruska. Z powyższych rozważań wynika, że do roku 1226 r. Leszek i Konrad pozostawali we współpracy, co nie wyklucza różnicy zdań między nimi. Żadne źródło nie sugeruje, aby mogło dojść między nimi do kłótni, czy okazania sobie otwartej wrogości. Wprawdzie sprawa najazdów pruskich bezpośrednio dotyczyła dzielnicy Konrada Mazowieckiego, ale także książę krakowski był tym problemem zainteresowany, licząc na wzmocnienie swojej pozycji jako władcy zwierzchniego. W latach 20. XIII w. coraz większą rolę, zarówno w kwestiach dotyczących polityki pruskiej, jak i w relacjach między braćmi starał się odgrywać książę śląski Henryk Brodaty.

### 3. Sprowadzenie zakonu krzyżackiego na ziemię polskie

Kiedy stróża rycerska zawiodła, pojawił się pomysł zapobieżenia najazdom poprzez sprowadzenie zakonu rycerskiego, co — zwłaszcza książęta pomorscy — praktykowali już wcześniej<sup>362</sup>. W 1198 r. książę Grzymisław sprowadził

<sup>360</sup> Thomas. Kantzow, *Pomerania. Kronika pomorska z XVI wieku*, t. 1, tł. K. Gołda, wyd. T. Białecki, E. Rymar, Szczecin 2005, s. 312. M. Smoliński, *Świętoplek...*, s. 236–241.

<sup>361</sup> ZDMaz, nr 223, 224.

<sup>362</sup> J. Powierski, *Polska a Prusowie do połowy XIII w.*, [w:] *Dzieje Warmii i Mazur w zarysie*, t. 1. *Od pradziejów do 1870 r.*, red. J. Sikorski, S. Szostakowski, Warszawa 1981, s. 88.

do Lubiszewa i Skarszew zakon joannitów<sup>363</sup>, zaś między 1221 r. a 1227 r. ksiądz Świętopełk osadził na Pomorzu Gdańskim w Tymawie filię cysterskiego zakonu rycerskiego kalatrowensów<sup>364</sup>.

Zakon Szpitala Najświętszej Marii Panny Domu Niemieckiego powstał w 1191 r. Jego geneza związana była z III wyprawą krzyżową<sup>365</sup>. Okres, kiedy przedstawiciele tego zakonu pojawili się na ziemiach polskich, związany jest z działalnością ich wielkiego mistrza Hermana von Salzy, który zyskał liczne przywileje papieskie, co zrównało krzyżaków w prawach z templariuszami i joannitami. W omawianym czasie sytuacja polityczna sprzyjała ekspansji zakonu, bowiem został on objęty protekcją cesarza Fryderyka II. Ten w 1225 r. ożenił się z 14-letnią Izabelą, królową Akki i nabył prawa do tronu jerozolimskiego, zaś krzyżacy popierali wyklętego przez papieża władcę i wspierali go w czasie krucjaty z lat 1228–1229<sup>366</sup>. Fryderyk odwdziczył im się m.in. decyzją, dotyczącą umorzenia wszelkich długów zaciągniętych przez ludzi wstępujących do zakonu krzyżackiego<sup>367</sup>. Udzielał także krzyżakom wsparcia w realizacji ich planów. Celem Hermana było zdobycie władztwa terytorialnego dla zakonu, co próbował osiągnąć na Węgrzech. W 1211 r. lub 1212 r. król Andrzej II nadał im ziemię Borsa w formie uposażenia. Jednak kiedy w 1224 r. podjęli oni próbę uwolnienia się spod zależności lennej od króla Węgier i przekazania dóbr papieżowi w charakterze lenna, zostali wygnani przez króla węgierskiego<sup>368</sup>.

W tym czasie Konrad Mazowiecki zwrócił się do władz dwóch zakonów. Jak czytamy w *Kronice oliwskiej*, Konrad I miał najpierw zaprosić „poboż-

<sup>363</sup> M. Smoliński, „[...] *coadiutorem constituere volens*”. Dokument princepsa Grzymisława na rzecz joannitów z 1198 r. w świetle nadań czynionych na rzecz szpitalników w Niemczech, Czechach i Polsce, „Rydwan” Roczniki Muzealne Muzeum Ziemi Kociewskiej w Starogardzie Gdańskim, z. 1/2006, s. 24–41.

<sup>364</sup> M. Biskup, G. Labuda, *Dzieje zakonu...*, s. 92. M. Smoliński, *Kalatrawensi w Tymawie na Pomorzu Gdańskim. Idea sprowadzenia zakonu nad Morze Bałtyckie, Mieszczenie wasale, zakonnicy*, [w:] „Studia z dziejów średniowiecza”, nr 10, red. B. Śliwiński, Malbork 2004, s. 234–235. Zob. J. Hauziński, *O kalatrawensach nad Bałtykiem raz jeszcze*, [w:] *Memoriae amici et magistri. Studia historyczne poświęcone pamięci Wacława Korty (1919–1999)*, red. M. Derwich, W. Mrozowicz, R. Żerelik, Wrocław 2001, s. 79–87.

<sup>365</sup> U. Arnold, *Zakon krzyżacki. Z ziemi Świętej nad Bałtyk*, Toruń 1996, s. 14–21.

<sup>366</sup> J. Hauziński, *Fryderyk II Hohenstauf. Cesarz rzymski*, Poznań 2015, s. 122 i n.

<sup>367</sup> Zob. A. Teterycz-Puzio, *Polscy krzyżowcy*, Poznań 2017; E. Potkowski, *Zakony rycerskie*, Warszawa 1995, s. 98–99; W. Cohn, *Hermann von Salza*, tł. C. Wołodkiewicz, Oświęcim 2016.

<sup>368</sup> M. Biskup, G. Labuda, *Dzieje zakonu...*, s. 112.

nych rycerzy, którzy nazywali się braćmi Chrystusa<sup>369</sup>, lecz oni „nie potrafili się oprzeć okrucieństwu Prusów. Dlatego wspomniany książę [...] wysłał posłów do brata Hermana z Salzy<sup>370</sup>. Rokowania z krzyżakami trwały prawdopodobnie od 1225 r.<sup>371</sup> Z informacji zapisanych w źródłach wynika, że Konrad Mazowiecki nie był pomysłodawcą sprowadzenia krzyżaków na ziemię polskie. W *Kronice wielkopolskiej* czytamy, że Konrad, „idąc za radą biskupa Guntera przyznał na dwadzieścia lat ziemię chełmińską brodaczo, czarnym krzyżem znaczoną szpitalnikom świętej Marii Jerozolimskiej z Zakonu Niemieckiego”. Kronika podaje też informacje o drugim inspiratorze: „...Książę Henryk [Brodaty] poprosił swego stryja Konrada, aby zechciał na stałe przyznać krzyżakom wspomnianą ziemię chełmińską...<sup>372</sup>. Także Jan Długosz pisał w odniesieniu do sprawy sprowadzenia krzyżaków o inspiracji ze strony Henryka Brodatego: „[Konrad] za zachętą Henryka wzywa na pomoc Krzyżaków i oddaje im ziemię chełmińską, by jej bronili przed Prusami<sup>373</sup>. *Kronika oliwska* z połowy XIV w. podała, że Konrad „odbył bardzo rozsądną naradę z panem Chryścianem z zakonu cysterskiego, pierwszym biskupem chełmińskim oraz innymi biskupami i możnymi swego księstwa<sup>374</sup>. Zatem pomysł wyszedł ze strony Kościoła polskiego, a szczególnie biskupów, których ziemię dotykały najazdy pruskie. Współpomysłodawcą sprowadzenia krzyżaków był też Henryk Brodaty, mąż księżniczki niemieckiej, której bracia i krewni należeli do elity politycznej Kościoła oraz brali udział w wyprawach krzyżowych<sup>375</sup>.

Inspiracja Henryka Brodatego w kwestii rozwiązania problemu pruskiego wydaje się być bardzo prawdopodobna. Konrad rządził księstwem położonym na kresach wpływów kultury łacińskiej, natomiast osobą stykającą się z krzyżakami był Henryk Brodaty, który już w 1222 r. nadał zakonowi krzyżackiemu w swoim księstwie wieś Łazucice koło Namysłowa<sup>376</sup>. Książę ten, w opinii Be-

<sup>369</sup> M. Starnawska, *Między Jerozolimą a Łukowem. Zakony krzyżowe na ziemiach polskich w średniowieczu*, Warszawa 1999, s. 107–112; J. Powierski, *Prusowie...*, s. 12–15.

<sup>370</sup> *Kronika oliwska...*, s. 52–53.

<sup>371</sup> M. Dygo, *Początki i budowa władztwa zakonu krzyżackiego (1226–1309)*, [w:] M. Biskup, R. Czaja, W. Długokęcki, M. Dygo, S. Józwiak, A. Radziwiński, J. Tandecki *Państwo zakonu krzyżackiego w Prusach. Władza i społeczeństwo*, Warszawa 2008, s. 54.

<sup>372</sup> *Kronika wielkopolska*, tł. K. Abgarowicz, 66, s. 152.

<sup>373</sup> J. Długosz, *op.cit.*, ks. 6, s. 283.

<sup>374</sup> *Kronika oliwska...*, s. 53–54.

<sup>375</sup> B. Zientara, *Sprawy pruskie...*, s. 33.

<sup>376</sup> B. Włodarski, *Polityczne plany...*, s. 25 KDŚ, t. III, nr 266, B. Zientara, *Sprawy pruskie...*, s. 34.

nedykta Zientary, stosował praktykę zabezpieczania granic za pomocą osadzania na granicy zakonów rycerskich. Ziemi lubuskiej od strony Brandenburgii strzegli templariusze z komandorii w Leśnicy, zaś templariusze z Chwarszczan pilnowali posiadłości Henryka od strony Pomorza Zachodniego<sup>377</sup>. Jest możliwe, że takie postępowanie stanowiło inspirację dla Konrada, który przejął myśl dotyczącą zabezpieczania granic poprzez osadzanie w granicznych punktach rycerzy krzyżowych. Kontakty z templariuszami i krzyżakami Henryk Brodaty nawiązywał dzięki szwagrom — biskupowi bamberskiemu Ekbertowi i patriarsze akwilejskiemu Bertoldowi<sup>378</sup>. Zastanawia, czy nie dotarły do niego informacje, dotyczące przyczyn wypędzenia krzyżaków z Węgier? Zapewne słyszał o tym, ale przyczyna tego faktu była przedstawiona mu w innym — w przychylnym dla krzyżaków świetle<sup>379</sup>. O okolicznościach sprowadzenia krzyżaków wspomniał także autor *Annales Silesiaci compilati*. W tym źródle napisano o najazdach Prusów na ziemię sąsiednie oraz o decyzji Konrada Mazowieckiego dotyczącej sprowadzenia rycerzy zakonu krzyżackiego, co zatwierdził Fryderyk II<sup>380</sup>. Zatem około 1226 r. Konrad Mazowiecki zaprosił zakon na swoje ziemie. 26 marca 1226 r. w Rimini Fryderyk II miał nadać zakonowi krzyżackiemu obszar zamieszkały przez Prusów. Przywilej miał charakter programu wyznaczającego kierunki na przyszłość<sup>381</sup>. Informacje z bulli z Rimini są najstarszym śladem rokowań Konrada Mazowieckiego z krzyżakami<sup>382</sup>. Pierwszy znany dokument Konrada dla krzyżaków datowany jest dopiero na 23 kwietnia 1228 r.<sup>383</sup> Jak podkreślił Autor *Kroniki oliwskiej*, książę na te działania miał zgodę księżnej i swych synów Bolesława, Kazimierza i Siemowita.

W decyzji o sprowadzeniu krzyżaków mógł książę kierować się tradycjami rodzinnymi. Jego stryj Henryk Sandomierski był w Ziemi Świętej jako pielgrzym i krzyżowiec, po powrocie ufundował klasztor joannitów w Zagości, zaś ojciec Kazimierz Sprawiedliwy był protektorem tychże joannitów, o czym świadczy dokument dla wspólnoty zagojskiej<sup>384</sup>. Konrad Mazowiecki mógł także być do-

<sup>377</sup> B. Zientara, *Sprawy pruskie...*, s. 39.

<sup>378</sup> Ibidem, s. 34.

<sup>379</sup> B. Zientara, *Sprawy pruskie...*, s. 37; H. Samsonowicz, *Konrad...*, s. 59.

<sup>380</sup> *Annales Silesie compilati*, wyd. M. Błazowski, MPH, t. III, s. 674–676.

<sup>381</sup> M. Biskup, G. Labuda, *Dzieje Zakonu...*, s. 118–119.

<sup>382</sup> M. Dygo, *Studia nad początkami władztwa Zakonu niemieckiego w Prusach, 1226–1259*, Warszawa 1992,

<sup>383</sup> PUB I/1, nr 64. O dokumencie zob. M. Dygo, *Studia...*, s. 35–36.

<sup>384</sup> KDP, t. III, nr 6.

brodziejem zakonu joannitów. Wedle dokumentu z 1232 r. joannici posiadali za panowania Konrada Mazowieckiego „*Soblacz et Nyemoyewo*”<sup>385</sup>. Konrad być może był też jednym z książąt polskich, którzy zwrócili się do kapituły generalnej zakonu kalatrawansów w 1245 r. z prośbą o przysłanie konwentu zakonu<sup>386</sup>.

Niewątpliwie Konrad Mazowiecki decydując się na sprowadzenie zakonów krzyżowych miał wsparcie brata Leszka Białego. Choć pojawiły się rozbieżności w polityce braci (np. wobec Daniela halickiego czy w polityce wewnętrznej książąt) to książę krakowski udzielał bratu wyraźnej pomocy przy rozwiązywaniu najpilniejszego dla Mazowsza problemu — kwestii pruskiej, zaś Konrad wspierał Leszka w czasie jego konfliktu ze Świętopełkiem. Zapewne relacje braci były do końca życia Leszka poprawne.

#### 4. Wydarzenia w Gąsawie w 1227 r. i ich znaczenie dla polityki Konrada Mazowieckiego

Z początkiem 1227 r. książę gdański Świętopełk w ramach manifestacji niezależności przybrał tytuł ksiączęcy. Ta decyzja podważała porządek polityczno-prawny w Polsce<sup>387</sup>. Możliwe, że w tym czasie Władysław Laskonogi poprosił o pomoc Leszka Białego wobec zwycięstw koalicji Władysława Odonica i Świętopełka. Jak wspomniano, może dopiero wtedy — w 1227 r. — zawarty został układ na przeżycie między Władysławem Laskonogim a Leszkiem Białym.

Świętopełk przygotowywał się do konfrontacji z Leszkiem Białym. Być może sprowadzenie do Gdańska zakonu dominikanów, któremu Leszek sprzyjał, choćby z racji bliskiej współpracy z biskupem krakowskim Iwonem, krewnym Jacka Odrowąża, jednym z pierwszych dominikanów w Polsce, miało złagodzić reakcje Leszka na separacyjne kroki Świętopełka. Przymuszczalnie Świętopełk w realizacji tego dzieła znalazł współpracownika w osobie biskupa wrocławskiego Michała. Biskup wrocławski miał jednak nie znać celu politycznego Świętopełka, którym było umocnienie pozycji dla uniezależnienia się od Leszka Białego<sup>388</sup>.

W sytuacji walk w Wielkopolsce i separatystycznych dążeń Świętopełka gdańskiego doszło do zwołania zjazdu w Gąsawie w 1227 r. Być może nastą-

<sup>385</sup> KDW, t. I, nr 140.

<sup>386</sup> M. Hlebionek, *Bolesław Pobożny...*, s. 68.

<sup>387</sup> M. Smoliński, *Świętopełk...*, s. 143.

<sup>388</sup> M. Bruszczyńska-Głombiowska, *Biskup wrocławski Michał*, Gdańsk 2002, s. 121, 179–180.

piło to z inicjatywy jednego z wielkopolskich książąt — Władysława Laskonogiego lub Władysława Odonica. W opinii Marka Smolińskiego pomysłodawcą zjazdu w Gąsawie mógł być Władysław Odonic, który chciał odebrać Nakło z rąk Świętopelka. Jednak nie zadowolili go decyzje podjęte w czasie obrad, więc miał powrócić do współpracy ze Świętopelkiem<sup>389</sup>.

Wydarzenia, które miały miejsce w czasie tego zjazdu, zadecydowały o dalszych losach Konrada Mazowieckiego i kierunku jego polityki. Doszło wtedy do spotkania książąt piastowskich, na którym byli obecni też dostojnicy kościoła. Leszka Białego niepokoiło usamodzielnianie się księcia gdańskiego Świętopelka i wspieranie przez niego Władysława Odonica w walce z jego stryjem Władysławem Laskonogim. Książę krakowsko-sandomierski, przybywając do Gąsawy (nieдалеко Żnina), liczył na pokojowe zakończenie konfliktu w Wielkopolsce. Spotkanie miało jednak tragiczny finał: zginął książę Leszek Biały, a ciężko ranny został jego krewniak, książę śląski Henryk Brodaty. Do zamachu miało dojść, gdy książęta „po załatwieniu wielu spraw udali się do łaźni”<sup>390</sup>.

Kazimierz Jasiński po analizie zapisów źródłowych przyjął jako datę śmierci Leszka dzień 24 listopada, podawany przez *Kalendarz kapituły krakowskiej*<sup>391</sup>. Według tego badacza, ciało zmarłego Leszka znalazło się wraz z orszakiem, w którym podróżował ranny Henryk Brodaty na Śląsku i stamtąd przybyło do Małopolski, gdzie 6 grudnia odbył się pogrzeb<sup>392</sup>.

Zamach w Gąsawie to jedno z bardziej spornych wydarzeń w okresie polskiego średniowiecza. W obliczu rozbieżności w ocenie wydarzeń przez historyków, punktem wyjścia rozważań powinno być przytoczenie informacji źródłowych<sup>393</sup>. *Kalendarz katedry krakowskiej* z połowy XIII w. podał: „Książę Leszek, którego zabił syn Odonica, nie żyje”<sup>394</sup>. W *Roczniku kapituły krakowskiej* czytamy podobne zdanie<sup>395</sup>. W różnych wersjach roczników małopolskich znajdujemy infor-

<sup>389</sup> M. Smoliński, *Świętopelk...*, s. 150.

<sup>390</sup> J. Długosz, op.cit., ks. 6, s. 309.

<sup>391</sup> *Kalendarz kapituły krakowskiej*, MPH, t. II, s. 938. Tę datę przyjął K. Jasiński, *Rodowód Piastów małopolskich...*, s. 26.

<sup>392</sup> K. Jasiński, *Rodowód Piastów małopolskich...*, s. 26–27.

<sup>393</sup> Zob. S. Pelczar, *Władysław Odonic...*, s. 209–220.

<sup>394</sup> *Kalendarz katedry krakowskiej*, MPH n.s., t. V, s. 188: *Dux Lestko, quem filius Odonis interfecit, obiit*

<sup>395</sup> *Rocznik kapituły krakowskiej*, MPH n.s., t. V, s. 75: *Leztko dux Cracouie interfectus est in colloquio a filio Odonis sub fraude*. Podobne informacje w *Roczniku krótkim* i *Roczniku świętokrzyskim nowym* z inną datą wydarzenia — MPH n.s., t. V, s. 34, 240.

macje, które obarczają winą za śmierć księcia Pomorzana, np. w *Roczniku Traski* z połowy XIV w.: „książę Leszek zabity został podstępnie przez Pomorzana”<sup>396</sup>. Roczniki śląskie, np. XV-wieczny *Rocznik śląski kompilowany* podaje: „Leszko książę krakowski zginął w Gąsawie za sprawą Pomorzana”<sup>397</sup>. Także w cysterskiej *Kronice Alberyka z Trois-Fontaines*, powstałej w XIII w. napisano o udziale Władysława Odonica w zbrodni gąsawskiej: „W Polsce książę krakowski [...] chwalebnej pamięci imieniem Leszek został zabity przez pewnego swego krewnego, nieprawego męża, Władysława młodszego”<sup>398</sup>. W *Kronice polsko-śląskiej*, powstałej w otoczeniu księcia Henryka Probusa pod koniec XIII w. znajduje się informacja, że wyprawę — podczas której doszło do zjazdu — zwołał Władysław Odonic, zatem dopuścił się zdrady, choć o zamach autor kroniki oskarżył Pomorzana<sup>399</sup>. *Kronika Dzierzwy* z końca XIII lub z początku XIV w. podobnie wskazała na winę wielkorządcy Pomorza Świętopełka<sup>400</sup>. W świetle *Kroniki wielkopolskiej* z końca XIII bądź z XIV w.<sup>401</sup> zabójstwa winni byli Pomorzanie i Świętopełk, zaś to wszystko miało odbywać się za „zgodą i radą” Władysława Odonica<sup>402</sup>. Z kolei Jan Długosz winę przypisał Świętopełkowi<sup>403</sup>. Warto dodać, że Tomasz

<sup>396</sup> *Rocznik Traski*, MPH t. II, s. 857. Pod rokiem 1228: *dux Lestco interfectus est a Pomoranis sub fraude*. Podobnie *Rocznik małopolski*, MPH, t. III, s. 164–165; *Rocznik krakowski*, MPH, t. II, s. 837. *Rocznik Sędziwoja*, MPH, t. II, s. 877.

<sup>397</sup> *Annales Silesiaci compilati*, MPH, t. III, s. 677: *Lezcko dux Cracouiensis occiditur in Gusawa a Pomoranis*.

<sup>398</sup> *Albrici monachi Trium Fontium Chronicon*, MGH, SS, t. XXIII, s. 921. Tłumaczenie za J. Bieniaka, *Polityczne okoliczności...*, s. 38. Na temat kroniki A.M. Wyrwa, *Alberyk z Troins-Fontaines i jego średniowieczna Kronika świata*, [w:] *Cognitioni Gestorum. Studia z dziejów średniowiecza dedykowane Profesorowi Jerzemu Strzelczykowi*, red. D.A. Sikorski, A.M. Wyrwa, Poznań–Warszawa 2006, s. 319–334.

<sup>399</sup> *Kronika polsko-śląska*, MPH, t. III, s. 640, 648. O kronice E. Wilamowska, *Kronika polsko-śląska — zabytek pochodzenia lubińskiego*, SŻ, t.XV, 1980, s. 93–94

<sup>400</sup> *Kronika Dzierzwy*, MPH, t. III, s. 47–48; MPH n.s., t. XV, wyd. K. Pawłowski, s. 78 [3, 48] — o czasie powstania s. 6.

<sup>401</sup> *Kronika wielkopolska*, MPH n.s., t. VIII, s. XIV, XXII–XXVI. Wg Brygidy Kürbis kronika powstała w latach siedemdziesiątych XIII wieku. Zob. *Kronika Boguchwała i Godyśława Paska*, MPH, t. II, wyd. A. Bielowski, s. 454–458. Według Janusza Bieniaka (*Jan (Janek) z Czarnkowa. Niedokończona kronika polska z XIV w.*, „Studia Źródłoznawcze”, t. 47, 2009, s. 135–136) autorem był Janko z Czarnkowa. Zob. E. Skibiński, *Problem pochodzenia Kroniki wielkopolskiej*, [w:] *Wielkopolska — Polska — Czechy...*, s. 198; A. Krawiec, *Kilka uwag na temat genezy Kroniki wielkopolskiej*, [w:] *Wielkopolska — Polska — Czechy...*, s. 199–213.

<sup>402</sup> *Kronika wielkopolska*, tł. K. Abgarowicz, 60, s. 145–146.

<sup>403</sup> J. Długosz, op.cit., ks. 5, 6, s. 309–310.

Kantzow wspominał o posłach Świątopelka — kucharzu i furażerze, którzy mieli przekazać uczestnikom zjazdu, że książę zamierza przybyć na spotkanie, zaś oni mieli szpiegować w obozie polskich książąt. Tomasz Kantzow uznał Świątopelka za „wiarołomnego wobec swojego Pana”, ale podkreślił, że Świątopelk radował się przed prześladowcami i „powybijał im zęby, gdyby go ugryźć chcieli”<sup>404</sup>.

Źródło niemal współczesne wydarzeniom w Gąsawie — *Kronika halicko-wołyńska* — podało, że Leszek zabity został przez Świątopelka i Władysława Odonica<sup>405</sup>. Jak zauważył Dariusz Dąbrowski, wiadomość o wydarzeniach w Gąsawie pochodzić mogła z dworu Grzymisławy, bądź od współpracownika Daniela halickiego — Konrada Mazowieckiego<sup>406</sup>. Zdaniem Sławomira Pelczara, kronikarz ruski niedostateczne zabezpieczenie zjazdu zinterpretował jako bezpośredni udział w wydarzeniach, bowiem — jak dowodził Sławomir Pelczar — Konrad Mazowiecki w następnych latach nie współpracowałby ściśle przecież z księciem, który przyczynił się do śmierci brata<sup>407</sup>. Jednak Konrad Mazowiecki mógł przedkładać kwestię opanowania Krakowa nad dochodzenie w materii winy za śmierć brata. Wprawdzie — jak wyżej wskazano — książę mazowiecki nie występował przeciwko panowaniu brata w Krakowie, jednak nie brał w ogóle pod uwagę, że Kraków może przejść w ręce innej linii Piastów, zaś w 1227 r. rozwój wydarzeń zmierzał w takim kierunku. Choć rzeczywiście, różne podejście Konrada do książąt obwinianych o śmierć Leszka Białego sugeruje, że w odczuciu księcia ich wina mogła mieć różną wagę.

Opinie historyków, dotyczące kwestii kto był winny, są bardzo rozbieżne. Warto przytoczyć zdanie Janusza Bieniaka, który trzymając się informacji źródłowych wskazywał, że wszystkie środowiska dworskie (w Krakowie informatorem mógł być biskup krakowski Iwo, we Wrocławiu — książę Henryk Brodaty, a w Płocku — książę Konrad Mazowiecki) przekazały źródłom pisany relację o zabiciu Leszka przez Władysława Odonica, niektóre źródła wskazywały na współpracę Odonica i Świątopelka<sup>408</sup>. Zatem źródła określiły dwóch winowaj-

<sup>404</sup> Thomas. Kantzow, *Pomerania...*, t. 1, 318, 319.

<sup>405</sup> PSRL, kol. 754. Zob. D. Dąbrowski, *Uczestnicy...*, s. 93, 95.

<sup>406</sup> D. Dąbrowski, *Uczestnicy wydarzeń gąsawskich 1227 w świetle przekazów kroniki halicko-wołyńskiej*, [w:] *Gąsawa w pamięci historycznej. W związku z 620 rocznicą lokacji miasta*, red. D. Karczewski, Inowrocław 2009, s. 95–98.

<sup>407</sup> S. Pelczar, *Władysław Odonic...*, s. 229–230.

<sup>408</sup> J. Bieniak, *Polityczne okoliczności śmierci księcia Leszka Białego*, [w:] *Gąsawa w pamięci historycznej. W związku z 620 rocznicą lokacji miasta*, red. D. Karczewski, Inowrocław 2009, s. 56–59.

ców. Gerard Labuda, idąc za tymi informacjami źródeł uznał, że w ich świetle zamachu na życie Leszka Białego dokonali Władysław Odonic i Świętopełk<sup>409</sup>. Zauważył też, że obciążany winą za zabójstwo Leszka Władysław Odonic znalazł się wkrótce w bliskiej współpracy z bratem Leszka — Konradem, choć wprost nie obarczał Konrada Mazowieckiego winą za śmierć brata<sup>410</sup>. Zatem dla historyków zajmujących się kwestiami dotyczącymi zabójstwa w Gąsawie wszyscy uczestnicy zjazdu znaleźli się w gronie podejrzanych.

Konrad Mazowiecki nie miał powodów, aby w 1227 r. chcieć śmierci brata. Z drugiej strony — kiedy już do zabójstwa doszło — w zaistniałej już po śmierci Leszka Białego sytuacji Władysław Odonic był wrogiem obejmującego dzielnicę małopolską Władysława Laskonogiego, zatem stawał się sojusznikiem Konrada I. Zapewne każdy z uczestników wiecu, także Konrad, mógł mieć motyw, aby pozbyć się Leszka Białego, jednak — mimo tego, że Konrad ma opinię okrutnego i porywczego księcia, zyskiwał na śmierci brata najmniej, bowiem ziemie Leszka przechodziły w ręce Władysława Laskonogiego na mocy układu na przeżycie. Zaś gdyby Leszek żył, w przyszłości (po śmierci Laskonogiego) Konrad Mazowiecki mógł liczyć na objęcie powiększonej dzielnicy brata Leszka, gdyby — ze względu na dużą śmiertelność dzieci w tym okresie — jego roczny syn nie dożył lat sprawnych. Konrad Mazowiecki mógł w tym czasie stracić Bydgoszcz na rzecz Świętopełka, który sięgnął po ten gród wykorzystując chaos po śmierci Leszka Białego<sup>411</sup>.

Część historyków próbowała oczyścić z zarzutu Władysława Odonica, obwiniając innych Piastów. W opinii Jerzego Mularczyka, Władysław Odonic był najmniej zainteresowany śmiercią Leszka, bo wtedy wchodził w życie układ o przeżycie, który wzmacniał jego osobistego wroga — Władysława Laskonogiego<sup>412</sup>. Według tego historyka, pomysłodawcą spisku był Henryk Brodaty, dążący do objęcia pryncypackiego tronu<sup>413</sup>. Bronił Władysława Odonica także Tomasz Jurek przyjmując, że w tym czasie miał miejsce konflikt tego księcia ze Świętopełkiem, więc nie mogli oni zgodnie współpracować. Winą za śmierć Lesz-

<sup>409</sup> G. Labuda, *Śmierć Leszka Białego...*, s. 29–34.

<sup>410</sup> Ibidem, s. 35.

<sup>411</sup> M. Smoliński, *Świętopełk...*, s. 134.

<sup>412</sup> J. Mularczyk, *Od Bolesława Chrobrego do Bolesława Rogatki*, Wrocław 1994, s. 103. Także Małgorzata Duczmal (*Rykna Piastówna. Królowa Czech i Polski*, Poznań 2010, s. 22) nie była przekonana, co do winy Władysława Odonica

<sup>413</sup> J. Mularczyk, *Od Bolesława Chrobrego...*, s. 115.

ka Białego obarczył Pomorzan<sup>414</sup>. Sławomir Pelczar podzielił powyższe opinie, uznając jako winę Władysława Odonica jedynie niewystarczające zatroszczenie się o bezpieczeństwo przybyłych do Gąsawy Piastów<sup>415</sup>. Podobnie Krzysztof Witkowski uznał, że choć najwcześniejsze źródła jednoznacznie wskazują na Władysława Odonica jako sprawcę, to nie musiał on być inspiratorem i wykonawcą zbrodni, a tylko wiedział o zamachu i mu nie zapobiegł<sup>416</sup>.

Trudno też jednoznacznie rozstrzygnąć, czy celem zamachowców było zabicie księcia Leszka, czy jego porwanie. Choć częsta jest opinia, że napastnicy mieli tylko porwać Leszka Białego, to pojawiają się też głosy wskazujące jako cel napadu chęć jego zabicia, co ma potwierdzać bezwzględne zachowanie zamachowców, które doprowadziło do ciężkiego zranienia towarzyszącego księciu krakowskiemu Henryka Brodatego i śmierci broniącego go rycerza Peregryna z Wisenburga<sup>417</sup>. Jednak takie zachowanie mogło być jedynie odpowiedzią na niespodziewaną obronę przez napadniętych, być może nie całkiem trzeźwych rycerzy.

Nie wszyscy badacze zgadzali się też co do tego, że było to pokojowe spotkanie. Warto wspomnieć, że już Władysław Semkowicz wskazywał na — jego zdaniem — militarny charakter wyprawy, bowiem chodziło o utrzymanie przez Władysława Laskonogiego całości jego dzielnicy, a układ na przeżycie czynił z nowo narodzonego Bolesława, później zwanego Wstydliwym — spadkobiercą ziem obydwu książąt Leszka i Władysława<sup>418</sup>. Norbert Mika podobnie uznał działania Świętopełka i Władysława Odonica za część wyprawy wojennej, nie zaś zbrodnię w czasie pokojowego zjazdu<sup>419</sup>. Marek Smoliński także brał pod uwagę, że śmierć ta mogła zostać zakwalifikowana jako śmierć w boju, a nie mord, jednak uznanie, że doszło do niej podczas wyprawy wojennej stawia pod znakiem zapytania obecność biskupów<sup>420</sup>.

Uzyskanie przez Świętopełka gdańskiego niezależności w 1227 r. uwidoczniło się zmianą pieczęci (pojawia się wizerunek lilii, symbolizującej niezależną

<sup>414</sup> T. Jurek, *Gąsawa. W obronie zdrajcy*, RH, t. LXII, 1996, s. 151–154, 162–164.

<sup>415</sup> S. Pelczar, *Władysław Odonic...*, s. 228–231.

<sup>416</sup> K. Witkowski, *Władysław Odonic...*, s. 84.

<sup>417</sup> B. Zientara, *Henryk*, s. 275; M. Chrzanowski, op.cit., s. 155.

<sup>418</sup> A. Semkowicz, *Zbrodnia gąsawska*, „Ateneum. Pismo Naukowe i Literackie”, t. 3, Warszawa 1886, s. 336–339.

<sup>419</sup> N. Mika, *Udział książąt śląskich w wydarzeniach w Gąsawie w 1227 r.*, [w:] *Gąsawa w pamięci historycznej...*, s. 90–91.

<sup>420</sup> M. Smoliński, *Świętopełk...*, s. 153.

władzę monarszą<sup>421</sup>) oraz stosowanej dotychczas tytulatury z urzędniczej (*princeps*) na książęcą<sup>422</sup>.

Członkowie episkopatu, obecni w Gąsawie, nie potępili działań księcia pomorskiego, o czym świadczy jego współdziałanie z władzami kościelnym na początku lat 30. XIII w. Świętopełk spotkał się też z książętami polskimi na wyprawie pruskiej w 1234 r. Czy książęta piastowscy po wydarzeniach 1227 r. obawiali się spotkań z księciem Świętopełkiem? Konrad spotykał się z nim kilkakrotnie, być może jednak ochrona księcia i osób biorących udział w spotkaniach była wzmocniona. Niewykluczone, że inni książęta zabezpieczali się otrzymaniem zapewnień od Świętopełka, że nie dojdzie do próby uwięzienia w czasie planowanego spotkania, np. taką deklarację mógł otrzymać Henryk Brodaty udając się na spotkanie w 1234 r., choć, zdaniem Marka Smolińskiego, Piastowie bardziej obawiali się knoń ze strony Władysława Odonica, niż Świętopełka<sup>423</sup>. Jednak w przypadku Konrada Mazowieckiego mogło być odwrotnie. Książęta: mazowiecki i wielkopolski mieli wspólne cele, ich rodziny połączyło wkrótce małżeństwo syna Konrada z córką Władysława, ponadto właściwie żaden z nich nie korzystał na śmierci drugiego. Natomiast rozdźwięki charakterystyczne były dla relacji Konrada Mazowieckiego ze Świętopełkiem.

Konrad Mazowiecki stanął w momencie śmierci brata przed swoją szansą polityczną. Mógł zdobyć Kraków, który był dla niego nadrzędną wartością, o czym świadczy trwałość jego postawy wobec kwestii posiadania stolicy. Był mocno zaangażowany przeciw oddaniu tego grodu Władysławowi Laskonogiemu już od około 1206 r. Po zamachu na Leszka Białego niesłabnące zaangażowanie Konrada Mazowieckiego w walkę o Kraków trwało aż do jego śmierci w 1247 r., zatem działania 20 ostatnich lat życia Konrada Mazowieckiego skupiły się na prowadzeniu polityki odnoszącej się do opanowania Małopolski.

<sup>421</sup> Ibidem, s. 157.

<sup>422</sup> Ibidem, s. 155.

<sup>423</sup> Ibidem, s. 151–152.

---

## DZIAŁALNOŚĆ KONRADA I MAZOWIECKIEGO W LATACH 1227–1243 — KRAKÓW CZY ZIEMIA CHEŁMIŃSKA?

### *1. Konrad Mazowiecki wobec działalności zakonu krzyżackiego*

Rozpoczęta właśnie akcja sprowadzenia krzyżaków do ziemi chełmińskiej zbiegła się w czasie z nagłą śmiercią władcy księstwa krakowsko-sandomierskiego, Leszka Białego. W momencie śmierci brata w 1227 r. Konrad zdecydowanie przystąpił do kontrolowania sytuacji w Krakowie. Jak się okazało w świetle dalszych działań księcia, zdobycie Krakowa stało się dla niego kwestią priorytetową. Z dokumentów wiemy, że syn Konrada Mazowieckiego Kazimierz przebywał w 1227 r. na dworze Leszka Białego i być może w sytuacji jego śmierci miał czuwać nad kwestią przejścia rządów przez linię mazowiecką. Jego pobyt na dworze stryja może sugerować, że był on brany pod uwagę jako następca Leszka Białego. Około szesnastoletni Kazimierz spełniał zapewne przede wszystkim rolę obserwatora, który swoją obecnością miał przypominać o prawach ojca do tronu<sup>1</sup>. Kazimierz, wymieniony został w dokumencie Grzymisławy z 6 grudnia 1227 r. dla klasztoru w Sulejowie<sup>2</sup>. Śmierć brata była dla Konrada zaskoczeniem, ale sytuację przejścia władzy w Krakowie w takiej sytuacji zapewne rozważał, bowiem stosunkowo pokaźna liczba synów dawała mu duże nadzieje na objęcie tronu krakowskiego przez niego samego albo jego potomków w przypad-

<sup>1</sup> J. Szymczak, *Udział synów...*, s. 13–14.

<sup>2</sup> KDM, t. II, nr 393.

ku bezpotomnej śmierci Leszka Białego. Wraz z upływem czasu rosły nadzieje Konrada na sukcesję po bracie, bowiem krakowska księżęca para pozostając w związku ponad 15 lat, doczekała się tylko córki Salomei, urodzonej około 1211/1212 r. Konradowi i Agafii w tym czasie urodziło się już czterech synów i kilka córek. Dopiero 21 czerwca 1226 r. miał przyjść na świat długo wyczekiwany syn małopolskiej pary księżęcej, Bolesław Wstydlivy<sup>3</sup>, ale — wobec dużej śmiertelności dzieci — Konrad nie tracił nadziei na tron krakowski. Po śmierci Leszka Białego do tronu krakowskiego zgłosił pretensje Władysław Laskonogi, wsparty przez Henryka Brodatego. Księżna Grzymisława chciała utrzymać władzę dla swojego syna. W Krakowie rozważano rządy regencyjne w imieniu Bolesława Wstydliwego. W roli opiekuna małoletniego księcia Konrad Mazowiecki widział przypuszczalnie siebie.

W tym okresie książę musiał zająć się rozmowami z krzyżakami, czyli poświęcić uwagę kwestii obrony północnej granicy Mazowsza. Zdaniem Henryka Samsonowicza, idea osadzania zakonu rycerskiego sprawdzała się w ówczesnej Europie, np. w Inflantach, na Półwyspie Pirenejskim i na Bliskim Wschodzie, jednak sprowadzenie krzyżaków na ziemię polskie było słabo przygotowane i kontrolowane<sup>4</sup>, zapewne też dlatego, że Konrada zajmowała sprawa sukcesji krakowskiej.

Konrad, może wzorem Henryka Brodatego, nadawał rycerzom zakonnym dobra położone na terytoriach pogranicznych<sup>5</sup>. Zdaniem Jana Szymczaka, zaangażowanie księcia mazowieckiego w sprawy krakowskie i zwlekanie krzyżaków z przybyciem na pogranicze pruskie przyczyniło się do podjęcia przez niego decyzji o wykorzystaniu do walki z Prusami innego zakonu<sup>6</sup>. Pruskich Braci Chrystusowych umieszczono około 1228 r. w Dobrzyniu nad Wisłą (od nadanej im ziemi pochodzi ich nazwa dobrzyńcy). W oparciu o doświadczenia działającego w Inflantach Zakonu Kawalerów Mieczowych postanowiono zorganizować analogiczną wspólnotę rycerską. W 1228 r. do Dobrzynia przybyło 15 rycerzy, pochodzących z Dolnej Saksonii i Meklemburgii wraz z mistrzem Brunonem. Książę Konrad z synami i biskup płocki Gunter przekazali na własność

<sup>3</sup> *Rocznik kapituły krakowskiej*, MPH n.s., t. V, s. 74 — pod rokiem 1226: *Bolelaus filius Lezstkonis nascitur XI Kalendas Iuli*; Zob. *Kodeks Kuropatnickiego*, MPH, t. III, Lwów 1878, s. 164.

<sup>4</sup> H. Samsonowicz, *Konrad Mazowiecki...*, s. 104.

<sup>5</sup> M. Starnawska, *Między Jerozolimą a Łukowem...*, s. 62.

<sup>6</sup> J. Szymczak, *Udział synów...*, s. 14.

wyżej wymienionemu zakonowi gród Dobrzyń wraz z niewielkim pasem ziemi między Kamienicą i Chełmicą od Wisły do granic Prus i zwolnili ze świadczeń, a dodatkowo dali im dwie wsie na Kujawach (Siedlce i Dąb)<sup>7</sup>. Osadzenie tego zakonu w ziemi dobrzyńskiej spowodowało jednak, że byli oni zbyt oddaleni od Prus, zaś ich zwierzchnikiem był biskup płocki, a nie pruski<sup>8</sup>. Rycerzy było też za mało, by mogli coś zdziałać.

Sprowadzenie zakonu Pruskich Rycerzy Chrystusa i przekazanie im w 1228 r. ziemi dobrzyńskiej, terenu „na przedpolach” Wrocławka, oraz nadanie wsi Dąb koło Inowrocławia wymagało zapewne aprobaty biskupa wrocławskiego Michała, w innym przypadku zaistniałyby wrogie stosunki między Konradem Mazowieckim a biskupem<sup>9</sup>, postrzeganym jako człowiek Konrada Mazowieckiego<sup>10</sup>. Warto wspomnieć, że choć biskup wrocławski Michał był pierwszym ordynariuszem wrocławskim obranym kanonicznie, o czym pisał Jan Długosz, to wpływ na decyzję kapituły miał książę Konrad Mazowiecki<sup>11</sup>. Stosunek Michała do poczynań biskupa pruskiego Chrystiana nie był przychylny, od początku pontyfikatu czyli od 1220 r., występował on jednak w większości dokumentów Konrada wystawianych dla Chrystiana, a także dla Zakonu Pruskich Rycerzy Chrystusa, czy dla krzyżaków<sup>12</sup>. Biskup Michał mógł natomiast w późniejszym czasie współpracować z krzyżakami, bowiem obu stronom zależało na osłabieniu księcia gdańskiego Świętopełka<sup>13</sup>.

W tym samym czasie sprowadzono do ziemi chełmińskiej zakon krzyżacki<sup>14</sup>. Pierwsza misja krzyżacka miała pojawić się w 1228 r., a następnie w 1229 r. przybył brat Konrad z Lansbergu. Jak podkreślił autor *Kroniki oliwskiej*, książę na te działania miał zgodę księżnej i swych synów Bolesława, Kazimierza i Siemowita. Według *Kroniki oliwskiej* Konrad miał zbudować naprzeciwko Torunia warownię, do której przybył brat Herman von Balk z pięcioma braćmi i licznymi giermkami<sup>15</sup>.

<sup>7</sup> H. Samsonowicz, *Konrad Mazowiecki...*, s. 64–66.

<sup>8</sup> M. Bruszevska-Głombiowska, op. cit., s. 164; literatura dotycząca dobrzyńców, s. 134, przypis 375.

<sup>9</sup> Ibidem, s. 161.

<sup>10</sup> Ibidem, s. 179.

<sup>11</sup> Ibidem, s. 91.

<sup>12</sup> Ibidem, s. 159.

<sup>13</sup> Ibidem, s. 179–180.

<sup>14</sup> J. Powierski, *Polska a Prusowie do połowy XIII w.*, [w:] *Dzieje Warmii i Mazur w zarysie*, t. 1, *Od pradziejów do 1870 r.*, Warszawa 1981, s. 88.

<sup>15</sup> *Kronika oliwska...*, s. 53–55.

Krzyżacy określili wspomniany gródek jako Vogelsang, czyli „śpiew ptaków”<sup>16</sup>. Piotr z Dusburga podał, że Herman von Balk prowadził ze sobą czterech braci<sup>17</sup>, w momencie wzniesienia grodu toruńskiego było ich siedmiu, jednak liczba braci nie była wielka nawet u schyłku lat 40. XIII w.<sup>18</sup>

Dokument wydany przez Konrada 23 kwietnia 1228 r. kończył pewien etap rozmów dotyczących przybycia krzyżaków<sup>19</sup>. Książę nadał im Chełmno z przynależnościami oraz na wieczną własność kujawską wieś Orłowo<sup>20</sup>, natomiast biskup pruski Chrystian 3 maja 1228 r. przyznał krzyżakom dziesięciny w majątkach przekazanych im przez Konrada I<sup>21</sup>. W tym czasie również Grzegorz IX wydał dokument, gdzie wspominał o nadaniu księcia Konrada dotyczącym grodu w Chełmnie i innych pogranicznych grodów, wzywał też krzyżaków do walki z Prusami „in Mazovia”<sup>22</sup>. Według Tomasza Jasińskiego, na początku 1228 r., może podczas wiecu w Skaryszewie, postanowiono przejąć część ziemi chełmińskiej od biskupa Chrystiana. Chrystian otrzymał jednak od Konrada dawne wsie nieżyjącego wojewody mazowieckiego Żyry, leżące wokół Chełmna. Wspomniany badacz dowodził, że należały one do księcia pomorskiego Świętopełka, który wcześniej otrzymał je od Konrada Mazowieckiego. Jednak po śmierci brata Konrad miał je skonfiskować za udział w zabójstwie Leszka Białego<sup>23</sup>.

Analiza przeprowadzona przez Mariana Dygo wskazuje, że Konrad nadał krzyżakom ziemię chełmińską w sensie nie tyle terytorialnym, co instytucjonal-

<sup>16</sup> Piotr z Dusburga, op.cit., II, 10, s. 38.

<sup>17</sup> Ibidem, II, 11 s. 39–40.

<sup>18</sup> M. Dorna, *Bracia zakonu krzyżackiego w Prusach w 1228–1309. Studium prozopograficzne*, Poznań 2004, s. 49.

<sup>19</sup> PUB, t. I, cz. 1, nr 64; Preceptorem (mistrzem) Słowiańszczyzny i Prus byli kolejno: Herman von Balk, Poppo von Osternohe (1240–42), Heinrich von Veida i ponownie Poppo von Osternohe — M. Dygo, *Początki i budowa władztwa zakonu krzyżackiego (1226–1309)*, [w:] M. Biskup, R. Czaja, W. Długokęcki, M. Dygo, S. Józwiak, A. Radziwiński, J. Tandecki, *Państwo zakonu krzyżackiego w Prusach. Władza i społeczeństwo*, Warszawa 2009, s. 73.

<sup>20</sup> PUB, t. I, cz. 1, nr 64. Zob. też dokument z 1229 r. PUB, t. I, cz. 1, nr 71. O dokumencie por. J. Piętka, *Falszywe, niepewne i podejrzanе dokumenty mazowieckie...*, s. 299–300 (opowiedział się za autentycznością)

<sup>21</sup> PUB, t. I, cz. 1, nr 65.

<sup>22</sup> PUB, t. I, cz. 1, nr 72; *Vetera monumenta Poloniae et Lithuaniae*, wyd. A Theiner, t. I, Rzym 1869, nr 36.

<sup>23</sup> T. Jasiński, *Okoliczności nadania ziemi chełmińskiej Krzyżakom w 1228 r. w świetle dokumentu łowickiego*, [w:] *Balticum. Studia z dziejów polityki, gospodarki i kultury XII–XVII w. ofiarowane Marianowi Biskupowi w siedemdziesiątą rocznicę urodzin*, red. Z.H. Nowak, Toruń 1992, s. 151–163.

nym, tzn. gród kasztelański został przekazany z pertynencjami, które badacz ten przyjmował jako uprawnienie skarbowe i sądowo-administracyjne wraz z ludnością podlegającą zarządowi grodu, zaś takie uposażenie było charakterystyczne dla nadań Piastów dla instytucji kościelnych. Inaczej było w przypadku nadania dla rycerzy dobrzyńskich także z 1228 r., bowiem Dobrzyń w tym czasie nie był grodem kasztelańskim<sup>24</sup>, dlatego określono jego granice<sup>25</sup>. Marian Dygo postawił też pytanie dotyczące zakresu uprawnień Konrada Mazowieckiego, posiłkując się dokumentem rzekomo pochodzącym z 1229 r., a dotyczącym nadania wsi Orłowo<sup>26</sup>. Jego zdaniem krzyżacy nie dostali od księcia publicznego władztwa terytorialnego, zaś dobra biskupa Chrystiana i dobra rycerzy nie były przedmiotem nadania dla krzyżaków. Poddani rycerzy i księcia mieli podlegać władzy książęcej<sup>27</sup>. W dokumencie ze stycznia 1230 r. określono już granice terytorium chełmińskiego, które były szersze niż kasztelanii, chociaż wątpliwości budzi sprawa terenu na północ od Drwęcy. Osobą, która miała pośredniczyć w rozmowach z Konradem na temat tego terytorium, mógł być biskup kujawski, wymieniony na pierwszym miejscu w dokumencie. Dokument jednak miał nie zyskać uznania księcia Konrada<sup>28</sup>. Krzyżacy zabiegali też o poparcie z zewnątrz, które uzyskali, bowiem bulla papieska z 16 września 1230 r. potwierdziła im posiadanie ziemi chełmińskiej i zdobyczy w Prusach<sup>29</sup>.

Krzyżakom zależało na wsparciu biskupa pruskiego Chrystiana w planowanej rozgrywce z Konradem Mazowieckim. Biskup Chrystian mógł liczyć na to, że krzyżacy sprowadzą osadników do wyniszczonych dóbr, zatem miał nadzieję na większe dochody. Zapewne czuł się zaniepokojony, gdy papież zmienił stosunek do misji cystersów, którzy wcześniej byli oparciem dla papieskich planów. Bracia zakonnicy pozyskali sobie też poparcie biskupa płockiego Guntera i kujawskiego Michała<sup>30</sup>.

W czerwcu 1230 r. miał zostać wystawiony przez Konrada Mazowieckiego w Kruszwicy przywilej dla krzyżaków<sup>31</sup>, który budzi dużo kontrowersji, bowiem sprawa okoliczności wystawienia tego dokumentu, czy też jego autorstwa, jest

<sup>24</sup> M. Dygo, *Studia nad początkami...*, s. 37–39.

<sup>25</sup> PUB, t. I, cz. 1, nr 67.

<sup>26</sup> PUB, t. I, cz. 1, nr 71.

<sup>27</sup> M. Dygo, *Studia nad początkami...*, s. 41.

<sup>28</sup> PUB, t. I, cz. 1, s. 43. M. Dygo, *Studia nad początkami...*, s. 43–45 (brak pieczęci księcia).

<sup>29</sup> PUB, t. I, cz. 1, nr 80.

<sup>30</sup> M. Dygo, *Początki...*, s. 55–56.

<sup>31</sup> PUB, t. I, cz. 1, nr 78.

dyskusyjna. W opinii Geralda Labudy, w 1230 r. niemożliwa była cesja ziemi chełmińskiej na rzecz krzyżaków zarówno w ramach zachodniego prawa feudalnego, jak i w ramach prawa polskiego<sup>32</sup>. Celem wystawienia tzw. falsyfikatu kruszwickiego, zdaniem Mariana Dygo, w 1230 r., było uzyskanie praw do Prus, bowiem krzyżacy zdawali sobie sprawę, że w zamyśle Konrada nie leżało pozwolenie na zatrzymanie przez nich nabytków w Prusach, choć książę mógł im obiecywać pozostawienie w ich rękach zdobytych posiadłości<sup>33</sup>. Marian Dygo uważał, że wspomniany przywilej to koncept dokumentu przygotowany przez krzyżaków i odrzucony przez Konrada. Dotyczył on oddania całej ziemi chełmińskiej w granicach Osy, Wisły i Drwęcy wraz z uprawnieniami skarbowymi w ręce krzyżackie i objęcia zakonu ochroną oraz obietnicą przejęcia zdobyczy w Prusach<sup>34</sup>. W opinii Mariana Dygo, autentyczność dokumentu podważa kilka przesłanek. Znany jest on tylko z odpisu w rejestrach papieskich dopiero pod 1234 r. Autentyczności dokumentu nie potwierdza też pismo papieża Grzegorza IX, wspominające o listach Konrada, dotyczących przyczyn sprowadzenia krzyżaków oraz nadań dla nich, bowiem informacje tam zawarte nie są analogiczne z treścią dokumentu kruszwickiego<sup>35</sup>. Ponadto na tak szerokie nadanie zgody zapewne nie wyraziłby biskup Chrystian, wymieniony jako świadek dokumentu kruszwickiego<sup>36</sup>. Zdaniem części badaczy dokument ten został sporządzony dopiero w 1234 r.<sup>37</sup>

Próbę obrony autentyczności dokumentu kruszwickiego podjął Tomasz Jasiński<sup>38</sup>, który wskazywał, że kancelaria Konrada знаła ten dokument, co sugeruje m.in. bardzo podobna arena w przywileju Konrada Mazowieckiego z 1237 r., dotyczącego nadania terytorium drohiczyńskiego przez księcia wraz z synami Zakonowi Pruskich Rycerzy Chrystusowych<sup>39</sup>. W opinii Dariusza Sikorskie-

<sup>32</sup> G. Labuda, *Stanowisko ziemi chełmińskiej...*, s. 288–289.

<sup>33</sup> M. Dygo, *Studia nad początkami...*, s. 58–62. O dokumencie kruszwickim jako falsyfikacie też M. Dygo, *Początki i budowa...*, s. 63. Podobnie G. Labuda, *Studia krytyczne o początkach Zakonu Krzyżackiego w Polsce i na Pomorzu. Pisma wybrane*, Poznań 2007, s. 113–115 i n.

<sup>34</sup> M. Dygo, *Początki i budowa...*, s. 53–54.

<sup>35</sup> PUB, t. I, cz. 1, nr 80, M. Dygo, *Początki i budowa...*, s. 58.

<sup>36</sup> PUB, t. I, cz. 1, nr 78.

<sup>37</sup> M. Dygo, *Studia nad początkami...*, s. 62.

<sup>38</sup> T. Jasiński, *Uwagi o autentyczności przywileju chełmińskiego z czerwca 1230 r.*, [w:] *Personae, colligationes, facta*, red. J. Bieniak i in., Toruń 1991, s. 238–239.

<sup>39</sup> *Ibidem*, s. 239.

go, dokument kruszwicki został wystawiony po uwięzieniu biskupa Chrystiana w 2. połowie 1233 r. Na podstawie podwójnej budowy arengi (pierwszej przypominającej dokumenty Konrada i drugiej zbliżonej do wzorców zakonnych) przypisywał autorstwo obu stronom<sup>40</sup>. Być może rzeczywiście prowadzone były jakieś uzgodnienia między stroną krzyżacką a Konradem Mazowieckim odnośnie treści omawianego dokumentu, natomiast Konrad w omawianym czasie zajęty sprawą opanowania Małopolski mógł pozostawić pertraktacje dotyczące omawianego aktu w rękach doradców. Ciekawym jest, że w przywileju kruszwickim, obok trzech biskupów: mazowieckiego, kujawskiego i pruskiego, prepozyta Beruldusa i dziekana Wilhelma, wśród świadków wymienieni zostali współpracujący z księciem w tym czasie (zob. poniżej) przedstawiciele małopolskiego możnowładztwa Pakosław Starszy i Pakosław Młodszy, oraz komes Dzierżek, kanclerz Mikołaj, kanclerz magister Jan i podkanclerzy Grzegorz<sup>41</sup>. Być może wymienieni możni byli przedstawicielami Konrada w rozmowach z krzyżakami. Zdaniem Geralda Labudy, główne podstawy prawne istnienia państwa krzyżackiego w Prusach jako państwa zakonnego, będącego pod opieką papieża, dały dwie bulle papieskie: Grzegorza IX z 3 sierpnia 1234 r. oraz Innocentego IV z 1 października 1243 r.<sup>42</sup>

W 1231 r. Konrad wsparł Hermana von Balka i pomógł mu zbudować gród w starym Toruniu na Dębie, gdzie wzniesiono obwarowania. Działano w sytuacji zagrożenia ze strony Prusów. Piotr z Dusburga wspominał, że siedmiu braci posiadało w gotowości łodzie na wypadek ataku<sup>43</sup>. Już w 1232 r. krzyżacy zdobyli przy wsparciu krzyżowców pruskie punkty w ziemi chełmińskiej: Starogród, czyli Chełmno, zaś w 1233 r. wkroczyli do Pomezanii. Pewne zgrzyty w kontaktach Konrada z krzyżakami mogły nastąpić w sytuacji, gdy margrabia Miśni Henryk napadł jako krzyżowiec na Płock<sup>44</sup>, choć być może jeszcze około tego czasu krzyżacy wsparli Konrada w czasie jego wyprawy na Prusów<sup>45</sup>.

<sup>40</sup> D. Sikorski, *Przywilej kruszwicki. Studium z wczesnych dziejów zakonu niemieckiego w Prusach*, Warszawa 2001, s. 99–104.

<sup>41</sup> PUB, t. I, cz. 1, nr 78.

<sup>42</sup> G. Labuda, *Stanowisko ziemi chełmińskiej...*, s. 297.

<sup>43</sup> Piotr z Dusburga, op.cit., III, 1, s. 43.

<sup>44</sup> J. Długosz, op.cit., ks. 6, s. 339, pod rokiem 1234. O Henryku z Miśni zob. Piotr z Dusburga, op.cit., III, 13, s. 53. T. Jasiński, *Złota bulla Fryderyka II dla zakonu krzyżackiego z roku rzekomo 1226*, RH, t. LX, 1994, s. 133–134.

<sup>45</sup> M. Gładysz, op.cit., s. 226.

Wyrazem powszechnego wsparcia, udzielonego przez Piastów krzyżakom, była wyprawa do Pomezanii, zakończona bitwą nad rzeką Dzierzgonią prawdopodobnie zimą 1234/5 r., gdzie byli obecni: Henryk Brodaty (w *Kronice oliwskiej* wymieniony jako książę krakowski) z Henrykiem Pobożnym, co ciekawe był także skłócony z księżętami śląskimi Władysław Odonic, ponadto Konrad Mazowiecki, jego syn Kazimierz (bez udziału drugiego syna Bolesława Konradowica) oraz Świętopełk pomorski z bratem Samborem<sup>46</sup>. *Kronika oliwska* wspomniała o śmierci 5 tys. Prusów, zaś oddziały chrześcijańskie miały nie ponieść „żadnej szkody”<sup>47</sup>. Problematiczna jest datacja tej wyprawy: według Bronisława Włodarskiego doszło do niej w 1233 r.<sup>48</sup>, zdaniem Mikołaja Gładysza wyprawa miała miejsce jesienią 1234 r., zaś bitwa rozegrana została w lutym 1235 r.<sup>49</sup> W opinii Mariana Dygo, przekaz Piotra z Dusburga, piszącego pod 1234 r. o wzniesieniu przez krzyżaków grodu w Radzynie, czyli po usunięciu Prusów z tej ziemi, sugeruje, że bitwa miała miejsce najpóźniej w 1234 r.<sup>50</sup>

Zakon przejął też majątki biskupa pruskiego Chrystiana, gdy ten dostał się do niewoli w 1233 r., z której został uwolniony tylko dzięki okupowi zapłaconemu przez jego rodzinę: brata Henryka i bratanka Chrystiana<sup>51</sup>. Była to sytuacja sprzyjająca krzyżakom, pragnącym stać się jedyną siłą chrystianizującą Prusów i dążącym do przejęcia dóbr nadanych Chrystianowi. Udało im się doprowadzić do powołania trzech diecezji (pomezkańskiej, warmińskiej i sambijskiej), zaś po śmierci biskupa w 1244 r. nie było już większych przeszkód w zaakceptowaniu takiego podziału<sup>52</sup>. Krzyżacy zajęli także gród Zantyr, siedzibę biskupa Chrystiana, którą zburzyli.

W konfrontacji do zarzutów kierowanych w stronę Konrada Mazowieckiego dotyczących braku czujności w relacjach z krzyżakami, należy zauważyć, że niewielka ilość przybyłych zakonników nie wskazywała na ich ekspansywne plany, zaś działalność zakonu w latach 30. XIII w. była postrzegana przez panujących na ziemiach polskich książąt piastowskich i ich otoczenie jako obo-

<sup>46</sup> Piotr z Dursburga, op.cit., III, 11, s. 50.

<sup>47</sup> *Kronika oliwska...*, X, s. 57.

<sup>48</sup> B. Włodarski, *Polityczne plany...*, s. 46

<sup>49</sup> M. Gładysz, *Zapomniani krzyżowcy...*, s. 227–239.

<sup>50</sup> M. Dygo, *Początki i budowa...*, s. 65.

<sup>51</sup> K. Zielińska-Melkowska, *Święty Chrystian — cysters — misyjny biskup Prus (próba nowego spojrzenia)*, „*Nasza Przeszłość*” vol. 83, 1994, s. 43–44.

<sup>52</sup> A. Liedtke, *Zarys dziejów diecezji chełmińskiej do 1945 roku*, Pelplin 1994, s. 19–20.

wiązek w ramach ruchu krucjatowego<sup>53</sup>. Państwo krzyżackie z czasem stawało się też partnerem w walkach między poszczególnymi książętami i sojusznikiem w walkach książąt z Prusami<sup>54</sup>.

Być może powinno niepokoić księcia Konrada I dyplomatyczne wsparcie idące od głównych sił politycznych ówczesnej Europy. Papież Grzegorz IX mianował swym delegatem w Prusach ponownie Grzegorza z Modeny i na mocy bulli protekcyjnej z 3 sierpnia 1234 r. przyjął pod swoją władzę wszystkie ziemie, które zakon zdobędzie w Prusach<sup>55</sup>. Papież wystawił też bulle skierowane do Konrada Mazowieckiego oraz biskupów: mazowieckiego i kujawskiego, a także polecił krzyżaków i ich majątki protekcji księcia<sup>56</sup>. Krzyżaków wsparł także cesarz Fryderyk II. Jego przywilej, opatrzony datą 1226 r., prawdopodobnie został wystawiony między majem a sierpniem 1235 r. Władca niemiecki zatwierdzał przywileje Konrada Mazowieckiego i zdobycze krzyżaków w Prusach. Cesarz zaopatrzył Hermana von Salza takimi samymi przywilejami, jakimi cieszyli się panowie w Rzeszy. Zdaniem Tomasza Jasińskiego, dokument został wydany w związku ze sporem o ziemię dobrzyńską, toczonym między krzyżakami a Konradem w 1235 r.<sup>57</sup> Obserwacja relacji księcia z krzyżakami w latach 30. XIII w. pozwala w świetle źródeł stwierdzić, że nie wszystkie kroki krzyżackiej dyplomacji książę popierał, jednak reagował zbyt powściągliwie na ich działalność, a z drugiej strony być może czuł się w obowiązku wspierać ich jako krzyżowców w walkach przeciw Prusom.

Sytuacja polityczna, w której znajdował się Konrad Mazowiecki spowodowała, że książę zdecydował się wystawić dokument korzystny dla krzyżaków. Może chciał zyskać względy papieżstwa, choćby w kontekście sporu z księżną krakowsko-sandomierską Grzymisławą, która poskarżyła się w kurii na postępowanie księcia. Z pewnością potrzebował kogoś, kto będzie bronił północnej granicy jego władztwa w okolicznościach, kiedy był zdecydowany na bezkompromisową walkę o Kraków. Jego relacje z księciem gdańskim Świętopełkiem,

<sup>53</sup> M. Gładysz, *Zapomniani krzyżowcy...*, s. 269–271.

<sup>54</sup> J. Baszkiewicz, *Odnowienie Królestwa Polskiego 1295–1320*, Poznań 2008, s. 55. Panoowało wyobrażenie, że zakon jest polskim sojusznikiem, dlatego wstrząsem stał się krzyżacki zabór Pomorza Gdańskiego 1308/1309 (s. 90).

<sup>55</sup> M. Dygo, *Początki i budowa...*, s. 61.

<sup>56</sup> PUB, t. I, cz. 1, nr 110.

<sup>57</sup> K. Jasiński, *Złota bulla Fryderyka II dla zakonu krzyżackiego z roku rzekomo 1226*, RH, t. LX, 1994, s. 140.

w obliczu sporów o poszczególne posiadłości i wydarzeń z 1227 r. należy uznać za chłodne. Jemu także książę mazowiecki nie ufał. Zatem z praktycznego punktu widzenia potrzebował pomocy krzyżaków. Zapewne działalności krzyżaków miał przyglądać się Kazimierz kujawski, który w 1233 r. wystawił dokument, wzmiankujący o najazdach pruskich oraz o nadaniach jego ojca Konrada dla krzyżaków<sup>58</sup>. Otrzymanie Kujaw przez Kazimierza w 1230 r. być może nieprzypadkowo zbiegło się w czasie z rozpoczęciem działań na prawym brzegu Wisły przez przybyły tam oddział krzyżacki pod wodzą Hermana von Balk<sup>59</sup>.

Konrad Mazowiecki zdecydował się za pośrednictwem legata Grzegorza z Modeny na zawarcie 19 października 1235 r. ugody z krzyżakami dotyczącej ziemi dobrzyńskiej, którą ci przejęli. Konrad odstąpił terytorium chełmińskie w granicach Wisły, Drwęcy i Osy. Krzyżacy otrzymali też potwierdzenie posiadania terytorium nieszawskiego, Siedlec i Orłowa, poza tym dostali Rogowo. Umowa sankcjonowała nabytki, które zyskali krzyżacy z rąk biskupa pruskiego oraz zobowiązywała Konrada do wyeliminowania z nadanych krzyżakom terenów ziemi chełmińskiej każdej innej własności. Ci zobowiązali się zwrócić terytorium dobrzyńskie do 30 listopada. Dokument wystawiono w obecności legata papieskiego i biskupa kujawskiego Michała, braci Marcina i Benignusa, magistra Piotra Włisa oraz kustosa płockiego, magistra Piotra<sup>60</sup>. Wprawdzie umowa z 19 października 1235 r. przewidywała usunięcie z ziemi chełmińskiej rycerzy książęcych, ale mogli oni jednak powrócić, aby otrzymać majątki związane ze służbą wojskową. Do ziemi chełmińskiej przybyło zatem wielu rycerzy polskich. Na lata 30. przypadają też nadania dla rycerzy niemieckich<sup>61</sup>.

W opinii Mariana Dygo ten dokument świadczy o słabej pozycji Konrada Mazowieckiego. Krzyżacy uzyskali potwierdzenie przynależności terytorium chełmińskiego i nieszawskiego, a na Kujawach dostali wieś Siedlce<sup>62</sup>. Zakon zatem w ciągu siedmiu lat zdobył w ziemi chełmińskiej publiczne władztwo terytorialne<sup>63</sup>. Zdaniem Jana Powierskiego, prawo do zwierzchnictwa nad prywatnymi dobrami w ziemi chełmińskiej jest dowodem uznania przez Kon-

<sup>58</sup> PUB, t. I, cz. 1, nr 94.

<sup>59</sup> J. Szymczak, *Udział synów...*, s. 17–18; J. Powierski, *Wydzielenie Kujaw...*, s. 111.

<sup>60</sup> PUB, t. I, cz. 1 119. ZDMaz, nr 358, Por. też dokument Grzegorza IX z 12 I 1236 r. Zob. M. Dygo, *Początki i budowa...*, s. 63. Zob. też ZDMaz, nr 359.

<sup>61</sup> M. Dygo, *Studia nad początkami...*, s. 76.

<sup>62</sup> PUB, t. I, cz. 1, nr 119.

<sup>63</sup> M. Dygo, *Studia nad początkami...*, s. 65.

rada usamodzielnienia się ich na tym terenie<sup>64</sup>. Jednak w opinii Geralda Labudy, którą podzielił Janusz Bieniak, po 1235 r. Konrad Mazowiecki pozostawał formalnie zwierzchnim panem ziemi chełmińskiej, a prawa księcia przechodziły na jego sukcesorów<sup>65</sup>.

Wspomniany układ stanowi odzwierciedlenie priorytetów politycznych Konrada I: opanowanie Krakowa było ważniejsze niż walka o utrzymanie ziemi chełmińskiej. To był czas, kiedy Konrad był mocno zaangażowany w Małopolsce. Tron krakowski, za którego dziedzica mógł się uważać jako syn Kazimierza Sprawiedliwego i wnuk Bolesława Krzywoustego, był dla niego cenny, może na szali zysków i strat większą wartość miała bogata Małopolska niż regularnie grabione przez Prusów północne partie jego księstwa. Konrad występował jednak przeciwko części poczynań krzyżackich, a choćby na podstawie wspomnianego wyżej dokumentu widać, że sprzeciwił się przejmowaniu przez krzyżaków posiadłości zakonu dobrzyńskiego. Dobrzyń został przekazany Konradowi i jego synom, o czym świadczy dokument Konrada Mazowieckiego, wystawiony w Dankowie 2 lipca 1236/1238 r., gdzie wspomniany został zamek Dobrzyń<sup>66</sup>. Grupa braci dobrzyńskich z mistrzem Brunonem otrzymała w 1237 r. od Konrada Mazowieckiego gród w Drohiczynie wraz z przyległościami między Nerem a Bugiem<sup>67</sup>. Maria Starnawska i Edmund Burzyński uznali, że bracia z Drohiczyna mogli zostać przyłączeni do zakonu templariuszy<sup>68</sup>, na rzecz których wkrótce, bo w 1239 r., syn Konrada Bolesław uczynił nadanie wsi Orzechowo nad Narwią oraz Dręszew i Skuszew nad Bugiem<sup>69</sup>. Drohiczyn w omawianym czasie, w sytuacji ochłodzenia stosunków mazowiecko-ruskich, został zdobyty przez Daniela halickiego, a mistrz Brunon z towarzyszami dostali się do niewoli ruskiej<sup>70</sup>.

<sup>64</sup> J. Powierski, *Państwo krzyżackie w Prusach. Rys historyczny*, [w:] *Dzieje Warmii i Mazur w zarysie*, t. 1, s. 95.

<sup>65</sup> G. Labuda, *Stanowisko ziemi chełmińskiej w państwie krzyżackim w latach 1228–1454*, PH, t. XLV, 1954, s. 282, 305 i in; J. Bieniak, *Geneza procesu polsko-krzyżackiego z 1339 roku*, „Acta Universitatis Nicolai Copernici. Historia”, t. XXIV, 204, s. 25.

<sup>66</sup> ZDMaz, nr 361.

<sup>67</sup> ZDMaz, nr 366; M. Starnawska, *Między Jerozolimą a Łukowem...*, s. 111–112.

<sup>68</sup> E. Burzyński, *Zakon rycerski templariuszy na ziemiach polskich i na Pomorzu Zachodnim*, Wodzisław Śląski 2010, s. 174–179; M. Starnawska, *Między Jerozolimą a Łukowem...*, s. 62.

<sup>69</sup> ZDMaz, nr 392; M. Starnawska, *Między Jerozolimą a Łukowem...*, s. 62, M. Goliński, *Uposażenie i organizacja zakonu templariuszy w Polsce do 1241 roku*, KH, t. XCVIII, 1991, z. 1, s. 16–17, p. 91.

<sup>70</sup> M. Bartnicki, *Polityka zagraniczna...*, s. 158.

O umacnianiu pozycji krzyżaków w ziemi chełmińskiej świadczy dokument lokacyjny Chełmna, z treścią wykraczającą poza dokument lokacyjny miejski<sup>71</sup>. Krzyżacy zapewne nie otrzymali od Konrada Mazowieckiego prawa zakładania miast, jednak lokowali Chełmno, Toruń (1233 r.), Radzyń (1234–1239 r.), Kwidzyn (1234 r.) i Elbląg (1237 r.)<sup>72</sup>, co też świadczy o małej sile sprzeciwu księcia. Zwykle te lokacje odbywały się na miejscu lub w sąsiedztwie wcześniej istniejących grodów w realiach istniejącej gęstej sieci osadniczej<sup>73</sup>, zaś nadając prawa miejskie innym ośrodkom we władztwie krzyżackim wzorowano się na przywileju chełmińskim, który stał się dla krzyżaków „narzędziem miastotwórczym”<sup>74</sup>.

W tym czasie następował wzrost napięcia między zakonem krzyżackim a księciem gdańskim Świętopełkiem, który w przeciwieństwie do innych książąt zdecydowanie wystąpił przeciw planom rycerzy-zakonników. Zakon chciał przejąć klucz dóbr z ośrodkiem w Pieniu, należący do Sobiesławowiców<sup>75</sup>. Rozpoczęto jednak od rozmów, bowiem 11 czerwca 1238 r. Świętopełk spotkał się w Świeciu z delegacją zakonu i Kazimierzem kujawskim, z którymi zawarł porozumienie<sup>76</sup>. Na mocy układu zawartego z Kazimierzem 29 czerwca 1238 r. krzyżacy uzyskali potwierdzenie posiadania swych dóbr w księstwie kujawskim, ziemi chełmińskiej i w Prusach oraz obietnicę nie podejmowania przez Kazimierza współpracy z poganami. Wkrótce doszło do wybuchu wojny kujawsko-pomorskiej<sup>77</sup>. Krzyżacy szukali przeciwko Świętopełkowi sojuszników kosztem rezygnacji ze swoich roszczeń np. w stosunku do Konrada Mazowieckiego, choć w tym czasie, czyli w 1238 r. stosunki zakonu z Konradem nie były dobre. Krzyżacy twierdzili, że ziemia lubawska to część Prus, książęta mazowieccy wskazywali, że to oni zdobyli ją na Prusach. Poprawę stosunków osiągnięto dzięki biskupowi kujawskiemu Michałowi<sup>78</sup>, którego książę Kazimierz wspierał w konflikcie ze Świętopeł-

<sup>71</sup> PUB, t. I, cz.1, nr 80. M.Dygo, *Studia nad początkami...*, s. 58–59, 63. Zob. *Przywilej chełmiński*, wyd. K. Zielińska-Melkowska, Toruń 1986, s. 38–39.

<sup>72</sup> M. Dygo, *Studia nad początkami...*, s. 64, 75

<sup>73</sup> K. Zielińska-Melkowska, *Przywilej chełmiński jako instrument miastotwórczy (średnio-wieczne lokacje w ziemiach chełmińskiej, michałowskiej i lubawskiej)*, [w:] *Personae, coligationes, facta*, s. 250–251.

<sup>74</sup> Ibidem, s. 256

<sup>75</sup> M. Smoliński, *Świętopełk...*, s. 291–293.

<sup>76</sup> M. Dygo, *Studia nad początkami...*, s. 67.

<sup>77</sup> B. Śliwiński, *Książę kujawski Kazimierz i książę wschodniopomorski (gdański) Świętopełk w latach 1230–1248*, [w:] *Książę Kazimierz...*, s. 51, 59

<sup>78</sup> M. Smoliński, *Świętopełk...*, s. 295–296.

kiem<sup>79</sup>. Starcia krzyżaków z Świętopełkiem wykorzystał Kazimierz Konradowicz, bowiem według *Rocznika wielkopolskiego* odzyskał Bydgoszcz<sup>80</sup>. Po 1240 r. doszło też do wybuchu sporu o ziemię lubawską, rozstrzygniętego przez legata papieskiego Wilhelma z Modeny na korzyść krzyżaków (11 lutego 1240 r.). Z tego dokumentu wynika, jak legat papieski rozumiał pojęcie „*Mazouia*” — jako „dziedzictwo” książąt: Konrada i jego syna Bolesława<sup>81</sup>.

Świętopełk gdański, zapewne orientując się w tarciach między krzyżakami i Konradem, podjął w tym czasie próbę polepszenia relacji z księciem mazowieckim i jego synami: Bolesławem, Kazimierzem i Siemowitem, o czym świadczy ich wspólne pojawienie się 18 kwietnia 1241 r. na wiecu w miejscowości Pomuzow (Pędzewo) w towarzystwie licznych urzędników<sup>82</sup>. Konrad zapewne nie ufał Świętopełkowi w jeszcze większym stopniu niż krzyżakom. Na relacjach Konrada ze Świętopełkiem mogła zaważyć kwestia wydarzeń w Gąsawie. Ostatecznie 20 września 1242 r. Konrad Mazowiecki wraz z synami: Bolesławem, Kazimierzem i Siemowitem oraz mistrz Heinrich von Veida zawarli przymierze przeciw Świętopełkowi. Zakon odstąpił Bolesławowi trzecią część ziemi lubawskiej, zobowiązał się także wspierać Konrada przeciw Świętopełkowi. Być może krzyżacy poczynili Konradowi jakieś obietnice dotyczące Pomorza, skoro Konrad zobowiązał się zwolnić ludzi zakonu od ceł na tym obszarze<sup>83</sup>. Konrad — w tym czasie książę krakowski — chciał wrócić do sytuacji z czasów panowania jego brata Leszka Białego, kiedy książę pomorski podporządkowany był władcy krakowskiemu<sup>84</sup>. Krzyżacy pozornie wykazywali się dobrą wolą, ale w rzeczywistości zwlekali z realizacją zawartych umów. Choć sami na mocy dokumentu z 20 września 1242 r. formalnie ustąpili Bolesławowi I, księciu mazowieckiemu część ziemi lubawskiej, to starania o jej przejęcie w późniejszym czasie świadczą, że ta część umowy nie została wprowadzona w życie. Książę kujawski Kazimierz ponownie uzyskał w 1254 r. w tej sprawie zrzeczenie krzyżackie<sup>85</sup>, zaś w 1257 r. odstą-

<sup>79</sup> B. Śliwiński, *Książę kujawski Kazimierz...*, s. 49.

<sup>80</sup> Ibidem, s. 298.

<sup>81</sup> ZDMaz, nr 402.

<sup>82</sup> KDMaz, nr 416. M.in. urzędnicy kujawscy Kazimierza kujawskiego zob. J. Karczewska, *Świeccy urzędnicy księcia kujawskiego Kazimierza Konradowicza*, [w:] *Książę Kazimierz...*, s. 110–111.

<sup>83</sup> PUB, t. 1, cz. 1, 139; ZDMaz, nr 430.

<sup>84</sup> M. Smoliński, *Świętopełk...*, s. 302.

<sup>85</sup> PUB, t. I, cz. 1, nr 303.

pił swoją część ziemi lubawskiej kapitule chełmyńskiej, która także spierała się z krzyżakami<sup>86</sup>.

Wojna krzyżaków i Świętopelka gdańskiego zaczęła się na początku grudnia 1242 r. od prawie równoczesnego ataku oddziału krzyżackiego pod dowództwem Dietricha von Bernheim oraz Kazimierza kujawskiego, który zdobył Wyszogród<sup>87</sup>, zatem wsparł krzyżaków. W wigilię św. Barbary 2 grudnia 1242 r. jeden z braci zakonnych „zwany Teodorykiem z Bernheim, dobrał sobie czterech innych oraz dwudziestu trzech zbrojnych i w wigilię św. Barbary dziewicy zdobył nocną porą gród księcia Świętopelka, zwany Sartowice. W grodzie tym zabił wielu ludzi i wziął do niewoli 50 możnych niewiast nie licząc dzieci. Wśród innych łupów i mienia znaleźli niezrównany skarb, a mianowicie głowę błogosławionej Barbary dziewicy”, którą bardzo uroczyście i z wielką radością zaniósł do Chełmna [...] Książę Świętopelk nie mógł zdobyć tego grodu [Chełmna], chociaż nacierał z pomocą zbrojnych wielu Prusów, lecz ze swym wojskiem zniszczył ziemię chełmińską, nie bez wielkich swoich strat”<sup>88</sup>.

Piotr z Dusburga oskarżył Świętopelka o udzielanie pomocy Prusom. Według tego kronikarza, w 1242 r. zagrożone były przez Świętopelka, „syna niczemności i zatury”, „z sercem pełnym zdrady i fałszu” załogi grodów w Elblągu oraz Baldze<sup>89</sup>. Kolejnym powodem sporu krzyżaków ze Świętopelkiem była kwestia kontroli żeglugi na Wiśle. Świętopelk założył w okolicach Świecia gród, który kontrolował tę żeglugę<sup>90</sup>. Choć krzyżacy zdobyli Sortowice, Świętopelk zimą przystąpił jednak do ich oblężenia. Do walki przeciw niemu przystąpili książęta wielkopolscy: Bolesław i Przemysł oraz książę kujawski Kazimierz, którzy zdobyli gród Nakło<sup>91</sup>. Wobec utraty grodów Sartowice, Wyszogród i Nakło oraz kłątwy legata Wilhelma z Modeny nałożonej na Świętopelka, zdecydował się on podjąć rokowania. W charakterze gwarantów umowy zostali wydani dwaj możni pomorscy: kasztelan gdański Gniewomir oraz wojski Wojach i przede wszystkim najstarszy syn książęcy Mściwoj II, za to krzyżacy wydali Świętopelkowi wszystkich jeńców pomorskich<sup>92</sup>. Jednak wkrótce sytuacja

<sup>86</sup> Z. Guldon, J. Powierski, *Podziały administracyjne Kujaw i ziemi...*, s. 176.

<sup>87</sup> M. Smoliński, *Świętopelk...*, s. 304–305.

<sup>88</sup> *Kronika oliwska...*, XXI, s. 63–64; Zob. Piotr z Dusburga, op.cit., III, 36–37, s. 65–66.

<sup>89</sup> Piotr z Dusburga, op.cit., III, 32, s. 61.

<sup>90</sup> Ibidem., III, 32, s. 64.

<sup>91</sup> Ibidem., III, 38, s. 66.

<sup>92</sup> Piotr z Dusburga, op.cit., 38, s. 68; B. Śliwiński, *Mściwoj II (1224–1294) książę wschodniopomorski (gdański)*, Warszawa 2016, s. 52.

się odwróciła. Książę gdański rozgromił 18 czerwca 1243 r. krzyżaków nad Jeziorem Rządzkim. Świętopełk, świadomy problemów i słabości krzyżaków wysłał emisariuszy z żądaniem wydania syna Mściwoja, co rozważali mieszcianie chełmińscy, jednak zapobiegli temu krzyżacy. Zatem Świętopełk nie zdecydował się na wznowienie walk<sup>93</sup>. W 1243 r. Konrad był zbyt zajęty walką z rosnącą przeciw niemu opozycją w Krakowie, aby osobiście uczestniczyć w wydarzeniach trwającej między Świętopełkiem a krzyżakami wojny. W maju doszło do bitwy pod Suchodołem, którą Konrad przegrał i musiał oddać Kraków Bolesławowi Wstydliwemu, nie rezygnując jednak z walki. Zapewne w imieniu Konrada wystąpił jego syn Kazimierz, który 28 sierpnia 1243 r. zawarł układ z krzyżakami przeciw Świętopełkowi<sup>94</sup>.

W 1244 r. wojska pomorskie uderzyły na księstwo Kazimierza Konradowica. Wkrótce książę Świętopełk wzmocnił się też w Zandyrze. Krzyżacy porozumeli się z braćmi Świętopełka, obiecując im, że jeśli ci przystąpią do walki z bratem, potwierdzone im zostanie wszystko, co posiadali i co utracili na rzecz Świętopełka<sup>95</sup>. Kazimierz wraz z krzyżakami próbowali przeszkodzić Świętopełkowi w budowie grodu w Świeciu, jednak operacja nie powiodła się i siły kujawsko-krzyżackie musiały się wycofać<sup>96</sup>. Sam Kazimierz już po śmierci ojca zaczął współpracować z Świętopełkiem. Być może jakiś wpływ na to miało małżeństwo syna Świętopełka — Mściwoja II z Judytą z Brehny, siostrzenicą Kazimierza kujawskiego, wnuczką Konrada Mazowieckiego, choć w świetle badań historyków brak jest dowodów by małżeństwo Mściwoja z Judytą stanowiło umocnienie rodzącego się sojuszu Świętopełka z Kazimierzem, raczej dawało ono wymierne korzyści Świętopełkowi i Wettynom<sup>97</sup>.

Czy Konrad Mazowiecki zdawał sobie sprawę z planów krzyżackich? Zapewne nie od początku ich pobytu w ziemi chełmińskiej. Trzeba też zaznaczyć, że w tym czasie byli oni postrzegani przez polskich książąt jako istotna siła w walce z Prusami, choć może początkowo bardziej w sensie ideologicznym (mieli wsparcie papieskie i cesarskie), niż militarnym (ze względu na stosunkowo niewielką liczbę braci przebywających na omawianym terenie<sup>98</sup>). Wydaje się, że

<sup>93</sup> B. Śliwiński, *Mściwoj...*, s. 53–54. Zob. T. Jasiński, *Bitwa nad Jeziorem Rządzkim. Przyczynek do dziejów pierwszego powstania pruskiego i wojny Świętopełka z zakonem krzyżackim*, „Roczniki Historyczne”, t. 62, 1996, s. 49–71.

<sup>94</sup> PUB, t. I, cz. 1, nr 145.

<sup>95</sup> Piotr z Dusburga, op.cit., III, 46 s. 75–76; M. Dygo, *Studia nad początkami*, s. 68.

<sup>96</sup> M. Smoliński, *Świętopełk...*, s. 310–311.

<sup>97</sup> M. Smoliński, *Świętopełk...*, s. 324; B. Śliwiński, *Mściwoj...*, s. 64–65.

<sup>98</sup> M. Dorna, *Bracia zakonu krzyżackiego...*, s. 49.

Konrad nie doceniał skali widocznych już od pojawienia się krzyżaków ich zabiegów o umocnienie pozycji na terenie ziemi chełmińskiej. Trudno uznać, że nie zdawał sobie sprawy z konsekwencji postępowania braci zakonnych, skoro w 1235 r. zgodził się na oddanie im ziemi chełmińskiej. Na jego postawę wpłynęło kilka czynników. Nie docenił ich politycznego zaplecza, być może nie rozumiał zachodzących wtedy rozgrywek dyplomatycznych. W konflikcie między księciem gdańskim Świętopełkiem a krzyżakami opowiedział się po stronie tych ostatnich, żywiąc zapewne, jeśli nie urazę, to nieufność w stosunku do Świętopełka po zamachu w Gąsawie, którego przeprowadzenie przypisywał Pomorzanom. Ponadto dla niego najważniejszym celem było opanowanie Krakowa jako spuścizny po ojcu i bracie, a zapewne wszystkie pozostałe wydarzenia tego okresu mogły mieć dla Konrada charakter drugorzędny.

## *2. Walki i działania dyplomatyczne w okresie zabiegów o Kraków w latach 1227–1241*

### *2.1. Kwestia praw do tronu krakowskiego*

Kto miał prawo w ówczesnej sytuacji, zaistniałej po śmierci Leszka Białego, objąć po nim spuściznę? W świetle zasady senioratu, wprowadzonej mocą ustawy sukcesyjnej Bolesława Krzywoustego, był to najstarszy z Piastów, czyli w tym momencie taki warunek spełniali: książę wielkopolski Władysław Laskonogi i książę śląski Henryk Brodaty. Obaj urodzili się w zbliżonym czasie. Być może nie było wśród im współczesnych pewności, który z nich jest starszy, bowiem z roczników i kronik wynika, że wiek władcy określano bardzo ogólnikowo. Jednak zasada senioratu od początku była łamana, najpierw, kiedy wygnano Władysława II w 1146 r., później w momencie wygnania Mieszka III w 1177 r. z Krakowa, zaś sytuacje, kiedy uznawany za najstarszego z żyjących Piastów obejmował Kraków pod koniec XII i na początku XIII w. były epizodyczne: w 1198 i 1202 r. — Mieszko Stary; ok. 1202/1206 — jego syn Władysław Laskonogi, ok. 1210 r. — Mieszko Płatonogi. Krótkie rządy wymienionych powyżej Piastów, nie potrafiących zyskać na dłużej wsparcia możnowładztwa krakowskiego, wskazują pośrednio, kto był dysponentem tronu krakowskiego.

Po śmierci w 1194 r. Kazimierza Sprawiedliwego, w stosunku do jego starszego syna Leszka Białego zastosowano inną regułę — zasadę primogenitury,

czyli uznano prawo pierwszeństwa najstarszego syna książęcego do dziedziczenia tronu. W myśl tej zasady władzę w Krakowie w 1227 r. powinien objąć syn Leszka, Bolesław Wstydlivy, przebywający pod opieką matki Grzymisławy. Natomiast w sytuacji, gdy był on rocznym dzieckiem, władzę regencyjną w jego imieniu mógł sprawować opiekun. Zwykle była to matka małoletniego księcia, wspierana przez doradców i jednego z krewnych męża, mógł to też być najbliższy krewny małoletniego księcia. Taka sytuacja miała już miejsce w Małopolsce po śmierci Kazimierza Sprawiedliwego, kiedy próbowano wprowadzić regencję Heleny, jednak wtedy zaistniały duże trudności z ustaleniem, kto jest decydującym: wdowa, wspierana przez innego Piasta, np. Mieszka Starego, czy krakowscy możnowładcy. Analogiczna sytuacja miała miejsce w zbliżonym czasie na Pomorzu, gdzie w 1187 r. córka Mieszka Starego, Anastazja, po śmierci męża Bogusława I objęła współregencję, najpierw z możnowładcą Warcisławem, a następnie księciem rugijskim Jaromirem, wreszcie od około 1219 r. wspierała w sprawowaniu rządów regencyjnych dwie swoje synowe: Ingardę, wdowę po Kazimierzu II i Mirosławę, wdowę po Bogusławie II. Jednak na Pomorzu rządy regencyjne książęcych spotykały się ze zgodnym przyjęciem ze strony możnowładztwa i sąsiadów<sup>99</sup>.

W sytuacji utrzymania w Małopolsce zasady primogenitury, Konrad Mazowiecki mógł starać się sprawować rządy jako opiekun Bolesława Wstydliviego. Był synem princepsa Kazimierza Sprawiedliwego i stryjcem Bolesława Wstydliviego, zatem zapewne starał się zostać opiekunem bratanka, odwołując się do dziedzictwa, pozostawionego przez ojca i brata. Sytuacja była podobna do znanej mu z dzieciństwa, gdy małoletni synowie, uznani przez małopolskie możnowładztwo za następców Kazimierza Sprawiedliwego, przebywali pod opieką matki Heleny, a ich stryj Mieszko Stary walczył o Kraków.

Konrad Mazowiecki dążył od końca 1227 r. przede wszystkim — jak pisał Bronisław Włodarski — do realizacji „planu południowego”, czyli opanowania Małopolski<sup>100</sup>, choć, jak wskazano wyżej, starał się także kontrolować relacje z północnymi sąsiadami, posilując się pomocą syna Kazimierza. Zależało mu przypuszczalnie na zdobyciu przewagi nad pozostałymi książętami polskimi, co jego zdaniem wiązało się z panowaniem nad Krakowem. Chciał prestiżu związanego z posiadaniem stołecznego grodu. Z pewnością nie bez znaczenia były

<sup>99</sup> A. Teterycz-Puzio, *Piastowskie księżne regentki...*, s. 50–64.

<sup>100</sup> B. Włodarski, *Polityczne plany...*, s. 27.

kwestie materialne. Pragnął zdobyć panowanie w Małopolsce jako opiekun nieletniego następcy brata. Mało prawdopodobne, że wyobrażał sobie to w formie wspierania szwagierki, wykonującej rządy opiekuńcze. Nie tyle dążył do zjednoczenia, co chciał władać ziemiami, zarządzanymi wcześniej przez jego brata, które traktował jako swoją ojcowiznę. Ale nie tylko o ziemię chodziło. Konrad chciał być może podobnie jak było w przypadku jego brata — podejmować ogólnopolskie inicjatywy polityczne. Konrad Mazowiecki mógł więc dążyć do uzyskania władzy zwierzchniej nad pozostałymi książętami.

Pojawiła się jednak przeszkoda, trudna do pokonania przez Konrada Mazowieckiego: musiał wejść we współpracę z możliwymi krakowskimi, a co za tym idzie pójść na ustępstwa, co nie było charakterystyczne dla stylu rządzenia Konrada. Możliwość władztwa małopolskie nie było jednolite w swych poglądach, możni związani przez posiadłości z ziemią krakowską nie byli raczej zainteresowani współpracą z Konradem, w większym stopniu współpracę tę byli gotowi rozważyć możni sprawujący urzędy i mający posiadłości w ziemi sandomierskiej, sąsiadującej z Mazowszem. Główni przedstawiciele małopolskiej elity znali księcia ze spotkań, na których pojawiali się razem z Leszkiem Białym i zdawali sobie sprawę z dążenia tego księcia w kierunku umocnienia władzy. W zbliżonym czasie zaistniała sytuacja, która wskazała, jak Konrad pojmował swoją pozycję jako władcy w stosunku do swoich doradców. W kronice Jana Długosza znajduje się informacja o zamordowaniu przez Konrada Mazowieckiego rycerza Arnolda<sup>101</sup>. Zapewne chodzi o wojewodę Arnolda. Między Arnoldem a księciem Konradem doszło po wydarzeniach w Gąsawie do jakiegoś konfliktu, według Błażeja Śliwińskiego na tle reformy administracyjnej dzielnicy mazowieckiej<sup>102</sup>, kiedy kompetencje Arnolda jako wojewody zostały ograniczone do Kujaw, zaś wojewodą mazowieckim został Bogusza Miećlawic<sup>103</sup>. Może chodziło też o cel polityczny, obrany przez Konrada, czyli opanowanie Krakowa kosztem interesów dzielnicy mazowieckiej. Ostatnie wiadomości o Arnoldzie jako wojewodzie kujawskim pochodzą z 1228 r. ze spotkania w Skaryszewie<sup>104</sup>. Zachowała się jego pieczęć przy dokumencie z 1228 r.<sup>105</sup>. Po śmierci

<sup>101</sup> J. Długosz, op.cit., ks. 7, s. 51.

<sup>102</sup> B. Śliwiński, *Pogranicze kujawsko-pomorskie...*, s. 128.

<sup>103</sup> B. Śliwiński, *Rola polityczna możnowładztwa na Pomorzu Gdańskim w czasach Mściwoja II*, Gdańsk 1987, s. 50.

<sup>104</sup> ZDMaz, nr 254, KDP, t. I, nr 19.

<sup>105</sup> F. Piekosiński, *Pieczęcie polskie wieków średnich*, cz. I, *Doba piastowska*, Kraków 1899, s. 64.

Arnolda rodzina wojewody znalazła się na terenie Pomorza, szukając schronienia przed represjami<sup>106</sup>, zatem konflikt przybrał spore rozmiary, rozciągając się także na członków rodziny wojewody.

Władzę w Krakowie tuż po śmierci Leszka Białego sprawowali: wdowa po Leszku Grzymisławu, biskup krakowski Iwo Odrowąż i wojewoda krakowski Marek Gryfita. O jego pozycji i aspiracjach świadczy tytułatura, której użył w 1230 r.: *Marcus dei gracia palatinus*<sup>107</sup>. Należy jeszcze pamiętać o innym przedstawicielu małopolskiego możnowładztwa, związanym przez posiadłości z ziemią sandomierską — weteranie politycznym, Pakosławie Starym, wojewodzie krakowskim w latach 1211–1216, a także wojewodzie krakowskim i sandomierskim w latach 1225–1228<sup>108</sup>, niewątpliwie zainteresowanym kontrolowaniem sytuacji politycznej w Małopolsce.

Zatem w praktyce politycznej było tak, że tron krakowski miał przypaść temu z kandydatów, który będzie umiał zjednać większość możnowładztwa<sup>109</sup>. Poza obawą przed nietatwą współpracą z Konradem Mazowieckim, małopolscy decydenci zdawali sobie sprawę z różnicy problemów i zagrożeń dla Małopolski i Mazowsza. Nie chcieli angażować się w walkę z ludami, będącymi głównym przeciwnikiem i zagrożeniem dla Mazowsza — z Prusami, Jaćwingami, Litwinami. Podobnie w małym stopniu interesowały ich relacje ze Świętokępką pomorską, czy krzyżakami. Natomiast chcieli, aby książę krakowski prowadził aktywną politykę wobec Śląska, Węgier i Czech<sup>110</sup>. Obawiać się mogli, że Konrad nie sprostą temu wyzwaniu. Małopolska i Mazowsze miały jednego wspólnego sąsiada — księstwa ruskie, jednak najazdy ze wschodu dotyczyły przede wszystkim możliwych mających posiadłości w ziemi sandomierskiej i z możnowładztwo tej dzielnicy na czele z Pakosławem Starym było skłonne podjąć współpracę z Konradem jako księciem-sojusznikiem ruskiego władcy Daniela halickiego.

<sup>106</sup> B. Śliwiński, *Pogranicze kujawsko-pomorskie...*, s. 128. Zob. J. Pakulski, *Waldowscy i ich fundacja dla Augustianów (w Górcie?)*. *Z dziejów elity politycznej XIII–XIV w.*, [w:] *Personae, colligationes, facta...*, s. 131–132.; K. Jasiński, *Arnold kasztelan wyszogrodzki*, [w:] SBPN, t. I, Gdańsk 1992, s. 39.

<sup>107</sup> KDM, t. II, nr 400.

<sup>108</sup> *Urzednicy malopolscy*, nr 434, 436, s. 120, 122, nr 960, s. 219.

<sup>109</sup> J. Osiński, *Zabiegi książąt wroclawskich o panowanie w Malopolsce po smierci Leszka Bialego*, [w:] *Wielkopolska — Polska — Czechy*, s. 130.

<sup>110</sup> H. Samsonowicz, *Konrad Mazowiecki...*, s. 75.

## 2.2. Negocjacje i pierwsze zbrojne próby opanowania Małopolski

Konrad po wstępnym rozeznaniu sytuacji w Małopolsce, m.in. na podstawie opinii przedstawionej mu przez syna Kazimierza, który przebywał w Krakowie pod koniec 1227 r., zdecydowanie przystąpił do rozprawy ze swą bratową Grzymisławą, walczącą o utrzymanie władzy dla syna Bolesława Wstydliwego. Księżna chciała zapewne zyskać poparcie możnych małopolskich, dlatego w marcu 1228 r. na zjeździe w Skaryszewie, przy okazji nadania czynionego na rzecz klasztoru w Jędrzejowie, spotkała się z możnymi małopolskimi, z którymi debatowała na temat przyszłości jej syna i jego władztwa. Na spotkaniu obecni byli najważniejsi urzędnicy księstwa krakowsko-sandomierskiego: wojewoda sandomierski Pakosław, wojewoda krakowski Marek, kasztelan sandomierski Jakub, kasztelan wiślicki Mściwój, kasztelan małegojski Dobiesław, kanclerz Mikołaj, podkanclerzy Mateusz, kasztelan lubelski Wojciech, kasztelan połanicki Mirosław i inni<sup>111</sup>. Przypuszczalnie na tym zjeździe doszło do ustaleń niekorzystnych dla Konrada, być może możnowładztwo opowiedziało się za oddaniem opieki nad Bolesławem Wstydliwym Władysławowi Laskonogiemu lub Henrykowi Brodatemu.

Poważnym kontrkandydatem Konrada do objęcia władzy w Krakowie był Władysław Laskonogi, beneficjent układu o przeżyciu zawartego z Leszkiem Białym, co stanowiło jego atut. Akurat w tym czasie zdobył on przewagę nad swoim przeciwnikiem w walce o Wielkopolskę — bratankiem Władysławem Odonicem, więc miał swobodę działań<sup>112</sup>. Doszło do zawarcia porozumienia między Władysławem Laskonogim a przedstawicielami małopolskiego możnowładztwa. Władysław Laskonogi wystawił dwa dokumenty w Cieni, najpewniej 5 maja 1228 r. Pośrednio wyrażają one obawy możnych przed rządami Konrada, gdyż w dokumencie skierowanym do możnowładztwa, Władysław musiał złożyć zapewnienia dotyczące obrony granic księstwa, nienakładania nienależnych podatków, sprawiedliwych sądów i postępowania zgodnie z radami panów świeckich i biskupów<sup>113</sup>. W drugim dokumencie książę złożył obietnicę zachowania przywilejów Kościoła oraz rozszerzał zwolnienia kościelnych dóbr od ciężarów

<sup>111</sup> KDM, t. I, nr 11.

<sup>112</sup> M. Przybył, *Władysław Laskonogi...*, s. 148; B. Zientara, *Henryk Brodaty...*, s. 279.

<sup>113</sup> KDKK, t. I, nr 19.

prawa książęcego<sup>114</sup>. Obok dostojników duchownych, w obu dokumentach wymienieni zostali: wojewoda krakowski Marek, wojewoda sandomierski Pakosław i kasztelan wiślicki Mściwoj. Zatem oni zapewne wyrażali wolę małopolskiego możnowładztwa. Wkrótce Władysław Laskonogi pojawił się w Krakowie, obejmując władzę na podstawie umowy z krakowskim możnowładztwem, choć jakąś rolę przy wyborze tego władcy odgrywać mogła też kwestia, że był uważany za seniora dynastii. Nie było to jednak przywrócenie zasady senioratu, przeciwnie, to wydarzenie należy uznać za wzmocnienie zasady elekcyjności tronu krakowskiego<sup>115</sup>. Władysław Laskonogi rzadko przebywał w Krakowie, zajął go wznowiony konflikt z Władysławem Odonicem, w Krakowie natomiast pojawił się sojusznik księcia wielkopolskiego — Henryk Brodaty, poparty przez część możnych, liczących na korzystną dla księstwa krakowsko-sandomierskiego politykę prowadzoną wobec Czech czy Węgier.

Zapewne wkrótce po zawarciu układu w Ceni doszło do spotkania Grzymisławy i możnych małopolskich, bowiem dokument wystawiony 7 maja 1228 r. przez wojewodę sandomierskiego Pakosława wymienia dużą grupę możnych obecnych w tym dniu obok Grzymisławy: wojewodę krakowskiego Marka, kasztelana spicymierskiego Dobrogosta, kasztelana sądeckiego Dzierżka, kasztelana sieradzkiego Jana, sędziego krakowskiego Budziwoja, podsędzieka Marcina, stolnika krakowskiego Węzyka, cześnika krakowskiego Wiercisława, stolnika sandomierskiego Krzesława, wojskiego krakowskiego Przeclawa, konarskiego krakowskiego Zdzisława, podstolego krakowskiego Wincenta, łowczego łączyckiego Skarbimira, łowczego krakowskiego Budzę, cześnika sandomierskiego Strzeżka, stolnika księżnej Badricusa, opata jędrzejowskiego Teodoryka, kanclerza Mikołaja i podkanclerzego księżnej Mateusza oraz Ottona komornika biskupa<sup>116</sup>. Liczba uczestników świadczy o randze spotkania i wadze diskutowanego wtedy problemu. Na spotkaniu rozmawiano przypuszczalnie o zawartych z księciem wielkopolskim układach i rozważano dalsze kroki wobec możliwej ofensywy, zarówno dyplomatycznej, jak i zbrojnej ze strony Konrada Mazowieckiego.

Grzymisława podejrzewała, że Konrad może zechcieć wykorzystać nieporozumienia między krakowskim a sandomierskim możnowładztwem i nakłonić do współpracy możnych, związanych z ziemią sandomierską dla zyskania ko-

<sup>114</sup> KDKK, t. I, nr 20.

<sup>115</sup> B. Zientara, *Henryk Brodaty...*, s. 280.

<sup>116</sup> Kmog, nr 6. Wojewoda sandomierski Pakosław nadał klasztorowi mogileńskiemu łan z winnicą w Zabawie w obecności Grzymisławy i możnych małopolskich.

rzyści przynajmniej w północnej Małopolsce. Dlatego też księżna w dokumentach pośrednio akcentowała, że zależy jej na poparciu zarówno elity krakowskiej, jak i sandomierskiej, np. w dokumencie z maja 1228 r. dla Michała, biskupa kujawskiego, co sugeruje zwrot *tota Cracoviensi et Sandomiriensi milicia pro eo testimonium per hibente*<sup>117</sup>. W tym dokumencie użyła też tytułatury: „księżna krakowska i sandomierska”. Lista świadków tego dokumentu wskazuje, że doszło wtedy do spotkania w Skaryszewie pod Radomiem, na którym obecni byli Grzymisława, Konrad Mazowiecki wraz z synami Bolesławem i Kazimierzem i wojewodą mazowieckim Arnoldem oraz możni małopolscy: wojewoda sandomierski Pakosław, wojewoda krakowski Marek oraz kasztelan wiślicki Mściwoj, a także biskup krakowski Iwo Odrowąż i biskup pruski Chrystian<sup>118</sup>. W 1228 r. księżna osiągnęła cel, bo możnowładztwo z Odrowążami, Awdaćami i Gryfami na czele okazało sprzeciw wobec władcy znanego z „ciężkiej ręki”.

Maj 1228 r. jawi się w świetle źródeł jako bardzo intensywny czas spotkań Grzymisławy i jej otoczenia z ewentualnymi sojusznikami oraz jako okres negocjacji. 12 maja doszło do spotkania w Skaryszewie możnych małopolskich i księżnej Grzymisławy, tytułującej się „*ducissa Sandomirie*” z synem Romana, czyli przypuszczalnie z księciem Danielem halickim, który szukał pomocy u książąt polskich przeciwko koalicji książąt ruskich (wkrótce na czele oddziałów polskich wyprawił się mu z pomocą Pakosław)<sup>119</sup>. Z dokumentu dla Sulisławy, wdowy po Marcynie, w sprawie wsi Dzierzkówki wiemy, że zjawili się tam bardzo licznie przedstawiciele możnowładztwa, zaś w imieniu księcia mazowieckiego występowali Bogusza z „Mazowsza” i Bogusław „z Rawy”, czyli wojewoda mazowiecki Bogusza i kasztelan rawski Bogusław<sup>120</sup>. Zatem książę mazowiecki starał się kontrolować przebieg wydarzeń, zwłaszcza w sytuacji podjętej przez Grzymisławę i jej otoczenie próby przejścia sojusznika Konrada. Choć w opinii Witalija Nagirnego, właśnie w połowie 1228 r. Daniel zmienił swoją politykę i dopiero teraz przystąpił do sojuszu z Konradem Mazowie-

<sup>117</sup> KDP, t. I, nr 19.

<sup>118</sup> KDP, t. I, nr 19; ZDMaz, nr 254; Zob. D. Karczewski, *Nieznany dokument księżnej krakowskiej Grzymisławy z roku 1228. Przyczynek do najwcześniejszego uposażenia klasztoru Cystersów w Henrykowie*, [w:] *Venerabiles, nobiles et honesti. Studia z dziejów społeczeństwa Polski średniowiecznej. Prace ofiarowane profesorowi Januszowi Bieniakowi w 70 rocznicę urodzin i 45 lecie pracy naukowej*, red. A. Radziwiński, A. Supruniuk, A. Wroniszewski, Toruń 1997, dodatek źródłowy, s. 98.

<sup>119</sup> W. Nagirnyj, *Polityka zagraniczna...*, s. 195.

<sup>120</sup> KDM, t. II, nr 395, ZDMaz, nr 256.

ckim<sup>121</sup>, jednak zbliżenie polityczne Konrada z Danielem daje się obserwować zdecydowanie wcześniej, w tym czasie mogło natomiast dojść do kolejnego porozumienia dotyczącego wzajemnego wsparcia.

Henryk Brodaty, reprezentując Władysława Laskonogiego, może w obawie przed najazdem Konrada, zbudował warownie: w Przegini<sup>122</sup> przy szlaku z Olkusza do Krakowa i w pobliżu Skały oraz w Międzyborzu<sup>123</sup>. Obawy okazały się uzasadnione, gdyż jeszcze w 1228 r. Konrad pojawił się w Małopolsce, jednak czujne oddziały Henryka Brodatego rozgromiły mazowieckie rycerstwo pod Skałą i dodatkowo podczas odwrotu pod Międzyborzem. Konrad nie zamierzał jednak zrezygnować z wyznaczonego sobie celu i zapewne prowadził rozmowy w gronie sprzyjających mu możnych małopolskich, np. z rodu Toporów. Jego kolejnym krokiem było porwanie Henryka Brodatego, przeprowadzone dla wymuszenia ustępstw. Doszło do tego w 1229 r. na zjeździe Henryka Brodatego z możnymi krakowskimi we wsi Spytkowice na zachód od Krakowa. Henryk Brodaty za wstawiennictwem żony Jadwigi został jednak uwolniony z niewoli pod warunkiem wyrzeczenia się pretensji do tronu krakowskiego<sup>124</sup>. Nie na wiele przydało się Konradowi zdobycie tej obietnicy, bowiem Grzegorz IX zwolnił księcia śląskiego z przysięgi złożonej pod przymusem<sup>125</sup>. Być może z tą sytuacją związana była emisja brakteatów, wybitych prawdopodobnie w Płocku, z wyobrażeniem księcia trzymającego jabłko panowania, w obecności drugiej osoby, co zapewne miało oddawać jej akceptację, odnoszącą się do sprawowania władzy przez księcia<sup>126</sup>. W opinii Witolda Gorbaczewskiego, ten przekaz źródła ikonograficznego sugeruje, że w 1229 r. zawarto układ między Konradem Mazowieckim a uwolnionym Henrykiem Brodatym, dotyczącym uznania roszczeń Konrada I<sup>127</sup>.

Konrad Mazowiecki zatem dość szybko zdecydował się na przejście do siłowych rozwiązań, wykorzystując pomoc wschodnich sojuszników. Moźni ma-

<sup>121</sup> W. Nagirnyj, *Polityka zagraniczna...*, s. 195–196.

<sup>122</sup> „*Castrum edificatur in Pregina a duce Henrico*” — *Rocznik kapituły krakowskiej*, MPH, n.s., t. V, Warszawa 1978, s. 75.

<sup>123</sup> *Kronika ksiąg polskich*, MPH, t. III, s. 486, *Kronika polska*, MPH, t. III, s. 641.

<sup>124</sup> B. Włodarski, *Polityczne plany...*, s. 34; B. Zientara, *Henryk Brodaty...*, s. 283–287; J. Kurtyka, *Tęczyńscy. Studium z dziejów polskiej elity możnowładczej w średniowieczu*, Kraków 1997, s. 53–54.

<sup>125</sup> J. Długosz, op.cit., ks. 6, s. 315.

<sup>126</sup> W. Gorbaczewski, *Ikonomia monet piastowskich 1173-ok. 1280*, Warszawa, Lublin 2007, s. 58.

<sup>127</sup> *Ibidem*, s. 89–90.

łopolscy oraz książęta Henryk Brodaty i Władysław Laskonogi rychło przekonali się, że Konrad nie zamierza zrezygnować z walki, bo już w 1229 r. wyprawił się w towarzystwie księcia halickiego Daniela w stronę Wielkopolski przeciwko Władysławowi Laskonogiemu, swojemu konkurentowi do tronu krakowskiego. W wyprawie tej wzięli udział przedstawiciele małopolskiego możnowładztwa: Pakosław i Mściwoj. W *Kronice halicko-wołyńskiej*, która nazywa Konrada i Daniela braćmi, ciekawy i zagadkowy jest fragment dotyczący oblężenia Kalisza, szczególnie w kontekście zachowania się dwóch głównych uczestników wspomnianych wyżej narad 1228 r.: Pakosława i Mściwoja, którzy zawierali też w Cieni umowę z Władysławem Laskonogim, dotyczącą przekazania mu władzy w Krakowie. Rok później mieli być obecni w wyprawie Konrada przeciw księciu wielkopolskiemu. W *Kronice halicko-wołyńskiej* czytamy bowiem: „Po śmierci brata swojego, Konrad obdarzył Daniela i Wasylka wielką miłością i prosił ich, aby obaj poszli jemu na pomoc na Władysława, na Starogo [Laskonogiego] [...]. Poszli do Konrada i porozumiawszy się poszli na Kalisz i przeszli Wartę wieczorem. Następnym rankiem o świtanu przeszli rzekę Prosnę i poszli ku grodowi i tej nocy był deszcz wielki. Widzieli, że nikt nie sprzeciwia się, puścili [więc swoich ludzi] wojować i rabować. Rusini dotarli [wówczas] do Milicza i Starogrodu i ileś wsi [...] zajęli i złupili łupy wielkie [...] Lachowie [zaś] nie chcieli bić się. Nazajutrz Daniel i Wasylko wzięwszy wojów swoich poszli na gród. Konrad lubiący ruskich wojów, przymuszał Lachów swoich”<sup>128</sup>. W tym dniu jednak grodu nie zdobyto. Następnie mieszkańcy grodu zażądali, aby Konrad przysłał Pakosława i Mściwoja. Pakosław miał zwrócić się do Daniela: „Zmieniwszy szaty swoje pojedź z nami. Ponieważ Daniel nie chciał, rzekł mu brat: Idź, usłysz naradę ich. Nie dowierzał bowiem Mściwojowi Konrad. Daniel tedy wkładając na siebie hełm Pakosławowy, stanął za nimi dwoma. Stojący mężowie na umocnieniach powiadają im: Tak oto mówicie wielkiemu księciu Konradowi [...] Ludźmi twoimi jesteśmy. Waszymi braćmi jesteśmy. [...] Jeśli nas Ruś zawojuje, jaką sławę Konrad przyjmie [...] komu cześć uczynisz? Czyż nie Romanowiczom? Nie daj sławy Rusi, [nie daj] zgrabić grodu tego. [...] Pakosław tedy powiedział: Konrad by rad miłosierdzie okazał Wam, ale Daniel srogi bardzo jest. Nie chce od nas odejść, nie zdobywszy grodu. Roześmiawszy się rzekł: A oto stoi sam, rozmawiajcie z nim. Książę zaś trącił go drzewcem i zdjął z siebie hełm. On zaś krzyknęli z grodu [...]

128 *Kronika halicko-wołyńska*, s. 136–137.

Zawrzyjmy pokój. On zaś bardzo się śmiał i sporo rozmawiał z nimi. Wziął od nich dwóch mężów i pojechał do Konrada. Zawarł Konrad pokój z nimi i wziął u nich zakładników [...]. I weszli obaj ze sławą w ziemię swoją. Inny bowiem ksiązę nie wchodził był w ziemię laską tak głęboko”<sup>129</sup>.

Jaką rolę odegrali wymienieni możni małopolscy? Czy na tyle zniechęcili się do rządów Władysława Laskonogiego, aby rok później poprzeć jego przeciwnika? I dlaczego Pakosław najpierw namówił Daniela, aby pojechał z nimi przebijając się, zaś w czasie rozmowy z Kaliszzanami zdemaskował Daniela, który tknął Pakosława oszczepem? Można zastanawiać się, jakiego rodzaju było to pchnięcie oszczepem, czy chodziło o gest napomnienia, może nawet rodzaj szorstkiego żartu, czy rzeczywiście miało rangę kary za opisane wyżej zachowanie i wiązało się to z jakąś odniesioną wtedy raną przez Pakosława. Ze sposobu narracji wydaje się, że chodzi o pierwszą wersję przebiegu wydarzeń. Zdaniem Bronisława Włodarskiego, dwaj możni sandomierscy: wojewoda sandomierski Pakosław i kasztelan wiślicki Mściwoj, przyłączyli się do wojsk Konrada Mazowieckiego oraz Daniela i Wasylki z poleceniem otrzymanym od Grzymisławy, by pilnować interesów Władysława Laskonogiego<sup>130</sup>. Bronisław Włodarski uznał, że wyprawa nie powiodła się właśnie z powodu działalności Pakosława i Mściwoja<sup>131</sup>. Wydaje się, że rzeczywiście mieli oni kontrolować sytuację w obozie najeźdźców i zapewne nie pozwolili do zdobycia przez nich przewagi. Może nie tyle chodziło o wyraźne zwycięstwo którejś ze stron, ile o zachowanie równowagi między obydwoma kontrkandydatami do Krakowa — Władysławem Laskonogim i Konradem Mazowieckim. Możliwe, że opisane wyżej zachowanie Pakosława przyczyniło się do krótkiego zesłania tego możnego na Ruś<sup>132</sup>, co sugeruje wzmianka w dokumencie z Grzymisławy 1230 r., dotyczącym nadania przez Jakuba wsi Dzierżkówek dla klasztoru w Miechowie, odnosząca się do wygnanych przez Konrada możnych<sup>133</sup>. W opinii Bronisława Włodarskiego, kwestie ich powrotu rozważano najprawdopodobniej w Gąbinie w 1230 r.<sup>134</sup>

Ważnym strategicznym sojusznikiem Konrada Mazowieckiego był ksiązę halicki Daniel. Porozumienie dotyczące wzajemnego udziału w wyprawach prze-

<sup>129</sup> PSRL, t. II, kol 754–758; *Kronika halicko-wołyńska...*, s. 137–138.

<sup>130</sup> B. Włodarski, *Polityczne plany...*, s. 35–36.

<sup>131</sup> B. Włodarski, *Polska i Ruś...*, s. 104.

<sup>132</sup> J. Bieniak, *Polityczne okoliczności śmierci...*, s. 58.

<sup>133</sup> KDM, t. II, nr 401.

<sup>134</sup> KDM, t. II, nr 399; B. Włodarski, *Polityczne plany...*, s. 37–38.

ciwko ich wrogom obejmowało m.in. zgodę na uprowadzanie ludności, zarówno przez Polaków, jak i przez Rusinów w czasie wypraw wojennych<sup>135</sup>. Daniel halicki wspierał aspiracje Konrada I, bowiem zapewne ze wszystkich książąt piastowskich Konrad Mazowiecki odpowiadał mu w tym momencie najbardziej jako władca krakowsko-sandomierski<sup>136</sup>. Obaj potrzebowali się wzajemnie. Książę halicki Daniel pragnął sojuszu, dzięki któremu mógł zmienić dotychczasowy układ sił na Rusi, Konradowi potrzebny był sojusznik, który pomógłby mu zmienić sytuację polityczną na ziemiach polskich<sup>137</sup>. Sojusz mazowiecko-ruski, trwający do końca życia Konrada, związany był też z prowadzoną przez tego księcia polityką przeciw Jaćwieży, do której zgłaszali pretensje Litwini<sup>138</sup>. W czasie trwających w latach 30. XIII w. walk o Kraków zarzucano zapewne Konradowi wykorzystywanie pomocy Rusinów. O udziale w walkach między polskimi książętami „wrogów wiary katolickiej” Saracenów i Rusinów wspomina bulla Grzegorza IX z 27 lutego 1233 r. Zapewne pod pojęciem Saracenów i wrogów wiary w rozumiano Jaćwinów i plemiona pruskie, może Litwinów, obecnych też w oddziałach ruskich<sup>139</sup>.

Malejącą pozycję Grzymisławy w rozgrywce o panowanie w Krakowie obrazują kolejne stosowane przez nią tytuły. W marcu 1228 r. użyła tytułury: *ducissa Polonie*<sup>140</sup>, w maju 1228 r.: *Grimislava Cracovie Ductrix et Sandomirie*<sup>141</sup>. Gdy spotkała się w Wierzbicy nad Pilicą z Konradem w 1229 r., wystąpiła tylko jako „wdowa po księciu Leszku” (*relicta ducis Lesconis*)<sup>142</sup>. Tytułurę tą rozpowszechniał także Konrad, bowiem takiego tytułu użyto w odniesieniu do Grzymisławy w dokumencie wystawionym 5 maja 1232 r. przez Bolesława, syna Konrada, który przejściowo został księciem sandomierskim<sup>143</sup>. W akcie z 1230 r. Grzymisława pojawiła się jako „księżna”<sup>144</sup>, zaś w 1231 r. jako *dei gracia Sandomirie ducissa*<sup>145</sup>, zatem formalnie ograniczała w tym momencie swoją władzę do ziemi sandomierskiej, rezygnując z tytułury krakowskiej.

<sup>135</sup> M. Bartnicki, *Polityka zagraniczna...*, s. 66–67.

<sup>136</sup> Jak oceniał M. Bartnicki, *Polityka zagraniczna...*, s. 230 — współpraca odbywała się na zasadach partnerskich; inaczej jednak historiografia rosyjska (zob. Ibidem, s. 64, przypis 34)

<sup>137</sup> M. Bartnicki, *Polityka zagraniczna...*, s. 68–69 i 72.

<sup>138</sup> Ibidem, s. 167.

<sup>139</sup> G. Białuński, *Studia z dziejów plemion ruskich i jaćwieskich*, Olsztyn 1999, s. 90.

<sup>140</sup> KDM, t. I, nr 11.

<sup>141</sup> KDP, t. I, nr 19.

<sup>142</sup> ZDMaz, nr 273; KDM, t. I, nr 12.

<sup>143</sup> KDM, t. II, nr 403.

<sup>144</sup> B. Włodarski, *Polityczne plany...*, s. 37–38.

<sup>145</sup> KDM, t. 1, nr 13.

Dokument ze wspomnianego spotkania Konrada I z Grzymisławą, które odbyło się w Wierzbicy nad Pilicą niedaleko Radomia w 1229 r. (gdzie Grzymisława potwierdziła nadanie miejscowości Kochów z targiem i żrebrami uczynione przez księcia sandomierskiego Henryka dla klasztoru w Czerwińsku), może wskazywać, kto pomógł Konradowi przekonać księżnę do zrzeczenia się księstwa sandomierskiego. Wraz z księżną przybyło ponad 20 dostojników świeckich i duchownych na czele z wojewodą sandomierskim Pakosławem, kasztelanem wiślickim Mściwojem i kasztelanem sandomierskim Jakubem<sup>146</sup>. Do stronników księżnej należeli zapewne: cześnik sandomierski Strzeszek, kasztelan lubelski Wojciech, prawdopodobnie przedstawiciel rodu Lisów<sup>147</sup>, kasztelan sieciechowski Florian (jeden z czterech synów Wojciecha Awdança, stronnik Leszka Białego, Grzymisławy i ich syna Bolesława)<sup>148</sup>, Dzierżykraj, prawdopodobnie kasztelan sądecki<sup>149</sup> (z rodu Rawów<sup>150</sup>), kasztelan czechowski Przeclaw, przypuszczalnie z rodu Awdaniców<sup>151</sup>, kasztelan zawichojski Dobiesz, kasztelanowie grodów w Żarnowie (Wirczyr) i Małogoszczy (Mirosław)<sup>152</sup>. Ilość uczestników podkreśla rangę spotkania i wagę podejmowanych decyzji. Grzymisława niewątpliwie postąpiła według rad większości przybyłych z nią możnych. Bez ich poparcia Konrad Mazowiecki nie opanowałby ziemi sandomierskiej, którą objął jego syn Bolesław i jako *dux Sandomirie* wydał w 1230 r. dokument dla kościoła łagowskiego w obecności Dobiesza, Dzierżka i Bedrzycha oraz Chyrny (zapewne możnych związanych z Konradem)<sup>153</sup>. Część wymienionych możnych opowiedziała się w późniejszym czasie po stronie Konrada, np. Dzierżykraj, syn możnego sandomierskiego Goworka<sup>154</sup>, w opinii Anny Sochackiej, przodek Lewartów, należący do grupy możnych skupionych wokół Gryfitów, odsuniętych przez Leszka w 1225 r.<sup>155</sup> Według

<sup>146</sup> ZDMaz, nr 273; KDM, t. 1, nr 12.

<sup>147</sup> *Urzednicy malopolscy...*, s. 372. Za przedstawiciela Lisów uważał go F. Sikora, *O rzekomej dominacji politycznej Lisów w Malopolsce w XIII w.*, s. 10.

<sup>148</sup> A. Kamiński, *Florian*, PSB, t. VII, 1948–1958, s. 38.

<sup>149</sup> *Urzednicy malopolscy...*, nr 1015.

<sup>150</sup> Z. Kozłowska-Budkowa, *Dzierżykraj*, PSB, t. VI, 1948, s. 166.

<sup>151</sup> S. Szczur, *Przeclaw*, PSB, t. XXVIII, 1984, s. 676.

<sup>152</sup> ZDMaz, nr 273; KDM, t. I, nr 12.

<sup>153</sup> KDP, t. II, nr 9; KDM, t. II, nr 399.

<sup>154</sup> J. Wroniszewski, *Ród Rawiczów. Współrodowcy Warszawiców i Grotowiców*, „Rocznik Towarzystwa Naukowego w Toruniu”, t. LXXXVI, 1994, z. 1, s. 15. *Urzednicy malopolscy...*, nr 1120.

<sup>155</sup> A. Sochacka, *Posiadłości Lewartów w Lubelskiem w sredniowieczu*, [w:] *II Janowieckie Spotkania Historyczne „Gospodarzca i kulturotworcza rola Firlejów”*, „*Firlejowie w tradycji lokalnej*”, red. A. Szymanek, Janowiec-Kazimierz Dolny 2000, s. 17–18.

Zofii Kozłowskiej-Budkowej, Dzierżykraj wymieniony w dokumencie Grzymisławy z 1229 r.<sup>156</sup>, jeszcze przed 1230 r. przeszedł do zwolenników Konrada Mazowieckiego<sup>157</sup>, zostając w 1231 r. kasztelanem lubelskim (wkrótce zmarł)<sup>158</sup>.

Konrad Mazowiecki przejął ziemię łączycko-sieradzka, która okazała się trwać zdobyczą. W wyniku podziału ziem między Konradem Mazowieckim a Grzymisławą, syn Konrada przejął Sandomierz, zaś księżna Grzymisława dostała w 1229 r. Wiślicę<sup>159</sup> lub Radom albo Sieciechów<sup>160</sup>. Benedykt Zientara wykluczał jako siedzibę księżnej Wiślicę, wskazując, że nie oddano by strategicznie ważnej Wiślicy w ręce wdowy po Leszku<sup>161</sup>. Jednak już dwa lata później księżna zaznaczała swe pretensje do Sandomierza i używała tytułatury sandomierskiej (*Sandomirie Ducissa*) w dokumencie z 1231 r., zatwierdzając w obecności Pakosława, syna Lasoty, Pakosława, syna Alberta i przedstawicieli średniozamożnego rycerstwa, nadanie wsi Mogilany przez Mirosławę, wdowę po Goworku Teodorowi, wojewodzie krakowskiemu<sup>162</sup>.

Konrad Mazowiecki spotkał się w tym czasie, 3 marca 1231 r. ze swoim sojusznikiem, księciem wielkopolskim Władysławem Odonicem w Zgierzu. Obecni byli na tym zjeździe też synowie Konrada: Bolesław, Kazimierz, Siemowit i Siemomysł oraz przedstawiciele duchowieństwa: biskup poznański Paweł, kujawski Michał i opat sulejowski Wilerm<sup>163</sup>. Był to kolejny etap walki o Kraków, obaj książęta mieli wspólnego wroga w osobie Władysława Laskonogiego, a spotkanie służyło omówieniu kolejnych kroków. Konradowi przypuszczalnie nie towarzyszyli główni urzędnicy jego ziem, bowiem nie zostali oni wymienieni w liście świadków, co świadczy o niezależności Konrada wobec możnych oraz o niekonsultowaniu z nimi kierunków swojej polityki<sup>164</sup>. Współdziałanie

<sup>156</sup> Kmog, nr 6; KDM, t. I, nr 12.

<sup>157</sup> Z. Kozłowska — Budkowa, *Dzierżykraj*, PSB, t. VI, 1948, s. 166. O zwolennikach Konrada m.in. Dzierżykraj A. Tetrycz-Puzio, *Postawa przedstawicieli elity mazowieckiej i małopolskiej wobec polityki Konrada Mazowieckiego*, „Słupskie Studia Historyczne”, t. X, 2003, s. 25. Zob. J. Wroniszewski, *Ród Rawiczów. Warszowice i Grotowice*, „Rocznik Towarzystwa Naukowego w Toruniu”, t. LXXXV, 1992, z. 1, s. 172–173

<sup>158</sup> Kmog, nr 12; *Urzędnicy małopolscy...*, nr 514.

<sup>159</sup> M. Łodyński, *Stosunki w Sandomierskiem w latach 1234–1239*, KH, t. XXV, 1911, s. 13.

<sup>160</sup> B. Włodarski, *Polityczne plany Konrada I Mazowieckiego*, „Rocznik Towarzystwa Naukowego w Toruniu”, t. LXXVI, 1971, s. 37–38.

<sup>161</sup> B. Zientara, *Henryk Brodaty...*, s. 286.

<sup>162</sup> KDM, t. I, nr 13.

<sup>163</sup> KDP, t. I, nr 20.

<sup>164</sup> B. Włodarski, *Polityczne plany...*, s. 42–43.

wymienionych książąt uznaje się za świadectwo sojuszu przeciw Władysławowi Laskonogiemu i Henrykowi Brodatemu. Ciekawa jest obecność szpitalnego benefaktora joannitów, biskupa poznańskiego Pawła. Bracia zakonnicy uważani byli za przeciwników książąt śląskich<sup>165</sup>.

Sojusz Konrada z Władysławem Odonicem, oparty na posiadaniu wspólnego przeciwnika Władysława Laskonogiego, konkurenta Konrada do Krakowa, zacieśniony został przez mariaż dynastyczny. Na zjeździe w Zgierzu<sup>166</sup> mogło dojść do zaręczyn, a może i zawarcia małżeństwa Kazimierza Konradowicza z córką Władysława Odonica Jadwigą. W opinii Dariusza Karczewskiego, do zawarcia tego związku prawdopodobnie doszło między 1231 a 1233 r.<sup>167</sup> Małżeństwo umacniałoby porozumienie z głównym piastowskim sojusznikiem Konrada spośród książąt piastowskich w okresie walki o Małopolskę. Sojusz szybko przyniósł pozytywne następstwa dla Władysława Odonica, który przy pomocy Konrada w 1231 r. odparł najazd stryja<sup>168</sup>.

Zyskawszy sobie wiosną 1231 r. piastowskiego sojusznika, we wrześniu tego roku Konrad wybudował drewniany gródek w Smardzewicach koło Skąły, a więc blisko Krakowa, o czym wiemy z dokumentu spadkobierców Wisława dla klasztoru mogileńskiego, wystawionego 17 października 1231 r. podczas wznoszenia obwarowań tegoż grodu w Smardzewicach<sup>169</sup>. Zbudowanie bazy do dalszych działań okazało się przydatne wobec nagłej śmierci Władysława Laskonogiego 3 listopada 1231 r. Konrad uderzył wtedy na Kraków, ale po raz kolejny postawa możnych krakowskich zadecydowała o przejęciu Krakowa przez konkurenta Konrada, tym razem w osobie Henryka Brodatego.

Aspiracje Konrada znalazły odzwierciedlenie w jego tytulaturze, bowiem już 7 listopada 1231 r. w Warce nad Pilicą używał tytułu *dux Cracovie, Masovie, Sandomirie et Lancicie*<sup>170</sup> oraz być może już wtedy pieczęci o średnicy 66 mm z wyobrażeniem rycerza w pełnej zbroi na koniu z podniesionym mie-

<sup>165</sup> M. Smoliński, *Joannicy w polityce książąt polskich i pomorskich od połowy XII do pierwszej ćwiertni XIV w.*, Gdańsk 2008, s. 171–172.

<sup>166</sup> KDP, t. I, nr 20, ZDMaz, nr 303, 305.

<sup>167</sup> D. Karczewski, *W sprawie pochodzenia Jadwigi, pierwszej żony księcia kujawskiego Kazimierza Konradowicza*, [w:] *Europa Środkowa i Wschodnia w polityce Piastów*, red. K. Zielińska-Melkowska, Toruń 1997, s. 235–240, 249.

<sup>168</sup> H. Zientara *Henryk Brodaty...*, s. 246; B. Śliwiński, *Pogranicze kujawsko-pomorskie w XII–XIII w.*, Warszawa 1989, s. 140.

<sup>169</sup> Kmog, nr 12.

<sup>170</sup> ZDMaz, nr 309–310.

czem w prawej ręce, tarczą oraz proporcem w lewej i z napisem.: S.' CONRA-DI DUCIS CRACO[VIE MAZ]IOVIE SANDOMIRIE LANCICIE<sup>171</sup>. Zatem jasno wskazywał, nie tylko jakie terytoria chce objąć swoją władzą, ale tym samym podkreślał, że one mu się należą. Znaczenie symboliczne może mieć też użycie pieczęci konnej, wskazującej na pozycję społeczną właściciela pieczęci, jego rolę jako wodza, jego sprawność rycerską i gotowość bojową<sup>172</sup>. Konrad używał głównie pieczęci konnych: jednej może razem z bratem w okresie rządów niedzielnych, dwóch w okresie rządów w osobnej dzielnicy do 1227 r., oraz wspomnianej wyżej pieczęci konnej z lat około 1231–1234. Inna pieczęć konna o średnicy 55 mm, wyobrażająca rycerza w zbroi, w stożkowym hełmie z nosalem, w prawej ręce z proporcem trójstrefowym z krzyżem i półksiężycem, na koniu biegnącym stępą w prawo, przy dokumencie rzekomo z 1229 r., uznawana jest za falsyfikat<sup>173</sup>. Pieczęć konna prezentuje typ księcia-rycerza. Wprawdzie Zenon Piech taką interpretację, uwidocznioną poprzez dosłowne utożsamianie z sytuacją polityczną księcia uważał za uproszczenie<sup>174</sup>, jednak faktem jest, że książę-wojownik Konrad Mazowiecki używał głównie pieczęci konnych.

Doświadczenia z pierwszego etapu walki o Kraków, zakończonego w 1231 r. niepowodzeniem, skłoniły Konrada do zmiany sposobu postępowania. Konrad postanowił systematycznie opanowywać terytoria północnej Małopolski, czyli głównie międzyrzecze Wisły i Pilicy, w pierwszej kolejności uzyskując połączenie terytorialne z ziemią krakowską poprzez opanowanie ziemi łączycko-sieradzkiej. W otoczeniu Konrada stosunkowo często występowali w okresie walk o Kraków urzędnicy ziem Polskiej środkowej, np. chorąży sieradzki Waclaw<sup>175</sup>, „V.” kasztelan spicymierski<sup>176</sup>, następnie Zdzisław kasztelan spicymierski<sup>177</sup>,

<sup>171</sup> F. Piekosiński, *Pieczęcie polskie wieków średnich*, cz. 1, *Doba piastowska*, Kraków 1899, s. 73, nr 80; S.K. Kuczyński, *Pieczęcie...*, s. 178–179, s. 278, nr 7; Pieczęć jest przywieszona do dokumentu z 1231 r., jednak zdaniem Stefana Krzysztofa Kuczyńskiego, pochodzi z lat 1234?–1247.

<sup>172</sup> Z. Piech, *Ikonoografia pieczęci Piastów*, Kraków 1993, s. 25–26. O pieczęciach Konrada F. Piekosiński, *Pieczęcie...*, nr 35, 39, 54, 59, 80, 87, 121, 129.

<sup>173</sup> S.K. Kuczyński, *Pieczęcie...*, s. 273, nr 6.

<sup>174</sup> Z. Piech, *Ikonoografia...*, s. 39–42, 90.

<sup>175</sup> KDP, t. I, nr 23–1233.

<sup>176</sup> KDP, t. II, cz. 1, nr 20 zob. też dok. Kazimierza księcia Kujaw z tego zjazdu DKM, nr 10, s. 15 (124) KDW, nr 211–1236? 1238?

<sup>177</sup> Ktyn, nr 18–1242.

kasztelani rozprzańscy: Mikołaj<sup>178</sup> i Florian<sup>179</sup> oraz wojewodowie łęczyccy: Bogusza<sup>180</sup> i Czcibor<sup>181</sup> i konarski łęczycki Stefan<sup>182</sup>. Jednocześnie mamy obecnych przy księciu dostojników z grodów w Łęczycy, Spicymierzu, Sieradzu, Rozprzy, Wolborzu, a także w Skrzywnie, Żarnowie i Małogoszczy<sup>183</sup>.

Cele, które postawił sobie Konrad Mazowiecki, angażujące wiele sił skutkowały tym, że Konrad w swojej polityce musiał uwzględniać współdziałanie z synami, zwłaszcza dwoma starszymi: Bolesławem i Kazimierzem. Jak zauważył Jan Szymczak, o dużej różnicy wieku między starszymi synami a młodszym Siemowitem i Siemomysłem świadczy dokument z 1237 r. który rozróżnia Bolesława, księcia Mazowsza i Kazimierza, księcia Kujaw od *aliorum duorum S[emouiti] et Z[iemomisli] iuniorum*<sup>184</sup>. Dzięki licznemu potomstwu Konrad Mazowiecki miał szansę opanowania przez linię mazowiecką Piastów władzy w sąsiednich księstwach. Po wydzieleniu synowi Bolesławowi księstwa sandomierskiego około 1230 r.<sup>185</sup> w zbliżonym czasie drugi syn Kazimierz otrzymał Kujawy — tytułu księcia kujawskiego używał bowiem już w 1231 r.<sup>186</sup> Jan Powierski dowodził, że objęcie przez niego księstwa nastąpiło w czerwcu 1230 r.<sup>187</sup> Cel polityczny Konrada jest zatem wyraźnie widoczny także poprzez wybór ziem, które sobie pozostawił: Mazowsze czerskie i centralnie położona Łęczyca, jako tereny wyjściowe do uderzenia na południe. Konrad Mazowiecki powierzył synom prowadzenie polityki północnej i północno-wschodniej i przestał używać tytułu „księcia Mazowsza”. Konrad wyznaczył synom dzielnice, jednak wymagał od nich lojalności i udziału w realizacji jego planów politycznych. Roztaczał też kontrolę nad synami, chociażby poprzez umieszczanie w ich najbliż-

<sup>178</sup> KDP, t. I, nr 31–1242

<sup>179</sup> KDW, t. I, nr 597 (254 a). — 1246; KDW, t. I, nr 267 — 1247.

<sup>180</sup> Np. ZDMaz, nr 416; KDW, t. I, nr 229, KDP, t. I, nr 29–1241.

<sup>181</sup> PrU, t. I, cz. 1, nr 139; KDM, t. II, nr 421–1242.

<sup>182</sup> KDW, t. I, nr 597 (254 a)

<sup>183</sup> Zob. A. Teterycz-Puzio, *Na rozstajnych drogach...*, s. 202.

<sup>184</sup> ZDMaz, nr 362. J. Szymczak, *Udział...*, s. 11.

<sup>185</sup> KDP t. II, cz. 1, nr 9; KDM, t. II, nr 399 i nr 404 (dokument Pakosława Starszego z 9 IX, wystawiony w obecności *Duce Boleslao, filio Cunradi in prouincia Sudomiriensi dominante*).

<sup>186</sup> KDW, t. I, nr 134.

<sup>187</sup> J. Powierski, *Wydzielenie Kujaw Kazimierzowi Konradowicowi (połowa 1230 r.)*, „Rocznik Łódzki”, t. XL, 1993, s. 91–112. Zob. Z. Guldón, J. Powierski, *Podziały administracyjne Kujaw i ziemi...*, s. 180–181.

szym otoczeniu zaufanych sobie ludzi. Książę i jego synowie spotykali się też, aby omawiać wspólną politykę, np. we wrześniu 1232 r., w czasie rządów Bolesława Konradowicza w ziemi sandomierskiej, miało miejsce spotkanie Konrada z synami Bolesławem i Kazimierzem, o czym wiemy z dokumentu wystawionego 9 września 1232 r. przez Pakosława Starszego dla bożogrobców miechowskich. W dokumencie wymienieni też zostali przedstawiciele sandomierskiego możnowładztwa, w tym wojewoda Pakosław, syn Wojciecha, kanclerz Mikołaj Repczoł oraz kilku innych<sup>188</sup>.

Źródła nie wskazują na żadne nieporozumienia Konrada z najstarszym synem Bolesławem, władającym najpierw ziemią sandomierską, a później Mazowszem północnym, który kontynuował politykę ojca. Mniej spolegliwy w stosunku do ojca był Kazimierz kujawski (o czym poniżej). Uznając samodzielność Bolesława i Kazimierza, książę zapewne kontrolował synów przez ich urzędników, którzy często wywodzili się z jego dworu<sup>189</sup>. Synowie Konrada byli dopuszczani do władzy stopniowo. Samodzielne dokumenty młodych książąt dotyczyły głównie spraw gospodarczych, podejmowanie najważniejszych decyzji książę chciał pozostawić sobie<sup>190</sup>, np. w 1231 r. darował wieś Ślesin na Kujawach biskupowi poznańskiemu, choć Kazimierz w tym dokumencie wystąpił jako *dux Cuyauie*<sup>191</sup>.

W czasie, gdy syn Konrada Bolesław władał ziemią sandomierską, Konrad mógł wyznaczyć w 1232 r. uposażenie w ziemi sandomierskiej dla biskupa łacińskiego na Rusi, którym został cysters Gerard, być może wyświęcony przez Chrystiana na biskupa misyjnego przypuszczalnie za zgodą Daniela halickiego, a wbrew intencjom arcybiskupa Pełki, który zgodnie z zaleceniami papieskimi myślał o wyświęceniu dominikanina<sup>192</sup>. Konrad musiał się też zainteresować

<sup>188</sup> KDM, t. II, nr 404.

<sup>189</sup> O otoczeniu Konrada I i jego synów zob. J. Piętka, *Urzędnicy i świeckie otoczenie książąt mazowieckich do połowy XIII w.*, [w:] *Spółczesność Polski średniowiecznej*, t. 1, red. S.K. Kuczyński, Warszawa 1981, s. 128–154; J. Mitkowski, *Kancelaria Kazimierza Konradowicza księcia kujawsko-łęczyckiego 1233–1267*, Wrocław 1968, s. 48–49.

<sup>190</sup> A. Swieżawski, *Zakres władzy książąt wydzielonych i wdów książęcych na Mazowszu*, [w:] *Idem, Mazowsze i Ruś Czerwona w średniowieczu*, Częstochowa 1997, s. 157–159, 161–162.

<sup>191</sup> KDW, t. I, nr 134.

<sup>192</sup> Z. Kozłowska-Budkowska, *Gerard*, PSB, t. VII, Kraków 1958, s. 389.

sytuacją na Mazowszu po śmierci biskupa płockiego Guntera<sup>193</sup>. Jego następcą został Piotr I Rzymianin, wybrany przez kapitułę przy poparciu księcia Konrada po 7 marca 1232 r.<sup>194</sup> W opinii Kazimierza Pacuskiego Piotr, w odróżnieniu od Guntera, ściśle współpracował z Konradem i jego synami<sup>195</sup>.

Wkrótce dzielnica sandomierska przeszła pod władzę Grzymisławy i jej syna Bolesława, bowiem w 1232 r. doszło do zmiany przebiegu południowej granicy posiadłości Konrada i jego synów. W 1232 r. Sandomierz należał jeszcze do Bolesława Konradowicza<sup>196</sup>. W końcu października 1232 r., już po śmierci Władysława Laskonogiego miało miejsce spotkanie Konrada Mazowieckiego z Henrykiem Brodatym koło Skaryszewa w obecności biskupa lubuskiego i wrocławskiego, o czym wiadomo z dokumentu Henryka Brodatego, potwierdzającego nadanie przez Pakosława Starego wsi Udorz dla klasztoru w Miechowie<sup>197</sup>. Po zjeździe w 1232 r. Sandomierz wrócił do Grzymisławy<sup>198</sup>, zaś Konrad zostawił sobie terytorium łączyckie i trzy kasztelanie nadpilickie<sup>199</sup>, miejsce strategiczne w jego ocenie, bo był to punkt wypadowy w kierunku Małopolski. Jego władzę na tym terenie potwierdza akt arcybiskupa gnieźnieńskiego Pełki z końca listopada 1232 r., gdzie wymieniono książąt mazowieckich: Konrada, Bolesława i Siemowita<sup>200</sup>. Być może stworzono tu okręg administracyjny, bowiem w akcie Konrada Mazowieckiego z 1234 r. wystawionym w Groze, czyli Grójcu dla biskupa poznańskiego, pojawia się *districtus de Scrin*<sup>201</sup>. Sam Konrad zaczął często używać tytułu księcia Łęczycy, swym synom pozostawiając Mazowsze i Kujawy. Konrad zmuszony będąc do oddania Sandomierza Grzymisławie, synowi Bolesławowi dał księstwo sieradzkie, ten jako *dux Zyrzanie* wystąpił w dokumencie z 1233 r.<sup>202</sup>, rok później użył natomiast tytułu księcia

<sup>193</sup> K. Stachowska, *Gunter*, PSB, t. IX, 1960–1961, s. 159.

<sup>194</sup> J. Maciejewski, *Episkopat...*, s. 246.

<sup>195</sup> K. Pacuski, *Piotr, biskup płocki*, PSB, t. XXVI, 1981, s. 362–364. Biskup brał udział w różnego rodzaju mediacjach (uczestniczył w wiecu w 1233 r. dotyczącym zatargu między biskupstwem wrocławskim a Agafią, był gwarantem podziału w Dankowie, z upoważnienia papieża rozstrzygał też inne spory)

<sup>196</sup> KDM, t. II, nr 403 — dokument z 5 maja 1232, KDM, t. II, nr 404 — dokument z 9 września 1232.

<sup>197</sup> KDM, t. II, nr 406.

<sup>198</sup> M. Łodyński, *Stosunki w Sandomierskiem w latach 1234–1239*, KH, t. XXV, 1911, s. 1–2.

<sup>199</sup> B. Włodarski, *Polityczne plany...*, s. 42; J. Szymczak, *Udział synów...*, s. 20.

<sup>200</sup> J. Mitkowski, *Początki...*, s. 32, 319–320, nr 6.

<sup>201</sup> KDW, t. I, nr 172.

<sup>202</sup> KDP, t. I, nr 23.

mazowieckiego<sup>203</sup>. Dokument Pakosława Młodszego, wojewody sandomierskiego z lutego 1233 r., wystawiony w Skaryszewie — kiedy północną część ziemi sandomierskiej, zajął Konrad Mazowiecki — prezentuje zapewne zwolenników Konrada<sup>204</sup>, do których mogli należeć: kasztelan radomski Marek, cześnik (sandomierski) Jakub<sup>205</sup>, sędzia radomski Stronek, sędzia wojewody Zdzisław, komornik Jan, kasztelan wojnicki Sąd, syn Dobiesława oraz Lasota, brat wojewody<sup>206</sup>. Akt Konrada Mazowieckiego z 1239 r., którego wiarygodność jest podważana, sugeruje, że w tym czasie do Mazowsza mogła należeć ziemia łukowska z wyróżniającym się ośrodkiem — Kockiem nad Wieprzem (miejsowość targowa z kościołem i karczmą)<sup>207</sup>.

Prowadzone układy nie przeszkodziły Konradowi w porwaniu Bolesława Wstydlivego wraz z matką Grzymisławą i uwięzieniu ich w Sieciechowie, o czym czytamy w *Kronice wielkopolskiej*<sup>208</sup>. Także Jan Długosz pod 1233 r. wspominał o uwięzieniu przez Konrada Mazowieckiego Bolesława Wstydlivego z matką Grzymisławą w „silnie warownym zamku” w Czersku. Następnie miał ich przenieść do Sieciechowa<sup>209</sup>. Benedykt Zientara sugerował, że doszło wtedy do pobicia księżnej przez Konrada<sup>210</sup>, jednak żadne źródło tego nie potwierdza. Księżna, wsparta przez opata benedyktyńców sieciechowskich oraz Klemensa z Ruszczy, uciekła z tej niewoli. Na prośbę Grzymisławy papież Grzegorz IX otoczył ją protekcją na mocy bulli z 1233 r.<sup>211</sup>

<sup>203</sup> KDW, t. I, nr 127; KDP, t. I, nr 27.

<sup>204</sup> K. Górski, *Ród Odrowążów...*, s. 74.

<sup>205</sup> *Urzędnicy małopolscy...*, nr 713; M. Friedberg, (*Klientela świecka biskupa krakowskiego, w XII–XIV w.*, Kraków 1938, s. 16) uważał, że był urzędnikiem Pakosława.

<sup>206</sup> KDM, t. II, nr 407.

<sup>207</sup> Wg Kazimierza Myślińskiego (*Najstarsza historia Lubelszczyzny w świetle dokumentu Konrada Mazowieckiego z roku około 1239 r.*, [w:] *Studia Historyczne. Księga jubileuszowa z okazji 70 rocznicy urodzin prof. dra Stanisława Arnolda*, Warszawa 1965, s. 288–300) dokument Konrada to fałszyfikat powstały w 2. połowie XV w. Zob. KDM, t. I, nr 51; H. Mierzwiński, *Problem osadnictwa mazowiecko-podlaskiego w pierwszych wiekach państwowości polskiej na przykładzie Kocka*, „Rocznik Międzyrzecki”, t. VIII, 1976, s. 5–19; H. Mierzwiński, *Dzieje Kocka do roku 1939*, Warszawa 1990, s. 23–24; Zob. też Cz. Deptuła, *Krąg kościelny plocki w połowie XII w.*, „Roczniki Humanistyczne”, t. VIII, 1959, z. 2, s. 115.

<sup>208</sup> *Kronika wielkopolska*, tł. K. Abgarowicz, 61, s. 146.

<sup>209</sup> Jan Długosz, op.cit., ks. 6, s. 333.

<sup>210</sup> J. Wyrozumski, *Grzymisława*, PSB, t. IX, 1960–61, s. 123; B. Zientara, *Henryk Brodaty...*, s. 310.

<sup>211</sup> *Vetera monumenta Poloniae et Lithuaniae*, t. 1, wyd. A Theiner, Rzym 1860, nr 50–54.

Kwestia sytuacji Grzymisławy była tematem kolejnych zjazdów, inicjowanych przez przedstawicieli duchowieństwa (np. arcybiskupa Pełkę), na których spotykali się Konrad Mazowiecki, Henryk Brodaty i możnowładztwo małopolskie. O dalszych losach dzielnicy sandomierskiej rozmawiano zapewne podczas zjazdu *in Hlem* w początkach października 1233 r.<sup>212</sup>, którego inspiratorem miał być arcybiskup Pełka<sup>213</sup>. Konrad wystawił wtedy dokument dla biskupa wrocławskiego Tomasza (w dokumencie brak świadków)<sup>214</sup>. Spotkanie zakończyło się ugodą, a dla Konrada potwierdzeniem posiadania przez niego terytorium skrzyńskiego i żarnowskiego. O ociepleniu relacji Konrada Mazowieckiego z książętami śląskimi świadczy związek córki Henryka Pobożnego Gertrudy z synem Konrada — Bolesławem, zawarty z końcem 1233 lub początkiem 1234 r.<sup>215</sup> Arcybiskup gnieźnieński Pełka wkrótce zorganizował kolejne spotkanie w swojej wsi — w Luchaniach nad Wartą w 1234 r. Niewątpliwie demonstracją polityczną było to, że jako wystawca dokumentu z tego spotkania wymieniony został siedmioletni w tym czasie Bolesław Wstydlivy (wraz z matką Grzymisławą), który wspominał o obecności księcia Konrada i jego syna Bolesława oraz Henryka Brodatego z synem Henrykiem a także kasztelana krakowskiego Pakosława Starego, syna Lasoty i Wojciecha, syna Stępoty<sup>216</sup>. Obok omówienia sytuacji w Małopolsce tematyka spotkania oscylowała wokół nawoływań papieża do wzięcia udziału w wyprawie krzyżowej przeciw Prusom pod przywództwem i z inicjatywy krzyżaków. Złożono wtedy uroczyste ślubowanie krzyżowe<sup>217</sup>.

Po spotkaniu w Luchaniach Bolesław Wstydlivy przynajmniej nominalnie przejął rządy w ziemi sandomierskiej, bowiem 22 grudnia 1234 r., został wymieniony w dokumencie jako *dux Sudomeriensiis*<sup>218</sup>. Książę wystawił dokument, dotyczący ziemi sandomierskiej jeszcze w 1235 r. — było to potwierdzenie nadania uczynionego przez Bogusława z Dzierżkówka i jego braci dla klasztoru w Miechowie, zatem dotyczyło północnej części ziemi sandomierskiej — tery-

<sup>212</sup> ZDMaz, nr 334.

<sup>213</sup> B. Włodarski, *Polityczne plany...*, s. 47. M. Gładysz, *Zapomniani krzyżowcy...*, s. 224.

<sup>214</sup> ZDMaz, nr 334; DKM, nr 3, s. 289.

<sup>215</sup> K. Jasiński, *Rodowód Piastów małopolskich...*, s. 53.

<sup>216</sup> Kryn, nr 17; o dokumencie *Urzednicy malopolscy...*, nr 116, por. M. Łodyński, *Stosunki w Sandomierskiem...*, s. 22; B. Włodarski, *Polityczne plany...*, s. 49, p. 272. *Urzednicy malopolscy...*, nr 1071, tam o samym dokumencie.

<sup>217</sup> M. Gładysz, *op.cit.*, s. 204–236.

<sup>218</sup> KDP, t. III, nr 13.

torium radomskiego<sup>219</sup>, które w tym czasie dzierżył. Być może jednak książęta mazowieccy przejęli to terytorium już około 1235/1236 r.<sup>220</sup> Przy dokumencie Konrada z 2 lipca 1236 r. znajdowała się pieczęć jego syna z napisem *Boleslai ducis Mazovie, Sandomirie*<sup>221</sup>, zaś w 1237 r., Bolesław Konradowicz jako *dux Masouiensis* zezwolił Boguszy z Błotnicy na sprzedaż klasztorowi miechowskiemu wsi Świerkowice, leżącej koło Skaryszewa w kasztelanii radomskiej, zaś świadkiem tej transakcji był kasztelan radomski Marek z rodu Gryfitów<sup>222</sup>.

Przekaz *Kroniki wielkopolskiej*, poparty relacją Jana Długosza sugeruje, że mimo rozmów Konrad Mazowiecki i Henryk Brodaty organizowali przeciw sobie zbrojne wypadki. Autor *Kroniki wielkopolskiej* skrytykował zwyczaj obwarowywania kościołów: „klasztor w Jędrzejowie, kościół w Prandocinie, kościół św. Andrzeja pod grodem krakowskim, podobnie w Skarbimierzu jak i inne kościoły, zarówno Henryk, jak i Konrad, wyżej wspomniani obwarowywali, a [potem] z kolei, gdy zostały zdobyte, bezczeszczono je”<sup>223</sup>. Jan Długosz napisał pod datą 1235 o zbudowaniu z inicjatywy Henryka Brodatego i Bolesława Wstydlivego — naprzeciw grodów w Prandocinie, Skarbimierzu i Jędrzejowie, urządzonych przez Konrada Mazowieckiego — trzech małych grodów, zbudowanych z pni drewnianych i tarcic. Wojowie Bolesława i Henryka mieli utrudniać dostawy żywności dla żołnierzy Konrada, którzy z kolei nocą palili okoliczne wsie. W czasie tych walk Bolesław Wstydlivy wraz z Henrykiem Brodatym otoczył kościół św. Andrzeja i doprowadził do opuszczenia go przez Konrada Mazowieckiego i jego rycerzy<sup>224</sup>. Te przekazy wskazują jaki sposób walki praktykował Konrad — wchodził na terytorium przeciwnika i budował drewniane gródki, albo kazał obwarowywać kościoły, przeobrażając je w budowle obronne. Zapewne był to sposób działania, który stosował w całym okresie walki o Kraków.

W połowie lat 30. XIII w. były dwa ścierające się polityczne bloki na ziemiach piastowskich: południowy obejmujący Śląsk, Małopolskę i zachodnią Wielkopolskę pod rządami Henryka Brodatego (wraz z synem) oraz północny (obszary Mazowsza, Kujaw, ziemi dobrzyńskiej, łęczyckiej, oraz północ ziemi sandomierskiej), władany przez Konrada i jego synów<sup>225</sup>.

<sup>219</sup> KDM, t. II, nr 412.

<sup>220</sup> M. Łodyński, *Stosunki w Sandomierskiem...*, s. 24–25.

<sup>221</sup> KDP, t. II, nr 20.

<sup>222</sup> ZDMaz, nr 364; KDM, t. II, nr 414.

<sup>223</sup> *Kronika wielkopolska*, tł. K. Abgarowicz, 61, s. 148.

<sup>224</sup> J. Długosz, op.cit., ks. 6, s. 339–341.

<sup>225</sup> P. Żmudzki, *Studium podzielonego królestwa. Książę Leszek Czarny*, Warszawa 2000, s. 24.

### 2.3. Ochłodzenie relacji z Danielem halickim. Konflikt z Kazimierzem kujawskim. Sprawa kanonika Jana Czapl

W tym okresie doszło do zawieszenia — a nie zerwania, jak się później okazało — współpracy Konrada z Danielem halickim. Książę mazowiecki poparł w 1236 r. Michała Wsiewołodowicza, który miał na Daniela poprowadzić „Lachów i Ruś i Połowców mnóstwo. Konrad zaś stał, gdzie teraz gród Chełm stoi. Posłał on ku Czerwieniowi [ludzi], aby wojowali. Wasylkowicze zaś umacniali się i bili się z nimi. Pojmali lackich bojarów, przywiedli ich przed Daniela do Gródka. Michał zaś stał na Podhoraju. Chciał się spotkać z Konradem i czekał na Połowców z Izasławem. Połowcy zaś przyszli na ziemię halicką, nie zachcieli iść na Daniela. Splądrowawszy całą ziemię halicką zawrócili. To usłyszawszy Michał zawrócił do Halicza, a Konrad zaś w Lachy przez noc i utopiło się było wojów jego w Wieprzu mnóstwo [...]. Po tymże lecie Daniel przywiódł na Konrada Litwę Mendoga i Izasława Nowogródzkiego”<sup>226</sup>. Zatem w świetle *Kroniki halicko-wołyńskiej* Konrad Mazowiecki zorganizował wyprawę na wschodni Wołyń i poniósł klęskę w walce z Wasylkiem pod Czerwieniem. Daniel w czasie wyprawy odwetowej w marcu 1237 lub w 1238 r. przyłączył do Rusi Drohiczyn<sup>227</sup>, przyczynił się też do najazdu litewskiego Mendoga wraz z księciem nowogródzkim Izasławem na Mazowsze w 1238 r.<sup>228</sup> Może do tych walk odnosi się dokument Konrada dla Gotarda z 1241 r. nadający mu wieś w nagrodę za niedawne zwycięstwo nad Prusami, Litwinami i Jaćwingami<sup>229</sup>.

Dlaczego doszło do ochłodzenia w relacjach Konrada Mazowieckiego z Danielem halickim? Historycy wskazują na różne przyczyny. Być może obaj książęta mieli poczucie niewywiązywania się drugiej strony ze zobowiązań sojusznicznych. Mogło dojść do politycznego porozumienia księcia halickiego Daniela z Henrykiem Brodatym i księżną Grzymisławą. Może jakąś rolę w pogarszaniu relacji odgrywały porozumienia Konrada z krzyżakami, którzy zagrażali pogańskim sprzymierzeńcom książąt ruskich<sup>230</sup>. Witalij Nagirny wskazywał też jako

<sup>226</sup> *Kronika halicko-wołyńska*, s. 152–153.

<sup>227</sup> W. Nagirnyj, op.cit., s. 205, 211, 216.

<sup>228</sup> G. Błaszczyk, *Dzieje stosunków...*, s. 35; PSRL t. II, kol. 776.

<sup>229</sup> ZDMaz, 407; KDP, t. II, nr 28. Dokument wątpliwy formalnie, ale informacje w nim zawarte uznawane są za wiarygodne — G. Białuński, *Studia z dziejów plemion ruskich i jaćwieskich...*, s. 88.

<sup>230</sup> M. Bartnicki, *Polityka zagraniczna...*, s. 74, 77.

przyczynę ochłodzenia — współpracę Daniela z Litwinami, których Romano-  
wicz wykorzystywali w walkach z Michałem Wsiewołodowiczem<sup>231</sup>.

Dla Konrada Mazowieckiego kluczową rolę w jego polityce odgrywała  
kwestia przejścia tronu w Krakowie, zatem niewątpliwie dla niego sytuacja,  
która mogła wywołać gniew mazowieckiego księcia, było wsparcie przez Da-  
niela Grzymisławy i Henryka Brodatego, o co zabiegali możni sandomierscy,  
np. Pakosław Stary, cieszący się zaufaniem niektórych kręgów decyzyjnych na  
Rusi. Dodatkowo niezadowolenie Konrada zapewne budziły próby podejmowa-  
ne przez Daniela halickiego, dotyczące nawiązania współpracy z królem węg-  
ierskim Belą IV, z którym pozostawał w dobrych relacjach dwór Grzymisławy  
ze względu na mariaż jej córki Salomei z bratem Beli IV — Kolomanem, a tak-  
że być może wtedy już planowane, a zawarte w 1239 r. małżeństwo Bolesława  
Wstydliwego i księżniczki węgierskiej Kingi<sup>232</sup>.

Około 1238 r. zaczęły się też komplikować relacje Konrada Mazowieckiego  
z jednym z synów, a mianowicie Kazimierzem kujawskim. Do 1238 r. Bolesław  
i Kazimierz spotykali się z ojcem w czasie trwającego kryzysu w relacjach ma-  
zowiecko-ruskich, zapewne dla omówienia poszczególnych posunięć, zarówno  
na froncie małopolskim, jak i w polityce wschodniej oraz północnej, np. wspólnie  
wystąpili na spotkaniu w Pułtuskach na Mazowszu w 1237 r., o czym wiadomo  
z dokumentu Pakosława z Żuromina<sup>233</sup>.

Sytuacja była dynamiczna, bowiem w marcu 1238 r. zmarł Henryk Brodaty,  
co wywoływało niepokoje w Małopolsce, dodatkowo w zbliżonym czasie Dro-  
hiczyn najechały oddziały ruskie<sup>234</sup>. Na możliwe rozluźnienie w relacjach Kon-  
rada i Kazimierza już w 1238 r. zwrócił uwagę Jan Szymczak. Jedną z zauwa-  
żalnych przesłanek wskazujących na ochłodzenie w relacjach jest treść układu  
zawartego przez Kazimierza z krzyżakami. Zakon bowiem zawarł układ naj-  
pierw ze Świętoplełkiem w Świeciu 11 czerwca 1238 r., a następnie z Kazimie-  
rzem kujawskim w Pyszkowie 29 czerwca. Książę w obecności biskupa Michała,  
dostojników kujawskich i mazowieckich zapewniał zakon o poszanowaniu ich  
własności i nienaruszalności ich granic zastrzegając, że tego układu nie naruszy

<sup>231</sup> W. Nagimyj, *op.cit.*, s. 211.

<sup>232</sup> KDM, I, nr 24 — dokument Grzymisławy wystawiony w Wojniczu — *in Wojnicz cum apportata esset filia Belle regis Hungarie nostre filio Boleslao in uxorem*; G. Labuda, *Zaginiona kronika...*, s. 133–134. Zob. D. Dąbrowski, *Król Rusi...*, s. 187.

<sup>233</sup> ZDMaz, nr 365.

<sup>234</sup> B. Śliwiński, *Pogranicze...*, s. 131.

nawet dla nikogo, z kim łączą go więzy krwi<sup>235</sup>. Ponadto Kazimierz w 1238 r., w bardzo niewygodnym dla Konrada momencie politycznym, być może nawet wbrew interesom ojca, zaatakował dzielnicę Świętopelka gdańskiego<sup>236</sup>.

W opinii Jana Szymczaka Henryk Pobożny dążył do osłabienia pozycji Konrada Mazowieckiego poprzez doprowadzenie do rozłamu w jego rodzinie, co osiągnął przekazując zięciowi w posagu córki kasztelanę ledzką. Kazimierz miał zdecydować się na porozumienie z księciem śląskim, przypieczętowane mariażem politycznym, po rodzinnym zjeździe w Dankowie, odbytym najpóźniej w lipcu 1238 r., kiedy zrozumiał, że ojciec nie zgodzi się na powiększenie jego dzielnicy<sup>237</sup>. Wtedy Konrad wytyczył granicę między posiadłościami obu starszych synów<sup>238</sup>. Kazimierz dostał Kujawy, Bolesław Mazowsze północne z Płockiem i ziemię dobrzyńską, sobie Konrad zostawił ziemię łęczycko-sieradzka i Mazowsze południowe<sup>239</sup>. Starsi synowie sprawowali po zjeździe w Dankowie samodzielne rządy w swoich księstwach w zakresie polityki wewnętrznej, jednak politykę zagraniczną wytyczać miał Konrad<sup>240</sup>. Kazimierz przypuszczalnie rozczarowany zbyt małym obszarem przydzielonego mu terytorium, a także nieustającą kontrolą ojca, być może zachęcony przez Henryka Pobożnego obietnicą wsparcia w przyspieszeniu rozwoju jego dzielnicy, postanowił podjąć współpracę z księciem śląskim. W czasie pobytów na Śląsku w latach 1235–1236 książę kujawski zetknął się z działalnością franciszkanów, obserwował też rozwój struktur miejskich, a chciał podobne wzorce przenieść do swojej dzielnicy. Jednym z przejawów takiej działalności może być przeprowadzona przez niego lokacja Inowrocławia przypuszczalnie w 2. połowie 1238 r.<sup>241</sup>

<sup>235</sup> J. Szymczak, *Udział...*, s. 28

<sup>236</sup> G. Kucharski, *Początki rządów księcia Kazimierza Konradowica na Kujawach (1230–1237)*, [w:] *Biskupi, lennicy, żeglarze*. „Gdańskie Studia z dziejów Dziejów średniowieczaŚredniowiecza”, nr 9, red. B. Śliwiński, Gdańsk 2003, s. 73; J. Powierski, *Polska a Prusowie do połowy XIII w.*[w:] *Dzieje Warmii i Mazur w zarysie*, t. 1. *Od pradziejów do 1870 r.*, red. J. Sikorski, S. Szostakowski, Warszawa 1981, s. 89.

<sup>237</sup> J. Szymczak, *Udział synów...*, s. 42–43.

<sup>238</sup> KDP, t. II, cz. 1, nr 20; ZDMaz, nr 361 — Wydawca tego kodeksu zakwestionował podaną w dokumencie datę 1236 r.

<sup>239</sup> W akcie Guntera biskupa płockiego z lat około 1228–1235 dla braci z Dobrzynia Dobrzyń wraz z terytorium umieszczano „*in Mazovia*”, wtedy zapewne pozostawał jeszcze pod zarządem Konrada — ZDMaz nr 265.

<sup>240</sup> J. Szymczak, *Udział synów...*, s. 53.

<sup>241</sup> A. Kosecki, *Lokacje miejskie księcia Kazimierza Konradowica na Kujawach*, [w:] *Książę Kazimierz...*, s. 170–172, 176.

Konflikt Konrada Mazowieckiego z synem Kazimierzem znalazł odbicie w *Kronice wielkopolskiej*. W świetle tego źródła, doszło do burzliwych wydarzeń, których geneza mogła być związana z małżeństwem Kazimierza Konradowicza z Konstancją śląską, w czym pośredniczył kanonik płocki Jan Czapla, a co wywołało gwałtowną reakcję księcia Konrada: książę „opanowany diabelskim szałem kazał schwytać mistrza Jana Czaplę, scholastyka płockiego i po ochłostaniu wielce udreżonego powiesić jak złodzieja”<sup>242</sup>. Księcia mazowieckiego łączył już z Henrykiem Pobożnym związek córki księcia śląskiego, Gertrudy, która wyszła w 1234 r. za mąż za syna Konrada, Bolesława<sup>243</sup>. Jednak zapewne zdaniem Konrada sytuacja polityczna w tym czasie nie była odpowiednia dla zawarcia kolejnego mariażu mazowiecko-śląskiego. Warto zauważyć, że *Rocznik kapituly gnieźnieńskiej* nie łączy w zależność przyczynowo-skutkową małżeństwa Kazimierza z córką Henryka Pobożnego oraz śmierci Jana Czapli z rozkazu Konrada Mazowieckiego, podając te wiadomości w dwóch osobnych wpisach<sup>244</sup>. Zatem w opinii niektórych badaczy konflikt Konrada Mazowieckiego i Jana Czapli mógł mieć też inne przyczyny. Zdaniem Pawła Żmudzkiego, Jan Czapla mógł bronić wolności kościelnych<sup>245</sup>. Niewykluczone jest też, że do rozbieżności zdań między księciem a kanonikiem doszło na tle kwestii majątkowych. Nie tylko Konrad był obarczany winą za zabójstwo Jana Czapli, bowiem według późniejszego przekazu Jana Długosza, nad ciałem umęczonego kanonika miała znęcać się także księżna mazowiecka Agafia<sup>246</sup>.

Kiedy przyjrzeć się przekazowi *Kroniki wielkopolskiej*, widać, że w jej świetle Konrada nie tyle zagniewało samo małżeństwo, co nieposłuszeństwo syna wobec niego, a także niedopełnienie kwestii określonych zachowań, dotyczących obrzędów zawierania takiego związku<sup>247</sup>. Ciekawa jest uwaga Joanny Wojtkowiak, która wskazała na kreację w *Kronice wielkopolskiej* wizerun-

<sup>242</sup> *Kronika wielkopolska*, tł. K. Abgarowicz, 69, s. 153. Podobnie Długosz, wspominając jeszcze dodatkowo o udziale Agafii J. Długosz, op.cit., ks. 6, s. 355–357.

<sup>243</sup> K. Jasiński, *Powiązania genealogiczne Piastów (Małżeństwa piastowskie)*, [w:] *Piastowie w dziejach Polski*, red. R. Heck, Wrocław 1975, s. 146.

<sup>244</sup> *Roczniki wielkopolskie*, MPH n.s., t. VI, s. 4, 5.

<sup>245</sup> P. Żmudzki, op.cit., s. 26–27.

<sup>246</sup> J. Długosz, op.cit., ks. 6, s. 356.

<sup>247</sup> J. Wojtkowiak, *Kazimierz kujawski i „diabelski szal” Konrada Mazowieckiego — przyczynek do poznania komunikacji symbolicznej*, [w:] *Książę Kazimierz Konradowicz i Kujawy jego czasów*, red. D. Karczewski, Kraków 2017, s. 98 dostępne też: [http://www.academia.edu/7666820/Wojtkowiak\\_J.\\_Kazimierz\\_Kujawski\\_i\\_diabelski\\_szal\\_Konrad](http://www.academia.edu/7666820/Wojtkowiak_J._Kazimierz_Kujawski_i_diabelski_szal_Konrad)

ku władcy, niegodnego panowania w Krakowie. Jego gwałtowne zachowanie, „diabelski szal”, sugerować może popadanie w obłęd lub szaleństwo, zwłaszcza w kontekście faktu, że za szaleńców uznawano w tym czasie wrogów Kościoła<sup>248</sup>. Być może rzeczywiście w przestrzeni publicznej pojawiła się wtedy taka interpretacja zachowania Konrada Mazowieckiego, dla niego niekorzystna i podważająca wiarygodność księcia oraz obniżająca jego atrakcyjność jako kandydata do panowania w Krakowie.

Wydaje się, że gwałtowne wystąpienie Konrada w stosunku do Jana Czapli — w nawiązaniu do sekwencji wydarzeń rozgrywających się w końcu lat 30. XIII w. — mogło mieć związek ze współpracą Kazimierza kujawskiego z Henrykiem Pobożnym, którego przejawem było małżeństwo córki księcia śląskiego z księciem kujawskim. Trudno natomiast określić, jaka była rola Jana Czapli w przebiegu zdarzeń, czy rzeczywiście brał udział w zainicjowaniu tego małżeństwa oraz doradzał Kazimierzowi jego zawarcie, czy był po prostu osobą, na której Konrad wyładował złość, bo np. Jan Czapla pozostawał w jakichś relacjach z Kazimierzem, działającym wbrew woli ojca. Zatem kanonik mógł stać się przysłowiowym „kozłem ofiarnym”<sup>249</sup>.

Z dokumentów wynika, że nastąpiło czasowe ochłodzenie relacji Konrada Mazowieckiego z Kazimierzem kujawskim, który przestał przebywać w otoczeniu ojca do czasu opanowania przez Konrada Mazowieckiego Krakowa i śmierci swojego teścia<sup>250</sup>. Także w *Kronice wielkopolskiej* napisano, że „książę Kazimierz dłużej niż należało, bawił przy żonie w domu teścia i to wbrew woli ojca”<sup>251</sup>. W latach 1238–1241 w dyplomach wystawianych przez Konrada Mazowieckiego wymieniani byli Bolesław oraz dwaj najmłodszy synowie Siemowit i Siemomysł<sup>252</sup>. Kazimierz natomiast mógł w tym czasie współpracować z kujawską możnowładczą opozycją skierowaną przeciw Konradowi Mazowieckiemu<sup>253</sup>.

W tym gorącym dla Konrada czasie — w 1239 r. — doszło do kolejnego zjazdu, także z inicjatywy arcybiskupa Pełki, tym razem w Przedborzu. Pełka

rada\_Mazowieckiego\_przyczynek\_do\_poznania\_komunikacji\_symbolicznej(dostęp 25.11.2017), s. 3–5.

<sup>248</sup> J. Wojtkowiak, *Kazimierz kujawski...*, s. 101.

<sup>249</sup> A. Kosecki *Lokacje...*, s. 172.

<sup>250</sup> Zob. A. Teterycz-Puzio, *Na rozstajnych drogach...*, aneks, tab. I, Kazimierz I nie występuje w dokumentach Konrada I po 1238 r., pojawia się w 1241 r. — nr 42

<sup>251</sup> *Kronika wielkopolska*, tł. K. Abgarowicz, 69, s. 154.

<sup>252</sup> J. Szymczak, *Udział synów...*, s. 42–45.

<sup>253</sup> B. Śliwiński, *Pogranicze...*, s. 130.

z rodu Półkoźców nie należał do zwolenników panowania Konrada w Krakowie. Świadczy o tym skarga, wysłana w 1237 r., do papieża, dotycząca działalności Konrada Mazowieckiego, który obok egzekwowania w dobrach kościelnych niektórych danin prawa książęcego, dysponował swobodnie dziesięcinami<sup>254</sup>. Choć Pełka wyklął Konrada, to relacje arcybiskupa z księciem mazowieckim wkrótce poprawiły się w związku z licznymi nadaniami dla Kościoła poczynionymi przez Konrada, np. dla Tomasza biskupa wrocławskiego i Grzegorza scholastyka krakowskiego (bez świadków, bez daty i miejsca)<sup>255</sup>.

Był to trudny moment dla księcia, gdyż Konrad Mazowiecki nie tylko walczył z dotychczasowym sojusznikiem — Danielem halickim, ale jeszcze dodatkowo nałożono na niego klątwę za zabójstwo kanonika Jana Czaplī. Środowisko kościelne nie opowiedziało się jednak jednoznacznie przeciw Konradowi, dość szybko bowiem doszło do ugody między Konradem a przedstawicielami Kościoła, którzy byli obecni w Przedborzu (arcybiskup Pełka, biskup krakowski Wisław i kilku prałatów)<sup>256</sup>. O zjeździe wiadomo z potwierdzenia nadania arcybiskupa gnieźnieńskiego dla klasztoru cystersów w Sulejowie, wydanego przez księcia sandomierskiego Bolesława Wstydlīwego w dniu 9 lipca 1239 r.<sup>257</sup> W czasie tego zjazdu zapewne prowadzono pertraktacje z Konradem Mazowieckim (któremu towarzyszył Siemowit), dotyczące panowania nad północną Małopolską. Konrad zapewne wtedy zrzekł się pretensji do ziemi sandomierskiej, stracił też kasztelanie zapilickie, zaś granicę ustalono na rzece Pilicy<sup>258</sup>. Udział Konrada w spotkaniu mógł być związany ze staraniami o zdjęcie nałożonej na niego klątwy<sup>259</sup>. Sporą rolę w czasie spotkania mogli odgrywać możni sandomierscy z Awdącami na czele<sup>260</sup>. Być może ugodowej postawy Konrada nie podzielał jego syn Bolesław — nieobecny w Przedborzu. Książę ten dalej pod-

<sup>254</sup> J. Bieniak, *Pelka*, PSB, t. XXV/3, z. 106, Wrocław 1980, s. 574–575.

<sup>255</sup> KDW, t. I, nr 226.

<sup>256</sup> S. Trawkowski, *Po zabójstwie scholastyka Jana Czaplī*, [w:] *Personae, coligationes, facta*, red. J. Bieniak, Toruń 1991, s. 26–27.

<sup>257</sup> KDP, t. I, nr 28; KDW, t. I, nr 221, KDM, t. II, nr 417. Bronisław Włodarski (*Polityczne plany...*, s. 54) zauważył, że zjazd w Przedborzu wskazuje na dużą niezależność polityczną możnych sandomierskich z Awdącami na czele.

<sup>258</sup> J. Szymczak, *Udział synów...*, s. 44; M. Łodyński, *Stosunki...*, s. 32 i n; S. Zajączkowski, *Studia nad terytorialnym formowaniem się ziemi łeczyckiej i sieradzkiej*, Łódź 1951, s. 21.

<sup>259</sup> J. Szymczak, *Udział synów...*, s. 44. Zob. S. Trawkowski, *Po zabójstwie scholastyka...*, s. 26–32.

<sup>260</sup> B. Włodarski, *Polityczne plany...*, s. 54.

kreślał swoje prawa do Sandomierza, np. na pieczęci przy dokumencie dla templariuszy z 1 listopada 1239 r. wystawionym w Wyszogrodzie jest wyobrażenie jeźdźca i napis: *Boleslai ducis Masouve, Sandomirie*<sup>261</sup>. Wprawdzie możliwym jest, że akurat nie dysponował w tym momencie inną pieczęcią, ale i niewykluczone jest też, że Bolesław mógł tak postępować wedle uzgodnień poczynionych z ojcem, uznającym konieczność poczynienia ustępstw w zaistniałej sytuacji, co nie musiało jednak oznaczać rezygnacji z własnych planów w odpowiedniej korzystnej chwili. Księżna Grzymisława i jej syn mogli w omawianym okresie przebywać w Sandomierzu, bowiem ona sama wystąpiła w 1239 r. jako *dei gracia ducissa Sandomirie* w dokumencie dla cystersów jędrzejowskich, dotyczącym nadania Pakosława Starszego, wspominając też o aprobacie Bolesława Wstydliwego i jego żony<sup>262</sup>. Według Jacka Osińskiego, w 1239 r. Henryk Pobożny stracił kontrolę nad ziemią sandomierską po śmierci ojca, natomiast Awdanicy skłonni byli przejść na stronę Konrada Mazowieckiego<sup>263</sup>.

Być może był to czas pewnego wahania w polityce Konrada. Spotkania w czasie zjazdów książąt mogły stanowić płaszczyznę rozmów elit małopolskiej i mazowieckiej, jednak pozycja możnowładztwa mazowieckiego w otoczeniu Konrada Mazowieckiego była słaba, co sugeruje choćby ich nieobecność w dokumentach z niektórych spotkań. Konieczność prowadzenia pertraktacji przez Konrada z przedstawicielami małopolskiej elity politycznej, czy też pójścia na ustępstwa wobec możnych małopolskich, mogły przypuszczalnie wpływać na postawę księcia wobec urzędników mazowieckich, który to książę bronił się przed wzrostem wpływów możnych w dzielnicach własnych i swoich synów.

Według Stanisława Trawkowskiego, Konrad żałował swojego postępowania wobec Jana Czapli, o czym świadczy arenga z jednego z dokumentów, pochodzących z okresu bezpośrednio po jego zabójstwie (z lat 1239–1240), gdzie napisano m.in. o dowodach winy, które zna Pan, jednak grzesznik może prosić na kolanach Kościół, aby przyjął go z powrotem<sup>264</sup>. Zatem zawarto tu uczucia człowieka ekskomunikowanego, chcącego po zdjęciu ekskomuniki silniej związać się z Kościołem. Konrad mógł mieć zatem wyrzuty sumienia z powodu tego zabójstwa i starać się zadośćuczynić za ten postępek, np. poprzez różne dary czynio-

<sup>261</sup> ZDMaz, nr 392.

<sup>262</sup> KDM, t. I, nr 24.

<sup>263</sup> J. Osiński, *Zabiegi książąt wrocławskich...*, s. 151, 161.

<sup>264</sup> ZDMaz, nr 394.

ne na rzecz Kościoła<sup>265</sup>. Dyskusyjna jest kwestia czasu powstania tzw. kielicha płockiego. Miał on powstać nie wcześniej niż w 1239 r., być może w pracowni płockich benedyktynów<sup>266</sup>. Wyobrażenie na powstałej w tym samym czasie patenie przedstawia postaci księżnej i księcia darujących kielich oraz ich synów. Agafia, przedstawiona z zakrytą głową, ubrana była w długą suknię okrytą płaszczem. Konrad, podobnie jak synowie miał na sobie długą suknię, na którą zarzucono obszerny płaszcz z kapturem. Wszyscy zostali przedstawieni z podgolonymi głowami, fryzura Konrada jest gładka, włosy Siemowita zdają się być pofalowane, zaś Kazimierza I wyraźnie kędzierzawe, co go odróżnia od brata<sup>267</sup>.

Zdaniem Kazimierza Jasińskiego, fakt, że nie została na patenie zaprezentowana postać Bolesława wskazuje na wykonanie dzieła po jego śmierci w 1248 r.<sup>268</sup> Zatem w opinii tego historyka, darczyńcami kielicha i pateny byli Agafia oraz Siemowit<sup>269</sup>, który mógł czuć się winny śmierci kanonika, bowiem na polecenie ojca miał uwięzić Jana Czapłę. Siemowit i Agafia mieli też być donatorami ornatu z purpurowego jedwabiu, ozdobionego haftowanymi pionowymi złotymi pasami, który trafił do klasztoru cystersów w Henrykowie około połowy XIII w., może z okazji ślubu Judyty, córki Konrada i Agafii z Henrykiem III<sup>270</sup>.

Wzmocnieniu pozycji księcia Konrada Mazowieckiego w tym trudnym dla niego czasie zapewne miały służyć zawierane wtedy przez jego dzieci związki dynastyczne, np. małżeństwo Mieszka, syna Kazimierza opolskiego z Judytą, córką Konrada Mazowieckiego, zawarte po usamodzielnieniu się Mieszka II Otyłego w 1238 r.<sup>271</sup> a przed 24 września 1239 r. (księżna Judyta jest wymienio-

<sup>265</sup> S. Trawkowski, *Po zabójstwie...*, s. 31–32.

<sup>266</sup> I. Galicka, H. Sygietyńska, *Sztuka romańska (XI–XIII w.)*, [w:] *Dzieje Mazowsza*, t. 1, red. H. Samsonowicz, Pułtusk 2006, s. 209–210. Zob. R. Knapiński, *Rewindowany kielich z pateną ufundowany dla katedry płockiej w 1238 r. przez księcia Konrada Mazowieckiego*, „Studia Płockie”, t. X, 1982, s. 243–247.

<sup>267</sup> J. Szymczak, *Udział synów...*, s. 12. Zob. T. Jurek, *Fryzura narodowa średniowiecznych Polaków*, [w:] *Scriptura custos memoriae. Prace historyczne*, red. D. Zydorek, Poznań 2010, s. 643.

<sup>268</sup> K. Jasiński, *Kielich płocki z pateną — dar księcia mazowieckiego Konrada I*, <http://www.wbc.poznan.pl/dlibra/plain-content?id=164301> dostęp 25.11. 2017, s. 285.

<sup>269</sup> K. Jasiński, *Kielich płocki z pateną...*, s. 285–287.

<sup>270</sup> Ibidem, s. 288.

<sup>271</sup> K. Jasiński, *Rodowód Piastów małopolskich...*, s. 84. Po śmierci Mieszka 22 października 1246 r. Judyta na początku lutego 1252 r. (już po śmierci matki) wyszła za mąż za księcia wrocławskiego Henryka III Białego. Ich synem był m.in. Henryk Prawy. Zob. O. Balzer,

na w tym dokumencie)<sup>272</sup>. Jerzy Rajman przypisywał ten mariaż inicjatywnie Henryka Pobożnego<sup>273</sup>, jednak Judyta swym związkiem z Mieszkiem II Otyłym, księciem opolsko-raciborskim, będącego też wnukiem Mieszka Płatoniego, gwarantowała Konradowi przymierze z księstwem sąsiadującym z Małopolską w okresie walki o Kraków<sup>274</sup>, zaś sam Mieszko mógł przejść do obozu wrogiego Henrykowi Pobożnemu. Konrad w tym czasie zapewne nie mógł już liczyć na wcześniejszego sojusznika — Władysława Odonica, zmarłego wprawdzie dopiero w 1239 r., jednak przed śmiercią zmagającego się z wyczerpującą chorobą, co sugeruje jego przydomek Plwacz<sup>275</sup>, który mógł mieć związek np. z gruźlicą płucną, przewlekłym zapaleniem oskrzeli, albo chorobą Parkinsona<sup>276</sup>. Być może w omawianym czasie (około lat 1238–1240) doszło też do zawarcia małżeństwa córki Konrada Eudoksji z hrabim z Breny Dytrykiem I<sup>277</sup>. Na ten czas część historyków, opierając się na podstawie *Latopisu Bychowca*, kładła też małżeństwo córki Konrada Ludmiły, znanej jedynie z kielicha płockiego i księcia żmudzkiego Trojnata, ale fakt zawarcia tego związku jest kwestionowany. Kazimierz Jasiński wskazał, że losy tej córki Konrada są nieznanne. Mogła być ona płocką norbertanką<sup>278</sup>, zaś jej siostra Salomea mniszką w klasztorze w Skale, której powierzono opiekę nad relikwiami świętych i kosztownościami<sup>279</sup>.

Konrad Mazowiecki z pewnością potrzebował też w opisywanej sytuacji zakończenia konfliktu z Danielem halickim. Książęta: Konrad i Daniel wrócili do współpracy około 1239/1240 r.: Konrad zrezygnował z Drohiczyzna, książęta ruscy wypuścili uwięzionych rycerzy<sup>280</sup>. O okolicznościach pogodzenia się książąt nieco informacji podaje *Kronika halicko-wołyńska*. Wynika z niej, że Konrad pozostawał w bliskich relacjach także z innymi książętami ruskimi,

*Genealogia Piastów*, s. 326–328; K. Jasiński, *Powiązania genealogiczne Piastów (Małżeństwa piastowskie)*, [w:] *Piastowie w dziejach Polski*, s. 146.

<sup>272</sup> KDS, t. VII, cz. 1, nr 541; *Kronika wielkopolska*, tł. K. Abgarowicz, 89, s. 164.

<sup>273</sup> J. Rajman, *Mieszko II Otyły, książę opolsko-raciborski*, KH, t. C, 1993, s. 28.

<sup>274</sup> A. Gieysztor, *Trzy stulecia najdawniejszego Mazowsza pol. X w.– pol. XIII w.*, [w:] *Dzieje Mazowsza*, t. I, red. H. Samsonowicz, Pułtusk 2006, s. 156; O. Balzer, *Genealogia Piastów*, s. 326–328. K. Jasiński, *Rodowód Piastów małopolskich...* s. 82–87.

<sup>275</sup> *Kronika wielkopolska*, tł. K. Abgarowicz, 57, s. 143.

<sup>276</sup> K. Witkowski, *Władysław Odonic...*, s. 23–24.

<sup>277</sup> K. Jasiński, *Rodowód Piastów małopolskich...*, s. 70–72.

<sup>278</sup> *Ibidem*, s. 74–76.

<sup>279</sup> *Ibidem*, s. 80–82.

<sup>280</sup> W. Nagirnyj, *Polityka zagraniczna księstw...*, s. 211, 216–217.

którzy szukali u niego pomocy. Wszyscy wymienieni książęta byli jego bliskimi krewnymi, o czym warto pamiętać, rozpatrując relacje mazowiecko-ruskie w tym czasie. W okresie najazdu mongolskiego Konrad udzielił poparcia Michałowi Wsiewołowywiczowi, księciu czernihowskiemu, który był jego siostrzeńcem<sup>281</sup>: „Michał dowiedziawszy się o wzięciu kijowskim, uciekł z synem w Lachy do Konrada. [2. połowa grudnia 1240 r.]. Gdy zbliżyli się Tatarzy, to nie wytrzymał tu. Szedł w ziemię wrocławską [...] nie doszedłszy [do celu podróży] zebrał się i był w trwodze wielkiej, już bowiem byli Tatarzy przyszli na bój ku Henrykowiczowi. Michał zaś wrócił nazad znów do Konrada”<sup>282</sup>. Daniel halicki, także bliski kuzyn Konrada, też wkrótce skorzystał ze schronienia u swoich mazowieckich krewnych, bowiem w czasie najazdu mongolskiego, kiedy „szedł z Węgier w Lachy, na Bardejów i przyszedł do Sandomierza. Słyszał o braci i o dzieciach i o księżnej swojej, że wyszli byli z ruskiej ziemi w Lachy przed bezbożnymi Tatarami. I pospieszył odszukać ich. I znalazł ich nad rzeką zwaną Pilica [...] Daniel zaś rzekł, że: Niedobrze stać nam, blisko wojujących nas innoplemieńców. Poszedł do ziemi mazowieckiej do Bolesława, do Konradowego syna. I dał jemu Bolesław gród Wyszogród. I był tu dopóki wieści nie otrzymał, że wyszli byli z ziemi ruskiej bezbożnicy. I wrócił do swojej ziemi i poszedł do grodu Drohiczyzna. I zechciał wejść do grodu. Oznajmione mu było, że nie wejdzie...”<sup>283</sup>, jednak ostatecznie dowódca grodu ustąpił przez Daniłem<sup>284</sup>. Najazd mongolski zjednoczył Romanowiczów i Konrada, także wobec pogodzenia się Daniela i Wasylki ze szwagrem Michałem Wsiewołodowiczem<sup>285</sup>. Zapewne była to też kwestia istnienia poczucia solidarności dynastycznej i rodzinnej, która w specyficznych warunkach okazała się czynnikiem silniejszym niż doraźne konflikty. Trzeba zauważyć, jak ważne z punktu widzenia autora ruskiego źródła były więzy krwi, łączące książąt ruskich z Konradem Mazowieckim. Konrad wraz z synem Bolesławem udzielił Danielowi gościnności w trudnym dla niego 1241 r., choć istniały między nimi tematy kontrowersyjne, jak np. przynależność Drohiczyzna. Ponadto Romanowiczów mogła niepokoić

<sup>281</sup> D. Dąbrowski, *Król Rusi...*, s. 75, schemat nr 10.

<sup>282</sup> *Kronika halicko-wołyńska...*, s. 159–160.

<sup>283</sup> *Ibidem*, s. 163.

<sup>284</sup> *Kronika halicko-wołyńska...*, s. 163; B. Włodarski, *Polska i Ruś...*, s. 121; W. Nagirnyj, *Polityka zagraniczna księstw...*, s. 218.

<sup>285</sup> D. Dąbrowski, *Król Rusi...*, s.81–82.

rosnąca siła Konrada, który w 1241 r. zjednoczył w swoich rękach całość ziem polskich graniczących z Rusią halicko-wołyńską<sup>286</sup>.

## 2.4. Zwolennicy rządów Konrada I w Małopolsce

Konrad Mazowiecki, mimo swoich poglądów na rolę, którą powinno odgrywać możnowładztwo i rycerstwo rozumiał, że aby opanować ziemię krakowsko-sandomierską, musiał zdobyć poparcie małopolskiego możnowładztwa. Pierwszym celem Konrada, jak wynika z powyższych rozważań, było zdobycie północnej części Małopolski. Książę rozpoczął także akcję osadzania rycerstwa na pograniczu mazowiecko-małopolskim<sup>287</sup>.

Małopolskie możnowładztwo i rycerstwo było podzielone w kwestii udzielenia poparcia jednemu z książąt walczących o rządy w ziemi krakowsko-sandomierskiej, co widać wyraźnie, kiedy przyjrzymy się działaniom przedstawicieli poszczególnych rodów<sup>288</sup>. Za Konradem Mazowieckim opowiedziała się część rodu Łabędziów, posiadająca włości na terytorium skrzyńskim, w sąsiedztwie Mazowsza<sup>289</sup>. Pozostali Łabędzie jednak stanęli po stronie Bolesława Wstydliwego i jego matki, co ułatwiło im karierę polityczną, np. tak było w przypadku Adama Lenartowicza<sup>290</sup>.

Konradowi przychylni byli przedstawiciele Toporów, ze względu na posiadłości w dzielnicy Konrada, np. w ziemi gostynińskiej (okolice Białotarska i Pomorzan)<sup>291</sup>. To oni mogli pomóc w porwaniu Henryka Brodatego przez Konrada Mazowieckiego ze zjazdu w Spytkowicach wczesną wiosną 1229 r.<sup>292</sup>. Janusz Kurtyka wskazał, że poparcie Żegoty przyczyniło się do opanowania Krakowa przez Kon-

<sup>286</sup> D. Dąbrowski, *Daniel Romanowicz...*, s. 245.

<sup>287</sup> W. Semkowicz, *Przyczynki dyplomatyczne z wieków średnich*, [w:] *Księga pamiątkowa ku uczczeniu 250 rocznicy założenia Uniwersytetu Lwowskiego przez króla Jana Kazimierza w 1661 r.*, t. II, Lwów 1912, s. 42. Aleksander Gieysztor (*Trzy stulecia...*, s. 156) także wspominał o próbach umacniania się Konrada w Małopolsce poprzez osadzanie tam własnego rycerstwa, np. Radwanów.

<sup>288</sup> Zob. też A. Teterycz-Puzio, *Na rozstajnych drogach...*, s. 301–317.

<sup>289</sup> M. Friedberg, *Ród Łabędziów...*, s. 81.

<sup>290</sup> *Ibidem*, s. 80. M. Friedberg, *Adam*, PSB, t. I, 1935, s. 20. Adam to wojewoda sandomierski w 1253 r. i kasztelan krakowski w 1255.

<sup>291</sup> J. Kurtyka, *Tęczyńscy...*, s. 90–91.

<sup>292</sup> J. Osiński, *Zabiegi książąt wrocławskich o panowanie w Małopolsce po śmierci Leszka Białego*, [w:] *Wielkopolska — Polska — Czechy*, s. 134–135.

rada w 1241 r., za co władca odwdziaczył się nadaniem synowi Żegoty Śmiłowi urzędu łowczego krakowskiego (1242 r.)<sup>293</sup>. Jednak ród Toporów też nie był jednolity w swoich postawach politycznych<sup>294</sup>.

Podobnie było w przypadku rodu Odrowążów, którzy wspierali zarówno Władysława Laskonogiego i Henryka Brodatego, jak i Konrada Mazowieckiego, do czego popychała ich niechęć do Gryfitów, stronników Henryka Brodatego, oraz posiadanie dóbr położonych na pograniczu małopolsko-mazowieckim<sup>295</sup>. Z Odrowążów w obozie politycznym Konrada pojawił się Sąd, bratanek biskupa krakowskiego Iwona, choć ukoronowaniem jego kariery było sprawowanie najwyższego urzędu małopolskiego — kasztelana krakowskiego — u boku Bolesława Wstydliwego<sup>296</sup>. W latach 30. XIII w. Sąd znalazł się w otoczeniu Bolesława Konradowicza<sup>297</sup>. Gdy Odrowążowie poparli Henryka Brodatego, Sąd objął kasztelanię wojnicką<sup>298</sup>. Wystąpił jako kasztelan wojnicki w dokumencie Pakosława Młodszego z 1233 r.<sup>299</sup> Te tereny podlegały Konradowi Mazowieckiemu, lista świadków dokumentu wymienia więc zwolenników tego księcia. W 1235 r. wziął udział w wyprawie książąt polskich i pomorskich do Prus<sup>300</sup>. Henryk Brodaty zwolnił też w 1235 r. posiadłość Sąda — Prędocin — od stróży<sup>301</sup>. Sąd Dobiesławowic, jako kasztelan wojnicki w 1236 r. uwierzył dokument dla klasztoru mogileńskiego w sprawie prebendy szanieckiej małą pieczęcią konną, z typowym dla pieczęci władcy wyobrażeniem rycerza z dobytym mieczem, na galopującym koniu, z napisem: S. SANDONIS FILII DOBIESLAVI<sup>302</sup>. Użycie pieczęci z takim wyobrażeniem wskazuje zarówno na wysokie stanowisko Sąda w elicie władzy, jak i na jego ambicje<sup>303</sup>, choć być może w jakimś stopniu możliwych małopolskich,

<sup>293</sup> *Urządnicy małopolscy...*, nr 170; J. Kurtyka, *Tęczyńscy...*, s. 53–54.

<sup>294</sup> J. Kurtyka, *Topory, Starekonie i Okszyce. W sprawie związków międzynarodowych w XIII i XIV w.*, KH, 1992, s. 24.

<sup>295</sup> K. Górski, *Ród Odrowążów...*, s. 74.

<sup>296</sup> J. Wroniszewski, *Sąd*, PSB, t. XXXV/3, z. 146, s. 373.

<sup>297</sup> K. Górski, *Ród Odrowążów...*, s. 74.

<sup>298</sup> *Urządnicy małopolscy...*, nr 1122.

<sup>299</sup> KDM t. II, nr 407.

<sup>300</sup> K. Górski, *Ród Odrowążów...*, s. 74.

<sup>301</sup> Kmog, nr 13.

<sup>302</sup> F. Piekosiński, *Pieczęcie...*, nr 104, s. 86, fig 81.

<sup>303</sup> Na zachodzie Europy używanie konnej pieczęci nie tylko przez książąt, ale także przez przedstawicieli możnowładztwa, było związane początkowo z wzorem rycerza walczącego o wiarę. Zob. A. Teterycz-Puzio, *Pieczęcie konne możnowładztwa polskiego w XIII w.*, [w:] *Krzyżacy, szpitalnicy, kondotierzy. „Studia z dziejów średniowiecza”*, nr 12, red. B. Sliwiński, Malbork 2006, s. 384, 385, p. 26.

używających konnej pieczęci inspirował sam Konrad, rekordzista wśród książąt piastowskich posługujących się tym typem pieczęci (pięć wersji)<sup>304</sup>.

Do rodów międzydzielnicowych należeli też Doliwowie. Jeden z przedstawicieli tego rodu Wierciżer, cześniak krakowski (lata: 1227–1228), następnie kasztelan żarnowski (1229 r.) pod koniec życia znalazł się w obozie Konrada Mazowieckiego<sup>305</sup>, a wraz z krewniakami Mikołajem i Boguszą został wymieniony w dokumencie spadkobierców Wisława wystawionym dla klasztoru mogileńskiego w 1231 r.<sup>306</sup> Inny przedstawiciel tego rodu, Chwał Chwałowic, występował już wcześniej w otoczeniu Konrada w 1220 r.<sup>307</sup>. Najwybitniejszym członkiem rodu był długoletni urzędnik Konrada — Bogusza Miećławic<sup>308</sup>.

Czy Konrad mógł liczyć na wsparcie Gryfitów? W 1232 r., po śmierci Władysława Łaskonogiego, którego poparli, przeszli oni na stronę Henryka Brodatego, ułatwiając mu opanowanie Krakowa — co osiągnął dzięki wojewodzie Teodorowi i kasztelanowi Klemensowi<sup>309</sup>. Klemens z Ruszczy, jeden z najbardziej wpływowych możnych w otoczeniu Bolesława Wstydliwego, rozpoczął karierę w okresie zamieszek w Małopolsce w latach 30. XIII w. jako konsekwentny przeciwnik rządów Konrada Mazowieckiego, udzielając pomocy Bolesławowi Wstydliwemu i jego matce<sup>310</sup>. Gryfici zwykle pojawiali się jako świadkowie dokumentów Grzymisławy<sup>311</sup>. Jednak ciekawy jest przypadek biskupa płockiego Andrzeja, który został wybrany na ten urząd kościelny w 1240 r., zapewne za zgodą księcia Konrada. Andrzej był synem kasztelana płockiego Klemensa i bratem kasztelana krakowskiego<sup>312</sup>. Sprawował funkcję scholastyka sandomierskiego, następnie kanonika krakowskiego i w latach 1234–1236 scholasty-

<sup>304</sup> A. Teterycz-Puzio, *Równi władcom? — jeszcze o symbolice konia na XIII wiecznych pieczęciach polskich możnowładców (na tle pieczęci książęcych)*, [w:] *Zwierzęta w historii, literaturze i sztuce Europy*, red. S. Konarska-Zimnicka, L. Kostuch, B. Wojciechowska, Kielce 2017, s. 169, 175–177.

<sup>305</sup> *Urzędnicy małopolscy...*, nr 80, 1173.

<sup>306</sup> *Kmog*, nr 12.

<sup>307</sup> *ZDMaz*, nr 206.

<sup>308</sup> J. Bieniak, *Doliwowie w XIII w. Przesłanki późniejszej świetności rodu w Królestwie Polskim ostatnich Piastów*, [w:] *Idem, Polskie rycerstwo średniowieczne*, Kraków 2002, s. 232–233.

<sup>309</sup> J. Osiński, *Zabiegi...*, s. 143.

<sup>310</sup> L. M. Wójcik, *Ród Gryfitów...*, s. 64–67.

<sup>311</sup> M.L. Wójcik, *Ród*, s. 47, 53, 56, 65.

<sup>312</sup> Z. Birenmajerowa, *Śląskie sprawy Gryfitów płockich w XIII w.*, „Roczniki Towarzystwa Przyjaciół Nauk na Śląsku”, t. VI, 1938, s. 259–260. *Urzędnicy małopolscy*, nr 117.

ka krakowskiego, zatem jego działalność związana była z Małopolską<sup>313</sup>. Jego środowiec Sulisław został dzięki poparciu Andrzeja kantorem płockim<sup>314</sup>. Zatem także w tym rodzie widać zmienianie opcji politycznych w zależności od kształtującej się sytuacji.

Konradowi Mazowieckiemu natomiast wsparcia udzielili ród Awdańców, choć niektóre zachowania głównego przedstawiciela tego rodu, Pakosława Starego, każą się zastanawiać nad jego lojalnością względem Konrada Mazowieckiego. Wyżej wspomniano o dwuznacznej postawie Pakosława pod Kaliszem, co mogło doprowadzić do jego wygnania na Ruś. Nie oznaczało to jednak zakończenia współpracy Konrada i Pakosława Starego. Zarówno z Pakosławem, jak i innymi przedstawicielami tego rodu Konrad stykał się od początku swoich rządów. Jednym z głównych urzędników jego dzielnicy był przedstawiciel tego rodu — kasztelan kruszwicki Wilk (zm. ok. 1216 r.), zaś z Pakosławem Starym, bliskim współpracownikiem swojego brata Leszka, Konrad spotykał się regularnie właściwie od dzieciństwa. Konrada i Pakosława łączyło podobne podejście do polityki ruskiej — obaj byli zwolennikami pokojowej polityki wobec Rusi halicko-wołyńskiej.

W otoczeniu Konrada, w okresie walk o Kraków, pojawił się wśród przedstawicieli tego rodu obok Pakosława Starego przypuszczalny jego stryjeczny brat — Pakosław Młodszy (wojewoda i kasztelan sandomierski). Obaj demonstrowali swoje znaczenie wobec Konrada używając tytułatury i pieczęci właściwych władcom. Pakosław Stary jako wojewoda krakowski w 1238 r.<sup>315</sup> użył pieczęci z wyobrażeniem rycerza zbrojnego na koniu z mieczem oraz z motywem Ręki Boskiej, symbolizującym boskie pochodzenie władzy, którą umieszczono przy dwóch dokumentach z 1238 r.<sup>316</sup> Było to użycie pieczęci zarezerwowanej dla książąt, zarówno w odniesieniu do symboliki konia, jak i symbolu Ręki Boskiej, co być może stanowiło demonstrację siły wobec Konrada Mazowieckiego<sup>317</sup>. Pakosław Młod-

<sup>313</sup> J. Maciejewski, *Episkopat polski...*, s. 247. Zob. M.L. Wójcik, *Ród Gryfitów...*, s. 45.

<sup>314</sup> M.L. Wójcik, *Ród Gryfitów...*, s. 51.

<sup>315</sup> *Urzednicy malopolscy*, nr 116 — kasztelan krakowski w 1234 r., nr 439 — 1238 r. wojewoda krakowski.

<sup>316</sup> Kmog., nr 15. Dokument Henryka Brodatego nadający klasztorowi mogiłskiemu część wsi Czurzyn; KDM, t. I, nr 22. *Levos* i *Crisco* sprzedali wieś Krzyszkowice wojewodzie krakowskiemu Teodorowi w obecności księcia Henryka; F. Piekosiński, *Pieczęcie...*, nr 111, fig. 87.

<sup>317</sup> A. Teterycz-Puzio, *Pieczęcie konne możnowładztwa polskiego w XIII w.*, s. 381–396; A. Teterycz-Puzio, *Równi władcom? Jeszcze o symbolice konia...*, s. 176.

szy z kolei swoją pozycję podkreślał używając w 1233 r. tytułu *Dei miseracione palatinus Sudomirie*<sup>318</sup>. Formuła wspominająca o łasce bożej w tytulaturze była także zarezerwowana dla władców<sup>319</sup>. Obaj wymienieni możni mieli zapewne swoich własnych stronników, np. Pakosław Stary otaczał się grupą rycerstwa służebnego<sup>320</sup>. Pakosławowie byli traktowani jako przywódcy sandomierskiego możnowładztwa. Można przypuszczać, że ich interesy majątkowe<sup>321</sup> wpływały na ewentualną przychylność w stosunku do Konrada, choć Pakosław Stary zdawał się przede wszystkim pozostawać lojalnym wobec wdowy po Leszku Białym, Grzymiślawy<sup>322</sup>. Gwałtowne zachowania księcia Konrada już w początkowym okresie walki o Kraków (uwięzienie Henryka Brodatego, uwięzienie Grzymiślawy z synem Bolesławem) zapewne dystansowały Awdańców wobec księcia, choć brali oni pod uwagę współpracę z mazowieckim władcą także dlatego, że byli niechętni uznaniu panowania w Krakowie Henryka Brodatego, opierającego się na nieprzychylnych Awdańcom Gryfitach<sup>323</sup>.

Bronisław Włodarski sugerował, że przedstawiciele rodu Awdańców podzielili się w sympatiach politycznych. Pakosław Starszy miał pozostać u boku Grzymiślawy i Bolesława Wstydlivego, a Pakosław Młodszy przejść do obozu Konrada<sup>324</sup>, obejmując w 1231 r. urząd wojewody sandomierskiego, sprawowany do około 1229 r. przez Pakosława Starszego<sup>325</sup>, Mariusz Bartnicki uznał Pakosława Młodszego za zwolennika księcia mazowieckiego<sup>326</sup>. Jednak jeśli nawet Pakosław Młodszy realizował własną politykę — czynił to zapewne w porozumieniu z Pakosławem Starszym. Według Jacka Osińskiego, jako wierni stronni-

<sup>318</sup> KDM, t. II, nr 407.

<sup>319</sup> Zob. A. Teterycz-Puzio, *Formularz i pieczęć. Przyczynek do badań nad pozycją możnowładztwa w XIII w.* Klio, t. 13, 2009, s. 23–24.

<sup>320</sup> J. Kurtyka, *Krąg rodowy i rodzinny Jana Pakosławowicze Stróżysk i Rzeszowa (ze studiów nad rodem Półkoźców w XIII i XIV w., „Przemyskie Zapiski Historyczne”, 6–7, 1988–1989, s. 55–56. Zob. M. Friedberg, Klientela świecka biskupa krakowskiego w XII–XIV w. Ze studiów nad organizacją społeczną w Polsce średniowiecznej, [w:] Studia historyczne ku czci Stanisława Kutrzeby, t. 1, Kraków 1938, s. 190–191.*

<sup>321</sup> A. Semkowicz, *Ród Awdańców w wiekach średnich*, Poznań 1920, mapa rozsielenia Awdańców.

<sup>322</sup> A. Teterycz-Puzio, *Kilka uwag o działalności politycznej książęcych krakowskich w okresie rozbięcia dzielnicowego*, „Res Historica”, t. XXVI, 2008, s. 13–15.

<sup>323</sup> W. Nagirnyj, *Polityka zagraniczna...*, s. 193, p. 279, s. 194, p. 282.

<sup>324</sup> B. Włodarski, *Polityczne plany...*, s. 37.

<sup>325</sup> *Urzednicy malopolscy...*, nr 960, 961.

<sup>326</sup> M. Bartnicki, *Elita księstwa krakowsko-sandomierskiego...*, s. 18. J. Bieniak, *Pakosław Stary*, PSB, t. XXV, 1980, s. 39.

cy Grzymisławcy, Awdańcy poszli na kompromis z Konradem Mazowieckim<sup>327</sup>. Być może właśnie dzięki Grzymisławie Pakosław Stary objął kasztelanię wiślicką po powrocie z krótkiego wygnania przez Konrada na Ruś. Mógł wstawić się za nim u Konrada jego krewniak. Kwestię powrotu wygnanych przez Konrada możnych sandomierskich rozważano najprawdopodobniej w Gąbinie w 1230 r.<sup>328</sup>.

Wydaje się zatem, wbrew opinii Bronisława Włodarskiego, że nie doszło do rozłamu w obrębie rodu Awdańców. Ich postawa polityczna zakładała współpracę z obydwoma książętami, zarówno Konradem Mazowieckim, jak i Henrykiem Brodatym. Potwierdzają to dokumenty, w których wspomniani możni pojawili się w latach 30. XIII w. Obaj Pakosławowie zostali wymienieni na liście świadków tzw. dokumentu kruszwickiego z czerwca 1230–1235? r., którego wystawcą miały być Konrad Mazowiecki<sup>329</sup>. Pakosław Stary pojawił się także w dokumencie Konrada z tego okresu<sup>330</sup>. Zarówno Pakosław Stary, jak i Pakosław Młodszy znajdowali się w otoczeniu Konrada w 1231 r.<sup>331</sup> Pakosław Starszy nadał 9 września 1232 r. wieś *Udorz* klasztorowi w Miechowie w obecności Konrada i jego syna Bolesława<sup>332</sup>, zaś nadanie tej wsi potwierdził 31 października 1232 r. Henryk Brodaty<sup>333</sup>. Pakosław i Mściwoj zostali przywołani w treści dokumentu Kazimierza kujawskiego z 1233 r. dotyczącym zwrotu biskupowi Michałowi wsi Chełmce<sup>334</sup>. W 1235 r. Pakosław Stary został wymieniony na liście świadków dokumentu Henryka Brodatego<sup>335</sup>, a w 1237 r. na dokumencie Bolesława Konradowicza<sup>336</sup>. Sposób postępowania Konrada m.in. wobec Grzymisławcy mógł przyczynić się do dystansowania się Pakosława Starszego wobec mazowieckiego księcia. Niewykluczone jest, że to właśnie ten możny miał udział w zawarciu w 1235 r. porozumienia księcia Henryka Brodatego z Danielem i rozluźnieniu sojuszu mazowiecko-ruskiego<sup>337</sup>. Zapewne jednak podejmo-

<sup>327</sup> J. Osiński, *Zabiegi książąt...*, s. 139, 144.

<sup>328</sup> B. Włodarski, *Polityczne plany...*, s. 37–38.

<sup>329</sup> ZDMaz, nr 295.

<sup>330</sup> ZDMaz, nr 296.

<sup>331</sup> K.mog, nr 12.

<sup>332</sup> KDM, t. II, nr 404.

<sup>333</sup> KDM, t. II, nr 406.

<sup>334</sup> KDMaz, nr 328; KDP, t. II, cz. 1, nr 14.

<sup>335</sup> Kmog, nr 13

<sup>336</sup> KDM, t. I, nr 363: „*Pachoslaus senex, de Sarnoe castellanus*”

<sup>337</sup> PSRL, kol. 774, M. Bartnicki, *Elita księstwa krakowsko-sandomierskiego wobec stosunków z księstwami ruskimi w XIII w.*, „Socjum. Almanach socjalnoj istorii”, t. 7, 2007, s. 19.

wanie współpracy z Konradem przez Pakosława wymuszała na nim aktualna sytuacja polityczna w Małopolsce.

Długoletnim stronnikiem księcia mazowieckiego zdawał się być Mściwoj. Został wymieniony jako wojewoda wiślicki<sup>338</sup> w dokumencie Bolesława, księcia sandomierskiego, syna Konrada, dla biskupstwa wrocławskiego, wydanym 5 maja 1232 r. w czasie zjazdu w Miedźnie koło Żarnowa<sup>339</sup>, obok sędziego (sandomierskiego) Ottona oraz Przeclawa (może razem z Pakosławem wygnanego na Ruś, przypuszczalnie późniejszego chorążego krakowskiego z dokumentu Henryka Brodatego)<sup>340</sup>. Kontrowersje budzi przynależność rodowa Mściwoja. Bywał on zaliczany do rodu Lisów<sup>341</sup>, choć przyjmuje się, że należał raczej do rodu Pobogów<sup>342</sup>. Zastanawia wspomniany wyżej fragment *Kroniki halicko-wołyńskiej*, wspominający w kontekście wydarzeń pod Kaliszem, że Konrad nie ufiał Mściwojowi<sup>343</sup>. Dotychczasowy przebieg kariery urzędniczej Mściwoja wskazuje, że osiągnął już wysokie urzędy i dostojęstwa, bowiem w okresie panowania Leszka Białego sprawował funkcję kasztelana sandomierskiego<sup>344</sup>, zaś po jego śmierci, gdy podejmowano decyzję o losach jego syna, wymieniony został w 1228 r. w Cieni jako kasztelan wiślicki na liście świadków w dokumentach wystawionych przez Władysława Laskonogiego pośród trzech świeckich możnowładców obok wojewody krakowskiego i sandomierskiego<sup>345</sup>. Mógł więc być Mściwoj zwolennikiem władzy Władysława Laskonogiego i reprezentować pod

<sup>338</sup> F. Sikora, *O rzekomej dominacji Lisów w Małopolsce w XIII w., czyli kilka uwag o rodzie Pobogów*, SH, t. XXVI, 1983, s. 6. Podobnie J. Bieniak, *Mściwój*, PSB, t. XXV s. 38. *Urzednicy malopolscy...*, nr 1116.

<sup>339</sup> KDM, t. II, nr 403.

<sup>340</sup> S. Szczur, *Przeclaw*, PSB, t. XXVIII, 1984, s. 677.

<sup>341</sup> Mściwoja do Lisów zaliczył Janusz Bieniak (*Rody rycerskie jako czynnik struktury społecznej w Polsce XIII — XIV w. (Uwagi problemowe)*, s. 66–67) oraz Błażej Śliwiński (*Mikołaj Mściwujowic. Przyczynek do badań nad rodem Lisów*, „Rocznik Gdański”, t. XXXIX, 1979, s. 78–79), który jednak ostatecznie przyjął ustalenia Franciszka Sikory. Zob. B. Śliwiński, *Lisowie Krzelowscy w XIV i XV w. i ich antenaci*, Gdańsk 1993, s. 11, przypis 1; Idem, *Ród Lisów. Problem pochodzenia wojewody krakowskiego Mikołaja i biskupa krakowskiego Pelki*, [w:] *Genealogia. Studia nad wspólnotami krewniczymi i terytorialnymi w Polsce średniowiecznej na tle porównawczym*, red. J. Hertel i J. Wróniszewski, Toruń 1987, s. 34.

<sup>342</sup> F. Sikora, *O rzekomej dominacji politycznej...*, s. 3–28.

<sup>343</sup> PSRL, t. II, kol. 756.

<sup>344</sup> *Urzednicy malopolscy...*, nr 728 — 122.

<sup>345</sup> KDKK, t. 1, nr 19, 20. *Urzednicy malopolscy...*, nr 1069.

Kaliszem jego interesy. Później został wojewodą wiślickim (1231 r.), a w latach 1234–1235 był kasztelanem oświęcimskim. Być może kasztelania oświęcimska była ceną, którą zapłacił Henryk Brodaty, za poparcie ze strony Mściwoja. Rozluźniły się wtedy związki Mściwoja z Grzymisławą i Bolesławem Wstydlwym<sup>346</sup>. Ostatecznie Mściwoj jednak uznał, że rozwijaniu jego kariery urzędniczej posłuży współpraca z Konradem Mazowieckim, bo od 1239 r. wyraźnie widać go jako urzędnika u boku tego księcia. Mściwoj wystąpił najpierw jako wojewoda łęczycki, około 1241 r. został wojewodą krakowskim, a po 1243 r. wrócił na pałacę łęczycką<sup>347</sup>, co mogło ułatwiać mu pochodzenie z możnowładczej rodziny wywodzącej się z tej ziemi<sup>348</sup>. Zatem Mściwoj wykorzystywał rywalizację o tron krakowski dla zbudowania swej pozycji i osiągania kolejnych szczebli kariery.

Ciekawy jest przypadek Mikołaja Repczoła, który przebywał w otoczeniu Grzymisławy, jednak był „człowiekiem” Konrada Mazowieckiego. Wystąpił on bowiem z tytułem kanclerza mazowieckiego jako świadek w dokumencie Konrada Mazowieckiego z 1222 r. dla biskupa pruskiego Chrystiana<sup>349</sup>, zaś w sporze z bożogrobowcami z Miechowa w 1227 r. był pomocnikiem biskupa płockiego Guntera<sup>350</sup>, co wskazuje na istnienie jakichś związków łączących go z Mazowszem i księciem Konradem. Zresztą potwierdza to jego dalsza działalność. Po śmierci Leszka Białego pozostał przy boku Grzymisławy<sup>351</sup>, optując jednak za porozumieniem z Konradem, być może przyczynił się do uwięzienia Henryka Brodatego w 1229 r. przez Konrada<sup>352</sup>. W 1232 r. wystąpił w dokumencie Pakosława, gdzie wymienieni są Konrad i jego synowie<sup>353</sup>, później schronił się na jego dworze, występując z tytułem kanclerza<sup>354</sup>. Być może miał jakieś posiadłości w dzielnicy mazowieckiej, co czyniłoby z niego naturalnego stronniaka mazowieckiego księcia<sup>355</sup>.

<sup>346</sup> J. Wyrozumski, *Mściwój*, PSB, t. XXII, 1977, s. 231–232.

<sup>347</sup> O karierze Mściwoja F. Sikora, *O rzekomej dominacji politycznej*, s. 5; *Urzednicy ziemi łęczyckiej...*, s. 177.

<sup>348</sup> T. Lalik, *Stare miasto w Łęczycy. Przemiany w okresie poprzedzającym lokację — schyłek XII w. i początek XIII w.*, KHKM, t. XX, 1956, s. 656–657.

<sup>349</sup> ZDMaz, nr 217; PrU, t. I, cz. 1, nr 41.

<sup>350</sup> KDM, t. II, nr 391, 392.

<sup>351</sup> KDM, t. II, nr 393; KDM, t. I, nr 11.

<sup>352</sup> J. Mitkowski, *Mikołaj Repczół*, PSB, t. XXI, s. 82–83.

<sup>353</sup> KDM, t. II, nr 404.

<sup>354</sup> ZDMaz, nr 295, 296 (dokumenty z okresu między 1230 a 1235 r.).

<sup>355</sup> J. Piętka, *Urzednicy...*, s. 143–144.

Możnowładztwo krakowskie było zwrócone politycznie na zachód i południe i raczej nie chciało panowania Konrada. Poważnym kandydatem do objęcia władzy był on dla możnych sandomierskich, ze względu na posiadane przez sandomierskie rody dobra na obszarach przygranicznych oraz położenie geopolityczne i podobne zagrożenia dla obu dzielnic ze wschodu. Atutem Konrada była umiejętność utrzymywania dobrych relacji ze wschodnimi sąsiadami. Możliwi sandomierscy dostrzegali jednak trudny do współpracy charakter Konrada I. Popierali przede wszystkim Grzymisławę i Bolesława Wstydliwego, dla którego dzielnica sandomierska była dziedziczną. Może uznali na początku lat 30. XIII w., że panowanie Konrada Mazowieckiego w ziemi sandomierskiej będzie korzystne w okresie małoletniości Bolesława, jednak ich nastawienie do księcia mazowieckiego ewaluowało w latach 30. w związku z obserwacją jego poczynań.

### 3. Dzielnica mazowiecka w okresie walk o Kraków

#### 3.1. Mazowieckie otoczenie książęce w latach 30. XIII w.

Zupełnie inaczej, niż w stosunku do małopolskiego możnowładztwa, postępował Konrad Mazowiecki w odniesieniu do mazowieckich dostojników. W dokumentach Konrada często nie wymieniano przedstawicieli mazowieckiej elity, np. w jego dokumencie dla krzyżaków z 1229 r. świadkami byli tylko biskupi kujawski Michał i mazowiecki Gunter<sup>356</sup>.

Wydaje się, że na początku zabiegów o Małopolskę narastał konflikt między Konradem a jego bliskim, wieloletnim współpracownikiem wojewodą Arnoldem. Przejawem tego konfliktu było ograniczenie przez księcia zakresu władzy tego dostojnika, który w 1228 r. pojawił się jako wojewoda kujawski<sup>357</sup> (wcześniej tytułowany był wojewodą mazowieckim<sup>358</sup>). Nie wiadomo jakie były przyczyny konfliktu. Może związany był on właśnie z reformą administracyjną dzielnicy Konrada, kiedy kompetencje Arnolda jako wojewody zostały ograniczone do Kujaw, zaś wojewodą mazowieckim został Bogusza Mieclawic<sup>359</sup>. Niewy-

<sup>356</sup> PrU, t. I, cz. 1, nr 71.

<sup>357</sup> ZDMaz nr 254, KDP, t. I, nr 19; PUB, t. I, cz. 1, nr 64.

<sup>358</sup> ZDMaz, nr 217, PUB, t. I, cz. 1, nr 41; ZDMaz nr 225, Kmog, nr 3; ZDMaz nr 230. PUB, t. I, cz. 1, nr 50.

<sup>359</sup> B. Śliwiński, *Pogranicze kujawsko-pomorskie...*, s. 128.

kluczone, że także kwestia południowej orientacji politycznej Konrada stała się przyczyną konfliktu księcia i wojewody, który dla tego ostatniego skończył się tragicznie. Można tylko spekulować, ale zapewne nie wszyscy ludzie z otoczenia Konrada popierali sprowadzenie krzyżaków do ziemi chełmińskiej, a być może do tego grona ludzi należał Arnold. Według przekazu Jana Długosza Konrad „nie poprzestając na dawnym okrucieństwie i tyranii, jakich się niegdyś dopuścił wobec wojewody płockiego Krystyna, [którego kazał] oślepić i udusić, wobec rycerza Arnolda, którego zamordował [...] nie cofał się przed żadnymi nowymi okrucieństwami, byleby tylko pozbawić swego młodego, rodzzonego bratanka jego działu i dziedzictwa”<sup>360</sup>. Przyjmuje się, że powyższy przekaz dotyczy wojewody Arnolda<sup>361</sup>. Po jego śmierci rodzina wojewody, uciekając przed represjami Konrada, udała się na Pomorze<sup>362</sup>.

Miejsce Arnolda, służącego Konradowi przez długie lata, bo w świetle źródeł od 1206 r.<sup>363</sup>, zajął nowy wojewoda — Bogusza. Pojawił się on 4 lipca 1228 r. w dokumencie wydanym dla krzyżaków<sup>364</sup>. Można ten cieszył się w tym czasie zaufaniem Konrada Mazowieckiego, bowiem to on jako Bogusza z Mazowsza wraz z Bogusławem z Rawy, z polecenia Konrada przebywał zapewne jako jego przedstawiciel w czasie spotkania Grzymisławy z możnowładztwem małopolskim w 1228 r., o czym wiadomo z dokumentu wdowy po Leszku, dotyczącym wsi Dzierżkówek<sup>365</sup>. Boguszę często można spotkać u boku księcia w okresie walk o Kraków. W 1231 r. wymieniono go obok wojewody kujawskiego Krzesława<sup>366</sup> na liście świadków dokumentu Konrada Mazowieckiego, którego odbiorcą był komes Gotard<sup>367</sup>. Wojewodowie: mazowiecki Bogusza, kujawski Krzesław i łęczycki Wojciech — wedle świadectwa dokumentu Dobiesława z Odrowążów i jego stryjecznych braci dla klasztoru w Mogilnie — byli obecni w tymże roku w czasie zjazdu Konrada z synami<sup>368</sup>. Wojewoda Bogusza towarzyszył

<sup>360</sup> J. Długosz, op.cit., ks. 7– pod rokiem 1243, s. 51.

<sup>361</sup> J. Karwasińska, *Arnold*, PSB, t. I, 1935, s. 161.

<sup>362</sup> B. Śliwiński, *Rola polityczna możnowładztwa na Pomorzu Gdańskim w czasach Mściwoja II*, Gdańsk 1987, s. 50.

<sup>363</sup> KDW, z. 1, seria nowa, nr 2.

<sup>364</sup> PrU, t. I, cz. 1, nr 67.

<sup>365</sup> ZDMaz, nr 256.

<sup>366</sup> J. Karczewska, *Świeccy urzędnicy...*, s. 120

<sup>367</sup> ZDMaz, nr 307.

<sup>368</sup> Kmog nr 12. Inny wojewoda łęczycki przebywał u boku Konrada w 1239 r., był to Mściwoj — KDP, t. II, cz. 1, nr 24.

też Konradowi w tym samym okresie w czasie spotkania z Władysławem Odonicem, synami książęcymi: Bolesławem i Kazimierzem oraz biskupem kujawskim Michałem. Konrad nadał wtedy wieś Ślesin biskupstwu poznańskiemu<sup>369</sup>. Dwaj wojewodowie: mazowiecki Bogusza oraz kujawski „J.” zostali wspomniani też w dokumencie Konrada Mazowieckiego, wystawionym w czasie zjazdu w Dankowie (w latach 1236–1228), a dotyczącym posiadłości Bolesława i Kazimierza<sup>370</sup> oraz w dokumencie Kazimierza kujawskiego z 30 czerwca 1238 r. dla klasztoru w Strzelnie<sup>371</sup>. Zapewne Bogusza okazał się lojalnym współpracownikiem Konrada, skoro po zdobyciu przez Konrada Krakowa został kasztelanem krakowskim<sup>372</sup>. Zastanawiać się można, czy Bogusza był rzeczywiście doradcą Konrada, czy raczej wykonawcą jego rozkazów.

W dokumentach mazowieckich nie spotyka się zasady typowej dla tych małopolskich, dotyczącej wyliczania świadków według przyjętego porządku, z uwzględnieniem hierarchii kasztelanii<sup>373</sup>. Dla mazowieckiego materiału dyplomatycznego z tego okresu charakterystyczna jest dowolna kolejność świadków ze zwykle pierwszą pozycją wojewody, nie zawsze jednak obecnego. Można odnieść wrażenie, że na listach świadków umieszczano przypadkowe osoby, które przebywały akurat w czasie wystawiania dokumentu na dworze książęcym, np. w akcie Konrada dla Kościoła płockiego z 7 listopada 1231 r., wystawionym na zjeździe w Warce nad Pilicą, wymieniono kanclerza i skarbnika oraz kilku rycerzy. Nieobecni byli synowie Konrada, zajęci walką z Prusami<sup>374</sup>. Natomiast w dokumentach wystawianych przez księżęta władających Krakowem, jedną z głównych pozycji na listach świadków zajmował kasztelan krakowski<sup>375</sup>. Ciekawe jest to, że w świetle dokumentów mazowieckich nie widać wybijającej się pozycji kasztelana grodu płockiego, stołecznego dla Mazowsza.

W świetle list świadków widoczna jest natomiast liczniejsza grupa kasztelanów w otoczeniu Konrada Mazowieckiego w okresie wzmożonych działań wojennych. W czasie walki o Kraków, w dokumentach Konrada Mazowieckiego

<sup>369</sup> KDW, I, nr 134.

<sup>370</sup> ZDMaz, nr 374, DKM, s. 374, nr 1.

<sup>371</sup> DKM, nr 10, s. 15 (124); KDW, nr 211.

<sup>372</sup> *Urzednicy malopolscy...*, nr 118.

<sup>373</sup> A. Teterycz-Puzio, *Geneza województwa sandomierskiego. Terytorium i miejsce w strukturze państwa polskiego w średniowieczu*, Słupsk 2001, zob. Tabela I: *Miejsce najwyższych małopolskich dostojników świeckich na listach świadków dokumentów z lat 1217–1320*.

<sup>374</sup> ZDMaz, nr 309–310.

<sup>375</sup> A. Teterycz-Puzio, *Geneza...*, Zob. tabela 1.

wymienieni zostali: kasztelan brzeski Tomasz<sup>376</sup>, kasztelan płoński Wit, kasztelan raciański Mateusz<sup>377</sup>, kasztelan łączycki Czcibor<sup>378</sup>, kasztelan spycymierski Waclaw<sup>379</sup> oraz kasztelan czerski Miron<sup>380</sup>. Także występowanie chorążych, których funkcje związane były m.in. z opieką nad chorągwią książęcą, oznaką książęcych sił zbrojnych<sup>381</sup>, może być wynikiem wzmożonych walk prowadzonych przez Konrada Mazowieckiego. W akcie Bolesława, księcia sieradzkiego z 1233 r. pojawił się chorąży sieradzki Waclaw<sup>382</sup>, zaś w dokumencie Bolesława, jako księcia mazowieckiego z 1239 r. — chorąży Wojciech<sup>383</sup>.

W źródłach z tego czasu widać występujących obok siebie zarówno urzędników Konrada, jak i urzędników jego synów. W dokumencie Kazimierza, księcia kujawskiego z 1238 r. obok wojewody Boguszy i cześnika mazowieckiego Abrahama wymienieni zostali kujawscy urzędnicy: kasztelan kruszwicki Marcin oraz kasztelan bydgoski Zdzisław<sup>384</sup>. Dwaj stolnicy: Marcin i Ciekuta, wystąpili w dokumencie Konrada Mazowieckiego, wystawionym w obecności synów<sup>385</sup>, zaś w 1239 r. pojawił się Windzin, stolnik księcia mazowieckiego Bolesława<sup>386</sup>. W dyplomie wydanym w Dankowie w obecności Bolesława I i Kazimierza kujawskiego zostali wymienieni: skarbnik mazowiecki Bolesława — Barta, skarbnik kujawski Mirosław<sup>387</sup> oraz podskarbi Doman (może podskarbi Bolesława, wcześniej cześnik w 1227 r.) i podskarbi Kazimierza kujawskiego — Gerard<sup>388</sup>. W tym czasie pojawiło się też kilku komorników: komornik Konrada Chwali-

<sup>376</sup> PUB, t. I, cz. 1, nr 64. ZDMaz, nr 264 (1228–1235).

<sup>377</sup> PUB, t. I, cz. 1, nr 67 [1228]; ZDMaz, nr 266.

<sup>378</sup> DKM, nr 10, s. 16 (124).

<sup>379</sup> KDP, t. II, cz. 1, nr 20 zob. też dok. Kazimierza księcia Kujaw z tego zjazdu DKM, nr 10, s. 15 (124), KDW, nr 211. W dokumencie jako „V”. *Urzednicy ziemi łączyckiej...*, nr 316.

<sup>380</sup> KDP, t. II, cz. 1, nr 20.

<sup>381</sup> A. Gąsiorowski, *Urzednicy zarzadu lokalnego w późnośredniowiecznej Wielkopolsce*, Poznań 1970, s. 56. O urzędzie chorążego zob. też J. Ptak, *Chorągiew w komunikacji w Polsce Piastowskiej i Jagiellońskiej*, Lublin 2002, s. 340.

<sup>382</sup> KDP, t. I, nr 23.

<sup>383</sup> DKM, s. 290, nr 5.

<sup>384</sup> PUB, nr 130; S. Szybkowski, *Ród Cielepałów*, Gdańsk 1999, s. 347; O innym Zdzisławie kasztelanie wrocławskim, który jako stolnik pojawia się po raz pierwszy w 1241 r. w Pomuzow, zob. B. Śliwiński, *Pogranicze...*, s. 38–40.

<sup>385</sup> PrU, t. I, cz. 1, nr 67 [1228], ZDMaz, nr 266; J. Piętka, *Urzednicy i swieckie otoczenie...*, s. 139.

<sup>386</sup> DKM, nr 4, s. 289; J. Piętka, *Urzednicy i swieckie otoczenie...*, s. 139.

<sup>387</sup> KDP, t. 2, cz. 1, nr 20.

<sup>388</sup> DKM, nr 10, s. 16 (124).

bóg<sup>389</sup>, komornik Bolesława I Bogdan 1230–1237<sup>390</sup> oraz kilku podkomorzycy, np. w 1228 r. podkomorzy Jan<sup>391</sup>, podkomorzy Barta<sup>392</sup>, w 1231 r. podkomorzy Mirogniew<sup>393</sup>, podkomorzy Miron<sup>394</sup>, Piotr jako podkomorzy Mazowska w 1238 r.<sup>395</sup>, oraz w 1236 r. podkomorzy kujawski J[an]<sup>396</sup>. W świetle powyższego zestawienia wydaje się, że podział między urzędników Konrada a urzędników Kazimierza i Bolesława nie zawsze w świetle dokumentów jest wyraźny.

Urzędnicy przechodzili między dzielnicami Konrada Mazowieckiego i jego synów. Wypróbowanych urzędników bowiem Konrad wysyłał na dwór swoich synów. Najprawdopodobniej razem z Bolesławem Konradowiczem, obejmującym księstwo sandomierskie, został wysłany jako skarbnik książęcy były podkomorzy mazowiecki Barta<sup>397</sup>. Mógł on otrzymać od Konrada Mazowieckiego zadanie opieki i wspierania księcia, obejmującego nową dzielnicę. Barta, podkomorzy na dworze Konrada Mazowieckiego, później sprawował tę funkcję na mazowieckim dworze Bolesława w latach 1237–1239<sup>398</sup>. Urzędnikami Konrada, a następnie jego synów byli także: Klimasz (Klemens) podsędek Konrada I, a następnie podsędek Bolesława I; Piotr (być może w latach 1216–1217 podkanclerzy księcia Konrada, a w 1239 r. podkanclerzy księcia mazowieckiego Bolesława, następnie jego kanclerz)<sup>399</sup> oraz Doman — podskarbi Bolesława, który mógł być wcześniej skarbnikiem Konrada (Domanik? w 1227 r.).

Zdaniem Kazimierza Pacuskiego, jednym z głównych urzędów w czasach Konrada Mazowieckiego był urząd cześnika, który posługiwał się w tym czasie tytułem *pancerna Mazowie*<sup>400</sup>. Cześnik, pierwotnie zarządzający piwnicą książęcą, mógł być początkowo odpowiedzialny za bezpieczeństwo księcia, a co za tym idzie za dobór osób w otoczeniu władcy. Z kolei zdaniem Stanisława Russockie-

<sup>389</sup> KDM, t. II, nr 402.

<sup>390</sup> J. Piętka, *Urzędnicy i świeckie otoczenie...*, s. 135.

<sup>391</sup> PUB, t. I, cz. 1, nr 64, ZDMaz, nr 264 (1228–1235).

<sup>392</sup> PUB, t. I, cz. 1, nr 67 [1228]; ZDMaz, nr 266.

<sup>393</sup> ZDMaz, nr 307.

<sup>394</sup> KDP, t. II, cz. 1, nr 20 zob. DKM, nr 10, s. 15 (124). KDW, nr 211.

<sup>395</sup> PUB, t. I, cz. 1, nr 130.

<sup>396</sup> KDP, t. II, cz. 1, nr 20.

<sup>397</sup> KDM, t. II, nr 403. *Urzędnicy małopolscy...*, nr 929.

<sup>398</sup> J. Piętka, *Urzędnicy i świeckie otoczenie...*, s. 135–136.

<sup>399</sup> J. Piętka, *Urzędnicy i świeckie otoczenie...*, s. 128–154. Choć Piotr z 1216 r. bywa też identyfikowany z późniejszym biskupem płockim, zob. J. Maciejewski, *Episkopat...*, s. 246.

<sup>400</sup> K. Pacuski, *Możnowładztwo...*, s. 410–411.

go, cześnik współdziałał z wojewodą, mógł dowodzić też dworzanami książęcymi, zmobilizowanymi do działań wojennych<sup>401</sup>. Funkcję tę u boku Konrada przez dłuższy okres, bo w latach około 1228–1238 sprawował Abraham (w źródłach także pod inicjałem H), syn Niemierzy z rodu Nałęczów<sup>402</sup>, który wcześniej był podczaszym<sup>403</sup>. Mniejszą rolę odgrywali cześnicy łączycy, pojawiający się okazjonalnie w dokumentach: Sieciech (w dokumencie wraz z bratem Ściborem)<sup>404</sup>, w 1239 r. Lasota<sup>405</sup>, oraz podczaszy Żyro (1228 r.), może z rodu Powalów-Ogończyków<sup>406</sup>.

Dość regularnie towarzyszył książętom mazowieckim sędzia mazowiecki, czyli urzędnik dworu w zastępstwie władcy spełniający funkcje sędziowskie<sup>407</sup>. Funkcję sędziego u boku Konrada Mazowieckiego sprawowali: *Zetheus* (około 1228–1235<sup>408</sup>), Dobiesław (1238 r.<sup>409</sup>) oraz Konstigniew (1240 r.<sup>410</sup>), a także Mikołaj pojawiający się obok Konrada w dokumencie Bolesława, księcia mazowieckiego (1239 r.)<sup>411</sup>. Obecni na zjeździe w Dankowie byli Bogusław, podsedek Konrada i Nasław, podsedek kujawski Kazimierza<sup>412</sup>. W 1238 r. wystąpił w dokumencie Konrada Mazowieckiego podsedek Wit<sup>413</sup>.

Inni urzędnicy wymieniani byli zwykle jednokrotnie, np. rządcą Ebrard wspomniany w dokumencie Konrada w 1232 r.<sup>414</sup>, czy łowczy, którym był Marcin (występujący wraz z bratem Wojciechem)<sup>415</sup>. Podobnie było w przypadku konarskich i podkonich. W czasie walk o władzę w Małopolsce funkcję konarskich sprawowa-

<sup>401</sup> S. Russocki, K. Pacuski, *Ustrój polityczny i prawo*, [w:] *Dzieje Mazowsza*, t. 1, red. H. Samsonowicz, Pułtusk 2006, s. 403.

<sup>402</sup> 1228–1235: PUB t. I, cz. 1, nr 67 [1228]; ZDMaz, nr 266; PUB, t. I, cz. 1, nr 130 — 1238; KDP, t. II, cz. 1, nr 20 zob. DKM, nr 10, s. 15 (124) KDW, nr 211; J. Piętka, *Urzędnicy i świeckie otoczenie...*, s. 138.

<sup>403</sup> 1220–DKM, nr 6, s. 12, nr 7, s. 12; 1221–KDP, t. I, nr 13; ZDMaz, nr 210; ZDMaz, 209; KDP, t. I, nr 14.

<sup>404</sup> KDP, t. II, cz. 1, nr 20. W dokumencie jako S. — *Urzędnicy ziemi łączycykiej...*, nr 50.

<sup>405</sup> KDP, t. II, cz. 1, nr 24. *Urzędnicy ziemi łączycykiej...*, nr 51.

<sup>406</sup> PUB, t. I, cz. 1, nr 64. ZDMaz, nr 264 (1228–1235).

<sup>407</sup> A. Szymczakowa, *Urzędnicy łączycy i sieradcy...*, s. 108.

<sup>408</sup> PUB, t. I, cz. 1, nr 64. ZDMaz, nr 264 (1228–1235).

<sup>409</sup> ZDMaz, nr 374. DKM, s. 374, nr 1.

<sup>410</sup> DKM, nr 7, s. 291; KDP, t. II, cz. 1, nr 27.

<sup>411</sup> KDKmaz, nr 14.

<sup>412</sup> DKM, nr 10, s. 16 (124).

<sup>413</sup> ZDMaz, nr 374. DKM, s. 374, nr 1.

<sup>414</sup> KDM, t. II, nr 402.

<sup>415</sup> PUB, t. I, cz. 1, nr 64. ZDMaz, nr 264 (1228–1235); zob. J. Piętka, *Urzędnicy i świeckie otoczenie...*, s. 140.

li: Piotrek (1228 r.<sup>416</sup>) oraz w 1240 r. Bomanuc<sup>417</sup>, zaś podkonim był w 1228 r. Wojciech<sup>418</sup>. Jednak działalność konarskich oraz podkonich, odpowiedzialnych za stajnię książęcą, wybór koni do odpowiednich zadań, organizację transportu, czy też zaopatrzenie w konie na wypadek wojny<sup>419</sup>, mogła być istotna w omawianym okresie, kiedy aktywność księcia nastawiona była na zbrojne wyprawy w kierunku Małopolski.

Jeden z najstarszych, a jednocześnie ważniejszych urzędów dworskich to urząd kanclerza, który musiał wyróżniać się dobrą znajomością polityki zarówno wewnętrznej, jak i zagranicznej, oraz potrafić biegle czytać i pisać<sup>420</sup>. Zwykle wielu dostojników duchownych i doradców książąt zaczynało swą karierę od pracy w kancelarii. Jednak, gdy przyjrzymy się dokumentom Konrada Mazowieckiego, właściwie nie widać wśród kanclerzy osoby, która wyróżniałaby się w czasie sprawowania funkcji kanclerza silną pozycją, a później robiła karierę (może z wyjątkiem biskupa Wolimira)<sup>421</sup>. Kanclerzami Konrada Mazowieckiego byli Gotard (1228 r.)<sup>422</sup>, może Jan i Mikołaj (1230 r.<sup>423</sup>), Wilhelm (w latach 1232–1233), prawdopodobnie Niemiec z pochodzenia, przypuszczalnie opat sulejowski<sup>424</sup>, następnie Jan, który pojawia się w 1236 i 1237 r.<sup>425</sup>. W 1238 r. jako kanclerz odnotowany został późniejszy biskup kujawski Wolimir<sup>426</sup>. W charakterze świadka kilkakrotnie pojawił się też podkanclerzy Grzegorz<sup>427</sup>. Jako sporządzających dokumenty wymieniono natomiast Aleksego może późniejszego podkanclerzego (w akcie Pakosława z Żyromina, spisany w obecności Konrada i jego synów)<sup>428</sup> oraz prepozyta Przedpełka (w 1240 r.<sup>429</sup> i w dokumencie Bolesława Konradowicza z 19 stycznia 1241 r.).

<sup>416</sup> PUB, t. I, cz. 1, nr 64. ZDMaz, nr 264 (1228–1235).

<sup>417</sup> DKM, nr 7, s. 291; KDP, t. II, cz. 1, nr 27.

<sup>418</sup> PUB, t. I, cz. 1, nr 64. ZDMaz, nr 264 (1228–1235).

<sup>419</sup> S. Russocki, K. Pacuski, *Ustrój polityczny...*, s. 403.

<sup>420</sup> A. Swieżawski, *Administracja...*, s. 40–41.

<sup>421</sup> J. Maciejewski, *Episkopat...*, s. 246. Niewykluczone jest, że podkanclerzy Konrada, występujący w dokumencie z 1216 r. został wybrany biskupem płockim w 1232 (1233) przy poparciu księcia Konrada.

<sup>422</sup> PUB, t. I, cz. 1, nr 67 [1228]; ZDMaz, nr 266.

<sup>423</sup> PUB, t. I, cz. 1, nr 75. W dokumencie wystąpił też podkanclerzy Grzegorz.

<sup>424</sup> J. Piętka, *Urzednicy i świeckie otoczenie...*, s. 143.

<sup>425</sup> KDP, t. II, cz. 1, nr 20 zob. też dok. Kazimierza, księcia Kujaw z tego zjazdu DKM, nr 10, s. 15 (124) KDW, nr 211; ZDMaz, nr 365.

<sup>426</sup> ZDMaz, nr 374. DKM, s. 374, nr 1.

<sup>427</sup> KDW, t. I, nr 132; PUB, t. I, cz. 1, nr 67 [1228]; ZDMaz, nr 266; ZDMaz, nr 307.

<sup>428</sup> KDKMaz, nr 10; ZDMaz, nr 365.

<sup>429</sup> DKM, nr 7, s. 291; KDP, t. II, cz. 1, nr 27.

W otoczeniu Konrada byli obecni możni, znani sprzed 1227 r.: Tomasz, Krzywosąd (po raz pierwszy występujący z bratem Grzymisławem)<sup>430</sup>, Mikołaj<sup>431</sup> i Lasota<sup>432</sup>. Ponadto w aktach Konrada wystąpili też jednokrotnie: Arnold (może wcześniejszy wojewoda?)<sup>433</sup>, Domawic<sup>434</sup>, Mirogniew z bratem Zbigniewem i Marcinem (brat występującego w dokumencie podkanclerzego Grzegorza)<sup>435</sup> oraz Włost z bratem Piotrem<sup>436</sup>. Są to rycerze, którzy być może zajęli u boku Konrada miejsce przedstawicieli możnowładztwa, częściowo eliminowanych przez księcia ze swojego otoczenia. Rycerzami mazowieckimi z tego okresu mogli też być znani z dokumentu Kazimierza kujawskiego — Wit i *Opachalz*<sup>437</sup> oraz występujący w dyplomie Pakosława z Żuromina jako świadkowie: Włost, syn Simona, komes Brezdonia, Jakub, syn Bożywoja, Jakusz, syn Jakuba, Pasek, syn Bogła, Bartosz, Wojtek, Wawrzyniec?, Męcimir Wolisewicz, Zdzisław, syn Bogdana i jego brat Bolesta<sup>438</sup>.

W otoczeniu księcia w tym okresie zdaje się wyróżniać Gotard, odbiorca kilku książeńcych dokumentów. Rycerz Gotard, syn Łukasza z rodu Wierzbów otrzymał w 1231 r. od księcia wieś Rakowiec<sup>439</sup>. Być może był on tożsamy z późniejszym kasztelanem czerskim, który 30 czerwca 1240 r. kupił od Bolesława Konradowica wsie Jakać i Górzno oraz dostał immunitet skarbowy, łowiecki i zwolnienie od sądownictwa grodzkiego<sup>440</sup>, otrzymał też wieś Służew (w obecności synów Konrada) w nagrodę za odniesione zwycięstwo<sup>441</sup>. Gotard wydaje się być osobą zasłużoną w walkach przeciw Prusom, Litwie i Jaćwieży. Miał wziąć do niewoli siedmiu przywódców jaćwieskich, którzy zostali później wykupieni za 700 grzywien srebra<sup>442</sup>.

<sup>430</sup> DKM, nr 7, s. 291; KDP, t. II, cz. 1, nr 27.

<sup>431</sup> PUB, t. II, cz. 1, nr 64. ZDMaz, nr 264 (1228–1235).

<sup>432</sup> KDW, t. I, nr 132. Lasota jeszcze — KDP, t. II, nr 402.

<sup>433</sup> PUB, t. I, cz. 1, nr 67 [1228]; ZDMaz, nr 266

<sup>434</sup> KDW, t. I, nr 132–1231.

<sup>435</sup> ZDMaz, nr 307–1231r.

<sup>436</sup> DKM, nr 7, s. 291; KDP, t. II, cz. 1, nr 27–1240.

<sup>437</sup> PrU, t. I, cz. 1, nr 130.

<sup>438</sup> KDKMaz, nr 10, KDMaz, nr 365.

<sup>439</sup> ZDMaz, nr 307.

<sup>440</sup> ZDMaz, nr 398, 399.

<sup>441</sup> ZDMaz, 407 (KDP, t. II, cz. 1, nr 28), ZDMaz, nr 433, KDP, t. I, nr 32; A. Gieysztor, *Na południe od Warszawy przed połową XVII w.*, [w:] *Dzieje Mokotowa*, red. J. Kazimierski, R. Kołodziejczyk, Ż. Kormanowa, H. Rostkowska, Warszawa 1972, s. 25–26; J. Piętka, *Geneza...*, s.48, Idem, *Falszywe...*, s. 302 — wg Jana Piętki dokument, oparty na autentycznym dokumencie Konrada Mazowieckiego.

<sup>442</sup> G. Białuński, *Emigracja Prusów w XI–XIV w.*, „Pruthenia”, nr 3, 2008, s. 50.

W większości przypadków pojawiały się w okresie walk o Kraków nowe osoby na urzędach mazowieckich, otoczenie książęce ulegało też częstym zmianom. Może było to związane z brakiem akceptacji przez otoczenie Konrada Mazowieckiego jego polityki, ale także może świadczyć o dążeniu księcia do zrównoważenia, a nawet wręcz obniżenia pozycji urzędników. W okresie intensywnych starań o Kraków Konrad odsunął Arnolda (podobnie jak wcześniej Krystyna). Stosunkowo często pojawiał się jednak jego następca — wojewoda mazowiecki Bogusza. W dokumentach, wydanych w okresie walk o Małopolskę, widać dużą aktywność możnych małopolskich, a w dużo mniejszym natężeniu pojawiają się możni mazowieccy. Czasami wymieniano niższych urzędników, przebywających u boku księcia, np. w dokumencie Konrada z 1233 r., potwierdzającym w obecności jego synów Bolesława, Kazimierza i Siemowita przywileje nadane wcześniej przez Leszka Białego cystersom sulejowskim, byli obecni: podkomorzy Mirosław, podsędek Wolibór, podczaszy Benik, pedagog Tomasz (według A. Wajs wychowawca Siemowita lub Siemowita i Siemomyśla)<sup>443</sup>, podłowczy Stefan i kapelani<sup>444</sup>. W dokumentach Konrada z tego okresu zwykle nie są w ogóle wymienieni świadkowie, np. kiedy Konrad, jako książę łęczycki 13 grudnia 1234 r. w *Groze* z synem Bolesławem, księciem Mazowsza potwierdził wolności Kościoła poznańskiego w dystrykcie skrzyneckim<sup>445</sup>.

Wojewodowie z dzielnicy Konrada inaczej niż w przypadku małopolskich nie wyróżniają się wyraźnie miejscem na listach, częstym występowaniem czy tym bardziej tytułaturą<sup>446</sup>. Rzadko wymieniani są w dokumentach z tego okresu kasztelanowie. Widać przechodzenie urzędników między dworami Konrada i jego synów. W dokumentach, w których występował Konrad Mazowiecki oraz jego synowie, urzędnicy są wymieniani bez podanego terytorium, co także pokazuje na małą odrębność poszczególnych części władztwa książąt mazowieckich. Może Konrad, widząc silną pozycję możnowładztwa małopolskiego, nie chciał wzmacniać swojego otoczenia. Książę czynił nadania na rzecz Kościoła bez rady czy zgody swych baronów, jednak wspólnie z możnymi wydawał postanowienia o charakterze ogólnych zasad postępowania<sup>447</sup>.

<sup>443</sup> A. Wajs, *Siemowit I — przy ojcu Konradzie Mazowieckim. Rola młodego księcia na dworze piastowskim*, „Miscellanea Historico-Archivistica”, t. IV, 1994, s. 12.

<sup>444</sup> KDM, t. II, nr 408.

<sup>445</sup> KDW, t. I, nr 172.

<sup>446</sup> Zob. A. Teterycz-Puzio, *Polityka Konrada Mazowieckiego wobec możnowładztwa*, „Słupskie Studia Historyczne”, t. XV, 2009, s. 53–59.

<sup>447</sup> S. Russocki, K. Pacuski, *Ustrój polityczny i prawo...*, s. 399.

### 3.2. Lokacja Płocka

Mimo zaangażowania w walkę o Kraków, Konrad Mazowiecki starał się nie zaniedbywać Mazowsza i kontrolować rozwój gospodarczy dzielnicy, w tym jej stolicy — Płocka. Pod 1235 r. można przeczytać w kronice Jana Długosza, że książę Konrad założył w Płocku klasztor dominikanów<sup>448</sup>. Konrad miał przekazać na rzecz zakonników teren pod budowę klasztoru i sfinansować wzniesienie pierwszych drewnianych budynków<sup>449</sup>. Za sprawą Konrada miała nawiązać się więź między dynastą mazowiecką a tym zakonem, bowiem dzieło wspierania zgromadzenia kontynuowali jego potomkowie (Siemowit I, Kazimierz kujawski, Konrad II i Bolesław II)<sup>450</sup>. Dominikanom przypisuje się realizację funkcji misyjnych, zwłaszcza na terenach pogranicznych. Dotarli oni także w tym czasie na Ruś, gdzie patronat nad ludnością łacińską miał sprawować Michał Wsiewołodowicz, jednak około 1233 r. mieli zostać wypędzeni przez Włodzimierza z Kijowa<sup>451</sup>.

W okresie rządów Konrada Mazowieckiego pojawiły się w jego dzielnicy nowe grupy społeczne, np. mieszczanie, zaś Konrad podjął próbę włączenia tych nowych grup ludności do struktury społecznej na Mazowszu, przeprowadzając w 1237 r. lokację Płocka. W opinii Stelli Marii Szacherskiej, właściwym inicjatorem lokacji był Bolesław Konradowicz, który po otrzymaniu dzielnicy dążył do przejścia biskupiego starego miasta<sup>452</sup>. Wprawdzie Mazowsze znajdowało się w tym czasie pod jego władzą, jednak — jak wspomniano wcześniej — wszelkie istotne zmiany przeprowadzane przez synów Konrada w swoich dzielnicach były z nim uzgadniane. Dokument mógł być wydany w nawiązaniu do dokonywanej w tym czasie lokacji Torunia<sup>453</sup>. Henryk Samsonowicz oceniając pró-

<sup>448</sup> J. Długosz, op.cit., ks. 6, s. 339.

<sup>449</sup> M. Skoczyński, *Klasztory mazowieckiej kontraty dominikanów w średniowieczu i wczesnej epoce nowożytnej (XIII–XVI w.). Praca doktorska*, Poznań 2017, s. 71, <https://repozytorium.amu.edu.pl/bitstream/10593/17943/1/M.%20Skoczy%C5%84ski%2C%20Klasztory%20mazowieckiej%20kontraty%20dominikan%C3%B3w%20w%20%C5%9Bredniowieczu%20i%20wczesnej%20epoce%20nowo%C5%BCytniej%20%28XIII%E2%99%A2%29.pdf> (dostęp 5.04.2018).

<sup>450</sup> Ibidem, s. 62.

<sup>451</sup> Ibidem, s. 23–25.

<sup>452</sup> S.M. Szacherska, *Płock — civitas vetus czy civitas cathedralis?*, SPŚ, red. S.K. Kuczyński, t. V, 1992, s. 183.

<sup>453</sup> S. Gawlas, *Ustrojowe i społeczne uwarunkowania lokacji miejskich na ziemiach polskich w I. połowie XIII wieku*, „Archeologia Historica Polona”, t. XXIII, 2015, s. 15.

bę lokacji Płocka, określił Konrada mianem „prekursora bardzo ważnych rozwiązań ustrojowych, dotyczących powstawania mieszczaństwa w Polsce”<sup>454</sup>.

Dokument lokacji Płocka z 1237 r.<sup>455</sup> jest aktem kontrowersyjnym. Pierwsze pytanie, które się pojawia po jego przeczytaniu, dotyczy wystawcy. Akt ten został bowiem wystawiony przez biskupa płockiego Piotra na prośbę Konrada I: „my, Piotr, z Bożej łaski biskup i cała kapituła Kościoła płockiego, chcemy uczynić wiadomym terażniejszym i przyszłym (pokoleniom), ponieważ dostojny książę Konrad, z Bożej łaski władca Mazowsza, na naszą osobę i na cały stan kościelny, powierzony naszej trosce, tak dalece rozciągnął wstęgę swojej miłości, że [...] my mówię, na naszą miarę pragnąc mu odpłacić za jego należną dobroć, [...] jego pobożnej prośby o lokację nowego miasta, którą nam pobożnie przekazał postanowiliśmy nie odrzucać i szybko ogłosiwszy jednomyślną zgodę, bez obowiązku, zgodzić się z prośbą wspomnianego księcia Konrada”<sup>456</sup>.

Zatem Płock był miastem biskupim, a początki procesu jego tworzenia sięgają zapewne rządów biskupa płockiego Aleksandra z Malonne. Rozpoczęta z jego inicjatywy budowa katedry pobudzała rozwój Płocka i ściągnęła rzemieślników z regionu mozańskiego i Nadrenii, zaś dostawy towarów dla katedry sprzyjały rozwojowi kupiectwa. Ostatecznie Płock przekształcił się w miasto biskupie za rządów biskupa Wita<sup>457</sup>. Jak wynika z dokumentu — swą siedzibę miał w grodzie zakon dominikanów. Płock musiał być zatem dość ludnym ośrodkiem. Wspomniana w dokumencie studnia żydowska świadczy o istnieniu kolonii żydowskiej, funkcjonującej zwykle przy większych ośrodkach. Pojawia się też w omawianym akcie wzmianka o szlaku z do Dobrzynia i Czerwińska<sup>458</sup>. Płock mógł w tym czasie liczyć około 3 tys. mieszkańców<sup>459</sup>.

Konrad i rządzący w dzielnicy mazowieckiej Bolesław, przeprowadzając lokację mającą stymulować rozwój demograficzny i gospodarczy miasta, podjęli próbę jego scalenia poprzez przejście starego miasta, od czego jednak biskup Piotr uchylił się dzięki zręcznej redakcji dokumentu<sup>460</sup>. Na miasto lokowa-

<sup>454</sup> H. Samsonowicz, *Aleksandra Gieysztorza badania nad Mazowszem*, PH, t. XCI, 2000, s. 47.

<sup>455</sup> ZDMaz, nr 362; ZDiLMP, nr 9.

<sup>456</sup> *Akt lokacji Płocka*, tł. E. Piórkowska, [http://www.plock.eu/pl/780\\_rocznica\\_lokacji\\_plocka.html](http://www.plock.eu/pl/780_rocznica_lokacji_plocka.html) (dostęp 17.03.2018)

<sup>457</sup> S.M. Szacherska, op.cit., s. 181–182.

<sup>458</sup> H. Samsonowicz, *Wokół lokacji miejskiej Płocka*, „Notatki Płockie”, nr 3, 1987, s. 16–17.

<sup>459</sup> T. Żebrowski, *Stolica...*, s. 70.

<sup>460</sup> S.K. Szacherska, op.cit. s. 188.

ne miała składać się „książęca” osada i biskupie podgrodzie. Według Stanisława Trawkowskiego, celem wystawienia dokumentu był załagodzenie konfliktu między władzami świeckimi a kościelnymi, posiadającymi większość terenów w mieście. Lokowane miasto miało podlegać sądownictwu sołtysa<sup>461</sup>. Zdaniem Zbigniewa Polaka, lokacja wymagała od biskupa ustępstw. Na podgrodziu była głównie jego własność, więc to on był wystawcą dokumentu, choć niekoniecznie zgadzał się z księciem, co do formy i zakresu lokacji, dlatego ustępstwa biskupa nie zostały wyraźnie zadeklarowane<sup>462</sup>.

Dalej napisano, że Konrad „za wspólną zgodą i jednomyślną chęcią swoich synów, mianowicie Bolesława, księcia Mazowsza i innych młodszych, to jest Siemowita i Siemomyśla, użyczył plac między kościołem Wojsław[owej] i kościołem św. Dominika ze starym miastem prawem dziedzicznym płockim gościom i ich następcom na wieczne posiadanie z tą formą wolności i z naszym poświadczeniem”<sup>463</sup>. Zatem określono tu obszar lokacji. O wspomnianym kościele wiadomo z dokumentu biskupa Gedki, jako ufundowanym przez Dobiechnę, wdowę po komesie Wojsławie i przekazanym biskupstwu w 1144 r.<sup>464</sup> Granice miasta doprecyzowano w dalszej części dokumentu: „od grobów, które są wzdłuż drogi prowadzącej do Czerwińska, aż do studni kościoła Wojsławy i drugiej studni żydowskiej i całego ogrodzenia, które prowadzi do wspólnej drogi, znajdującej się obok kościoła dominikanów”<sup>465</sup>.

W dokumencie napisano też, że wszyscy przybywający goście otrzymali pięć lat wolności dla działalności z każdej taberny, po upływie których, miasto miało płacić księciu 15 grzywien, bądź z każdej taberny grzywnę srebra, z wyjątkiem 12 tabern kościelnych, zaś książęca opłata miała nie ulegać zmianom. Jak zauważył Zbigniew Polak, dokument powstał w okresie, kiedy wykształcają się pojęcia prawne dotyczące lokacji, zatem na określenie działki miejskiej użyto tu pojęcia taberna, której posiadacz miał prawo do produkcji i sprzedaży wina oraz przyjmowania przyjeżdżających na targ<sup>466</sup>. W Płocku w 1237 r. było 27 działek:

<sup>461</sup> S. Trawkowski, *Taberny płockie na przełomie XI i XII wieku. W sprawie zakresu obrotu towarowo-pieniężnego*, PH, t. LIII, 1962, z. 4, s. 731–743.

<sup>462</sup> Z. Polak, *Lokacje płockie w świetle archeologii*, „Rocznik Mazowiecki”, t. XIII, 2001, s. 34–35

<sup>463</sup> *Akt lokacji Płocka*.

<sup>464</sup> ZDMaz, nr 6. Z. Polak, *Lokacje...*, s. 25–27. Tam informacje na temat lokalizacji kościoła Dobiechny.

<sup>465</sup> *Akt lokacji Płocka*. Z. Polak, *Lokacje...*, s. 32–33. Tam o lokalizacji cmentarza i studni wojsławowej.

<sup>466</sup> Z. Polak, *Lokacje płockie...*, s. 36.

z 15 dochód szedł do księcia, z 12 do Kościoła<sup>467</sup>. Marian Dygo zwracał uwagę, że dla przyciągnięcia osadników Konrad musiał stworzyć co najmniej te same warunki rozwoju co w państwie krzyżackim, czy innych dzielnicach polskich<sup>468</sup>. Opłaty uiszczane przez taberny płockie na przełomie XI i XII w. wynosiły łącznie około 120 grzywien rocznie — był to niewielki ułamek pieniężnego obrotu w tabernach, który wynosił w ciągu miesiąca około 30 grzywien<sup>469</sup>, zaś roczny czynsz z taberny podmiejskiej (na podstawie falsyfikatu tynieckiego) określano na 6 grzywien<sup>470</sup>. Były one zatem nisko obciążone opłatami. To mogło zachęcać osadników. Zapewne dochodowość poszczególnych działek była różna, dlatego książę zdecydował się na podanie ogólnej sumy, zaś mieszkańcy mieli między sobą ustalić szczegóły. Dla zachęty zagwarantowano im dziedziczną własność nieruchomości i stałe opłaty. Osadnikom mogło też odpowiadać przyznanie im rycerskich kar sądowych oraz zapewnienie rycerskiej główszczyzny<sup>471</sup>. Może oferowano im podwójne stanowisko prawne: mieszczan i rycerzy, jeśli mieli też dobra ziemskie<sup>472</sup>.

W świetle badań archeologów, miasto lokowane w 1237 r., zajmowało dogodny osadniczo teren, od północy przylegający do grodu i rozciągający się do jaru sąsiadującego z klasztorem dominikanów. Sieć komunikacyjna miasta w tym czasie była determinowana przez położenie zespołu osadniczego na krańdzi doliny Wisły<sup>473</sup>.

Nowo lokowane miasto miało być gminą miejską, którego mieszkańcy mieli podlegać jednolitemu sądownictwu: „Wszystkich mieszkańców miasta, tak Niemców, jak i Polaków sądzi wójt [sołtys], jeśli sprawa nie jest tak trudna, że (powinna być) zanesiona przed księcia, mianowicie za walkę mieczem, za pobicie na drodze lub w domu. Za sprawę między dwoma gośćmi księciu nic opłaty się nie należy. Zaś za sprawę wielką, księciu należą się dwie części [...]. Jakakol-

<sup>467</sup> Ibidem, s. 34, 36.

<sup>468</sup> M. Dygo, „*Hospites eciam eo iure fruuntur, quo et milites Mazouienses*”. W sprawie lokacji Płocka w 1237 r., KH, t. L, 1993, s. 7–9.

<sup>469</sup> S. Trawkowski, *Taberny płockie na przełomie XI i XII w. W sprawie zakresu obrotu towarowo-pieniężnego*, PH, t. LIII, 1962, s. 742.

<sup>470</sup> I. Cieśla, *Taberna wczesnośredniowieczna na ziemiach polskich*, „*Studia wczesnośredniowieczne*”, t. IV, 1958, s. 200 i n.

<sup>471</sup> M. Dygo, *Hospites...*, s. 7.

<sup>472</sup> Ibidem, s. 14.

<sup>473</sup> M. Trzecicki, *Przestrzeń publiczna średniowiecznego Płocka jak przedmiot badań archeologicznych*, „*Wratislavia Antiqua*”, t. 13, 2011, s. 64.

wiek opłata gościowi będzie zasądzona, tym samym prawem będzie karany gość, jak i rycerz. Żadnych innych opłat nie ma być w mieście, oprócz karczem<sup>474</sup>.

W dokumencie napisano też o swobodnej sprzedaży, oraz zwolnieniu z przewodu, a także zwolnieniu z powinności na rzecz księcia: „Ktokolwiek przybędzie na nowy targ, czy rycerz czy duchowny, wolny czy przypisany, rzeczy swoje swobodnie sprzeda, lecz księciu [...] będą posłuszni. Przewodu żadnego w tym mieście nie ma, ani sukno księciu w tym mieście nie będzie wyrabiane, gdy jacyś brańcy będą schwytani nie dalej od miasta [...] będą odprowadzeni<sup>475</sup>. Napisano też o spławie Wisłą mniejszymi i większymi łodziami (pleniuskami i korabiami), głównie z solą: „żaden okręt pleniуска nie należy do księcia, lecz okręty, które nazywają korabiami, te należą do księcia, również nie mają być zabierane siłą, jeśli sól ze statków nie będzie wyładowana”. Dano zatem swobodę handlu rzecznoego oraz zwolniono kupców od cel ładowych na terenach księcia. Książę zobowiązał się też nie narzucać własnego pieniądza („Moneta obywatelom siłą nie będzie narzucana”), może więc istniała mennica przy dworze<sup>476</sup>.

Treścią dokumentu jest też zwolnienie z cła: „Żaden obywatel płocki przechodząc łądem nie płaci cła, lecz tylko wodą, tak przez ziemię księcia Konrada, jak również przez ziemię księcia Bolesława. Goście zaś mają korzystać z tego prawa, co i rycerze mazowieccy<sup>477</sup>. Tu pojawia się kolejna kwestia kontrowersyjna: atrakcyjność prawa rycerskiego na Mazowszu, zwłaszcza w kontekście wspomnianych już dążeń Konrada do ograniczenia roli tej warstwy, bowiem jej zależność od książąt była większa niż w innych dzielnicach. Prawo rycerskie nadano wszystkim mieszkańcom Płocka, także gościom („*hospites*”), którzy dopiero się osiedlą: „*Hospites eciam eo iure fruuntur, quo et milites Mazouienses*<sup>478</sup>. Kazimierz Buczek uznał, że na mocy omawianego dokumentu goście zostali zrównani w prawach z rycerzami<sup>479</sup>. Jednak według Mariana Dygo, zakres uprawnień rycerzy na Mazowszu, był skromny, zaś prawo rycerskie nie było

<sup>474</sup> *Akt lokacji Płocka*.

<sup>475</sup> *Ibidem*.

<sup>476</sup> H. Samsonowicz, *Wokół lokacji Płocka*, „Notatki Płockie”, nr 3, 1987, s. 17; T. Żebrowski, *Stolica książąt mazowieckich i płockich w latach 1138–1495*, [w:] *Dzieje Płocka*, red. A. Gieysztor, Płock 1973, s. 70.

<sup>477</sup> *Akt lokacji Płocka*.

<sup>478</sup> ZDMaz, nr 362.

<sup>479</sup> K. Buczek, *Targi i miasta na prawie polskim*. Wrocław 1964, s. 108; H. Samsonowicz, *Wokół lokacji...*, s. 17.

atrakcyjne. Rycerze byli zobowiązani do płacenia czynszów, korzystali jedynie z ograniczonych uprawnień łowieckich, rybackich, bartniczych i młyńskich. Atrakcyjne natomiast mogło być przyznanie gościom rycerskich kar sądowych oraz główszczyzny. Zapewne stało się to pod wpływami przybywających z Zachodu Europy mieszczan. Książę nie mógłby ściągnąć tych mieszczan do Płocka, gdyby ofiarował im gorsze warunki niż inni<sup>480</sup>. W dokumencie jest mowa o „prawie dziedzicznym płockich gości”, zdaniem Mariana Dygo pozycja gości była wyższa niż rycerzy, bo uprawnienia dziedziczne rycerzy, które wykluczały dziedziczenie kobiet, nie przyciągnęłyby osadników z zewnątrz<sup>481</sup>. W opinii tego badacza nie można mówić o lokacji Płocka na polskim prawie rycerskim, bowiem dla przybyszów atrakcyjne były tylko pewne elementy tego prawa karnego (wergeld, kary sądowe)<sup>482</sup>. Natomiast według Henryka Samsonowicza korzystali oni z dwóch praw: wolność handlu uzyskiwali jako goście, szczególną ochronę osobistą i prawo dziedziczne do ziemi jako rycerze<sup>483</sup>. Jak zauważył Sławomir Gawlas, mieszczenie-rycerze byli w tym czasie grupą spotykaną w Rzeszy i Europie Środkowej, a przywilej chełmiński przewidywał dla mieszczan obowiązki militarne<sup>484</sup>. Nowością było nadanie prawa dziedziczenia całej zbiorowości. Kancelaria książęca nie bardzo wiedziała, jak nazwać tę nową grupę ludzi. Byli wśród posiadających nowe prawa przedstawiciele narodowości niemieckiej i polskiej, którzy podlegali sołtysowi<sup>485</sup>.

Lokację Płocka uznaje się za twórczą próbę łączenia wzorów zagranicznych z miejscowymi<sup>486</sup>. Była to próba stworzenia ustroju miasta lokacyjnego, przystosowanego do warunków polskich. Różne są oceny jej realizacji. Zdaniem Sławomira Gawlasa, była to „wymuszona i nieudana próba przejęcia miasta biskupiego w celu scalenia całego obszaru miasta pod władzą księcia i sołtysa”<sup>487</sup>. Zbigniew Polak uznał natomiast, że „trzynastowieczna lokacja udała się, ale miasto funkcjonowało w sposób, którego władza państwowa nie mogła zaakceptować”<sup>488</sup>.

<sup>480</sup> M. Dygo, *Hospites...*, s. 6–7.

<sup>481</sup> Ibidem, s. 11.

<sup>482</sup> Ibidem, s. 14.

<sup>483</sup> H. Samsonowicz, *Wokół lokacji...*, s. 17–18.

<sup>484</sup> S. Gawlas, *Ustrojowe i społeczne uwarunkowania...*, s. 16.

<sup>485</sup> H. Samsonowicz, *Wokół lokacji...*, s. 18.

<sup>486</sup> H. Samsonowicz, *Konrad Mazowiecki...*, s. 93–95.

<sup>487</sup> S. Gawlas, *Ustrojowe i społeczne...*, s. 18.

<sup>488</sup> Z. Polak, *Lokacje płockie...*, s. 37.

Biskupie podgrodzie, leżące na skrzyżowaniu dróg było oddzielone od miasta książęcego. Według dokumentu Bolesława I z 1247 r. mieszczanami książęcymi byli ci, którzy mieszkali poza podgrodzem. W dokumencie tym książę pozwolił mieszczanom w wypadku zagrożenia na budowę domów na podgrodziu, ale mogli wrócić do siedzib poza umocnieniami<sup>489</sup>. Zatem miasto funkcjonowało w kształcie, którego książę Konrad i jego syn Bolesław nie planowali, dlatego w rozumieniu księcia władającego Mazowszem konieczne stało się wystawienie kolejnego przywileju miejskiego dla Płocka, czego dokonał dopiero wnuk Konrada I — Bolesław II<sup>490</sup>.

### 3.3. Rola księżnej Agafii

W okresie, kiedy widać zaangażowanie kobiet w walkę o Kraków (Grzymisława, wdowa po Leszku Białym, broniła praw syna, Jadwiga Śląska pojawiła się aby stanąć w obronie uwięzionego przez Konrada męża Henryka Brodatego), zastanowić się trzeba jaką rolę odgrywała żona Konrada Mazowieckiego — księżna Agafia i czy miała wpływ na decyzje męża.

W świetle źródeł po raz pierwszy została wymieniona w 1221 r. w dokumencie Konrada wystawionym w Wiskitkach, gdzie razem z mężem i synami: Bolesławem i Siemowitem nadała wieś Koskowo klasztorowi w Czerwińsku<sup>491</sup>. Klasztor w Czerwińsku był odbiorcą dość licznych dokumentów Konrada, bo w tym samym roku, już bez udziału księżnej, Konrad zatwierdził w obecności licznych świadków nadanie wsi Glinki wspomnianemu klasztorowi<sup>492</sup>, a rok później wystawił dokument w Trojanowie, w którym potwierdzał nadania dziadka Bolesława i ojca Kazimierza<sup>493</sup>. Następnie imię Agafii wzmiankowano w tzw.

<sup>489</sup> ZDiLMP, nr 12. Z. Polak, *Lokacje płockie*, s. 26, 35.

<sup>490</sup> S.M. Szacherska, *Płock...*, s. 184, przyp. 49; S.K. Kuczyński, *Miejsce Płocka w kulturze średniowiecznej Polski*, „Notatki Płockie”, nr 3, 1987, s. 21. Zob. A. Teterycz-Puzio, *Bolesław II Mazowiecki. Na szlakach ku jedności (ok. 1253/58–24 IV 1313)*, Kraków 2015, s. 141–142.

<sup>491</sup> KDP, t. I, nr 14. ZDMaz, nr 209. Wśród obecnych wymienieni byli: podsędek Tomasz, magister Jan, prepozyt Ader, podkanclerzy Waclaw, Gotpold, Gizemar, Martin, Tomasz z Rojewa, kapelani księcia, cześnik Świętosław, podczaszy Abraham, podstoli Bogusław, podłowczy Gromaza, bracia Tomasz i Filip, Lasota syn Marcina.

<sup>492</sup> ZDMaz, nr 210.

<sup>493</sup> ZDMaz, nr 211, 212.

falsyfikacie kruszwickim (1230/1235?), gdy wspólnie z synami miała jakoby wyrazić zgodę na darowiznę ziemi chełmińskiej<sup>494</sup>. Stosunkowo rzadko wymieniane jest imię księżnej w dokumentach z tego okresu, co związane może być z jej rodzicielskimi obowiązkami, jako matki kilkunastorga dzieci, z których około sześcioro mogło urodzić się w latach 20. XIII w. Konrad często brał udział w wyprawach, spotkaniach, podróżował na Ruś, więc wiele spraw spadało zapewne na barki mazowieckiej księżnej.

Warto zwrócić uwagę na dokument z około 1231–1232 r., na mocy którego Konrad Mazowiecki dokonał w obecności Bolesława i Kazimierza oraz m.in. biskupa mazowieckiego Piotra oraz wojewody Boguszy zwrotu wsi Chełmce w kasztelanii kruszwickiej, należącej do biskupstwa włocławskiego, którą Agafia miała sobie przywłaszczyć za namową złych ludzi<sup>495</sup>. Kazimierz zwrócił wspomnianą wieś biskupowi Michałowi na mocy aktu z 1233 r., wydanego w Kruszwicy<sup>496</sup>. Niewątpliwie ta wzmianka wskazuje, że Agafia mogła być kobietą przedsiębiorczą, być może porywczą, co sugeruje już samo wejście przez nią w sytuację konfliktową z biskupstwem oraz jej sposób działania, czyli przywłaszczenie sobie wsi dla powiększenia własnych posiadłości, jeśli przyjmujemy, że w omawianej okolicy posiadała jakieś dobra. Niewykluczone jest też, że broniła książęcego stanu posiadania na życzenie męża<sup>497</sup>. Wspomniane źródło pozwala przypuszczać, że mogła mieć podobny temperament, jak jej mąż i być może podobne podejście do sposobu rządzenia.

Jej oddziaływanie na męża sugerują źródła narracyjne, np. fragment *Kroniki wielkopolskiej*: „Konrad za namową swej żony zebrał wielki skarb, którym bardzo hojnie szafował, [wynagradzając] pogan za udzielanie mu pomocy”<sup>498</sup>. Ten przekaz dotyczy zapewne czasu, kiedy schronienie na dworze Konrada Mazowieckiego otrzymał uciekający przed Mongołami Michał, książę czernihowski, wiozący skarb, którego część mogła pozostać na Mazowszu<sup>499</sup>. O skarbie mówi *Kronika halicko-wołyńska*, bowiem zapewne w 2. połowie grudnia 1240 r. Michał przybył wraz z synem na dwór Konrada. Następnie „szedł w ziemię wrocławską i poszedł do miasta niemieckiego o nazwie Środa. Zobaczywszy Niem-

<sup>494</sup> ZDMaz, nr 295.

<sup>495</sup> ZDMaz, nr 327.

<sup>496</sup> ZDMaz, nr 328.

<sup>497</sup> I. Okraszewska, op.cit., s. 77.

<sup>498</sup> *Kronika wielkopolska*, tł. K. Abgarowicz, 62, s. 148.

<sup>499</sup> A. Szymczakowa, *Księżniczki ruskie...*, s. 34. Zob. I. Okraszewska, op.cit., s. 73.

cy, że dóbr wiele [jest u niego], zabili jemu ludzi i dóbr wiele odjęli i wnuczkę jego zabili [...] Michał zaś wrócił nazad znów do Konrada”<sup>500</sup>. Zatem możliwym jest, że część dóbr Michała została na dworze Konrada, do czego w jakimś stopniu mogła przyczynić się Agafia. Jan Długosz określił Konrada Mazowieckiego jako człowieka „łatwo ulegającego radom”<sup>501</sup>, być może mając na myśli złe rady nie darzonej przez niego sympatią jego żony.

Księżna mogła też podejmować decyzje, dotyczące bezpieczeństwa dzielnicy mazowieckiej. Piotr z Dusburga przypisywał jej poproszenie krzyżaków o pomoc pod nieobecność Konrada w chwili zagrożenia ziem mazowieckich. Gdy Polacy zaczęli uciekać zostało rannych wielu braci: „Wspomniana pani po bitwie, braci pozostawionych półżywymy na polu bitwy rozkazała sprowadzić i opieką medyczną przywrócić im zdrowie”<sup>502</sup>. Zatem księżna niewątpliwie zaśluszyła sobie na wdzięczność krzyżaków. Powyższe źródło sugeruje też, że mogła zarządzać dzielnicą mazowiecką pod nieobecność męża.

Z okresu trwającego około 40 lat małżeństwa nie zachowały się żadne wzmianki o nieporozumieniach między Konradem Mazowieckim a jego żoną Agafią. Wydaje się, że byli zgodnym małżeństwem. Książę miał u swej żony wsparcie dla swych nierzadko kontrowersyjnych działań. Jan Długosz, opisując wydarzenia mające miejsce u schyłku życia Konrada, dotyczące wypraw na Małopolskę, wręcz sugerował, że miała ona na mazowieckiego księcia duży, jego zdaniem zły wpływ, bowiem w kronice czytamy: księcia Konrada „judziła kobiecymi sztuczkami i rozgoryczała jego żona, księżna Agafia, doradzając i podżegając”<sup>503</sup>.

Pejoratywny wizerunek księżnej stworzył właśnie Jan Długosz, który m.in. oceniał negatywnie jej udział w wykonaniu kary śmierci na kanoniku Janie Czaplili w 1339 r. Jak wspomniano, książę Konrad skazał Jana za pośrednictwo w zawarciu związku małżeńskiego między swoim synem Kazimierzem, a Konstancją córką Henryka Pobożnego, o czym informację znaleźć można już we wcześniejszym źródle, w *Kronice wielkopolskiej*<sup>504</sup>, która jednak nie podaje wiadomości o udziale księżnej w tych wydarzeniach oraz o jej stosunku do wspomnianego

<sup>500</sup> *Kronika halicko-wołyńska*, s. 159–160, p. 287.

<sup>501</sup> J. Długosz, *Roczniki...*, ks. 6, s. 333; *Kronika wielkopolska*, tł. K. Abgarowicz, 66, s. 152 — informacja o słuchaniu rad biskupa płockiego Guntera przy sprowadzeniu krzyżaków.

<sup>502</sup> Piotr z Dusburga, op.cit., II, 5, s. 24.

<sup>503</sup> J. Długosz, op.cit., ks. 7, s. 67.

<sup>504</sup> *Kronika wielkopolska*, tł. K. Abgarowicz, 69, s. 153–154.

małżeństwa. Natomiast według Jana Długosza, po tym, jak zdjęto ciało Czaplí z szubienicy, żeby go pochować, „księżna Agafia spragniona krwi kapłańskiej, jak druga Jezabel, odebrała go im, kazała złożyć na wóz ciągniony przez dwa woły i powiesić na nowo na drugiej przygotowanej umyślnie w tym celu szubienicy koło kościoła św. Benedykta nad Wisłą od strony płockiej, aby był tak odstraszającym, jak i haniebnym widowiskiem”<sup>505</sup>. Księżna raczej nie została obłożona ekskomuniką wraz z mężem, bowiem nie ma o niej żadnej wzmianki w dokumentach Konrada dotyczących starań o zdjęcie ekskomuniki, zatem mogła nie być wiązana bezpośrednio z tą zbrodnią<sup>506</sup>. Przytaczając opinię Jana Długosza o Agafii trzeba wspomnieć, że o kobietach pisał on według określonego schematu: książę oceniany przez kronikarza dobrze, mógł mieć miłosierną żonę, zajmującą się dobroczynnością, ale władca oceniany źle — zawsze miał złą żonę, która w dużym, jeśli nie przeważającym stopniu, była odpowiedzialna za jego działalność<sup>507</sup>. Jan Długosz źle oceniał panowanie Konrada Mazowieckiego, zatem upatrywał zgubnego wpływu na niego w działaniach jego żony.

Omawiając obraz Konrada i Agafii dany przez Jana Długosza, warto wspomnieć o jego relacji dotyczącej syna książęcej pary: Mieszka, zaznaczając, że informacja Długosza o Mieszku wydaje się być wymyśloną przypowieścią, uzupełniającą niekorzystny portret mazowieckiej rodziny książęcej. Narodziny najmłodszego syna, a może i najmłodszego dziecka Konrada i Agafii — Mieszka mogły mieć miejsce najpóźniej w 1235 r. Zmarł on w dzieciństwie, najpóźniej na początku 1237 r., choć mógł urodzić się i umrzeć w latach 20. XIII w.<sup>508</sup> Jan Długosz, opierając się zapewne na opowieści *Rocznika świętokrzyskiego*<sup>509</sup>, opisał historię Mieszka zwanym Chościsko: „gdy książę Mieczysław, nazwany z powodu zaniedbanej czupryny Choszysko, po otrzymaniu z ojcowskiego podziału między braci księstwa kujawskiego od swego ojca księcia mazowieckiego Konrada, ograbił niegodziwie i niesprawiedliwie pewne wdowy i sieroty i zabiwszy ich krowy oraz zagarnąwszy dobytek, urządził z nich wspaniałą ucztę dla panów i rycerzy...”, jednak „za dopuszczeniem najsprawiedliwszego Boga mszczącego jego okropne grzechy, obecne i przeszłe, zbiegła się niezli-

<sup>505</sup> J. Długosz, op.cit., ks. 6, s. 356.

<sup>506</sup> ZDMaz, nr 391, 404, 406..

<sup>507</sup> Zob. M. Koczerska, *Mentalność Jana Długosza...*, s. 121, 128.

<sup>508</sup> K. Jasiński, *Rodowód Piastów małopolskich...*, s. 93–94.

<sup>509</sup> *Rocznik świętokrzyski*, MPH, n.s., t. XII, s. 35 [61]

czona masa myszy i zaczęła go pożerać<sup>510</sup>. W opinii Anny-Rutkowskiej-Płachcińskiej i Kazimierza Jasińskiego, opowieść ta nie jest związana z osobą syna Konrada, a jest wyłącznie przypowieścią moralizatorską o ukaraniu złej osoby<sup>511</sup>. Ta legenda może być miejscową przeróbką znanej w tym czasie szeroko opowieści, bądź utworem wykorzystującym motyw kary wykonanej przez myszy<sup>512</sup>. Ciekawe wyjaśnienie dotyczące powstania tej historii dał Gerald Labuda. Jego zdaniem, w zaginionej kronice dominikanów obok siebie funkcjonowały dwie informacje: o napadzie wojów margrabiego Miśni Henryka zwanych Myszyńcami na Płock i o śmierci młodego księcia, które zostały twórczo połączone tworząc nową moralizatorską opowieść<sup>513</sup>. Możliwe jednak, że to opowiadanie zostało przez Długosza spisane w jego kronice dla podkreślenia okrucieństwa księcia Konrada Mazowieckiego i księżnej mazowieckiej, których potomstwo przejęło sposób działania rodziców. Źle też Jan Długosz pisał o innych synach Konrada i Agafii. Pod 1234 r. można przeczytać w jego kronice, że Bolesław Konradowic „z pewną liczbą rycerzy sandomierskich i własnych wkroczył do ziemi krakowskiej i w okrutny sposób nękał lud”<sup>514</sup>, zaś Kazimierz „miał zwyczaj zagarniać i rabować cudze mienie”, zatem „całe rycerstwo sieradzkie [...] opuściło z pogardą [...] Kazimierza, znenawidziwszy jego okrutne rządy”<sup>515</sup>.

W okresie wzmózonych zabiegów o Kraków oraz w czasie krakowskich rządów Konrada Mazowieckiego można odnotować w świetle dokumentów częstszą obecność księżnej u boku męża. Księżna brała udział 17 września 1240 r. w zjeździe w Iłowie, na którym przypuszczalnie omawiano sprawę nieposłuszeństwa Kazimierza Konradowica. Na mocy dokumentu, wystawionego na tym spotkaniu, Konrad za zgodą Agafii i synów zamienił z klasztorem w Czerwińsku wieś Bożęcina na wsie Peperz i Służew<sup>516</sup>. Księżna stanęła zapewne po stronie Konrada w sporze z synem, choć niewykluczone, że przyczyniła się do

<sup>510</sup> J. Długosz, op.cit., ks. 6, s. 347, pod rokiem 1237.

<sup>511</sup> A. Rutkowska-Płachcińska, *Zapis o Mieszku Chościszce w Roczniku zwanym świętokrzyskim nowym*, [w:] *Kultura średniowieczna i staropolska. Studia ofiarowane Aleksandrowi Gieysztorowi w pięćdziesięciolecie pracy naukowej*, red. D. Gawinowa i in., Warszawa 1991, s. 409–415; K. Jasiński, *Rodowód Piastów małopolskich...*, s. 91.

<sup>512</sup> J. Banaszkiewicz, *Podanie o Pieście i Popielu. Studium porównawcze nad wczesnośredniowiecznymi tradycjami dynastycznymi*, Warszawa 1986, s. 170–171.

<sup>513</sup> G. Labuda, *Zaginiona kronika...*, s. 125.

<sup>514</sup> J. Długosz, op.cit., ks. 6, s. 336.

<sup>515</sup> *Ibidem*, ks. 7, s. 169 — pod rokiem 1261.

<sup>516</sup> KDP, t. II, nr 27.

ich pogodzenia, gdyż była obecna też w Piątku 19 stycznia 1241 r., gdzie w dokumencie wystawionym przez Bolesława dla biskupstwa płockiego obok Konrada, Agafii i ich dwóch synów (Siemowita i Siemomysła) wymieniony został kanclerz Kazimierza — Piotr<sup>517</sup>. W opinii Iwony Okraszewskiej, wymienione wyżej publiczne wystąpienia Agafii świadczą też o tym, że księżna była zainteresowana sprawami gospodarczymi, które zajmowały jej męża i syna. 30 lipca 1242 r. Agafia była także obecna przy nadaniu klasztorowi miechowskiemu wsi Moszczęcin<sup>518</sup>.

W zachowanych źródłach pojawiły się dwie osoby, które można wiązać z pracą na dworze księżnej. Księżna miała swojego kapelana, który mógł przy księżnej pełnić funkcje kancelaryjne<sup>519</sup>. W dokumencie Bolesława I z 1247 r., zawierającym pozwolenie dla Lasoty na nadanie wsi Żukowo biskupstwu płockiemu, Lasota określony został jako cześnik dworu jego matki<sup>520</sup>. Wspomniany Lasota mógł być wcześniej podkonim (w latach 1218–1231), a później skarbnikiem Konrada (do 1238 r.)<sup>521</sup>.

Księżna miała zapewne duży wpływ na wychowanie dzieci — Konrad, niezwykle aktywny politycznie, często był nieobecny w swoim księstwie<sup>522</sup>. Niewątpliwie Agafia wydaje się być też osobą czynnie wspierającą politykę męża, w tym jego późniejsze dążenia do opanowania Krakowa (może w jakimś stopniu ze względu na osobiste urazy względem udziału Leszka Białego w śmierci jej ojca). Oboje tworzyli przypuszczalnie zgodną parę.

#### 4. Konrad I władcą Małopolski

Rok 1241 przyniósł dramatyczne wydarzenia, rozgrywające się m.in. na ziemiach polskich. Miał wtedy bowiem miejsce najazd Mongołów, podążających w stronę Węgier przez Małopolskę i Śląsk. Paradoksalnie ten rok okazał się do-

<sup>517</sup> KDKMaz, nr 15, ZDMaz, nr 410.

<sup>518</sup> KDM, t. II, nr 421.

<sup>519</sup> J. Pakulski, *Zaginiona pieczęć księżnej mazowieckiej Perejasławy z 1276 r. a trzynastowieczne sigilla księżnych Polski dzielnicowych*, [w:] *Nihil superfluum esse*, Poznań 2000, s. 262.

<sup>520</sup> ZDMaz, nr 358.

<sup>521</sup> I. Okraszewska, op. cit. s. 77. A. Szymczakowa, *Urzędnicy łęczyccy i sieradzcy do połowy XV w.*, „Acta Universitatis Lodzensis. Folia Historica”, t. XX, 1984, s. 145.

<sup>522</sup> I. Okraszewska, op.cit., s. 71.

bry dla Konrada Mazowieckiego, który osiągnął wtedy — jak się okazało przejściowo — swój główny cel polityczny, bowiem zdobył Kraków. Zanim do tego doszło, Konrad Mazowiecki, prowadząc dalej grę o stolicę księstwa krakowsko-sandomierskiego, pozyskał nowego sojusznika. Był nim Przemysław I, z którym Konrad zawarł porozumienie między 1239 a 1241 r. Łączą ich wspólni wrogowie: książę wielkopolski Przemysław potrzebował sprzymierzeńca przeciw książętom śląskim, ci z kolei byli przeciwnikami Konrada I<sup>523</sup>. Sojusz zadziałał w czasie krakowskich rządów Konrada w 1243 r., kiedy Kazimierz kujawski wspierał Przemysła I w walkach o Nakło, a Przemysław Konrada w walkach o Kraków (choć może nie uczestniczył w nich osobiście).

Najazd mongolski ominął zarówno Wielkopolskę, jak i Mazowsze, choć objął zasięgiem ziemie należące do Konrada Mazowieckiego, np. Łęczycę, czy księstwo jego syna — Kujawy. Mongołowie najechali najpierw Małopolskę, a następnie Śląsk. *Kronika wielkopolska* podaje, że „Tatarzy spustoszyli miasto i ziemię sandomierską, nie oszczędzając ani płci, ani wieku. Potem przez Wiślicę przyszedli do Krakowa, szerząc spustoszenie. W pobliżu Opola zabiegli im drogę Władysław, książę opolski, i Bolesław, książę sandomierski, i zaczęli walczyć. Lecz poddawszy tyły uciekli, nie mogąc stawić oporu nawale i woli Bożej. I tak wspomniana część wojska Tatarów, pustosząc kolejno Sieradz, Łęczycę i Kujawy, przysłała na Śląsk”<sup>524</sup>. Zatem według *Kroniki wielkopolskiej*, Bolesław Wstydlivy wraz z księciem opolskim Władysławem, miał walczyć przeciw Tatarom pod Opolem w 1241 r., jednak musiał uciekać przed najazdem tatarskim.

Inaczej, mniej korzystnie dla księcia, zachowanie Bolesława Wstydliviego przedstawił Jan Długosz. W jego kronice zapisano bowiem, że gdy Tatarzy byli w ziemi sandomierskiej, Bolesław Wstydlivy wraz z matką schronił się na zamku krakowskim, zaś wojewoda krakowski Włodzimierz miał zwołać zjazd rycerstwa we wsi Kalina<sup>525</sup>. Według relacji Jana Długosza, rycerze uznali, iż lepiej „zginąć zaszczytną śmiercią w walce, aniżeli [w chwili] gdy wróg pustoszy ojczyznę, ukrywacie haniebnie w domu lub na zamku”, poszli zatem zostawivszy Bolesława Wstydliviego z matką Grzymisławą i żoną Kingą<sup>526</sup>. Po klęsce sandomierskiego i krakowskiego rycerstwa pod Chmielnikiem 18 marca 1241 r. Grzymisława i jej doradcy udali się w stronę Legnicy w miejsce koncentracji wojsk

<sup>523</sup> M. Hlebionek, *Bolesław Pobożny...*, s. 18, 24.

<sup>524</sup> *Kronika wielkopolska*, tł. K. Abgarowicz, 71, s. 155.

<sup>525</sup> J. Długosz, *op.cit.*, ks. 7, s. 11.

<sup>526</sup> *Ibidem*, ks. 7, s. 13.

polskich, zaś 22 marca oddziały mongolskie zdobyły Kraków<sup>527</sup>. Niewątpliwie wstrząsem dla wszystkich była tragiczna śmierć Henryka Pobożnego w bitwie z Mongołami pod Legnicą 9 kwietnia 1241 r. Siły polskich książąt w tej bitwie miały liczyć około 7600 rycerzy, w tym 6 tys. polskich wojów<sup>528</sup>. Jednak armia mongolska działała błyskawicznie, a o przebiegach potyczek i bitew często decydował moment zaskoczenia<sup>529</sup>. Wkrótce król węgierski Bela IV przegrał bitwę nad rzeką Sajó i znalazł się w Trogirze, zaś jego brat Koloman halicki zmarł na terenie Chorwacji w wyniku odniesionych ran<sup>530</sup>.

Jan Długosz pisał, że Bolesław Wstydlivy wraz z matką i żoną na wieść o klęsce swoich wojsk pod Chmielnikiem udał się z najbliższymi osobami i dobytkiem do teścia na Węgry, następnie po pojawieniu się tam Tatarów wrócił przez Morawy, gdzie zatrzymał się w klasztorze cystersów, wracając zaś do Polski, pozostał przez dłuższy czas na zamku Pieniny w pobliżu Sącza<sup>531</sup>. Bolesław zatem przebywał wraz z żoną Kingą w czasie najazdu tatarskiego poza granicami swego księstwa, jednak formalnie rządził ziemią sandomierską, o czym świadczy dokument z 1242 r., gdzie pojawił się jako *dux Sandomirie*<sup>532</sup>. Władzę w księstwie wrocławskim i krakowskim objął nominalnie syn Henryka Pobożnego — Bolesław Łysy/Rogatka. Wprawdzie udzielili mu poparcia Gryfici i śląscy Wierzbnowie, jednak książę nie okazał wystarczającej chęci przejęcia Krakowa<sup>533</sup>.

Księstwo krakowsko-sandomierskie zajął więc Konrad Mazowiecki, zachęcony nieobecnością Bolesława Wstydliwego i biernością Bolesława Rogatki, wkraczając 10 lipca 1241 r. do Krakowa<sup>534</sup>. Według relacji Jana Długosza,

<sup>527</sup> S. Krakowski, *Polska w walce z najazdami tatarskimi w XIII w.*, Warszawa 1956, s. 138.

<sup>528</sup> A. Nowakowski, *Wojskowość w średniowiecznej Polsce*, Malbork 2005, s. 36. Możliwości mobilizacyjne wszystkich dzielnic w XIII w. miały wynosić 23–25 tys.

<sup>529</sup> D. Sokoliński, *Działania wojenne na obszarze południowo-wschodniej Polski w okresie piastowskim*, [w:] *Działania militarne w Polsce południowo-wschodniej*, red. W. Wróblewski, Warszawa 2000, s. 51–53.

<sup>530</sup> J. Długosz, op.cit., ks. 7, s. 30–34.

<sup>531</sup> J. Długosz, op.cit., ks. 7, s. 16–17, s. 36. Zob. W. Zabłocki, *Grzymisława Ingwarówna, księżna krakowsko-sandomierska*, Kraków 2012, s. 141–142.

<sup>532</sup> KDP, t. II, cz. 1, nr 31–1242 r. (bez miejsca wystawienia); KDP, t. III, nr 20–1243 r.; (nad Mirawą); ZDM, t. IV, nr 875–1243 r. (Sandomierz).

<sup>533</sup> R. Heck, *Mentalność i obyczaje pierwszego księcia legnickiego Bolesława Rogatki*, „Szkice legnickie”, nr 9, 1976, s. 36–38; Zob. J. Osinski, *Bolesław Rogatka. Książę legnicki. Dziedzic monarchii Henryków śląskich (1220/1225–1278)*, Kraków 2012, s. 98 i n.

<sup>534</sup> Potwierdzają to źródła rocznikarskie i tytułatura Konrada Mazowieckiego. J. Szymczak, *Udział synów...*, s. 46, p. 170.

Konrad, po zbudowaniu w Krakowie warowni, udał się na Mazowsze, a w tym czasie Bolesław Łysy podszedł pod Kraków ze swoimi ludźmi i Niemcami. Wobec powrotu Konrada z licznymi oddziałami książę śląski zrezygnował z walki, zostawiając w Skale bez wsparcia wojewodę krakowskiego Klemensa z rodu Gryfitów<sup>535</sup>, który wkrótce skapitulował, a rok później wyjechał wraz z braćmi na Węgry, skąd powróciwszy do Polski, przyczynił się do zwycięstwa Bolesława Wstydliwego pod Suchodołem<sup>536</sup>. Następnie sprawował w latach 1243–1255 urząd wojewody krakowskiego<sup>537</sup>.

Konrad uzyskał w czasie krakowskich rządów poparcie części możnowładztwa, np. Żegoty z rodu Toporów. Popierała go także przynajmniej część rodu Pobogów. Wojewodą krakowskim po objęciu przez Konrada rządów w Krakowie został Mściwój. Rządy księcia mazowieckiego nie podobały się jednak Krakowianom, bowiem książę mazowiecki miał np. nakładać nowe daniny, czy nakładać obowiązek budowy i umacniania grodów. Konrada Mazowieckiego w czasie krakowskich rządów absorbowwały też sprawy jego mazowiecko-kujawskiego dziedzictwa, np. walki na granicy pomorsko-kujawskiej. Dla dopilnowania spraw w stolicy zapewne zostawiał współpracowników, np. gdy udał się na zjazd w *Pomuzow* 18 września 1241 r. dla zażegnania niebezpieczeństwa wybuchu wojny z Świętopełkiem<sup>538</sup>, w Krakowie w tym czasie pozostał wojewoda krakowski Mściwój. Spotkanie w *Pomuzow* miało dla Konrada duże znaczenie. Zapewne obie strony w czasie negocjacji przedstawiły swoje stanowiska, umawiając się na dalsze rokowania. W wypadku Konrada sam fakt podjęcia rozmów ze Świętopełkiem oddalił zagrożenie wznowienia działań wojennych przez Świętopełka, co dało Konradowi możliwość zajęcia się sprawami małopolskimi. Konrad zapewne dążył do porozumienia ze Świętopełkiem, gdyż układ z krzyżakami, który ostatecznie zawarł 20 września 1242 r., zapowiadał w wyniku niepowodzenia w rozmowach z księciem gdańskim nadchodzący konflikt ze Świętopełkiem. W politycznej sytuacji Konrada korzystniejsze były rozwiązania, które umożliwiłyby uniknięcie walk. Książę zdawał sobie sprawę, że sytuacja polityczna wymaga jego obecności na południu, stąd też w tekście porozumienia z krzyżakami znalazła się zapowiedź, że wprawdzie może on brać udział bezpośred-

<sup>535</sup> J. Długosz, op.cit., ks. 7, s. 37–38.

<sup>536</sup> Z. Wdowiszewski, *Klemens z Ruszycy*, PSB, t. XII, 1966–1967, s. 589–590.

<sup>537</sup> *Urzednicy malopolscy...*, nr 442, 444.

<sup>538</sup> KDW, t. I, nr 229. ZDMaz, nr 416, przypis wydawcy odnośnie lokalizacji miejscowości: może pod Płockiem lub w nad Wisłą, na północny-zachód od Gniewkowa.

ni w walkach ze Świętoplekiem, ale mogą go też zastąpić synowie: Kazimierz i Bolesław. Do koalicji udało się też krzyżakom włączyć książąt wielkopolskich, zwłaszcza Przemysła I i to mimo jego niechęci do Kazimierza kujawskiego<sup>539</sup>.

W tym czasie Konrad obdarował dość liczne instytucje kościelne, być może zabiegając o poparcie Kościoła. Wspomniany dokument z *Pomuzow* dotyczy zatwierdzenia nadania wsi Ostrowsko koło Uniejowa na rzecz arcybiskupstwa gnieźnieńskiego. Kolejny dokument księcia dla duchowieństwa dotyczył wsi Kępino i wystawiony został dla klasztoru sulejowskiego w Piotrkowie 10 listopada 1241 r. w obecności książęcego syna Siemowita, arcybiskupa Pełki oraz wojewody krakowskiego Mściwoja i przedstawicieli głównie elity łęczyckiej i sieradzkiej (wojewoda łęczycki Bogusza, kasztelan sieradzki Wszebor, kanclerz Wolmir, stolnik Mikołaj, skarbnik Doman)<sup>540</sup>. W Kalinie koło Miechowa Konrad potwierdził też 30 czerwca 1242 r. klasztorowi miechowskiemu nadanie przez Henryka Brodatego wsi Mszczęcin w obecności księcia Kazimierza, opata tynieckiego, wojewody krakowskiego Mściwoja oraz urzędników przybyłych z nim z dzielnicy mazowieckiej<sup>541</sup>. Kilku z nich (kanclerz Wolimir wraz z bratem Strzeżkiem oraz Mikołaj, kasztelan z Rozpry) wystąpiło też w dyplomie Konrada i jego synów Bolesława, Kazimierza i Siemowita z 23 października 1242 r., wydanym w Radogoszczy, potwierdzającym przywileje klasztoru w Sulejowie<sup>542</sup>. Urzędnicy wymieniani w powyższych dokumentach wywodzili się głównie spoza dzielnicy krakowsko-sandomierskiej.

Konradowi Mazowieckiemu często towarzyszyli synowie w czasie jego krakowskich rządów. W *Pomuzow* 18 września 1241 r. wraz z ojcem obecni byli: książę mazowiecki Bolesław, książę kujawski Kazimierz i występujący bez tytułu Siemowit<sup>543</sup>. Konrad, jako *dux Mazouie et Cracouie*, działając razem z synami Kazimierzem i Siemowitem, uczynił też nadanie dla klasztoru w Jędrzejowie<sup>544</sup>. W maju 1242 r. Konrad wytyczył granice między wsiami Lubotyń i Barkowi-

<sup>539</sup> B. Śliwiński, *Książę kujawski Kazimierz...*, s. 63–66.

<sup>540</sup> KDP, t. I, nr 29; ZDMaz, nr 418. J. Piętka, *Urzędnicy...*, s. 136.

<sup>541</sup> KDM, t. II, nr 421. Świadcowie: książę Kazimierz, opat tyniecki, wojewoda krakowski Mściwój (*Urzędnicy małopolscy...*, nr 441); kasztelan krakowski Bogusza Mieclawic z Lubania (*Urzędnicy małopolscy...*, nr 118); wojewoda łęczycki Ścibór (*Urzędnicy ziemi łęczyckiej*, A nr 351); kasztelan rozprzański Mikołaj, (*Urzędnicy ziemi łęczyckiej...*, B nr 2); wojski krakowski Florian (*Urzędnicy małopolscy...*, nr 481); łowczy (krakowski) Śmił (*Urzędnicy małopolscy...*, nr 170).

<sup>542</sup> KDP, t. I, nr 31.

<sup>543</sup> ZDMaz, nr 416, KDW, t. I, nr 229.

<sup>544</sup> KDM, t. I, nr 25.

ce, dokonując tego w obecności księcia mazowieckiego Bolesława oraz księcia kujawskiego Kazimierza<sup>545</sup>. W 1242 r. Konrad zatwierdził także przywileje posiadłościom kościoła gnieźnieńskiego w obecności arcybiskupa, biskupów kujawskiego i mazowieckiego oraz synów: Bolesława i Kazimierza<sup>546</sup>.

Konrad Mazowiecki w towarzystwie trzech synów spotkał się 20 września 1242 r. z Heinrichem von Veida<sup>547</sup>. Świadcami tych wydarzeń byli: biskup kujawski Michał, opat św. Gotarda *Helewic*, kanclerz Konrada Wolimir, kanclerz Bolesława Andrzej, kanclerz Kazimierza Piotr, kasztelan krakowski Bogusza, wojewoda łęczycki Ścibór, kasztelan płocki Witek oraz łowczy Krzywosąd<sup>548</sup>. Tym dokumentem kompromisowo uregulowano spory graniczne dotyczące ziemi lubawskiej, której trzecią część miał otrzymać książę Bolesław I. Uznano też zwierzchność Konrada nad Pomorzem Gdańskim, zakonowi miały przypaść ziemie po prawej stronie Wisły. Była to cena za udział Konradowiców w walce ze Świętopelkiem<sup>549</sup>. 23 października 1242 r. Konrad zatwierdził przywileje klasztoru w Sulejowie wraz z synami: Bolesławem, Kazimierzem i Siemowitem<sup>550</sup>.

Jak widać z powyższego zestawienia, najczęściej jako współwystawca dokumentów Konrada Mazowieckiego występował Kazimierz, co wskazuje na intensywną w tym czasie, współpracę ojca i syna, mimo wcześniejszych nieporozumień i być może niełatwego współdziałania. Konrad mógł doceniać doświadczenie polityczne starszego syna, który reprezentował go np. na zjazdach z krzyżakami. Spotkania Konrada z synami wydają się tym częstsze, jeśli weźmie się pod uwagę fakt, że władali oni dość odległymi w stosunku do Krakowa księstwami.

W otoczeniu ojca coraz częściej zaznacza się też obecność najmłodszego syna — Siemowita. Został on wymieniony w dwóch dokumentach dla klasztoru w Sulejowie z 1241<sup>551</sup> i z 1242 r.<sup>552</sup> Jako świadek pojawił się też wraz z kanclerzem Wolimirem w dokumencie Konrada z 1243 r. dla klasztoru miechowskiego<sup>553</sup>. Wprawdzie

<sup>545</sup> KDM, t. II, nr 420.

<sup>546</sup> KDW, t. I, nr 234.

<sup>547</sup> KDW, t. I, nr 139, ZDMaz, nr 430.

<sup>548</sup> PUB, t. I, cz. 1, nr 139. Zob. Maciej Dorna, *U źródeł terytorialnego ustroju krzyżackich Prus — układ w sprawie podziału ziem pruskich pomiędzy biskupem Prus Christianem a zakonem krzyżackim z 1232 r.*, „Komunikaty Mazursko-Warmińskie”, z. 4, 2017, s. 550–551.

<sup>549</sup> J. Szymczak, *Udział...*, s. 47–48.

<sup>550</sup> KDP, t. I, nr 31.

<sup>551</sup> KDP, t. I, nr 29.

<sup>552</sup> KDP, t. III, nr 21.

<sup>553</sup> KDM, t. II, nr 422.

Anna Wajs uznała, że jego rola była niewielka, bowiem młodszy synowie nie mieli wpływu na poczynania ojca, tylko formalnie wyrażając zgodę na ich wystawienie, zwłaszcza w stosunku do dokumentów, których odbiorcami byli krzyżacy<sup>554</sup>. Jednak wydaje się, że obecność najmłodszego syna przy podejmowaniu przez Konrada różnych decyzji politycznych miała być dla niego czasem nabierania doświadczenia. Status Siemowita zmieniał się wraz z jego dorastaniem. W 1237 r. Siemowit i Siemomysł zostali w dokumencie lokacyjnym Płocka określani jako „inni młodszy”<sup>555</sup>, ale już w 1242 r. Siemowit otwierał listę świadków jako *Illustri Principe Semovito*<sup>556</sup>.

W kilku nadaniach z tego okresu nie zostali wymienieni synowie Konrada Mazowieckiego, np. w potwierdzeniu dla opactwa sulejowskiego dotyczącym wsi Lubotyń i Zakrzewo oraz wsi Barkowice dla biskupstwa wrocławskiego z około 1242 r.<sup>557</sup> oraz dla klasztoru w Staniątkach z 1242 r. (wystawionym w obecności licznych dostojników krakowskich)<sup>558</sup>. Ich nieobecność mogła się wiązać z wypełnianiem jakiejś misji zleconej przez ojca. W świetle dokumentów widać, że książę doszedł do porozumienia synem Kazimierzem, zaś synowie realizowali jego politykę. Zapewne oni mieli strzec Mazowsza i swoich księstw w związku z zagrożeniem ze strony Świętopętki. Synowie zarządzali też swoimi dzielnicami. Wiosną 1243 r. Konrad scedował na Kazimierza politykę północną i od tego momentu — zdaniem Błażeja Śliwińskiego — Kazimierz mógł podejmować decyzje i realizować plany bez konsultacji z ojcem<sup>559</sup>.

Konrad musiał dużo czasu spędzać w Krakowie, dla dopilnowania własnych politycznych interesów, bowiem listy świadków dokumentów książęcych z czasu jego rządów w Krakowie sugerują, że Konrad nie miał szerszego poparcia wśród małopolskiego możnowładztwa<sup>560</sup>. Dwa najważniejsze urzędy obsadził swoimi ludźmi. Urząd wojewody krakowskiego sprawował Mściwoj, który księciu dość często towarzyszył<sup>561</sup>. Urząd wojewody łęczyckiego otrzymał Bogusza<sup>562</sup>, zaś mię-

<sup>554</sup> A. Wajs, *Siemowit I...*, s. 6, 8–9.

<sup>555</sup> ZDMaz, nr 362. KDKMaz, nr 11.

<sup>556</sup> KDP, t. III, nr 21.

<sup>557</sup> KDP, t. II, cz. 1, nr 43.

<sup>558</sup> KDM, t. II, nr 419.

<sup>559</sup> B. Śliwiński, *Książę kujawski Kazimierz...*, s. 71.

<sup>560</sup> ZDMaz, nr 416, KDP, t. I, nr 29; ZDMaz, nr 418; KDM, t. II, nr 421.

<sup>561</sup> ZDMaz, nr 416; KDM, t. II, nr 419, PUB, t. I, cz. 1, nr 139, KDM, t. II, nr 421, KDP, t. II, cz. 1, nr 34. KDM, t. II, nr 423.

<sup>562</sup> KDP, t. II, nr 29; ZDMaz, nr 316–Pomuzow; *Urzędnicy ziemi łęczyckiej...*, cz. A, nr 350, s. 79; *Urzędnicy ziemi łęczyckiej...*, cz. A, nr 350. Przedtem wojewoda czerski potem kasztelan krakowski.

dzy 15 a 30 lipca 1242 r. zastąpił go Czciwor<sup>563</sup>, bowiem Bogusza objął bardziej prestiżowy urząd kasztelana krakowskiego<sup>564</sup>. Rycerz o imieniu Czciwor pojawił się u boku księcia Konrada w dokumencie z 1220 r.<sup>565</sup>, a następnie w Dankowie w 1238 r.<sup>566</sup>, być może to on został wojewodą łęczyckim, zyskując książęcą łaskę<sup>567</sup>. Jan Szymczak uznał Czciwora za urzędnika Bolesława Konradowicza<sup>568</sup>. Czciwor pojawił się w gronie licznych urzędników obok syna Konrada — Kazimierza, na dokumencie z 30 lipca 1242 r. dla klasztoru miechowskiego<sup>569</sup>. W dokumencie ze zjazdu nad Mirawą z 1243 r., który jednak uznawany jest za fałszyfikat, wraz z wojewodą łęczyckim Czciworem pojawił jeszcze się wojewoda żarnowski Sąd<sup>570</sup>.

Pośród urzędników sieradzkich i łęczyckich widoczni byli w okresie panowania Konrada w Krakowie: Mikołaj, kasztelan rozpierski (1242 r.)<sup>571</sup>, kasztelan sieradzki Wszebor (1241 r.)<sup>572</sup> oraz cześnik łęczycki Lasota<sup>573</sup>, a także w dokumencie z Piotrkowa z 10 października 1241 r. konarski łęczycki Szymon<sup>574</sup>. Urzędników mazowieckich reprezentował w otoczeniu Konrada kasztelan płocki Witek (1242 r.)<sup>575</sup>, zaś z urzędników kujawskich wraz z Kazimierzem wymienieni zostali w dokumentach Konrada: kasztelan kruszwicki Marcin (1241 r.)<sup>576</sup>, kasztelan łądzki Bożej (z mianowania Kazimierza księcia kujawskiego)<sup>577</sup> i kasztelan słoński Szymon<sup>578</sup>.

<sup>563</sup> PUB, t I, cz. 1, nr 139. KDM t. 2 421; KDP, t. II, cz. 1, nr 34; KDM, t. II, nr 423; *Urzędnicy ziemi łęczyckiej...*, cz. A, nr 351.

<sup>564</sup> *Urzędnicy małopolscy...*, nr 118. KDM t. II, nr 419; PUB, t. I, cz. 1, nr 139. KDM, t. II, nr 421; KDM, t. II, nr 2 423

<sup>565</sup> DKM nr 6, s. 12

<sup>566</sup> KDP, t. II, cz. 1, nr 20.

<sup>567</sup> A. Szymczakowa, *Urzędnicy łęczyccy...*, s. 39.

<sup>568</sup> J. Szymaniak, *Udział...*, s. 38.

<sup>569</sup> KDM, t. II, nr 421.

<sup>570</sup> KDM, t. II, nr 423; B. Ulanowski, *O założeniu i uposażeniu klasztoru benedyktynek w Staniątkach*, „Rozprawy Akademii Umiejętności. Wydział Historyczno-Filozoficzny”, t. VIII, 1892, s. 32–37. Alicja Szymczakowa (*Urzędnicy ziemi łęczyckiej...*, s. 95, B, nr 2) sięgnęła do listy świadków tego dokumentu w spisie kasztelanów z Rozprawy.

<sup>571</sup> KDM, t. II, nr 421, 423.

<sup>572</sup> KDP, t. I, nr 29.

<sup>573</sup> KDP, t. II, nr 34; *Urzędnicy ziemi łęczyckiej...*, nr 51, s. 41.

<sup>574</sup> KDP, t. I, nr 29. *Urzędnicy ziemi łęczyckiej...*, A. nr 107, s. 49. Zob. też o identyfikacji Szymona z łowczym krakowskim Śmiłem — *Urzędnicy małopolscy...*, nr 170.

<sup>575</sup> ZDMaz, nr 416; KDW, t. I, nr 229; PUB, t. I, cz. 1, nr 139.

<sup>576</sup> ZDMaz, nr 416; KDW, t. I, nr 229.

<sup>577</sup> ZDMaz, nr 416; KDW, t. I, nr 229; *Urzędnicy wielkopolscy XII–XV w. Spisy*, opr. M. Biełlińska, A. Gąsiorowski, J. Łojko; red. A. Gąsiorowski, Wrocław 1985, nr 252.

<sup>578</sup> ZDMaz, nr 416; KDW, t. I, nr 229.

Urzędy dworskie krakowskie objęli w czasie rządów Konrada Mazowieckiego w księstwie krakowsko-sandomierskim ludzie, wywodzący się z ziemi łączyckiej albo z Mazowsza, którzy przybyli wraz Konradem do Krakowa. Byli to: podczasz Florian<sup>579</sup>, stolnik Mikołaj (1241 r.)<sup>580</sup>, oraz stolnik Tomasz (1243 r.)<sup>581</sup>, podstoli *Begen*<sup>582</sup>, podkomorzy Mroczek<sup>583</sup>, łowczy Krzywosąd w 1242<sup>584</sup>, łowczy Urban (12 maja 1243 r.)<sup>585</sup>, skarbnik Damian<sup>586</sup>, sędzia Wilgo (1242 r.)<sup>587</sup>, podsędek Bogusław<sup>588</sup>, podsędek Lucjan (1242 r.)<sup>589</sup> oraz podsędek Dobiesław (1243 r.)<sup>590</sup>. Nie byli to szczególnie zaufani ludzie księcia, o czym świadczy widoczna rotacja na tych urządach, nawet w krótkim okresie dwóch lat. Wydaje się, że większa stabilizacja dotyczy urzędników kancelarii. Kanclerzem w czasie rządów Konrada Mazowieckiego w Krakowie był Wolimir<sup>591</sup>, podkanclerzem w 1242 r. Aleksy<sup>592</sup>, pracownikami kancelarii zaś kapelani: Tomasz i Pełka<sup>593</sup>. W otoczeniu Konrada pojawili się także: Andrzej — kanclerz jego syna Bolesława i Piotr — kanclerz Kazimierza kujawskiego<sup>594</sup>.

Konrad zdobył jednak poparcie części wpływowych możnych małopolskich, skoro przez dwa lata utrzymał władzę w Krakowie. Byli to głównie ludzie, którzy wspierali go w czasie jego walki o panowanie w Małopolsce, prowadzonej w latach 30. XIII w. Najważniejsze urzędy krakowskie objęli dwaj ludzie, z którym współpraca Konrada była długa. Wojewodą krakowskim został przedstawiciel małopolskiego możnowładztwa — Mściwoj<sup>595</sup>, zaś kasztelanem krakowskim doświadczony urzędnik Konrada, wywodzący się z Mazow-

<sup>579</sup> KDP, t. I, nr 29; KDM, t. II, nr 421.

<sup>580</sup> KDP, t. I, nr 29.

<sup>581</sup> KDP, t. II, nr 34.

<sup>582</sup> KDM, t. II, nr 421.

<sup>583</sup> KDP, t. II, cz. 1, nr 34.

<sup>584</sup> PrU, t. I, cz. 1, nr 139; KDP, t. II, cz. 1, nr 34.

<sup>585</sup> KDP, t. II, cz. 1, nr 34.

<sup>586</sup> KDP, t. I, nr 29; KDM, t. I, nr 25.

<sup>587</sup> KDP, t. II, cz. 1, nr 33.

<sup>588</sup> KDM, t. I, nr 25.

<sup>589</sup> KDP, t. III, nr 21.

<sup>590</sup> KDP, t. II, cz. 1, nr 34.

<sup>591</sup> ZDMaz, nr 416; KDW, t. I, nr 229, KDM, t. I, nr 25, PUB, t. 1, cz. 1, nr 139, PUB, t. I, cz. 1, nr 139.

<sup>592</sup> Ktyn, nr 18.

<sup>593</sup> KDM, t. I, nr 25.

<sup>594</sup> PUB, t. I, cz. 1, nr 139.

<sup>595</sup> *Urzednicy malopolscy...*, nr 441.

sza — kasztelan krakowski Bogusza<sup>596</sup>. Kasztelanowi krakowskiemu podlegał wojski krakowski, którym był Florian<sup>597</sup>. U boku Konrada widzać Awdanów sprawujących urzędy: Pakosław Młodszy został wojewodą sandomierskim<sup>598</sup>, zaś Pakosław Stary, kasztelanem wiślickim<sup>599</sup>. Z elity małopolskiej wywodzili się zapewne: konarski krakowski Stefan (przypuszczalnie po odejściu Konrada z Małopolski kasztelan czechowski i kasztelan sandomierski)<sup>600</sup>, wojski Florian<sup>601</sup> (znany z aktu Henryka Brodatego z 1234 r. jako skarbnik krakowski)<sup>602</sup>, oraz kasztelan brzeski Bronisz (1243 r.)<sup>603</sup>. Wśród świadków dokumentów z tego okresu wymieniono dwóch miejscowych woźnych: Świętosza i Pietrka<sup>604</sup>. Pojawiający się w dokumentach Konrada rycerze także mogli wywodzić się z małopolskiego środowiska. Byli to: Leonard, syn Chotimira, Klemens, syn Mikołaja wraz z bratem Stefanem, Mękosza, syn *Denepcionis*, Stefan *Vanish*, Jan, syn Przeclawa, Sąd, syn Dobiesława<sup>605</sup>, Mściwoj, syn Gosława, Stefan z Moschawy (Mozgawy?), Krystyn z Przełuku (Przyłęku?) z synem Fabianem, Bolesćik, syn Bolesty<sup>606</sup> i Zdzisław Kopyto (1243 r.)<sup>607</sup>.

Konrad stosował metody sprawowania władzy, które nie przysparzały mu zwolenników w Małopolsce. W *Roczniku Traski*<sup>608</sup> oraz w *Roczniku kapituły krakowskiej*<sup>609</sup> znajduje się informacja o podstępym uwięzieniu na polecenie Konrada Mazowieckiego zwolenników Bolesława Wstydliwego na wiecu zwołanym w Skarbimierzu. Według Jana Długosza, możni już w 1242 r. myśleli o przywołaniu Bolesława Wstydliwego<sup>610</sup>. Długosz wskazał imiennie, kogo miał uwięzić Konrad na wiecu w Skalbimierzu w obawie przed przybyciem Bolesława Łyse-

<sup>596</sup> KDM, t. II, nr 421.

<sup>597</sup> KDM, t. II, nr 419, 421, 423.

<sup>598</sup> *Urzędnicy małopolscy...*, nr 961.

<sup>599</sup> np., KDM, t. II, nr 419, 423; *Urzędnicy małopolscy...*, nr 1072.

<sup>600</sup> *Ibidem*, nr 155.

<sup>601</sup> *Urzędnicy małopolscy...*, nr 481.

<sup>602</sup> *Ibidem*, nr 391.

<sup>603</sup> KDM, t. II, nr 419.

<sup>604</sup> KDM, t. I, nr 25. Zob. Z. Rymaszewski, *Woźny sądowy. Z badań nad organizacją sądów prawa polskiego w średniowieczu.*, Warszawa 2008, s. 28, p. 129.

<sup>605</sup> KDM, t. II, nr 421.

<sup>606</sup> KDM, t. I, nr 25.

<sup>607</sup> KDM, t. II, nr 423; KDP, t. 3, nr 20, trzy dok. z tą samą listą świadków–falsyfikat.

<sup>608</sup> *Rocznik Traski*, MPH, t. II, s. 838 — pod 1241 r.: „*Conradus milites in Scarbimir captivat*”.

<sup>609</sup> *Rocznik kapituły krakowskiej*, MPH, t. V, n.s., s. 80.

<sup>610</sup> Analiza przebiegu wydarzeń — G. Labuda, *Zaginiona kronika*, s. 138–142.

go, następcy Henryka Pobożnego. Byli to Przybysław, syn Wawrzyńca, Witek Bieniowic i Andrzej, syn Sułka z Niedźwiedzia, Mikołaj Jazdek oraz Sąd z Chochoy. Następnie mieli oni znaleźć się w lochach na Mazowszu<sup>611</sup>. Przypuszczalnie Konrad uwięził także syna Sąda Dobiesławowica<sup>612</sup>, który w czasie krakowskich rządów opowiedział się po stronie księcia, bowiem w dokumencie z 10 lipca 1241 r., wystawionym w obecności Konrada Mazowieckiego, jego synów oraz licznych świadków, zrzekł się on pretensji do wsi Brzeźno w Sieradzkim, należącej do premonstrantek z Dłubni<sup>613</sup>, zaś w 1241 i 1242 r., nie pełniąc żadnego urzędu, przebywał w Krakowie w otoczeniu Konrada Mazowieckiego<sup>614</sup>.

Konrad zachowywał się zbyt gwałtownie, każąc dokonać aresztowań, co powodowało, że tracił zwolenników. Sąd bowiem przeszedł na stronę Bolesława Wstydliwego, może jeszcze przed bitwą pod Suchodołem, gdyż po bitwie pojawił się jako kasztelan wiślicki<sup>615</sup>. Moźni z rodów Toporów, Odrowążów i Awdańców wyraźnie tracili zaufanie do Konrada I<sup>616</sup>, który rządził w sposób autorytarny i chciał zdecydowanie rozprawić się z opozycją. Jednak postępowanie takie okazało się nieskuteczne w odniesieniu do silnego małopolskiego możnowładztwa. Zdziałało odwrotnie niż zakładał mazowiecki książę, przeciw któremu zaczął narastać bunt w Małopolsce.

Małopolanie przejęli Kraków, wypędzając załogę Konrada Mazowieckiego, następnie przyjęli „z wielkim gwarem i radością” Bolesława Wstydliwego wraz z Kingą. Za ich przykładem poszli inni. Nawet rycerze broniący gródka św. Andrzeja, wyznaczeni do tego przez Konrada Mazowieckiego, poddali się Bolesławowi Wstydliwemu<sup>617</sup>, którego poparł też w 1243 r. arcybiskup Pełka<sup>618</sup>. Konrad mógł stracić pod koniec rządów w Krakowie poparcie rodu Awdańców, co dodatkowo osłabiło pozycję księcia. Pakosław Starszy będący w czasie kra-

<sup>611</sup> J. Długosz, op.cit., s. 48–49. Zob. J. Kurtyka, *Topory, Starekonie i Okszyce. W sprawie związków międzyrodowych w XIII i XIV w.*, KH, t. XCIX, 1992, s. 24.

<sup>612</sup> B. Śliwiński, *Krąg krewniczy biskupa krakowskiego Iwona Odrowąża*, „Zeszyty Naukowe Wydziału Humanistycznego Uniwersytetu Gdańskiego. Historia”, nr 14, 1984, s. 58–59.

<sup>613</sup> *Dokumenty klasztoru PP Norbertanek w Imbramowicach*, wyd. Z. Kozłowska-Budkowa, Kraków 1948, nr 3.

<sup>614</sup> KDM, t. 2, nr 421 — 30 VII 1242, Ktyn., nr 18 — 15 VII 1242. K. Górski, *Ród Odrowążów...*, s. 75.

<sup>615</sup> *Urzędnicy małopolscy...*, nr 1073. Zob. A. Kasperowicz, *Najdawniejsza przynależność terytorialna Mazowsza południowego*, PH, t. LXXVI, 1985, s. 29.

<sup>616</sup> B. Włodarski: *Polityczne plany...*, s. 55.

<sup>617</sup> J. Długosz, op.cit., s. 49–50.

<sup>618</sup> *Kronika wielkopolska*, tł. K. Abgarowicz, 74, s. 157.

kowskich rządów Konrada kasztelanem wiślickim, po ustąpieniu Konrada został kasztelanem sandomierskim<sup>619</sup>, zatem natychmiast zajął ważne stanowisko u boku jego przeciwnika, Bolesława Wstydliwego.

Panowanie Konrada Mazowieckiego w Krakowie było krótkie, trwało około dwóch lat. Bolesławowi Wstydliwemu tron krakowski zapewniło zwycięstwo pod Suchodołem, odniesione, według *Rocznika kapituły krakowskiej*, 25 maja 1243 r.<sup>620</sup> Z rocznika tego wiadomo, że w walce brał udział Konrad Mazowiecki, wspierany przez czterech książąt piastowskich: Mieszka opolsko-raciborskiego, Przemysła I, prawdopodobnie synów Konrada — Bolesława i Kazimierza kujawskiego lub książąt ruskich Daniela i Wasylka<sup>621</sup>. Wzmiankę o bitwie pod Suchodołem znaleźć można też w dokumencie Bolesława V dla Klemensa z Ruszcy z 1252 r.<sup>622</sup> Zdaniem Dariusza Dąbrowskiego, w bitwie pod Suchodołem Romanowicze jeszcze nie wsparli Konrada Mazowieckiego, bowiem z ich perspektywy umocnienie pozycji Konrada nie było dla państwa halickiego korzystne<sup>623</sup>. W opinii Bronisława Nowackiego, pod Suchodołem nie był też osobiście obecny Przemysł I, choć prawdopodobny jest udział wielkopolskiego rycerstwa, co mogło być rewanżem za pomoc mazowiecko-kujawską w odzyskaniu w 1243 r. z rąk księcia gdańskiego Świętopełka kasztelanii nakielskiej. Zdaniem wspomnianego badacza, mało jest też prawdopodobne, aby w tym roku Przemysł wchodził bezpośrednio w koalicję z udziałem księcia opolskiego, którego rodzina okupowała część ziemi wielkopolskiej — Kalisz i Rudę<sup>624</sup>.

Po stronie Bolesława Wstydliwego walczyli zaś węgierscy rycerze, którzy przybyli z nim z dworu króla węgierskiego Beli IV. Obok większości rycerstwa i możnowładztwa dzielnicy krakowsko-sandomierskiej, Bolesław zyskał też poparcie biskupa krakowskiego. Jeszcze w latach 30. XIII w. biskup Wisław miał wzywać Bolesława do objęcia tronu krakowskiego. Kontynuatorem polityki biskupów krakowskich, dotyczącej obsady tronu krakowskiego, był kolejny biskup Prandota, który poparł powracającego z Węgier Bolesława<sup>625</sup>.

<sup>619</sup> *Urządnicy małopolscy...*, nr 1072, 732.

<sup>620</sup> MPH n.s., t. VI, s. 6. Inne daty podał np. *Rocznik Traski* 25 III — MPH, t. II, s. 838, i *Rocznik krakowski*, t. II, s. 838 — pod r. 1242.

<sup>621</sup> KDM, t. II, nr 436 MPH, s.n., t. V, s. 87.

<sup>622</sup> KDM, t. II, nr 436.

<sup>623</sup> D. Dąbrowski, *Daniel...*, s. 246.

<sup>624</sup> B. Nowacki, *Przemysł I*, s. 113.

<sup>625</sup> W. Bielak, *Biskup i jego urząd w oczach średniowiecznych kronikarzy polskich*, Lublin 2011, s. 214.

W świetle *Kroniki wielkopolskiej*, Bolesław Wstydlivy ścierając się z Konradem Mazowieckim pod Suchodołem pokonał *multos Mazouitarum*<sup>626</sup>. Jan Długosz akcentował, że to Klemens z Ruszcy, działając na czele rycerstwa małopolskiego, wyparł załogę Konrada Mazowieckiego z Krakowa, a następnie oddał wracającemu Bolesławowi Wstydliwemu gród<sup>627</sup>, choć wskazał też, że Bolesław uczestniczył w walkach, bowiem „wielu położył trupem i wielu zranił, nawet samego księcia Konrada [...] jego syna Kazimierza, również księcia opolskiego Mieczysława i księcia poznańskiego Przemysła zmusił do haniebnej ucieczki. Bolesław Wstydlivy zachował umiar po odniesieniu zwycięstwa. Wielu jeńców uwolnił, wobec pozostałych okazał się hojny”<sup>628</sup>. Jan Długosz pisał o pomocy udzielonej Konradowi w bitwie pod Suchodołem przez Litwinów i Jaćwingów<sup>629</sup>, jednak inne źródła o tym nie wspominają<sup>630</sup>, a zdaniem Jana Powierskiego, Litwini w tym okresie najeżdżali ziemie ruskich sprzymierzeńców Konrada, współpracowali też z Prusami i księciem pomorskim Świętopełkiem przeciw krzyżakom<sup>631</sup>. Przekaz Jana Długosza dotyczący lat 1202–1260/4 przez niektórych badaczy uważany jest jednak za wiarygodny, bowiem miał opierać się na zaginionej kronice<sup>632</sup>.

Konrad, mimo klęski, z walki o Kraków zrezygnować nie zamierzał. Wkrótce po bitwie — jak podała *Kronika wielkopolska* — w 1243 r., z udziałem Litwinów uderzył na dobra biskupa krakowskiego Prandoty, który rzucił klątwę na jej uczestników, potwierdzoną przez arcybiskupa gnieźnieńskiego Pelkę<sup>633</sup>. Według Jana Długosza, w wyprawach Konrada Mazowieckiego na Małopolskę uczestniczyli Litwini<sup>634</sup>.

Konrad Mazowiecki opanował Małopolskę dzięki korzystnemu dla siebie zbiegowi wydarzeń (najazd mongolski, wyjazd Bolesława Wstydliwego, śmierć Henryka Pobożnego). Konrada otaczali głównie urzędnicy związani z ziemia-

<sup>626</sup> *Kronika wielkopolska*, MPH n.s., t. VIII, wyd. B. Kürbis, Warszawa 1970, s. 89; *Kronika wielkopolska*, tł. K. Abgarowicz, s. 157.

<sup>627</sup> J. Długosz, op.cit., ks. 7, s. 49.

<sup>628</sup> Ibidem, ks. 7, s. 50.

<sup>629</sup> Ibidem, ks. 7, s. 49–50.

<sup>630</sup> G. Białuński, *Studia z dziejów plemion ruskich i jaćwieskich*, s. 91.

<sup>631</sup> J. Powierski, *Kazimierz Kujawski a początki rywalizacji o ziemie zachodniobałtyjskie (do 1247 r.)*, „Ziemia Kujawska”, t. VI, 1981, s. 15.

<sup>632</sup> G. Labuda, *Zaginiona kronika...*, s. 143, 293–294.

<sup>633</sup> *Kronika wielkopolska*, tł. K. Abgarowicz, 74, s. 223; J. Długosz, op.cit., ks. 7, s. 56.

<sup>634</sup> J. Długosz, op.cit., ks. 7, s. 36, 49, 55, 67–68.

mi łączyką i sieradzką oraz z Mazowszem. Z możnowładztwa małopolskiego ważniejsze urzędy w czasie jego krakowskich rządów sprawowali Mściwoj oraz obaj Pakosławowicze z rodu Awdańców. Konrad, panując w Krakowie, dawał kolejno możnowładztwu krakowskiemu dowody na swoją bezwzględność w prowadzeniu polityki, co tylko przedstawiciele tego możnowładztwa utwierdzało w niechęci do niego. Zyskał poparcie części dostojników kościelnych oraz części możnych, związanych głównie z dzielnicą sandomierską. Ci zdecydowali się na współpracę z Konradem, m.in. z powodu rywalizacji z możnymi krakowskimi oraz interesów łączących ich z książętami ruskimi. Jednak w obliczu powrotu Bolesława Wstydlwego, większość z nich nie wahała się w wyborze między Konradem i Bolesławem. Konrad nie docenił siły politycznej małopolskich możnych. To ich nieprzychylna postawa stała się główną przyczyną klęski Konrada Mazowieckiego w walce o Kraków.

Omawiając krakowskie rządy Konrada Mazowieckiego warto wspomnieć o kwestii, która rzuca światło na codzienność pobytu Konrada Mazowieckiego w Krakowie. Dariusz Niemiec, opierając się na materiale porównawczym, głównie na podstawie pieczęci Konrada, dowodził, że znaleziona w Krakowie na Stradomiu w roku 1912 bierka ma elementy charakterystyczne dla symboliki tego księcia mazowieckiego. Badacz ten uznał odkryty element gry w szachy za wykonany w warsztacie polskim, z inspiracji księcia, może pod wpływem jego ruskich kontaktów. Zaś sam książę Konrad Mazowiecki miał grywać w szachy<sup>635</sup>.

<sup>635</sup> D. Niemiec, *Did Conrad of Mazovia play chess on Wawel?*, [w:] *The Cultural Role of Chess in Medieval and Modern Times 50<sup>th</sup> Anniversary Jubilee of the Sandomierz Chess Discovery*, „Bibliotheca Fontes Archaeologici Posnanienses”, t. 21, red. A. Stempin, Poznań 2018, s. 57–65.

## LATA 1243–1247. ZA WSZELKĄ CENĘ PO KRAKÓW

## 1. Otoczenie Konrada w latach 1243–1247

W świetle źródeł widać, że książę po klęsce pod Suchodołem dokonał rozliczeń w swoim otoczeniu. W niełasce książęcej znalazł się wojewoda Bogusza Mieclawic (zapewne pochodzący z rodu Doliwów)<sup>1</sup>. Był to człowiek, który najdłużej współpracował z księciem Konradem — jako wojewoda mazowiecki w latach 1228–1241<sup>2</sup>, także łęczycki<sup>3</sup> oraz krótko kasztelan krakowski<sup>4</sup>. Bogusza miał posiadłości na Mazowszu, Kujawach, ziemi dobrzyńskiej, łęczyckiej i na Pomorzu<sup>5</sup>, zaś od księcia Konrada Mazowieckiego mógł otrzymać Borysławice wraz z Grodną<sup>6</sup>. Być może, dążenie Konrada po wielu latach walki o Kraków do jego opanowania wbrew możliwościom i realiom politycznym doprowadzi-

<sup>1</sup> J. Nowacki, *Bogusza*, PSB, t. II, 1936, s. 217.

<sup>2</sup> PUB, t. I, cz. 1, nr 67 [1228], ZDMaz, nr 266 (1228); ZDMaz, nr 307; KDW, t. I, nr 132, 134 (1232).

<sup>3</sup> ZDMaz, nr 416; KDW, t. 1, nr 229; KDP, t. I, nr 29 (1241); Ktyn, nr 18 (1242); *Urzędnicy ziemi łęczyckiej...*, cz. A, nr 353, 355.

<sup>4</sup> KDM, t. II, nr 419; PUB, t. I, cz. 1, nr 139; KDM, t. II, nr 421 (1242); KDP, t. II, cz. 1, nr 34 (1242).

<sup>5</sup> J. Nowacki, *Bogusza*, PSB, t. II, 1936, s. 217. S.M. Zajączkowski, *Własność rycerska w dawnych ziemiach łęczyckiej i sieradzkiej do połowy XIII w.*, „Rocznik Łódzki”, t. IV, 1961, s. 156–158. J. Bierniak, *Doliwowie w XIII w. Przesłanki późniejszej świetności rodu w Królestwie Polskim ostatnich Piastów*, [w:] Idem, *Polskie rycerstwo średniowieczne*, Kraków 2002, s. 233.

<sup>6</sup> S.M. Szacherska, *Opactwo cysterskie w Szpetalu a misja pruska*, Warszawa 1960, s. 63 i 101.

ło do sprzeczki Konrada i wojewody, bowiem Bogusza zniknął z jego otoczenia, występował jako świadek dokumentów Kazimierza kujawskiego<sup>7</sup>. Pojawił się ponownie w 1247 r. jako wojewoda łęczycki i mediator w dokumencie Bolesława Konradowica dotyczącym sporu między księciem mazowieckim a biskupem płockim Piotrem<sup>8</sup>. W 1247 r. został kasztelanem spicymierskim<sup>9</sup>, następnie z nominacji Kazimierza Konradowica kasztelanem kruszwickim i kasztelanem dobrzyńskim oraz jako człowiek o dużym doświadczeniu urzędniczym<sup>10</sup> ponownie otrzymał stanowisko wojewody łęczyckiego<sup>11</sup>.

Osobą, która zastąpiła Boguszę w otoczeniu Konrada Mazowieckiego był Mściwoj, także człowiek doświadczony w sprawowaniu urzędów jako wojewoda wiślicki (1231 r.), kasztelan oświęcimski (lata 1234–1235), wojewoda łęczycki (od 1239 r.), następnie krakowski (od około 1241 r.). W 1243 r. został ponownie wojewodą łęczyckim<sup>12</sup>. Czy można go uznać za doradcę Konrada, człowieka, który w jakimś zakresie miał wpływ na działalność księcia? Tak długa współpraca, widoczna od 1228 r., świadczy zapewne o tym, że Mściwoj potrafił adaptować się do warunków współpracy z autokratycznym księciem. Być może był uległym urzędnikiem, choć wydaje się raczej być osobą dostosowującą swoje plany i sposób działania do aktualnych realiów politycznych. Niewątpliwie Konrad musiał mu w jakimś stopniu ufać, skoro jako wojewoda łęczycki Mściwoj dotrwał w charakterze urzędnika Konrada do końca panowania księcia — został wymieniony w dokumencie Konrada z 1247 r.<sup>13</sup> Jego kariera, mimo współpracy z Konradem, nie była w Małopolsce przekreślona, bowiem po śmierci Konrada wrócił na urząd kasztelana wiślickiego (poświadczony na nim w 1248 i 1250 r.<sup>14</sup>). Możliwe jest, jak sugerował Jerzy Wyrozumski, że Mściwoj był Konradowi potrzebny ze względu na powiązania z Małopolską<sup>15</sup>. Zapewne Mściwoj był sprawnym urzędnikiem, którego sposób działania Konrad mógł doceniać.

<sup>7</sup> Np. DKM, nr 11, s. 12–1246 r.

<sup>8</sup> ZDMaz, nr 471. Zob. S. Trawkowski, *Po zabójstwie*, s. 31.

<sup>9</sup> KDW, t. I, nr 267 (jako świadek w dokumencie Konrada z 1247 r.) *Urzednicy ziemi łęczyckiej...*, cz. B., nr 318.

<sup>10</sup> J. Karczewska, *Świeccy urzednicy...*, s. 113.

<sup>11</sup> *Urzednicy ziemi łęczyckiej...*, A. nr 353, 355.

<sup>12</sup> *Ibidem*, A. nr 352.

<sup>13</sup> KDW, t. I, nr 267; *Urzednicy ziemi łęczyckiej...*, A. nr 352 — jako wojewoda łęczycki ponownie od 1245 r.

<sup>14</sup> *Urzednicy malopolscy...*, nr 1075.

<sup>15</sup> J. Wyrozumski, *Mściwoj*, PSB, t. XXII, 1977.

Inną osobą, która długo przebywała w otoczeniu Konrada Mazowieckiego, był Abraham, syn Niemierzy z rodu Nałęczów, odnotowany jako wojewoda mazowiecki w 1246 r.<sup>16</sup>, który także zdaje się być wypróbowanym urzędnikiem Konrada. Jeśli przyjąć, że to on był już obecny w otoczeniu Konrada jako podcaśny w latach 1220–1221<sup>17</sup>, i cześnik w dokumencie Konrada z lat około 1228–1235<sup>18</sup> oraz jego syna Bolesława w latach 1237–1239<sup>19</sup> to należałoby przyjąć, że Abraham wyróżniał się długą współpracą z księciem.

Zaskakująca jest ilość wojewodów, pojawiających się w otoczeniu Konrada w schyłkowym okresie jego życia. Świadczy to zapewne o dewaluacji znaczenia tego urzędu u boku księcia, ale także w jakiś sposób może być związane z intensywnymi najazdami na obszar Małopolski w latach 1243–1247, pamiętać bowiem należy, że wojewoda to zastępca księcia w sprawowaniu dowództwa. W dwóch podejrzanych dokumentach wymieniony został jako wojewoda czerski Sąd (w akcie księcia mazowieckiego Konrada dla klasztoru tynieckiego<sup>20</sup>) oraz także jako wojewoda żarnowski Sąd (w dokumencie ze zjazdu nad Mirawą z sierpnia 1243 r. obok wojewody łęczyckiego Czycibora)<sup>21</sup>. Kolejny z wojewodów — Mikołaj pojawił się w dokumencie wystawionym przypuszczalnie 28 kwietnia 1245 r. w Czersku<sup>22</sup> oraz wystąpił w towarzystwie najwyższych urzędników małopolskich w akcie ze zjazdu w Chrobrzu z 16 maja 1245 r.<sup>23</sup> W opinii Stanisława Zajączkowskiego na urząd wojewody sieradzkiego powołał Mikołaja Bolesław Konradowic w 1233 r., zaś Mikołaj honorowo używał jeszcze tego tytułu w latach 1244–1245<sup>24</sup>, jednak wydawcy *Urzędników ziemi łęczyckiej, sieradzkiej i wieluńskiej* uznali, że był on wojewodą czerskim<sup>25</sup>. W akcie Konrada dla biskupstwa gnieźnieńskiego z 2 października 1246 r., wystawionym w Jasięcu w obecności Bolesława i Siemowita, świadkami byli wspomniany wyżej Abraham, wojewoda mazowiecki i Wojciech *palatinus Chir* — zapewne wojewoda

<sup>16</sup> KDP, t. III, nr 34, KDP, t. I, nr 46.

<sup>17</sup> DKM, nr 6, s. 12; KDP, t. I, nr 13; ZDMaz, nr 210; ZDMaz, nr 209; KDP, t. I, nr 14.

<sup>18</sup> PUB, t. I, cz. 1, nr 67 [1228]; ZDMaz, nr 266.

<sup>19</sup> ZDMaz, nr 364; KDM, t. II, nr 414; DKM, s. 290, nr 5.

<sup>20</sup> Ktyn, nr 18.

<sup>21</sup> KDM, t. II, nr 423; KDP, t. 3, nr 20, trzy dok. z tą samą listą świadków–falsyfikat.

<sup>22</sup> ZDMaz, nr 433. KDP, t. I, nr 32.

<sup>23</sup> KDP, t. III, nr 24 bis, s. 50.

<sup>24</sup> S. Zajączkowski, *Studia nad terytorialnym formowaniem się ziemi łęczyckiej i sieradzkiej*, Łódź 1951, s. 60–61.

<sup>25</sup> *Urzędnicy ziemi łęczyckiej...*, B, nr 271. por. J. Szymczak, *Udział synów...*, s. 38.

czerski<sup>26</sup>, sprawujący swój urząd także po śmierci Konrada, bowiem w grudniu 1249 r. jako wojewoda czerski Wojciech został wymieniony na liście świadków dokumentu Kazimierza kujawskiego<sup>27</sup>, zatem był kolejnym urzędnikiem po Boguszy, który przeszedł do otoczenia tego syna Konrada. Wojewoda Przybysław z Rostkowa miał być odbiorcą rzekomego dokumentu Konrada, noszącego datę 30 września 1244 r., na mocy którego Konrad czynił mu nadania w nagrodę za obronę księstwa przed Jaćwingami<sup>28</sup>. Wprawdzie w dokumentach Konrada i jego synów pojawiają się urzędnicy o tym imieniu<sup>29</sup>, jednak nie znana jest z tego okresu osoba wojewody Przybysława. W opinii Jana Piętki, Przybysław z Rostkowa mógł być wojewodą Bolesława, syna Konrada<sup>30</sup>.

Według potwierdzenia wydanego w 1248 r. przez syna Konrada — Kazimierza, duże nadania obejmujące wsie: Dąbrowa, Rogaczew, Maluszyce, Tarlino (w pobliżu granicy sieradzko-małopolskiej) miał otrzymać od Konrada Mazowieckiego około 1246 r. Spitygniew z Dąbrowy Zielonej z rodu Porajów, może za wierną służbę, lub jakieś rycerskie czyny<sup>31</sup>. Sprawował on urząd wojewody łęczyckiego już po śmierci Konrada Mazowieckiego (w latach 1248–1254)<sup>32</sup>. Prawdopodobne jest, że wspomniane nadanie jest związane prowadzoną przez Konrada konsekwentnie do końca życia polityką w kierunku umacniania swojej pozycji w Małopolsce, poprzez zaznaczanie swojej obecności i niegasnącego zainteresowania zdobyciem księstwa krakowsko-sandomierskiego. Możliwe, że kiedy wznosił w 1246 r. gród w Lelowie<sup>33</sup>, postanowił pozyskać sobie rycerzy z interesujących go obszarów, czyniąc na ich rzecz nadania.

W przeciwieństwie do ilości wojewodów, w omawianym czasie w otoczeniu Konrada pojawia się tylko kilku kasztelanów, ale jest to sytuacja charakterystyczna dla całego panowania Konrada Mazowieckiego. Kasztelanowie przebywali zwykle w grodach, którymi zarządzali. Dwaj kasztelanowie — łęczycki Stefan<sup>34</sup> i roz-

<sup>26</sup> KDW, t. I, nr 597 (254 a).

<sup>27</sup> K. Maleczyński, *Dwa nieznanne dokumenty jędrzejewskie*, KH, t. XXXVI, 1924, s. 458–459.

<sup>28</sup> DKM, nr 10, s. 294.

<sup>29</sup> 1224 — rycerz z otoczenia Konrada; 1241 — łowczy mazowiecki, 1247—podkoniuszy na dworze Bolesława. Zob. A. Teterycz-Puzio, *Na rozstajnych drogach...*, aneks tabela.

<sup>30</sup> J. Piętka, *Urzędnicy i świeckie otoczenie...*, s. 134.

<sup>31</sup> DKM, nr 11, s. 295. Zob. J. Piętka, *Geneza mazowieckiej elity...*, s. 48–49. O dokumencie B. Nowak, *Ród Porajów w Małopolsce w średniowieczu*, Kraków 2009, s. 144–145.

<sup>32</sup> *Urzędnicy ziemi łęczyckiej...*, nr 354. Zob. B. Nowak, op.cit., s. 43.

<sup>33</sup> B. Nowak, op.cit., s. 145.

<sup>34</sup> Zob. *Urzędnicy ziemi łęczyckiej...*, cz. A., nr 69 — przez wydawców zidentyfikowany ze Stefanem, konarskim krakowskim z 1241 r.

przański Florian<sup>35</sup> — pojawili się jednak w dokumencie z 1246 r., wydanym w Jasieńcu, dotyczącym wynagrodzenia przez Mikołaja za uczynione szkody, którego odbiorcą było arcybiskupstwo gnieźnieńskie<sup>36</sup>. Sprawa, opisana w dokumencie, dotyczyła Mikołaja, syna Mściwoja, wojewody łęczyckiego, długoletniego urzędnika Konrada. Mściwoj miał zeznawać przed Konradem, że za jego zgodą i innych jego synów, Mikołaj, za szkody wyrządzone kościołowi gnieźnieńskiemu, a wycenione na 30 grzywien srebra, dał w obecności księcia Kazimierza kujawskiego arcybiskupstwu gnieźnieńskiemu Kiełczew w kasztelanii łódzkiej. Trudno tu snuć daleko idące wnioski, ale wydaje się, że sprawa mogła być delikatna i być może Mściwoj potrzebował wsparcia innych urzędników z ziemi, którą zarządzał.

Wprawdzie zachowała się mała liczba dokumentów, dotycząca tego okresu, jednak wyraźna jest spora rotacja na pozostałych urzędach. Urzędnicy pojawiają się zwykle jednokrotnie: łowczy łęczycki Przeclaw (1245 r.)<sup>37</sup>, łowczy Jan Skujanka (1246 r.)<sup>38</sup>, koniuszy Urban (1246 r.)<sup>39</sup>, podkoni Borzysław (1247 r.)<sup>40</sup>, skarbnik Damian (1245? r.)<sup>41</sup>, sędzia Budzisław (1246 r.)<sup>42</sup>, podsędek Wojciech (1245 r.)<sup>43</sup>, podsędek Witek (1247 r.)<sup>44</sup>, podstoli Przeclaw (1247 r.)<sup>45</sup> oraz wojski Strzeszek (1246 r.)<sup>46</sup>. Wyjątkiem są osoby cześnika łęczyckiego Laskoty (1245 r.<sup>47</sup>, 1246 r.<sup>48</sup>) i skarbnika Domawujca (1246 r.<sup>49</sup>, 1247 r.<sup>50</sup>), pojawiających się w dokumentach dwukrotnie. Rycerze towarzyszący księciu w tym czasie to: Lasota,

<sup>35</sup> Zob. *Urzędnicy ziemi łęczyckiej...*, cz. B, nr 3.

<sup>36</sup> Mikołaj za zgodą ojca Mściwoja oddał arcybiskupstwu wieś Kiełczew w kasztelanii łódzkiej — KDW, t. I, nr 597 (254 a). F. Sikora, *O rzekomej...*, s. 11.

<sup>37</sup> KDM, t. II, nr 427; *Urzędnicy ziemi łęczyckiej...*, cz. A, nr 121.

<sup>38</sup> KDW, t. I, nr 597 (254 a).

<sup>39</sup> KDW, t. I, nr 597 (254 a).

<sup>40</sup> KDW, t. I, nr 267.

<sup>41</sup> ZDMaz, nr 433; KDP, t. I, nr 32.

<sup>42</sup> KDW, t. I, nr 597 (254 a). Zob. *Urzędnicy ziemi łęczyckiej...*, cz. A nr 310, cz. A, nr 293.

<sup>43</sup> ZDMaz, nr 433; KDP, t. I, nr 32.

<sup>44</sup> KDW, t. I, nr 267. Zob. *Urzędnicy ziemi łęczyckiej...*, cz. A, nr 245.

<sup>45</sup> KDW, t. I, nr 267; *Urzędnicy ziemi łęczyckiej...*, cz. A, nr 267.

<sup>46</sup> KDW, t. I, nr 597 (254 a) — dokument wystawiony 2 X 1246 r.; *Urzędnicy ziemi łęczyckiej...*, cz. A, nr 375.

<sup>47</sup> ZDMaz, nr 433. KDP, t. I, nr 32.

<sup>48</sup> KDW, t. I, nr 597 (254 a). Zob. *Urzędnicy ziemi łęczyckiej*, cz. A, nr 530.

<sup>49</sup> KDW, t. I, nr 597 (254 a). Zob. *Urzędnicy ziemi łęczyckiej...*, cz. A nr 310.

<sup>50</sup> KDW, t. I, nr 267.

*Borosija*, Florian *Glaue*, Grzegorz, Marcin (1245 r.)<sup>51</sup>, Odolan, Tomasz, syn Piotra (1246 r.)<sup>52</sup>, Albert, syn Floriana oraz Wilk, syn Jana (1247 r.)<sup>53</sup>.

W świetle źródeł wydaje się, że w okresie panowania Konrada Mazowieckiego nie było odrębnych elit w poszczególnych częściach Mazowsza (ci sami urzędnicy występują zarówno w otoczeniu Konrada, jak i jego syna Bolesława). Widoczni są też w otoczeniu Konrada, rządzącego ziemią łączycką, tamtejsi urzędnicy. Przyglądając się kwestii zmian wśród urzędników księcia Konrada trzeba uznać, że rotacja urzędników na jego dworze była duża, choć można próbować wskazać osoby, które towarzyszyły księciu nawet od lat 20. XIII w., zatem przez kilkanaście, a nawet kilkadziesiąt lat. Kilukrotnie powtarzają się w otoczeniu księcia urzędnicy, bądź rycerze o imieniu: Tomasz, Krzywosąd, Mikołaj i Lasota<sup>54</sup>. Niestety nie można stwierdzić, czy podkomorzy Mikołaj, znany z dokumentów wystawionych w 1231 r. i w 1239 r.<sup>55</sup> jest tą samą osobą, co sędzia Mikołaj u boku Bolesława (19 stycznia 1241 r.)<sup>56</sup>, czy też stolnik Mikołaj (10 listopada 1241 r.)<sup>57</sup>. Podobnie wątpliwości budzi osoba Lasoty. Imię Lasoty wymieniono w dokumencie książęcym ok. 1213 r.<sup>58</sup>, następnie w 1218 r. pojawił się podkoniuszy Lasota<sup>59</sup>, znowu kilkakrotnie występował Lasota bez podania urzędu (1221 r.<sup>60</sup>, 1227 r.<sup>61</sup>, 1231 r.<sup>62</sup>, 1232 r.<sup>63</sup>). Później spotykamy cześnika o tym imieniu u boku Konrada (lata 1239–1246)<sup>64</sup>. Zapewne innego Lasotę wymieniono w 1245 r. w dokumencie Bolesława Konradowicza<sup>65</sup>. Często na listach świadków dokumentów Konrada występował Wit: bez urzędu (1224 r.,

<sup>51</sup> KDM, t. II, nr 427. Wg wydawców — 1245 r., w dokumencie datacja 1225 r.

<sup>52</sup> KDW, t. I, nr 597 (254 a).

<sup>53</sup> KDW, t. I, nr 267.

<sup>54</sup> Np. ZDMaz, nr 181; DKM, s. 8–1212–13; PUB, t. I, cz. 1, nr 64. ZDMaz, nr 264 (1228–1235), KDW, t. I, nr 132 (1231).

<sup>55</sup> ZDMaz, nr 307; KDKMaz, nr 14; KDP, t. II, cz. 1, nr 24.

<sup>56</sup> KDKMaz, nr 15; ZDMaz, nr 410.

<sup>57</sup> KDP, t. I, nr 29.

<sup>58</sup> ZDMaz, nr 181; DKM, t. I, s. 8.

<sup>59</sup> KDP, t. II, nr 3; KDM, t. II, nr 402; ZDMaz, nr 200, DKM, nr 7, s. 12–13 (120–121).

<sup>60</sup> ZDMaz, 209; KDP, t. I, nr 14.

<sup>61</sup> ZDMaz, nr 244.

<sup>62</sup> KDW, t. I, nr 132; ZDMaz, nr 309–310.

<sup>63</sup> KDM, t. II, nr 402.

<sup>64</sup> KDKMaz, nr 14; KDP, t. II, cz. 1, nr 24; KDP, t. 2, cz. 1, nr 3; ZDMaz, nr 433; KDP, t. I, nr 32; KDW, t. I, nr 597 (254 a).

<sup>65</sup> KDM, t. II, nr 427.

1227 r., 1229 r., 1231 r.)<sup>66</sup>, jako kasztelan płoński (około lat 1228–1235)<sup>67</sup>, podsedek (1238 r.)<sup>68</sup> oraz jako kasztelan w dokumencie Bolesława (około 1240 r.)<sup>69</sup>. W 1246 r. pojawił się w dokumencie Konrada Jaszczółd, syn Wita<sup>70</sup>. Trudno uznać, że jest to jedna osoba, ale można ostrożnie przyjąć, że księciu przez długą część panowania towarzyszył urzędnik o imieniu Wit. Między otoczeniem Konrada a Bolesława widoczne są przemieszczenia urzędników. Kilku urzędników Konrada występowało u boku jego syna Bolesława jako księcia mazowieckiego, np. Barta, Klimasz, Piotr i Doman. Inaczej jest w przypadku księstwa kujawskiego Kazimierza, gdzie kształtowała się odrębna elita urzędnicza.

Rzadkie na Mazowszu, np. w stosunku do księstwa krakowsko-sandomierskiego, występowanie przedstawicieli możnowładztwa, związane może być z obawą księcia przed ich dążeniem do ograniczenia jego władzy. Z drugiej strony, dokumentów na podstawie których można wnioskować jest niewiele, jednak widać powtarzające się imiona urzędników, zapewne przedstawicieli średniozamożnego rycerstwa, więc możliwym jest, że były osoby, które zyskiwały uznanie i zaufanie księcia i regularnie pojawiały się w jego otoczeniu.

## 2. Działalność polityczna Konrada Mazowieckiego w latach 1243–1247

Po klęsce poniesionej 25 maja 1243 r. pod Suchodołem, Konrad Mazowiecki stracił tron krakowski. Nie zrezygnował jednak z roszczeń do księstwa krakowsko-sandomierskiego. Bardzo szybko przystąpił też do działań, których celem było odzyskanie Krakowa. Jego dążenia odzwierciedla pieczęć książęca o średnicy 65 mm, używana w latach 1234?–1247, przedstawiająca rycerza z trójstrefowym proporcem z krzyżem równoramiennym, na koniu biegnącym stępą w lewo, na której tytułował się księciem krakowskim, mazowieckim, sandomierskim i łęczyckim, używana także po utracie Krakowa w 1243 r.<sup>71</sup> Jednak w omawianym okresie, w dokumentach książę najczęściej określał się mianem księcia łęczyckiego<sup>72</sup>.

<sup>66</sup> DKM, nr 1, s. 65; ZDMaz, nr 244. KDKMaz, nr 5; ZDMaz, nr 309–310.

<sup>67</sup> PUB, t. I, cz. 1, nr 67 [1228]; ZDMaz, nr 266.

<sup>68</sup> ZDMaz, nr 374; DKM, s. 374, nr 1.

<sup>69</sup> ZDMaz, nr 398.

<sup>70</sup> KDP, t. I, nr 33.

<sup>71</sup> S.K. Kuczyński, *Pieczęcie...*, s. 278–279, nr 8.

<sup>72</sup> ZDMaz, nr 433, KDP, t. I, nr 32; KDM, t. II, nr 427; KDW, t. I, nr 597 (254 a); KDW, t. I, nr 267.

Konrad Mazowiecki zaczął starania od pokojowych pertraktacji. Na początku sierpnia 1243 r. miał wraz z synami Kazimierzem i Siemowitem podjąć rozmowy z Grzymisławą i Bolesławem Wstydlwym podczas spotkania nad rzeczką Mirawą w ziemi kieleckiej<sup>73</sup>. Wystawiony wtedy dokument Konrada dla klasztoru w Staniątkach<sup>74</sup> uznawany jest za falsyfikat<sup>75</sup>. Jednak do rozmów zapewne doszło. Nie przyniosły one oczekiwanych przez Konrada skutków, więc książę wrócił do wypróbowanych metod i charakterystycznego dla siebie sposobu działania, najężdżając ziemię krakowską. Być może nie mógł chwilowo liczyć na pomoc synów, bowiem w tym czasie ziemie Kazimierza i Bolesława zostały złupione przez Prusów<sup>76</sup>. W *Roczniku kapituły gnieźnieńskiej* i w *Kronice wielkopolskiej* pod 1243 r. napisano, że Konrad najechał wsie należące do biskupstwa krakowskiego, za co biskup krakowski Prandota nałożył na księcia mazowieckiego ekskomunikę, zaś arcybiskup Pełka ją potwierdził<sup>77</sup>. Najprawdopodobniej w 2. połowie lipca 1243 r. doszło też do ataku Romanowiczów na pogranicze Małopolski, o czym napisano w *Kronice halicko-wołyńskiej*: „Daniel z bratem zaczęli wojnę z Bolesławem księciem lackim. Weszli w ziemię lacką czterema drogami. Sam Daniel wojsował około Lublina, a Wasylko wzdłuż Izwoli i wzdłuż Łady około Białej, dworski książęcy Andrzej wzdłuż Sanu, a Wyszata wojsował Pogórze. I wzięwszy łupy powrócili. I znów wyszli i powojowali ziemię lubelską aż i do rzeki Wisły i Sanu. Kiedy przyjechali pod Zawichost [...] nie mogli przejść rzeki [...]. I wrócili”<sup>78</sup>.

Konrad Mazowiecki zaraz po utracie Krakowa zdecydował się przy poparciu ruskich sojuszników dokonać najazdu na północne i wschodnie krańce księstwa krakowsko-sandomierskiego. Książę jednak miał już niejednokrotnie okazję przekonać się o braku poparcia możnowładztwa krakowskiego, zaś dotychczasowe doświadczenie polityczne powinno mu podpowiadać, że nie jest możliwe opanowanie Małopolski bez przyciągnięcia do siebie małopolskich wielmożów. Jego krótkie krakowskie rządy odniosły raczej odwrotny skutek. Udało mu

<sup>73</sup> B. Włodarski, *Polityczne plany...*, s. 58.

<sup>74</sup> KDP, t. III, nr 20, 22; KDM, t. 2, nr 423 (5 sierpnia), uznany za falsyfikat; ZDMaz, nr 442.

<sup>75</sup> B. Ulanowski, *O założeniu i uposażeniu...*, s. 32–37. Spisy urzędników z reguły nie uwzględniają listy świadków tego dokumentu (*Urzednicy łączycy, Urzednicy malopolscy*), chociaż Alicja Szymczakowa (*Urzednicy łączycy...*, s. 95, B, nr 2) sięgnęła do niej w spisie kasztelanów z Rozpry.

<sup>76</sup> J. Szymczak, *Udział synów...*, s. 50.

<sup>77</sup> *Rocznik kapituły gnieźnieńskiej*, MPH n.s., t. VI, s. 6; *Kronika wielkopolska*, tł. K. Abgarowicz, 74, s. 157.

<sup>78</sup> *Kronika halicko-wołyńska*, s. 169–170. Zob. przypis 812.

się doprowadzić do konsolidacji możnych i rycerstwa, zakończonej sprowadzeniem do Krakowa Bolesława Wstydlivego. Paradoksalnie, przez swoje działania Konrad wzmacniał pozycję Bolesława jako kandydata, a następnie władcy krakowsko-sandomierskiego. Najprawdopodobniej jednak, podejmując wypady na Małopolskę w 1243 r., Konrad nie zakładał zdobycia Krakowa, a raczej chciał oderwać północne krańce Małopolski, bądź dokonać spustoszeń w ramach rewanżu za usunięcie go z Małopolski.

Konrad Mazowiecki, koncentrując się na walkach w Małopolsce, sprawy północne księstwa powierzył najbardziej doświadczonemu z synów — Kazimierzowi, choć może nie ufał mu w pełni. 28 sierpnia 1243 r. w Inowrocławiu Kazimierz uczestniczył za wiedzą Konrada wraz z bratem Siemowitem w spotkaniu z mistrzem pruskim Heinrichem von Veida<sup>79</sup>. Wobec wybuchu powstania pruskiego późną wiosną 1243 r., zagrożeni z dwóch stron krzyżacy zawarli pokój z księciem Kazimierzem, któremu z kolei zagrażał książę gdański Świętopełk i z jego braćmi Samborem II (za obiecane Sartowice) i Raciborem (za obiecaną Wyszogród)<sup>80</sup>. Krzyżacy utrzymali się w Elblągu i w Bałdze, w swoich rękach mieli Toruń, Starogard i Radzyń. Otrzymali wsparcie papieskie, nie tylko w odniesieniu do walk toczonych z Prusami, ale także walk ze Świętopełkiem, z którym ścierali się w latach 1242–1248. Porozumienie miało obowiązywać do końca życia Świętopełka. Zabronione zostało w świetle umowy zawieranie separatystycznych układów z księciem gdańskim, a w dokumencie wspomniano zdawkowo o Konradzie<sup>81</sup>. Zapewne na skutek nalegań krzyżaków papież Innocenty IV zwrócił się w 1245 r. z apelem do Świętopełka, dotyczącym powstrzymania się księcia pomorskiego przed atakami na rycerzy zakonnych<sup>82</sup>. O protekcję papieską zabiegał też Kazimierz kujawski i został nią objęty w 1244 r.<sup>83</sup> Mniej aktywny był w tym czasie Bolesław Konradowic, zajęty zapewne chorobą żony Gertrudy, a także może własnymi problemami zdrowotnymi. Spotkanie braci 22 kwietnia 1244 r. w Płocku mogło być związane z chorobą Gertrudy i jej możliwym pogrzebem w niedługim czasie po wystawieniu dokumentu<sup>84</sup>.

<sup>79</sup> PUB, t. I, cz. 1, nr 145.

<sup>80</sup> Ibidem.

<sup>81</sup> B. Śliwiński, *Książę kujawski Kazimierz I...*, s. 73.

<sup>82</sup> PUB, t. I, cz. 1, nr 147. M. Dygo, *Początki i budowa...*, s. 64, 60.

<sup>83</sup> PUB, t. I, cz. 1, nr 60, 61.

<sup>84</sup> ZDMaz, nr 446; J. Szymczak, *Udział synów...*, s. 50. W opinii Kazimierza Jasińskiego (*Rodowód Piastów małopolskich...*, s. 54). Gertruda zmarła 25 kwietnia 1244–1247.

Świętopełk pozostawał w natarciu. Zajął Zantyr, zbudował też gród w Świeciu, aby uniemożliwić Krzyżakom żeglugę po Wiśle. Wsparcie dla zakonu nadchodzące z terenu Austrii oraz pomoc Kazimierza okazało się niewystarczające<sup>85</sup>. Jak zauważył Marian Dygo, widoczne były w 1245 r. dążenia papieżstwa do przejścia inicjatywy w Prusach. Na Pomorze został wysłany legat Opizo, opat z Mezano<sup>86</sup>. Piotr z Dusburga podawał, że za jego przyczyną nastąpił wzmógłony napływ krzyżowców do Prus<sup>87</sup>. 1 lutego 1245 r. Innocenty IV w piśmie do arcybiskupa nakazał rzucić klątwę na Świętopełka, jeśli ten nie zaprzestanie walki z krzyżakami i innymi wspomagającymi ich władcami, jednak w październiku papież wstrzymał krucjatę, a jego legat Opizo z Mezano zdjął klątwę z Świętopełka<sup>88</sup>. Kazimierz w tym czasie był sojusznikiem krzyżaków. W odwecie za wyprawę Świętopełka na Kujawy z lata 1246 r., kiedy być może Prusowie spalili klasztor w Szpetalu, Kazimierz kujawski z krzyżakami i krzyżowcami z Austrii wkroczył na Pomorze, niewykluczone, że dotarli pod sam Gdańsk, gdzie zniszczono klasztor w Oliwie<sup>89</sup>. Stopniowo jednak Kazimierz przestawał być atrakcyjnym partnerem dla krzyżaków wobec napływu krzyżowców z Niemiec<sup>90</sup>. Jednak do czasu śmierci swojego ojca Kazimierz pozostawał w stanie konfliktu z Świętopełkiem, ich relacje zmieniły się dopiero w latach 50. XIII w.<sup>91</sup>.

W tym okresie walk krzyżaków i Kazimierza toczonych ze Świętopełkiem gdańskim Konrad kontynuował zbrojne starania o Kraków. Wspierał go w tym Daniel Romanowicz, który wyprawił się na ziemię lubelską, zaś jego brat Wasylko, dotarł pod Zawichost. Źródła nie podają wprost informacji, że była to akcja podjęta na rzecz Konrada Mazowieckiego, jednak ścisła współpraca mazowiecko-halicka każe nasunąć taki wniosek. Zapewne do najazdu pchnęła Daniela jakaś akcja odwetowa podjęta przez wojska księcia krakowsko-sandomierskiego Bolesława Wstydliwego. W *Kronice halicko-wołyńskiej* napisano: „Po upływie niedługiego czasu przyjechali Lachowie i wojowali koło Andrzejowa. Usłyszał zaś Daniel książę z Wasylkiem bratem, zebrawszy siłę swoją obaj rozkazali bu-

<sup>85</sup> Piotr z Dusburga, op.cit., III, 45, 46, s. 75–76.

<sup>86</sup> M. Dygo, *Początki i budowa...*, s. 70

<sup>87</sup> Piotr Dusburg, op.cit., III, 55, s. 80.

<sup>88</sup> J. Szymczak, *Udział synów...*, s. 51.

<sup>89</sup> *Kronika oliwska...*, 25, s. 66 — pod datą 1246. Zob. B. Śliwiński, *Książę kujawski Kazimierz...*, s. 77.

<sup>90</sup> B. Śliwiński, *Książę kujawski Kazimierz...*, s. 79.

<sup>91</sup> Ibidem, s. 45.

dować maszyny miotające, inne urządzenia dla zdobycia grodu i poszli na gród Lublin. Jednego dnia byli pod grodem z Chełma ze wszystkimi wojami i maszynami miotającymi. Miotaly maszyny i strzały jak deszcz padały na gród ich. I zobaczywszy Lachowie jak krzepko natarcie ruskie postępuje, zaczęli prosić, by łaskę zyskać. Daniel i Wasylko przeprowadziwszy radę postanowili i rzekli: Nie pomagajcie księciu swemu. Oni zaś obiecali to uczynić. Daniel zaś z bratem wracali we dwóch spustoszywszy krainę tę<sup>92</sup>. Ze sposobu narracji w *Roczniku kapitulny krakowski* wynika, że w 1244 r. Konrad mógł najeżdżać ziemię kielecką, zatem Małopolskę dotknęłyby w zbliżonym czasie najazdy: ruski i mazowiecki<sup>93</sup>. Najpierw bowiem znaleźć można we wspomnianym roczniku omyłkową informację o zniszczeniu Lublina przez Prusów (zamiast Rusinów) następnie wzmiankę o zniszczeniu Kielc przez księcia Konrada<sup>94</sup>. *Kronika wielkopolska*, nie podając daty, wspomniała o najeździe na okolice Kielc Konrada z licznymi poganami. W tym źródle umieszczono ogólną informację, że Konrad Mazowiecki walcząc o ziemie Bolesława Wstydliwego „często wiodł Jaćwingów, Skowitów, Prusów, Litwinów, Żmudzinów, najętych za zapłatę, celem pustoszenia ziem sandomierskich bratanka swego”<sup>95</sup>. Litwini i Jaćwingowie byłiby rodzajem wojska najemnego z prawem łupienia najeżdżanych terenów. W *Rocznikach: Traski, Krakowskim, Kodeksie Szamotulskiego* podobnie pisano o zniszczeniu przez Prusów (zapewne winno być Rusinów) Łukowa, Lublina i Sieciechowa<sup>96</sup>, zaś według *Rocznika świętokrzyskiego* Rusini dzięki licznym atakom zdobyli Lublin, całe terytorium zniszczyli, wzięli zamek i wybudowali wieżę<sup>97</sup>. Jednak przyjmuje się, że tzw. donżon w Lublinie zaczęto wznosić w nieco późniejszym czasie, zapewne z polecenia Bolesława Wstydliwego, dla wzmocnienia wschodniego pogranicza Małopolski przed najazdami ruskimi<sup>98</sup>. Prawdopo-

<sup>92</sup> *Kronika halicko-wołyńska...*, s. 170. PSRL, t. II, kol. 795–797. Podana w kronice data 1245 została skorygowana na 1243 i 1244 (B. Włodarski, *Polska i Ruś...*, s. 125). Zob. B. Włodarski, *Polityczne plany Konrada I...*, s. 58–59.

<sup>93</sup> G. Białuński, *Studia z dziejów plemion ruskich i jaćwieskich*, s. 91–92.

<sup>94</sup> MPH n.s., t. V, s. 80. *Rocznik kapitulny krakowski* jest najbliższy omawianym wydarzeniom, powstał on około 1266 r. *Rocznik krótki* z około 1268 r. oparty jest na tej samej podstawie źródłowej, co *Rocznik kapitulny* — MPH n.s., t. V, s. LV.

<sup>95</sup> *Kronika wielkopolska*, t. K. Abgarowicz, 62, s. 148.

<sup>96</sup> MPH, t. II, s. 838; MPH, t. III, s. 167; MPH n.s., t. V, s. 80, 241.

<sup>97</sup> MPH n.s., t. XII, s. 39.

<sup>98</sup> I. Kutylowska, *Nowe spojrzenie na dzieje Zamku Lubelskiego w średniowieczu*, „Region Lubelski”, r. 2/4, 1987, s. 160–161; W. Kozierowski, *Późnoromańskie formy stylowe w architekturze wieży na zamku lubelskim*, „Studia i Materiały Lubelskie”, t. IX, Lublin 1982,

dobnie zatem księżę ruski Daniel grodu nie zdobył<sup>99</sup>. Niewątpliwie napad Daniela na ziemię lubelską w 1244 r. był działaniem uzgodnionym z Konradem<sup>100</sup>.

Relacje Daniela halickiego z Bolesławem Wstydliwym — zięciem Beli IV węgierskiego, nie były dobre z powodu wejścia księcia krakowskiego do obozu politycznego wrogiemu Danielowi. Rościśław Michałowicz (inny zięć Beli IV), dążył do opanowania Halicza, był więc wrogiem Daniela<sup>101</sup>. Wkrótce jednak, niedługo przed śmiercią Konrada Mazowieckiego, Daniel ożenił swojego syna Lwa Daniłowicza z córką Beli IV Konstancją, zatem także znalazł się wśród sojuszników Beli IV<sup>102</sup>. W zbliżonym czasie — między 1242 r. a 1248 r. — Daniel zawiązał sojusz z Mendogiem, żeniąc się z córką Dowsprunka, bratanicą Mendoga<sup>103</sup>. O poważnym traktowaniu przez Romanowiczów książąt mazowieckich jako sojuszników świadczą z kolei trzy mariaże dynastyczne (rusko-mazowieckie) zawarte w latach 1244–1248. Gdy rozgorzał spór Daniela z Rościśławem, zięciem Beli, doszło do odnowienia sojuszu Daniela Romanowicza z Konradem Mazowieckim, który umocniło małżeństwo zawarte po śmierci Gertrudy przez Bolesława Konradowicza z Anastazją, córką Aleksandra Wsiewołodowicza, stryjecznego brata Romanowiczów (między kwietniem 1244 a sierpniem 1245 r.)<sup>104</sup>. Zostało też związane już w 1245 r. lub w połowie 1246 r. małżeństwo między młodszym bratem Daniela — księciem wołyńskim Wasylkiem Romanowiczem a Dubrawką,

s. 65–69. O wieżach też I. Kutylowska, *Nowe dane o budowlach wieżowych tzw. „wołyńskiego typu” koło Chełma i na pograniczu polsko-ruskim*, [w:] *Najważniejsze odkrycia archeologiczno-architektoniczne Chełma i okolic*, Chełm 1997, s. 65. Zob. też A. Rozwarka, R. Niedziadek, M. Stasiak, *Lublin wczesnośredniowieczny. Studium rozwoju przestrzennego*, Warszawa 2006, s. 170–172; A. Teterycz-Puzio, A. Rawska-Skotniczny, *Średniowieczne budowle basztowe w systemie obronnym północno-wschodnich kresów Małopolski — donżon w Lublinie*, [w:] *Zamki, twierdze i garnizony Opola, Śląska i dawnej Rzeczypospolitej*, Zabrze 2010, s. 138–139.

<sup>99</sup> K. Myśliński, *Problemy terytorialne w stosunkach między Polską i księstwem halicko-włodzimierskim*, [w:] *Nihil superfluum esse. Studia z dziejów średniowiecza*, red. J. Strzelczyk i J. Dobosz, Poznań 2000, s. 231–233. Zob. M. Bartnicki, *Polityka...*, s. 81–85.

<sup>100</sup> B. Włodarski, *Polityczne plany...*, s. 58; M. Bartnicki, *Polityka...*, s. 73–78, 80–85.

<sup>101</sup> B. Włodarski, *Polska i Ruś...*, s. 123–124

<sup>102</sup> D. Dąbrowski, *Małżeństwa Daniela Romanowicza (aspekt genealogiczny i polityczny)*, [w:] *Venerabiles, nobiles et honesti. Studia z dziejów społeczeństwa Polski średniowiecznej. Prace ofiarowane Profesorowi Januszowi Bieniakowi w siedemdziesiątą rocznicę urodzin i czterdziestopięciolecie pracy naukowej*, red. A. Radziwiński, A. Supruniuk, J. Wroniszewski, Toruń 1997, s. 48–50; D. Dąbrowski, *Genealogia...*, s. 356.

<sup>103</sup> D. Dąbrowski, *Genealogia...*, s. 314.

<sup>104</sup> D. Dąbrowski, *Król Rusi...*, s. 188–189; D. Dąbrowski, *Genealogia...*, s. 391–393.

prawdopodobną córką Konrada Mazowieckiego<sup>105</sup>. Być może nosiła ona dwa imiona Dubrawka Helena<sup>106</sup>. Już imię księżniczki „Dubrawka” wskazuje na powiązania z rodziną Piastów. Konrad nadawał swoim dzieciom imiona przodków dynastii, być może będąc pod wpływem oddziaływania kroniki Mistrza Wincentego, przypuszczalnie wpływając też na sąsiadów. Córka Świętopelka gdańskiego i Emengardy miała na imię — według księgi żukowskiej — Damroka, czyli może Dobrawa/Dąbrówka<sup>107</sup>. Niedługo po śmierci Konrada I doszło do trzeciego małżeństwa rusko-mazowieckiego. Być może na pogrzebie Konrada Mazowieckiego Bolesław I mazowiecki i Daniel halicki uzgodnili szczegóły dotyczące zawarcia kolejnego związku małżeńskiego mazowiecko-ruskiego<sup>108</sup>, Daniel bowiem obawiał się, aby po śmierci Konrada władza nie przeszła w ręce księcia kujawskiego Kazimierza, niezwiązanego dynastycznie z Romanowiczami. Daniel skłonił więc Bolesława Konradowicza do uczynienia swoim następcą Siemowita. Ten miał ożenić się z Perejesławą<sup>109</sup>, córką Daniela Romanowicza, bądź — w świetle ostatnich badań — jego krewną<sup>110</sup>, co nastąpiło po 24 czerwca 1247 r. (w dokumencie wystawionym tego dnia Siemowit określony został jako *iuvēnis domicellus*)<sup>111</sup>. Nie jest wykluczone, że pierwsze rozmowy dotyczące omawianego mariażu toczono jeszcze za życia Konrada Mazowieckiego. Ostatnio natomiast odrzuca się tezę o małżeństwie Ludmiły, córki Konrada Mazowieckiego, z Trojdenem, księciem litewskim<sup>112</sup>.

Charakterystyczne jest, że w ostatnich latach życia Konrada Mazowieckiego, synowie nie pojawiają się w jego dokumentach. Bolesław w tym czasie wystawiał samodzielnie dokumenty jako księżę Mazowsza, np. w 1243 r. i 1244 r. i 1246 r. dla klasztoru czerwieńskiego<sup>113</sup> oraz w 1244 r. dla prepozyta płockiego Andrzeja<sup>114</sup>,

<sup>105</sup> D. Dąbrowski, *Genealogia...*, s. 320; D. Dąbrowski, *Małżeństwa Wasylka Romanowicza. Problem mazowieckiego pochodzenia drugiej żony*, [w:] *Europa Środkowa i Wschodnia...*, s. 227–231; K. Jasiński, *Rodowód Piastów małopolskich...*, s. 88–90.

<sup>106</sup> K. Jasiński, *Rodowód Piastów małopolskich...*, s. 88–90.

<sup>107</sup> B. Śliwiński, *Poczet książąt gdańskich*, s. 58–59; B. Śliwiński, *Mściwoj II...*, s. 42–43. O wpływie kronik zob. M. Rukat, *Siemowit...*, s. 25.

<sup>108</sup> B. Włodarski, *Polska i Ruś 1194–1340*, Warszawa 1966, s. 172; J. Tęgowski, *Kontakty rodzinne dynastów polskich i ruskich w średniowieczu*, [w:] *Między sobą. Szkice historyczne polsko-ukraińskie*, red. T. Chynczewska-Hennel, N. Jakowenko, Lublin 2000, s. 27–28.

<sup>109</sup> W. Nagirnyj, *Polityka zagraniczna...*, s. 244.

<sup>110</sup> D. Dąbrowski, *Genealogia...*, s. 656–669.

<sup>111</sup> ZDiLMP, t. I, nr 12.

<sup>112</sup> A. Szweđa, *Sprawa najazdu litewskiego na Mazowsze w 1302 r.*, [w:] *Europa Środkowa i Wschodnia...*, s. 84.

<sup>113</sup> DKM, s. 292, nr 8; DKM, s. 293, nr 9; KDP, t. I, nr 33.

<sup>114</sup> DKM, s. 44 (152), nr 4.

czy dla biskupstwa płockiego<sup>115</sup>. Być może z otoczenia Bolesława lub ewentualnie Kazimierza Konradowicza, pochodził następca zmarłego biskupa Andrzeja — Piotr II Mały, wybrany w drodze kompromisu w 1245 r.<sup>116</sup> Władzę sprawowaną na terenie Kujaw przez Kazimierza kujawskiego także potwierdzają jego dokumenty<sup>117</sup>. Ciekawa jest nieobecność w źródłach Siemowita, który przecież osiągnął już lata sprawne. Siemowit za życia Konrada nie miał jednak wydzielonej własnej dzielnicy<sup>118</sup>, choć zapewne ojciec planował pozostawić mu ziemię łączyczką. Trudno powiedzieć, jak synowie Konrada oceniali uporczywe próby przejęcia Krakowa, podejmowane przez ich ojca, i choć realizowali narzucane im przez Konrada kierunki polityki zagranicznej wskazana nieobecność książęcych synów w dokumentach Konrada sugeruje, że mogły mieć miejsce jakieś spięcia w relacjach ojca z synami.

Fakt prowadzenia wspólnej polityki zagranicznej przez Konrada i jego synów może natomiast potwierdzać spotkanie z papieskim poselstwem do Mongołów oraz z księciem Wasylkiem, odbyte w Łęczycy. W 1245 r. przebywali bowiem na dworze Konrada uczestnicy wyprawy podjętej z inicjatywy Innocentego IV do chana mongolskiego Gujuka (wnuka Czyngis-chana) dla zawarcia sojuszu z Mongołami przeciwko muzułmanom<sup>119</sup>. Wyprawa Jana di Piano Carpiniego wyruszyła z Lyonu 16 kwietnia 1245 r. Początkowo Jan di Piano Carpini podróżował w towarzystwie Czesława z Czech, oraz z C. de Bridii<sup>120</sup>. We Wrocławiu dołączył do nich Benedykt Polak. Po podróży przez Niemcy i Czechy, idąc za radą króla Czech, udali się na ziemie polskie i zatrzymali we Wrocławiu u księcia śląskiego Bolesława Rogatki, potem udali się do Krakowa i następnie Łęczycy, gdzie pomocy w wyposażeniu wyprawy udzielili im książęta i możnowładcy polscy. Jak pisał Carpini: „książę Konrad i księżna Krakowa, niektórzy rycerze oraz biskup Krakowa, [...] podarowali nam wiele [...] futer. Książę Konrad także i jego syn<sup>121</sup> oraz biskup Krakowa prosili wspomnianego księcia Wasylkę bardzo gorliwie, ażeby wspierał nas w drodze do Tatarów na tyle, na ile

<sup>115</sup> DKM, s. 45 (153), nr 5.

<sup>116</sup> J. Maciejewski, *Episkopat...*, s. 248.

<sup>117</sup> DKM, s. 16 (124), nr 11–1246.

<sup>118</sup> A. Wajs, *Siemowit I...*, s. 10–11. Zob. W. Sobociński, *Historia...*, s. 278–279.

<sup>119</sup> *Spotkanie dwóch światów. Stolica Apostolska a świat mongolski w połowie XIII w. Relacje powstałe w związku z misją Jana di Piano Carpiniego do Mongołów*, red. J. Strzelczyk, Poznań 1993, s. 69.

<sup>120</sup> *Ibidem*, s. 83–85.

<sup>121</sup> *Ibidem*, p. 211, s. 216.

może. Ten odpowiedział, że chętnie to uczyni”<sup>122</sup>. Bronisław Włodarski uznał, że w Łęczycy doszło do zaplanowanego spotkania Konrada i jego syna (Kazimierza, bądź Bolesława lub Siemowita) z bratankiem Bolesławem Wstydlwym, a stało się to z inicjatywy Wasyłka, pragnącego zapobiec udzieleniu pomocy Rościsławowi przez Bolesława Wstydlwego<sup>123</sup>. Zapewne toczono rozmowy w tej sprawie, jednak jest prawdopodobne, że Bolesława Wstydlwego w Łęczycy reprezentowała Grzymisława, bądź jego żona Kinga. Być może obawiano się gwałtownych zachowań Konrada wobec bratanka, z którym pozostawał, jeśli nie w stanie wojny, to w napiętych relacjach. W opinii Andrzeja Pleszczyńskiego, Bolesław Wstydlwy pod wpływem matki wykorzystał pobyt Carpiniego w Polsce dla pozyskania jego poparcia odnośnie fundacji klasztoru w Zawichoście, co dawało mu korzyści natury ideowej i politycznej w obliczu walki z Konradem Mazowieckim<sup>124</sup>. Benedykt, towarzyszący Janowi di Piano Carpiniemu, o pobycie na Mazowszu i podróży na Ruś wspominał tylko, że uczestnicy wyprawy „przy pomocy Konrada, księcia polskiego, przybyli do Kijowa, miasta ruskiego, które obecnie znajduje się pod jarzmem Tatarów”<sup>125</sup>. Możliwym z celów tej wyprawy miało być nawiązanie kontaktów między Romanowiczami a Innocentym IV, w czym pośredniczył Konrad Mazowiecki. We Włodzimierzu została przez Carpiniego odczytana bulla Innocentego IV, z wezwaniem do połączenia się z Kościołem katolickim<sup>126</sup>.

W tym czasie na Rusi toczyła się wojna między Rościsławem a Danielem halickim i jego bratem. Rościsław „prosił teścia swego króla, aby posłał jemu wojów na Daniela. Wziąwszy wojów poszedł do lachkiej ziemi. I prosił Lestkową [wdowę] i przekonał ją, aby posłała z nim Lachów. I posłała z nim wojów. [Tymczasem] znamienici bojarze [i] inni Lachowie, zbiegli być z ziemi [swojej], chcąc iść do Daniela. Dowiedziawszy się zaś Rościsław o odejściu [ich z Małopolski] chce dla nich uzyskać łaskę u Lestkowicza i u matki jego”<sup>127</sup>. Doszło do bitwy pod Przemyślem, gdzie Rościsław starł się z Warszem może podkomorzym krakowskim, pod księciem padł koń i książę doznał urazu pleców. Daniel

<sup>122</sup> Jan di Piano Carpini, *Historia Mongołów*, [w:] *Spotkanie dwóch światów...*, s. 157–158.

<sup>123</sup> B. Włodarski, *Polityczne plany Konrada I...*, s. 59. Zob. A. Teterycz-Puzio, *Na rozstajnych drogach...*, s. 212–213.

<sup>124</sup> A. Pleszczyński, *Fundacja opactwa klarysek w Zawichoście w 1245 roku a aspiracje polityczne Bolesława Wstydlwego*, [w:] *Klasztor w państwie średniowiecznym i nowożytnym*, red. M. Derwich, A. Pobóg-Lenartowicz, Wrocław–Opole–Warszawa 2005, s. 184–187.

<sup>125</sup> *Sprawozdanie Benedykta Polaka*, [w:] *Spotkanie dwóch światów...*, s. 224.

<sup>126</sup> W. Nagirnyj, *Polityka zagraniczna księstw...*, s. 250, 253.

<sup>127</sup> *Kronika halicko-wołyńska...*, s. 173.

i Wasylko „posłali do Konrada, powiadając: Oto z Twojego powodu wyszli na nas Lachowie, gdyż pomocnikami tobie obaj jesteśmy. Posłał tedy [im Konrad] pomoc. Daniel zaś i Wasylko posłali obaj na Litwę pomocy prosząc. I posłana była im przez Mendoga pomoc. Nie nadciągnęli [jednak] obaj [na czas]”<sup>128</sup>.

18 sierpnia 1245 r. miała miejsce bitwa pod Jarosławiem, gdzie Romanowicze pokonali wojska węgierskie i małopolskie. Wojska mazowieckie i litewskie nie uczestniczyły w wyprawie<sup>129</sup>. W *Kronice halicko-wołyńskiej* znajdujemy sugestię, że spóźnili się oni z pomocą: „Kiedy Litwa zaś, przyjechała i Lachowie Konradowi ku niemu [Danielowi] przybyli na bój, widząc, że po wszystkim wrócili do siebie. A Rościśław uciekł w Lachy i wzięwszy żonę swoją poszedł na Węgry”<sup>130</sup>.

Konrad, planując zimą 1245/46 r. kolejną wyprawę wojenną, tym razem skierowaną przeciw Jaćwingom, poprosił o pomoc Wasylka, wyprawa jednak zawróciła ze względu na złe warunki atmosferyczne. W *Kronice halicko-wołyńskiej* czytamy: „Konrad przysłał po Wasylka, rzekł: Pójdziemy na Jaćwięgow. Ponieważ spadły śniegi i pokryły się lodem, nie mogli iść i zawrócili na Nurze”<sup>131</sup>.

W 1246 r. Konrad Mazowiecki po raz ostatni wyprawił się na księstwo krakowsko-sandomierskie. Doszło do bitwy pod Zaryszowem (może Jaroszynem), gdzie książę mazowiecki z pomocą Litwinów i księcia opolskiego Mieszka pokonał Bolesława Wstydlwego, zmuszonego do ucieczki. W *Kronice wielkopolskiej* czytamy, że „Litwini i Mazowszanie zabili bardzo wielu Sandomierzan i Krakowian, wielu z nich biorąc do niewoli”<sup>132</sup>. W świetle *Rocznika Traski* oraz kodeksów: *Kuropatnickiego* i *Szamotołskiego*, Bolesław Wstydlwy stoczył w 1246 r. bitwę *in Iarosin* z Litwinami, gdzie stracił mnóstwo rycerzy<sup>133</sup>. W *Roczniku krakowskim* zapisano, iż Rusini w 1246 r. pojawili się pod Lublinem, Sieciechowem i Łukowem<sup>134</sup>. Jan Długosz pisał o Litwinach sprowadzonych przez Konrada pod Opatów<sup>135</sup>.

W świetle *Rocznika kapituły krakowskiej*, w 1246 r.<sup>136</sup> wzniesiono trzy grody strażnicze dla otoczenia Krakowa: w Tyńcu i przy ujściu Rudawy, które ob-

<sup>128</sup> *Kronika halicko-wołyńska...*, s. 174.

<sup>129</sup> G. Błaszczyk, *Dzieje stosunków polsko-litewskich...*, s. 37.

<sup>130</sup> *Kronika halicko-wołyńska...*, s. 177.

<sup>131</sup> *Kronika halicko-wołyńska...*, s. 179; PSRL, t. 2, s. 799–800.

<sup>132</sup> *Kronika wielkopolska*, tł. K. Abgarowicz, 80, s. 160; J. Długosz, op.cit., ks. 7, s. 69.

<sup>133</sup> MPH, t. II, s. 838; MPH, t. III, s. 168; MPH, t. III, s. 169.

<sup>134</sup> MPH, t. II, s. 838.

<sup>135</sup> J. Długosz, op.cit., ks. 7 i 8, s. 65. G. Błaszczyk, *Dzieje stosunków polsko-litewskich...*, s. 37.

<sup>136</sup> *Rocznik kapituły krakowskiej*, MPH, n.s., t. V, s. 81–82.

sadziły wojska Konrada Mazowieckiego i Kazimierza kujawskiego oraz w Lełowie (pod opieką Mieszka II Otyłego)<sup>137</sup>. Jeszcze jednak w 1246 r. Bolesław Wstydlivy miał zmusić Konrada do wycofania, do czego przyczyniła się zapewne śmierć Mieszka Otyłego i najazdy Jaćwingów na Mazowsze<sup>138</sup>.

Kolejnej wyprawy Konrad Mazowiecki już zapewne nie był w stanie zorganizować, bowiem zmarł 31 sierpnia 1247 r.<sup>139</sup> Konrad, w świetle słów Jana Długosza, miał umrzeć „sterany latami i ciągłymi wyprawami wojennymi [...] przez całe życie dążył do zdobycia władzy monarszej w Polsce i z tego powodu prowadził niesprawiedliwe wojny”<sup>140</sup>. Datę dzienną jego śmierci księcia podały: *Kalendarz katedry krakowskiej*<sup>141</sup>, *Liber mortuorum monasterii Strelnensis*<sup>142</sup> i *Nekrolog opactwa Panny Marii w Lubiniu*<sup>143</sup>, zaś datę roczną: *Rocznik kapituły poznańskiej*<sup>144</sup>. Jan Długosz pisząc o śmierci Konrada wskazywał, że „błoga ciżę i prawdziwy spokój odzyskały ziemie krakowska, sandomierska, i lubelska po zgonie księcia mazowieckiego Konrada, który zwykł był najeżdzać te ziemie i sam i z pomocą wojsk barbarzyńskich Litwinów i Prusów”<sup>145</sup>. Ciekawym jest, że księcia Konrada Mazowieckiego w świetle źródeł opłakiwali tylko książęta ruscy. W *Kronice halicko-wołyńskiej* znajduje się informacja, że „umarł książę wielki lacki Konrad, który był sławny i przedobry i boleli po nim Daniel i Wasylko”<sup>146</sup>.

W *Kronice wielkopolskiej* czytamy, że Konrad umierając zostawił *ducatus Mazowie* swemu synowi Siemowitowi<sup>147</sup>, zatem młodszy syn Konrada Mazowieckiego Siemowit przejął władzę w Czersku i po śmierci ojca sprawował wraz z Bolesławem współrządy w dzielnicy mazowieckiej<sup>148</sup>.

<sup>137</sup> J. Szymczak, *Udział synów...*, s. 52. Zob. J. Lajberscheck, *Rola średniowiecznego Lełowa jako rezydencji panującego, ośrodka dóbr monarszych i powiatu sądowego*, „Teki Krakowskie”, z. 1, 1994, s. 49.

<sup>138</sup> *Rocznik kapituły krakowskiej*, MPH, n.s., t. V, s. 82, p. 310.

<sup>139</sup> K. Jasiński, *Rodowód Piastów małopolskich...*, s. 32–33.

<sup>140</sup> J. Długosz, op.cit., ks. 7, s. 75.

<sup>141</sup> *Kalendarz katedry krakowskiej*, MPH n.s., t. V, [2], s. 165.

<sup>142</sup> *Liber mortuorum monasterii Strelnensis*, wyd. W. Kętrzyński, MPH, t. V, s. 750

<sup>143</sup> *Księga bracia i nekrolog opactwa Panny Marii w Lublinie*, wyd. Z. Perzanowski, MPH, n.s. t. IX, z. 2, Warszawa 1976, s. 10.

<sup>144</sup> *Rocznik kapituły poznańskiej*, wyd. B. Kurbis, MPH, n.s., t. VI, Warszawa 1962, s. 24.

<sup>145</sup> J. Długosz, op.cit., ks. 7, 8, s. 76.

<sup>146</sup> *Kronika halicko-wołyńska...*, s. 180.

<sup>147</sup> *Kronika wielkopolska*, MPH n. s, t. VIII, 83, s. 92.

<sup>148</sup> H. Paszkiewicz, *Z życia politycznego Mazowsza w XIII w. Rządy Ziemowita Konradowicza*, [w:] *Księga ku czci Oskara Haleckiego*, Warszawa 1935, s. 206.

## „KNIAŻ WIELKI LACKI” — BILANS RZĄDÓW

*1. Działalność Konrada Mazowieckiego w świetle opinii dziejopisarzy i historyków*

W świetle źródeł rysują się dwa sprzeczne ze sobą obrazy Konrada I Mazowieckiego. Konrad to „dostojny i najbardziej chrześcijański władca”<sup>1</sup>, oraz „kniaź wielki lacki, [...] sławny [...] i przedobry”<sup>2</sup>, albo księżę tyran i okrutnik, który mordował doradców i porywał członków rodziny dla wymuszenia od nich ustępstw, oraz najeżdżał z pomocą pogan ziemie krakowską i sandomierską<sup>3</sup>. Te skrajne opinie powstały w różnych środowiskach. Źródła rodzime nie przedstawiają panowania Konrada dobrze, natomiast wychwalają go autorzy źródeł powstałych poza ziemiami polskimi.

*Kronika wielkopolska* postawiła mu głównie dwa zarzuty: zabójstwo Jana Czapl i sprowadzanie najazdów pogańskich na ziemie polskie. Te wątki rozwinął Jan Długosz szkicując obraz niesprawiedliwego władcy — tyrana i przedstawiając Konrada Mazowieckiego z perspektywy najazdów podejmowanych na ziemie krakowsko-sandomierską oraz jego porywczych działań, np. wobec Jana Czapl czy Grzymisławy, której miała zbrzydnąć „tyrania Konrada Mazowieckiego”<sup>4</sup>. Biskup krakowski Iwo uciekał do Włoch także „przed tyranią księcia Mazowsza Konrada”<sup>5</sup>. Jan Długosz pisał: „[okrucieństwem, ] przepelnione było serce brata Leszka

<sup>1</sup> Piotr z Dusburga, op.cit., s. 21.

<sup>2</sup> PSRL, t. II, kol. 809–810. *Latopis halicko-wołyński*, [w:] *Kroniki staroruskie*, s. 241.

<sup>3</sup> J. Długosz, op.cit., ks. 6, s. 312, s. 318–319, rok 1228, 1229; ks. 7 i 8, s. 67, rok 1246.

<sup>4</sup> Ibidem, s. 312.

<sup>5</sup> Ibidem, s. 318–319.

Białego, księcia Mazowsza i Kujaw Konrada”<sup>6</sup>, zaś zdaniem tego dziejopisarza, wszelkie nieszczęścia Konrada i jego dzielnicy wzięły się z kary boskiej za zamordowanie wojewody Krystyna, po którego śmierci „światny rozwój księstw Mazowsza i Kujaw uległ zahamowaniu”<sup>7</sup>.

Inaczej, bo pozytywnie, osobę księcia postrzegają źródła powstałe w krajach sąsiednich. Zwykle historycy tłumaczyli dobry obraz Konrada tendencyjnością tych źródeł. Kronikarz krzyżacki, Piotr z Dusburga, miał pisać o nim dobrze, jako o dobroczyńcy zakonu, natomiast autor *Kroniki halicko-wołyńskiej* przedstawiał Konrada jako krewnego i sojusznika książąt halickich<sup>8</sup>. Jednak Konrad Mazowiecki na te oceny zasłużył swoim określonym działaniem. Oczywiście można powiedzieć, że niewiele musiał zrobić, aby mieć pozytywną opinię krzyżaków, skoro dał im ziemię, a dodatkowo, jeśli tej opinii dobroczyńcy nie zepsuł, to znaczy, że niespecjalnie walczył o ziemie zagarnianie przez ten zakon. Zatem ta dobra opinia mogła być echem jednego wydarzenia. Jednak stanowisko kronikarza ruskiego zasługuje na uwagę, bo oparte jest na opiniach ludzi, którzy Konrada dobrze znali i długo z nim współpracowali. Ci zapewne cenili go za skuteczność, jako sojusznika, mogli doceniać w nim wodza i wojownika, a także księcia, który skupił w swym ręką, poza ziemią mazowiecką, także ziemie środkowej Polski oraz przejściowo obszar Małopolski. Zatem był dla nich potężnym władcą i wielkim księciem. Ruscy sojusznicy uważali go za następcę jego brata Leszka jako pierwszego spośród Piastów, bowiem kronikarz ruski wspominając śmierć zarówno Leszka, jak i Konrada obydwu tych władców określił terminem: wielki książę lacki<sup>9</sup>. Doceniano go jako zdobywcę i nieustraszonego wodza. Zapewne książę mazowiecki mógł się wpisywać swoim zachowaniem we wzorzec dobrego władcy, kreowany przez ruskich kronikarzy, choćby w odniesieniu do Romana halickiego, który „rzucił się na pohańców jako lew, gniewny zaś był jako ryś i [...] przemierzał ziemie ich jako orzeł, chrobry zaś był jako tur”<sup>10</sup>. Z wielokrotnych wzmianek w *Kronice halicko-wołyńskiej*, dotyczących współpracy książąt ruskich z Konradem Mazowieckim, wyłania się obraz dobrego wodza, cenionego przez Rusinów i odwdzięczającego im się po-

<sup>6</sup> Ibidem, s. 281.

<sup>7</sup> Ibidem, s. 282.

<sup>8</sup> A. Gieysztor, *Trzy stulecia najdawniejszego Mazowsza pol. X w.–pol. XIII w.*, [w:] *Dzieje Mazowsza*, t. 1, red. H. Samsonowicz, Pułtusk 2006, s. 160.

<sup>9</sup> *Kronika halicko-wołyńska...*, s. 135, 180.

<sup>10</sup> PSRL, t. II, Moskwa 1962; *Latopis halicko-wołyński*, s. 233.

dobnym podejściem, np. w opisie oblężenia Kalisza czytamy: „Konrad lubiący ruskich wojów, przymuszał Lachów swoich”<sup>11</sup>. Zapewne Konrad lubił towarzystwo Rusinów, cenił ich jako wojowników, ponadto często bywał na spotkaniach z Danielem, przypuszczalnie w jego pogranicznym grodzie Chełmie, którego znaczenie wzrosło zwłaszcza po 1241 r.<sup>12</sup> Trzeba podkreślić, że relacje ruskiej kroniki, dotyczące Konrada, mają zupełnie inny wydźwięk, niż te odnoszące się do bratanka Konrada, Bolesława Wstydlivego, który na wyprawę w 1253 r. „nie chciał [iść], żona jego [Kinga] dopomogła Danielowi słowami...”<sup>13</sup>, zaś w czasie wyprawy, na jego wojów padł „wielki strach”, a sam „Bolesław nie przeszedł rzeki, lecz stał na górach”<sup>14</sup>. Według *Kroniki halicko-wołyńskiej* był Bolesław Wstydlivy: „dobry, cichy, łagodny, spokojny, niegniewliwy”<sup>15</sup>. Warto zaznaczyć, że spośród wszystkich książąt polskich w *Kronice halicko-wołyńskiej* dominuje postać Konrada Mazowieckiego, który spośród Piastów przedstawiony jest najlepiej. O jego synu Bolesławie jest tylko krótka wzmianka, zaś Kazimierz kujawski w ogóle nie został wymieniony przez ruskiego kronikarza, który zapewne uznał Konrada Mazowieckiego za głównego gracza politycznego wschodniego obszaru ziem polskich i jednego z najważniejszych książąt piastowskich swojego czasu<sup>16</sup>.

Henryk Samsonowicz zwrócił uwagę, że o działaniach Konrada Mazowieckiego dowiadujemy się ze źródeł pochodzących z niechętnych Konradowi środowisk, z wyjątkiem świadectwa ruskiej kroniki, co może zniekształcać wizerunek księcia, choć historyk ten zasugerował też brak powodów dla powstania źródeł lepiej oceniających księcia<sup>17</sup>. Jednak, przyczyna zapewne nie tkwi w fakcie, że o rządach Konrada nie dałoby się napisać nic dobrego, bowiem jeśli książę chciał zadbać o swój wizerunek, zwykle znajdował osobę, która potrafiła wskazać zalety księcia i wytłumaczyć jego wady<sup>18</sup>. Zresztą Henryk Samsonowicz za-

<sup>11</sup> *Kronika halicko-wołyńska...*, s. 136–137.

<sup>12</sup> A. Jusupowić, *Miasto stołeczne Daniela Romamowicza. Dzieje Chełma do połowy XIV w.*, [w:] *Przywrócona pamięci. Ikona Matki Boskiej Chełmskiej: ikonografia — kult — kontekst społeczny*, red. A. Gil, M. Kalinowski, I. Skoczyła, Lublin–Lwów 2016, s. 162–174.

<sup>13</sup> PSRL, t. II, kol 822, *Kronika halicko-wołyńska...*, s. 189.

<sup>14</sup> *Kronika halicko-wołyńska...*, s. 190–191.

<sup>15</sup> *Latopis halicko-wołyński*, [w:] *Kroniki staroruskie*, s. 145

<sup>16</sup> D. Dąbrowski, *Romanowicze a Kazimierz I Konradowicz książę kujawski*, [w:] *Książę Kazimierz...*, s. 84–85, 87.

<sup>17</sup> H. Samsonowicz, *Konrad Mazowiecki...*, s. 102.

<sup>18</sup> Taki zabieg zastosował Mistrz Wincenty w odniesieniu do osoby Kazimierza Sprawiedliwego (Mistrz Wincenty, op.cit., ks. IV). Zob. R. Bubczyk, *Kazimierz Sprawiedliwy — władca idealny mistrza Wincentego (Chronica Polonorum, lib. 4)*, KH, t. CXVI, 2009, z. 1, s. 31–53.

uważał, że gdyby na Mazowszu powstały zapisy takie, jak w Małopolsce, czy Wielkopolsce, „to i do Konrada mogłaby przyłgnąć opinia (tak jak do książąt śląskich w pierwszej połowie XIII w.), że był jednoczycielem ziem Królestwa”<sup>19</sup>.

W powszechnej świadomości historycznej Konrad Mazowiecki to książę, który sprowadził zakon krzyżacki na ziemię polską w 1226 r. Taki przekaz znajdziemy we wszystkich podręcznikach szkolnych, które przedstawiają Konrada Mazowieckiego w jednoznacznym świetle, nie sygnalizując chociażby, że była to decyzja podjęta w szerszym gronie. Należałoby zadać pytanie, jak oceniano Konrada w czasach, gdy zakon krzyżacki funkcjonował już jako wróg ziem polskich, czyli począwszy od aneksji przez nich Pomorza Gdańskiego w latach 1308–1309. Po zjednoczeniu ziem polskich, kiedy w XIV w. dochodziło do procesów polsko-krzyżackich, świadkowie zeznający w tych procesach często nie wskazywali Konrada Mazowieckiego jako odpowiedzialnego za sprowadzenie krzyżaków. Jeśli już o nim wspomniano, to podkreślano, że nadania przez niego ziemi chełmińskiej krzyżakom dokonano na określony czas<sup>20</sup>. Jeden z zeznających — Mikołaj ze Srebrnej Górki mówił, że Konrad uczynił swoje nadanie dla krzyżaków, kierując się sugestią cesarza<sup>21</sup>. Jednak oficjalny wywód strony polskiej w tej kwestii opierał się na idei *Corona Regni* i m.in. wskazywano, że Konrad Mazowiecki nie uznawał nad sobą zwierzchności imperialnej, zatem cesarz nie miał praw do jego ziem, zaś żadne ziemie Konrada nie mogły w myśl tej idei znaleźć się poza zasięgiem jego władzy<sup>22</sup>.

Godną uwagi jest opinia Jana Długosza, wyraźnie niechętnego Konradowi Mazowieckiemu. Jan Długosz, syn rycerza spod Grunwaldu, znał skutki sprowadzenia zakonu krzyżackiego do Polski. Jednak w kwestii sprowadzenia krzyżaków, choć obwiniał Konrada, sprawę widział szerzej. Wskazywał na „usilne prośby” kierowane do Konrada przez Henryka Brodatego, żonę Konrada Agafię, ich synów oraz prałatów i baronów ze swych ziem. Czytamy w przekazie Jana Długosza, że Konrad ziemie „zapisuje i nadaje im faktycznie, ale nie prawnie, gdyż książę Konrad nie mógłby żadną miarą dokonać tej darowizny na szkodę dla

<sup>19</sup> H. Samsonowicz, *Aleksandra Gieysztor...*, s. 47.

<sup>20</sup> W. Sieradzan, *Świadomość historyczna świadków w procesach polsko-krzyżackich w XIV i XV w.*, Toruń 1993, s. 64, 130.

<sup>21</sup> *Ibidem*, s. 83.

<sup>22</sup> D. Wróbel, *Postawy polityczne elit w Polsce w pierwszej połowie XV wieku w świetle aktów procesu polsko-krzyżackiego z lat 1422–1423*, „*Annales Universitatis Mariae Curie-Skłodowska*”, S.F. vol. 58, 2003, s. 43.

Królestwa Polskiego. I jakkolwiek to nadanie wydawało się wówczas zbawieniem [...] nie ma między królami i książętami innego, który by ściągnął na Królestwo Polskie większą klęskę i większe nieszczęście i uwikłał Polaków w cięższe wojny niż wymieniony Konrad [...] to przede wszystkim było szczególnie zastrzeżone [...], że] po zdobyciu Prus ma ulec unieważnieniu nadanie ziemi chełmińskiej i lubawskiej i mają powrócić z pełnym prawem posiadania do Konrada i jego następców”<sup>23</sup>. Jan Długosz podsumował tę relację, żałując, że doradcy Konrada nie opowiedzieli mu bajki Trogusa o suce, która poprosiła pastucha o pozwolenie na urodzenie szczeniąt, a następnie na ich wychowanie, finalnie jednak przy pomocy dorosłych dzieci przywłaszczyła sobie to miejsce<sup>24</sup>. Zatem nawet w relacji Jana Długosza Konrad nie był jednoznacznie odpowiedzialny za sprowadzenie krzyżaków, które w jego czasach „wydawało się zbawienne”.

W dziełach dotyczących historii Królestwa Polskiego, powstających w epoce nowożytnej, widoczne jest wykorzystanie obrazu panowania Konrada Mazowieckiego, stworzonego przez Jana Długosza. Marcin Bielski pisał o Konradzie, że był to „pan okrutny”, choć „umiękczyła serce Konradowe” Jadwiga Śląska, na tyle, że się przez pewien czas opiekował Bolesławem Wstydlwym<sup>25</sup>. Marcin Kromer odnotował, że Konrad „młodym bardzo będąc, próżnowaniem, ospałością i brzydkimi rozkoszami unosił się”, a później walcząc przeciw bratankowi „morderstwem” wspierał najazdy Jaćwięgów, a na koniec „i samego [Konrada] nie chcąc świat widzieć nocą śmiertelną słumiał”<sup>26</sup>. Julian Ursyn Niemcewicz, na którego *Śpiewach historycznych* wychowywały się całe pokolenia młodzieży w XIX w., pisał tylko o Helenie i Leszku Białym, który „był sprawiedliwy i śmiały”, zupełnie nie wspominając Konrada Mazowieckiego<sup>27</sup>. W opozycji do Leszka Białego, prezentowanego, jako „pan dobry, zacy i dziwnie łagodnego usposobienia”<sup>28</sup> przedstawił natomiast postać Konrada Joachim Lelewel: „Kon-

<sup>23</sup> J. Długosz, op.cit., ks. 6, s. 323.

<sup>24</sup> Ibidem, s. 324.

<sup>25</sup> *Kronika polska Marcina Bielskiego*, t. I (Księga 1–3), Sanok 1856, s. 266–267.

<sup>26</sup> *Kronika polska Marcina Kromera biskupa warmińskiego ksiąg XXX dotąd w trzech językach, a mianowicie w łacińskim, polskim i niemieckim* wydana, na język polski z łacińskiego przełożona przez Marcina z Błażowa Błażowskiego i wydana w Krakowie w drukarni M. Loba r. 1611, t. I, Sanok 1868, s. 386, 442, 444. Zob. A. Mikołajewska, *O pochodzeniu i o dziejach Polaków. Marcin Kromer o dobrych i złych rządach*, „Komunikaty Mazursko-Warmińskie”, nr 3, 2008, s. 319–324.

<sup>27</sup> J.U. Niemcewicz, *Śpiewy historyczne*, Lwów 1895, s. 34.

<sup>28</sup> J. Lelewel, *Dzieje Polski potocznym sposobem opowiedział*, Warszawa 1829, s. 89.

rad, książę Mazowiecki, brat Leszka Białego, wcale był od brata innego usposobienia, gwałtowny i dziki, zabił starego i zasłużonego w wojnach wojewodę Krystiana. [...] Musiał się [Prusom] opłacać, a tym końcem uciskał poddanych, i odzierał ich z kozuchów i sukien, aby stosownie do żądania Prusakom suknie, pieniądze i kozuchy odliczył<sup>29</sup>. Zatem od czasów Jana Długosza poprzez jego kontynuatorów negatywny wizerunek Konrada Mazowieckiego był przekazywany kolejnym pokoleniom, co m.in. wzmacniało przyjęty schemat prezentacji dobrego (Leszek) i złego brata (Konrad Mazowiecki). Szczególnie w okresie rozbiorów, książę, łączony nierozzerwalnie ze sprowadzeniem na ziemie polskie krzyżaków, czyli Niemców, którzy po wielu wiekach przyczynili się do zniknięcia Polski z mapy Europy, nie miał szans na neutralną ocenę swego panowania, chociaż w tym czasie podejmowano takie próby. Warta przytoczenia jest opinia Felicjana Kozłowskiego, który podjął wtedy bardziej wnikliwą analizę postępowania Konrada: „[Jan Długosz] uniesiony obrazą za zbyt ostre postępowanie Konrada z Janem Czaplą jako duchownym, za nadto surowy sąd o nim wydał, bo co do opieki nad Bolesławem to miał on z prawa pierwszeństwo do niej od Henryka Księcia Wrocławskiego. Nadto dobro i bezpieczeństwo całej Polski jakoż samego Mazowsza najeżdżanego ciągle przez liczne bałwochwalcze tłumy Prusaków i Litwinów wymagało wówczas silnego rządu pod jednym władcą, a małoletność Bolesława i opieka Henryka, zbyt oddalonych od środka Polski, nie była zdolna zasłonić jej od napadów nieprzyjaciół<sup>30</sup>”.

Surowo oceniał Konrada Mazowieckiego Wojciech Kętrzyński, choć badacz ten krytycznie podszedł do kwestii sprowadzenia przez niego krzyżaków, uznając dokument kruszwicki za falsyfikat. Badacz uważał, że informacje o krzyżakach otrzymał Konrad nie od Węgrów, ale od Niemców ze swojego otoczenia (biskup Gunter, biskup Chrystian, a nawet za takiego uznał wojewodę kujawskiego Arnolda)<sup>31</sup>. Wizerunek Konrada dany przez Wojciecha Kętrzyńskiego jest niekorzystny, wręcz bagatelizujący samego księcia mazowieckiego. Książę miał być postrzegany w swoich czasach jako „niezdara i niedołęga<sup>32</sup>”, który o poczynaniach zakonu dowiadywał się za późno, „a dowiedziawszy się nie miał sposobu przeciwdziałania. Nareszcie Konrad był małym książęciem, Zakon zaś posiadał na całym świecie liczne dobra i zasoby<sup>33</sup>”.

<sup>29</sup> Ibidem, s. 94–95.

<sup>30</sup> F. Kozłowski, *Dzieje Mazowsza za panowania książąt*, Warszawa 1858, s. 64.

<sup>31</sup> W. Kętrzyński, *O powołaniu Krzyżaków przez księcia Konrada*, Kraków 1903, s. 165 (39).

<sup>32</sup> Ibidem, s. 126 (2).

<sup>33</sup> Ibidem, s. 106 (23), 171 (47).

W okresie międzywojennym także zwracano uwagę na brak rozeznania Konrada Mazowieckiego w ówczesnej sytuacji politycznej, np. Jan Dąbrowski wskazywał, że Konrad nie uczył się na doświadczeniach Andrzeja II, sprowadzając zakon niemiecki<sup>34</sup>. W czasach Polski Ludowej Konrad to przede wszystkim symbol pojawienia się Niemców na ziemiach polskich<sup>35</sup>. W tym okresie spotykamy bardzo ostre określenia dotyczące jego osoby, np. Paweł Jasienica pisał, że „w rocznikach dziejów Polski są postępki, których okrucieństwo łamie wszelkie granice człowieczeństwa. Konrad Mazowiecki był potworem, godnego następcę znalazł w Ziemowicie III, a kompanów w osobach wielu kuzynów”<sup>36</sup>.

W nowszej historiografii Konradowi Mazowieckiemu przypisywano winę za późniejszą, niekorzystną sytuację Mazowsza w stosunku do innych ziem polskich. Aleksander Gieysztor zarzucał Konradowi nadmierne zaangażowanie w walkę o Kraków oraz traktowanie Mazowsza jako zaplecza wojen prowadzonych z pomocą jaćwieską i litewską, co miało osłabiać obronność Mazowsza<sup>37</sup>. Jan Tyszkiewicz dostrzegał też pewne doraźne zaniedbania w polityce wewnętrznej Konrada, który zajęty walką nie prowadził planowej kolonizacji puszczy<sup>38</sup>.

Stanisław Russocki doszukiwał się wprawdzie początków mazowieckiej odrębności, czy nawet opóźnienia gospodarczego w działalności książąt z XIII i XIV w.<sup>39</sup>, jednak zwracał uwagę, że niszczycielskie najazdy, których początki wiąże się z panowaniem Konrada Mazowieckiego, nie podkopały ogólnopolskiej pozycji władców dzielnicy płockiej, o czym świadczy ich kandydowanie do Krakowa oraz alians z Waławem II<sup>40</sup>. Historyk ten wskazywał, że Konrad podejmował wiele przedsięwzięć kształtujących ustrój np. akcje kolonizacyjne, „miał on [...] ku temu możliwości, którymi mógł się pochwalić mało który z jego następców”<sup>41</sup>.

Podobnie Henryk Samsonowicz genezę peryferycznej sytuacji Mazowsza w XIV w. wiązał z czasami Konrada I, jednak wskazywał, że jej bezpośrednia

<sup>34</sup> J. Dąbrowski, *Wielka Historia Powszechna*, Wieki średnie, t. II, Warszawa 1927, s. 287.

<sup>35</sup> H. Samsonowicz, *Konrad Mazowiecki...*, s. 100–101.

<sup>36</sup> P. Jasienica, *Polska Piastów*, Warszawa 1990, s. 373.

<sup>37</sup> A. Gieysztor, *Trzy stulecia...*, s. 159–160.

<sup>38</sup> J. Tyszkiewicz, *Geografia historyczna Polski w średniowieczu. Zbiór studiów*, Warszawa 2003, s. 82.

<sup>39</sup> S. Russocki, *Spory o średniowieczne Mazowsze...*, s. 254.

<sup>40</sup> S. Russocki, *Region mazowiecki w Polsce średniowiecznej*, PH, t. LIV, 1963, s. 411.

<sup>41</sup> *Ibidem*, s. 408.

przyczyna tkwiła raczej w przemianach 2. połowy XIII w.<sup>42</sup> Jak zauważył on, Konrad chciał połączyć zasady primogenitury i senioratu<sup>43</sup>, ale w swych planach nie uwzględniał opinii możnych, ponadto wykorzystywał obcych w walkach prowadząc do zniszczeń ziem polskich w momencie, gdy „rodziły się przesłanki więzi ponadzielnicy”<sup>44</sup>. Wspomniany badacz znajdował okoliczności łągające ocenę księcia, sygnalizując jego dokonania w polityce wewnętrznej, czy w kształtowaniu mapy politycznej Polski (ośrodek w Czersku)<sup>45</sup>, jednak stwierdził, że nie można go określić mianem „użytecznego ludowi” — *utilis populo*, jak mówiono o Henryku Brodatym<sup>46</sup>.

We współczesnej historiografii Konrad jest określany bardziej zróżnicowanie. Wprawdzie Paweł Żmudzki określił Konrada jako „brutalnego gwałtownika”<sup>47</sup>, ale już Norman Davis postrzegał go jako przedstawiciela swojej epoki: „Konrad Mazowiecki nie był święty. Miał wszystkie przywary średniowiecznego wojownika”<sup>48</sup>. Znajdujemy też bardzo przychylnie określenia dotyczące osoby Konrada. Zenon Piech określił go mianem „wybitnego władcy”<sup>49</sup>. Z tą opinią zapewne wielu badaczy podjęłoby polemikę, jednak z pewnością nie da się zaprzeczyć stwierdzeniu Błażeja Śliwińskiego, że działalność Konrada zaważyła na losach państwa polskiego w 1. połowie XIII w.<sup>50</sup>

<sup>42</sup> H. Samsonowicz, *Piastowskie Mazowsze a Królestwo Polskie w XIII–XV w.* [w:] *Piastowie w dziejach Polski*, s. 123. Zob. J. Tyszkiewicz, *Geografia historyczna Polski w średniowieczu. Zbiór studiów*, Warszawa 2003, s. 82.

<sup>43</sup> H. Samsonowicz, *Konrad Mazowiecki...*, s. 48–49.

<sup>44</sup> *Ibidem*, s. 90–91.

<sup>45</sup> *Ibidem*, s. 104.

<sup>46</sup> *Ibidem*, s. 103, Zob. B. Zientara, *Henryk Brodaty...*, s. 341–358.

<sup>47</sup> P. Żmudzki *Studium...*, s. 27.

<sup>48</sup> N. Davis, *Boże igrzysko. Historia Polski*, Kraków 2006, przekład autoryzowany E. Tabakowska, Kraków 2007, s. 101.

<sup>49</sup> Z. Piech, *Wokół genezy Orła Białego jako herbu Królestwa Polskiego*, [w:] *Orzeł Biały, 700 lat herbu Królestwa Polskiego*, red. S.K. Kuczyński, Warszawa 1995, s. 23.

<sup>50</sup> B. Śliwiński, *Początki rządów Konrada I*, s. 5. O wizerunku księcia w historiografii zob. A. Teterycz-Puzio, *...okrucieństw[em]... przepelnione było serce brata Leszka Białego, księcia Mazowsza i Kujaw Konrada — wokół czarnej legendy Konrada Mazowieckiego*, SH, t. LIV, 2011, s. 3–32.

## 2. Próba oceny

### 2.1. Sprowadzenie krzyżaków

W powszechnej świadomości historycznej Polaków ksiączę jest kojarzony ze sprowadzeniem krzyżaków na ziemię polskie.

Pierwszym kierunkiem działalności Konrada jako księcia mazowieckiego było dążenie do opanowania zagrożenia idącego z północy, w postaci najazdów pruskich. Niewątpliwie były one dużym wyzwaniem dla Konrada. Książę musiał lawirować między polityką prowadzoną przez wojewodę mazowieckiego Krystyna, zmierzającą przypuszczalnie do niekoniecznie korzystnych pokojowych rozstrzygnięć, być może w porozumieniu z biskupem pruskim Chrystianem; programem podporządkowania Prus lansowanym przez Chrystiana z poparciem papieskim oraz programem krucjatowym, wspieranym przez jego piastowskich krewniaków. Konrad decydując się na sprowadzenie krzyżaków, słuchał rad dostojników i innych książąt, np. Henryka Brodatego. Dla umocnienia granic Konrad sprowadził tychże krzyżaków i dobrzyńców na pogranicze mazowieckie, może w jakimś stopniu wspierał także inne zakony rycerskie.

Zarzuca się Konrowi, że zajęty walkami w Małopolsce nie chciał dostrzec działalności zakonu niemieckiego. Jednak to był początek ich pobytu na ziemiach polskich, nie było ich wielu, zaś jednoznaczna ocena ich zamiarów była trudna, cieszyli się też silnym poparciem papieskim i cesarskim. Warto wspomnieć, że inni Piastowie w tym czasie traktowali krzyżaków jako rycerzy zakonnych, walczących z poganami, o czym świadczy ich udział w wyprawie przeciw Prusom, wspierającej zakon około 1234 r., zakończonej bitwą nad rzeczką Dzierzgonią.

Rozpatrując kwestię sprowadzenia krzyżaków, należy też zadać pytanie, jak związki z zakonami rycerskimi, instytucjami o rozległych powiązaniach, mogły wpływać na tempo rozwoju Mazowsza? Jak zauważył Henryk Samsonowicz, powstało państwo stanowiące miejsce kontaktów dla rycerzy i kupców między Europą Zachodnią a Rusią. Przenoszono tam wzorce prawa niemieckiego, plany budowy miast, formy prowadzenia handlu. Na północ przewożono futra, len, konopie, zboże i drewno budowlane do stoczni pruskich, holenderskich oraz iberyjskich<sup>51</sup>. W 1. połowie XIII w. wpływ krzyżaków na miejscowe społeczno-

<sup>51</sup> H. Samsonowicz, *Konrad...*, s. 105; H. Samsonowicz, *Aleksandra Gieysztorowa badania nad Mazowszem*, s. 45.

ści mógł być jednak niewielki. Sami rycerze zakonni wznosili jeszcze głównie siedziby drewniane<sup>52</sup>. Ponadto państwo krzyżackie już od XIII w. objawiało się jako trudny sąsiad<sup>53</sup>. Inne zakony, np. templariusze, funkcjonujące w granicach księstw dzielnicowych, były powiązane z codziennym życiem dzielnic. Konrad Mazowiecki sprowadzając przedstawicieli tego zakonu zapewne zakładał, że ich sposób działania będzie podobny jak w przypadku innych. Jednak zakon krzyżacki, nastawiony na tworzenie swojego państwa, oddziaływał wprawdzie na sąsiednie ziemie, ale wchodził też w konflikty z sąsiednimi polskimi księstwami (np. pomorskim, mazowieckim).

Konrad Mazowiecki reagował bardzo powściągliwie na poczynania krzyżaków w kierunku przejęcia otrzymanych ziem i ich powiększenia o podbijane terytoria pruskie. Nie ocenił zatem właściwie zagrożenia krzyżackiego, za groźniejszego przeciwnika uznając księcia gdańskiego Świętopełka, którego zapewne obwiniał o śmierć brata Leszka Białego w 1227 r. i przeciw któremu wspierał wraz z synami krzyżaków. Konrad, który potrafił działać w sposób gwałtowny i jednoznaczny, w polityce dotyczącej krzyżaków zachowywał się wstrzeźliwie, jakby nie widząc zagrożeń płynących z ich strony. Być może, jak pisała Krystyna Zielińska-Melkowska, książę nie reagował odpowiednio mocno na zaborcze kroki zakonu ze względu na autorytet, jakim cieszyli się krzyżacy<sup>54</sup>. Mógł też doceniać przydatność krzyżaków w realizacji swoich planów politycznych, początkowo może odkładając gwałtowniejszą reakcję na ich poczynania na późniejszy czas.

Konrad Mazowiecki za namową rodziny i biskupów zdecydował się na sprowadzenie zakonu krzyżackiego do ziemi chełmińskiej. Sam pomysł posłużenia się zakonami rycerskim w dziele obrony granic był niejednokrotnie wykorzystywany. Niestety Konrad nie wykazał się czujnością w monitorowaniu poczynań krzyżackich i w ocenie ich intencji.

<sup>52</sup> M. Arszyński, *Budownictwo warowne zakonu krzyżackiego w Prusach*, Toruń 1995, s. 91–101. L. Kajzer, *Zamki a społeczeństwo. Przemiany architektury budownictwa obronnego w Polsce w X–XVIII w.*, Łódź 1993, s. 90, 95.

<sup>53</sup> H. Samsonowicz, *Konrad I Mazowiecki*, [w:] *Poczet królów i książąt polskich*, red. A. Garlicki, Warszawa 1984, s. 184.

<sup>54</sup> K. Zielińska-Melkowska, *Stosunki polsko-pruskie w X–XIII w.*, [w:] *Europa Środkowa i Wschodnia w polityce Piastów*, s. 192–193.

## 2.2. Cel nadrzędny: Kraków

Władca ten jest źle oceniany nie tylko z powodu sprowadzenia zakonu krzyżackiego na północno-wschodnie ziemie polskie, ale także za przyczyną przełożenia kwestii opanowania Krakowa nad obronę ziemi chełmińskiej przed zakusami krzyżaków.

Postępowanie księcia ocenia się jednak zwykle z perspektywy interesów Mazowsza, natomiast Konrad zapewne czuł się spadkobiercą swojego ojca Kazimierza Sprawiedliwego, który władał ziemią krakowską i sandomierską, sieradzką i łęczycką oraz Mazowszem, a także jemu właśnie podlegał książę pomorski oraz nominalnie za princepsa uznawali go inni Piastowie. Biorąc pod uwagę podejście Konrada Mazowieckiego do tradycji piastowskiej, przejawiające się choćby przypominaniem imion pierwszych Piastów poprzez nadawanie ich swoim dzieciom, można się zastawiać, czy jednak nie myślał o odbudowie państwa piastowskiego w granicach z czasów swojego dziadka Bolesława Krzywoustego. Jeśli tak było, to książę nie doceniał znaczenia programu ideologicznego, towarzyszącego procesowi zjednoczenia, co dostrzegali inni książęta, podejmujący takie próby w 2. połowie XIII w., którzy mieli wsparcie środowisk intelektualnych swoich dzielnic (np. poprzez tworzenie ideologii dotyczącej zjednoczenia wokół kultu kanonizowanego w 1254 r. św. Stanisława). Zapewne jednak Konrad Mazowiecki dążył do odbudowania takiej struktury terytorialnej, jaka funkcjonowała jeszcze za jego ojca, a nominalnie także brata, oraz przywrócenia władzy princepsa, któremu podlegało Pomorze Gdańskie, stąd też mogło wynikać jego opowiadanie się przeciw Świętopelkowi po stronie krzyżaków.

Konradowi Mazowieckiemu zarzuca się zaniedbania, będące wynikiem przedłożenia kwestii zdobycia Krakowa nad inne cele polityczne, a dotyczące jego dzielnicy, szczególnie zaś oddanie krzyżakom ziemi chełmińskiej. Warto tu jednak zauważyć, że jednak jej wartość mogła być dla księcia, wychowanego w dzielnicy krakowsko-sandomierskiej, mniejsza w stosunku do walorów bogatej Małopolski. Tym bardziej, że wiele osad w ziemi chełmińskiej zostało spustoszonych w okresie najazdów pruskich.

Oceniając ten kierunek działalności Konrada Mazowieckiego i wskazując na zyski i straty, należy powiedzieć, że mimo zainwestowania w ciągu 20 lat sporo sił i środków, nie osiągnął na trwałe podstawowego celu — nie opanował Krakowa. Zdobyczą terytorialną z tego okresu okazała się jedynie ziemia łęczycko-sieradzka.

Trzeba jednak wskazać, że Konrad Mazowiecki był w swoich czasach jednym z głównych graczy politycznych, księciem o szerokich kontaktach, ugruntowanych przez związki międzydynastyczne. Władał wraz z synami Mazowszem, Kujawami, ziemią łęczycko-sieradzka, przejściowo także ziemią sandomierską i krakowską, na krótko czas stając się władcą około połowy ziem polskich. Konrad Mazowiecki wyznaczył swoim potomkom kierunek działania i zarówno książęta z linii mazowieckiej, jak i kujawskiej nieustająco dążyli do zdobycia władzy w Krakowie.

Pretensje zgłaszane przez Konrada Mazowieckiego, a dotyczące rządów w Krakowie odezwą się w pokoleniu jego synów poprzez działania Kazimierza kujawskiego, a zwłaszcza wnuków: Leszka Czarnego, Konrada II i Bolesława II, któremu w 1290 r. możnowładztwo krakowskie oddało (wprawdzie na krótko) tron. Zjednoczenia ziem polskich po okresie rozbitcia dzielnicowego dokonał inny z wnuków Konrada Mazowieckiego, syn Kazimierza kujawskiego — Władysław Łokietek, który został królem, zaś jego misję skutecznie kontynuował jego następca, Kazimierz Wielki. Z kolei książęta z linii mazowieckiej regularnie pojawiali się jako kandydaci do tronu polskiego, np. po śmierci Kazimierza Wielkiego. Zatem Konrad Mazowiecki wyznaczył kierunek działania swoim potomkom, zarówno z linii mazowieckiej, jak i kujawskiej i trzeba podkreślić, że u żadnej piastowskiej linii dążenie do odbudowy dziedzictwa przodków nie było tak silne, jak u mazowieckiej linii Piastów.

### 2.3. Sprowadzanie najazdów ruskich i pogańskich na ziemię polskie

Kolejny zarzut kierowany w stosunku do Konrada Mazowieckiego dotyczy sprowadzania najazdów litewskich na Małopolskę i wytyczenia Litwinom kierunku późniejszych wypraw, typowo rabunkowych, na ziemię polskie. Skończyły się więc najazdy Prusów, rozpoczęły najazdy Litwinów, sięgające po śmierci Konrada w głąb Mazowsza<sup>55</sup>. Konrad był jedynym z książąt piastowskich, który wykorzystywał w swojej polityce Litwinów, ukierunkowując ich na Małopolskę, „zapłatą” za pomoc były wywożone przez nich łupy. Nie był jedynym księciem wybierającym taki sposób działania. Zapewne działalność Konrada Mazowieckiego oraz

<sup>55</sup> H. Samsonowicz, *Aleksandra Gieysztor...*, s. 45.

Świętopełka gdańskiego, wykorzystujących pogan w swoich wyprawach, doprowadziła do uchwalenia przez synod prowincjonalny we Wrocławiu w październiku 1248 r. postanowienia o wyklęciu wszystkich, którzy atakowaliby z poganami ziemie chrześcijańskie, udzielali im pomocy oraz zawierali z nimi porozumienia<sup>56</sup>.

Konrad miał dać synom przykład wykorzystywania porozumień ze wschodnimi sąsiadami do prowadzenia walk wewnętrznych. Trzeba jednak zdecydowanie powiedzieć, że najazdy litewskie dotknęły Mazowsze dopiero po śmierci Konrada Mazowieckiego, ponieważ ten potrafił ukierunkowywać ich wyprawy na tereny, które chciał opanować. Obarczanie go winą za działania jego potomków jest pewnego rodzaju nadużyciem. Trzeba też podkreślić, że czasy panowania Konrada Mazowieckiego stanowiły okres pierwszej współpracy Polski z Litwą<sup>57</sup>. Książę nie traktował zatem Litwinów wyłącznie jako wrogów. Był pionierem w zawieraniu porozumień z Litwą. Wprawdzie niektórzy historycy uważali, że jego córka Ludmiła wyszła za mąż za księcia litewskiego, jednak pierwszy mariaż mazowiecko-litewski został zawarty przez wnuka Konrada — Bolesława II.

Kontakty ze wschodnimi sąsiadami: Rusinami, Prusami, czy Litwinami miały też inne skutki. W czasach Konrada Mazowieckiego dochodziło niewątpliwie do porozumień nobilów pruskich z władzą książęcą i możnowładztwem Mazowsza. Kontakty z wschodnimi i północnymi ludami przyczyniały się do zmian w sposobie bycia Mazowszan. Odmienność związana z czerpaniem od nich wzorców jest widoczna od połowy XIII w. w uzbrojeniu: otwarte hełmy, odmiana tarczy zwana „pawężem”, lekka włócznia, pancerze z małych płytek żelaznych<sup>58</sup>. Mazowsze było obszarem zróżnicowanym osadniczo, zatem widać odmienne zwyczaje, kształtujące się pod wpływem trendów idących z sąsiedztwa<sup>59</sup>. Konrad Mazowiecki z pewnością czerpał wzorce ze sposobów walki Rusinów. Książę ten potrafił też szybko dostosować się do nowych wojennych wy­mogów, kiedy konflikt sprowadzał się do krótkiego wypadu na terytorium przeciwnika i zajęcia najważszej kilku grodów<sup>60</sup>.

<sup>56</sup> KDW, t. I, nr 274; M. Gładysz, *Zapomniani krzyżowcy...*, s. 279–280.

<sup>57</sup> G. Błaszczyk, *Dzieje stosunków polsko-litewskich...*, s. 38.

<sup>58</sup> L. Kajzer, *Zamki a społeczeństwo. Przemiany architektury budownictwa obronnego w Polsce w X–XVIII w.* Łódź 1993, s. 86. Zob. L. Kajzer, *Uzbrojenie i ubiór rycerski w średniowiecznej Małopolsce w świetle źródeł ikonograficznych*, Wrocław 1976, s. 181.

<sup>59</sup> J. Tyszkiewicz, *Geografia historyczna Polski w średniowieczu. Zbiór studiów*, Warszawa 2003, s. 138.

<sup>60</sup> J. Szymczak, *Rola wojskowa grodów w centralnej i zachodniej Polsce w okresie rozbitcia dzielnicowego*, „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Łódzkiego. Nauki Humanistyczno-Społeczne”, seria 1, z. 57, 1979, s. 41–42.

Na uwagę zasługuje polityka Konrada Mazowieckiego prowadzona względem Rusi. Jego brat Leszek Biały chciał dominować nad ruskimi sąsiadami, czego nie udało mu się finalnie osiągnąć. Konrad podjął współpracę z Danielem Romanowiczem. Był traktowany przez książąt ruskich jako poważny sojusznik i partner polityczny, inaczej już było w czasie panowania jego synów i bratanka, których Daniel halicki nie traktował jako równych sobie partnerów.

Politykę Konrada Mazowieckiego względem wschodnich sąsiadów ocenia się zbyt jednostronnie obarczając go głównie winą za wydarzenia, które miały miejsce już po jego śmierci, w mniejszym stopniu zauważając kierunki polityki wschodniej, którą on wyznaczał swoim synom i wnukom.

#### 2.4. „Wielkie Mazowsze” i jego mieszkańcy

Należy wskazać, że za czasów Konrada Mazowieckiego znacznie poszerzył się obszar władztwa książąt mazowieckich. Dzielnica mazowiecka obejmowała jeszcze w 2. połowie XII w. około 20 tys. km<sup>2</sup>. Ponad 2/3 jej powierzchni stanowiły tereny puszczańskie. Słaba była gęstość zaludnienia: 5–6 mieszkańców na km<sup>2</sup>, co stanowiło czynnik niekorzystny w wypadku konieczności szybkiej mobilizacji. Obszar zdobyty Konrada Mazowieckiego z okresu walki o Kraków był gęściej zaludniony niż Mazowsza. Księstwo Konrada Mazowieckiego obejmowało pod koniec jego życia 30–35 tys. km<sup>2</sup> z około 200 tys. mieszkańców<sup>61</sup>. Dla Konrada Mazowieckiego duże znaczenie strategiczne miało terytorium łęczyckie oraz międzyrzecze Wisły i Pilicy z grodami nadpilickimi Skrzynnem, Żarnowem, które stawały się bazą wypadową przeciwko ziemiom małopolskim.

W opinii Henryka Samsonowicza, o jedności ziem mazowieckich możemy mówić dopiero od czasów panowania Konrada Mazowieckiego, który połączył pod swym panowaniem ziemie leżące po obu stronach Wisły, tworząc granice dzielnicy, odgrywającej następnie ważną rolę w dziejach monarchii piastowskiej<sup>62</sup>. Powiększone w czasach Konrada Mazowieckiego Mazowsze przejściowo stanowiło obok Małopolski i Śląska ośrodek pretendujący do roli głównej

<sup>61</sup> H. Samsonowicz, *Konrad Mazowiecki...*, s. 29–31.

<sup>62</sup> H. Samsonowicz, *Dziedzictwo Piastów mazowieckich*, [w:] *Dziedzictwo książąt mazowieckich. Stan badań i postulaty badawcze*, red. J. Grabowski, R. Mroczek, P. Mrozowski, Warszawa 2017, s. 11.

dzielnicy państwa polskiego<sup>63</sup>. Na początku jego rządów należały do niego ziemie na prawym brzegu Wisły, pod koniec rządów władztwo Konrada sięgało po Pilicę na południu i poza środkową Wartę na zachodzie<sup>64</sup>, co miało nie sprzyjać wytworzeniu się ogólnodzielnicowej świadomości<sup>65</sup>. Sformułowania używane przez kronikarzy wskazują jednak, że w XIII w. istniała świadomość przynależności do poszczególnych dzielnic. W świetle *Kroniki wielkopolskiej*, powstałej pod koniec XIII lub w XIV w., Konrad *cum suis Mazouiensibus* wkroczył do ziemi sandomierskiej. W bitwie pod Suchodołem Bolesław Wstydlivy pokonał *multos Mazouitarum*<sup>66</sup>.

Dążenie przez całe życie do powiększenia władztwa książąt mazowieckich znalazło odbicie pośrednio także w tytulaturze księcia, odznaczającej się dużą zmiennością. Do 1230 r. Konrad najczęściej tytułował się jako *dux Mazovie et Cuiauię*<sup>67</sup>, rzadko jako *dux Mazovie*<sup>68</sup>. Z tytulatury kujawskiej książę zrezygnował wydzielając dzielnicę synowi Kazimierzowi. Wyjątkiem była sytuacja, kiedy jako książę Mazowsza i Kujaw czynił ustalenia dotyczące granic księstw swoich synów<sup>69</sup>. Na początku walki o Kraków występował jako „książę Mazowsza”<sup>70</sup>. W 1231 r. ciekawa jest tytulatura użyta w dokumencie dla Kościoła płockiego: *dux Cracouie Mazouie, Sandomirie et Lancicie*<sup>71</sup>, i w aktach dla cystersów sulejowskich z 1233 r. i z 1238 r.: *dux Cracouie et Mazouie*<sup>72</sup>. Trudności roku 1239 r., związane ze sprawą zabójstwa Jana Czaplí, odzwierciedla skromna tytulatura: „książę łęczycki”<sup>73</sup>. Po objęciu Krakowa w 1241 r. występował jako „książę krakowski i łęczycki”<sup>74</sup>, sporadycznie jako „książę krakowski”<sup>75</sup> oraz

<sup>63</sup> Ibidem, s. 15.

<sup>64</sup> Ibidem, s. 23–31.

<sup>65</sup> H. Samsonowicz, *Refleksje wokół badań historycznych Mazowsza*, RM, t. XX, 2008, s. 12.

<sup>66</sup> *Kronika wielkopolska*, MPH s.n, 74, s. 89.

<sup>67</sup> KDW, z. 1, s.n, nr 2; ZDMaz, nr 181; DKM, s. 8; DKM, nr 6, s. 12; ZDMaz, 209; KDP, t. I, nr 14; ZDMaz, nr 217; PUB, t. I, cz. 1, nr 41; KDP, t. I, nr 15; ZDMaz, nr 211; KDP, t. I, nr 16; DKM, nr 1, s. 65; ZDMaz, nr 244; PUB, t. I, cz. 1, nr 64. ZDMaz, nr 264 (1228–1235); PUB, t. I, cz. 1, nr 67 [1228]; ZDMaz, nr 266; PUB, t. I, cz. 1, nr 75; PUB, t. I, cz. 1, nr 78.

<sup>68</sup> DKM, s. 44, nr 3; ZDMaz, nr 202; KDP, t. I, nr 13; ZDMaz, nr 210.

<sup>69</sup> KDP, t. II, cz. 1, nr 20.

<sup>70</sup> KDW, t. I, nr 132, 134; KDM, t. II, nr 402; Ktyn, nr 18.

<sup>71</sup> ZDMaz, nr 309–310.

<sup>72</sup> KDM, t. II, nr 408; ZDMaz, nr 374; DKM, s. 374, nr 1.

<sup>73</sup> KDP, t. II, cz. 1, nr 24; ZDMaz, nr 398; DKM, nr 7, s. 291; KDP, t. II, cz. 1, nr 27 — 1240 r.

<sup>74</sup> KDP, t. II, nr 29 KDM, t. 2, nr 420; PUB, t. I, cz. 1, nr 139; KDW, t. I, nr 234; KDP, t. III, nr 21, KDM, t. II, nr 421; KDP, t. I, nr 31.

<sup>75</sup> KDKMaz, nr 15; ZDMaz, nr 410.

*dux Mazouie et Cracouie* (1241–1243)<sup>76</sup>. W dokumencie dla klasztoru w Staniątkach tytułował się „księciem krakowskim, łęczyckim, kujawskim i mazowieckim” (1242 r.)<sup>77</sup>. Po stracie Krakowa określał się jako „książe łęczycki”<sup>78</sup>. Tytułatura Konrada Mazowieckiego ciekawa jest jeszcze z jednego powodu, choć książę w latach 30. XIII w. wydzielił dzielnice swoim synom — Mazowsze i Kujawy, sobie zostawiając centralnie położoną ziemię łęczycką — nie zrezygnował jednak z kontroli nad nimi. Raczej traktował synów jako książąt zarządzających częściami ich wspólnego władztwa. Jak zauważył Jan Szymczak, Mazowsze płockie i Kujawy „wchodziły wówczas w obręb większego organizmu państwowego, na którego czele stał Konrad”<sup>79</sup>.

Na samym Mazowszu jednak coraz wyraźniejszy był podział na ziemię płocką i czerską. W opinii Tadeusza Lalika, Konrad Mazowiecki uczynił z Czerska siedzibę książęcą z powodu zniszczeń Płocka przez najazdy Prusów<sup>80</sup>. Zdaniem Sławomira Gawłasa, Czersk stał się głównym ośrodkiem politycznym Mazowsza południowego ze względu na konieczność stałego współdziałania księcia z Rusią w walce o tron krakowski<sup>81</sup>. Lokalizacja Czerska dawała też możliwość nadzoru należących do księstwa terenów zawiślańskich<sup>82</sup>. Zapewne istniała odrębność administracyjna dzielnic łęczyckiej i czerskiej w czasach panowania Konrada. Na dokumencie z 10 lipca 1241 r. wystąpił wojewoda czerski Bogusza<sup>83</sup>, zaś 15 lipca 1242 r. wojewoda czerski Sąd<sup>84</sup>.

Inne ośrodki, wymieniane w dokumentach Konrada Mazowieckiego to m.in. Gąbin, który pojawił się w dyplomie księcia dla prepozytury jeżowskiej jako włość książęca. Do grodów południowego Mazowsza należał Łowicz nad Bzu-

<sup>76</sup> KDM, t. I, nr 25.

<sup>77</sup> KDM, t. II, nr 419.

<sup>78</sup> ZDMaz, nr 433. KDP, t. I, nr 32; KDM, t. II, nr 427; KDW, t. I, nr 597 (254 a); KDW, t. I, nr 267. O tytułaturze książąt mazowieckich w XIII w. zob. J. Grabowski, *Dynastia Piastów mazowieckich*, s. 268 i n.

<sup>79</sup> J. Szymczak, *Udział...*, s. 54.

<sup>80</sup> T. Lalik, *Uwagi o rozwoju miast mazowieckich i Warszawy*, [w:] *Warszawa średniowieczna*, t. 2, Warszawa 1975, s. 39–40.

<sup>81</sup> S. Gawlas, *Osadnictwo ziemi czerskiej w średniowieczu XII–XV w.*, [w:] *Dzieje Warki 1321–1971. Studia i materiały*, red. B. Dymek, Warszawa 1975, s. 32.

<sup>82</sup> T. Kiersnowska, *Czersk w średniowieczu w: Studia i materiały do dziejów Piaseczna i powiatu piaseczyńskiego*, s. 205–215.

<sup>83</sup> *Dokumenty klasztoru PP Norbertanek w Imbramowicach*, wyd. Z. Kozłowska-Budkowa, Kraków 1948, nr 3.

<sup>84</sup> Ktyn nr 18; J. Szymaniak, *Udział...*, s. 36–38.

ra, gdzie może w 1222 r. Konrad Mazowiecki wydał dokumenty dla biskupa pruskiego Chrystiana<sup>85</sup>. Na południowy zachód od Płocka na obszarze żyznych gleb położony jest Gostynin, przez który przebiegały szlaki handlowe, np. bursztynowy, a także szlak solny. Gród mógł zostać rozbudowany przez Konrada I Mazowieckiego. W dokumentach książęcych wymienione były w 1221 r. Wiskitki (leżące na południowy wschód od Sochaczewa), osada przy dworze myśliwskim książąt mazowieckich<sup>86</sup>. Ożywienie osadnictwa na lewym brzegu Wisły przyniosło utworzenia Jazdowa<sup>87</sup>. W Służewie w 1238 r. założono parafię<sup>88</sup>, dwa lata później Konrad Mazowiecki zamienił się z klasztorem czerwieńskim i dołączył do swoich włości wieś Służew<sup>89</sup>, którą w 1241 r. dał rycerzowi Gotardowi za udział w rozgromieniu Jaćwingów<sup>90</sup>. Podwarszawskie Powsino należało do Boguszy Mieclawica, wojewody u boku Konrada Mazowieckiego<sup>91</sup>. Najdawniejsza wzmianka o Powsinie znajduje się w bulli Innocentego IV z 22 czerwca 1244 r. (*in Pouescin*)<sup>92</sup>. Dogodnie położona na wysokim cyplu skarpy nadpilkickiej była Warka, włączona przez Konrada Mazowieckiego może w 1240 r.<sup>93</sup> Jakie ziemie odeszły od dzielnicy Konrada? Jak się później okazało na trwałe odłączyła się ziemia kujawska, odeszła w ręce krzyżackie ziemia chełmińska. Podział Mazowsza, widoczny zwłaszcza od XIV w., w połączeniu z walkami toczonymi przez potomków Konrada Mazowieckiego stał się jedną z przyczyn słabości dzielnicy w późniejszym okresie.

W czasach panowania Konrada Mazowieckiego na sąsiednich ziemiach zachodziły zmiany, które wpływały też na sytuację na Mazowszu. Wiek XII i po-

<sup>85</sup> A. Bartoszewicz, H. Bartoszewicz, *Kartografia miast Mazowsza i ziemi dobrzyńskiej do końca XIX w.* Warszawa-Pułtusk 2006, s. 82.

<sup>86</sup> Ibidem, s. 152.

<sup>87</sup> Ibidem., s. 33.

<sup>88</sup> J. Nowacki, *Nieznane dokumenty z XIII w.* „Nasza Przeszłość”, nr 4, 1948, s. 279; A. Gieysztor, *Na południe od Warszawy...*, s. 25.

<sup>89</sup> ZDMaz, nr 406.

<sup>90</sup> Z. Rajewski, *Pradzieje i wczesne średniowiecze dzielnicy mokotowskiej*, [w:] *Dzieje Mokotowa*, red. J. Kazimierski i in. Warszawa 1972, s. 13; A. Gieysztor, *Na południe od Warszawy przed połową XVII w.*, [w:] *Dzieje Mokotowa*, red. J. Kazimierski, R. Kołodziejczyk, Ż. Kormanowa, H. Rostkowska, Warszawa 1972, s. 25.

<sup>91</sup> O Boguszy m.in. S.M. Szacherska, *Opactwo cysterskie w Szpetalu a misja pruska*, Warszawa 1960, s. 62 i n.

<sup>92</sup> DKM, s. 179, nr 10.

<sup>93</sup> S. Gawlas, *Osadnictwo ziemi czerskiej w średniowieczu XII–XV w.*, [w:] *Dzieje Warki 1321–1971*, s. 31.

czątek XIII w. to czas pomyślny dla Mazowsza. Funkcjonowała droga biegnąca od Włodzimierza przez Wołyń, Drohiczyn, wzdłuż Bugu i Wisły, prowadząca w kierunku Pomorza<sup>94</sup>. Rozwojowi takich ośrodków jak Płock sprzyjała droga prowadząca z terenu czarnomorskiego nad Bałtyk<sup>95</sup>. Jednak Ruś została w 1. połowie XIII w. podbita przez Mongołów. Po upadku Kijowa nastąpiła niekorzystna zmiana przebiegu szlaków, spadło znaczenie szlaku nadbużańskiego. Znaczenie nieco stracił szlak ruski, przesuwając swój przebieg bardziej na południe<sup>96</sup>. Te procesy nie musiały mieć jednak gwałtownego przebiegu, stopniowo dochodziło np. do zmniejszenia ruchu, bądź zmiany asortymentu wymienianego towaru, do którego trudno było włączyć towary mazowieckie. Przemiany w wielkim handlu przyczyniły się do zmiany sieci dróg. Powiązania między Rusią, Pomorzem i Czechami zostały zastąpione dominacją szlaku z Kaffy do miast Hanzy<sup>97</sup>. Do spadku znaczenia szlaku czarnomorskiego przyczyniały się też najazdy litewskie (szczególnie w 2. połowie XIII w.) które doprowadziły do kilkukrotnego zniszczenia miast, wyludnienia, przemieszczeń osadnictwa<sup>98</sup>. Choć na Mazowszu w czasach Konrada Mazowieckiego stykały się wpływy różnych kultur: bizantyńskie, łacińskie oraz idące ze świata mongolskiego sięgającego Chin, to jednak Mazowsze — zdaniem Henryka Samsonowicza — nie stało się „obszarem kontaktów międzykulturowych” z powodu większych potencjałów demograficznych i gospodarczych sąsiadów, ekspansji Bałtów oraz polityki Konrada nakierowanej na opanowanie Krakowa<sup>99</sup>. Niemniej jednak zmieniająca się sytuacja geopolityczna działała niewątpliwie na niekorzyść dzielnicy Konrada, na co Konrad mógł mieć niewielki wpływ.

Odrębna kwestia, która stawiana jest Konradowi Mazowieckiemu jako zarzut, to osłabienie mazowieckiego możnowładztwa. Konrad od wczesnej młodości, kiedy obserwował zatargi między swoją matką Heleną a wojewodą Mikołajem i biskupem krakowskim Pełką, był negatywnie nastawiony do silnej pozycji możnowładztwa. Uważał zapewne, że stopień zależności książąt od naj-

<sup>94</sup> A. Gieysztor, *Trzy stulecia najdawniejszego Mazowsza*, s. 95, 101; H. Samsonowicz, *Piastowskie Mazowsze a Królestwo Polskie w XIII–XV w.*, [w:] *Piastowie w dziejach Polski*, red. R. Heck, Wrocław 1975, s. 118.

<sup>95</sup> H. Samsonowicz, *Konrad Mazowiecki...*, s. 43–44.

<sup>96</sup> H. Samsonowicz, *Gospodarka i społeczeństwo (XIII–początek XV w.)*, [w:] *Dzieje Mazowsza*, s. 340.

<sup>97</sup> H. Samsonowicz, *Piastowskie Mazowsze...*, s. 118–119.

<sup>98</sup> *Ibidem*, s. 118.

<sup>99</sup> H. Samsonowicz, *Konrad Mazowiecki...*, s. 70–71.

ważniejszych dostojników zarówno świeckich, jak i duchownych powinien być jak najmniejszy. Prowadzona przez niego polityka personalna wskazuje, że nie pozwalał wzrosnąć u swojego boku silnej grupie możnych doradców. Zapewne obaj wojewodowie, którzy tragicznie skończyli swoją działalność na Mazowszu, t.j. Krystyn i Arnold, w sposób zdecydowany sprzeciwili się polityce księcia. Do sytuacji konfliktowej przypuszczalnie doszło też między Konradem a wojewodą Boguszą, ale ten odsunął się na dwór syna Konrada — Kazimierza. Konrad oparł się w swoich działaniach zapewne na grupie średniego rycerstwa, nie pozwalając jednak na jego wzrośnięcie w siłę<sup>100</sup>. Skutkiem tego była najłabsza pozycja mazowieckiego możnowładztwa w XIII i XIV w. w stosunku do innych ziem polskich<sup>101</sup>.

Nadania dla rycerzy, czynione na terenach pogranicznych przez Konrada i być może jego syna Bolesława miały, zdaniem badaczy, przyczynić się do powstania w późniejszym czasie wyraźnej różnicy pomiędzy „parowioskową” zamogłą szlachtą części południowej Mazowsza, a rozdrobnioną własnością części północnej i północno-wschodniej<sup>102</sup>. Nie znalazło to wprawdzie odzwierciedlenia w zachowanych dokumentach, których ilość jest niewielka i nie dotyczą one pogranicza<sup>103</sup>. Książę jednak czyniąc nadania nie musiał wystawiać dokumentów. O akcji osadniczej, prowadzonej na terytorium pogranicznym może świadczyć rozmieszczenie dóbr Półkozów w Małopolsce, głównie wzdłuż pogranicza między województwem krakowskim i sandomierskim<sup>104</sup>. Trudno oceniać wpływ działań Konrada na wydarzenia kilka wieków później, jednak niewątpliwie można stwierdzić, że prowadził politykę równoważenia pozycji rycerstwa w swojej dzielnicy.

Sytuacja finansowa Konrada, jako księcia mazowieckiego, wydaje się być stabilna w obliczu czynionych przez niego fundacji. Inwestycje budowlane (np. klasztor dominikański w Płocku ufundowany około 1225 r.<sup>105</sup>, może późnoromański kościół św. Trójcy w Błoniu czy rezydencje książęce w Trojanowie, Jaz-

<sup>100</sup> B. Śliwiński, *Początki rządów Konrada...*, s. 27.

<sup>101</sup> Zob. A. Teterycz-Puzio, *Formularz i pieczęć. Przyczynek do badań nad pozycją możnowładztwa w XIII w.* Klio, t. XIII, 2009, s. 23–40

<sup>102</sup> A. Gieysztor, *Trzy stulecia...*, s. 145. S. Russocki, *Region mazowiecki...*, s. 400. Zob. M. Miśkiewiczowa, *Mazowsze płockie we wczesnym średniowieczu*, Płock 1982, s. 126.

<sup>103</sup> Np. ZDMaz nr 244, 307, 398, 399, 407, 433. DKM s. 295, nr 11.

<sup>104</sup> M. Friedberg, *Rozsiedlenie rodów rycerskich...*, s. 88. Zob. A. Sochacka, *Problemy genealogii Półkozów Czyżowskich*, [w:] *Ludzie i herby w dawnej Polsce*, pod red. P. Dymmela, Lublin 1995, s. 12–14.

<sup>105</sup> T. Żebrowski, *Stolica książąt mazowieckich i płockich w latach 1138–1495*, [w:] *Dzieje Płocka*, red. A. Gieysztor, Płock 1978, s. 63–72. Inaczej zob. M. Skoczyński, *Klasztory*

dowie, Wiskitkach, Gąbinie, Warce<sup>106</sup>) sugerują niemałe możliwości finansowe Konrada<sup>107</sup>. Niewykluczone, że Konrad wzorował się na działalności w tym zakresie prowadzonej przez Piastów śląskich, głównie Henryka Brodatego<sup>108</sup>, zaś z wzorców ojca mógł korzystać Kazimierz kujawski<sup>109</sup>. Rozwój budownictwa w czasach Konrada Mazowieckiego był porównywalny jak na innych ziemiach polskich<sup>110</sup>. Konrad mógł być otwarty na nowe formy sztuki, być może sprowadził na Mazowsze wyróżniających się artystów. Jemu jest przypisywana fundacja złotego kielicha z pateną, zawierającego bogaty program artystyczny, łączący to dzieło ze sztuką niemiecką i francuską oraz bizantyńską<sup>111</sup>, choć jest też możliwe, że fundacji dokonała żona Konrada i jego syn Bolesław<sup>112</sup>. Za próbę połączenia wzorów rodzinnych i zagranicznych można też uznać lokację Płocka z 1237 r.

### 3. Zakończenie

W czasach panowania Konrada Mazowieckiego zmieniała się sytuacja polityczna i gospodarcza ziem polskich. Rosło znaczenie innych dzielnic. Ze względu na położenie geopolityczne, trudno porównywać sytuację choćby na Śląsku, stawianym jako wzór dobrze rozwijającej się pod względem gospodarczym dzielnicy, z sytuacją na Mazowszu, choćby dlatego, że jedynie ta ziemia z wszystkich ziem polskich sąsiadowała w omawianym czasie z plemionami pogańskimi, zatem jej władca musiał zmierzyć się z wyzwaniem, które bezpośrednio nie były udziałem innych Piastów. Faktem jest, że poprzez decyzję o sprowadzeniu mających walczyć z Prusami krzyżaków, a zwłaszcza mało stanowczą reakcję

*mazowieckiej kontraty dominikanów...*, s. 32. Zob. także A. Grzymkowski, *Gotycka architektura murowana w Polsce*, Warszawa 2014, s. 24.

<sup>106</sup> I. Galicka, H. Sygietyńska, *Sztuka romańska...*, s. 200–202.

<sup>107</sup> H. Samsonowicz, *Konrad Mazowiecki...*, s. 94–95.

<sup>108</sup> M. Szyma, *Architektura sakralna Płocka w XIII w — kolegiata św. Michała i kościół dominikanów*, [w:] *Płock wczesnośredniowieczny*, red. A. Gołębnik, Warszawa 2011, s. 290–291; R. Kunkel, *Architektura gotycka na Mazowszu*, Warszawa 2006, s. 31.

<sup>109</sup> M. Woźniak, *Książę Kazimierz kujawski i początki architektury gotyckiej na Kujawach*, [w:] *Kazimierz kujawski...*, s. 245.

<sup>110</sup> I. Galicka, H. Sygietyńska, *Sztuka romańska (XI–XIII w.)*, [w:] *Dzieje Mazowsza...*, s. 202, 209–210.

<sup>111</sup> H. Samsonowicz, *Konrad Mazowiecki...*, s. 93.

<sup>112</sup> K. Jasiński, *Kielich płocki...*, s. 285–287.

na ich poczynania w kierunku zawłaszczenia ziemi chełmińskiej, Konrad Mazowiecki doprowadził do pojawienia się na północy ziem polskich niebezpiecznego dla władców polskich sąsiada i pozwolił mu się umocnić. Trudno znaleźć okoliczności łagodzące w tej sytuacji, można tylko przedstawiać punkt widzenia księcia, dla którego celem nadrzędnym była zapewne odbudowa władztwa Piastów w granicach z czasów jego ojca Kazimierza Sprawiedliwego (Małopolska, Mazowsze, Kujawy, ziemie środkowej Polski), ze stolicą w Krakowie i z władzą nadrzędną wobec Pomorza Gdańskiego. Przypuszczalnie Konrad nie dążył do podboju i zjednoczenia wszystkich ziem piastowskich, zdając sobie sprawę z sytuacji panującej na Śląsku i w Wielkopolsce, co nie znaczy, że nie widział siebie jako princepsa, którego władzy zwierzchniej powinni podlegać także Piastowie śląscy i wielkopolscy.

Trzeba też wskazać, że książę Konrad zauważał zachodzące w jego czasach zmiany w różnych sferach życia. Sytuacja gospodarcza i finansowa dzielnicy mazowieckiej w czasach panowania Konrada oceniana jest jako dobra. Książę prowadził działalność fundacyjną, być może dbał też o rozwój płockiego środowiska artystycznego. Konrad widział zachodzące przemiany społeczne i w związku z nimi wprowadzał nowe rozwiązania, o czym świadczy nowatorska lokacja Płocka.

Konrad Mazowiecki to ojciec licznego potomstwa i mąż księżniczki ruskiej Agafii. Przyglądając się życiu rodzinnemu Konrada, widzimy przede wszystkim, że źródła przedstawiają około czterdziestoletni związek mazowieckiej pary książęcej jako niezwykle harmonijny. W tym czasie funkcjonują dwie duże rodziny piastowskie: śląska rodzina Henryka Brodatego i Henryka Pobożnego oraz mazowiecka rodzina książęca. W obu tych przypadkach wyraźny jest wpływ kobiet na poczynania książąt, choć księżna mazowiecka Agafia i obie bogobojne księżne śląskie (Jadwiga i Anna) prezentują zupełnie odmienne wzorce zachowań, niewątpliwie związane też z ich pochodzeniem z różnych kręgów kulturowych.

Konrad miał duży wpływ na poczynania swoich synów. Możliwym jest, że relacje Konrada z synami, których działania kontrolował i od których wymagał współpracy w realizacji swoich zamierzeń, jego ingerencja w zakres ich władzy, mogły tworzyć specyficzną atmosferę w tej gałęzi rodu Piastów. Mimo pogodzenia się Konrada Mazowieckiego z Kazimierzem kujawskim i powierzenia jemu właśnie pieczy nad kwestiami związanymi z północnymi sąsiadami Mazowsza, relacje ojca z synem mogły być dość burzliwe, skoro Kazimierz żadnego ze swych synów nie nazwał imieniem ojca, co było dość częstym zjawi-

skiem, córkom nie nadał też imienia matki. Kazimierz nie pojawił się także na pogrzebie ojca<sup>113</sup>. Charakter kontaktów wzajemnych w tej linii Piastów rzutował też na późniejsze relacje synów Konrada, np. mógł się przyczynić do walk najbardziej niezależnego wobec ojca — Kazimierza z najmłodszym Siemowitem. Być może, jak to scharakteryzował Jan Tęgowski, zadziałał „syndrom średniego dziecka” i stąd brał się dość niechętny stosunek Kazimierza do najmłodszego brata, Siemowita. Kazimierz, wykorzystując zaangażowanie Siemowita przy organizacji pogrzebu ojca, zagarnął Łęczycę, Spicymierz, Sieradz i Rozprzę, które miały przapaść Siemowitowi. Nic nie wiadomo natomiast o konfliktach między synami Konrada za jego życia. Wydaje się, że Kazimierz kujawski i Bolesław I współdziałali ze sobą (z wyjątkiem lat około 1238–1241). Być może ich relacje wzmacniał fakt, że przez pewien czas byli też szwagrami<sup>114</sup>. Bez względu na to, jak ocenimy relacje Konrada i jego synów, nie da się zaprzeczyć, że Konrad miał duży wpływ na ich postawy i politykę, prowadzoną już po jego śmierci. Wyrazem przejęcia ideologicznej spuścizny po ojcu jest też wybranie przez synów Konrada określonego rodzaju wyobrażeń napieczętych<sup>115</sup>. Typ księcia-rycerza i wodza, za którego zapewne chciał uchodzić Konrad Mazowiecki, najpełniej eksponuje pieczęć konna z wyobrażeniem władcy w zbroi<sup>116</sup>. Wzorem ojca, jednego z rekordzistów w ilości posiadanych konnych pieczęci, synowie często posługiwali się właśnie tym rodzajem pieczęci: Bolesław I używał dwóch pieczęci konnych, jego brat Siemowit I jednej (spośród trzech pieczęci)<sup>117</sup>. Kazimierz Konradowicz używał sześciu pieczęci — wśród nich były cztery pieczęcie konne<sup>118</sup>.

Obarczanie Konrada winą za późniejszą o kilka wieków sytuację Mazowsza, bądź zniszczenia ziem mazowieckich przez najazdy litewskie w 2. połowie XIII w. w czasach jego wnuków, jest uproszczeniem. Tym bardziej, że kiedy przyjrzyć się sytuacji Mazowsza w 2. połowie XIII w. i na początku XIV w.

<sup>113</sup> J. Tęgowski, *Stosunki rodzinne Kazimierza Konradowicza księcia kujawskiego*, [w:] *Książę Kazimierz...*, s. 38.

<sup>114</sup> *Ibidem*, s. 41, 42

<sup>115</sup> Z. Piech, *Ikonaografia...*, s. 26.

<sup>116</sup> *Ibidem*, s. 41.

<sup>117</sup> S.K. Kuczyński, *Pieczęcie...*, s. 282–292: Bolesław nr 9, 10, Siemowit nr 11. Zob. A. Tetrycz-Puzio, *Równi władcom...*, s. 171–172.

<sup>118</sup> S.K. Kuczyński, *Pieczęcie...*, s. 213–214, nr 23–26. Zob. M. Hlebionek, *O pieczęciach księcia Kazimierza I Konradowica*, [w:] *Książę Kazimierz...*, s. 199 i n

widać pewną stabilizację polityczną i ekonomiczną tej dzielnicy, zwłaszcza od momentu pogodzenia się wnuków Konrada I: Konrada II i Bolesława II. Niestety, po śmierci Bolesława II, który na blisko 20 lat zjednoczył Mazowsze, w następnych wiekach ulegało ono politycznemu rozdrobnieniu<sup>119</sup>.

Jako ojciec liczego potomstwa był Konrad protoplastą mazowieckiej i kujawskiej linii Piastów. Nawiązał on współpracę polityczną z książętami ruskimi, co było ugruntowane mariażami międzydynastycznymi. Kierowała nim myśl zdobycia zaufanego sojusznika w walce o opanowanie Małopolski. Prowadzona przez niego polityka wschodnia mogła zapoczątkować dobre relacje polsko-litewskie. Należy także podkreślić, że wyznaczył swoim synom i wnukom pewien wzorzec działania, dotyczący współpracy z władcami Rusi. Częściej zwraca się uwagę na kontynuowanie przez nich jego inicjatyw dotyczących wykorzystywania w walkach wewnętrznych wschodnich sąsiadów, rzadziej zauważa się, że mógł on zostawić swoim potomkom program polityczny, dotyczący odbudowy państwa Piastów, którego pierwszym krokiem było podporządkowanie sobie Krakowa i ten program został przez jego potomków zrealizowany.

Konrad I Mazowiecki to postać niejednoznaczna i trudna do ogólnej oceny. Był politykiem niezwykle aktywnym, człowiekiem o silnym charakterze, ambitnym, sprytnym i zdeterminowanym w swoich działaniach. Jednocześnie jednak bywał człowiekiem nadmiernie porywczym, wręcz okrutnym. Miał trudności z zawieraniem kompromisów. Jako władca miał skłonność do obierania stylu rządów autorytarnych, będąc jednocześnie mocno przywiązany do piastowskiej tradycji dynastycznej. Efekty przynajmniej niektórych działań Konrada trzeba niewątpliwie oceniać negatywnie, jednak nie był to władca-szaleniec, słaby książę dzielnicowy, czy książę-potwór, bo niejednen z Piastów porywał współrodowców, bądź drastycznie karał swoich doradców. Konrad Mazowiecki był niewątpliwie jednym z głównych piastowskich graczy politycznych swoich czasów.

Jeśli oceniać zwykle władcę po efektach jego działalności, to należy podać na koniec kilka faktów tytułem podsumowania, pozostawiając ich ocenę czytelnikowi. Za spuściznę Konrada Mazowieckiego należy uznać przyczynienie się do powstania państwa zakonnego na północnych krańcach ziem polskich, powiększenie dzielnicy mazowieckiej oraz wyznaczenie potomkom kierunków polityki zarówno zagranicznej (np. wobec Litwy i Rusi), jak i wewnętrznej (dążenie do zdobycia Krakowa).

119 Zob. A. Teterycz-Puzio, *Bolesław II...*



## WYKAZ SKRÓTÓW:

CP-H	„Czasopismo Prawno-Historyczne”
KDM	<i>Kodeks dyplomatyczny Małopolski</i>
KDKK	<i>Kodeks dyplomatyczny katedry krakowskiej św. Wacława</i>
KDKMaz	<i>Kodeks dyplomatyczny księstwa mazowieckiego obejmujący bulle papieżów, przywileje królów polskich i ksiąg mazowieckich nadane tak korporacji jak i osób prywatnych</i>
KDP	<i>Kodeks dyplomatyczny Polski</i>
KDŚ	<i>Kodeks dyplomatyczny Śląska</i>
KDW	<i>Kodeks dyplomatyczny Wielkopolski</i>
KH	„Kwartalnik Historyczny”
KHKM	„Kwartalnik Historii Kultury Materialnej”
Klio	„Klio. Czasopismo poświęcone dziejom Polski i powszechnym”
Kmog	<i>Zbiór dyplomów klasztoru mogińskiego przy Krakowie</i>
Ktyn	<i>Kodeks dyplomatyczny klasztoru tynieckiego</i>
MPH	<i>Monumenta Poloniae Historica</i>
MPH n.s.	<i>Monumenta Poloniae Historica. Nova series.</i>
NKDMaz	<i>Nowy kodeks dyplomatyczny Mazowsza</i>
PH	„Przegląd Historyczny”
PUB	<i>Preussisches Urkundenbuch</i>
PSB	„Polski Słownik Biograficzny”
PSRL	<i>Polnoje sobranie russkich letopisiej</i>
RH	„Roczniki Historyczne”
RM	„Rocznik Mazowiecki”
SBPN	<i>Słownik Biograficzny Pomorza Nadwiślańskiego</i>
SH	„Studia Historyczne”
SPŚ	„Społeczeństwo Polski Średniowiecznej”
SŻ	„Studia Źródłoznawcze”
ZDM	<i>Zbiór dokumentów małopolskich</i>

ZDMaz *Zbiór ogólny przywilejów i spominków mazowieckich*  
ZDiLMP *Zbiór dokumentów i listów miasta Płocka*  
ZH „Zapiski Historyczne”

## BIBLIOGRAFIA

### Źródła

- Akt lokacji Plocka*, tł. Ewa Piórkowska, [http://www.plock.eu/pl/780\\_rocznica\\_lokacji\\_plocka.html](http://www.plock.eu/pl/780_rocznica_lokacji_plocka.html) (dostęp 17.03.2018).
- Albrici monachi Triumfontium Chronicon*, Ed. P. Scheffer-Boichort, MGH, SS, t. XXI-II, ed. G. H. Pertz, Hannoverae 1874, s. 631–950.
- Annales Silesiaci compilati*, wyd. M. Błazowski, MPH, t. III, Lwów 1878, s. 657–679.
- Chronica principium Poloniae*, wyd. Z. Więclewski, MPH, t. III, Lwów 1878, s. 423–578.
- Długosz J., *Roczniki, czyli kroniki sławnego Królestwa Polskiego*, ks. 6–7, tł. J. Mruczkówna, Warszawa 2009.
- Dokumenty klasztoru PP Norbertanek w Imbramowicach*, nr 3, wyd. Z. Kozłowska-Budkowa, Kraków 1948.
- Dokumenty kujawskie i mazowieckie przeważnie z XIII w.*, wyd. B. Ulanowski, Kraków 1887
- Excerpta Joannis Dlugossi e fontibus incerpitis*, wyd. W. Kętrzyński, MPH, t. IV, Lwów 1884
- Jan di Piano Carpini, *Historia Mongołów*, [w:] *Spotkanie dwóch światów. Stolica Apostolska a świat mongolski w połowie XIII w. Relacje powstałe w związku z misją Jana di Piano Carpiniego do Mongołów*, tł. S. Mołdecki, red. J. Strzelczyk, Poznań 1993, s. 116–175.
- Kalendarz katedry krakowskiej*, MPH, n.s., t. V, wyd. Z. Kozłowska-Budkowa, Warszawa 1978, s. 107–195.
- Kantzow T., *Pomerania: kronika pomorska z XVI wieku*, t. 1, tł. K. Gołda, wyd. T. Białycki, E. Rymar, Szczecin 2005.
- Katalogi biskupów krakowskich*, MPH, n.s., t. X, cz. 2, wyd. J. Szymański, Warszawa 1974.
- Kodeks dyplomatyczny katedry krakowskiej św. Wacława*, t. 1, wyd. F. Piekosiński, Kraków 1874.
- Kodeks dyplomatyczny klasztoru tyńckiego*, wyd. W. Kętrzyński, S. Smolka, Lwów 1875.

- Kodeks dyplomatyczny księstwa mazowieckiego obejmujący bulle papieżów, przywileje królów polskich i książąt mazowieckich nadane tak korporacji jak i osób prywatnych*, wyd. T. Lubomirski, Warszawa 1863.
- Kodeks dyplomatyczny Małopolski*, t. I, II, wyd. F. Piekosiński, Kraków 1876–1886.
- Kodeks dyplomatyczny Polski*, t. I-III, wyd. L. Rzyszczewski, A. Muczkowski, J. Bartoszewicz, Warszawa 1847–1858.
- Kodeks dyplomatyczny Śląska*, t. I, wyd. K. Małczyński, Wrocław 1956.
- Kodeks dyplomatyczny Wielkopolski*, t. I, wyd. I. Zakrzewski, Poznań 1877.
- Kodeks Kuropatnickiego*, wyd. A. Bielowski, MPH, t. III, Lwów 1878, s. 135–202.
- Kronika Boguchwała i Godysława Paska*, MPH, t. II, wyd. A. Bielowski, Lwów 1872, s. 454–600.
- Kronika Dzierzwy*, MPH n.s., t. XV, wyd. K. Pawłowski, Kraków 2013.
- Kronika halicko-wołyńska. Kronika Romanowiczów*, tł. D. Dąbrowski i A. Jusupowić, Kraków-Warszawa 2017.
- Kronika oliwska. Źródło do dziejów Pomorza Wschodniego z połowy XIV w.*, tł. D. Pietkiewicz, komentarz B. Śliwiński, Malbork 2008.
- Kronika polska Marcina Bielskiego*, t. I (Księga 1–3), Sanok 1856.
- Kronika polska Marcina Kromera biskupa warmińskiego ksiąg XXX dotąd w trzech językach, a mianowicie w łacińskim, polskim i niemieckim wydana, na język polski z łacińskiego przełożona przez Marcina z Błażowa Błażowskiego i wydana w Krakowie w drukarni M. Loba r. 1611*, t. I, Sanok 1868.
- Kronika wielkopolska*, MPH n.s., t. VIII, wyd. B. Kürbis, Warszawa 1970.
- Kronika wielkopolska*, tł. K. Abgarowicz, wstęp i koment. B. Kürbis, Kraków 2010.
- Księga bracia i nekrolog opactwa Panny Marii w Lubliiniu*, wyd. Z. Perzanowski, MPH, n.s., t. IX, z. 2, Warszawa 1976.
- Latopis halicko-wołyński*, [w:] *Kroniki staroruskie*, wyb., wstęp i przyp. F. Sielicki, tł. E. Goranin, Warszawa 1987.
- Latopis halicko-wołyński*, [w:] *Polnoje sobranije russkich lietopisiej*, t. II, Moskwa 1962.
- Liber mortuorum monasterii Strzelnensis*, wyd. W. Kętrzyński, MPH, t. V, Lwów 1888, s. 719–767.
- Magistri Vincentii dicta Kadlubek Chronica Polonorum*, MPH n.s., t. XI, wyd. M. Plezia, Kraków 1994.
- Mors et miracula beati Veneri episcopi Plocensi auctore Iohane, decano Plocensi*, wyd. W. Kętrzyński, MPH, t. IV, Lwów 1884, s. 748–754.
- Najdawniejsze roczniki krakowskie i kalendarz*, MPH s. n.s., t. V, wyd. Z. Kozłowska-Budkowa, Warszawa 1978.
- Piotr z Dusburga, *Kronika ziemi pruskiej*, tł. S. Wyszomirski, wyd. J. Wenta, Toruń 2004
- Pommersches Urkundenbuch*, t. I, ed. E. Klempin, Stettin 1868.
- Preussisches Urkundenbuch*, t. I, cz.1, wyd. R. Philippi, Königsberg 1882.
- Przywilej chełmiński*, wyd. K. Zielińska-Melkowska, Toruń 1986.

- Rocznik górnośląski*, wyd. A. Bielowski, MPH, t. III, Lwów 1878, s. 714–716.
- Rocznik kapituły krakowskiej*, [w:] *Najstarsze roczniki krakowskie i kalendarz*, wyd. Z. Kozłowska-Budkowa, MPH n.s., t. V, Warszawa 1978.
- Rocznik kapituły poznańskiej*, MPH, n.s., t. VI, wyd. B. Kürbis, Warszawa 1962, s. 23–77.
- Rocznik kompilowany krakowski*, wyd. A. Bielowski, MPH, t. II, Lwów 1972, s. 779–816.
- Rocznik krakowski*, MPH, t. II, wyd. A. Bielowski, Lwów 1872, s. 828–852.
- Rocznik małopolski (Kodeks królewiecki, Kodeks Kuropatnickiego, Kodeks lubiński, Kodeks szamotulski)* wyd. A. Bielowski, MPH, t. III, Lwów 1878, s. 135–201.
- Rocznik Sędziwoja* MPH, t. II, wyd. A. Bielowski, Lwów 1872, s. 871–880.
- Rocznik świętokrzyski* MPHn.s., t. XII, wyd. A. Rutkowska-Płachcińska, Kraków 1996, s. 3–78.
- Rocznik Traski*, MPH, t. II, wyd. A. Bielowski, Lwów 1872, s. 826–861.
- Roczniki wielkopolskie*, wyd. B. Kürbis. MPH, n.s., t. VI, Warszawa 1962.
- Vetera monumenta Poloniae et Lithuaniae*, t. I, wyd. A. Theiner, Rzym 1860.
- Zbiór ogólny przywilejów i spominków mazowieckich*, wyd. J.K. Kochanowski, Warszawa 1919.

#### Opracowania

- Arnold U., *Zakon krzyżacki. Z Ziemi Świętej nad Bałtyk*, Toruń 1996.
- Arszyński M., *Budownictwo warowne zakonu krzyżackiego w Prusach*, Toruń 1995.
- Arszyński M., *Zamki i umocnienia krzyżackie*, [w:] *Państwo Zakonu Krzyżackiego w Prusach. Podziały administracyjne i kościelne od XIII do XVI w.*, red. Z. H. Nowak, Toruń 2000, s. 29–43.
- Banaszkiewicz J., *Narrator w przebraniu, czyli Mistrz Wincenty o bitwie mozgawskiej*, [w:] *Onus Athlanteum, Studia nad Kroniką biskupa Wincentego*, red. A. Dąbrówka, W. Wojtowicz, Warszawa-Szczecin 2009, s. 423–434.
- Banaszkiewicz J., *Podanie o Pieście i Popielu. Studium porównawcze nad wczesnośredniowiecznymi tradycjami dynastycznymi*, Warszawa 1986.
- Baran-Kozłowski W., *Arcybiskup gnieźnieński Henryk Kietlicz (1199–1219). Działalność kościelna i polityczna*, Poznań 2005.
- Bartnicki M., *Elita księstwa krakowsko-sandomierskiego wobec stosunków z księstwami ruskimi w XIII w.*, „Socjum. Almanach socjalnej historii”, t. VII, 2007, s. 9–23.
- Bartnicki M., *Polityka zagraniczna księcia Daniela halickiego w latach 1217–1264*, Lublin 2005.
- Bartoszewicz A., Bartoszewicz H., *Kartografia miast Mazowsza i ziemi dobrzyńskiej do końca XIX w.* Warszawa-Pułtusk 2006.
- Baszkiewicz J., *Odnowienie Królestwa Polskiego 1295–1320*, Poznań 2008.
- Białyński G., *Emigracja Prusów w XI–XIV wieku*, „Pruthenia”, nr 3, 2008, s. 37–51.

- Białuński G., *Studia z dziejów plemion ruskich i jaćwieskich*, Olsztyn 1999.
- Bielak W., *Biskup i jego urząd w oczach średniowiecznych kronikarzy polskich*, Lublin 2011.
- Bielińska M., *Kancelarie i dokumenty wielkopolskie XIII w.*, Wrocław 1967.
- Bieniak J., *Doliwowie w XIII w. Przesłanki późniejszej świętości rodu w Królestwie Polskim ostatnich Piastów*, [w:] Idem, *Polskie rycerstwo średniowieczne*, Kraków 2002, s. 229–246.
- Bieniak J., *Elita kujawska w średniowieczu*, [w:] *Człowiek w społeczeństwie średniowiecznym*, red. R. Michałowski i in., Warszawa 1997, s. s. 299–314.
- Bieniak J., *Geneza procesu polsko-krzyżackiego z 1339 roku*, „Acta Universitatis Nicolai Copernici. Historia”, t. XXIV, 204, s. 23–50.
- Bieniak J., *Jan (Janek) z Czarnkowa. Niedokończona kronika polska z XIV w.*, SŻ, t. 47, 2009, s. s. 109–143.
- Bieniak J., *Mistrz Wincenty w życiu politycznym Polski przelomu XII i XIII w.*, [w:] *Mistrz Wincenty Kadłubek. Człowiek i dzieło pośmiertny kult i legenda. Materiały sesji naukowej — Kraków, 10 marca 2000*, red. K. Prokop, Kraków 2001.
- Bieniak J., *Pakośław Stary*, PSB, t. XXV, 1980, s. 37–42.
- Bieniak J., *Pelka*, PSB, t. XXV/3, z. 106, Wrocław 1980, s. 574–575.
- Bieniak J., *Polityczne okoliczności śmierci księcia Leszka Białego*, [w:] *Gąsawa w pamięci historycznej. W związku z 620 rocznicą lokacji miasta*, red. D. Karczewski, Inowrocław 2009, s. 35–60.
- Bieniak J., *Rody rycerskie jako czynnik struktury społecznej w Polsce XIII–XIV w. (Uwagi problemowe)*, [w:] Idem, *Polskie rycerstwo średniowieczne. Wybór pism*, Kraków, 2002, s. 57–82.
- Bieniak J., *Spoleczeństwo Kujaw w średniowieczu*, [w:] Idem, *Polskie rycerstwo średniowieczne*, Kraków 2002, s. 173–194.
- Binaś-Szkopek M., *Bolesław IV Kędzierzawy — książę Mazowsza i princeps*, Poznań 2009
- Birenmajerowa Z., *Śląskie sprawy Gryfitów płockich w XIII w.*, „Roczniki Towarzystwa Przyjaciół Nauk na Śląsku”, t. VI, 1936, s. 244–265.
- Biskup M., Labuda G., *Dzieje Zakonu Krzyżackiego w Prusach. Gospodarka — społeczeństwo — państwo — ideologia*, Gdańsk 1988.
- Błaszczyk G., *Dzieje stosunków polsko-litewskich od czasów najdawniejszych do współczesności*, t. I, *Trudne początki*, Poznań 1998.
- Bruszevska-Głombiowska M., *Biskup wrocławski Michał*, Gdańsk 2002.
- Brzustowicz B. W., *Realia kultury rycersko-dworskiej w Kronice Mistrza Wincentego*, [w:] *Onus Athlanteum. Studia nad Kroniką biskupa Wincentego*, red. A. Dąbrówka, W. Wojtowicz, s. 384–401.
- Bubczyk R., *Kazimierz Sprawiedliwy — władca idealny mistrza Wincentego (Chronica Polonorum, lib. 4)*, KH, t. CXVI, 2009, z. 1, s. 31–53.
- Buczek K., *O dzielnicę księcia Henryka Sandomierskiego*, PH, t. LXI, 1970, s. s. 696–703.
- Buczek K., *Targi i miasta na prawie polskim*. Wrocław 1964.

- Budkowa Z. i Perzanowski Z., *Helena*, PSB, t. IX, s. 258–359.
- Buko A., *Stolpie. Tajemnice kamiennej wieży*, Warszawa 2009.
- Burzyński E., *Zakon rycerski templariuszy na ziemiach polskich i na Pomorzu Zachodnim*, Wodzisław Śląski 2010.
- Caban W., *Polityka północno-wschodnia Kazimierza Sprawiedliwego w latach 1177–1192*, „Rocznik Białostocki”, t. XII, 1974, s. 205–209.
- Cetwiński M., *Rycerstwo śląskie do końca XIII w. Biogramy i rodowody*, Wrocław 1982.
- Cetwiński M., *Rycerstwo śląskie do końca XIII w. Pochodzenie — Gospodarka — Polityka*, Wrocław 1980.
- Chrzanowski M., *Leszek Biały. Książę krakowski i sandomierski. Princeps Poloniae (ok. 1188–23/24 listopada 1227)*, Kraków 2013.
- Cieśla I., *Taberna wczesnośredniowieczna na ziemiach polskich. Studia wczesnośredniowieczne*, t. IV, 1958, s. 158–222.
- Cohn W., *Hermann von Salza*, tł. C. Wołodkowicz, Oświęcim 2016.
- Dalewski Z., *Pasowanie na rycerza książąt polskich we wcześniejszym średniowieczu: znaczenie ideowe i polityczne*, KH, t. CIV, 1997, nr 4, s. 15–35.
- Davis N., *Boże igrzysko. Historia Polski*, Kraków 2006, przekład autoryzowany E. Tabakowska, Kraków 2007.
- Dąbrowski D., *Daniel Romanowicz. Król Rusi (ok. 1201–1264). Biografia polityczna*, Kraków 2012.
- Dąbrowski D., *Dwa ruskie małżeństwa Leszka Białego. Karta z dziejów Rusi halicko-włodzimierskiej i stosunków polsko-ruskich w początkach XIII wieku*, RH, t. LXXII, 2006, s. 67–92.
- Dąbrowski D., *Genealogia Mściśławowiczów*, Kraków 2008.
- Dąbrowski D., *Król Rusi Daniel Romanowicz. O ruskiej rodzinie książęcej, społeczeństwie i kulturze w XIII w.*, Kraków 2016.
- Dąbrowski D., *Małżeństwa Daniela Romanowicza (aspekt genealogiczny i polityczny)*, [w:] *Venerabiles, nobiles et honesti. Studia z dziejów społeczeństwa Polski średniowiecznej. Prace ofiarowane Profesorowi Januszowi Bieniakowi w siedemdziesiątą rocznicę urodzin i czterdziestopięciolecie pracy naukowej*, red. A. Radziwiński, A. Supruniuk, J. Wroniszewski, Toruń 1997, s. 43–50.
- Dąbrowski D., *Małżeństwa Wasylka Romanowicza. Problem mazowieckiego pochodzenia drugiej żony*, [w:] *Europa Środkowa i Wschodnia w polityce Piastów*, red. K. Zielińska-Melkowska, Toruń 1997, s. 221–233.
- Dąbrowski D., *Romanowicze a Kazimierz I Konradowicz książę kujawski*, [w:] *Książę Kazimierz Konradowicz i Kujawy jego czasów*, red. D. Karczewski, Kraków 2017, s. 81–91.
- Dąbrowski D., *Uczestnicy wydarzeń gąsawskich 1227 w świetle przekazów kroniki halicko-wołyńskiej*, [w:] *Gąsawa w pamięci historycznej. W związku z 620 rocznicą lokacji miasta*, red. D. Karczewski, Inowrocław 2009, s. 93–118.
- Dąbrowski J., *Wielka Historia Powszechna*, t. II, *Wiek średni*, Warszawa 1927.

- Deptuła Cz., *Chrystian*, [w:] *Encyklopedia Katolicka*, t. III, red. R. Łukaszyk, L. Bieńkowski, F. Gryglewicz, Lublin 1989, kol. 293–294.
- Deptuła Cz., *Krąg kościelny płocki w połowie XII w.*, „Roczniki Humanistyczne”, t. VIII, 1959, z. 2, s. 5–122.
- Deptuła Cz., *Werner*, [w:] *Hagiografia polska. Słownik biograficzno- bibliograficzny*, t. 2, red. R. Gustaw, Poznań 1972, s. 513–521.
- Dobosz J., *Kazimierz II Sprawiedliwy*, Poznań 2011.
- Dorna M., *Bracia zakonu krzyżackiego w Prusach w 1228–1309. Studium prozopograficzne*, Poznań 2004.
- Dorna M., *U źródeł terytorialnego ustroju krzyżackich Prus — układ w sprawie podziału ziem pruskich pomiędzy biskupem Prus Chrystianem a zakonem krzyżackim z 1232 r.*, „Komunikaty Mazursko-Warmińskie”, z. 4, 2017, s. 547–567.
- Duczmal M., *Ryksa Piastówna. Królowa Czech i Polski*, Poznań 2010.
- Dygo M., „*Hospites eciam eo iure fruuntur, quo et milites Mazouiensis*”. *W sprawie lokacji Płocka w 1237 r.*, KH, t. L, 1993, s. 3–17.
- Dygo M., *Początki i budowa władztwa zakonu krzyżackiego (1226–1309)*, [w:] M. Biskup, R. Czaja, W. Długokęcki, M. Dygo, S. Józwiak, A. Radziwiński, J. Tandekki, *Państwo zakonu krzyżackiego w Prusach. Władza i społeczeństwo*, Warszawa 2008, s. 53–78.
- Dygo M., *Studia nad początkami władztwa zakonu niemieckiego w Prusach (1226–1259)*, Warszawa 1992.
- Friedberg M., *Adam*, PSB, t. I, 1935, s. 20.
- Friedberg M., *Klientela świecka biskupa krakowskiego w XII–XIV w. Ze studiów nad organizacją społeczną w Polsce średniowiecznej*, [w:] *Studia historyczne ku czci Stanisława Kutrzeby*, t. 1, Kraków 1938, s. 165–216.
- Friedberg M., *Rozsiedlenie rodów rycerskich w województwie sandomierskim w XV w.*, [w:] *Pamiętnik Sandomierski*, red. A. Patkowski, Kielce 1931, s. 80–94.
- Friedberg M., *Ród Łabędziów w wiekach średnich*, „Rocznik Towarzystwa Heraldycznego”, t. VII, 1924–1925, s. 1–100.
- Gapski M.H., *Koń w kulturze polskiego średniowiecza*, Poznań 2014.
- Galicka I., Sygietyńska H., *Sztuka romańska (XI–XIII w.)*, [w:] *Dzieje Mazowsza*, t. 1, red. H. Samsonowicz, Pułtusk 2006, s. 197–211.
- Gawlas S., *O kształt zjednoczonego Królestwa. Niemieckie władztwo terytorialne a geneza społeczno-ustrojowej odrębności Polski*, Warszawa 1996.
- Gawlas S., *Osadnictwo ziemi czerskiej w średniowieczu XII–XV w.*, [w:] *Dzieje Warki 1321–1971. Studia i materiały*, red. B. Dymek, Warszawa 1975, s. 20–47.
- Gawlas S., *Ustrojowe i społeczne uwarunkowania lokacji miejskich na ziemiach polskich w I. połowie XIII wieku*, „Archeologia Historica Polona”, t. XXIII, 2015, s. 7–56.
- Gąsiorowski A., *Urzednicy zarządu lokalnego w późnośredniowiecznej Wielkopolsce*, Poznań 1970.

- Gieysztor A., *Na południe od Warszawy przed połową XVII w.*, [w:] *Dzieje Mokotowa*, red. J. Kazimierski, R. Kołodziejczyk, Ż. Kormanowa, H. Rostkowska, Warszawa 1972, s. 17–35.
- Gieysztor A., *Trzy stulecia najdawniejszego Mazowsza poł. X w. - poł. XIII w.*, [w:] *Dzieje Mazowsza*, t. 1, red. H. Samsonowicz, Pułtusk 2006, s. 109–160.
- Gładysz M., *Zapomniani krzyżowcy. Polska wobec ruchu krucjatowego w XII–XIII w.*, Warszawa 2002, s. 170–177.
- Goliński M., *Uposażenie i organizacja zakonu templariuszy w Polsce do 1241 roku*, KH, t. XCVIII, 1991, s. 3–20.
- Gorbaczewski W., *Ikonografia monet piastowskich 1173-ok. 1280*, Warszawa-Lublin 2007
- Górski K., *Ród Odrowążów w wiekach średnich*, „Rocznik Polskiego Towarzystwa Heraldycznego”, 8, 1926/27, s. 1–109.
- Grabowski, J. *Dynastia Piastów mazowieckich. Studia nad dziejami politycznymi Mazowsza, intytulacją i genealogią książąt*, Kraków 2012.
- Grochowski P., *Grudziądz miastem Krystiana. Próba identyfikacji posiadłości i siedziby biskupa misyjnego Prus w ziemi chełmińskiej*, [w:] *Pelplin. 725 rocznica fundacji opactwa cysterskiego*, Pelplin Tczew 2002.
- Guldon Z., Powierski J., *Podziały administracyjne Kujaw i ziemi dobrzyńskiej w XII–XIV wieku*, Poznań-Warszawa 1974.
- Güttner-Sporzyński D.v, *Święte wojny Piastów*, Warszawa 2017.
- Hauziński J., *Fryderyk II Hohenstauf. Cesarz rzymski*, Poznań 2015.
- Hauziński J., *O kalatrawensach nad Bałtykiem raz jeszcze*, [w:] *Memoriae amicis et magistris. Studia historyczne poświęcone pamięci Wacława Korty (1919–1999)*, red. M. Derwich, W. Mrozowicz, R. Żerelik, Wrocław 2001, s. 79–87.
- Heck R., *Mentalność i obyczaje pierwszego księcia legnickiego Bolesława Rogatki*, „Szkice Legnickie”, nr 9, 1976, s. 27–53.
- Hlebionek M., *Bolesław Pobożny i Wielkopolska jego czasów*, Kraków 2010.
- Hlebionek M., *O pieczęciach księcia Kazimierza I Konradowica*, [w:] *Książę Kazimierz Konradowicz i Kujawy jego czasów*, red. D. Karczewski, Kraków 2017, s. 197–227.
- Hołowko O.B., *Halicki okres działalności księcia Mściława Mściławowicza Udalego*, Klio, t. XI, 2008, s. 5–12.
- Horwat J., *Mieszko I Płatonogi, książę raciborski, opolski oraz krakowski 1131–1211*, [w:] *Cracovia — Polonia — Europa*, red. W. Bukowski i in., Kraków 1995, s. 207–220.
- Jasienica P., *Polska Piastów*, Warszawa 1990.
- Jasiński K., *Arnold kasztelan wyszogrodzki*, [w:] *Słownik Biograficzny Pomorza Nadwiślańskiego*, t. I, Gdańsk 1992, s. 39.
- Jasiński K., *Genealogia Piastów wielkopolskich. Potomstwo Władysława Odonica*, „Kronika Miasta Poznania”, t. II, 1995, s. 38–39.
- Jasiński K., *Powiązania genealogiczne Piastów (Małżeństwa piastowskie)*, [w:] *Piastowie w dziejach Polski*, red. R. Heck, Wrocław 1975, s. 135–148.
- Jasiński K., *Rodowód Piastów małopolskich i kujawskich*, Poznań-Wrocław 2001.

- Jasiński K., *Rodowód pierwszych Piastów*, Warszawa b.r. [1992].
- Jasiński K., *Uwagi o autentyczności przywileju chełmińskiego z czerwca 1230 r.*, [w:] *Personae, colligationes, facta*, red. J. Bieniak i in., Toruń 1991, s. s. 226–239.
- Jasiński T., *Bitwa nad Jeziorem Rządzkim. Przyczynek do dziejów pierwszego powstania pruskiego i wojny Świętopelka z zakonem krzyżackim*, „Roczniki Historyczne”, t. 62, 1996, s. 49–71.
- Jasiński T., *Okoliczności nadania ziemi chełmińskiej Krzyżakom w 1228 r. w świetle dokumentu łowickiego*, [w:] *Balticum. Studia z dziejów polityki, gospodarki i kultury XII–XVII w. ofiarowane Marianowi Biskupowi w siedemdziesiątą rocznicę urodzin*, red. Z.H. Nowak, Toruń 1992, s. 151–163.
- Jasiński T., *Stosunki śląsko-pruskie i śląsko-krzyżackie w pierwszej połowie XIII w.*, [w:] *Ars Historica, Prace z dziejów powszechnych i Polski*, red. M. Biskup, Poznań 1976, s. 393–403.
- Jasiński T., *Złota bulla Fryderyka II dla zakonu krzyżackiego z roku rzekomo 1226*, RH, t. LX, 1994, s. 107–154.
- Jasiński, K. *Recenzja: M. Bielińska, Kancelarie i dokumenty wielkopolskie XIII w. Wrocław 1967*, PH, t. LIX, 1968, s. 165–166.
- Jasiński, *Kielich płocki z pateną — dar księcia mazowieckiego Konrada I*, <http://www.wbc.poznan.pl/dlibra/plain-content?id=164301> (dostęp 25.11. 2017), s. 283–297.
- Jurek T., *Fryzura narodowa średniowiecznych Polaków*, [w:] *Scriptura Kustos memoriae. Prace historyczne*, red. D. Zydorek, Poznań 2010, s. 635–651.
- Jurek T., *Obce rycerstwo na Śląsku*, Poznań 1996.
- Jusupowić A., *Miasto stołeczne Daniela Romamowicza. Dzieje Chełma do połowy XIV w.*, [w:] *Przywrócona pamięci. Ikona Matki Boskiej Chełmskiej: ikonografia — kult — kontekst społeczny*, red. A. Gil, M. Kalinowski, I. Skoczyła, Lublin–Lwów 2016, s. 161–185.
- Kajzer L., *Uzbrojenie i ubiór rycerski w średniowiecznej Małopolsce w świetle źródeł ikonograficznych*, Wrocław 1976.
- Kajzer L., *Zamki a społeczeństwo. Przemiany architektury budownictwa obronnego w Polsce w X–XVIII w.* Łódź 1993.
- Kamiński, A. *Florian*, PSB, t. VII, 1948–1958, s. 38.
- Karczewska J., *Świeccy urzędnicy księcia kujawskiego Kazimierza Konradowica*, [w:] *Książę Kazimierz Konradowic i Kujawy jego czasów*, red. D. Karczewski, Kraków 2017, s. 103–139.
- Karczewski D., *Nieznaný dokument księżnej krakowskiej Grzymisławy z roku 1228. Przyczynek do najwcześniejszego uposażenia klasztoru Cystersów w Henrykowie*, [w:] *Venerabiles, nobiles et honesti. Studia z dziejów społeczeństwa Polski średniowiecznej. Prace ofiarowane profesorowi Januszowi Bieniakowi w 70 rocznicę urodzin i 45 lecie pracy naukowej*, red. A. Radziwiński, A. Supruniuk, A. Wroniszewski, Toruń 1997, s. 89–99.

- Karczewski D., *W sprawie pochodzenia Jadwigi, pierwszej żony księcia kujawskiego Kazimierza Konradowica*, [w:] *Europa Środkowa i Wschodnia w polityce Piastów*, red. K. Zielińska-Melkowska, Toruń 1997, s. 235–240.
- Kasperowicz A., *Najdawniejsza przynależność terytorialna Mazowsza południowego*, PH, t. LXXVI, 1985, s. s. 15–41.
- Kętrzyński S., *Na marginesie „Genealogii Piastów”*, PH, t. XXIX, 1931, s. 159–209.
- Kętrzyński W., *O powołaniu Krzyżaków przez księcia Konrada*, Kraków 1903.
- Kiersnowska T., *Czersk w średniowieczu*, [w:] *Studia i materiały do dziejów Piaseczna i powiatu piaseczyńskiego*, s. 205–215.
- Klawinowska A., *Spoleczeństwo trwogi? Zachowania niezgodne z etosem rycerskim w najstarszych kronikach polskich*, [w:] *Etos rycerski w kulturze. Tradycje i kontynuacje*, t. 1: *W kręgu średniowiecza*, red. T. Banaś-Korniak, i B. Stuchlik-Surowiak, Katowice 2017, s. 181–202.
- Knapieński R., *Rewindykowany kielich z pateną ufundowany dla katedry plockiej w 1238 r. przez księcia Konrada Mazowieckiego*, „Studia Płockie”, t. X, 1982, s. 243–247.
- Koczerska M., *Mentalność Jana Długosza w świetle jego twórczości*, SŻ, t. XV, 1970, s. 109–140.
- Kosecki A., *Lokacje miejskie księcia Kazimierza Konradowica na Kujawach*, [w:] *Książę Kazimierz Konradowicz i Kujawy jego czasów*, red. D. Karczewski, Kraków 2017, s. 169–195.
- Kotljar M. R., *Z historii polityki zagranicznej książąt halickich i wołyńskich w XIII wieku*, „Mazowieckie Studia Humanistyczne”, nr 1–2, 2000, s. 25–40.
- Kowalczyk E., *Dzieje granicy mazowiecko-krzyżackiej (między Drwęcą a Pisą)*, Warszawa 2003.
- Kozierowski W., *Późnoromańskie formy stylowe w architekturze wieży na zamku lubelskim*, „Studia i Materiały Lubelskie”, t. IX, 1982, s. 51–103.
- Kozłowska-Budkowa Z., *Dzierżykraj*, PSB, t. VI, 1948, s. 166.
- Kozłowska-Budkowa Z., *Gerard*, PSB, t. VII, Kraków 1958, s. 389.
- Kozłowski F., *Dzieje Mazowsza za panowania książąt*, Warszawa 1858.
- Krakowski S., *Polska w walce z najazdami tatarskimi w XIII wieku*, Warszawa 1956.
- Krawiec A., *Kilka uwag na temat genezy Kroniki wielkopolskiej*, [w:] *Wielkopolska – Polska – Czechy. Studia z dziejów średniowiecza ofiarowane Profesorowi Bronisławowi Nowackiemu*, red. Z. Górczak, J. Jaskulski, Poznań 2009, s. 199–213.
- Kucharski G., *Początki rządów księcia Kazimierza Konradowica na Kujawach (1230–1237)*, [w:] *Biskupi, lennicy, żeglarze*. „Gdańskie Studia z Dziejów Średniowiecza”, nr 9, red. B. Śliwiński, Gdańsk 2003, s. 51–91.
- Kuczyński S.K., *Miejsce Płocka w kulturze średniowiecznej Polski*, „Notatki Płockie”, nr 3, 1987.
- Kuczyński S.K., *Pieczenie książąt mazowieckich*, Wrocław 1978.
- Kuczyński S.M., *Stosunki polsko-ruskie do schyłku XII w.*, [w:] Idem, *Studia z dziejów Europy wschodniej X–XVII w.*, Warszawa 1965, s. 7–31.

- Kunkel R., *Architektura gotycka na Mazowszu*, Warszawa 2006.
- Kurtyka J., *Krąg rodowy i rodzinny Jana Pakosławowicza ze Stróżysk i Rzeszowa (ze studiów nad rodem Półkoźców w XIII i XIV w., „Przemyskie Zapiski Historyczne”, 6–7, 1988–1989, s. 7–61.*
- Kurtyka J., *Tęczyńscy. Studium z dziejów polskiej elity możnowładczej w średniowieczu*, Kraków 1997.
- Kurtyka J., *Topory, Starekonie i Okszyce. W sprawie związków międzyrodowych w XIII i XIV w.*, KH, t. XCIX, 1992, s. 17–37.
- Kutyłowska I., *Nowe dane o budowlach wieżowych tzw. „wołyńskiego typu” koło Chelma i na pograniczu polsko-ruskim, [w:] Najważniejsze odkrycia archeologiczno-architektoniczne Chelma i okolic*, Chełm 1997, s. 59–73.
- Kutyłowska I., *Nowe spojrzenie na dzieje Zamku Lubelskiego w średniowieczu*, „Region Lubelski”, r. 2/4, 1987, s. 153–162.
- Labuda G., *Zaginiona kronika z pierwszej połowy XIII w. w Rocznikach Królestwa Polskiego Jana Długosza*, Poznań 1983.
- Labuda G., *Stanowisko ziemi chełmińskiej w państwie krzyżackim w latach 1228–1454*, PH, t. XLV, 1954, s. 280–337.
- Labuda G., *Studia krytyczne o początkach Zakonu Krzyżackiego w Polsce i na Pomorzu. Pisma wybrane*, Poznań 2007.
- Labuda G., *Śmierć Leszka Białego (1227)*, RH, t. LXI, 1995, s. 7–35.
- Labuda G., *Źródła, sagi i legendy do najdawniejszych dziejów Polski*, Warszawa 1961.
- Laberscheck J., *Rola średniowiecznego Lelowa jako rezydencji panującego, ośrodka dóbr monarszych i powiatu sądowego*, „Teki Krakowskie”, z. 1, 1994, s. 39–62.
- Lalik T., *Stare miasto w Łęczycy. Przemiany w okresie poprzedzającym lokację — schyłek XII w. i początek XIII w.*, KHKM, t. XX, 1956, s. 631–678.
- Lalik T., *Uwagi o rozwoju miast mazowieckich i Warszawy, [w:] Warszawa średniowieczna*, t. 2, Warszawa 1975, s. 33–61.
- Leleweł J., *Dzieje Polski potocznym sposobem opowiedział*, Warszawa 1829.
- Liedtke A., *Zarys dziejów diecezji chełmińskiej do 1945 roku*, Pelplin 1994.
- Łaguna S., *Rodowód Piastów*, dodatek *Wiece w Mąkolnie*. KH, t. XI, 1897, s. 784–788.
- Łodyński M., *Stosunki w Sandomierskiem w latach 1234–1239*, KH, t. XXV, 1911, s. 1–34.
- Maciejewski J., *Biskup krakowski Pełka a bitwa pod Mozgawą w 1195 roku*, KH, t. CXXIV, 2017, s. 411–438.
- Maciejewski J., *Episkopat polski doby dzielnicowej 1180–1320*, Kraków-Bydgoszcz 2003.
- Majorow A.W., *Ostatnia wyprawa Romana Mściśławowicza (Z dziejów polityki zagranicznej Rusi halicko-wołyńskiej)*, Klio, t. XIV, 2010, s. 49–80.
- Małczyński K., *Dwa nieznanne dokumenty jędrzejewskie*, KH, t. XXXVI, 1924, s. 456–458.
- Mierzwiński H., *Dzieje Kocka do roku 1939*, Warszawa 1990.
- Mierzwiński H., *Problem osadnictwa mazowiecko-podlaskiego w pierwszych wiekach państwowości polskiej na przykładzie Kocka*, „Rocznik Międzyrzecki”, t. VIII, 1976, s. 5–19.

- Mieszkowski K., *Najnowsze badania nad dyplomatyką wielkopolską XIII w.*, PH, t. LXI, 1970, 684–695.
- Mika N., *Udział książąt śląskich w wydarzeniach w Gąsawie w 1227 r.*, [w:] *Gąsawa w pamięci historycznej. W związku z 620 rocznicą lokacji miasta*, red. D. Karczewski, Inowrocław 2009, s. 81–91.
- Mikołajewska A., *O pochodzeniu i o dziejach Polaków. Marcin Kromer o dobrych i złych rządach*, „Komunikaty Mazursko-Warmińskie”, nr 3, 2008, s. 319–324.
- Miniat M., *Wierność i klątwa. Losy misji Konstantyna i Metodego*, Warszawa 1971.
- Miśkiewiczowa M., *Mazowsze płockie we wczesnym średniowieczu*, Płock 1982.
- Mitkowski J., *Kancelaria Kazimierza Konradowica księcia kujawsko-łęczyckiego 1233–1267*, Wrocław 1968.
- Mitkowski J., *Nieznane dokumenty Leszka Białego z lat 1217 i 1222*, KH, t. LII, 1938, s. 645–658.
- Mularczyk J., *Od Bolesława Chrobrego do Bolesława Rogatki*, Wrocław 1994.
- Myśliński K., *Problemy terytorialne w stosunkach między Polską i księstwem halicko-włodzimierskim*, [w:] *Nihil superfluum esse. Studia z dziejów średniowiecza*, red. J. Strzelczyk i J. Dobosz, Poznań 2000, s. 229–236.
- Myśliński K., *Najstarsza historia Lubelszczyzny w świetle dokumentu Konrada Mazowieckiego z roku około 1239 r.*, [w:] *Studia Historyczne. Księga jubileuszowa z okazji 70 rocznicy urodzin prof. dra Stanisława Arnolda*, Warszawa 1965, s. 288–300.
- Nagimyj W., *Polityka zagraniczna księstw ziem halickiej i wołyńskiej w latach 1198 (1199) — 1264*, Kraków 2011.
- Niemcewicz J. U., *Śpiewy historyczne*, Lwów 1895.
- Niemiec D., *Did Conrad of Mazovia play chess on Wawel?*, [w:] *The Cultural Role of Chess in Medieval and Modern Times 50<sup>th</sup> Anniversary Jubilee of the Sandomierz Chess Discovery*, „Bibliotheca Fontes Archaeologici Posnanienses”, t. 21, red. A. Stempin, Poznań 2018, s. 57–65.
- Niwiński M., *Ród panów na Wierzbicy*, „Miesięcznik Heraldyczny”, t. X, 1931, s. 29–35.
- Nowacki B., *Przemysł I*, Poznań 2003.
- Nowacki J., *Bogusza*, PSB, t. II, 1936, s. 217.
- Nowacki J., *Nieznane dokumenty z XIII w.* „Nasza Przeszłość”, nr 4, 1948, s. 279–294.
- Nowak B., *Ród Porajów w Małopolsce w średniowieczu*, Kraków 2009.
- Nowakowski A., *Wojskowość w średniowiecznej Polsce*, Malbork 2005.
- Osiński J., *Bolesław Rogatka, książę legnicki. Dziedzic monarchii Henryków śląskich (1220/1225–1278)*, Kraków 2012.
- Osiński J., *Zabiegi książąt wrocławskich o panowanie w Małopolsce po śmierci Leszka Białego*, [w:] *Wielkopolska — Polska — Czechy. Studia z dziejów średniowiecza ofiarowane Profesorowi Bronisławowi Nowackiemu*, red. Z. Gorczak, J. Jaskulski, Poznań 2009, s. 129–163.
- Ożóg K., *Mieszko III Stary*, [w:] *Piastowie. Leksykon biograficzny*, red. S. Szczur i K. Ożóg, Kraków 1999, s. 107–115.

- Pacuski K., *Piotr, biskup plocki*, PSB, t. XXVI, 1981, s. 362–364.
- Pacuski K., *O rodzie Gozdawów na Mazowszu w XIV — XV w. i jego tradycjach*, [w:] *Kultura średniowieczna i staropolska. Studia ofiarowane Aleksandrowi Gieysztorowi w 50-lecie pracy naukowej*, red. S. Gawlas, Warszawa 1991, s. s. 655–665.
- Pakulski J., *Waldowscy i ich fundacja dla Augustianów (w Górcze?)*. *Z dziejów elity politycznej XIII–XIV w.*, [w:] *Personae, colligationes, facta. Personae, colligationes, facta*, red. J. Bieniak i in., Toruń 1991, s. 130–151.
- Pakulski J., *Zaginiona pieczęć książęcej mazowieckiej Perejasławy z 1276 r. a trzynastowieczne sigilla książęcych Polski dzielnicowych*, [w:] *Nihil superfluum esse. Studia z dziejów średniowiecza*, red. J. Strzelczyk i J. Dobosz, Poznań 2000, s. 247–262.
- Paszkiewicz H., *Z życia politycznego Mazowsza w XIII w. Rządy Ziemowita Konradowicza*, [w:] *Księga ku czci Oskara Haleckiego wydana w XXV-lecie jego pracy naukowej*, Warszawa 1935, s. 203–228.
- Pelczar S., *Władysław Odonic. Książę wielkopolski, wygnaniec i protektor Kościoła (ok. 1193–1239)*, Kraków 2013.
- Piech Z., *Wokół genezy Orła Białego jako herbu Królestwa Polskiego*, [w:] *Orzeł Biały, 700 lat herbu Królestwa Polskiego*, red. S.K. Kuczyński, Warszawa 1995, s. 15–32.
- Piech, *Ikonoografia pieczęci Piastów*, Kraków 1993.
- Piekosiński F., *Pieczęcie polskie wieków średnich*, cz. I. *Doba piastowska*, Kraków 1899.
- Piętka J., *Falszywe, niepewne i podejrzone dokumenty mazowieckie z pierwszej połowy XIII w.*, PH, t. LXXXVIII, 1997, s. s. 289–315.
- Piętka J., *Geneza mazowieckiej elity feudalnej i jej stan w pierwszym okresie niezależności księstwa (1138–1371)*, „Rocznik Mazowiecki”, t. VII, 1979, s. 31–56.
- Piętka J., *Urzędnicy i świeckie otoczenie książąt mazowieckich do połowy XIII w.* SPŚ, red. S.M. Kuczyński, t. I, 1981, s. 128–160.
- Pleszczyński A., *Fundacja opactwa klarysek w Zawichoście w 1245 roku a aspiracje polityczne Bolesława Wstydliwego*, [w:] *Klasztor w państwie średniowiecznym i nowożytnym*, red. M. Derwich, A. Pobóg-Lenartowicz, Wrocław-Opole-Warszawa 2005, s. 177–192.
- Polak Z., *Lokacje plockie w świetle archeologii*, „Rocznik Mazowiecki”, t. XIII, 2001, s. 25–41.
- Potkański K., *Geneza organizacji grodowej w Polsce*, „Sprawozdania Akademii Umiejętności”, t. X, 1905.
- Potkowski E., *Zakony rycerskie*, Warszawa 1995.
- Powierski J. *Prussica. Artykuły wybrane z lat 1965–95*, t. I i II, red. J. Trupinda, Malbork 2005.
- Powierski J., *Czas napisania kroniki przez Mistrza Wincentego*, [w:] *Krzyżowcy, kronikarze, dyplomaci*. „Gdańskie Studia z dziejów Dziejów średniowieczaSredniowiecza”, nr 4, red. B. Śliwiński, Gdańsk 1997, s. 147–208.
- Powierski J., *Hugo Butyr, Fragment stosunków polsko-niderlandzkich w XII w.*, ZH, t. XXXVII, 1972, z. 2, s. 9–43.

- Powierski J., *Kazimierz Kujawski a początki rywalizacji o ziemię zachodniobałtyjskie (do 1247 r.)*, [w:] Idem, *Prussica. Artykuły wybrane z lat 1965–95*, t. II, red. J. Trupinda, Malbork 2005, s. 225–268.
- Powierski J., *Na marginesie najnowszych badań nad problemem misji cysterskiej w Prusach i kwestią Santyry*, [w:] Idem, *Prussica. Artykuły wybrane z lat 1965–95*, t. I, red. J. Trupinda, Malbork 2004.
- Powierski J., *Państwo krzyżackie w Prusach. Rys historyczny*, [w:] *Dzieje Warmii i Mazur w zarysie*, t. 1. *Od pradziejów do 1870 r.*, red. J. Sikorski, S. Szostakowski, Warszawa 1981, s. 95–113.
- Powierski J., *Polska a Prusowie do połowy XIII w.*, [w:] *Dzieje Warmii i Mazur w zarysie*, t. 1. *Od pradziejów do 1870 r.*, red. J. Sikorski, S. Szostakowski, Warszawa 1981, s. 79–90.
- Powierski J., *Prusowie, Mazowsze i sprowadzenie Krzyżaków do Polski*, t. I, Malbork 1996.
- Powierski J., *Prusowie, Mazowsze i sprowadzenie Krzyżaków do Polski*, t. II, Malbork 2001.
- Powierski J., *Stosunki polsko-pruskie do 1230 r. ze szczególnym uwzględnieniem roli Pomorza Gdańskiego*, Toruń 1968.
- Powierski J., *Śmierć wojewody Krystyna a początek najazdów pruskich na Pomorze. Legendy o Łabędziach a przekazy o traktacie spiskim z 1214 r.*, „Komunikaty Mazursko-Warmińskie” 1992, nr 1, s. 4–32.
- Powierski J., *Wydzielenie Kujaw Kazimierzowi Konradowicowi (połowa 1230 r.)*, „Rocznik Łódzki”, t. XL, 1993, s. 91–112.
- Powierski J., *Z najdawniejszych dziejów Bydgoszczy. Wydarzenia z lat 1238–1239*, „Bydgosztiana” 1964–1966, nr 3, s. 7–17.
- Przybył M., *Władysław Laskonogi, książę wielkopolski 1202–1231*, Poznań 1998.
- Ptak J., *Chorągiew w komunikacji w Polsce Piastowskiej i Jagiellońskiej*, Lublin 2002.
- Ptak J., *Co Jan Długosz mógł wiedzieć o bitwie rozegranej w 1205 roku pod Zawichostem?*, [w:] *Ecclesia, cultura, potestas. Studia z dziejów kultury i społeczeństwa. Księga ofiarowana Siostrze Profesor Urszuli Borkowskiej OSU*, Kraków 2006.
- Rajewski Z., *Pradzieje i wczesne średniowiecze dzielnic mokotowskiej*, [w:] *Dzieje Mokotowa*, red. J. Kazimierski i in. Warszawa 1972, s. 7–15.
- Rajman J., *Mieszko II Otyły, książę opolsko-raciborski*, KH, t. C, 1993, s. 19–41.
- Rozwałka A., Niedzwiedek R., Stasiak M., *Lublin wczesnośredniowieczny. Studium rozwoju przestrzennego*, Warszawa 2006.
- Rukat M., *Siemowit I mazowiecki. Książę trudnego pogranicza (ok. 1215–23 czerwca 1262)*, Kraków 2018.
- Russocki S., Pacuski K., *Ustrój polityczny i prawo*, [w:] *Dzieje Mazowsza*, t. 1, red. H. Samsonowicz, Pułtusk 2006, s. 395–445.
- Russocki S., *Region mazowiecki w Polsce średniowiecznej*, PH, t. LIV, 1963, s. 388–416.
- Russocki S., *Spory o średniowieczne Mazowsze*, RM, t. IV, 1972, s. 217–257.
- Rutkowska-Płachcińska A., *Zapis o Mieszko Chościszce w Roczniku zwanym świętokrzyskim nowym*, [w:] *Kultura średniowieczna i staropolska. Studia ofiarowane Alek-*

- sandrowi Gieysztorowi w pięćdziesięciolecie pracy naukowej, red. D. Gawinowa i in., Warszawa 1991, s. 409–415.
- Rymaszewski Z., *Woźny sądowy. Z badań nad organizacją sądów prawa polskiego w średniowieczu.*, Warszawa 2008.
- Samsonowicz H., *Aleksandra Gieysztor badania nad Mazowszem*, PH, t. XCI, 2000, s. 41–49.
- Samsonowicz H., *Dziedzictwo Piastów mazowieckich*, [w:] *Dziedzictwo książy mazowieckich. Stan badań i postulaty badawcze*, red. J. Grabowski, R. Mroczek, P. Mrozowski, Warszawa 2017, s. 9–16.
- Samsonowicz H., *Gospodarka i społeczeństwo (XIII-początek XV w.)*, [w:] *Dzieje Mazowsza*, red. H. Samsonowicz, Pułtusk 2006, s. 339–393.
- Samsonowicz H., *Konrad I Mazowiecki*, [w:] *Poczet królów i książy polskich*, red. A. Garlicki, Warszawa 1984, s. 178–185.
- Samsonowicz H., *Konrad Mazowiecki (1187/88–31 VIII 1247)*, Kraków 2008.
- Samsonowicz H., *Piastowskie Mazowsze a Królestwo Polskie w XIII–XV w.* [w:] *Piastowie w dziejach Polski*, red. R. Heck, Wrocław 1975, s. 115–132.
- Samsonowicz H., *Refleksje wokół badań historycznych Mazowsza*, RM, t. XX, 2008, s. 11–15
- Samsonowicz H., *Sytuacja polityczna Polski w czasach Wincentego*, [w:] *Onus Athlanteum, Studia nad Kroniką biskupa Wincentego*, red. A. Dąbrowska i W. Wojtowicz, s. 29–38.
- Samsonowicz H., *Wokół lokacji Płocka*, „Notatki Płockie”, nr 3, 1987, s. 15–19.
- Semkowicz A., *Ród Awdańców w wiekach średnich*, Poznań 1920.
- Semkowicz A., *Zbrodnia gąsawska*, „Ateneum. Pismo Naukowe i Literackie”, t. 3, Warszawa 1886, s. 328–348.
- Semkowicz W., *Nieznanie nadania na rzecz opactwa jędrzejowskiego z XII w.* KH, t. XXIV, 1910, s. 66–97.
- Semkowicz W., *Przyczynki dyplomatyczne z wieków średnich*, [w:] *Księga pamiątkowa ku uczczeniu 250 rocznicy założenia Uniwersytetu Lwowskiego przez króla Jana Kazimierza w 1661 r.*, t. II, Lwów 1912, s. 1–59.
- Semkowicz W., *Ród Powalów*, „Sprawozdania z Posiedzeń PAU”, nr 3, 1914.
- Sieradzan W., *Świadomość historyczna świadków w procesach polsko-krzyżackich w XIV i XV w.*, Toruń 1993.
- Sikora F., *O rzekomej dominacji Lisów w Małopolsce w XIII w.*, czyli kilka uwag o rodzie Pobogów, SH, t. XXVI, 1983, s. 3–28.
- Sikorski D., *Przywilej kruszwicki. Studium z wczesnych dziejów zakonu niemieckiego w Prusach*, Warszawa 2001.
- Skibiński E., *Problem pochodzenia Kroniki wielkopolskiej*, [w:] *Wielkopolska — Polska — Czechy. Studia z dziejów średniowiecza ofiarowane Profesorowi Bronisławowi Nowackiemu*, red. Z. Górczak, J. Jaskólski, Poznań 2009, s. 188–198.
- Skoczyński M., *Klasztory mazowieckiej kontry dominiaków w średniowieczu i wczesnej epoce nowożytnej (XIII–XVI w.)*. Praca doktorska, Poznań 2017, <https://repozy->

- torium.amu.edu.pl/bitstream/10593/17943/1/M.%20Skoczy%C5%84ski%2C%20Klasztory%20mazowieckiej%20kontraty%20dominikan%C3%B3w%20w%20%C5%9Bredniowieczu%20i%20wczesnej%20epoce%20nowo%C5%BCytnej%20%28XIII–XVI%20w.%29.pdf (dostęp 5.04.2018).
- Smoliński M., „[...] *koadiutorem constituere volens*” Dokument princepsa Grzymisława na rzecz joannitów z 1198 r. w świetle nadań czynionych na rzecz szpitalników w Niemczech, Czechach i Polsce, „Rydwan” Roczniki Muzealne Muzeum Ziemi Kociewskiej w Starogardzie Gdańskim”, z. 1/2006, s. 24–41.
- Smoliński M., *Caesar et duce Poloniae. Szkice z dziejów stosunków polsko-niemieckich w drugiej połowie XII w. (1146–1191)*, Gdańsk 2006.
- Smoliński M., *Joannici w polityce książąt polskich i pomorskich od połowy XII do pierwszej ćwierci XIV w.*, Gdańsk 2008.
- Smoliński M., *Kalatravensi w Tymbrowie na Pomorzu Gdańskim. Idea sprowadzenia zakonów nad Morze Bałtyckie*, [w:] *Mieszczanie wasale, zakonnicy*, „Studia z Dziejów Średniowiecza”, nr 10, red. B. Śliwiński, Malbork 2004, s. 205–243.
- Smoliński M., *Polityka zachodnia księcia gdańsko-pomorskiego Świętopelka*, Gdańsk 2000.
- Smoliński M., *Sojusze Mieszka III Starego przed bitwą mozgawską*, „Przegląd Zachodniopomorski”, t. XXI, 50, 2006, z. 4, s. 82–105.
- Smoliński M., *Świętopelk Gdański*, Poznań 2016.
- Sobociński W., *Historia rządów opiekuńczych w Polsce*, CPH, t. II, 1949, s. 227–352.
- Sochacka A., *Posiadłości Lewartów w Lubelskiem w średniowieczu*, [w:] *II Janowieckie Spotkania Historyczne „Gospodarcza i kulturotwórcza rola Firlejów”*, „Firlejowie w tradycji lokalnej”, red. A. Szymanek, Janowiec-Kazimierz Dolny 2000, s. 15–58.
- Sochacka A., *Problemy genealogii Półkozów Czyżowskich*, [w:] *Ludzie i herby w dawnej Polsce*, pod red. P. Dymmela, Lublin 1995, s. 13–33.
- Sokoliński D., *Działania wojenne na obszarze południowo-wschodniej polski w okresie piastowskim*, [w:] *Działania militarne w Polsce południowo-wschodniej*, red. W. Wróblewski, Warszawa 2000.
- Stachowska K., *Gunter*, PSB, t. IX, 1960–1961, s. 159.
- Starnawska M., *Między Jerozolimą a Łukowem. Zakony krzyżowe na ziemiach polskich w średniowieczu*, Warszawa 1999.
- Stawski M., *Opactwo czerwińskie w średniowieczu*, Warszawa 2007.
- Świeżawski A., *Administracja, gospodarka i skarbowość księstwa rawskiego 1313–1462*, Częstochowa 1991.
- Świeżawski A., *Zakres władzy książąt wydzielonych i wdów książęcych na Mazowszu*, [w:] *Idem, Mazowsze i Ruś Czerwona w średniowieczu*, Częstochowa 1997, s. 156–167.
- Syska M., *Krystyn*, PSB, t. XV, s. 492–493.
- Szacherska S.M., *Opactwo cysterskie w Szpetalu a misja pruska*, Warszawa 1960.
- Szacherska S.M., *Płock — civitas vetus czy civitas cathedralis?*, SPŚ, red. S.K. Kuczyński, t. V, 1992, s. 175–188.

- Szacherska S.M., *Opactwo cysterskie w Szpetalu a misja pruska*, Warszawa 1960.
- Szczaniecki P, *Gryfici z linii brzeźnickiej i benedyktyni*, SH, t. XXX, 1986, s. 3–18.
- Szczur, S., *Przeclaw*, PSB, t. XXVIII, 1984, s. 676.
- Szempliński Ł., *Polityka północna Leszka Białego*, [w:] *Wielkopolska — Polska — Czechy. Studia z dziejów średniowiecza ofiarowane Profesorowi Bronisławowi Nowackiemu*, red. Z. Gorczak, J. Jaskulski, Poznań 2009, s. 101–128.
- Szweda A., *Sprawa najazdu litewskiego na Mazowsze w 1302 r.*, [w:] *Europa Środkowa i Wschodnia w polityce Piastów*, red. K. Zielińska-Melkowska, Toruń 1997, s. 83–88.
- Szybkowski S., *Ród Cielepalów*, Gdańsk 1999.
- Szymczakowa A., *Urzednicy łączycy i sieradzcy do połowy XV w.*, „Acta Universitatis Lodzensis. Folia Historica”, t. XX, 1984.
- Szyma M., *Architektura sakralna Płocka w XIII w. — kolegiata św. Michała i kościół dominikanów*, [w:] *Płock wczesnośredniowieczny*, red. A. Gołębniak, Warszawa 2011
- Szymaniak M., *Biskup płocki Gedko (1206–1223). Działalność kościelno-polityczna na tle procesu emancypacji Kościoła polskiego spod władzy księżęcej*, Toruń 2007.
- Szymczak J., *Rola wojskowa grodów w centralnej i zachodniej Polsce w okresie rozbięcia dzielnicowego*, „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Łódzkiego. Nauki Humanistyczno-Społeczne”, seria 1, z. 57, 1979, s. 3–44.
- Szymczak J., *Udział synów Konrada I w realizacji jego planów politycznych*, „Rocznik Łódzki”, t. XXIX, 1980, s. 9–54.
- Szymczakowa A. *Książniczki ruskie w Polsce w XIII w.*, „Acta Universitatis Lodzensis. Nauki Humanistyczno-Społeczne”, seria 1, z. 29, 1978, s. 25–42.
- Śliwiński B., *Czy Wierzosława, córka księcia kujawskiego Bolesława i wnuczka Mieszka III Starego była mniszką w Żukowie na Pomorzu Gdańskim?* [w:] *Pomorze, Mazowsze, Prusy*, „Gdańskie Studia z Dziejów Średniowiecza”, nr 7, red. B. Śliwiński, 2000, s. 235–239.
- Śliwiński B., *Henryk Kietlicz i krakowski zamach stanu w 1177 roku*, [w:] *Miasta. Ludzie, instytucje, znaki. Księga jubileuszowa ofiarowana Profesor Bożenii Wyróżumskiej w 75. rocznicę urodzin*, red. Z. Piech, Kraków 2009, s. 185–213.
- Śliwiński B., *Kiedy władca stawał się władcą? Na niektórych przykładach piastowskich (ale nie tylko)*, [w:] *Ojcowie i synowie. O tron, władzę, dziedzictwo. W 700. rocznicę urodzin Karola IV Luksemburskiego, króla czeskiego i cesarza 1316–1378*, red. B. Możejko, A. Paner, Gdańsk 2018
- Śliwiński B., *Kilka uwag o pochodzeniu Wierzbnow*, „Przegląd Zachodniopomorski”, t. XXI, (50), 2006, z. 4, s. 71–81.
- Śliwiński B., *Krąg krewniaczy biskupa krakowskiego Iwona Odrowąża*, „Zeszyty Naukowe Wydziału Humanistycznego Uniwersytetu Gdańskiego. Historia”, nr 14, 1984, s. 49–71.
- Śliwiński B., *Krystyn Piotrowic w niewoli pruskiej. Problem identyfikacji*, „Komunikaty Mazursko-Warmińskie”, nr 4 (194), 1991, s. 243–249.

- Śliwiński B., *Książę kujawski Kazimierz i książę wschodniopomorski (gdański) Świętopelk w latach 1230–1248*, [w:] *Książę Kazimierz Konradowicz i Kujawy jego czasów*, red. D. Karczewski, Kraków 2017, s. 45–80.
- Śliwiński B., *Lisowie Krzelowscy w XIV i XV w. i ich antenaci*, Gdańsk 1993.
- Śliwiński B., *Mikołaj Mściwojowic. Przyczynek do badań nad rodem Lisów*, „Rocznik Gdański”, t. XXXIX, 1979.
- Śliwiński B., *Mściwoj II (1224–1294) książę wschodniopomorski (gdański)*, Warszawa 2016
- Śliwiński B., *O początkach mazowieckiej elity feudalnej (na marginesie artykułu J. Piętki)*, ZH, t. XLVII, 1982, s. 81–96.
- Śliwiński B., *Początki rządów Konrada I Kazimierzowicza na Kujawach*, „Ziemia Kujawska”, t. VII, 1985, s. 19–25.
- Śliwiński B., *Poczet książąt gdańskich. Dynastia Sobiesławowiczów XII–XIII wieku*, Gdańsk 2006.
- Śliwiński B., *Pogranicze kujawsko-pomorskie w XII–XIII w.*, Warszawa-Poznań 1989.
- Śliwiński B., *Rola polityczna możnowładztwa na Pomorzu Gdańskim w czasach Mściwoja II*, Gdańsk 1987.
- Śliwiński B., *Ród Lisów. Problem pochodzenia wojewody krakowskiego Mikołaja i biskupa krakowskiego Pelki*, [w:] *Genealogia. Studia nad wspólnotami krewniczymi i terytorialnymi w Polsce średniowiecznej na tle porównawczym*, red. J. Hertel i J. Wroniszewski, Toruń 1987, s. 33–46.
- Śliwiński B., *Świętopelk*, [w:] SBPN, t. IV, Gdańsk 1997, s. 351.
- Śliwiński B., *Zerwanie Świętopelka gdańskiego z księciem krakowskim Leszkiem Białym. Na drodze do Gąsawy*, [w:] *Kopijnicy, szyprowie, tenutariusze*. „Gdańskie Studia z Dziejów Średniowiecza”, nr 8, red. B. Śliwiński, Gdańsk 2002, s. 191–240.
- Teterycz-Puzio A., *...okrucieństw[em]... przepelnione było serce brata Leszka Białego, księcia Mazowsza i Kujaw Konrada — wokół czarnej legendy Konrada Mazowieckiego*, SH, t. LIV, 2011, s. 3–32.
- Teterycz-Puzio A., *Bolesław II Mazowiecki. Na szlakach ku jedności (ok. 1253/58–24 IV 1313)*, Kraków 2015.
- Teterycz-Puzio A., *Formularz i pieczęć. Przyczynek do badań nad pozycją możnowładztwa w XIII w.* Klio, t. XIII, 2009, s. 23–40.
- Teterycz-Puzio A., *Geneza województwa sandomierskiego. Terytorium i miejsce w strukturze państwa polskiego w średniowieczu*, Słupsk 2001.
- Teterycz-Puzio A., *Kilka uwag o działalności politycznej książąt krakowskich w okresie rozbitcia dzielnicowego*, „Res Historica”, t. XXVI, 2008, s. 9–29.
- Teterycz-Puzio A., *Na rozstajnych drogach. Mazowsze a Małopolska w latach 1138–1313*, Słupsk 2012.
- Teterycz-Puzio A., *Piastowskie księżne regentki. O utrzymanie władzy dla synów (koniec XII-początek XIV w.)*, Kraków 2016.
- Teterycz-Puzio A., *Polityka Konrada Mazowieckiego wobec możnowładztwa*, „Słupskie Studia Historyczne”, t. XV, 2009, s. 45–59

- Teterycz-Puzio A., *Polscy krzyżowcy. Fascynująca historia wypraw Polaków do Ziemi Świętej*, Poznań 2017.
- Teterycz-Puzio A., *Postawa przedstawicieli elity mazowieckiej i małopolskiej wobec polityki Konrada Mazowieckiego*, „*Śląskie Studia Historyczne*”, t. X, 2003, s. 15–29.
- Teterycz-Puzio A., *Równi władcom? — jeszcze o symbolice konia na XIII wiecznych pieczęciach polskich możnowładców (na tle pieczęci książęcych)*, [w:] *Zwierzęta w historii, literaturze i sztuce Europy*, red. S. Konarska-Zimmicka, L. Kostuch, B. Wojciechowska, Kielce 2017, s. 167–185.
- Teterycz-Puzio, A. *Pieczęcie konne możnowładztwa polskiego w XIII w.*, [w:] *Krzyżacy, szpitalnicy, kondotierzy*. „*Studia z Dziejów Średniowiecza*”, nr 12, red. B. Śliwiński, Malbork 2006, s. 381–396.
- Teterycz-Puzio, A. Rawska-Skotniczny A., *Średniowieczne budowle basztowe w systemie obronnym północno-wschodnich kresów małopolski — donżon w Lublinie*, [w:] *Zamki, twierdze i garnizony Opola, Śląska i dawnej Rzeczypospolitej*, red. T. Ciesielski, Zabrze 2010, s. 132–149.
- Tęgowski J. J., *Kontakty rodzinne dynastów polskich i ruskich w średniowieczu*, [w:] *Między sobą. Szkice historyczne polsko-ukraińskie*, red. T. Chynczewska-Hennel, N. Jakowenko, Lublin 2000, s. 7–36.
- Tęgowski J., *Stosunki rodzinne Kazimierza Konradowica księcia kujawskiego*, [w:] *Książę Kazimierz Konradowicz i Kujawy jego czasów*, red. D. Karczewski, Kraków 2017, s. 33–43.
- Trawkowski S., *Każń kasztelana Bolesty (1170 r.) w tradycji płockiej*, *SŻ*, t. XIV, 1969, s. 53–61.
- Trawkowski S., *Po zabójstwie scholastyka Jana Czaplī*, [w:] *Personae, coligationes, facta*, red. J. Bieniak, Toruń 1991, s. 26–32.
- Trawkowski S., *Taberny płockie na przełomie XI i XII wieku. W sprawie zakresu obrotu towarowo-pieniężnego*, *PH*, t. LIII, 1962, z. 4, s. 731–743.
- Trzeciński M., *Przestrzeń publiczna średniowiecznego Płocka jak przedmiot badań archeologa*, „*Wratislavia Antiqua*”, t. XIII, 2011, s. 63–76.
- Tyszkiewicz J., *Geografia historyczna Polski w średniowieczu. Zbiór studiów*, Warszawa 2003.
- Tyszkiewicz J., *Mazowsze północno-wschodnie we wczesnym średniowieczu. Historia pogranicza nad górną Nartwią do połowy XIII w.*, Warszawa 1974.
- Ulanowski B., *O założeniu i uposażeniu klasztoru benedyktynek w Staniątkach*, „*Rozprawy Akademii Umiejętności. Wydział Historyczno-Filozoficzny*”, t. VIII, 1892.
- Urzednicy łączycy, sieradzcy i wielunscy XIII–XV wieku. Spisy*, red. A. Gąsiorowski, Wrocław 1985.
- Urzednicy małopolscy XII–XV wieku. Spisy*, opr. J. Kurtyka, T. Nowakowski, F. Sikora, A. Sochacka, P.K. Wojciechowski, B. Wyzomska, red. A. Gąsiorowski, Wrocław 1990.

- Urzednicy wielkopolscy XII–XV w. Spisy, opr. M Bielińska, A. Gąsiorowski, J. Łojko; red. A. Gąsiorowski, Wrocław 1985.
- Wajs A., *Siemowit I – przy ojcu Konradzie Mazowieckim. Rola młodego księcia na dworze piastowskim*, „Miscellanea Historico-Archivistica”, t. IV, 1994, s. 1–12.
- Wilamowska E., *Kronika polsko-śląska — zabytek pochodzenia lubińskiego*, SŻ, t. XXV, 1980, s. 79–95.
- Wasilewski T., *Helena, księżniczka znojemska, żona Kazimierza II Sprawiedliwego*, PH, t. LXIX, 1978, z. 1, s. 115–120.
- Wasilewski T., *Poland’s administrative structure in early Piast times. Castra ruled by comites as centres of provinces and territorial administration*, „Acta Poloniae Historica”, t. XLIV, 1981, s. 5–31.
- Wilamowski M., *Konrad I Mazowiecki*, [w:] *Piastowie. Leksykon biograficzny*, red. S. Szczur, K. Ożóg, Kraków 1999, s. 258–264.
- Wilkiewicz-Wawrzyńczykowa A., *Ze studiów nad polityką polską na Rusi na przełomie XII i XIII w.* „Ateneum Wileńskie”, nr 7, 1937, s. 3–35.
- Witkowski K., *Władysław Odonic, książę wielkopolski (ok. 1190–1239)*, Kraków 2012.
- Włodarski B., *Polityczne plany Konrada I Mazowieckiego*, „Rocznik Towarzystwa Naukowego w Toruniu”, t. LXXVI, 1971.
- Włodarski B., *Polska i Ruś 1194–1340*, Warszawa 1966.
- Wojciechowski Z., *O Piaśce i Pieście*, Kraków 1895.
- Wojciechowski Z., *Ze studiów nad organizacją państwa polskiego za Piastów*, Lwów 1924.
- Wojtkowiak J., *Kazimierz Kujawski i diabelski szal Konrada Mazowieckiego. Przyczynek do poznania komunikacji symbolicznej*, [w:] *Książę Kazimierz Konradowic i Kujawy jego czasu*, red. D. Karczewski, Kraków 2017, s. 93–102, zob. [http://www.academia.edu/7666820/Wojtkowiak\\_J.\\_Kazimierz\\_Kujawski\\_i\\_diabelski\\_szal\\_Konrada\\_Mazowieckiego\\_przyczynek\\_do\\_poznania\\_komunikacji\\_symbolicznej](http://www.academia.edu/7666820/Wojtkowiak_J._Kazimierz_Kujawski_i_diabelski_szal_Konrada_Mazowieckiego_przyczynek_do_poznania_komunikacji_symbolicznej) (dostęp 25.11.2017).
- Woźniak M., *Książę Kazimierz kujawski i początki architektury gotyckiej na Kujawach*, [w:] *Książę Kazimierz Konradowic i Kujawy jego czasów*, red. D. Karczewski, Kraków 2017, s. 229–245.
- Wójcik M.L., *Ród Gryfitów do końca XIII w. Pochodzenie, genealogia, rozsiedlenie*. Wrocław 1993.
- Wroniszewski J., *Ród Rawiczów. Warszowice i Grotowice*, „Rocznik Towarzystwa Naukowego w Toruniu”, t. LXXXV, 1992, z. 1.
- Wroniszewski J., *Ród Rawiczów. Współrodowcy Warszowiców i Grotowiców*, „Rocznik Towarzystwa Naukowego w Toruniu”, t. LXXXVI, 1994, z. 1.
- Wróbel D., *Postawy polityczne elit w Polsce w pierwszej połowie XV wieku w świetle aktów procesu polsko-krzyżackiego z lat 1422–1423*, „Annales Universitatis Mariae Curie-Skłodowska Lublin, S. F. vol. 58, 2003, s. 36–58.
- Wyrozumski J., *Leszek Biały*, PSB, t. XVII, s. 156.
- Wyrozumski J., *Goworek*, PSB, t. VIII, s. 390.

- Wyrozumski J., *Grzymisława*, PSB, t. IX, 1960–61, s. 123.
- Wyrozumski J., *Mściwój*, PSB, t. XXII, 1977, s. 231–232.
- Wyrrwa A.M., *Alberyk z Troins-Fontaines i jego średniowieczna Kronika świata*, [w:] *Cognitioni Gestorum. Studia z dziejów średniowiecza dedykowane Profesorowi Jerzemu Strzelczykowi*, red. D.A. Sikorski, A.M. Wyrrwa, Poznań-Warszawa 2006, s. 319–334.
- Zabłocki W., *Grzymisława Ingwarówna, księżna krakowsko-sandomierska*, Kraków 2012
- Zajączkowski S.M., *Własność rycerska w dawnych ziemiach łęczyckiej i sieradzkiej do połowy XIII w.*, „Rocznik Łódzki”, t. IV, 1961, s. 139–169.
- Zajączkowski S., *Studia nad terytorialnym formowaniem się ziemi łęczyckiej i sieradzkiej*, Łódź 1951.
- Zielińska-Melkowska K., *Przywilej chełmiński jako instrument miastotwórczy (średniowieczne lokacje w ziemiach chełmińskiej, michałowskiej i lubawskiej)*, [w:] *Persoonae, coligationes, facta*, red. J. Bieniak i in., Toruń 1991, s. 248–278.
- Zielińska-Melkowska K., *Stosunki polsko-pruskie w X-XIII w.*, [w:] *Europa Środkowa i Wschodnia w polityce Piastów*, red. K. Zielińska-Melkowska, Toruń 1997, s. 173–193
- Zielińska-Melkowska K., *Święty Chrystian — cysters — misyjny biskup Prus (próba nowego spojrzenia)*, „Nasza Przeszłość” vol. 83, 1994, s. 35–61.
- Zientara B., *Henryk Brodaty i jego czasy*, Warszawa 1997.
- Zientara B., *Sprawy pruskie w polityce Henryka Brodatego*, ZH, t. XLI, 1976, s. 27–42.
- Żebrowski T., *Stolica książąt mazowieckich i plockich w latach 1138–1495*, [w:] *Dzieje Płocka*, red. A. Gieysztor, Płock 1973, s. 59–110.
- Żmudzki P., *Studium podzielonego królestwa. Książę Leszek Czarny*, Warszawa 2000.

## INDEKS OSÓB

- Abraham, podczaszy 73, 74, 175  
Abraham, syn Niemierzy z rodu Nałęczów  
163, 165, 196  
Adam Lenartowicz 152  
Adelajda, domniemana córka Kazimierza  
i Heleny 19  
Ader, prepozyt 175  
Adlard, prepozyt kościoła św. Michała 74  
Agafia, żona Konrada Mazowieckiego 38,  
47–50, 61, 107, 138, 145, 149, 175–180,  
214, 231  
Agnieszka, córka Bolesława Krzywou-  
stego 39  
Albert, rycerz 51, 52  
Albert, syn Floriana 199  
Albert, syn Przeclawa 74  
Alberyk, cysters z klasztoru z Trois-Foin-  
taines 41  
Aleksander, książę bełski 46, 47, 53, 60, 61  
Aleksander, książę ruski 205  
Aleksander, papież 23  
Aleksander z Malonne, biskup płocki 170  
Aleksy, podkanclerzy 166, 188  
Anastazja, córka Aleksandra Wsiewoło-  
dowicza 205  
Anastazja, córka Mieszka III Starego  
Andrzej, biskup płocki 154, 155, 207  
Andrzej, dworski książęcy 201  
Andrzej, kanclerz Bolesława I 185, 188  
Andrzej, prepozyt płocki 206  
Andrzej, syn Sułka z Niedźwiedzia 190  
Andrzej II, król węgierski 45, 47, 48,  
53–55, 59, 96, 217  
Arnold, biskup poznański 65  
Arnold, cześnik, wojewoda mazowiecki  
i kujawski 51, 52, 73, 77–80, 83, 86,  
91, 123, 124, 127, 160, 161, 167, 168,  
216, 229  
**Badricus**, stolnik książęcej 126  
*Banaszkiewicz Jacek* 25  
*Baran-Kozłowski Wojciech* 38  
Barta, biskup włocławski 85  
Barta, podkomorzy 164, 200  
Barta, skarbnik mazowiecki Bolesława 163  
Barton, biskup kujawski 78  
Bartosz 167  
Bedrzycha, rycerz z otoczenia Bolesła-  
wa I 132  
Begen, podstoli 182  
Bela II Ślepy. Kr. Węgier 18  
Bela IV, kr. Węgier 143, 182, 191, 205  
Benedykt Polak 207  
Benik, podczaszy 168

- Bernard saski 24  
 Bertold, patriarcha akwilejski 98  
 Beruldus, prepozyt 112  
 Biegan, podstoli krakowski  
*Bielski Marcin* 215  
*Bieniak Janusz* 33, 101, 102, 116, 158  
 Bogdan, komornik mazowiecki 76, 164  
 Boguchwał, prepozyt 65  
 Bogusław, kasztelan rawski 127, 161  
 Bogusław, kleryk 74  
 Bogusław, podsędek Konrada 188  
 Bogusław, podstoli mazowiecki 73, 74, 175  
 Bogusław I, książę pomorski 27, 122, 165  
 Bogusław II 122  
 Bogusław Czarny 74  
 Bogusław z Dzierzkówka 140  
 Bogusza, wojewoda czerski 226  
 Bogusza, wojewoda krakowski 136, 184–187, 189  
 Bogusza 77  
 Bogusza Miećlawowic, wojewoda łęczycki 123, 127, 154, 160, 161–163, 168, 176, 184, 194, 195, 197, 227, 229  
 Bogusza z Błotnicy 141  
 Bolesław I 40, 49, 74, 77, 98, 108, 113, 116, 118, 127, 131–133, 136, 137, 138, 140, 141, 143–149, 151, 153, 157, 158, 162–171, 173, 175, 176, 179–181, 184, 185, 187, 188, 191, 195–197, 199, 200–202, 205–208, 210, 213, 229, 230, 232  
 Bolesław I Wysoki, 25, 26, 52  
 Bolesław II 169, 175, 222, 223, 233  
 Bolesław V Wstydlivy, ks. krakowski i sandomierski 40, 104, 107, 120, 122, 125, 132, 138–141, 143, 147, 148, 152–154, 156, 159, 160, 181–183, 189–193, 201–205, 208–210, 213, 215, 216, 225  
 Bolesław Kędzierzawy 19, 22, 33, 52, 54, 68, 69, 75, 76  
 Bolesław Krzywousty 11, 17, 22, 23, 30, 36, 39, 49, 116, 121, 175, 221  
 Bolesław Łysy Rogatka 182, 183, 189, 207  
 Bolesław Mieszkowic 25, 33  
 Bolesław Pobożny 119  
 Bolesław, pedagog 75  
 Bolesław, syn Kazimierza Sprawiedliwego i Heleny 19, 20  
 Bolesta, zarządca wiski 70, 167, 189  
 Bolesćik, syn Bolesty 189  
 Bomanuc, konarski 166  
 Borim, rycerz 51, 75  
*Borosija* 199  
 Borzysław, podkoni 198  
 Bożej, kasztelan łądzki 74  
 Bożej, piastun Siemowita 30, 75  
 Bożej, syn Bronisza 75  
 Brezdonia, komes 167  
 Bronisz, kasztelan brzeski 189  
 Brunon, mistrz 107, 116  
*Buczek Kazimierz* 173  
 Budza łowczy krakowski 126  
 Budzisław Krzesławic, kasztelan wiśni-cki 91  
 Budzisław, sędzia 198  
 Budziwoj, sędzia krakowski 126  
*Burzyński Edmund* 116  
 C. de Bridia 207  
 Cedar 51  
 Chrystian, biskup pruski 63, 66, 71, 72, 77, 79, 82, 85, 86, 89–91, 97, 108–113, 127, 137, 159, 216, 219, 227  
 Chwalibóg, komornik Konrada 163–164  
 Chwał 73, 154  
 Chyrna, rycerz z otoczenia Bolesława I 132  
 Ciekuta (*Seguta*), stolnik 163  
*Cohn Willy* 96  
*Cuolandon* 75  
 Czader?, rycerz 52

Czcibor — zob. Ścibor

Damian skarbnik 188, 198

Damroka, księżniczka pomorska 206

Daniel halicki 39, 42, 44, 48, 53, 55, 57–61,  
81, 89, 99, 102, 116, 124, 127–131,  
137, 142, 143, 147, 150, 151, 157,  
191, 201, 203–206, 208–210, 213, 224

*Davis Norman* 218

*Dąbrowski Dariusz* 24, 39, 46, 60, 102, 191

*Dąbrowski Jan* 217

Długosz Jan 13, 18, 19, 21, 28, 29, 31, 42,  
44, 49, 55, 56, 59, 67–69, 79, 87, 90,  
93, 97, 101, 108, 123, 139, 141, 145,  
161, 169, 177, 178, 179, 181, 182, 189,  
192, 209–211, 214–216

Dobechna, córka Kiliana 45, 171

Dobiesław, kasztelan małegojski 125

Dobiesław, podsędek 165, 188

Dobiesław, rycerz 51, 52, 75

Dobiesław z rodu Odrowążów 161

Dobiesz, kasztelan zawichojski 132

Dobiesz, rycerz z otoczenia Bolesława I 132

*Dobosz Józef* 27

Dobrogost, kasztelan spicymierski 126

Dobrogost, rycerz 51, 52

Doman, podskarbi Bolesława 163, 164, 200

Doman, skarbnik 184

Domanik, skarbnik 73, 164

Domawic 167

Domawujec, skarbnik 198

Dubrawka, córka Konrada I 49, 205, 206

*Dygo Marian* 109–111, 113, 115, 172–  
174, 203

Dziersław Abrahamowic 91

Dziersław Odrowąż 91

Dzierżek, kasztelan sądecki 126

Dzierżek, komes 112

Dzierżek, możny związany z Konradem 132

Dzierżek, rycerz z otoczenia Bolesława I 132

Dzierżek Goworkowic, opiekun syna Kry-  
styna 79

Dzierżykraj, prawdopodobnie kasztelan są-  
decki (z rodu Rawów) 132

Dzierżykraj, syn możnego sandomierskie-  
go Goworka 132, 133

Ebrard rządcą 165

Egidius, magister 65

Egidus, stolnik 51

Ekbert, biskup bamburski 98

Emengarda, żona Świętopełka

Eudoksja 49, 150

Eufrozyna, żona Świętopełka 87

Fabian, syn Krystyna 189

Falenta, kasztelan sochaczewski 74

Filip I 41

Filip, misjonarz 63

Filip, rycerz 51, 52, 75, 175

Florian *Glau*e 199

Florian, kasztelan rozprzański 136, 198

Florian, kasztelan sieciechowski 132

Florian, podczaszy (łęczycki) 188

Florian, rycerz 51, 52

Florian, wojski krakowski 184, 189

Fryderyk II, cesarz 23, 96, 98, 114

*Gawlas Sławomir* 174, 226

Gedko, biskup płocki 37, 38, 45, 65, 71,  
79, 85, 171

Gerard, podskarbi Kazimierza kujawskie-  
go 137, 163

Gerbold 77

Gertruda, córka Henryka Pobożnego 140,  
145, 202, 205

Gerwazy, święty 43, 43

*Gieysztor Aleksander* 152, 217

Gismald 74

Gismar, rycerz 74, 75

- Gizemar, kapelan książeży 175  
*Gładysz Mikołaj* 63, 89, 113  
 Gniewomir, kasztelan gdański 119  
 Godfryd, syn Gestolda 75  
 Godpold, kapelan 74  
*Gorbaczewski Witold* 128  
 Gotard, kanclerz księcia Konrada 79, 82, 83, 166  
 Gotard, komes, 161  
 Gotard, rycerz 142, 167, 227  
 Gotfryd, opat 63  
 Gotpold, kapelan książeży 175  
 Goworek, wojewoda sandomierski 25, 30–32, 34, 35, 51, 57, 65, 132, 133  
*Górski Karol* 80  
 Grismald, kapelan z Gampin 74  
 Gromasa (*filius Poneti*) 74  
 Gromaza, podłowczy 74, 175  
 Grot Grotowicz, opiekun syna Krystyna 79  
 Grzegorz IX, papież 94, 109, 111, 112, 114, 115, 128, 131, 139  
 Grzegorz, kapelan 53  
 Grzegorz, podkanclerzy 112, 166, 167  
 Grzegorz, prepozyt 65  
 Grzegorz, rycerz (1245 r.) 189  
 Grzegorz, scholastyk krakowski 147  
 Grzegorz z Modeny 114, 115  
 Grzymisław, książę pomorski 95  
 Grzymisław, możny 166  
 Grzymisława, księżna krakowsko-sandomierska 46, 69, 83, 102, 106, 107, 114, 122, 124–127, 130–133, 138–140, 142, 143, 148, 154, 156, 157, 159, 160, 161, 175, 181, 201, 208, 211  
 Gujuk, wnuk Czingis-chana, wielki chan mongolski 207  
*Guldon Zenon* 33  
 Gunter, dziekan płocki i kanonik płocki 74, 78 79, 97, 108, 110, 138, 144, 159, 160, 177, 216
- Gütner-Sporzyński Dariusz v. 66
- Heinrich von Veida, mistrz zakonu 118, 185, 202  
 Helena, żona Kazimierza Sprawiedliwego 17–22, 27, 28, 32, 34, 35, 45, 50, 122, 215, 228  
*Helewic*, opat św. Gotarda 185  
 Helgunda, bohaterka opowieści rycerskiej 21  
 Henryk, brat biskupa pruskiego Chrystiana 113  
 Henryk, margrabia Miśni 112, 179  
 Henryk II Pobożny 113, 140, 144–146, 148, 150, 177, 182, 190, 192, 231  
 Henryk III Biały 149  
 Henryk IV Prawy 101, 216  
 Henryk Brodaty, książę śląski i krakowski 40, 49, 50, 65, 75, 78, 79, 83–95, 97, 98, 100, 102–105, 107, 113, 121, 125, 126, 128, 129, 134, 138, 140–143, 152–159, 175, 184, 189, 214, 218, 219, 230, 231  
 Henryk Kietlicz, arcybiskup gnieźnieński 37, 38, 47, 65, 71  
 Henryk Prawy 149  
 Henryk Sandomierski 17, 21, 22, 98, 132  
 Herman von Balk 108, 109, 112, 115  
 Herman von Salza, wielki mistrz krzyżacki 96, 97, 114  
 Hołowko Oleksandr 55, 60  
 Honoriusz III, papież 38, 66, 85, 86, 88  
 Hugo, dziekan gnieźnieński 65  
 Hugon Butyr 73, 75, 76
- Idzi, stolnik 52  
 Igor, książę nowogrodzki 45  
 Ingarda 122  
 Ingwar 46–48  
 Innocenty III, papież 39, 46, 55, 63, 66

- Innocenty IV, papież 112, 202, 203, 207, 208, 227
- Iwinek, rycerz 52
- Iwinek? 51
- Iwo Odrowąż, biskup krakowski 80, 88, 91, 124, 127, 211
- Izabella, królowa Akki 96
- Izasław, książę nowogrodzki 142
- J.**, wojewoda kujawski 162
- J[an], podkomorzy kujawski 164
- Jadwiga, żona Władysława Odonica 87, 128, 134
- Jadwiga Śląska 175, 215, 231
- Jakub, cześnik (sandomierski) 139
- Jakub, kasztelan sandomierski 51, 65, 125, 132
- Jakub, syn Bożywoja 167
- Jakub, wojewoda sandomierski 79, 82
- Jakusz, syn Jakuba 167
- Jan, biskup płocki 79
- Jan, kanclerz 112
- Jan, kanclerz Konrada 71, 166
- Jan, kasztelan sieradzki 126
- Jan, komornik 139
- Jan, magister 74, 175
- Jan, podkomorzy 164
- Jan, rycerz 51, 52, 75
- Jan, scholastyk płocki 53
- Jan, syn Przecława 189
- Jan, syn Sulisława 74
- Jan, syn Waclawa 74–75
- Jan Czapla 67–69, 71, 142, 145–149, 177, 211, 216, 225
- Jan di Piano Carpini 13, 207, 208
- Jan Gryfita 81, 91
- Jan Klemensic, brat Klemensa 77
- Jan Klimowicz Gryfita 91
- Jan Skujanka, łowczy 198
- Janusz Wojślawowic 65
- Jaromir, książę rugijski 27, 122
- Jarosław, książę opolski 23
- Jarosław Włodzimierzowic 25, 45, 46
- Jasienica Paweł* 217
- Jasiński Kazimierz* 18, 19, 48, 49, 82, 100, 149, 150, 179, 202
- Jasiński Tomasz* 109, 111, 114, 120
- Judyta z Brehny, siostrzenica Kazimierza kujawskiego 120
- Judyta, córka Konrada 49, 149, 150
- Jurek Tomasz* 103
- Kantzow Tomasz** 94, 95, 102
- Kazimierz II Pomorski 122
- Kazimierz, książę kujawski 40, 49, 58, 98, 106, 108, 113, 115, 117–120, 122, 125, 127, 133, 134, 136, 137, 142–146, 149, 157, 162–165, 167–169, 176, 177, 179–181, 184–188, 191, 192, 195, 197, 198, 200–203, 206–208, 210, 213, 222, 225, 229–232
- Kazimierz, książę opolski 47, 86, 149
- Kazimierz, syn Kazimierza i Heleny 19, 20
- Kazimierz Sprawiedliwy, książę krakowski i mazowiecki 11, 12, 17–24, 26–28, 31, 33, 37, 38, 40, 41, 53, 56, 57, 67, 68, 70, 76, 98, 116, 121, 122, 175, 213, 221, 231
- Kętrzyński Stanisław* 17, 18
- Kętrzyński Wojciech* 216
- Kinga, żona Bolesława Wstydlivego 143, 181, 182, 190, 208, 213
- Klemens, kasztelan płocki 73, 77–79, 81, 154
- Klemas 51
- Klemens 51, 52, 81
- Klemens syn Mikołaja 189
- Klemens z rodu Gryfitów, wojewoda krakowski 183
- Klemens z Ruszczy 139, 154, 191, 192
- Klimasz (Klemens) podśedeł Konrada I i Bolesława 164

- Klimasz 200  
Koloman, książę węgierski 54, 55, 59, 143, 182  
Konrad II Garbaty, książę śląski 84  
Konrad II, książę znojemski 18, 169, 222, 233  
Konrad III Otto, książę znojemski 18  
Konrad landsberski 24  
Konstancja, córka Beli IV 205  
Konstancja śląska, córka Henryka II Po-  
bożnego 145, 177  
Konstigniew 165  
*Kotljars Mykola F.*  
*Kromer Marcin* 215  
Krystyn, ojciec dziedziców Radzyna 79  
Krystyn, syn Piotra 52  
Krystyn, syn Pomiana 73  
Krystyn, wojewoda mazowiecki 31, 33, 34, 42, 44, 51–53, 56–58, 60, 63, 64, 66–73, 79, 83, 168, 212, 219, 229  
Krystyn z Przełęku (Przyłęku?) 189  
Krzysztof, stolnik sandomierski 126  
Krzysztof, syn Sandona 75  
Krzysztof, syn Sąda 74  
Krzysztof, wojewoda kujawski 161  
Krzysztof Krystynowicz opiekun syna Kry-  
styna 79  
Krzywosąd, łowczy 185, 188  
Krzywosąd 30, 75, 167, 199
- Lalik Tadeusz* 226  
Lasota, brat wojewody 139  
Lasota, cześnik dworu księżnej Agafii 180  
Lasota, cześnik łeczycki 165, 187  
Lasota, podkoni 74, 199  
Lasota, podłowczy 74  
Lasota, syn Marcina 175  
Lasota 52, 75, 167, 198, 199  
*Lelewel Joachim* 215  
Leonard, syn Chotimira 189
- Leszek, syn Bolesława Kędzierzawego 68, 70  
Leszek Biały, książę krakowski i sando-  
mierski 12, 19–32, 35–51, 53–56, 57–62, 64–66, 69, 72, 75, 77, 79–95, 99–107, 109, 118, 121, 122–125, 131–133, 155, 156, 158, 159, 161, 168, 175, 180, 212, 215, 216, 220, 224  
Leszek Czarny 222  
Lew Daniłowicz, książę ruski 205  
Lucjan, podsędek 188  
Ludmiła 49, 50, 150, 206, 223  
Lutogń, rycerz 51, 52
- Majorow A.W.* 41  
Marcin, brat podkanclerzego Grzegorza 167  
Marcin, kasztelan kruszwicki 163, 187  
Marcin, łowczy 165  
Marcin, podsędek 126  
Marcin, stolnik 163  
Marcin, świadek dokumentu 74  
Marcin, świadek dokumentu 75  
Marcin, świadek dokumentu z 1245 r. 199  
Marek, kasztelan radomski 139, 141  
Marek, wojewoda krakowski 79, 81, 91, 124–127  
Martin, kapelan książęcy 175  
Mateusz, kasztelan raciański 163  
Mateusz, podkanclerzy 125  
Mateusz, podkanclerzy księżnej 126  
Mateusz, syn Racibora 74, 75  
Meinfryd, sędzia 52  
Mendog, książę litewski 142, 205, 209  
Męćimir Wolisiewicz 167  
Męćkosza syn *Denepcionis* 189  
Michał, biskup kujawski 79, 86, 110, 115, 117, 127, 133, 143, 157, 160, 162, 185  
Michał, biskup włocławski 99, 108, 176  
Michał Wsiewołodowywicz, książę czernihowski 39, 142, 143, 151, 169, 176, 177

- Mieszko II Otyły 149, 150, 209, 210  
Mieszko III Stary 22–29, 31–34, 40, 52, 54, 56, 70, 121, 122  
Mieszko Chościsko, domniemany syn Konrada Mazowieckiego 49, 178  
Mieszko Płatonogi, książę raciborski, opolski i krakowski 23, 47, 81, 121, 150, 191  
*Mika Norbert* 104  
Mikołaj, kasztelan rozpierski 136  
Mikołaj, kasztelan rozprzański (przedtem stolnik łeczycki) 136, 184, 187  
Mikołaj, rycerz 51, 52, 75, 167, 199  
Mikołaj, sędzia 165, 199  
Mikołaj, stolnik 184, 188, 199  
Mikołaj, syn Astolda (Gastolda?) 74, 75  
Mikołaj, syn Borzyma 74, 75  
Mikołaj, syn Mściowja 198  
Mikołaj, wojewoda 22, 28–30, 32, 35, 228  
Mikołaj, wojewoda sieradzki 196  
Mikołaj Jazdek 190  
Mikołaj Repczoł, kanclerz krakowski 82, 112, 137, 159, 166  
Mikołaj Veprek 75  
Mikołaj ze Srebrnej Górkii 214  
Mikołaj, kanclerz księcia Leszka 79, 82, 125, 126  
Mikul 74  
Miłoszka, poddany klasztoru czerwińskiego 76  
Mirenta 75  
Mirogniew 167  
Mirogniew, podkomorzy 164  
Miron, kasztelan czerski 163  
Miron, podkomorzy 164  
Miroslaw, kasztelan połanicki 125  
Miroslaw, kasztelan z Małogoszczy 132  
Miroslaw, piastun 44  
Miroslaw, podkomorzy 168  
Miroslaw, skarbnik kujawski 163  
Miroslawa, wdowa po Bogusławie II 122  
Miroslawa, wdowa po Goworku 133  
Mroczek, podkomorzy 188  
Mściwoj I, namiestnik Pomorza Gdańskiego 51, 64–66, 85, 87, 94, 95  
Mściwoj II 119, 120  
Mściwoj?, syn Gosława 189  
Mściwoj, kasztelan sandomierski 79, 91  
Mściwoj, kasztelan wiślicki 125–127, 129, 130, 132, 157–159  
Mściwoj, wojewoda krakowski 183, 184, 186, 188, 193, 195, 198  
*Nagirnyj Witalij* 41, 142  
Nasław, podsędek kujawski Kazimierza 165  
*Niemcewicz Julian Ursyn* 215  
*Niemiec Dariusz* 193  
**Odolan** 199  
Odon, domniemany syn Kazimierza i Heleny 19  
Ogierz, biskup kujawski 65  
*Okraszewska Iwona* 180  
Olwir, sędzia 51  
*Opachalz* 167  
Osiński Jacek 148, 156  
Ostasz, kasztelan krakowski 79, 80, 91  
Ostasz, kasztelan wiślicki 51, 65  
Otto sędzia sandomierski 158  
Otton IV 41  
Otton, komornik biskup 126  
*Pacuski Kazimierz* 56, 138, 164  
Pakosław, syn Alberta, 133  
Pakosław Młodszy 51, 53, 112, 139, 153, 155–157, 159, 189  
Pakosław Starszy 53–55, 57, 79–81, 86, 91, 112, 124–127, 129, 130, 131, 137, 138, 140, 143, 148, 155–158, 189, 190  
Pakosław z Żuromina 143, 166, 167

- Pasek, syn Bogła 167  
*Paszkwicz Henryk* 210  
 Paulik 51  
 Paweł, biskup poznański 74, 79, 133, 134  
*Pelczar Sławimir* 102, 104  
 Pełka, arcybiskup gnieźnieński 137, 138, 140, 146, 147, 184, 190, 201  
 Pełka, biskup krakowski 22, 26, 28, 29, 228  
 Peregryn z Wisenburga 104  
 Perejesława, żona Siemowita I 206  
 Pietrek, woźny 189  
*Piętka Jan* 197  
 Piotr I Rzymianin, biskup płocki 138, 170, 195  
 Piotr II Mały 207  
 Piotr, biskup mazowiecki, 176  
 Piotr, dziekan krakowski 65  
 Piotr, kanclerz Kazimierza 180, 185, 188  
 Piotr, kustosz płocki, magister 115  
 Piotr, podkanclerzy 52, 53  
 Piotr, podkanclerzy i kanclerz Konrada Bolesława 164  
 Piotr, syn Gościsława 73  
 Piotr, syn Krystyna Piotrowicza 72, 79  
 Piotr podkomorzy Mazowsza 164  
 Piotr Wlis, magister 115  
 Piotr z Dusburga 62, 109, 112, 113, 119, 177, 203, 212  
 Piotrek konarski 166  
*Polak Zbigniew* 171, 174  
*Powerski Jan* 33, 34, 57, 64, 69, 71, 78, 94, 115, 136, 192  
 Prandota, biskup krakowski 191, 192, 201  
 Protazy, święty 42, 43  
 Przeclaw, łowczy łączycy 198  
 Przeclaw, możny sandomierski 158  
 Przeclaw, podstoli 198  
 Przeclaw 51, 52, 126, 132  
 Przedbor „*de Mazouia*” 75  
 Przedpełk, prepozyt 166  
 Przemysł I, książę wielkopolski 119, 181, 184, 191  
 Przybysław z Rostkowa, wojewoda 197  
 Przybysław, syn Wawrzyńca 190  
 Przybysława, żona Krystyna 73, 76, 78  
*Ptak Jan* 42, 43  
 Racibor 95, 202  
*Rajman Jerzy* 150  
 Roman, książę halicki 23–26, 31, 38–48, 53, 54, 212  
 Rościsław 205, 208, 209  
 Rozdział, syn Przeclawa 74  
*Rukat Michał* 14, 206  
 Ruryk Rościsławowic 23, 24, 39, 45, 47  
*Russocki Stanisław* 164, 165, 217  
*Rutkowska-Płachcińska Anna* 179  
 Salomea 49, 54, 55, 59, 107, 143, 150  
 Sambor II 95, 113, 202  
*Samsonowicz Henryk* 13, 18, 33, 58, 61, 71, 107, 169, 174, 213, 217, 219, 224, 228  
 Sasin, kasztelan wizeński 72, 74  
 Sąd, bratanek biskupa krakowskiego Iwona 153  
 Sąd, kasztelan wojnicki 139, 153, 189, 190  
 Sąd, wojewoda czerski 196, 226  
 Sąd, wojewoda żarnowski 187, 196  
 Sąd z Choczy 190  
*Semkowicz Władysław* 104  
 Sieciech 165  
 Siemomysł, syn Konrada I 49, 133, 136, 146, 168, 171, 180, 186  
 Siemowit I Mazowiecki 40, 49, 74, 76, 98, 108, 118, 133, 136, 138, 146, 147, 149, 168, 169, 171, 175, 180, 184–186, 196, 201, 202, 206–208, 210, 232,  
*Sikorski Dariusz* 111, 112  
 Skarbimir, łowczy łączycy 126  
*Smoliński Marek* 90, 94, 100, 104, 105

- Spitygniew z Dąbrowy Zielonej z rodu Porajów 197
- Szreniawa 74
- Starnawska Maria* 116
- Stefan, kasztelan łączycki 197
- Stefan, konarski krakowski 189, 197
- Stefan, konarski łączycki 136
- Stefan, podłowczy 168
- Stefan *Vanish* 189
- Stefan z Moschawy (Mozgawy?) 189
- Stronek, sędzia radomski 139
- Strzeszek, cześnik sandomierski i krakowski 79, 80, 86, 91, 126, 132
- Strzeszek, wojski 198
- Strzeżek, brat kanclerza Wolimira 184
- Sulisław Bernartowicz, kasztelan sandomierski 48
- Sulisław, kasztelan sandomierski 48, 57
- Sybold 77
- Szacherska Stella Maria* 169
- Szempliński Łukasz* 88
- Szymaniak Marek* 37, 70, 71
- Szymczak Jan* 107, 136, 143, 144, 187, 226
- Szymon, kasztelan słoński 187
- Szymon, konarski łączycki 187
- Ścibor (Czcibor), kasztelan łączycki 136, 163, 187, 196
- Ścibor (Czcibór), koniuszy 74
- Ścibor, brat Sieciecha 165
- Ścibor wojewoda łączycki (przedtem wojewoda mazowiecki) 184, 185
- Śliwiński Błażej* 19, 29, 31, 32, 34, 35, 56–58, 92, 123, 158, 186, 218
- Śmił, łowczy krakowski 153, 184, 187
- Światosław (Włodzimierz) Igorewicz 45–48
- Światosław Mściślawowic 19
- Świeżawski Aleksander* 76
- Świętopełk 64, 80, 85–88, 90, 92–96, 99–105, 108, 109, 113, 114, 117–121, 124, 143, 144, 183–186, 191, 192, 202, 203, 206, 220, 221, 223
- Świętosław, cześnik mazowiecki 73, 74, 78, 175
- Świętosz, woźny 189
- Teodor, brat Marka 77
- Teodor, kasztelan kruszwicki 73, 77, 79
- Teodor, wojewoda 81, 133, 154, 155
- Teodoryk, opat jędrzejowski 119, 126
- Tolima, sędzia 52, 73
- Toma, podsędek 74
- Tomasz, biskup wrocławski 140, 147
- Tomasz, brat Filipa 175
- Tomasz, kasztelan brzeski 163
- Tomasz, rycerz 166
- Tomasz, rycerz 199
- Tomasz, rycerz 52
- Tomasz, stolnik 188
- Tomasz, syn Piotra 75
- Tomasz z Rojewa, kapelan 74, 175, 188
- Trawkowski Stanisław* 148, 171
- Trojden, wódz litewski 206
- Trojnat, wódz litewski 150
- Tyszkiewicz Jan* 217
- Urban, koniuszy 198
- Urban, łowczy 188
- „V”, kasztelan spicymierski 163
- Venczesław podkanclerzy
- Vit 75
- Wacław, chorąży sieradzki 135
- Wacław, chorąży sieradzki 163
- Wacław, kasztelan spicymierski 163
- Wacław, podkanclerzy 82, 175
- Wacław, podsędek 52
- Wacław II 217
- Wacław? (syn Świętosława), kapelan 74

*Wajs Anna* 168, 186  
Walter 21  
Warcisław, książę pomorski, brat Świętopełka 80, 86, 90, 95  
Warcisław, możnowładca pomorski 27, 122  
*Wasilewski Tadeusz* 17, 18  
Wasyłko 44, 53, 55, 60, 129, 130, 142, 151, 191, 201, 203–205, 207–210  
Wawrzyniec, biskup lubuski 65, 79, 88  
Wawrzyniec, biskup wrocławski 65, 79, 88  
Wawrzyniec, ojciec Przybysława 189  
Wawrzyniec, podkomorzy 76  
Wawrzyniec, podsędek 74  
Wawrzyniec, rycerz 167  
Wawrzyniec, skarbnik 73, 86  
Wężyk, stolnik krakowski 126  
Wiaczesław Łysy, poseł 44, 45  
Wiercisław, cześnik krakowski 126  
Wierciżer, kasztelan żarnowski 154  
Wierzchosława, mniszka żukowska 52  
Wilerm, opat sulejowski 133, 166  
Wilgo, sędzia? 188  
Wilhelm, dziekan 112  
Wilhelm, opat sulejowski  
Wilhelm, podkanclerzy 52  
Wilhelm, rycerz 74, 75  
Wilhelm (*Vilelm*) 75  
Wilhelm z Modeny, legat papieski 118, 119  
Wilk, biskup płocki 70  
Wilk, kasztelan kruszwicki 33, 34, 51–54, 58, 155  
Wilk, syn Jana 199  
Wincent, podstoli krakowski 126  
Wincenty, biskup krakowski 51, 65  
Windzin?, stolnik księcia mazowieckiego Bolesława 163  
Wint, podkoni 74  
Wirciży, kasztelan grodów w Żarnowie 132  
Wisław 21, 91, 134, 154  
Wisław, biskup krakowski 147, 191  
Wisław, komes 79  
Wit, biskup płocki 37, 42, 170  
Wit, kasztelan płoński 163  
Wit, podsędek 165  
Wit, rycerz 167  
Wit, rycerz 75, 167, 199, 200  
Witek, kasztelan płocki 185, 187  
Witek, podsędek 198  
Witek Bieniowic 190  
Witgon 74  
*Witkowski Krzysztof* 104  
Władysław, książę opolski 47, 86, 181  
Władysław II 121  
Władysław Kormilczyc, namiestnik Andrzeja II 53, 55  
Władysław Laskonogi 31, 32, 35, 37, 40–42, 44, 69, 80, 87, 90, 92–94, 99, 100, 103–105, 107, 121, 125, 126, 128–130, 133, 134, 138, 153, 154, 158  
Władysław Łokietek 222  
Władysław Odonic 37, 40, 47, 50, 65, 87, 90, 92–94, 99–105, 113, 125, 126, 133, 134, 150, 162  
*Włodarski Bronisław* 43, 51, 55, 60, 89, 113, 122, 130, 147, 156, 157, 208  
Włodek?, syn Gozława 74  
Włodzimierz, książę ruski 24, 44, 45, 169  
Włodzimierz, wojewoda krakowski 181  
Włost z otoczenia Kazimierza 167  
Włost, syn Szymona 75, 167  
Wojach, wojski 119  
Wojciech, chorąży 163  
Wojciech, kasztelan lubelski 125, 132  
Wojciech, podkoni 166  
Wojciech, podsędek 198  
Wojciech, syn Stępoty 140  
Wojciech, wojewoda czerski 196  
Wojciech, wojewoda krakowski 51, 65  
Wojciech, wojewoda łęczycki 161  
Wojtek 167

*Wojtkowiak Joanna* 145  
*Wolibór, podsędek?* 168  
*Wolimir, kanclerz, biskup kujawski* 166,  
184, 185, 188  
*Wrocław, prepozyt płocki* 53  
*Wsiewołod III, książę włodzimiersko-*  
*-suzdalski* 24  
*Wsiewołod Światosławowic Czernny, książę*  
*czernihowski* 18, 45  
*Wszebor, kasztelan sieradzki* 184, 187  
*Wszebor, syn Krystyna Piotrowicza* 79  
*Wszewłod, książę ruski* 18  
*Wyrozumski Jerzy* 195  
*Wyszata* 201

*Zajączkowski Stanisław* 196  
*Zasota (Żegota?, Lasota?) syn Marcina* 75  
*Zbigniew* 167  
*Zbisaw?* 51  
*Zbylud* 51  
*Zbylut, łowczy książęcy* 74  
*Zbysław?, rycerz* 52  
*Zdzisław, kasztelan bydgoski* **163**  
*Zdzisław, kasztelan spicymierski* 135  
*Zdzisław, konarski krakowski* 126  
*Zdzisław, sędzia wojewody* 139  
*Zdzisław, syn Bogdana* 167  
*Zdzisław Kopyto* 189  
*Zetheus* 165  
*Zielińska-Melkowska Krystyna* 220  
*Zientara Benedykt* 64, 84, 88, 98, 133, 139

*Żegota (Lasota)* 75  
*Żmudzki Paweł* 145, 218  
*Żyro, podczaszy może z rodu Powałów-*  
*-Ogończyków* 70, 165  
*Żyron* 94